

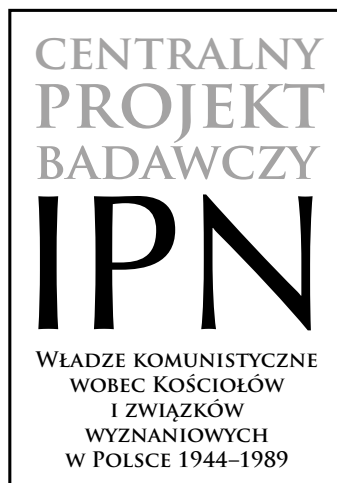
„Dialog należy kontynuować...”

**Rozmowy operacyjne
Służby Bezpieczeństwa
z ks. Henrykiem
Gulbinowiczem
z lat 1969–1985**

STUDIUM PRZYPADKU



**„Dialog należy
kontynuować...”**



Publikacja powstała w ramach serii wydawniczej
„Biskupi w realiach komunistycznego państwa”
(red. naukowy serii dr hab. Rafał Łatka)

INSTYTUT PAMIĘCI NARODOWEJ
KOMISJA ŚCIGANIA ZBRODNI PRZECIWKO NARODOWI POLSKIEMU

„Dialog należy kontynuować...”

**Rozmowy operacyjne
Służby Bezpieczeństwa
z ks. Henrykiem Gulbinowiczem
z lat 1969–1985**

STUDIUM PRZYPADKU

Wybór, wstęp, opracowanie
Rafał Łatka, Filip Musiał



WARSZAWA—KRAKÓW 2020

Recenzenci
dr Witold Bagiński
dr hab. Krzysztof Kosiński
dr hab. Krzysztof Sychowicz

Projekt okładki
Sylwia Szafrńska

Redakcja
Justyna Zarzycka

Współpraca redakcyjna w części 1 i korekta
Katarzyna Ziębik

Indeks
Rafał Łatka, Łukasz Rybak

Skład i łamanie
Katarzyna Szubka

Fotografia na okładce
Arcybiskup Henryk Gulbinowicz, Wrocław 1983 r.,
fot. Zbigniew Nowak / Ośrodek „Pamięć i Przyszłość”

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2020

ISBN 978-83-8376-429-0 (pdf)

Zapraszamy
ipn.gov.pl
ksiegarniaipn.pl



Wydawnictwo
Instytutu Pamięci
Narodowej

SPIIS TREŚCI

CZĘŚĆ 1

Rozmowy operacyjne, dialog operacyjny, współpraca? Rozmowy ks. Henryka Gulbinowicza ze Służbą Bezpieczeństwa na tle metod działań operacyjnych SB	9
Wprowadzenie	11
Osobowe źródła informacji a dialog operacyjny – zagadnienia teoretyczne	15
Werbunek TW i kandydaci na TW	16
Kontakt operacyjny i kontakt poufny	19
Rozmowy i dialog operacyjny	20
Aparat represji wobec ks. Henryka Gulbinowicza przed rozpoczęciem rozmów ...	22
Rozmowy SB z ks. Henrykiem Gulbinowiczem	26
Rozpoczęcie dialogu operacyjnego	26
Strategia SB wobec hierarchii kościelnej w kontekście rozpoczęcia rozmów z ks. Gulbinowiczem	30
Przebieg rozmów w okresie białostockim 1970–1975	34
Spotkania z dyrektorem Departamentu IV MSW	43
Przebieg rozmów w okresie wrocławskim 1976–1985	50
Zakończenie dialogu operacyjnego	57
Funkcjonariusze prowadzący dialog operacyjny z ks. Henrykiem Gulbinowiczem ...	59
Józef Maj	59
Konrad Straszewski	66
Czesław Wiejak	75
Czesław Błażejowski	80
Uwagi źródłoznawcze	84
Podsumowanie	87
Nota edytorska	91

CZĘŚĆ 2

Dokumenty	93
Nr 1. 1969 lipiec 31, Olsztyn – Informacja dotycząca realizowanych przedsięwzięć operacyjnych w stosunku do rektora WSD w Olsztynie ks. Henryka Gulbinowicza ...	95
Nr 2. 1969 sierpień 13, Warszawa – notatka inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Józefa Maja	98
Nr 3. 1969 sierpień 21, Olsztyn – Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie ks. Henryka Gulbinowicza	99

Nr 4. 1969 sierpień [druga połowa] – Anonimowy dokument otrzymany przez część księży i alumnów diecezji olsztyńskiej	102
Nr 5. 1969 wrzesień 6, Warszawa – Informacja inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Józefa Maja dotycząca ks. Henryka Gulbinowicza	104
Nr 6. 1969 październik 27, Warszawa – Tezy opracowane przez inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Józefa Maja do rozmowy z ks. Henrykiem Gulbinowiczem	108
Nr 7. 1969 listopad 18, Warszawa – Notatka służbowa inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Józefa Maja dotycząca rozmowy z ks. Henrykiem Gulbinowiczem	110
Nr 8. 1969 listopad 14, [Olsztyn] – Doniesienie kpt. Jana Lickiego spisane na podstawie słów TW „Oriona”	114
Nr 9. 1969 grudzień 1, Warszawa – Zadanie dla TW „Oriona” opracowane przez ppłk. Józefa Maja	116
Nr 10. 1969 grudzień 15, [Olsztyn] – Doniesienie kpt. Jana Lickiego spisane na podstawie słów TW „Oriona”	118
Nr 11. [Nie wcześniej niż 22 XII 1969] – Wyciąg z doniesienia TW „Oriona” z 22 grudnia 1969 r.	119
Nr 12. 1970 styczeń 30, Warszawa – Tezy opracowane przez płk. Józefa Maja do rozmowy z ks. Henrykiem Gulbinowiczem	120
Nr 13. 1970 luty 7, Warszawa – Notatka służbowa płk. Józefa Maja dotycząca rozmowy z ks. Henrykiem Gulbinowiczem	121
Nr 14. 1970 luty 7, Warszawa – Raport inspektora Wydziału I Departamentu IV ppłk. Józefa Maja do Naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW	123
Nr 15. 1970 kwiecień 13, Warszawa – Notatka służbowa sporządzona przez płk. Józefa Maja dotycząca rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk”	124
Nr 16. 1970 maj 11, Warszawa – Pismo dyrektora Departamentu IV MSW płk. Stanisława Morawskiego do I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO do spraw Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku płk. Kazimierza Modelewskiego	128
Nr 17. 1970 maj 17, Warszawa – Kwestionariusz TW	129
Nr 18. 1970 maj 29, Białystok – Pismo I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO do spraw Służby Bezpieczeństwa płk. Kazimierza Modelewskiego do dyrektora Departamentu IV MSW	133
Nr 19. 1970 sierpień 19, Warszawa – Notatka służbowa dotycząca rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk”	134
Nr 20. 1970 sierpień 19, Warszawa – Rozliczenie inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Józefa Maja	140
Nr 21. 1970 październik 5, Warszawa – Pismo dyrektora Departamentu IV MSW płk. Stanisława Morawskiego do I zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB w Białymstoku płk. Kazimierza Modelewskiego	141
Nr 22. 1971 styczeń 22, Warszawa – Pismo naczelnika Wydziału III Biura „C” MSW ppłk. Tadeusza Marciniaka do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW ...	142
Nr 23. 1971 grudzień 22, Warszawa – Raport mjr. Józefa Maja do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW	143

Nr 24. 1972 maj 10, Warszawa – Tezy opracowane przez płk. Józefa Maja do rozmowy z bp. Henrykiem Gulbinowiczem krypt. „Henryk”	144
Nr 25. 1972 sierpień 23, Warszawa – Notatka służbowa płk. Józefa Maja dotycząca rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk”	146
Nr 26. 1972 wrzesień 4, Warszawa – Pismo zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW płk. Bogdana Karlickiego do naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku ppłk. Jerzego Panasewicza	151
Nr 27. 1972 grudzień 21, Warszawa – Raport inspektora Wydziału I Departamentu IV mjr. Józefa Maja do Naczelnika Wydziału I Departamentu IV	152
Nr 28. 1973 marzec 28, Warszawa – Notatka służbowa inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW płk. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW krypt. „Henryk”	153
Nr 29. 1973 maj 3, Warszawa – Pismo zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW płk. Konrada Straszewskiego do I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Białymstoku	158
Nr 30. 1973 maj 16, Warszawa – Notatka służbowa mjr. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW krypt. „Henryk” z dnia 16 maja 1973 r.	159
Nr 31. 1973 lipiec 11, Warszawa – Wyciąg z notatki służbowej mjr. Tadeusza Grunwalda ze spotkania z TW „Przemysławem” 5 lipca 1973 r.	163
Nr 32. 1973 sierpień 13, Warszawa – Notatka służbowa inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW mjr. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW „Henrykiem”	164
Nr 33. 1973 grudzień 21, Warszawa – Raport inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW mjr. Józefa Maja do naczelnika Wydziału I Departamentu IV	167
Nr 34. 1974 luty 13, Warszawa – Notatka służbowa starszego inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW mjr. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW krypt. „Henryk”	168
Nr 35. 1974 listopad 18, Warszawa – Notatka służbowa starszego inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Józefa Maja spisana na podstawie słów TW „Profesora”	172
Nr 36. 1974 grudzień 20, Warszawa – Raport starszego inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Józefa Maja do naczelnika Wydziału I Departamentu IV ...	176
Nr 37. 1975 maj 26, Warszawa – Notatka ppłk. Józefa Maja z rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk”	177
Nr 38. 1975 sierpień 21, Warszawa – Notatka naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Czesława Wiejaka z rozmowy operacyjnej z bp. Henrykiem Gulbinowiczem	179
Nr 39. 1975 październik 15, Warszawa – Notatka naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Czesława Wiejaka dotycząca rozmowy operacyjnej z bp. Henrykiem Gulbinowiczem	181
Nr 40. 1976 styczeń 20, Warszawa – Notatka naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Czesława Wiejaka z rozmowy operacyjnej z bp. Henrykiem Gulbinowiczem	183
Nr 41. 1976 październik 28, Warszawa – Notatka płk. Czesława Wiejaka dotycząca rozmowy z abp. Gulbinowiczem	185

Nr 42. 1976 grudzień 22, Wrocław – Notatka służbowa kpt. Irmy Rozdziałowskiej w sprawie spotkania z abp. Henrykiem Gulbinowiczem	187
Nr 43. 1977 styczeń 29, Warszawa – Notatka ppłk. Czesława Wiejaka dotycząca rozmowy z bp. Henrykiem Gulbinowiczem	188
Nr 44. 1977 kwiecień 27, Warszawa – Notatka ppłk. Czesława Wiejaka z rozmowy operacyjnej z abp. Henrykiem Gulbinowiczem	190
Nr 45. 1979 październik 19, Warszawa – Notatka płk. Czesława Wiejaka z rozmowy operacyjnej z bp. Henrykiem Gulbinowiczem	192
Nr 46. 1979 grudzień 19, Wrocław – Notatka służbowa kpt. Irmy Rozdziałowskiej z wykonania zadania specjalnego	194
Nr 47. 1981 sierpień 6, Warszawa – Notatka płk. Czesława Wiejaka z rozmowy operacyjnej z abp. Henrykiem Gulbinowiczem	196
Nr 48. 1982 luty 1, Wrocław – Relacja z przebiegu rozmowy z metropolitą wrocławskim abp. Henrykiem Gulbinowiczem 1 lutego 1982 r.	198
Nr 49. 1982 marzec 1, Wrocław – Raport zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu płk. Czesława Błażejewskiego dotyczący niektórych operacji finansowych byłego MKZ „Solidarność” we Wrocławiu	202
Nr 50. 1982 marzec 29, Wrocław – Raport zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa płk. Czesława Błażejewskiego dotyczący przebiegu rozmowy z abp. Henrykiem Gulbinowiczem 29 marca 1982 r.	206
Nr 51. 1983 maj 31, Warszawa – Plan nawiązaniu kontaktu i tezy do rozmowy opracowane przez starszego inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Józefa Maja	209
Nr 52. 1983 czerwiec 4, Warszawa – Notatka służbowa Starszego Inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Józefa Maja z przeprowadzonej rozmowy z kontaktem operacyjnym ps. „Henryk” 3 czerwca 1983 r.	211
Nr 53. 1984 lipiec 2, Warszawa – Wnioski sporządzone przez dyrektora Departamentu IV gen. bryg. Zenona Płatka na temat rozmowy, jaką przeprowadził 20 czerwca 1984 r. zastępca szefa WUSW we Wrocławiu płk Czesław Błażejewski z abp. Henrykiem Gulbinowiczem	214
Nr 54. 1985 październik 7, Warszawa – Tezy opracowane przez starszego inspektora Wydziału II Departamentu IV ppłk. Józefa Maja do rozmowy z kontaktem operacyjnym ps. „Henryk”	216
Nr 55. 1985 październik 10, Warszawa – Notatka służbowa starszego inspektora Wydziału II Departamentu IV MSW ppłk. Józefa Maja z przeprowadzonej rozmowy z „Henrykiem”	218
Nr 56. 1986 styczeń 8, Warszawa – Notatka służbowa sporządzona przez starszego inspektora Wydziału II Departamentu IV MSW ppłk. Józefa Maja	224
Nr 57. 1969 styczeń 2 – 1987 październik 27 – Załącznik nr 1 do karty EOK-6/63, Gulbinowicz Henryk nr rej. 27 300	225
Wykaz skrótów	235
Bibliografia	239
Indeks nazwisk i pseudonimów	257

CZĘŚĆ 1

**Rozmowy operacyjne, dialog operacyjny, współpraca?
Rozmowy ks. Henryka Gulbinowicza ze Służbą Bezpieczeństwa
na tle metod działań operacyjnych SB**

WPROWADZENIE¹

Kardynał Henryk Gulbinowicz, w latach 1970–1976 administrator apostolski w Białymstoku, w latach 1976–2004 metropolita wrocławski, został zapamiętany przede wszystkim z czasów, kiedy posługiwał w stolicy Dolnego Śląska. Zapisał się w pamięci wiernych jako nie tylko ordynariusz archidiecezji wrocławskiej, ale również jeden z tych hierarchów, którzy od lat osiemdziesiątych wywierali znaczący wpływ na życie Kościoła polskiego. Był i jest postrzegany jako jeden z niewielu biskupów kościelnych utrzymujących kontakty z opozycją antykomunistyczną w latach osiemdziesiątych XX w. i wspierających jej działalność². Kluczowa w tym względzie była niewątpliwie jego postawa w okresie kilkunastu miesięcy jawnego działania Solidarności oraz pomoc udzielana działaczom podziemia po wprowadzeniu stanu wojennego³. Był w tym okresie również jedną z najważniejszych dla polskiego Kościoła postaci, członkiem jego kierowniczego gremium, czyli Rady Głównej Episkopatu Polski⁴, gdzie przynajmniej deklaratywnie stanowił przeciwwagę dla umiarkowanej linii prymasa Józefa Glempa. Jednak abp/kard. Gulbinowicz – w przeciwieństwie

¹ Niektóre tezy zamieszczone w części I zostały już opublikowane (R. Łatka, *Rozmowy funkcjonariuszy SB z kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem (1969–1985)*, „Glaukopis” 2020, nr 37, s. 140–198).

² P. Piotrowski, *Władze wobec Kościoła dolnośląskiego w okresie stanu wojennego* [w:] *Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski i in., Toruń 2004, s. 657–671. Szerzej zob.: *Kard. Henryk Gulbinowicz. „Naród polski nie da sobie założyć kagańca...”*, oprac. T. Balbus, K. Stróżyna [w:] *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, oprac. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007, s. 623–786; T. Balbus, K. Stróżyna, *„Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie...” Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Henryka Gulbinowicza w latach 1970–1990*, Wrocław 2008. Zob. także: L. Wołoskiuk, *A Kościół trwa. Rozmowy z Kardynałem Gulbinowiczem*, Wrocław, 2000, s. 288–344; *Ksiądz Henryk kardynał Gulbinowicz. Pro Deo et Patria. Wybór homilii, kazań i mów okolicznościowych z lat 1980–1984*, oprac. S.A. Bogaczewicz, wstęp. W. Suleja, S.A. Bogaczewicz, E. Sakowicz, Wrocław 2013.

³ T. Balbus, K. Stróżyna, *„Ojczyznę wolną...”*, s. 9. Na temat pomocy charytatywnej świadczonej przez kurię arcybiskupią we Wrocławiu szerzej zob.: *Arcybiskupi Komitet Charytatywny we Wrocławiu „Pod Czwórką”*, red. Z. Dillenius, Wrocław 1997. W analizie SB z 1983 r. podkreślano, że abp Gulbinowicz „nie krył się z przypadkami udzielania w sposób oficjalny i nieoficjalny wsparcia moralnego i materialnego tym środowiskom i grupom [opozycji]. [...] Systematycznie ugruntowywał swój autorytet moralny w tych środowiskach. Posiadane informacje operacyjne wskazują, że zakres jego kontaktów i możliwość wpływania na działalność podziemia są znaczące” (T. Balbus, K. Stróżyna, *„Ojczyznę wolną...”*, s. 41). Jak zauważył Włodzimierz Suleja: „Wspieranie »Solidarności« dla arcybiskupa Gulbinowicza było wspieraniem Polski tej autentycznej, zakorzenionej w chrześcijańskiej przeszłości i zmierzającej do odzyskania podmiotowości” (*idem, Nasz Kardynał* [w:] *Ksiądz Henryk kardynał...*, s. 18).

⁴ Na temat kompetencji Rady Głównej Episkopatu Polski szerzej zob.: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003; *idem, Dzieje Konferencji Episkopatu Polski w zarysie (1919–1945–1989–2000)* [w:] *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, oprac. J. Żaryn, Warszawa–Poznań 2006, s. 29 i in.; R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016, s. 66; *idem, Rada Główna Episkopatu Polski wobec przedsięwziętej opozycji (1976–1981)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2017, nr 1(29), s. 110–112; *idem, Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019, s. 58–77. Por. AIPN 001708/3404, Praca dyplomowa:

do bp. Ignacego Tokarczuka⁵ – nie występował otwarcie przeciwko linii kard. Glempa w czasie posiedzeń episkopatu⁶.

Pozycję hierarchy w Kościele polskim istotnie wzmocniła kreacja kardynalska, przez część osób interpretowana jako podkreślenie zaufania Ojca Świętego do metropolity wrocławskiego. Miała ona również świadczyć o zbliżonych do papieskich poglądach nowego kardynała na sytuację społeczno-polityczną w PRL⁷. W jednej z wypowiedzi dyrektora generalnego Urzędu do spraw Wyznań (UdsW) Aleksandra Merkera⁸ pojawiła się nawet dość daleko idąca opinia, że kard. Gulbinowicz był w tym okresie większym problemem dla władz niż bp Ignacy Tokarczuk⁹. Z kolei w charakterystyce z 1988 r. opracowanej w MSW podkreślano, że kardynał „należy do grona przedstawicieli hierarchii, którzy opowiadają się za utrzymaniem sztywnej linii politycznej wobec państwa. W tej mierze przyłącza się do krytycznych opinii o polityce obecnego prymasa. W kontaktach z władzami stara się przede wszystkim osiągać korzyści dla Kościoła i diecezji. Część jego wystąpień publicznych zawiera negatywne akcenty społeczno-polityczne. W latach 1980–1981 udzielał poparcia działalności NSZZ »Solidarność«, m.in. uczestnicząc w organizowanych mszach polowych, święceniu sztandarów i lokali związkowych. Aktualnie, kierując Komisją Episkopatu do spraw Duszpasterstwa Ludzi Pracy, dopuszcza w działalności tych duszpasterstw do uzewnętrznienia zaangażowań pozareligijnych, stanowiących kontynuację idei b[ylej] Solidarności”¹⁰. Z powodu wsparcia udzielanego opozycji kard. Gulbinowicz był w tym czasie rozpracowywany i inwigilowany przez SB¹¹. Prawdopodobnie formą ostrzeżenia było podpalenie jego samochodu przez

Hieronim Świątnicki, *Episkopat Kościoła Rzymskokatolickiego wobec wydarzeń społeczno-politycznych w Polsce w latach 1980–1981*, Legionowo 1988, k. 13–14, mps.

⁵ Abp Ignacy Tokarczuk (1918–2012), duchowny katolicki, święcenia 1942 r. W latach 1966–1993 ordynariusz diecezji przemyskiej (szerzej zob. np.: S. Bober, *Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL*, Lublin 2005; M. Krzysztofiński, *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk (1918–2012). Metropolita przemyski obrządku łacińskiego*, Rzeszów–Warszawa 2019; zob. także: P. Chmielowiec, *Działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Tokarczuka i kurii biskupiej w Przemysłu w latach 1966–1989* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009, s. 282–316; R. Łatka, „Był człowiekiem dla PRL bardzo niebezpiecznym”. *Ordynariusz przemyski abp Ignacy Tokarczuk w świetle wspomnień i relacji*, „Glaukopis” 2018, nr 35, s. 305–326).

⁶ Zob. szerzej, R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 443 i n.

⁷ Zob. szerzej, T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 41.

⁸ Aleksander Merker (1924–2012), w latach 1983–1988 dyrektor generalny UdsW, 1988–1989 sekretarz Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu (zob. np.: R. Gryz, *Między liberalizacją a dezintegracją. Stosunki państwo–Kościół w latach siedemdziesiątych* [w:] *Stosunki państwo–Kościół w Polsce 1944–2010*, red. R. Łatka, Kraków 2013, s. 75–77; *Nekrolog* [Aleksandra Merkera], „Gazeta Stołeczna”, Dodatek do „Gazety Wyborczej”, 19 VII 2012; *Notacje*, odc. 432: *Aleksander Merker. Urząd ds. wyznań*, TVP Historia 2009; *Zmarł Aleksander Merker; praktyk i teoretyk laickości*, <http://www.racjonalista.pl/forum.php/s,509182>, dostęp 14 III 2020 r.

⁹ R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 464. Zob. szerzej K. Stróżyna, *Kościół dolnośląski wobec stanu wojennego* [w:] *Wokół „mniejszego zła”. Stan wojenny w Polsce, materiały pokonferencyjne*, red. P. Piotrowski, Warszawa 2010, s. 121–133. Ostatni dyrektor UdsW Władysław Loranec oceniał sytuację zupełnie inaczej, wskazując, że najważniejszym wśród biskupów przeciwnikiem władzy był w tym okresie bp Tokarczuk (Relacja Władysława Loranca z 2012 r., w zbiorach R. Łatki). Analogicznie sytuację ocenia większość badaczy (zob. np.: J. Żaryn, *Dzieje Kościoła...*, s. 419–570; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce 1945–1989*, Kraków 2006, s. 359 i n.; R. Łatka, J. Marecki, *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów*, Warszawa 2017, s. 128; R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 71–74).

¹⁰ AIPN 1585/4647, Biskupi Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce – almanach (III 1988), k. 79, Charakterystyka kard. Henryka Gulbinowicza ordynariusza diecezji wrocławskiej.

¹¹ *Kard. Henryk Gulbinowicz...*, s. 628–629; T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, *passim*.

funkcjonariuszy Wydziału VI Departamentu IV MSW (do zdarzenia doszło w Złotorii 19 maja 1984 r.)¹².

Przytoczone wyżej fakty i oceny uzupełnia niniejsza edycja źródłowa, która przybliży trwający od końca 1969 do października 1985 r. dialog operacyjny ks. Gulbinowicza z funkcjonariuszami Departamentu IV MSW¹³. Początkowo, w latach 1970–1975, był on traktowany jako kandydat na TW¹⁴, później incydentalnie określano go jako kontakt operacyjny¹⁵ i raz jako kontakt poufny¹⁶. Najczęściej jednak rozmowy z nim nazywano rozmowami operacyjnymi, po prostu rozmowami czy spotkaniami – co świadczy o traktowaniu tego kontaktu jako dialogu operacyjnego. Jednocześnie należy zaznaczyć, że w ewidencji operacyjnej w latach 1970–1986 ks. Gulbinowicz pozostawał zarejestrowany jako kTW (kandydat na tajnego współpracownika)¹⁷.

Wspomniane kontakty nie zostały dotychczas omówione w literaturze przedmiotu, pominięto także fakt uznawania abp. Gulbinowicza przez funkcjonariuszy SB za kontakt operacyjny¹⁸ – stąd potrzeba szczegółowego przedstawienia tych zagadnień oraz opatrzenia ich aparatem krytycznym¹⁹.

W 2018 r. Rafał Łatka przeprowadził trwającą 1,5 godz. rozmowę z kard. Henrykiem Gulbinowiczem. W jego ocenie hierarcha był świadomy stawianych pytań, nie odniósł się jednak w żaden sposób do kwestii rozmów, jakie prowadziła z nim SB w latach 1969–1985. Nie chciał również rozmawiać o okolicznościach swoich nominacji na administratora apostolskiego w Białymstoku oraz metropolitę wrocławskiego. Kardynał Gulbinowicz nie odpowiedział również na przygotowane na jego prośbę pytania na piśmie. Po miesiącu od ich złożenia Łatka otrzymał pismo przygotowane przez kurię wrocławską, w której odmowę odpowiedzi na postawione pytania tłumaczono złym stanem zdrowia hierarchy.

¹² Szerzej zob.: P. Kanikowski, *Spalony ford arcybiskupa*, <https://gazetawroclawska.pl/spalony-ford-arcybiskupa/ar/31147>, dostęp 5 I 2020 r.; *Kard. Henryk Gulbinowicz...*, s. 634; P. Piotrowski, *Podpalacze*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 10(45), s. 54–59.

¹³ AIPN 001052/1076, mf Gulbinowicz Henryk Roman [dalej: AIPN 001052/1076, mf]. Analogiczne materiały (choć nieco inaczej ułożone) dotyczące rozmów kard. Gulbinowicza z SB znajdują się także pod sygnaturą AIPN 00200/313. Akta o sygn. AIPN 001052/1076, mf oryginalnie nosiły sygn. 19868/I-k, co świadczy, że uznawano je za dokumentację dotyczącą kandydata na OZI (szerzej zob. np. W. Frazik, F. Musiał, *Akta agenturalne w pracy historyka*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20, s. 318–319).

¹⁴ Jednoznacznie odnotowano to w kartotece ogólnoinformacyjnej MSW: *Kandydat na TW Wydz[iału] II Dep[artamentu] IV MSW (nr rej. 27716). Zrezygnowano z pozyskania – 1986-12-03 – rezygnacja jednostki*. AIPN 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie [dalej: AIPN 2911/1], Karta E-14/1, dot. H[enryka] Gulbinowicza. Zob. dokumenty nr 15, 19, 25, 28, 30, 32, 34, 37; zob. także dokument nr 17.

¹⁵ Zob. dokumenty nr 52, 54.

¹⁶ Zob. dokument nr 51.

¹⁷ AIPN 00349/7, Dziennik rejestracyjny MSW nr 24751-31000, t. 3, podteczka 1, poz. 27716 [dalej: AIPN 00349/7].

¹⁸ W wydanych dwóch publikacjach źródłowych dotyczących działań SB wobec kard. Gulbinowicza sprawa jego kontaktów z funkcjonariuszami SB została jedynie zasygnalizowana. Wrocławscy historycy w pierwszej ze swych publikacji kwestii tej poświęcili dwa akapity, nie przybliżając przebiegu spotkań oraz podając błędną informację, że hierarcha tylko raz spotkał się z gen. Konradem Straszewskim, podczas gdy spotkań tych było co najmniej cztery (*Kard. Henryk Gulbinowicz...*, s. 632–633). W kolejnej edycji źródłowej sprawie tej poświęcili już tylko jedno zdanie (T. Balbus, K. Stróżyna, *„Ojczyznę wolną...*, s. 53).

¹⁹ W internecie dostępna jest część prezentowanego materiału – na stronie prowadzonej przez Marka Mądrzaka – jednak bez naukowego opracowania, które pozwala głębiej zrozumieć kontekst opisywanych wydarzeń (<https://lustratorpolski.wordpress.com/2016/06/06/kardynal-henryk-gulbinowicz-prawda-i-milosci/>, dostęp 6 II 2020 r.).

Należy jednocześnie zwrócić uwagę, że prezentowane dokumenty stanowią jedynie drobny ułamek materiałów na temat ks. Gulbinowicza, które gromadziła SB²⁰. W lutym 1967 r. w Lublinie zniszczono materiały z jego rozpracowania (oryginalnie nadano im sygnaturę E-25617). Powodów założenia tej sprawy nie znamy, brakowane były zapewne w ramach wewnątrzresortowych procedur. W 1984 r. zniszczono akta rozpracowania o sygn. II-7006, założone w związku z uznaniem Gulbinowicza za reprezentanta „wrogiego kleru katolickiego”. W tym samym roku zniszczono materiały o sygn. Ag-2332 – akta operacyjne z rozpracowywania jego działalności jako duszpasterza Akademickiego Klubu Katolickiego w Białymstoku. Jak dowiadujemy się z kartoteki tematycznej WUSW w Białymstoku, były to dokumenty dotyczące działań operacyjnych prowadzonych w latach 1958–1959 przez Wydział III KW MO w Białymstoku w związku z tym, że „pod osłoną kultu religijnego prowadził dywersję ideologiczną”²¹. Nie da się jednak precyzyjnie ustalić ram chronologicznych tej sprawy, bowiem dzienniki rejestracyjne z tego okresu się nie zachowały. Sprawa miała zapewne kryptonim „Katolicy” i została zarejestrowana w marcu 1958 r.²²

W 1990 r. zniszczono dokumentację Sprawy Operacyjnego Rozpracowania o kryptonimie „Rządca” (sygn. II-1722), założonej w związku z zarzucaną Gulbinowiczowi „szkodliwą działalnością pod osłoną kultu religijnego”. Założył ją 11 grudnia 1972 r. Wydział IV KW MO w Białymstoku²³. Jak odnotowano w odniesieniu do tych materiałów: „zdjęto z ewidencji 19 II 1976 r. na polecenie Dep[artamentu IV] MSW”²⁴.

W praktyce operacyjnej zakładano, że ewidencja pozwala na koordynację zainteresowań w ramach SB, a więc unikanie sytuacji, gdy ta sama osoba znajdowałaby się w sferze działań operacyjnych różnych jednostek. W latach 1972–1976 bp Gulbinowicz był jednocześnie figurantem sprawy pozostającej w gestii Wydziału IV KW MO w Białymstoku oraz osobą zarejestrowaną jako kTW, z którym Departament IV prowadził dialog operacyjny. Można postawić hipotezę, że funkcjonariusze Departamentu IV nie informowali szczegółowo pracowników Wydziału IV KW MO w Białymstoku o swych kontaktach z bp. Gulbinowiczem, natomiast prowadzona przez jednostkę terenową z Białegostoku sprawa o kryptonimie „Rządca” mogła być dla nich przydatna – służyła bowiem monitorowaniu działalności hierarchy.

Nie zachowała się także Teczka Ewidencji Operacyjnej na Księdza (TEOK), a później Teczka Ewidencji Operacyjnej na Biskupa – chociaż nie ma też zapisów świadczących o ich zniszczeniu. TEOK została założona przez Wydział IV KW MO w Olsztynie 3 stycznia 1964 r. – kapłana zarejestrowano go pod numerem 27 300²⁵.

Mimo że podstawową dokumentację obrazującą rozpracowanie kapłana zniszczono, zachowały się informacje o nim w licznych źródłach o charakterze operacyjnym czy

²⁰ Odnośnie do prowadzonych spraw zob. *Henryk Gulbinowicz* [w:] *Katalog osób „rozpracowywanych” przez organa bezpieczeństwa państwa komunistycznego*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/73056>, dostęp 18 III 2020 r.

²¹ AIPN Bi 10/1, Kartoteka tematyczna WUSW w Białymstoku [dalej: AIPN Bi 10/1], Karta E-14/1 dot. H[enryka] Gulbinowicza. Zob. także AIPN 2912/1, Kartoteka odtworzeniowa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie [dalej: AIPN 2912/1], Karta E-14/1 dot. H[enryka] Gulbinowicza.

²² AIPN Bi, 045/361/6, s. 80, poz. 1955/58.

²³ Zob. dokument nr 57, wpis pod datą 19 I 1973 r.

²⁴ AIPN Bi 10/1, Karta E-14/1 dot. H[enryka] Gulbinowicza; AIPN 2912/1, Karta E-14/1 dot. H[enryka] Gulbinowicza; AIPN Bi, Dziennik rejestracyjny WUSW w Białymstoku, poz. 12136.

²⁵ AIPN 01472/9, Dziennik rejestracyjny EOK, nr 22451–34900, k. 197, poz. 27300.

administracyjnym. W spuściznie po Departamencie IV można odnaleźć materiały zawierające notatki, wycinki prasowe, stenogramy kazań oraz donosy²⁶. Sporo dokumentów operacyjnych dotyczących abp./kard. Gulbinowicza zachowało się we Wrocławiu – są to głównie akta administracyjne (meldunki, sprawozdania itp.)²⁷, a także akta kontrolne dochodzenia-śledztwa związanego z podpaleniem samochodu duchownego²⁸. Mniejsze zbiory dokumentów bądź dokumenty zawierające incydentalne wzmianki dotyczące kapłana można odnaleźć w co najmniej kilkuset aktach o charakterze administracyjnym i operacyjnym.

Osobowe źródła informacji a dialog operacyjny – zagadnienia teoretyczne

Problemu rozmów, które SB przez szesnaście lat prowadziła z ks. Gulbinowiczem, nie należy bagatelizować. Lektura dotyczących ich dokumentów, jest jednocześnie ciekawym studium ukazującym z jednej strony metody działania komunistycznego aparatu represji, z drugiej zaś – możliwe zachowania, taktykę części duchownych, ale również osób świeckich.

W pierwszej fazie rozmów, od kwietnia 1970 do maja 1975 r., ks. Gulbinowicza traktowano jako kTW. Należy w tym miejscu rozróżnić podejście do tego widoczne w notatkach z rozmów oraz formalną kategorię rejestracji w ewidencji operacyjnej. Poniższe informacje odnoszą się bowiem do określania formy kontaktu przez oficerów SB prowadzących dialog operacyjny, zaś w ewidencji operacyjnej bp Gulbinowicz został zarejestrowany jako kTW w 1970 r. i wyrejestrowany dopiero w roku 1986 (w zapisach ewidencyjnych z lat 1970–1986 występował więc niezmiennie jako kTW). Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że zgodnie z zapisami dziennika rejestracji dokonał 17 stycznia 1970 r. Wydział I Departamentu IV, 8 sierpnia 1976 r. sprawa kTW została przerejestrowana na konto wicedyrektora Departamentu IV, 20 czerwca 1985 r. przerejestrowano ją na konto Wydziału II Departamentu IV, a 8 grudnia 1986 r. została zarchiwizowana²⁹. Zapisy z dziennika rejestracyjnego – o czym poniżej – oddają logikę kontaktów z ks. Gulbinowiczem.

Po nawiązaniu kontaktu i przeprowadzeniu pierwszych rozmów ppłk Józef Maj³⁰, który wtedy prowadził sprawę, najwyraźniej uznał, że można liczyć na pozyskanie duchownego do współpracy, stąd rejestracja jako kTW w 1970 r. Później kontakt określano jako rozmowy operacyjne – czyli *de facto* dialog operacyjny – w latach osiemdziesiątych dwukrotnie określono bp. Gulbinowicza jako kontakt operacyjny i raz jako kontakt poufny.

²⁶ AIPN 0713/133, Informacje, notatki, kazania za lata 1970–1976 abp. H[enryka] Gulbinowicza [dalej: AIPN 0713/133].

²⁷ Zob. np.: AIPN Wr 053/2224, Informacje Wydziału IV KW MO we Wrocławiu przekazane do Wydziału IV Departamentu IV MSW, 1976 r.; AIPN Wr 053/2239, Informacje dot. pracy operacyjnej przekazane do Sekcji II Wydziału „C” przez Wydział IV KW MO we Wrocławiu, 1977 r.; AIPN Wr 053/2294, Informacje z wydziałów KW MO we Wrocławiu przekazane do KW PZPR we Wrocławiu, 1980 r.; AIPN Wr 053/2166, t. 1–2, Informacje dzienne kierownika Sztabu KW MO we Wrocławiu dla dyżurnego operacyjnego MSW za 1982 r.

²⁸ AIPN Wr 030/50, Akta kontrolne śledztwa w sprawie pożaru samochodu osobowego marki Ford Granada nr rej. WRG 2240 na szkodę arcybiskupa wrocławskiego Henryka Gulbinowicza w dniu 19 V 1984 r. w Złotorzy, tj. o przestępstwo z art. 138 § 1 kk.

²⁹ AIPN 00349/7.

³⁰ Zob. podrozdział 5: *Funkcjonariusze prowadzący dialog operacyjny z ks. Henrykiem Gulbinowiczem*.

Werbunek TW i kandydaci na TW

Problematyka typowania kandydatów na TW, werbunku, a następnie prowadzenia osobowych źródeł informacji (OZI) została już szeroko opisana w literaturze, podobnie jak kwestia typologii OZI³¹. Zajmowano się także werbunkiem osób duchownych do współpracy z SB³². Na potrzeby niniejszej edycji źródłowej należy jedynie przypomnieć, że w latach 1960–1970 obowiązywała w resorcie Instrukcja nr 030/60 z dnia 2 VII 1960 r. o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej³³, zaś w latach 1970–1989 Instrukcja o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych wprowadzona Zarządzeniem nr 006/70 ministra spraw wewnętrznych z dnia 1 II 1970 r. w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych³⁴. W latach 1960–1989 pojęcie „tajny współpracownik” oznaczało podstawową formę współpracy, opisaną i zdefiniowaną w instrukcjach. Zgodnie z nimi w praktyce operacyjnej proces pozyskania najwyższych kategorii OZI, a więc również tajnych współpracowników, był wieloetapowy i wymagał akceptacji przełożonego funkcjonariusza, który dokonywał werbunku. Na przestrzeni lat w omawianym procesie dochodziło do nieznacznych zmian dotyczących przede wszystkim wytwarzania niektórych dokumentów. Można jednak odtworzyć etapy działań typowe dla lat 1960–1989³⁵.

Przed pozyskaniem tajnego współpracownika funkcjonariusz prowadzący daną sprawę musiał wytypować kandydata. Oznaczało to, że spośród osób ze środowiska objętego zainteresowaniem operacyjnym na podstawie już zebranych informacji wybierał jednostkę, która jego zdaniem byłaby w stanie przekazywać informacje na interesujący bezpiekę temat lub realizować zadania związane ze stosowanymi manipulacyjnymi (a więc takimi,

³¹ Zob. np.: A. Gałkowska, *Idealny TW. Niektóre psychologiczne aspekty werbunku tajnych współpracowników SB w świetle materiałów szkoleniowych MSW*, „Politeja” 2007, nr 7, s. 311–329; M. Komaniecka, W. Sawicki, *Filary systemu*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 3(74), s. 107–116; F. Musiał, *Agentura w działaniu. Metody kontroli osobowych źródeł informacji SB w latach 1970–1989*, „Arcana” 2008, nr 1(79), s. 206–218; idem, *Osobowe źródła informacji*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 10(68), s. 52–67; idem, *Wiązanie tajnych współpracowników z organami bezpieczeństwa Polski Ludowej. Przyczynek do dyskusji nad mechanizmem psychicznego manipulowania konfidentami*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2(4), s. 153–176; W. Sawicki, *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1(5), s. 9–18.

³² Zob. np.: Ł. Marek, *Psychologia werbunku kapłanów* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 3, red. M. Lasota, J. Szczepaniak, Kraków 2010, s. 81–98; F. Musiał, *Metoda stopniowego werbunku duchownych (z podręczników SB)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 4(75), s. 66–76; J. Szczepaniak, *Jak werbowano tajnych współpracowników (informatorów, agentów) spośród duchownych* [w:] *Kościół katolicki...*, t. 3, s. 57–79; zob. także: D. Iwaneczko, J. Tarnawska, „*Ksiądz z nami współpracuje, a my księdzu pomożemy*”. Stenogram werbunku księdza 4 grudnia 1978 r., „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(3), s. 282–314; A. Dziurok, Ł. Marek, „*Niewspółpracownicy*” w *sutannach*. Przyczynek na temat niepowodzeń w werbunku agentury wśród duchowieństwa, „Znaki Nowych Czasów” 2007, nr 18, s. 13–24; Ł. Marek, M. Trąba, *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa*, Katowice 2010.

³³ Treść instrukcji zob. np.: *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 94–120.

³⁴ Treść obu dokumentów zob. np.: „*Biblia*” Służby Bezpieczeństwa: *Instrukcja 006/70*, wstęp H. Głębocki, „Arcana” 2002, nr 46–47, s. 40–73; *Instrukcje pracy operacyjnej...*, s. 123–139. Faksymile dokumentów zob. *Tajni współpracownicy. Dokumenty*, b.m.w. [1993].

³⁵ Szerzej zob. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, wyd. 3, Kraków–Warszawa 2018, s. 95–122, 290–299.

które pozwalały wpływać na rozpracowywane środowisko) lub kompleksowymi metodami pracy operacyjnej (takimi, które oprócz umożliwiania wpływu na środowisko pozwalały także poszerzać wiedzę o nim)³⁶. W uzgodnieniu z przełożonym funkcjonariusz dokonywał sprawdzenia w ewidencji operacyjnej (przede wszystkim w kartotekach)³⁷, po czym przeprowadzał opracowanie, czyli zbierał informacje o potencjalnym kandydacie. Osoba wytypowana do werbunku była rejestrowana jako kTW albo zmieniano w rejestracji dotyczący jej zapis. Numer rejestracyjny nanoszono na okładkę zakładanej teczki (zeszyt kandydata). W tej teczce dokumentowano dalsze działania funkcjonariusza, który zamierzał dokonać werbunku. Po zakończeniu opracowania kandydata, czyli zgromadzeniu danych przy wykorzystaniu osobowych i rzeczowych źródeł informacji³⁸, funkcjonariusz prowadzący sprawę przekazywał przełożonemu raport i zwracał się o udzielenie zgody na przeprowadzenie werbunku. W sporządzanym wniosku przedstawiał sylwetkę kandydata i rysował jego przydatność dla prowadzonej sprawy operacyjnej, a także analizował jego stosunek do SB i określał metodę pozyskania do współpracy. Wyróżniano cztery możliwości werbunku – z wykorzystaniem 1) materiałów obciążających, 2) materiałów kompromitujących, 3) uczuć patriotycznych (pobudki ideowe), 4) zainteresowania materialnego.

Materiał obciążający stanowiły posiadane przez SB informacje na temat werbowanej osoby, które stanowiły podstawę do wszczęcia postępowania karnego. W tym wypadku dawano alternatywę: współpraca albo proces (więzienie). Materiał kompromitujący z kolei dyskredytował osobę w świetle moralnym i w razie niepodjęcia współpracy grozono jego upublicznieniem. Pozyskanie na podstawie „uczuć patriotycznych”, które określano często „obywatelską współodpowiedzialnością”, było dobrowolnym wyrażeniem chęci współpracy, za którą konfident nie był wynagradzany. Jednak najczęściej podstawą pozyskania było zainteresowanie materialne kandydata. Przybierało ono najróżniejsze formy: od wypłaty wynagrodzenia za dostarczane informacje, poprzez wszelkiego rodzaju pomoc, obejmującą np. uzyskanie paszportu, otrzymanie licencji na prowadzenie działalności zawodowej czy handlowej, przydział materiałów reglamentowanych, „załatwienie” pracy dla członka rodziny. Osobowe źródło mogło być finansowane w różny sposób – od bezpośredniego wręczania pieniędzy za pokwitowaniem, przez prezenty (np. tzw. paczki delikatesowe), aż

³⁶ Szerzej na temat metod pracy operacyjnej UB/SB zob. *ibidem*, s. 211–246, 315–330.

³⁷ Szczegółowe i wnikliwe omówienie procedur rejestracyjnych i ewidencyjnych zob.: M. Komaniecka, *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródło historyczne*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(4), s. 9–26; *eadem*, *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2005, nr 23, s. 187–214; K. Tyłski, *Zasady funkcjonowania ewidencji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2013, t. 6, s. 77–100; E. Zając, *Akta operacyjne Służby Bezpieczeństwa – wybrane problemy warsztatowe w świetle przepisów i procedur obowiązujących w pionie „C”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20, s. 341–360; *eadem*, *Glosa w sprawie akt operacyjnych w pracy historyka*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2005, nr 23, s. 215–227; *eadem*, *Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 1–2(60–61), s. 21–36; *eadem*, *Funkcje ewidencji operacyjnej. Teoria i praktyka* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009, s. 337–356; A. Zieliński, *Przykłady dokumentacji wytworzonej przez pion ewidencji operacyjnej SB w latach 1972–1990 i jej wykorzystanie do badań naukowych*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2010, t. 3, s. 147–168.

³⁸ Szerzej o rzeczowych źródłach informacji zob. np.: M. Komaniecka, *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe źródki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014; F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 172–210, 314–315.

po wypłacanie pod rozmaitymi pretekstami pieniędzy (np. fikcyjna umowa, honorarium) wskazanej przez niego osobie. Funkcjonariusz piszący wniosek określał taktykę przeprowadzenia werbunku, a więc precyzował, czy pozyskanie nastąpi w konsekwencji jednego spotkania czy też ze względu na spodziewany opór kandydata należy je rozłożyć w czasie i zdecydować się na formę pozyskania stopniowego – zatem w czasie kilku czy kilkunastu spotkań, na których będą przełamywane kolejne bariery psychiczne werbowanego. W niektórych sytuacjach decydowano się na przeprowadzanie pozyskania pozornie dla innego celu, czyli jeśli np. osobowe źródło miało być wykorzystywane do uzyskiwania informacji o środowisku opozycyjnym, w którym działało, ale nie chciało rozmawiać z funkcjonariuszem na ten temat, jednocześnie jednak podejmowało się rozmów np. na temat sytuacji w zakładzie pracy – przekonywano taką osobę, że współpraca będzie dotyczyła informacji z zakładu pracy. Dopiero w czasie współpracy przełamywano kolejne opory psychiczne i ukierunkowywano źródło w stronę pożądaną przez SB.

Z wnioskiem o zgodę na podjęcie werbunku zapoznawał się przełożony funkcjonariusza proponującego przeprowadzenie pozyskania. Na podstawie zebranych wcześniej informacji, pochodzących zarówno ze źródeł administracyjnych (karty meldunkowe, Biuro Paszportów, Biuro Dowodów Osobistych), jak i operacyjnych (podśluch, obserwacja bezpośrednia, donosy osobowych źródeł informacji), oceniał słuszność wniosku (celowość pozyskania właśnie tego kandydata oraz szanse na przeprowadzenie skutecznego werbunku). Po uzyskaniu zgody na dokonanie werbunku funkcjonariusz wraz ze swym przełożonym konstruował plan rozmowy (rozmów), w trakcie której miał doprowadzić do przełomu psychicznego i uzyskania zgody na współpracę z UB/SB. Zakładano przy tym, że jeśli wymóg pisemnego zobowiązania może stać się przeszkodą do nawiązania współpracy, to można od niego odstąpić, pozostając przy formule świadomego zobowiązania ustnego. Taka forma była np. dominująca po 1970 r. w wypadku osób duchownych. Zobowiązanie takie nie musiało przybierać formy deklaracji wprost o „współpracy z SB”, mogło być także świadomie wyrażoną zgodą na udzielanie pomocy lub informacji SB czy świadomą zgodą na systematyczny, zachowywany w tajemnicy kontakt z SB połączony z przyjęciem pseudonimu.

Po przeprowadzeniu werbunku funkcjonariusz sporządzał wniosek o zatwierdzenie dokonanego pozyskania, w którym opisywał przebieg spotkania z kandydatem, sposób prowadzenia rozmowy, zwracał uwagę na ewentualne opory kandydata i metody ich przełamania. Po zatwierdzeniu pozyskania przez przełożonego w dzienniku rejestracyjnym dokonywano zmiany wpisu – np. w wypadku tajnych współpracowników odnotowanych dotąd jako kTW zmieniano wpis na TW. Jeśli pozyskanie nie doszło do skutku, czyli funkcjonariusz zrezygnował z niego lub werbowany nie zgodził się na współpracę z bezpieką, akta były składane w archiwum operacyjnym, a ich numery archiwalne odnotowywano w ewidencji operacyjnej.

W wypadkach skutecznych pozyskań zeszyt kandydata zastępowano teczkami osobowego źródła, czyli teczką personalną i teczką pracy. W pierwszej gromadzono dokumentację dotyczącą TW, a w drugiej – materiały związane z jego działalnością (donosy pisane własnoręcznie lub na maszynie czy spisane przez funkcjonariusza SB informacje uzyskane podczas rozmów)³⁹.

³⁹ Szerzej zob.: W. Frazik, F. Musiał, *Akta agenturalne...*

Kontakt operacyjny i kontakt poufny

Inaczej przedstawiała się sytuacja z kontaktami operacyjnymi (k.o.)⁴⁰. Tej kategorii osobowych źródeł informacji zwykle nie rejestrowano w ewidencji operacyjnej – choć nie była to reguła i przypadki rejestracji nie należały do rzadkości. Od tych źródeł wymagano najczęściej jedynie doraźnego udzielania pomocy, nie opracowywano ich tak wnikliwie jak wcześniej omówionych kategorii. Nie wymagano od nich zobowiązania do współpracy na piśmie, choć często egzekwowano pisemną deklarację do zachowania w tajemnicy faktu kontaktu z SB. Podkreślano w tej sytuacji: „z uwagi na to, że zobowiązanie o zachowaniu tajemnicy ma psychologiczne znaczenie, można w przypadku kontaktów operacyjnych ograniczyć się do zwrócenia uwagi na konieczność zachowania pełnej dyskrecji. Najczęściej bowiem osoby te, udzielając pomocy Służbie Bezpieczeństwa, zainteresowane są same w zachowaniu faktu współpracy w tajemnicy przed otoczeniem”⁴¹. Samo pozyskanie dopuszczalne było jedynie na podstawie dobrowolnej zgody (pobudki ideowe) bądź zainteresowania materialnego. Korzyści osobiste rozumiano także jako możliwość załatwienia pewnych spraw za pośrednictwem funkcjonariusza SB. Inaczej też dokumentowano efekty pracy tych źródeł. W niektórych wypadkach prowadzono jedną teczkę ewidencji operacyjnej (zamiast dwóch, tj. teczki personalnej i teczki pracy) albo rezygnowano z osobnej teczki i prowadzono ją w ramach dokumentacji sprawy, do której źródło było wykorzystywane. W teczkach powinny się znaleźć: informacje o personaliach źródła, wniosek o nawiązanie kontaktu operacyjnego, efekty sprawdzeń w ewidencji operacyjnej, notatki służbowe ze spotkań, ewentualnie pisemne relacje k.o., rozliczenia ewentualnych kosztów wynikłych z utrzymywania kontaktu operacyjnego.

Kontakt operacyjny można było wykorzystywać zarówno do zdobywania informacji, jak i do inspirowania osób i środowisk poprzez ukierunkowywanie ich zachowań lub opinii. Kontakty operacyjne mogły być organizowane jako stałe źródła informacji bądź werbowano je w celu przeprowadzenia kilku rozmów operacyjnych dla uzyskania określonej informacji czy doraźnej pomocy w realizacji planowanego przedsięwzięcia operacyjnego. Nowe światło na funkcjonowanie kontaktów operacyjnych w praktyce operacyjnej pionu IV rzucają Wytyczne Dyrektora Departamentu IV MSW z dnia 15 czerwca 1973 r. w sprawie form i metod działań operacyjnych Departamentu IV i jego odpowiedników w terenie⁴², podkreślano w nich, że „kontakty operacyjne są to osoby, z którymi utrzymywany jest (w zależności od potrzeb i okoliczności mniej lub bardziej aktywny) kontakt operacyjny, a w stosunku do których nie ma uzasadnienia na to, by można je traktować jako tajnych współpracowników”⁴³. W Departamencie IV uznawano, że kontakty operacyjne odgrywają ważną rolę nie tylko przez dostarczanie informacji, ale

⁴⁰ Szerzej na temat kontaktów operacyjnych zob.: G. Majchrzak, *Kontakt operacyjny „Delegat” vel „Libella”*, Warszawa 2009, s. 10–12; J. Marcinkowski, *Kontakt operacyjny – przepisy i praktyka* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008, s. 89–101; F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 162–165.

⁴¹ AIPN Kr 0179/61, [Mierzański Roman, Nowakowski Gustaw, Orzechowski Dariusz, Wesołowski Zygmunt], *Omówienie Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych (pomocniczy materiał do szkolenia)*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970, s. 76–77.

⁴² Zob. np. *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017, s. 558–577.

⁴³ *Ibidem*, s. 574.

również „zwiększając [...] możliwości operacyjnego i politycznego oddziaływania SB na określone (pozostające w naszym zainteresowaniu) osoby i środowiska”⁴⁴.

W kontekście prezentowanych dokumentów warto zwrócić uwagę, że zgodnie z wytycznymi kontakty operacyjne Departamentu IV mogły być wykorzystywane: „– jako narzędzie oddziaływania na określone grupy i środowiska, celem wytwarzania pożądanych dla nas tendencji, opinii, sytuacji; – jako forma oddziaływania na osobę, z którą utrzymywany jest kontakt, w celu jej neutralizacji, osłabiania aktywności, kierowania jej uwagi w pożądanym przez nas kierunku, a tym samym oddziaływania na środowisko lub zespół ludzi, z których się ona wywodzi i które reprezentuje”⁴⁵. Wytyczne... przewidywały także, że kontakt operacyjny można utrzymywać, poza innymi wskazaniem, m.in. z „przedstawicielami hierarchii kościelnej lub osobami wpływowymi w Kościele”, co miało na celu: „oddziaływanie na tych ludzi, odpowiednie profilowanie ich postawy i przemycanie poprzez te kontakty do [ich] środowisk wygodnych nam opinii i sugestii”⁴⁶.

Kontakt poufny (k.p.) był kwalifikowaną (a więc zdefiniowaną w instrukcjach) formą współpracy w latach 1955–1960. Był to człowiek lojalny wobec PRL i stopniowo pozytywny do współpracy. W latach 1960–1970 k.p. był niekwalifikowanym typem OZI, niewymienionym w instrukcji o pracy operacyjnej, ale faktycznie pojawiającym się w dokumentacji operacyjnej albo w swym pierwotnym znaczeniu, albo zamiennie z kategorią pomocy obywatelskiej (niemal tożsamą z późniejszą formułą kontaktu operacyjnego)⁴⁷. W latach 1970–1989 kategoria k.p. nie występowała, trudno więc rozstrzygnąć, jaką formułę miał na myśli Józef Maj, określając 31 maja 1983 r. kard. Gulbinowicza właśnie jako k.p.

Rozmowy i dialog operacyjny

Przez większość czasu, w którym utrzymywano kontakt z ks. Gulbinowiczem, funkcjonariusze SB określali spotkania jako rozmowy operacyjne⁴⁸, które były jedną z metod pracy operacyjnej służącą zdobyciu informacji lub celom manipulacyjnym (w tym inspiracyjnym czy dezinformacyjnym). Uznawano je za jedną z metod ofensywnych, umożliwiającą oddziaływanie propagandowe na rozmówców poprzez osvajanie ich z funkcjonariuszami bezpieki. W działaniach SB w drugiej połowie lat siedemdziesiątych i w latach osiemdziesiątych bezpośredni kontakt z figurantami odgrywał istotną rolę. Przed rozmową przeprowadzano rozpoznanie potencjalnego rozmówcy. Trudniejsze rozmowy poprzedzało sporządzenie planu, w którym precyzowano cel, taktykę rozmowy, sposób zetknięcia się z rozmówcą, jego charakterystykę, termin i miejsce przeprowadzenia spotkania, w miarę potrzeby także legendę – maskującą prawdziwy cel. Tak postępowano przy niektórych rozmowach z ks. Gulbinowiczem.

Rozróżniano kilka taktyk prowadzenia rozmów: wszechwiedzy, koncentracji argumentów, stopniowania argumentów oraz oddziaływania na uczucia rozmówcy, rozróżniano także technikę *onus probandi* (łac. ciężar dowodu), sugestii oraz zaskoczenia.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ *Ibidem*.

⁴⁷ Szerzej zob. np. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 282–313.

⁴⁸ Szerzej na temat rozmów operacyjnych zob. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 226–235; *idem*, *Rozmowy operacyjne jako element profilaktycznych i manipulacyjnych działań SB* [w:] *Kościół katolicki...*, t. 3, s. 99–118.

Z perspektywy dokumentów publikowanych w tym tomie szczególne znaczenie mają wybrane ze wskazanych taktyk:

- taktyka wszechwiedzy – polegająca na demonstrowaniu możliwie najbardziej szczegółowych informacji, by wytworzyć u rozmówcy przekonanie, że funkcjonariusz SB wie o nim wszystko;

- taktyka oddziaływania na uczucia – polegająca na skoordynowanym wpływie na psychikę rozmówcy poprzez słowa, czyny i gesty w celu wytworzenia u niego uczucia życzliwości wobec SB lub funkcjonariusza/rozmówcy i w ten sposób spowodowania pożądanego zachowania.

Rzecz jasna, wymienione techniki, zaczerpnięte z klasycznej erystyki, funkcjonowały jedynie jako modele teoretyczne – w praktyce zapewne mało który funkcjonariusz potrafiłby je wymienić lub zdefiniować. Niemniej, choć nieuświadomione, były stosowane w praktyce operacyjnej, a w rozmowach prowadzonych z ks. Gulbinowiczem widać przede wszystkim użycie taktyki wszechwiedzy oraz oddziaływania na uczucia.

Należy też pamiętać, że większość rozmów dzielono na trzy etapy: etap wstępny, rozmowę zasadniczą i zakończenie. Rozmowa wstępna miała służyć rozładowaniu napięcia emocjonalnego rozmówcy. Funkcjonariusz starał się zatem nawiązać właściwy kontakt, poruszał więc tematy neutralne albo budzące u rozmówcy pozytywne skojarzenia. W części zasadniczej funkcjonariusz miał zrealizować założony dla danej rozmowy cel, zaś w zakończeniu stworzyć warunki do ewentualnej kontynuacji spotkań.

Cykl rozmów operacyjnych nazywano dialogiem operacyjnym. Mogło do niego dochodzić w dwóch sytuacjach. Gdy realizowano taktykę stopniowego werbunku TW, starano się kTW wciągnąć do współpracy w efekcie cyklu rozmów operacyjnych, w czasie których zakładano powolne przełamywanie jego oporu. Należy założyć, że takie nadzieje żywiono wobec ks. Gulbinowicza przez kilka lat, kiedy określano go w dokumentacji operacyjnej właśnie jako kTW. Dialogiem operacyjnym określano także cykl rozmów, których cel mógł być różny. Wydaje się, że tak właśnie traktowano spotkania odnotowane jako o rozmowy operacyjno-polityczne. Należy jednocześnie przypomnieć, że Wytyczne Dyrektora Departamentu IV MSW z dnia 15 czerwca 1973 r. w sprawie form i metod działań operacyjnych Departamentu IV i jego odpowiedników w terenie przewidywały, że: „Rozmowy polityczno-operacyjne są specyficzną i dosyć często wykorzystywaną metodą działań operacyjnych. Metoda ta wykorzystywana jest przede wszystkim do pozytywnego, pożądanego dla nas neutralizowania politycznej działalności określonych osób, a za ich pośrednictwem środowisk i ogniw, które reprezentują. Rozmowy polityczno-operacyjne tym różnią się od pracy z kontaktami operacyjnymi, że nie mają charakteru systematycznego i są podejmowane w sytuacjach, kiedy zachodzi potrzeba reakcji na działalność i postawę rozmówcy. Nie wyklucza to możliwości przekształcania się ich w stały kontakt operacyjny”⁴⁹.

Rozmowy, jak każda działalność operacyjna, były dokumentowane. Mogły one być archiwizowane w formie notatek służbowych, relacji pisemnych, zapisu na taśmie magnetofonowej lub filmowej, protokołu lub pisemnego oświadczenia. Notatka z przebiegu rozmowy powinna zawierać podstawowe dane formalne, czas, miejsce i okoliczności przeprowadzonej rozmowy, obiektywną relację z jej przebiegu, wskazanie osób lub źródeł

⁴⁹ *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV...*, s. 576–577.

rzeczowych mogących potwierdzić zdobyte informacje (jeśli było to możliwe), krytyczną ocenę uzyskanych informacji i przebiegu rozmowy, a w uzasadnionych wypadkach także wskazanie nieprawdziwych wypowiedzi. Dokumentacja rozmów powinna być sporządzana niezwłocznie po ich przeprowadzeniu. Uznawano, że wraz z upływem czasu pewne detale – być może istotne – mogły zacierać się w pamięci i wpływać na wiarygodność odtworzenia przebiegu spotkania w sporządzanej notatce.

Aparat represji wobec ks. Henryka Gulbinowicza przed rozpoczęciem rozmów

Henryk Gulbinowicz urodził się 17 października 1923 r. w Wilnie. Święcenia kapłańskie otrzymał w 1950 r. z rąk abp. Romualda Jałbrzykowskiego⁵⁰ – metropolity wileńskiego wygnanego przez władze sowieckie z Wilna. Pierwszą parafią ks. Gulbinowicza było Szudziałowo w pow. Sokółka, gdzie pracował jako wikariusz i prefekt szkół podstawowych. Od 1951 r. studiował na KUL. Uczelnię ukończył w 1955 r., uzyskawszy stopień doktora z zakresu teologii moralnej na podstawie rozprawy *Zagadnienie niewolnictwa w pismach św. Ambrożego*. Powrócił do Białegostoku, gdzie pełnił funkcję wikariusza w parafii św. Rocha i duszpasterza akademickiego⁵¹. W 1959 r. objął wykłady teologii moralnej i etyki w Warmińskim Seminarium Duchownym „Hosianum” w Olsztynie⁵². W 1960 r. został prefektem, zaś w 1962 r. – wicerektorem tegoż seminarium. W 1963 r. został mianowany kanonikiem honorowym Kapituły Katedralnej we Fromborku. W latach 1968–1970 był rektorem Seminarium Duchownego w Olsztynie⁵³.

Ksiądz Gulbinowicz w obszarze zainteresowania aparatu represji znalazł się już w czasie studiów na KUL. Został wtedy wezwany na przesłuchanie, gdyż w jego kazaniu po aresztowaniu prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego⁵⁴ doszukano się aluzji do tego wydarzenia⁵⁵. W dokumentacji WUdsBP w Białymstoku Henryk Gulbinowicz pojawił się po raz pierwszy w 1956 r. wraz z dwoma innymi duchownymi z tego samego województwa,

⁵⁰ Abp Romuald Jałbrzykowski (1876–1955), ksiądz rzymskokatolicki, święcenia 1901 r., w latach 1926–1955 metropolita wileński (zob.: A. Szot, *Abp Romuald Jałbrzykowski metropolita wileński*, Lublin 2002; K. Sychowicz, *Przeciwnicy władzy ludowej. O abp. Romualdzie Jałbrzyckim i bp. Stanisławie Kostce-Lukomskim*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 12(59), s. 60–69; *idem*, *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w województwie białostockim w latach 1944–1975*, Białystok 2013, s. 26 i n.; *idem*, *Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski a komunizm* [w:] *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1917 r.*, red. M. Kornat, R. Łatka, Warszawa 2020, s. 189–202.

⁵¹ Na ten temat szerzej zob.: K. Sychowicz, *Ks. dr Henryk Gulbinowicz i Duszpasterstwo Akademickie w Białymstoku w latach 1956–1959* [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga Jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń 2006, s. 199–210.

⁵² J. Swastek, *Rządcy Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1995*, Wrocław 1998, s. 123; na temat WSD w Olsztynie szerzej zob.: AIPN 01283/747, mf, Dokumentacja dot. istniejących Seminarium Duchownych. Materiały terenowe z lat 1951–1964: Olsztyn, Opole [dalej: AIPN 01283/747]; A. Szorc, A. Kopiczko, *Wyższe Seminarium Duchowne „Hosianum”: zarys dziejów*, Olsztyn 1995; *Cor dioecesis. 450 lat Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” (1565–2015)*, red. A. Kopiczko, Olsztyn 2015.

⁵³ J. Swastek, *Rządcy Archidiecezji...*, s. 123; *Kard. Henryk Gulbinowicz...*, s. 35–38; K. Sychowicz, *Pięć lat infiltracji. Kuria białostocka za rządów biskupa Henryka Gulbinowicza (1970–1975)* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich...*, s. 17–18.

⁵⁴ Kard. Stefan Wyszyński (1901–1981), ksiądz katolicki, święcenia 1924 r., w latach 1948–1981 prymas Polski, arcybiskup metropolita gnieźnieński i warszawski (zob. np. R. Łatka, B. Mackiewicz, D. Zamiatąła, *Kardynał Stefan Wyszyński 1901–1981*, Warszawa 2019 [tam literatura]).

⁵⁵ *Kard. Henryk Gulbinowicz...*, s. 631.

którzy oceniali, iż w Związku Sowieckim trwa właśnie walka o władzę⁵⁶. W okresie pełnienia funkcji duszpasterza akademickiego w latach 1956–1959 był już pod regularną obserwacją SB⁵⁷. Gdy wykładał w WSD w Olsztynie, bezpieka zintensyfikowała swe działania, rozpoczynając rozpracowanie⁵⁸. W analizie SB z 1969 r. wspomina, że podczas pracy w Białymstoku i w początkowym okresie zatrudnienia w seminarium w Olsztynie ks. Gulbinowicz krytycznie wyrażał się o władzy oraz wskazywał na prześladowanie Kościoła w PRL. Następnie zaś miało dojść do złagodzenia jego stosunku do władz Polski ludowej: „W ostatnim okresie co raz [*sic!*] mniej stwierdza się krytycznych wypowiedzi ze strony ks. H[enryka] Gulbinowicza pod adresem władz i Sł[użby] Bez[p]ięczeństwa”⁵⁹. W dokumentacji UdsW dotyczącej kard. Gulbinowicza zachowała się informacja jakoby w okresie pracy w WSD w Olsztynie miał on utrzymywać bliskie stosunki z miejscowym WdsW i jego dyrektorem Leopoldem Topczewskim⁶⁰, a nawet otrzymywać od WdsW pomoc materialną. O tym fakcie arcybiskupowi przypomniał w czasie spotkania 23 czerwca 1977 r. z wojewodą wałbrzyskim dyrektorem WdsW w Wałbrzychu Daniel Klimków⁶¹, który również uczestniczył w rozmowie. Jak odnotował wspomniany pracownik aparatu wyznaniowego: „Odpowiedzią była zdawkowa formuła grzecznościowa, a po dłuższej chwili milczenia, zdradzającej zakłopotanie, dodał: »panie dyrektorze, ale ja się często kłóciłem z dyr. Topczewskim«, tu zauważyłem »sądzę, księżu arcybiskupie, że kłótnie nie były aż tak poważne i częste, skoro dyrektor Topczewski do dziś bardzo mile wspomina księdza arcybiskupa«. Z całokształtu zachowania arcybiskupa wynikało, że zrozumiał on ten passus odpowiednio”⁶².

Nominacja dla ks. Gulbinowicza na administratora apostolskiego w Białymstoku, ogłoszona w styczniu 1970 r.⁶³, była zaskoczeniem dla większości duchownych w diecezji⁶⁴

⁵⁶ K. Sychowicz, *Władze komunistyczne...*, s. 428.

⁵⁷ *Idem*, *Ks. dr Henryk Gulbinowicz...*, s. 199–210.

⁵⁸ *Kard. Henryk Gulbinowicz...*, s. 631–632. Był w tym czasie oceniany jako wrogi wobec władz PRL i Związku Sowieckiego (AIPN 01283/747, k. 11–12, Informacja dot. treści nauczania i nastrojów w Wyższym Seminarium Duchownym w Olsztynie, Warszawa, 28 V 1963 r.; *ibidem*, k. 25–26, Pismo naczelnika Wydziału III KW MO w Olsztynie do dyrektora Departamentu III MSW, Olsztyn, 14 XII 1960 r.; T. Balbus, K. Stróżyna, *„Ojczyznę wolną...”*, s. 37).

⁵⁹ AIPN 001052/1076, k. 32, Informacja dot. ks. Henryka Gulbinowicza, 6 IX 1969, Warszawa.

⁶⁰ Leopold Topczewski (1920–?), w latach 1953–1955 i 1957–1987 kierownik/dyrektor RdsW/WdsW w Olsztynie (R. Syrwid, *Starostowie Warmii i Mazur w latach 1945–1950. Szkice biograficzne*, Olsztyn–Białystok–Warszawa 2018, s. 418).

⁶¹ Daniel Klimków (1933–1998), prawnik, od 1975 dyrektor WdsW w Wałbrzychu (AAN, UdsW 128/95, Wydział ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu, k. 111, Wykaz pracowników Wydziału do spraw Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu, Wałbrzych, 29 I 1984 r.; *ibidem*, k. 113, Kwestionariusz osobowy Klimków Daniel, Warszawa, 11 VI 1975 r.).

⁶² AAN, UdsW 126/102, Biskup H[enryk] Gulbinowicz, administrator apostolski kurii białostockiej – działalność [dalej: ANN, UdsW 126/102], k. 101. Dodatkowa informacja z rozmów z arcybiskupem Henrukiem Gulbinowiczem z 23 czerwca 1977 r. Kwestia kontaktów ks. Gulbinowicza ze strukturami wyznaniowymi w Olsztynie wymaga dalszych pogłębionych badań źródłowych.

⁶³ 1970 styczeń 12, Warszawa – Komunikat Sekretariatu Prymasa Polski z teczki Departamentu IV MSW dotyczącej rozpracowania ks. Henryka Gulbinowicza na temat powołania do godności biskupiej i ustanowienia administratorem apostolskim w Białymstoku [w:] T. Balbus, K. Stróżyna, *„Ojczyznę wolną...”*, s. 201.

⁶⁴ 1970 styczeń 19, Białystok – Informacja Wydziału IV SB w Białymstoku dotycząca opinii księży diecezjalnych w związku z mianowaniem ks. Henryka Gulbinowicza ordynariuszem diecezji białostockiej [w:] T. Balbus, K. Stróżyna, *„Ojczyznę wolną...”*, s. 204; S.L. Głódź, *Administrator apostolski archidiecezji w Białymstoku (1970–1976)* [w:] *Patientia et caritas. W hołdzie księdzu kardynałowi Henrykowi Gulbinowiczowi Arcybiskupowi Metropolicii Wrocławskiemu w 25-lecie sakry biskupiej 8 II 1970 – 8 II 1995*, red. I. Dec, Wrocław 1995, s. 231; K. Sychowicz,

(spodziewano się, że otrzyma ją raczej wikariusz kapitulny ks. Piotr Maziewski⁶⁵, dość popularny wśród księży⁶⁶). Warto jednocześnie pamiętać, że już z początkiem marca 1968 r. funkcjonariusze SB z Olsztyna informowali Departament IV w Warszawie, że w środowisku Warmińskiego Seminarium Duchownego ks. Gulbinowicz uchodzi za jednego z kilku kapłanów, którzy mają szansę rychło zostać wyniesieni do godności biskupiej. Podkreślali wtedy, że „ks. Gulbinowicz powszechnie uważany jest za księdza o dużej ogładzie i inteligencji. [...] Cieszy się zaufaniem bp. Drzazgi⁶⁷ i rektora WSD bp. Obląka⁶⁸. Jest przez nich ceniony jako zdolny i doświadczony pedagog i organizator”⁶⁹.

W pierwszej charakterystyce nowo mianowanego biskupa przygotowanej przez SB wskazywano, że „Ks[ia]dz Gulbinowicz uważany jest przez księży jako inteligentny, błyskotliwy, miły w życiu codziennym, umiejący się odpowiednio zachować w różnym środowisku i imponować swoimi umiejętnościami. W stosunku do przełożonych jest lojalnym i gorliwym wykonawcą poleceń. Przez biskupów warmińskich jest oceniany jako zdolny i doświadczony pedagog oraz organizator. W działalności zewnętrznej nie demonstruje politycznie negatywnej postawy. W pracy wewnętrzkościelnej miały miejsce z jego strony wypowiedzi wskazujące [na] potrzebę wyrażania przez kler powściągliwych postaw wobec państwa socjalistycznego”⁷⁰.

Władze komunistyczne..., s. 325. Jednym z argumentów przedstawionych przez prymasa Wyszyńskiego w czasie spotkania z papieżem Pawłem VI, przemawiających za nominacją dla ks. Gulbinowicza był fakt, że wywodził się on z archidiecezji wileńskiej. Prymas miał, według jednego z tajnych współpracowników SB, doceniać także cechy charakteru ks. Gulbinowicza i jego obrotność (AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1969, zapis z 13 X 1969 r.; 1970 styczeń 23, Warszawa – Wyciąg z raportu tajnego współpracownika o ps. „Głowacki” dotyczący opinii kardynała Stefana Wyszyńskiego na temat biskupa Henryka Gulbinowicza [w:] T. Balbus, K. Stróżyna, „Ojczyznę wolną...”, s. 205).

⁶⁵ Ks. Piotr Maziewski (1911–1991), święcenia 1937 r., w latach 1968–1970 wikariusz kapitulny w Białymstoku. Proboszcz parafii św. Rocha w Białymstoku 1971–1982. W latach 1972–1982 współpracował z SB jako TW „Profesor”. Ksiądz Maziewski nie otrzymał nominacji, bowiem kard. Wyszyński uznawał, że duchowny jest związany z PAX. Według informacji uzyskanych przez SB jeden z duchownych białostockich, ks. Witold Ostrowski, za namową ks. Witolda Pietkuna miał wysłać w tej sprawie list do prymasa, w którym wskazywał na związki ks. Maziewskiego i jego brata z PAX oraz na to, że pełniąc funkcję wikariusza kapitulnego, miał nie reagować na prowadzenie przez większość duchownych diecezji ksiąg inwentarzowych. Być może to rozczarowanie spowodowane brakiem nominacji biskupiej przyczyniło się do zgody duchownego na współpracę agenturalną z SB, która rozpoczęła się 28 IX 1972 r. i trwała do 24 IX 1982 r. (AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1969, zapis z 26 I 1969 r.; AIPN 001043/3237, Piotr Maziewski, TW „Profesor”; S. Cieślukowski, *Wstęp* [w:] P. Maziewski, *Dzieje parafii niedźwiadzińskiej*, Grajewo 2019, s. 3; K. Sychowicz, *Pięć lat infiltracji...*, s. 17, 26–27; *idem*, *Władze komunistyczne...*, s. 513).

⁶⁶ K. Sychowicz, *Pięć lat infiltracji...*, s. 15–17.

⁶⁷ Bp Józef Drzazga (1914–1978), ksiądz katolicki, święcenia 1938 r., w latach 1958–1967 biskup pomocniczy gnieźnieński, 1965–1967 wikariusz generalny i wikariusz kapitulny, 1967–1972 administrator apostolski diecezji warmińskiej, 1972–1978 biskup diecezjalny warmiński (zob. np. *Poczet biskupów warmińskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008, s. 457–464).

⁶⁸ Bp Jan Obląk (1913–1988), ksiądz katolicki, święcenia 1936 r., w latach 1962–1982 biskup pomocniczy warmiński (szerzej zob. S. Achremczyk, *Biskup warmiński Jan Władysław Obląk 1913–1988*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1991, nr 1–2, s. 117–124; J. Mandziuk, *Obląk Jan Władysław* [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8: 1981–1993, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995, s. 415–418; A. Rzempełuch, *Biskup warmiński dr Jan Obląk (26 V 1913 – 16 XII 1988)*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1990, nr 1–2, s. 207–210).

⁶⁹ *Raport naczelnika Wydziału IV SB w Olsztynie ppl. Mieczysława Salkowskiego do Departamentu IV MSW dotyczący rozpoznania operacyjnego kandydatów diecezji warmińskiej na stanowiska biskupów, Olsztyn, 9 III 1968 r.* [w:] *Kard. Henryk Gulbinowicz...*, s. 643–644.

⁷⁰ AIPN 001052/1076, k. 69, Charakterystyka nowo mianowanego administratora apostolskiego diecezji białostockiej ks. dr. Henryka Gulbinowicza, Warszawa, 15 I 1970 r. Aparat bezpieczeństwa zbierał również komentarze księży diecezji dotyczące nowego rządcy, odnotowując, iż część starszych duchownych obawia się dość daleko idących zmian personalnych (*ibidem*, k. 70–71, Informacja dot. sytuacji w związku z mianowaniem ks. H[enryka] Gulbi-

Warto w kontekście opisywanych wydarzeń zwrócić uwagę na działania prowadzone przez bezpiekę tuż przed rozpoczęciem rozmów z ks. Gulbinowiczem. Latem 1969 r. SB za pośrednictwem TW „Oriona”, który był przyjacielem ks. Gulbinowicza, podjęła wobec niego skuteczne działania inspiracyjne⁷¹. Jak wynika z zachowanych materiałów ewidencyjnych, pod ps. „Orion” został zarejestrowany ks. Edward Pietkiewicz⁷². Pochodził z Grodzieńszczyzny, naukę w seminarium duchownym w Wilnie rozpoczął w 1941 r., trzy lata przed ks. Gulbinowiczem. W 1945 r. wraz z innymi alumnami został wysiedlony do Białegostoku.

Nie zachowały się akta dotyczące kontaktów ks. Edwarda Pietkiewicza z UB/SB, jednak kluczowe ich momenty można odtworzyć na podstawie zasobu ewidencyjnego. Z zachowanych kart i zapisów w dziennikach wynika, że ks. Pietkiewicz miał zostać pozyskany przez Wydział XI WUBP w Olsztynie 30 maja 1953 r., a zarejestrowany 12 czerwca 1953 r. Podstawą werbunku miały być materiały kompromitujące – przynajmniej tak odnotowano w zapisach ewidencyjnych. Posługiwał się kolejno trzema pseudonimami „Ptak”, „Orion” i „Zieliński”. W czasie ogólnopolskiej akcji weryfikacji spraw i źródeł przeprowadzonej po likwidacji MBP został ponownie zarejestrowany przez Wydział VI WUdsBP w Olsztynie. Co świadczy o tym, że był wówczas czynnym źródłem. Ponownie zarejestrował go nowo utworzony Wydział IV KW MO w Olsztynie 11 października 1962 r. Następnie, nie wiadomo jednak kiedy, zmieniono mu pseudonim z „Ptak” na „Orion”. Po raz kolejny zmieniono mu pseudonim zapewne w połowie lat siedemdziesiątych – na „Zieliński”. Jako TW „Zieliński” był wykorzystywany do rozpracowania duchowieństwa diecezjalnego w ramach sprawy obiektowej „Warmia”. Zapisy w materiałach ewidencyjnych świadczą o tym, że miał współpracować z bezpieką do śmierci, tj. do 26 września 1989 r. – nie ma bowiem żadnych zapisów świadczących o wcześniejszym zakończeniu kontaktów. Dotyczącą go dokumentację (teczka personalna i nieznana liczba teczek pracy) zniszczono 8 stycznia 1990 r. w jednostce operacyjnej. Warto jednak odnotować, że jeden z tomów teczek pracy TW „Oriona” – Wydział IV KW MO w Olsztynie przekazał do Wydziału „C” już 3 maja 1976 r., ten tom został zniszczony już wcześniej, bo w 1986 r.⁷³

nowicza na ordynariusza diecezji przesłana przez naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW, Białystok, 19 I 1970 r.).

⁷¹ Zob. dokument nr 1.

⁷² Ks. Edward Pietkiewicz (1920–1989), ksiądz katolicki, święcenia 1955 r., w latach 1962–1980 administrator, a następnie proboszcz parafii Bartąg. Od 1972 r. wicedziekan dekanatu Olsztyn-Południe (*Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1967...*, s. 205; *Rocznik Diecezji Warmińskiej. Rok 1974...*, s. 442; *Rocznik Diecezji Warmińskiej. Rok 1985*, Olsztyn 1985, s. 335, 532; Edward Pietkiewicz [w:] *Encyklopedia Warmii i Mazur*, [http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Edward_Pietkiewicz_\(ksi%C4%85dz\)](http://encyklopedia.warmia.mazury.pl/index.php/Edward_Pietkiewicz_(ksi%C4%85dz)), dostęp 8 I 2020 r.). Na temat aktywności TW „Orion” zob. np.: T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*, *passim*; Kard. Henryk Gulbinowicz..., *passim*; A. Kopiczko, *Jubileusz pod nadzorem: obchody 400-lecia istnienia Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie*, „*Studia Elbląskie*” 2009, nr 12, s. 114–116, 120, 123.

⁷³ AIPN 2912/1, Kartoteka odtworzeniowa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie; AIPN Bi, Dziennik rejestracyjny WUSW w Olsztynie, poz. 997; AIPN Bi, Inwentarz akt WUSW w Olsztynie dot. materiałów o sygn. I poz. 15456; AIPN Bi, Kartoteki Wydziału „C” KW MO/WUSW Olsztyn; AIPN Bi 064/11/9, Protokół brakowania akt o sygn. I i I-m z pionu MO i SB nr 32/86 Wydziału C WUSW w Olsztynie z dnia 7 VIII 1986 r., s. 3, 20, poz. 897, 68; AIPN Bi 0068/1, Kartoteka tematyczna WUSW w Olsztynie; IPN Bi 072/1, t. 1, Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej WUdsBP/KW MO w Olsztynie od nr 1/55 do nr 4844/60 za lata 1955–1960, s. 54, p. 2660; AIPN Bi 072/1, t. 5, Księga imienna rejestracji sieci agenturalnej WUBP/WUdsBP/KW MO w Olsztynie od nr. 4280 do nr. 14 882, s. 227, poz. 10734; AIPN Bi 072/1, t. 17, Księga rejestracji sieci agenturalno-informacyjnej WUBP/WUdsBP w Olsztynie z lat 1952–1955, s. 55, 59–60, p. 10734/51.

Pod wpływem „Oriona” ks. Gulbinowicz miał doprowadzić do zwolnienia z WSD dwóch wykładowców i nakłonić do rezygnacji z nauki jednego z kleryków. W tym czasie funkcjonariusze SB z Olsztyna postrzegali ks. Gulbinowicza jako osobę bardzo negatywnie oceniającą PRL i niekryjącą się ze swoją niechęcią do systemu komunistycznego. To było zapewne powodem kombinacji operacyjnej, która miała doprowadzić do osłabienia jego pozycji wśród duchowieństwa. W kwietniu 1969 r. Gulbinowicz starał się o paszport w związku z planowanym wyjazdem do ZSRS – początkowo uzyskał odmowną decyzję, o czym poinformował współpracowników z WSD, lecz po kilku dniach władze zmieniły decyzję i udzieliły zgody na wydanie dokumentu. Funkcjonariusze SB zainspirowali napisanie anonimu „O tajemnicy rektorskiego paszportu”⁷⁴ lub wręcz go przygotowali. Sugerowano w nim, że uzyskanie paszportu czy też zmiana decyzji odnośnie do jego wydania miały związek z „umową” zawartą „z określoną instytucją”.

Rozmowy SB z ks. Henrykiem Gulbinowiczem

W takich okolicznościach, gdy postrzegano ks. Gulbinowicza jako „wroga” PRL i podjęto przeciwko niemu działanie dezintegracyjne, w listopadzie 1969 r. spotkał się z nim ppłk Józef Maj, inspektor Departamentu IV MSW⁷⁵.

Rozpoczęcie dialogu operacyjnego

Inspektor Józef Maj znał wówczas z kilku źródeł pogłoski o mającej nastąpić nominacji biskupiej dla ks. Gulbinowicza⁷⁶. Zapewne upatrywał w tym szansę „podjęcia go na kontakt” jeszcze przed uzyskaniem sakry, co dawało inną pozycję do rozmowy. Spotkanie to rozpoczęło cykl rozmów, które z różnym natężeniem były kontynuowane przez szesnaście kolejnych lat. W tym kontekście warto zaznaczyć, że według ustaleń poczynionych przez Maję ks. Gulbinowicz „w rozmowach z księżmi informuje ich, że Sł[użba] Bezp[ieczeństwa] interesuje się nimi. Zbiera informacje o ich zachowaniu się w codziennym życiu, które później wykorzystuje do rozmów z księżmi. W związku z tym uprzedza, żeby w rozmowach z pracownikami Sł[użby] Bezp[ieczeństwa] ksiądz był ostrożny w swoich wypowiedziach i więcej słuchał, niż mówi”⁷⁷. Nie ulega więc wątpliwości, że gdy Maj rozpoczął rozmowę, ks. Gulbinowicz miał świadomość, z kim rozmawia i jakie mogą być konsekwencje takiego spotkania.

Funkcjonariusz Departamentu IV przygotował się do rozmowy – sformułował jej plan i nakreślił cele, jakie chciał osiągnąć w jej trakcie⁷⁸. Funkcjonariusze SB uznawali ks. Gulbinowicza za osobę ambitną. Oceniali, że zależy mu na uzyskaniu sakry biskupiej

⁷⁴ Zob. dokument nr 4.

⁷⁵ Zob. dokument nr 7.

⁷⁶ AIPN 001052/1076, k. 15–16, Pismo do Naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW, Olsztyn, 9 III 1968 r.; *ibidem*, Notatka służbowa z rozmowy z TW „Marian”, Warszawa, 13 VIII 1969 r.; *ibidem*, k. 27, Wyciąg z notatki służbowej z tajnym współpracownikiem ps. „Marian”, Warszawa, 27 IX 1969 r.; *ibidem*, k. 28, Wyciąg z notatki służbowej z rozmowy z TW „Marian”, Warszawa, 27 IX 1969 r.; *ibidem*, k. 29, Wyciąg z doniesienia TW „Włodarski”, Warszawa, 13 X 1969 r.

⁷⁷ Zob. dokument nr 5.

⁷⁸ Zob. dokument nr 6.

i biorąc pod uwagę przygotowaną przez Maja argumentację, przyjmowali, że po objęciu diecezji chciałby szybko pokazać się jako sprawny i skuteczny jej rządca. Maj zamierzał zasugerować rozmówcy, że to *de facto* od SB zależy, jaką opinię wystawi administracja komunistyczna w związku z propozycją objęcia przez ks. Gulbinowicza diecezji. Chciał też podkreślić, że bezpieka może pomóc w rozwiązaniu przynajmniej niektórych problemów, przed którymi stanie nowy biskup. Intencje Maja zdają się więc nie budzić wątpliwości: zamierzał wykorzystać realizowane przez Wydział IV w Olsztynie działania dezintegracyjne do stworzenia sobie dogodnej platformy do rozmowy. W jej trakcie chciał, wykorzystując ambicje duchownego, wytworzyć w nim przekonanie, że jego los czy też dalsza kariera zależą od SB i od tego, jak ułoży relacje z samym Majem.

Do spotkania Maj doprowadził 13 listopada 1969 r. Przedstawił się jako oficer MSW i poprowadził rozmowę właściwie w pełni zgodnie z nakreślonym wcześniej planem. W pierwszej fazie nakierował rozmowę na postawy kleryków i wykładowców w WSD i ich ocenę działalności rektora. Funkcjonariusz poświęcił także czas na rozmowę o anonimie „O tajemnicy rektorskiego paszportu”. Wydaje się, że ta pierwsza część rozmowy realizowana była zgodnie z metodą wszechwiedzy, którą stosowano nie tylko w czasie rozmów operacyjnych, ale również np. w czasie śledztw⁷⁹ – jej celem było wytworzenie wrażenia, że funkcjonariusz SB wie o duchownym, jego otoczeniu, środowisku, w którym żyje i działa, bardzo dużo. Rozmowa taka mogła się przyczyniać do dwóch przekonań: po pierwsze – można rozmawiać nieco swobodniej, bo interlokutor i tak świetnie zna moje środowisko; po drugie – skoro wie tak wiele, to zapewne ma też wiedzę o tym, co chcę przed nim zataić, co może mnie kompromitować, nawet jeśli tego nie artykułuje. Oczywiście nie wiemy, czy ks. Gulbinowicz w ten sposób odbierał sytuację, w której się znalazł. Warto jednak podkreślić, że już w czasie tej wstępnej fazy rozmowy usiłował ją wykorzystać na korzyść Kościoła, zwracając uwagę na problemy na styku rektora z władzami.

W drugiej części spotkania ppłk Maj przeszedł do właściwego tematu rozmowy i poinformował ks. Gulbinowicza, że prawdopodobnie otrzyma sakrę biskupią i nominację na administratora apostolskiego w Białymstoku (w związku z tym przedstawił także sytuację panującą w tej diecezji oraz najważniejsze problemy, z jakimi będzie musiał się zmierzyć jej nowy rządca). Przekazując wspomnianą informację, wyraźnie zaznaczył (zgodnie z wcześniej przygotowanymi тезami do rozmowy⁸⁰): „Możemy oczywiście pomóc w załatwieniu niektórych spraw, ale to będzie zależne od dobrej woli księdza i stosunku do nas. Wiadomo bowiem, kogo władze przed wyrażeniem zgody pytają o ocenę lub opinię w określonej sprawie”. Po czym ocenił: „Rozmówca pilnie słuchał moich wypowiedzi, wykazując zainteresowanie. Dało się też wyczuć, że jest zaskoczony, ale jednocześnie zadowolony”. W odpowiedzi ks. Gulbinowicz miał zaznaczyć, iż zdaje sobie sprawę, z jakimi obowiązkami wiąże się funkcja, o której mówił jego rozmówca, ale dopiero czas pokaże, czy to prawda. Równocześnie jednak miał dość jasno zadeklarować swoją wolę dobrych relacji z władzami. Maj zanotował, że ksiądz dość zdecydowanie podkreślił: „[...] ja nie jestem taki, jak mnie większość księży ocenia. Jestem człowiekiem patrzącym realnie na zachodzące zjawiska społeczne. Wiem, że tylko realna i obiektywna ocena faktów i dialog

⁷⁹ Szerzej zob. F. Musiał, *Podręcznik bezpieki...*, s. 272.

⁸⁰ Zob. dokument nr 6.

z władzami może być podstawą do pracy na takim stanowisku⁸¹. Skoro już o tym mowa, to muszę panu powiedzieć, że chętnie utrzymam nawiązany z panem kontakt”. I także w tej części rozmowy ks. Gulbinowicz usiłował zwrócić uwagę Maja na problemy, z jakimi się borykał, apelując do niego, by „gdzie trzeba” powiedział „cieple zdanie” w związku ze staraniami o rozbudowę budynku bibliotecznego-archiwalnego.

Wydaje się, że zgoda kapłana na kontakty z SB wynikała z dwóch zasadniczych czynników: chęci bezkonfliktowego ułożenia relacji z władzami wojewódzkimi (jako przyszłego administratora diecezji) oraz wykorzystania kontaktu do podejmowania prób załatwiania spraw, które były paraliżowane przez organy administracyjne. Pytaniem otwartym pozostaje, czy – a jeśli tak, to w jakim stopniu – wpływ na postawę duchownego miały uzyskane przez SB donosy zawierające informacje mające świadczyć o jego niemoralnych zachowaniach w okresie posługi duszpasterskiej w Białymstoku i Olsztynie⁸². Z ocalałej dokumentacji wynika, że funkcjonariusze nie poruszali tego wątku podczas spotkań, trudno jednak dzisiaj ocenić, na ile ciążyły one nad rozmowami jako niewypowiedziana groźba. Warto też zadać sobie pytanie, na ile wpływ na pewną otwartość do rozmów z SB miały doświadczenia wyniesione w Wileńszczyźnie – a więc i tradycja rodziny żyjącej pod zaborem rosyjskim i doświadczenia pierwszej okupacji sowieckiej z lat 1939–1941 i drugiej po 1944 r.

Kwestią dyskusyjną pozostaje, na ile dokładnie Maj i kolejni rozmówcy ks. Gulbinowicza odtwarzali przebieg rozmów, argumentację obu stron czy emocje, jakie miał okazywać duchowny. Jednak częściowo weryfikację rzetelności notatek możemy odnaleźć w innych źródłach. Niemal bezpośrednio po pierwszej rozmowie z ppłk. Majem ks. Gulbinowicz opowiedział o spotkaniu swojemu zaufanemu przyjacielowi, TW „Orionowi”. Według oceny przyszłego administratora apostolskiego w Białymstoku oficer SB, z którym rozmawiał, był osobą wyważoną i kulturalną. Dodawał także, iż sam rozmową był zaskoczony i w jej trakcie zachowywał powściągliwość, gdyż nie miał pewności, czy jego rozmówca jest rzeczywiście pracownikiem MSW. W czasie rozmowy z TW „Orionem” ks. Gulbinowicz pytał, jaki zdaniem przyjaciela mógł być powód wizyty. „Orion” – w zasadzie w zgodzie w wytycznymi, które wcześniej otrzymał – sugerował, że jego zdaniem SB starała się zorientować, czy Gulbinowicz nadaje się na rządcę diecezji⁸³.

Warto jednocześnie zaznaczyć, że odnotowana przez Maja deklaracja, jaką miał złożyć ks. Gulbinowicz o chęci utrzymania kontaktu, będzie się w kolejnych latach powtarzać. Przykładowo w czasie spotkania w lutym 1970 r. miał powiedzieć: „panie pułkowniku, ja wybrałem sobie herb: cierpliwość i miłość. Zgodnie z tym hasłem chciałbym kierować diecezją. Pragnę więc zgodnie z naszymi rozmowami cierpliwie, w drodze rozmów,

⁸¹ Stanowisko takie podtrzymywał później, w czasie oficjalnych spotkań z władzami (zob. dokument nr 57, wpisy pod datami: 22 V 1970 r., 19 II 1971 r., 9 IV 1971 r., 4 I 1974 r., 5 VII 1974 r., 21 I 1975 r.).

⁸² Wspomnianych źródeł było kilkanaście i SB dążyła do potwierdzenia tych informacji (zob. np.: *ibidem*, k. 20, Notatka inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW Józefa Maja, Warszawa, 13 IX 1969 r.; AIPN 001052/1076, k. 36–40, Analiza dok[umentów] agenturalnych tajnych współpracowników Wydziału III KW MO w Białymstoku, studentów Białostockiej Akademii Medycznej, Olsztyn, 14 X 1969 r.; *ibidem*, k. 41–42, Notatka służbowa (ze słów tajnego współpracownika ps. „Rp”) [odpis], Białystok, 2 VIII 1962 r.; *ibidem*, k. 107–108, Wyciąg z doniesienia TW „Perkoz” z 3 IV 1970 r., Poznań, 14 IV 1970 r.; *ibidem*, k. 175–177, Informacja TW „Krzysztof”, Warszawa, 10 VIII 1974 r.; *ibidem*, k. 92–93, Doniesienie TW ps. „Perkoz”, Poznań, 16 III 1970 r.; *ibidem*, k. 102–104, Doniesienie TW ps. „Perkoz”, Poznań, 17 V 1970 r.).

⁸³ *ibidem*, k. 49–50, Doniesienie spisane ze słów TW „Orion”, b.m., 14 XI 1970 r.

wzajemnego zrozumienia i dobrej woli ułożyć stosunki z władzami na płaszczyźnie niepowodującej konfliktów kuria–władze”⁸⁴. Podobna wypowiedź padła również w marcu 1973 r., gdy bp Gulbinowicz zaznaczył, „żeby nie traktować poszczególnych spraw jako jego żądań. Mówi ze mną o tych sprawach, bo widzi takie potrzeby. Nie ma jednak zamiaru robić czegokolwiek bez zezwolenia władz. Dlatego prosi o poparcie w postaci powiedzenia ciepłego słowa gdzie należy. On jednak dotąd będzie czynił wszystko, żeby utrzymać kontakt z władzami i wszystkie sprawy załatwiać na płaszczyźnie wzajemnego zrozumienia, bo tylko ten sposób uważa za właściwy”⁸⁵. Pisano o tym także w kwestionariuszu tajnego współpracownika sporządzonym przez ppłk. Maja: „Uważa, że tylko realna i obiektywna ocena faktów oraz dialog z władzami może być podstawą pracy na stanowisku rządcy diecezji. Daje się odczuć, że jest oddany kościołowi. W rozmowie wykazuje jednak szczerość”⁸⁶. Analogiczne podejście bp Gulbinowicz prezentował w czasie spotkań z przedstawicielami władz wojewódzkich w Białymstoku. Deklarował wtedy wolę współdziałania, umiarkowanie i troskę o dobre relacje państwo–Kościół⁸⁷. W kalendarium sporządzanym do TEOK kilkakrotnie podkreślano nie tylko deklaracje składane w czasie bezpośrednich rozmów z aparatczykami partyjnymi, ale również pozytywne wypowiedzi z ambony czy w czasie spotkań z księżmi.

Tak więc postawa przyjmowana w czasie spotkań z funkcjonariuszami SB nie była wyjątkowa⁸⁸. Można jednocześnie przyjąć, że bp Gulbinowicz sądził, że poprzez kontakty z bezpieką będzie w stanie uzyskać korzyści dla Kościoła, przede wszystkim w sferze budownictwa sakralnego. Niewątpliwie bowiem budowę najbardziej potrzebnych obiektów czy remont wymagających tego budynków kościelnych uznawał za priorytety w swej działalności. Można więc postawić hipotezę, iż wydawało mu się, że dzięki kontaktom

⁸⁴ Zob. dokument nr 13.

⁸⁵ Zob. dokument nr 28.

⁸⁶ Zob. dokument nr 17.

⁸⁷ AAN, UdsW 126/102, k. 188–190, Notatka z rozmowy z przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Stefanem Żmijką przeprowadzonej w dniu 28 IX 1971 r. (godz. 12.00–14.30) z biskupem Henrykiem Gulbinowiczem – administratorem diecezji białostockiej; *ibidem*, k. 195, Notatka z rozmowy obywatela przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku z Biskupem Henrykiem Gulbinowiczem w dniu 2 III 1971 r.; *ibidem*, k. 198, Notatka z przebiegu rozmowy tow. Stefana Żmijki – przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z ks. bp. Henrykiem Gulbinowiczem w dniu 21 X 1970 r.; K. Sychowicz, *Pięć lat infiltracji...*, s. 23. Według informacji białostockiej SB bp Gulbinowicz: „Niemal na wszystkich konferencjach [...] zachęcał księży do miłości i szacunku wobec ludzi oraz niemieszania się w codziennej pracy do polityki. [...] Oświadczył przy tym, że kler będzie współpracował z władzami państwowymi, gdzie będzie tylko można, bez politycznego angażowania się i przynależności do organizacji politycznych” (1971 luty 25, Białystok – Wyciąg z informacji Wysznińskiego IV SB w Białymstoku dotyczący poglądów i wypowiedzi biskupa Henryka Gulbinowicza na konferencjach dekanalnych [w:] T. Balbus, K. Stróżyna, „Ojczyznę wolną...”, s. 216).

⁸⁸ W jakimś stopniu przekonania ks. Gulbinowicza, które sprawiły, że w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych był on zwolennikiem niezadrażniania relacji państwo–Kościół, oddaje jego wypowiedź z przełomu 1965 i 1966 r., gdy w gronie zaufanych duchownych miał stwierdzić, że rozumie decyzję o wstrzymaniu wydania paszportu kard. Wyszyńskiego. I – odnosząc się do sprawy napięcia między państwem a Kościołem w związku z „Orędziem biskupów polskich do ich niemieckich Braci w Chrystusowym urzędzie pasterskim” – uzasadnić to słowami: „tak się musiało stać, a nie inaczej. [...] rząd i tak potraktował całą sprawę łagodnie, spodziewałem się większej kary. Dlaczego prymas tak uparcie broni tego orędzia, a nawet pozwala sobie z tej racji na różne aluzje pod adresem rządu. Przecież to nie są sprawy czysto kościelne, krzywda Kościołowi się nie dzieje, że orędzia trzeba tak mocno bronić. Są to sprawy raczej polityczne i jeśli się zrobiło źle, można było się wycofać. A taka szansa była. Trzeba było właściwie wypowiedzieć się tu, w kraju. Arcybiskup [Bolesław] Kominek wyraźnie opowiedział się za granicą na Odrze i Nysie w Wiedniu. Wyszyńskiego na to nie stać” (K.A. Kierski, *Reakcja duchowieństwa diecezji warmińskiej na tekst orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r.*, mps, w zbiorach R. Łatki).

z SB wypracuje taki model relacji z władzami, który pozwoli na skuteczne działania w tej sferze. Jednocześnie w kontaktach z SB oraz władzami administracyjnymi podkreślał, że nie będzie podejmował żadnych działań bez zezwolenia władz. Jak podkreśla Krzysztof Sychowicz, autor monografii o działalności Kościoła w województwie białostockim, ks. Gulbinowicz kładł nacisk na drogę legalną w zakresie budownictwa kościelnego⁸⁹.

Motywacje bezpieki były oczywiście o wiele bardziej rozbudowane. Celem minimum było, jak się wydaje, doprowadzenie do lojalizacji hierarchii wobec PRL⁹⁰, celem pośrednim – uzyskiwanie od niego cennych informacji, a celem maksimum – pozyskanie go do pełnej współpracy agenturalnej (szczególnie jako potencjalnego agenta wpływu w episkopacie). W uwagach z pierwszej rozmowy ppłk Maj, oceniając postawę ks. Gulbinowicza, wskazywał: „Rozmówca jest człowiekiem komunikatywnym. W rozmowie wykazuje dużą swobodę – dużo mówi. [...] Z posiadanych informacji i rozmowy wynika, że jest oddany kościołowi, ale przy umiejętnie prowadzonej rozmowie można uzyskać określone informacje i sugerować określone jego zachowanie się. Można też wnioskować, że jeżeli zobowiąże się do czegoś, zobowiązania dotrzyma”⁹¹. W tezach przygotowanych przed drugą rozmową z bp. Gulbinowiczem funkcjonariusz akcentował potrzebę prawidłowego ułożenia relacji władze–kuria oraz miał zaznaczyć, że liczy na dobrą wolę w tym zakresie nowego rządcy diecezji. Miał także zasugerować, by dwa–trzy dni po konsekracji duchowny złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium WRN w Białymstoku i poprosił o rewizytę po tym, jak już zapozna się z sytuacją w diecezji⁹².

Strategia SB wobec hierarchii kościelnej w kontekście rozpoczęcia rozmów z ks. Gulbinowiczem

Chociaż nawiązanie kontaktu z ks. Gulbinowiczem miało miejsce, gdy jeszcze nie administrował diecezją białostocką, warto spojrzeć na ten fakt w szerszym kontekście. Maj podejmował bowiem działania w przekonaniu, że ks. Gulbinowicz wkrótce uzyska sakrę biskupią. Należy przypomnieć, że na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w strategii władz komunistycznych wobec Kościoła zachodziły daleko idące zmiany. Ich przejawem był m.in. dokument zatytułowany *Analiza kierunków działań hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce oraz układów wewnątrzkościelnych*, opracowany osobiście przez dyrektora Departamentu IV MSW płk. Stanisława Morawskiego⁹³.

⁸⁹ K. Sychowicz, *Władze komunistyczne...*, s. 328.

⁹⁰ W tym okresie bp Gulbinowicz był uznawany przez władze za umiarkowanego i planowano wzmocnić jeszcze jego postawę przez rozmowę z ministrem kierownikiem UdsW Aleksandrem Skarżyńskim (AAN, UdsW 126/102, k. 159–168, Notatka do rozmowy tow. Ministra z bp. dr. Henrykiem Gulbinowiczem, 27 I 1973 r., K. Sychowicz, *Władze komunistyczne...*, s. 468). Udało się to tylko połowicznie, gdyż w czasie rozmowy z ppłk. Majem, która odbyła się półtora miesiąca później, bp Gulbinowicz był podobno rozżalony, że minister Skarżyński zarzucał mu stwarzanie dogodnych warunków do szerzenia się rewizjonizmu. Powiedział ponadto: „pan mnie już dobrze zna, czy zgadza się pan z taką oceną” (zob. dokument nr 28).

⁹¹ Zob. dokument nr 7.

⁹² Zob. dokument nr 13.

⁹³ Stanisław Morawski (1924–1986), w 1962 p.o. dyrektor departamentu IV MSW, w latach 1962–1971 dyrektor Departamentu IV (zob. Stanisław Morawski [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/40054>, dostęp 17 X 2019 r.; zob. także np.: *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 93; *ibidem*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006, 21, 38, 42; F. Musiał, *Departament IV MSW w latach 1962–1989*.

W dokumencie precyzowano, że głównym celem działalności aparatu bezpieczeństwa jest lojalizacja biskupów i duchowieństwa, tak by doprowadzić do neutralizacji politycznej Kościoła oraz by zepchnąć „go z pozycji opozycji wobec socjalizmu”⁹⁴. Zmiana na szczytach władz PRL, do jakiej doszło w grudniu 1970 r., jeszcze wzmocniła ten kierunek polityki wyznaniowej⁹⁵. W latach siedemdziesiątych celem zasadniczym PZPR, który miał być realizowany m.in. przez aparat represji, było ukształtowanie lojalnej postawy duchownych, a z czasem przekonanie ich do afirmacji PRL lub przynajmniej pełnego podporządkowania się regułom ustrojowym⁹⁶. Pisano o tym w dokumencie programowym Departamentu IV MSW przygotowanym na spotkanie z przedstawicielami tajnych służb Związku Sowieckiego: „Państwo nie ma zamiaru się cofać z dotychczasowych osiągnięć i zmieniać kierunku. Normalizacja ma oznaczać elastyczność i aktywność w oddziaływaniu na hierarchię i kler, unikanie napięć społecznych, lojalizację kleru”⁹⁷.

W latach siedemdziesiątych intensywnie rozwijano metody skłócania i dezintegracji środowiska duchownych, przede wszystkim hierarchów⁹⁸. Przez dezintegrację rozumiano poczynania ukierunkowane na „najaktywniejsze ogniwa koncepcyjno-programowe Kościoła, wprowadzanie w nich dezorganizacji, absorbowanie problemami wewnętrznymi, osłabianie ich oddziaływania na komórki wykonawcze. Pogłębianie rozdziewików wśród hierarchów, zwiększenie antagonizmów pomiędzy klerem świeckim i zakonnym, prowadzenie kontrowersji na styku aktyw katolicki – hierarchia”⁹⁹.

Przyczynek do monografii [w:] Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017, *passim*; *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala* [w:] M. Piotrowski, *Ludzie bezpieczeństwa w walce z narodem i Kościołem*, Lublin 2000, *passim*.

⁹⁴ AIPN 0445/70, Opracowania kościelne i materiały duszpasterskie dotyczące różnych zagadnień, k. 127–137, Analiza kierunków działań hierarchii Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce oraz układów wewnątrzkościelnych, lipiec 1969 r.

⁹⁵ K. Pawlicka, *Polityka władz wobec Kościoła katolickiego (grudzień 1970 – październik 1978)*, Warszawa 2004, s. 48; A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 281–282; R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 103–104. Znajdowało to swój wyraz zarówno w dokumentacji władz partyjno-państwowych, aparatu bezpieczeństwa, jak i UdsW (szerzej zob.: *Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, oprac. M. Bielaszko, A.K. Piekarska, P. Tomasik, C. Wilanowski, Warszawa 2007; A. Friszke, *PRL wobec Kościoła. Akta 1970–1978*, Warszawa 2010).

⁹⁶ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół...*, s. 281–282; K. Pawlicka, *Polityka władz...*, s. 48; Departament IV wyznaczał sobie lojalizację duchownych wobec PRL jako jeden z celów działania już od lat sześćdziesiątych, chociaż nacisk na ten kierunek działań kładziono szczególnie od lat siedemdziesiątych (zob. F. Musiał, *Departament IV MSW...*, s. 75, 77, 91–92).

⁹⁷ AIPN 0639/146, t. 2, Tezy, rok 1971, I półrocze, k. 343, Tezy do spotkania dyrektora Departamentu IV MSW z przedstawicielem ZSRR, Warszawa, 25 VI 1971 r. Ale i w innych dokumentach ten element odgrywał ważną rolę (zob. np.: 1973 czerwiec 20, Warszawa – *Notatka dotycząca zakresu działania oraz regulaminu organizacyjnego Departamentu IV MSW* [w:] *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV...*, s. 581; 1973 [brak daty miesięcznej i dziennej], Warszawa – *Projekt zarządzenia ministra spraw wewnętrznych w sprawie zakresu działania oraz regulaminu organizacyjnego Departamentu IV MSW* [w:] *ibidem*, s. 584, 589; 1974 luty 15, Warszawa – *Główne kierunki pracy polityczno-operacyjnej Departamentu IV MSW i jego odpowiedników w terenie na lata 1975–1975* [w:] *ibidem*, s. 636–639).

⁹⁸ K. Pawlicka, *Polityka władz wobec Kościoła...*, s. 95–122; R. Łatka, *Relacje państwo–Kościół w pierwszych latach rządów Edwarda Gierka – czyli jak wyglądała polityka „normalizacji” w praktyce* [w:] *Państwo–religia. Instytucje państwowe i obywatele wobec religii w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, t. 2, red. J. Durka, Kalisz 2018, s. 215–240.

⁹⁹ AIPN Kr 060/87, t. 4, Plany pracy SB 1977 r., k. 43, Kierunkowy plan pracy operacyjnej Wydziału IV SB KW MO w Krakowie na 1977 r., 20 XII 1976 r.; F. Musiał, *Departament IV...*, s. 86, 126–129; *idem*, „Zakres pracy... bez zmian”. Wydział IV SB w Krakowie w latach 1975–1989 [w:] *idem*, *Raj grabarzy narodu. Studia i materiały do dziejów aparatu represji w Polsce „ludowej” 1945–1989*, Kraków 2010, s. 292.

W 1971 r. podjęto rozmowy z biskupami, które zgodnie z założeniami MSW miały skutkować ograniczeniem „samowładztwa kard. Wyszyńskiego”¹⁰⁰. W tym również celu w 1973 r. powstała Grupa „D” – nowa, samodzielna komórka w Departamencie IV. Jej twórcą i pierwszym szefem był Konrad Straszewski¹⁰¹. Miała ona koordynować specjalne działania dezintegracyjne. Początkowo składała się z pięciu pracowników, ale później nastąpił jej intensywny rozwój – z czasem została przekształcona w osobny Wydział VI podlegający dyrektorowi antykościelnej struktury MSW¹⁰². Komórka tworzyła strategiczne założenia dla Departamentu IV i jego odpowiedników w terenie (wydziały IV w województwach) i koordynowała wszystkie przedsięwzięcia dezintegracyjne jednostek antywyznaniowych MSW¹⁰³. Ze względu na sposób pracy tej grupy nie można w pełni odtworzyć skali jej aktywności, ale ze względu na liczbę wykonywanych przez nią zadań oraz nadawane im znaczenie można przyjąć, że był to jeden z głównych kierunków polityki wyznaniowej władz od lat siedemdziesiątych¹⁰⁴. Wśród tych działań najważniejszym celem było skłócenie kardynałów Wyszyńskiego i Wojtyły¹⁰⁵, co sygnalizowano już w połowie lat sześćdziesiątych¹⁰⁶. Poza tym starano się doprowadzić także do konfliktów między poszczególnymi biskupami oraz między hierarchią kościelną a szeregowym duchowieństwem. Cel działań dezintegracyjnych gen. Straszewski nakreślił w wytycznych z 1973 r.: „Zmierzano generalnie do pogłębiania różnic i rozbieżności między hierarchią a klerem, by nie miała ona skutecznego wsparcia ze strony duchowieństwa w swych szkodliwych politycznie i społecznie działaniach”¹⁰⁷. Następca Straszewskiego na stanowisku dyrektora Departamentu IV MSW płk Zenon Goroński¹⁰⁸ w lutym 1974 r. podkreślał, że należy w dalszym ciągu inspirować rozgrywki personalne „wśród najważniejszych osobistości episkopatu: Wy-

¹⁰⁰ AIPN 0639/146, t. 3, Tezy, rok 1971, II półrocze, k. 141, Notatka dotycząca rozmów przewodniczących rad narodowych z biskupami i klerem, Warszawa, 29 X 1971 r. Tę metodę wykorzystywano w kolejnych miesiącach i latach, licząc na wywołanie rozdziewku w episkopacie (zob. szerzej R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 109 i n.).

¹⁰¹ M. Lasota, *O raporcie sejmowej komisji poświęconej Samodzielnej Grupie „D” w MSW*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2003, nr 1(24), s. 37; A. Dziurok, *Wstęp* [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004, s. 70–73. Na temat K. Straszewskiego zob. rozdział *Funkcjonariusze prowadzący dialog operacyjny z ks. Henrykiem Gulbinowiczem*.

¹⁰² M. Lasota, *O raporcie...*, s. 30.

¹⁰³ J. Żaryn, *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1980)* [w:] *Represje wobec osób duchownych i osób konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2004, 113–120.

¹⁰⁴ M. Lasota, *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w teczkach bezpieki*, Kraków 2006, s. 233.

¹⁰⁵ *Idem*, *Działania operacyjne UB-SB przeciwko kard. Karolowi Wojtyłe* [w:] *Ku prawdzie i wolności. Komunistyczna bezpieka wobec kard. Wojtyły*, oprac. M. Lasota, J. Marecki, R. Szczęch, Kraków 2009, s. 7–16; R. Szczypta-Szczęch, *Działania operacyjne UB-SB przeciwko kard. Stefanowi Wyszyńskiemu* [w:] *W służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, oprac. J. Marecki, P. Nitecki, R. Szczypta-Szczęch, Kraków 2014, s. 29–41. Karol Wojtyła (1920–2005), święcenia 1946 r., papież Jan Paweł II, w latach 1964–1978 metropolita krakowski.

¹⁰⁶ M. Lasota, *Działania aparatu PRL wobec kard. Karola Wojtyły w latach 1967–1978. Wybrane zagadnienia* [w:] *Kościół katolicki w czasach...*, t. 3, s. 9–22; *idem*, *Wojtyła na podsłuchu*, Kraków 2014; W. Bułhak, *Prymas Stefan Wyszyński jako punkt odniesienia w obrazie osoby i polityki kard. Karola Wojtyły w oczach informatorów i funkcjonariuszy wywiadu MSW PRL w latach 1958–1978* [w:] *Stefan Wyszyński wobec oporu społecznego i opozycji 1945–1981*, red. E. Czaczkowska, Warszawa 2018, s. 29–50.

¹⁰⁷ Cyt. za: *Notatka dotycząca działań dezintegracyjnych wobec hierarchii i kleru Kościoła rzymskokatolickiego opracowana przez zastępcę dyrektora Departamentu IV MSW płk. Konrada Straszewskiego*, Warszawa, 28 VI 1973 [w:] *W służbie Boga i Polski...*, s. 580.

¹⁰⁸ Zenon Goroński (1924–2006), w latach 1971–1975 dyrektor Departamentu IV MSW (szerzej zob. *Zenon Goroński* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/117792>, dostęp 6 I 2020 r.).

szyński – Wojtyła, Gulbinowicz¹⁰⁹, Rozwadowski¹¹⁰, Jaroszewicz¹¹¹, Kałwa¹¹², Stroba¹¹³; Bednorz¹¹⁴ – Wyszyński; Bednorz–Wojtyła; Ablewicz¹¹⁵–Tokarczuk. W ten sposób prowadzone będą kombinacje operacyjne, by podnosiły ogólną rangę i uznanie dla biskupa o postawach realnych, a dezawuowały i zniechęcały biskupów i kler do jednostek skrajnie wojowniczych w kwestiach politycznych i społecznych”¹¹⁶.

Krzysztof Sychowicz trafnie wskazał, że w latach 1971–1975 władze woj. białostockiego (zgodnie z kierunkiem wytycznych płynących z centrali) odeszły od działań o charakterze represyjnym, takich jak aresztowania czy stosowanie restrykcyjnych kar finansowych wobec duchownych, stawiając na rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze: „Presja psychiczna, zastraszanie i próby wymuszenia określonych zachowań ze strony hierarchów stały się czymś powszednim. Temu wszystkiemu towarzyszyły zapewnienia o chęci dialogu z Kościołem rzymskokatolickim. Głównym polem konfliktu stała się natomiast kwestia budownictwa sakralnego, niezwykle ważna dla rozwoju wyznania (wzrost liczby ludności, rozbudowa miast). Na tym tle najlepiej uwidoczniło się sztywne stanowisko władz partyjnych i administracji – dążących do zachowania w tej dziedzinie *status quo* oraz niemających zamiaru tolerować działalności Kościoła”¹¹⁷. Świadczyły o tym również rozmowy, jakie z bp. Gulbinowiczem prowadzili w tym okresie przedstawiciele władz wojewódzkich¹¹⁸.

¹⁰⁹ Musi zastanawiać umieszczenie w tym gronie już na trzecim miejscu bp. Gulbinowicza, podczas gdy było kilku znacznie ważniejszych dla episkopatu hierarchów, takich jak choćby abp Antoni Baraniak, czy bp Bronisław Dąbrowski. Także spośród wymienionych dalej osób większość odgrywała w tym czasie ważniejszą rolę w strukturach Kościoła (szerzej zob. R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 58–77). Może to sugerować, że funkcjonariusze SB wiązali pewne nadzieje z rozmowami prowadzonymi z administratorem apostolskim w Białymstoku.

¹¹⁰ Bp Józef Rozwadowski (1909–1996), ksiądz katolicki, święcenia 1931 r., w latach 1968–1986 ordynariusz diecezji łódzkiej (szerzej zob. np.: *Biskup Józef Rozwadowski*, red. M. Różański, Łódź 2005; S. Grad, *Biskup Józef Rozwadowski – duszpasterz i obrońca ludzi pracy*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2009, s. 87–97).

¹¹¹ Bp Jan Jaroszewicz (1903–1980), ksiądz katolicki, święcenia 1925 r., w latach 1967–1980 ordynariusz diecezji kieleckiej (szerzej zob.: *Jan Jaroszewicz*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2005, t. 4, s. 251–252; J. Żaryn, *Stosunki Państwo–Kościół w czasach posługiwania biskupiego Jana Jaroszewicza (1963–1980)*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2005, t. 4, s. 263–286).

¹¹² Bp Piotr Kałwa (1893–1974), ksiądz katolicki, święcenia 1916 r., w latach 1949–1974 ordynariusz diecezji lubelskiej (szerzej zob. np.: D. Gałaszewska-Chilczuk, *Działania aparatu bezpieczeństwa wobec biskupa lubelskiego Piotra Kałwy w latach 1949–1974* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich...*, s. 116–127; M. Stasiak, *Piotr Kałwa (1893–1974)* [w:] *Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2006, s. 125–134).

¹¹³ Bp Jerzy Stroba (1919–1999), ksiądz katolicki, święcenia 1942 r., w latach 1972–1978 ordynariusz diecezji szczecińsko-kamieńskiej, 1978–1996 metropolita poznański (szerzej zob. np.: J. Dziwoki, *Arcybiskup Jerzy Stroba (1919–1999)*, „Rocznik Świętochłowski” 2000, t. 2, s. 165–175; M. Stefaniak, *Działalność aparatu bezpieczeństwa wobec biskupa Jerzego Strobę i kurii szczecińsko-kamienieckiej w latach 1972–1978* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich...*, s. 337–353).

¹¹⁴ Bp Herbert Bednorz (1908–1989), ksiądz katolicki, święcenia 1932 r., w latach 1967–1985 ordynariusz diecezji katowickiej (szerzej zob. np.: *Ks. bp dr Herbert Bednorz. Działalność duszpasterska*, red. R. Brom, J. Malicki, J. Śliwiok, Katowice 2007; F. Wolnik, *Biskup Herbert Bednorz (1908–1989). Gliwiczanie – biskup katowicki* [w:] *Ludzie ziemi gliwickiej*, red. K. Wolsza, Opole 2009, s. 123–137).

¹¹⁵ Abp Jerzy Ablewicz (1919–1990), ksiądz katolicki, święcenia 1943 r., w latach 1962–1990 ordynariusz diecezji tarnowskiej (szerzej zob. np.: *Biskupi tarnowscy okresu komunistycznego: ks bp Jan Stepa i ks. abp Jerzy Karol Ablewicz*, red. A. Żurek, Tarnów 2010; A. Nowak, *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 1: *Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999, s. 19–22; *Świadek wierny. Dziesiąta rocznica śmierci arcybiskupa Jerzego Ablewicza*, red. J. Stala, Tarnów 2000).

¹¹⁶ Informacja na temat podstawowych kierunków pracy polityczno-operacyjnej Departamentu IV MSW Komend Wojewódzkich MO na lata 1974–1975, Warszawa, 15 II 1974 r. [w:] *Plany pracy Departamentu IV...*, s. 71.

¹¹⁷ K. Sychowicz, *Władze komunistyczne...*, s. 523.

¹¹⁸ AAN, UdsW 126/102, k. 138–141, Notatka z rozmowy ob[ywatela] wojewody białostockiego dr. Zygmunta Sprychy z bp. H[enrykiem] Gulbinowiczem – administratorem apostolskim diecezji białostockiej, przeprowadzonej

Aparat bezpieczeństwa nie tylko chciał zlojalizować bp. Gulbinowicza i uzyskać od niego informacje, ale również liczył, że będzie on na forum episkopatu zajmował stanowisko pozytywne wobec władz. W tym celu starano się wpływać na hierarchę przez kilkakrotnie już wspomnianego zaprzyjaźnionego z nim kapłana. W zadaniach dla wspomnianego TW „Oriona” z 1 grudnia 1969 r. podkreślano, by przekazywał on ks. Gulbinowiczowi następujące oceny: „Ty, jako ksiądz o realnym, obiektywnym spojrzeniu, powinienes być biskupem nowoczesnym, a mianowicie:

- nie dreptać za kard. Stefanem [Wyszyńskim] i słuchać wszystkiego, co mówi;
- w sprawach organizacyjno-administracyjnych winienes mieć swoje realne zdanie, co na pewno pomogłoby ci w pracy”¹¹⁹.

Poszukiwanie pól konfliktu między poszczególnymi biskupami a prymasem Stefanem Wyszyńskim należało do standardowych działań aparatu represji¹²⁰. TW „Orion” miał także sugerować, że ks. Gulbinowicz powinien dalej prowadzić rozmowy z funkcjonariuszem SB, gdyż dzięki temu władze będą wobec niego bardziej tolerancyjne, a to ułatwi załatwienie wielu spraw dla dobra Kościoła. Dalej „Orion”, zwracając się do ks. Gulbinowicza, miał powiedzieć: „sam mówiłeś, że ten pan jest bardzo kulturalny i zrównoważony, a skoro tak, to na pewno można z nim wiele spraw przedyskutować i załatwić”¹²¹. Wytworzenie wrażenia, że rozmowy z SB, a nawet współpraca agenturalna z tą instytucją będą korzystne dla relacji państwo–Kościół było jednym z narzędzi, za pomocą których starano się przekonać duchownych do kontaktów z bezpieką.

Przebieg rozmów w okresie białostockim 1970–1975

W latach 1970–1975, z dwuletnią przerwą od 19 sierpnia 1970 do 23 sierpnia 1972 r., odbyło się kilka rozmów bp. Gulbinowicza z ppłk./mjr. Majem¹²² (z dokumentacji wynika, że to nie hierarcha przerwał kontakty)¹²³. W opinii Maja toczyły się one w miłej atmosferze,

w dniu 30 XI 1974 r., Białystok, 12 XII 1974 r.; *ibidem*, k. 145–147, Notatka z przeprowadzonej rozmowy obywatela przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej dr. Z[ygmunta] Sprychy z biskupem Henrykiem Gulbinowiczem, administratorem diecezji białostockiej, w dniu 27 XI 1973 r., Białystok, 5 XII 1973 r.; *ibidem*, k. 155–158, Notatka z przeprowadzonej rozmowy obywatela przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej dr. Zygmunta Sprychy z biskupem Henrykiem Gulbinowiczem administratorem diecezji białostockiej w dniu 17 III 1973 r., Białystok, b.d.; *ibidem*, k. 177–179, Notatka z przeprowadzonej rozmowy w dniu 11 XII 1972 r. przez obywatela przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z biskupem Henrykiem Gulbinowiczem administratorem apostolskim kurii białostockiej, [Białystok], b.d.; *ibidem*, k. 184–186, Notatka z rozmowy przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Stefana Żmijki z biskupem Henrykiem Gulbinowiczem – administratorem diecezji białostockiej – przeprowadzonej dnia 4 X 1971 r. (godz. 12.30–15.00), [Białystok], b.d.; *ibidem*, k. 187–190, Notatka z rozmowy z przewodniczącym Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Stefanem Żmijką przeprowadzonej w dniu 28 IX 1971 r. (godz. 12.00–14.30) z biskupem Henrykiem Gulbinowiczem – administratorem diecezji białostockiej, [Białystok], b.d.; *ibidem*, k. 192–195, Notatka z rozmowy obywatela przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku z biskupem Henrykiem Gulbinowiczem w dniu 2 III 1971 r., [Białystok], b.d.; *ibidem*, k. 196–198, Notatka z przebiegu rozmowy tow. Stefana Żmijki – przewodniczącego Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej z ks. bp. Henrykiem Gulbinowiczem w dniu 21 X 1970 r., [Białystok], b.d.; AIPN 0713/133, k. 24–25, Notatka z rozmowy z przewodniczącym WRN w Białymstoku, Białystok, 19 XII 1970 r.

¹¹⁹ Zob. dokument nr 9.

¹²⁰ Rafał Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 32 i n. Szerzej zob. *W służbie Boga i Polski...*, *passim*.

¹²¹ Zob. dokument nr 9.

¹²² Zob. dokumenty nr 13, 15, 19, 25, 28, 30, 32, 34, 37.

¹²³ W czasie spotkania 23 VIII 1972 r. ppłk Maj zaznaczył, że przerwa w kontaktach wynikała z jego zaangażowania w rozwiązanie sprawy morderstwa znanego pisarza Jana Gerharda. Prawdziwym powodem było jednakże postępowanie

administrator diecezji zaś zachowywał się w ich czasie z dużą swobodą. Biskup Gulbinowicz miał nawet krytykować swych poprzedników za nieuporządkowanie spraw w diecezji i niezbyt korzystne warunki do pracy (małe i skromne mieszkanie, brak odpowiednich pomieszczeń dla funkcjonowania kurii biskupiej, zaniedbanie wizytacji w parafiach)¹²⁴. Warto jednak patrzeć na to z perspektywy celu, jaki chciał osiągnąć – jak można sądzić na podstawie analizy postawy biskupa w czasie wszystkich rozmów. Nie była to raczej krytyka ukazująca negatywny stosunek do innych hierarchów, chociaż SB mogła to tak odbierać, ale raczej próba zwrócenia uwagi na trudną sytuację, wygłaszana z nadzieją, że dzięki utrzymywanym kontaktom z funkcjonariuszem SB nowy administrator będzie w stanie doprowadzić do przełomu i zmienić tę sytuację.

W czasie tych rozmów hierarcha wygłaszał również deklaracje pożądane przez władze, chociaż jego faktyczne stanowisko w tych sprawach było albo odmienne, albo znacznie łagodniejsze od wygłaszanych wobec funkcjonariusza SB tez. Przykładowo:

- twierdził, że nie ma w zasadzie nic przeciwko ruchowi księży-patriotów¹²⁵;
- krytykował biskupów konsultujących swoje decyzje z kard. Wyszyńskim¹²⁶. Pojawia się jednak pytanie, na ile był to zabieg, dzięki któremu chciał pokazać, że on sam obrał inną drogę i – jak wielokrotnie taktycznie podkreślał – jest „człowiekiem dialogu”. Tym bardziej że w czasie posiedzeń episkopatu nie dało się zaobserwować żadnych poważniejszych różnic zdań między hierarchami, a w czasie osobistych spotkań z prymasem bp Gulbinowicz zachowywał się w sposób spolegliwy wobec kardynała¹²⁷;
- krytykował działalność samego prymasa, zarzucając mu autorytaryzm w przewodniczeniu episkopatowi. Dał temu wyraz w rozmowie z ppłk. Majem z sierpnia 1973 r.: „musi się pan liczyć z tym, że z oficjalną kontrą przeciwko Stefanowi w takich sprawach żaden biskup nie wystąpi. Każdy się obawia, że oficjalne wystąpienie ze zdecydowanie odmiennym poglądem będzie powodowało ciągłą zemstę przez okres jego panowania. Nikt takiego kłopotu nie chce sobie robić. Dlatego poza delikatnymi sugestiami biskupi nie mówią nic. W diecezjach prowadzą jednak własną politykę”¹²⁸. Nie jest wykluczone, że Gulbinowicz rzeczywiście do pewnego momentu nie zgadzał się z prymasem, utrzymującym twardą linię wobec reżimu¹²⁹. Warto jednak brać pod uwagę, że tego typu stwierdzenia

wyjaśniające, które toczyło się przeciwko ppłk. Majowi w Departamencie IV MSW, dotyczące m.in. naruszenia przez niego tajemnicy służbowej (szerzej zob. rozdział *Funkcjonariusze prowadzący dialog operacyjny z ks. Henrykiem Gulbinowiczem*).

¹²⁴ Zob. dokument nr 13. Na temat funkcjonowania Administracji Apostolskiej w Białymstoku w latach 1945–1969 zob. szerzej K. Sychowicz, *Władze komunistyczne...*, s. 35–427.

¹²⁵ Zob. dokument nr 19.

¹²⁶ Między innymi bp. Józefa Drzazgę, którego oceniał jako niesamodzielnego i mającego przesadnie negatywne stanowisko wobec władz (zob. dokument nr 19). Należy dodać, że bp Drzazga był przez aparat bezpieczeństwa oraz UdsW postrzegany jako zdecydowanie wrogi oraz należący do grupy hierarchów całkowicie lojalnych wobec prymasa Wyszyńskiego (szerzej zob. np.: AAN, UdsW 125/199g, Ks. bp. Józef Drzazga, ordynariusz warmiński; A. Kopiczko, *Diecezja warmińska za rządów bp. Józefa Drzazgi (1965–1978). Zarys problematyki [w:] Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej. W 40. rocznicę wydania konstytucji apostolskiej Pawła VI Episcoporum Poloniae coetus*, red. W. Kucharski, Wrocław 2013, s. 195–209).

¹²⁷ AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1976–1981.

¹²⁸ Zob. dokument nr 32.

¹²⁹ W połowie lat siedemdziesiątych TW „Fidelis” zaliczał bp. Gulbinowicza do grupy opozycyjnej wobec kard. Wyszyńskiego. Podkreślał: „Razi go u prymasa ten dewocyjno-maryjny styl duszpasterstwa oraz opozycja przeciw porozumieniu państwo–Kościół – bez udziału istotnego (decydującego) episkopatu polskiego” (AIPN 001052/1076, k. 173, Wyciąg z doniesienia TW ps. „Fidelis”, 27 VI 1974 r.).

pozwalają administratorowi diecezji białostockiej pokazać, że on wybrał inną drogę. Wpisywały się zatem w przyjętą przez niego taktykę rozmów z funkcjonariuszami SB;

- zajmował zdystansowane stanowisko wobec metod działania bp. Ignacego Tokarczuka w zakresie budownictwa sakralnego¹³⁰. Jednak dzięki takiej krytyce mógł wywierać wpływ na funkcjonariuszy SB, wobec których podkreślał, że postępuje inaczej, ale potrzebuje w związku z tym pomocy, by móc skutecznie, a zarazem zgodnie z prawem PRL realizować przedsięwzięcia związane z budownictwem sakralnym;

- dystansował się od stosunku Kościoła do reformy oświatowej i stanowiska Konferencji Episkopatu Polski (KEP) wobec szkół zbiorczych w 1973 r. Stwierdzał przy tej okazji, że listy episkopatu skierowane do wiernych nie mają większego znaczenia: „Mówił pan, że dla władz stanowisko episkopatu w sprawie listu jest niezrozumiałe. Uważam – mówił rozmówca – że władze nie powinny wykazywać zaniepokojenia tą sprawą. Były już przecież listy na ten temat – czy coś się stało? – nie! Wiemy przecież, jak to czytanie odbywa się. Co robią czytający i jak odbierają to słuchacze. A więc jeden list mniej, jeden więcej niczego nie zmieni. Biskupi zdają sobie z tego sprawę, ale nie przyjmują tego do wiadomości Stefan – wolno mu. Władze powinny więc realizować swoje zamierzenia i nie przejmować się listem i nie wykazywać zaniepokojenia”¹³¹. Jednak takie postawienie sprawy świadczy raczej o próbie uspokojenia władz. Bagatelizowanie działań episkopatu jest raczej grą niż wyrazem prawdziwych poglądów bp. Gulbinowicza. Chociaż sam, podporządkowując się uchwale episkopatu i m.in. rozsyłając jego list pasterski do odczytania w parafiach, zachowywał wobec reformy raczej bierne stanowisko¹³²;

- udawał również brak zainteresowania częścią diecezji położoną w Związku Sowieckim. W czasie rozmowy z sierpnia 1970 r. bp Gulbinowicz – jak odnotował ppłk Maj – miał powiedzieć: „jeżeli chodzi o tę część, która jest w granicach Polski, to nie ma większych zastrzeżeń, chociaż w różnych parafiach różnie się ta praca kształtuje. Wszystko jest jednak do naprawienia. Co do tej części archidiecezji, która znajduje się w granicach Związku Radzieckiego, niewiele może powiedzieć, gdyż nie utrzymuje do tej chwili kontaktu i nie ma takiego zamiaru, mimo że w nominacji na stanowisko rządcy diecezji jest mowa o zainteresowaniu się tym terenem. Nie będzie tego robił, gdyż zamiast poprawić sytuację, może ją pogorszyć. Na tym terenie jest mianowany przez Watykan wikariusz kapitulny (nie wymienił nazwiska) i on załatwia tam wszystkie sprawy. Nie widzi więc potrzeby bliższego interesowania się tą sprawą”¹³³. W rzeczywistości kwe-

¹³⁰ Zob. dokument nr 25. O strategii działań obranych przez abp. Ignacego Tokarczuka wobec państwa komunistycznego zob. np.: I. Tokarczuk, *Kochałem tych ludzi całym sercem i oddaniem. Wspomnienia z lat 1918–1976*, oprac. J. Wołczański, Lwów 2014; M. Krzysztofiński, *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk...*; R. Łatka, *„Był człowiekiem...”, s. 305–326; Non omnis moriar. Abp Ignacy Tokarczuk we wspomnieniach*, oprac. M. Krzysztofiński, Rzeszów–Lwów 2016 (tam literatura).

¹³¹ Zob. dokument nr 32. Episkopat zajął w tej sprawie zdecydowane stanowisko (szerzej zob. R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 156–180).

¹³² Zob. np. AIPN 001052/1076, k. 159, Notatka informacyjna ze spotkania z tajnym współpracownikiem, TW „Tomasz” przyjął kpt. K. Kruszkę, 20 VIII 1973 r.

¹³³ Zob. dokument nr 19. Według donosu ks. Maziewskiego (TW „Profesor”) bp Gulbinowicz miał mu przekazać, że bulla nominacyjna obejmuje uprawnienia tylko w granicach PRL (1972 wrzesień 14, Warszawa – Wyciąg z informacji przekazanej Departamentowi IV MSW przez kandydata na tajnego współpracownika ps. „Profesor” dotyczący zakresu jurysdykcji administratora apostolskiego w Białymstoku bp. Henryka Gulbinowicza [w:] Kard. Henryk Gulbinowicz..., s. 650; zob. także dokument nr 35).

stia ziem wschodnich była dla bp. Gulbinowicza niezwykle istotna¹³⁴ i pozostała taką nawet po tym, jak otrzymał nominację na metropolitę wrocławskiego¹³⁵. Problematyką tą interesuje się zresztą nadal¹³⁶. Za wschodnią granicą realizował w czasie swej posługi w Białymstoku pracę duszpasterską – na miarę ówczesnych możliwości. Z prymasem konsultował m.in. sprawę formacji kapłanów, którzy mieli pracować na terenie Związku Sowieckiego¹³⁷.

Te wypowiedzi należy uznać za element taktyki przyjętej w rozmowach z SB. Ich przebieg świadczy, że hierarcha sądził, iż prowadzi w ten sposób grę z reżimem komunistycznym, która pozwoli mu realizować ważne cele – przede wszystkim budownictwo sakralne. Wydaje się jednak, że nie mniej istotne było dla niego kreowanie własnego wizerunku jako człowieka skłonnego do rozmów i kompromisu, działającego w ramach reguł narzuconych przez państwo komunistyczne, co sprawiałoby w przyszłości, że jego kandydatura na kolejne stanowiska w kościele nie byłaby blokowana przez administrację PRL.

Z rozmów z pierwszego okresu warto zwrócić uwagę na poruszoną latem 1972 r. sprawę kilku księży, którzy zdaniem Maja atakowali w czasie kazań system komunistyczny. Spośród nich – jak podkreślał bp Gulbinowicz – dwóch duchownych z parafii św. Rocha, ks. Stanisława Sosnowskiego¹³⁸ i ks. Witolda Pietkuna¹³⁹, przeniósł już przed interwencją funkcjonariusza SB do innych parafii (temu drugiemu zakazał również później głoszenia kazań i publicznego odprawiania nabożeństw)¹⁴⁰. Niezależnie od motywacji, jakie powodowały biskupem, gdy podejmował te decyzje, z punktu widzenia SB wypełniał oczekiwania władz komunistycznych. Zwłaszcza ks. Pietkun był traktowany – i przez

¹³⁴ Znalazło to swój wyraz w donosach agenturalnych dotyczących bp. Gulbinowicza i w dokumentach UdsW (zob. np.: AAN, UdsW 126/102, k. 159–162, Notatka do rozmowy tow. ministra z bp. dr. Henrykiem Gulbinowiczem, Warszawa, 22 I 1973 r.; AIPN 001052/1076, k. 123, Wyciąg z doniesienia TW „Mathis” z dnia 6 X 1970 r., Warszawa, 7 X 1970 r.; *ibidem*, k. 128, Wyciąg z informacji TW „Piotr” z dnia 10 III 1971 r.; 1972 wrzesień 14, Warszawa – Wyciąg z informacji przekazanej Departamentowi IV MSW przez kandydata na tajnego współpracownika ps. „Profesor” dotyczącego zakresu jurysdykcji administratora apostolskiego w Białymstoku bp. Henryka Gulbinowicza [w:] Kard. Henryk Gulbinowicz..., s. 650; 1970, kwiecień – Wyciąg z raportu tajnego współpracownika o ps. „Clark” dotyczący wypowiedzi biskupa Henryka Gulbinowicza na temat „najdalej wysuniętego na wschód bastionu cywilizacji zachodniej” [w:] T. Balbus, K. Stróżyna, „Ojczyznę wolną...”, s. 211; 1975 czerwiec 19, Warszawa – Informacja Departamentu IV MSW dotycząca osoby biskupa Henryka Gulbinowicza w sprawie kolportażu Pisma Świętego na teren Związku Sowieckiego [w:] *ibidem*, s. 240; K. Sychowicz, *Pięć lat infiltracji...*, s. 20.

¹³⁵ Szerzej zob.: Kard. Henryk Gulbinowicz..., s. 625 i n. Przy czym władze miały pełną świadomość, że bp Gulbinowicz mocno interesuje się sprawami archidiecezji wileńskiej i odnotowywały jego wypowiedzi na ten temat (K. Sychowicz, *Władze komunistyczne...*, s. 467–468).

¹³⁶ Relacja kard. Henryka Gulbinowicza z 2018 r. w zbiorach autorów.

¹³⁷ AAG, S. Wyszynski, Pro memoria 1975, zapis z 17 IX 1975 r.; *ibidem*, zapis z 18 IX 1975 r.

¹³⁸ Ks. Stanisław Sosnowski (ur. 1925), ksiądz katolicki, święcenia 1954 r., pracował w parafii św. Rocha w Białymstoku, od 1972 katecheta w parafii Mołki. Następnie wyjechał do Brazylii (*Spis kościołów i duchowieństwa archidiecezji w Białymstoku (stan z dnia 1 czerwca 1973 r.)*, Białystok 1973, s. 95; *Spis kościołów i duchowieństwa archidiecezji w Białymstoku rok 1979*, Białystok 1979, s. 224).

¹³⁹ Ks. Witold Pietkun (1911–1981), ksiądz katolicki, święcenia 1937 r., kapelan Solidarności, w latach 1970–1979 rektor Diecezjalnego Ośrodka Kształcenia Soborowego w Białymstoku. Kilkakrotnie skazywany za obronę wiary i społeczeństwa (szerzej zob. np.: T. Danilecki, Witold Pietkun [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.ency-sol.pl/wiki/Witold_Pietkun, dostęp 20 X 2019 r.; K. Sychowicz, *Pięć lat infiltracji...*, s. 25–26; W.F. Wilczewski, *Witold Pietkun (1911–1981)* [w:] *Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002, s. 354–355. Zob. także: AIPN Bi 458/14, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Kaznodzieja”; AIPN Bi 607/5, t. 1–3, Akta w sprawie karnej przeciwko W[itoldowi] Pietkunowi).

¹⁴⁰ Zob. dokumenty nr 25, 32.

bezpiekę i przez administrację, w tym wyznaniową – jako jeden z najbardziej negatywnie nastawionych do władz kapłanów w diecezji białostockiej¹⁴¹.

Dla SB takie podejście było ważne, ograniczało bowiem potencjalne pola konfliktu między państwem a Kościołem oraz wpływ duchownych opozycyjnie nastawionych do władzy na wiernych. Dlatego w kolejnych rozmowach mjr Maj (o degradacji zob. dalej) starał się podtrzymywać krytyczne podejście do takich księży, szczególnie do ks. Pietkuna. W czasie spotkania w maju 1973 r. zaznaczył, że wspomniany kapłan przekazał do redakcji Radia Wolna Europa opracowanie dotyczące stosunków państwo–Kościół. Jednak w tym wypadku bp Gulbinowicz bagatelizował sprawę, zwracając uwagę na to, że ks. Pietkun nie ma wystarczającej wiedzy i kompetencji, by zabierać głos w tej sprawie w skali ogólnopolskiej¹⁴². Zarazem jednak w czasie rozmowy w sierpniu 1973 r. jednoznacznie sugerował swojemu rozmówcy, by nie wydawano paszportu ks. Pietkunowi, wybierającemu się do Rzymu na kongres mariologiczny, wskazując, iż jest on „nieobliczalny”¹⁴³. Następnie w czasie kolejnej rozmowy wyrażał rozczarowanie, iż wspomniany duchowny otrzymał zgodę władz i w efekcie wyjechał do Włoch¹⁴⁴. W tym kontekście warto przytoczyć zdanie, jakie ks. Pietkun miał wypowiedzieć wobec zastępcy naczelnika Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Białymstoku mjr. Witalisa Putki¹⁴⁵ 31 października 1972 r., gdy dowiedział się o negatywnej decyzji w sprawie paszportu: „ma dwóch wrogów, jednego kierującego wymienionym Wydziałem [Wydziałem ds. Wyznań WRN], a drugiego w kurii biskupiej – nie wymienił jednak kogo”¹⁴⁶.

Należy jednocześnie podkreślić, że bp Gulbinowicz dbał o poufność spotkań z ppłk./mjr. Majem¹⁴⁷, prosił go o zachowanie dyskrecji, „żeby w przyszłości nie miał z ich powodu nieprzyjemności”¹⁴⁸, a innym razem miał prosić, by „to, co trzeba i należy określonej osobie przekazać, dokonać w sposób nieujawniający właściwego źródła”¹⁴⁹. Ponadto kilkakrotnie oficer SB wręczał biskupowi prezenty, takie jak paczka delikatesowa, które bp Gulbinowicz z oporami przyjmował, ale były przekazywane przez Maję jako „skromny upominek” albo dawane w „imię przyjaźni”, by trudniej było je odrzucić¹⁵⁰. Działania Maję w tym pierwszym okresie wpisywały się w strategię dość powszechnie stosowaną przez antykościelny pion aparatu bezpieczeństwa – stopniowego pozyskiwania do współpracy agenturalnej przez wiązanie rozmówcy z resortem. Maj, a zapewne i jego

¹⁴¹ K. Sychowicz, *Władze komunistyczne...*, s. 512.

¹⁴² Zob. dokument nr 30.

¹⁴³ Zob. dokument nr 32.

¹⁴⁴ Zob. dokument nr 37. Co więcej, według ustaleń Krzysztofa Sychowicza bp Gulbinowicz miał wysłać po powrocie ks. Pietkuna do kraju swojego specjalnego wysłannika, ks. Cezarego Potockiego (zarejestrowanego przez SB jako TW ps. „Tomasz”, o czym bp Gulbinowicz nie wiedział), by zbadał jego aktywność w Watykanie (K. Sychowicz, *Pięć lat infiltracji...*, s. 29; *idem*, *Władze komunistyczne...*, s. 516–517).

¹⁴⁵ Witalis Putko (1927–2001), w latach 1973–1978 zastępca naczelnika Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Białymstoku (szerzej zob. *Tworzenie białostockiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku. Informator personalny*, red. P. Łapiński, Białystok 2007, s. 204).

¹⁴⁶ AIPN Bi 0452/11800, Akta paszportowe Witolda Pietkuna, k. 13, Notatka, Białystok, 31 X 1972 r.

¹⁴⁷ Prosił m.in. o składanie wizyt wieczorem, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu spotkania (zob.: dokumenty nr 19, 25).

¹⁴⁸ Zob. dokument nr 15.

¹⁴⁹ Zob. dokument nr 19. Funkcjonariusze SB przekazywali natomiast informacje uzyskane od bp. Gulbinowicza władzom partyjnym, ostrzegając je, jakie tematy w rozmowach będzie chciał podejmować administrator w Białymstoku (zob. np. dokumenty nr 16, 21, 26, 29).

¹⁵⁰ Zob. dokumenty nr 13, 14, 19, 20, 23.

przełożeni, osobistą życzliwość bp. Gulbinowicza do funkcjonariusza, a także składane przez hierarchę deklaracje dotyczące otwartości, gotowości współpracy z administracją komunistyczną i skłonność do podjęcia dialogu odczytywali jako postawę, która dawała nadzieję na wciągnięcie duchownego do współpracy agenturalnej. Zwłaszcza sytuacje, w których to sam duchowny wychodził z propozycją utrzymania dialogu, sprawiały, że funkcjonariusze interpretowali zachowanie biskupa jako dające nadzieję na pozyskanie wartościowego źródła informacji.

Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że Maj starał się z kolei budować swoją pozycję poprzez ukazywanie bp. Gulbinowiczowi pozytywnych efektów jego działalności nawet w sytuacjach, w których faktycznie nie interweniował. Przykładem są uwagi sporządzone po pierwszym spotkaniu w listopadzie 1969 r.: „Odnosnie [do] prośby rozmówcy w sprawie rozbudowy biblioteki-archiwum po sprawdzeniu na miejscu stwierdziłem, że władze centralne wyraziły na piśmie zgodę z propozycją wręczenia jej w dogodnej sytuacji. Wniosek odnośnie [do] tej sprawy zostanie opracowany oddzielnie. W sprawie budowy kościoła w Narewce i remontu w Śliwnie jest pozytywna opinia władz wojewódzkich i centralnych, ale wydanie zezwolenia wstrzymane jest do czasu nominacji rządcy diecezji. Wydanie nominatowi tego zlecenia będzie korzystne dla podjęcia dialogu”¹⁵¹.

Jednak z punktu widzenia bp. Gulbinowicza ta sytuacja przedstawiała się inaczej. Można postawić hipotezę, że dla niego rozmowy były elementem gry, którą – jak mu się wydawało – prowadzi z systemem komunistycznym.

Jak można sądzić, znaczącą rolę w krystalizowaniu takiej postawy odgrywał na początku TW „Orion”. Ksiądz Gulbinowicz był wypychany w dialog z SB przez jednego z najbliższych przyjaciół, który go przekonywał, że kontakt z SB nie tylko nie jest szkodliwy, ale może przynieść korzyści i Kościołowi, i samemu ks. Gulbinowiczowi jako przyszłemu rządcy diecezji. Nie bez znaczenia było także zapewne kreowanie przez TW „Oriona” pozytywnego wizerunku ppłk. Maja¹⁵².

Nie ma jednak wątpliwości, że bp Gulbinowicz wiedział, z kim rozmawia, a biorąc pod uwagę wspomniane już nauki, które wygłaszał do księży – jakie mogły być konsekwencje tych rozmów. W czasie trzeciej rozmowy podniósł wątpliwość, czy osoba, z którą rozmawia, jest rzeczywiście funkcjonariuszem MSW i czy nie ma w „rozmowach jakiegoś ukrytego celu”¹⁵³. Maj pokazał więc legitymację służbową i miał wyjaśnić, że jeśli chodzi o cel rozmów, to „jest on jasno określony. Resort [...] jako jedno z ogniw administracji państwowej odpowiada za stan bezpieczeństwa i porządku publicznego. W związku z tym zobowiązany jest posiadać na ten temat określoną ilość niezbędnych informacji w celu samodzielnego załatwienia nieprawidłowości lub przekazania określonych informacji dla władz państwowych, które są pomocne w podejmowaniu decyzji”¹⁵⁴. Odpowiedź miała usatysfakcjonować bp. Gulbinowicza, choć trudno tej sytuacji nie postrzegać w kategoriach próby uspokajania samego siebie.

Swoje oczekiwania bp Gulbinowicz przedstawiał w łagodny sposób, uważając, że takim stylem argumentacji trafi do przekonania swojego rozmówcy. Przykładowo

¹⁵¹ Zob. dokument nr 7.

¹⁵² Zob. dokumenty nr 8, 9, 10.

¹⁵³ Zob. dokument nr 19.

¹⁵⁴ *Ibidem*.

w czasie spotkania w kwietniu 1970 r. miał zaznaczyć: „zamierzam wszystkie sprawy załatwić w drodze rozmów i wzajemnych konsultacji. Gdy władze potraktują to tolerancyjnie i wyrażą zgodę na załatwienie pewnych spraw, on ze swojej strony uczyni to samo”¹⁵⁵. Na kolejnym spotkaniu – jak odnotował Maj – miał deklarować, że: „ze swej strony wykaże też dobrą wolę i załatwi sprawy, które władze będą miały do niego. Stara się obecnie i będzie to robił nadal tak, żeby swoją osobą i działalnością nie stwarzać kłopotów i zadrażnień. Przeciwnie, będzie robił wszystko, żeby stosunki władze–kuria układały się na płaszczyźnie obopólnego zrozumienia, co umożliwi prawidłowe współżycie”¹⁵⁶.

Podkreślał też, że takie stanowisko zajmował w czasie spotkań z wiernymi proszącymi o interwencję w sprawie wybudowania kościoła lub kaplicy. Jak relacjonował podczas spotkania z ppłk. Majem w sierpniu 1970 r., w czasie pobytu w Śliwnie i Konowałach zwrócił się do delegacji ludności o zachowanie spokoju, apelował, by wyrazili zgodę na plan przygotowany w kurii, a „nadto, żeby wykonywali solidnie wszystkie obowiązki wobec państwa”. Maj odnotował: „Mówiąc to, zauważył, że niektórzy wykazywali zdziwienie. Dlatego powiedział im: »myślicie, że przyjechał biskup demokrata i zamiast dążyć do budowy kościoła, to mówi wam o obowiązkach wobec państwa«. Jak widzicie, biskup taki jest, jak wygląda, ale jeżeli chcemy prosić władze o załatwienie określonej sprawy, to musimy być wobec władz w porządku, żeby do nas nie było uwag. W przeciwnym wypadku władze mogą nam powiedzieć: »proście o załatwienie sprawy dla kościoła, a nie wywiązujecie się z obowiązków wobec państwa«. Uważa, że rozmówcy zrozumieli go, gdyż przyrzekli, że swoje obowiązki wobec państwa wykonają solidnie”¹⁵⁷. Hierarcha miał także deklarować, że nie będzie w sprawach budownictwa sakralnego naśladował bp. Tokarczuka, ale „zamierzenia swoje będzie realizował tylko, jak otrzyma zezwolenie. W episkopacie mówi się wprawdzie, żeby w tych sprawach naśladować bp. Tokarczuka, ale nie wiem, czy znajdują się tacy naśladowcy, gdyż większość ordynariuszy nie pochwała tego i w diecezjach załatwia sprawy z władzami w[edłu]g własnych koncepcji. Do tych i on się zalicza, bo zależy mu na utrzymaniu dobrych stosunków z władzami, załatwianiu spraw na płaszczyźnie wzajemnego zrozumienia i niestwarzania faktów powodujących konflikty”. Maj podkreślał przy tym: „Mówiąc o tych sprawach i bp. Tokarczuku, »Henryk« stwierdził, że członkiem episkopatu jest od trzech lat i zapewniał o dużej zmianie poglądów większości biskupów. Wprawdzie oficjalnie nie występują, ale rozmowy w mniejszym gronie wyrażnie o tym świadczą. Potwierdza to tezę, że nie ma lub prawie nie ma naśladowców bp. Tokarczuka i jego zdaniem nie będzie ich w przyszłości. Wielu zrozumiało, gdzie żyje, kim jest, w jakim środowisku pracuje i dokąd winien zmierzać w swej działalności. »Henryk« poza Tokarczukiem nie wymieniał żadnego nazwiska biskupa. Powiedział tylko: »niech mi pan wierzy, że ludzie bardzo się zmieniają, nawet ci, którzy w pewnym okresie popierali Tokarczuka i myśleli o naśladowaniu go«”¹⁵⁸. Warto zwrócić uwagę na te wypowiedzi, które po raz kolejny mają służyć tonowaniu nastrojów i przekonywaniu SB o lojalności Kościoła wobec PRL. Tymczasem pozy-

¹⁵⁵ Zob. dokument nr 15.

¹⁵⁶ Zob. dokument nr 19.

¹⁵⁷ *Ibidem*.

¹⁵⁸ Zob. dokument nr 28.

cja kard. Wyszyńskiego była w tym okresie niepodważalna, a tezy wygłaszane przez bp. Gulbinowicza – naciągane¹⁵⁹. Uznać je zatem należy za przejaw gry, którą – w swoim przekonaniu – duchowny toczył z aparatem represji, a za jego pośrednictwem z władzami komunistycznymi.

Jednak tak obrona taktyka przynosiła jedynie połowiczne efekty, gdyż hierarcha uzyskał tylko niewielką część pozwoleń na budowę, o które się starał¹⁶⁰, a ponadto także tam, gdzie je otrzymał, aparat bezpieczeństwa, WdsW i struktury partyjne szczebla wojewódzkiego i powiatowego stosowały różnego rodzaju utrudnienia w budowie¹⁶¹. Co więcej, zdarzało się, że decyzje pozytywne były podejmowane samodzielnie przez władze administracyjne, a SB sugerowała, że były one efektem jej wstawiennictwa. Zniecierpliwiony takim stosunkiem władz do jego postulatów, bp Gulbinowicz poruszył ten problem w czasie rozmowy z ppłk. Majem 13 lutego 1974 r. Opisując swój wyjazd na wizytę *ad limina*¹⁶² do Stolicy Apostolskiej, wskazał, iż musiał w Watykanie przekazać, że warunki w diecezji dla kleryków są złe, gdyż WSD nie posiada własnego budynku. Dodał także – jak odnotował funkcjonariusz: „»mam wrażenie, panie pułkowniku, że przed 4 laty dałem się nabrać«. Jeszcze przed moim objęciem diecezji i w późniejszym terminie rozmawiałem z panem na tematy różnych problemów, w tym i budownictwa. Prosiłem pana o pomoc w tych sprawach i wiem, że do tego, co osiągnąłem, przyczynił się pan. Jest to jednak niewiele [...]. »Sam byłem przekonany i mówiłem to księżom, że zawsze należy postępować praworządnie, a na pewno władze to docenią. Dziś, analizując swoje postępowanie i milczenie władz w poszczególnych sprawach, mam wątpliwości, czy cokolwiek otrzymam. Wątpliwość taka zrodziła się u mnie, gdy zacząłem się zastanawiać nad postępowaniem bp. Tokarczuka. Ja wiem i pan wie, jak postępuje bp Tokarczuk, a władze pomimo to legalizują mu nielegalnie wybudowane placówki i wydają zezwolenia na nowe obiekty sakralne. Zastanawiam się więc, a może Tokarczuk ma rację, że tak robi. Niech pan nie myśli, że ja mam zamiar robić tak jak Tokarczuk. Nie, ja się do tego nie nadaję, ale myśli, że postępowanie Tokarczuka jest dobre, ciągle wracają. Otrzymanie zezwolenia na budowy kaplicy w miejscowości Lipina i budynku WSD jest dla mnie dziś sprawą prestiżową. Proszę więc pana o pomoc u władz w załatwieniu tych zezwoleń»”¹⁶³. W odpowiedzi ppłk Maj zaznaczył, że władze wojewódzkie mają pozytywny stosunek do bp. Gulbinowicza – wydały już wiele pozwoleń na budowę i wkrótce powinien otrzymać kolejne.

¹⁵⁹ Szerzej zob.: R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 61; *idem*, *Prymas Wyszyński wobec pozornej normalizacji relacji państwo–Kościół pierwszych lat rządów Edwarda Gierka (1971–1974)*, „Politeja” 2019, nr 60, s. 349–371.

¹⁶⁰ Zadawałający z pewnością efekt dla bp. Gulbinowicza przyniosła tylko liczba pozwoleń wydana w 1971 r., gdy w sumie otrzymał dwadzieścia pozwoleń na budowę bądź rozbudowę (zob. dokument nr 25). W 1972 r. wspomniana liczba dość drastycznie spadła, gdyż diecezja białostocka otrzymała tylko dwa pozwolenia na dwanaście złożonych wniosków na budowę kościołów i żadnego pozwolenia na kaplicę (z ośmiu wnioskowanych) (K. Sychowicz, *Władze komunistyczne...*, s. 480).

¹⁶¹ Szerzej zob. K. Sychowicz, *Władze komunistyczne...*, s. 481 i n. Według danych zgromadzonych przez Sekretariat Episkopatu Polski w 1972 r. w samym Białymstoku pilnie potrzebne były dwie nowe świątynie, a sześć kolejnych uznawano za wskazane w najbliższej przyszłości (AAW, Sekretariat Prymasa Polski, 04/259, k. 25, Osiedla mieszkaniowe, które powinny posiadać własne kościoły, stan z 31 III 1972 r. Materiał na posiedzenie KPE, 5 V 1972 r.).

¹⁶² Właśc. wizyta *ad limina apostolorum* – zobowiązanie m.in. biskupów do odwiedzenia raz na pięć lat Watykanu, pokłonienia się przed grobami Apostołów Piotra i Pawła oraz przedstawienia papieżowi sytuacji w zarządzanej diecezji.

¹⁶³ Zob. dokument nr 34.

Zapewniał zarazem: „Będę postulował o pozytywne załatwienie próśb”¹⁶⁴. Sprawa wróciła jednak także podczas kolejnej rozmowy¹⁶⁵.

Trudno zarazem w pełni poważnie traktować deklaracje bp. Gulbinowicza lojalności wobec PRL. Rzeczywiście obrał drogę legalistycznego podejścia do spraw budów i remontów obiektów kościelnych, ale jednocześnie w swoim środowisku pozwalał sobie na daleko idącą krytykę państwa komunistycznego.

Stało się to zresztą pretekstem do próby zdyscyplinowania go przez Maja, który wykazał w czasie rozmowy z sierpnia 1972 r., że mimo deklarowanej w czasie spotkań ugodowości i akceptacji systemu, w istocie zajmuje stanowisko, które z punktu widzenia władz było negatywne.

Chodziło o sytuację, gdy był na rekolekcjach u jezuitów w Łodzi i w gronie duchownych miał powiedzieć, „że rozmowy w sprawie normalizacji stosunków są w impasie, a zatem nie należy czekać na zmianę polityki”, po czym podobno dodał, że jeśli chodzi o budownictwo, „władze w Białymstoku mają negatywny stosunek do budowy WSD i usiłują politycznie zastraszyć inżynierów i wykładowców”¹⁶⁶. Stwierdzenia Maja miały wpędzić bp. Gulbinowicza w zakłopotanie, próbował tłumaczyć się, że o sprawie seminarium nie mógł mówić, a o normalizacji – jeśli się wypowiadał – to nie w ten sposób¹⁶⁷. Już jednak na kolejnym spotkaniu bp Gulbinowicz postarał się wykorzystać tę sytuację, by zdobyć przewagę nad swoim rozmówcą. Jak odnotował Maj – miał wówczas powiedzieć, że: „ma jeszcze jedną sprawę, która dotyczy mnie i jego. Jest to sprawa wzajemnego zaufania. Wie pan, że od pierwszej naszej rozmowy wzbudził pan we mnie zaufanie. Zdobył je pan swoją otwartością i realną oceną problemów. Pogłębił je później niezawodnością i humorem, a także swobodnym zachowaniem i znajomością problemów. Gdy w ubiegłym roku zwrócił mi pan uwagę na temat mojego pobytu w Łodzi, pomyślałem, że ujawnia się nie tylko ateista, ale oficer bezpieczeństwa, który mimo dyskusji ze mną śledzi każdy mój krok, żeby wykorzystać go przeciwko mnie. Pomyślałem wówczas źle o panu (zamierzałem przerwać nasze rozmowy). W ostatniej chwili powstrzymałem się i podczas następnych rozmów bacznie obserwowałem pana, śledząc jednocześnie, czy wypowiedzi pana mają pokrycie w praktyce. Wygrał pan. Dziś mówię o tym dlatego, że czuję się winny wobec pana za złe myśli pod pana adresem. Proszę więc nie obrażać się na mnie. Musiałem to powiedzieć, żeby się wobec pana oficjalnie oczyścić, i stwierdzam, że spadł mi kamień z serca. Proszę też pamiętać, że jest pan zawsze mile u mnie widziany”¹⁶⁸.

Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że poza dość ogólnymi stwierdzeniami bp Gulbinowicz starał się nie podawać żadnych konkretów dotyczących planowanych działań Kościoła czy odnoszących się do postaw poszczególnych duchownych – z zaznaczonymi

¹⁶⁴ *Ibidem*.

¹⁶⁵ Zob. dokument nr 37.

¹⁶⁶ Dokument nr 25. Rzeczywiście w 1972 r. w episkopacie oceniano, iż normalizacja stosunków była tylko propagandowym sloganem władz, a w kwestii realnych postulatów Kościoła niewiele się zmieniło (szerzej zob.: R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 152–154; *idem*, „Normalizacja” relacji państwo–Kościół w latach siedemdziesiątych XX wieku z perspektywy Prymasa Stefana Wyszyńskiego – nieznaną dokument z Sekretariatu Prymasa Polski, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 2(32), s. 401–416; *idem*, *Episkopat wobec złudnej normalizacji relacji państwo–Kościół 1971–1978* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 3: 1972–1978, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Szczecin 2018, s. 57–86.

¹⁶⁷ Dokument nr 25.

¹⁶⁸ Zob. dokument nr 28.

wyżej wyjątkami. Nie udzielał też odpowiedzi na pytania odnoszące się do przebiegu np. zebrań episkopatu¹⁶⁹. Obszernie omawiał jedynie swoje plany – głównie związane z remontami czy budowami – i problemy, jakie napotykał w czasie ich realizacji.

W 1975 r. kontakt z bp. Gulbinowiczem przejął ppłk Czesław Wiejak¹⁷⁰ (wtedy naczelnik Wydziału I, a niedługo później zastępca dyrektora Departamentu IV), co było spowodowane odejściem ppłk. Maja z resortu. Pierwsze spotkanie Wiejaka z bp. Gulbinowiczem odbyło się 21 sierpnia 1975 r., atmosfera, podobnie jak w czasie spotkań z poprzednim oficerem SB, była dość przyjazna, chociaż Wiejak był rozmówcą twardszym i wydaje się, że nie było między interlokutorami zrozumienia (a może nawet sympatii), która – jak można wnosić z wcześniejszych notatek – rzeczywiście łączyła Maja i bp. Gulbinowicza. Rozmowa dotyczyła głównie kwestii budownictwa sakralnego w diecezji¹⁷¹. W konwersacji nie brakowało jednak pewnych polemik – jak odnotował ppłk Wiejak: „wyraził dalej zdziwienie, że władze z taką nieufnością odnoszą się do Kościoła, a przecież Kościół chce żyć w takiej Polsce, jaka jest, i pragnie jej służyć. Zapytałem wówczas, czy ta nieufność jest bezzasadna, czy Kościół nie ponosi znacznej części odpowiedzialności za to, że po r[oku] 1944 nie od razu stosunki z państwem ułożyły się poprawnie. Odpowiedział, że Kościół, księża i biskupi znacznie się zmienili – zareplikowałem, że owszem, władze to widzą, stąd też w ostatnich latach zapadło wiele korzystnych dla Kościoła decyzji, jak w sprawach budownictwa, podatków i innych”¹⁷². Oficer SB zaznaczył jednak, iż mimo pretensji biskupa rozmowa przebiegła w dobrej atmosferze. Dodawał także, że udzielenie pozwolenia na któryś z ważniejszych wniosków budowlanych hierarchy wpłynęłoby pozytywnie na przebieg dalszych kontaktów¹⁷³. Na ewentualną realizację tej koncepcji nie pozwoliła nominacja na arcybiskupa metropolitę wrocławskiego, którą bp Gulbinowicz otrzymał 15 grudnia 1975 r. Jego pożegnaniem z diecezją była konsekracja kościoła w Konowalach, która odbyła się 18 stycznia 1976 r.¹⁷⁴

Spotkania z dyrektorem Departamentu IV MSW

Jednym z głównych celów założonych przez SB w czasie pierwszych rozmów ppłk. Wiejaka z bp. Gulbinowiczem było doprowadzenie do spotkania (najpierw jednego, a potem kolejnych) hierarchy z dyrektorem Departamentu IV MSW gen. Konradem Straszewskim¹⁷⁵. Wspomniany temat po raz pierwszy pojawił się w czasie rozmowy 5 października 1975 r. Funkcjonariusz SB podjęcie tego tematu opisał następująco: „wyjaśniłem główny cel przyjazdu. Oświadczyłem, że chciałby z nim rozmawiać członek kierownictwa

¹⁶⁹ Uwagę zwraca życzeniowość SB (być może wynikająca z przekonania Maja, że bp Gulbinowicz darzy go sympatią) – po jednym ze spotkań, gdy pytany o przebieg obrad Konferencji Episkopatu Polski bp Gulbinowicz zbył Maja, ten odnotował: „Z jego wypowiedzi natomiast wnioskować można, że w przyszłości będzie dyskutował na tematy omawiane podczas Konferencji Episkopatu [Polski], ale przy umiejętnym podjęciu problemu. Wnioskuję to na podstawie jego stwierdzenia przy pożegnaniu: »panie pułkowniku, serdecznie dziękuję za wizytę, tym bardziej że była ona bardzo miła, a pan był w wyjątkowym humorze«” (dokument nr 30).

¹⁷⁰ Zob. rozdział *Funkcjonariusze prowadzący dialog operacyjny z ks. Henrykiem Gulbinowiczem*.

¹⁷¹ Zob. dokument nr 38.

¹⁷² *Ibidem*.

¹⁷³ *Ibidem*.

¹⁷⁴ AAN, UdsW 126/102, k. 130–131, Informacja dot. uroczystości poświęcenia nowo wybudowanego kościoła w Konowalach.

¹⁷⁵ Zob. dokument nr 39.

MSW. Rozmowa dotyczyć będzie spraw związanych z jego osobą i będzie się odbywała za wiedzą czynników politycznych. Chciałem go w związku z tym w imieniu rozmówcy uprzejmie zaprosić do Warszawy. Biskup zapytał, co będzie konkretnie tematem rozmowy. Odpowiedziałem, że odniosłem wrażenie, że rozmówca chce przedstawić problem osobiście. Z tego, co ja się orientuję, nie będzie tematów przykrych ani stawiających go w kłopotliwej sytuacji. Jest więc prośba, by zechciał skorzystać z zaproszenia. Biskup zażartował, że jeśli tyle wiem, to wiem z pewnością wszystko. Wyjaśniłem, jest to szczebel rozmowy, że nie chciałbym niczego uprzedzać. Mogłbym bowiem poinformować go nieściśle¹⁷⁶. W odpowiedzi bp Gulbinowicz stwierdził, że nie może zdecydować się na wyjazd, nie znając tematu rozmowy, oraz nie będzie ponosił ryzyka ujawnienia tajemnicy kontaktów bez takiej wiedzy. Dodał także, że w czasie wyjazdów poza diecezję zawsze towarzyszy mu ktoś z księży, a samodzielna podróż mogłaby wywoływać różnego rodzaju domysły i że: „wie pan, jacy księża są dociekliwi i jak lubią plotkować”¹⁷⁷. Widać tu po raz kolejny troskę hierarchy o utrzymanie w tajemnicy rozmów z SB. Z drugiej strony informację, że w wyjazdach poza diecezję towarzyszy mu ksiądz, należy uznać za próbę asekurowania się. Dalsze przekonywanie bp. Gulbinowicza do wizyty w Warszawie okazało się nieskuteczne. Wobec tego ppłk Wiejak zapytał, czy jeśli jego szef zdecydowałby się przyjechać do Białegostoku, biskup zgodzi się na spotkanie. Uzyskał potwierdzenie, że hierarcha chętnie będzie gościł przedstawiciela kierownictwa Departamentu IV u siebie. Duchowny miał podkreślić także, że „jeżeli jednak tematem rozmówcy byłaby kwestia, że musiałby powiedzieć zdecydowane nie, lepiej byłoby, aby taka rozmowa nie miała miejsca. Nie chciałby bowiem, aby pozostawiła jakieś nieprzyjemne wrażenie. Dodałem, iż nie sądzę, by musiało dojść do takiej sytuacji”¹⁷⁸. Ostatecznie uzgodniono, że gen. Straszewski przyjedzie w odwiedziny do bp. Gulbinowicza do Białegostoku dwa dni później, w piątek¹⁷⁹. Przebiegu tego spotkania nie znamy, ale z dokumentacji dotyczącej kolejnych spotkań można wnioskować, że do niego doszło¹⁸⁰.

Kierownictwu Departamentu IV niewątpliwie bardzo zależało na doprowadzeniu do spotkania Straszewskiego z bp. Gulbinowiczem. Można postawić hipotezę, biorąc pod uwagę koincydencję czasową i późniejsze wydarzenia, że tematem spotkania mogła być kwestia warunków, na jakich władza komunistyczna wyraziłaby zgodę na nominację hierarchy na metropolitę wrocławskiego¹⁸¹. Można też postawić hipotezę, że dla władz

¹⁷⁶ *Ibidem*.

¹⁷⁷ *Ibidem*.

¹⁷⁸ *Ibidem*.

¹⁷⁹ *Ibidem*. Podpułkownik Wiejak odnotował także w końcowej części relacji ze spotkania, że biskup „kilkukrotnie podkreślał swoją lojalność, gotowość poprawnego układania stosunków. Zapewniał, że nie chce konfliktów. Uważa, że każdy na swoim odcinku może i powinien dobrze służyć narodowi” (*ibidem*).

¹⁸⁰ Dokumentacja jednej z rozmów sugeruje, że do spotkania z gen. Straszewskim doszło jeszcze przynajmniej dwukrotnie w 1975 r., a bp. Gulbinowicza przywiozł na nie ks. Głódź. Przebiegu tych spotkań nie znamy (zob. dokument nr 40).

¹⁸¹ Kilka dni wcześniej władze otrzymały od kard. Wyszyńskiego pismo, w którym informował, że w czasie swojego pobytu w Rzymie przedstawi papieżowi Pawłowi VI dwóch kandydatów na wakujące stanowisko metropolity wrocławskiego i będą to bp Ignacy Jeż i bp Henryk Gulbinowicz (AIPN 0713/14, t. 2, Wybór biskupa w archidiecezji wrocławskiej [dalej: AIPN 0713/14, t. 2], k. 8, Pismo kard. Stefana Wyszyńskiego prymasa Polski do Piotra Jaroszewicza prezesa Rady Ministrów PRL, Warszawa, 8 X 1975 r.). W analizowanej dokumentacji nie ma notatki z tego spotkania, jak dotąd nie odnaleziono ich również w innych materiałach Departamentu IV MSW. Warto zwrócić uwagę, że „sprawę wrocławską” ze strony MSW obok ministra Bogusława Stachury prowadził właśnie gen. Straszewski

ta kandydatura była do zaakceptowania, a spotkania miały na celu wypracowanie nowej pozycji do kontynuowania dialogu już po objęciu przez Gulbinowicza archidiecezji wrocławskiej.

W tym kontekście z punktu widzenia SB istotne było, że bp Gulbinowicz ukrywał rozmowy z SB przed swoim środowiskiem, a także przed kard. Wyszyńskim i całym episkopatem. Dodatkowo dla władz ważne było umiarkowane stanowisko hierarchy w odniesieniu do relacji państwo–Kościół. I co równie ważne, uznawano, iż jego lojalność wobec kard. Wyszyńskiego nie była bezwzględna.

15 października MSW przygotowało charakterystykę bp. Gulbinowicza. Zwrócono w niej uwagę przede wszystkim na elementy jego działalności pozytywne dla władz. Wymieniano wśród nich prowadzenie przez administratora apostolskiego w Białymstoku polityki niezadrażniania relacji z władzami, a nawet realizowania ich sugestii i postulatów; deklarowanie, że podległe mu duchowieństwo nie będzie podważać autorytetu władz państwowych; wstrzymywanie się od nielegalnego budownictwa sakralnego; prezentowanie kwestii normalizacji stosunków państwo–Kościół w korzystnym dla rządu świetle w czasie narad dekanalnych; powstrzymanie się od organizacji pięćdziesięciolecia archidiecezji wileńskiej. Wśród elementów negatywnych wymieniono krytyczne spojrzenie na działalność abp. Agostina Casarolego w zakresie polityki wschodniej Watykanu; zainteresowanie sytuacją religijną w Związku Sowieckim; wykonywanie poleceń wypracowanych w czasie posiedzeń episkopatu w zakresie reformy szkolnictwa; negatywne akcenty w wypowiedziach dotyczących budownictwa sakralnego¹⁸². Analogicznie działalność bp. Gulbinowicza była oceniana w innych charakterystykach przygotowanych w czasie dwóch kolejnych miesięcy przez MSW i UdsW¹⁸³. Rangę problemu, jakim dla władz była obsada stanowiska metropolity wrocławskiego, oddaje analiza, którą przygotował gen. Straszewski 24 października. Wskazywał, że został w nią poważnie zaangażowany autorytet władz PRL i jest to swego rodzaju prestiżowa próba sił. Wspomniany spór trwał blisko dwa lata, a komuniści odrzucili w sumie ośmiu przedstawionych przez kard. Wyszyńskiego kandydatów, próbując narzucić własnych. Strona rządowa usiłowała blokować nominacje duchownych, którzy pozostając lojalni wobec kard. Wyszyńskiego, wzmacnialiby jego pozycję w episkopacie. Zależało jej natomiast na narzucaniu kandydatów spolegliwych wobec władz¹⁸⁴. Najważniejszym powodem takich działań była chęć poszerzenia wpływu władz na proces nominacji biskupów oraz

(AIPN 0713/14, t. 1–2, Wybór biskupa w archidiecezji wrocławskiej; na temat konfliktu dotyczącego obsady stanowiska metropolity wrocławskiego szerzej zob. P. Raina, *Sprawa obsadzenia metropolii wrocławskiej 1974–1976. Eskapady władz PRL*, Pelplin 2003).

¹⁸² AIPN 0713/14, t. 2, k. 14–17, Postawa i działalność bp. dr. Henryka Gulbinowicza – administratora apostolskiego diecezji białostockiej, Warszawa, 15 X 1975 r.

¹⁸³ AAN, UdsW 125/158, k. 70–71, Charakterystyka biskupa Henryka Gulbinowicza, administratora apostolskiego w Białymstoku, październik 1975; 1975 listopad 14, Warszawa – Notatka Departamentu IV MSW dotycząca „ostatnich” kandydatów na ordynariusza archidiecezji wrocławskiej [w:] T. Balbus, K. Stróżyńska, *„Ojczyznę wolną...”, s. 245–246.*

¹⁸⁴ Byli to: sufragan wrocławski bp Wincenty Urban, rektor KUL o. Mieczysław Krapiec, rektor ATK ks. Jan Stępień. Każdy z nich był oceniany jako niezależny od kard. Wyszyńskiego (lub krytyczne nastawiony do jego rządów w polskim Kościele), a dwaj ostatni byli rejestrowani jako osobowe źródła informacji SB (szerzej zob.: AAN, UdsW 125/158, Wybór arcybiskupa wrocławskiego, charakterystyki kandydatów, komplikacje w związku z ich wyborem [dalej: AAN, UdsW 125/128]; D. Rosiak, *Ojciec Krapiec współpracował z SB*, <https://info.dominikanie.pl/2014/04/dariusz-rosiak-ojciec-krapiec-wspolpracowal-z-sb/>, dostęp 17 III 2020 r.; *idem*, *Wielka odmowa. Agent, filozof*,

stworzenie z Wrocławia ośrodka kościelnego kontestującego linię działania prymasa¹⁸⁵. Podkreślał, że umieszczenie tam kandydata przychylnego dla władz może zmienić układ sił w episkopacie oraz stworzyć precedens – wpływ władz na nominacje ordynariuszów, co – jak twierdził – może „wpłynąć korzystnie na postawę innych biskupów”. Dalej zaznaczał, że może mieć w przyszłości (po śmierci kard. Wyszyńskiego) istotne znaczenie dla obsady stanowiska przewodniczącego episkopatu i prymasa Polski – jako alternatywa dla krytycznie przez władze ocenianego kard. Karola Wojtyły¹⁸⁶. Straszewski proponował w związku z tym dalszy dialog ze Stolicą Apostolską, by dokonać nominacji poza plecami episkopatu i kard. Wyszyńskiego¹⁸⁷, co wpisywało się w generalną koncepcję gry podejmowanej przez władze PRL ze Stolicą Apostolską w latach siedemdziesiątych XX w., zmierzającej do zmarginalizowania pozycji hierarchów kościelnych¹⁸⁸.

Ostatecznie 2 grudnia 1975 r. władze wyraziły zgodę na nominację bp. Gulbinowicza na metropolitę wrocławskiego¹⁸⁹. Decyzję abp. Casarolemu miał zakomunikować Kazimierz Szablewski¹⁹⁰ – przedstawiciel władz ds. stałych kontaktów roboczych ze Stolicą Apostolską¹⁹¹. Jednak Watykan miał wątpliwości w sprawie tej nominacji. Wspomnił o tym w *Pro memoria* kard. Wyszyński, który relacjonował, że Paweł VI nakazał mu

antykomunista, Warszawa 2014; P. Raina, *Sprawa obsadzenia...*; B. Stanaszek, *Księża diecezji sandomierskiej więzieni przez władze komunistyczne po II wojnie światowej*, Rzeszów 2008, s. 33 i n.

¹⁸⁵ Dyrektor Departamentu IV MSW nadmieniał, że tak też traktuje tę sprawę kard. Wyszyński (na temat podejścia prymasa do kwestii nominacji na stanowisko metropolity wrocławskiego szerzej zob.: AAG, S. Wyszyński, *Pro memoria 1974–1976*; P. Raina, *Stefan Kardynał Wyszyński. Prymas Tysiąclecia*, t. 4, Wrocław 2016; R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 25 i n.). Kardynał Wyszyński w 1977 r. oceniał, że „Casus wrocławski był wymowną próbą interwencji rządu i abp. Poggiego, ale górę wzięło stanowisko episkopatu Polski. Ojciec św. mówił, aby prymas wziął odpowiedzialność za abp. Gulbinowicza, i dobrze wyszło” (AAG, S. Wyszyński, *Pro memoria 1977*, zapis z 25 I 1977 r.).

¹⁸⁶ Metropolita krakowski był w tym czasie oceniany jako jeden z najbardziej wrogich wobec władz hierarchów w Polsce (szerzej zob. *Tekst wystąpienia prawdopodobnie naczelnika Wydziału IV SB KW MO w Krakowie zawierający charakterystykę działalności kard. Karola Wojtyły*, kwiecień 1976 r. [w:] *Ku prawdzie i wolności...*, s. 553–554. Por.: *Charakterystyka działalności kard. Karola Wojtyły w latach 1964–1976*, 15 XI 1976 r. [w:] *Teczki Wojtyły*, wybór i oprac. C. Wilanowski, Warszawa 2003, s. 428–432; R. Łatka, *Polityka władz PRL...*, s. 71–84; *idem*, *Episkopat Polski...*, s. 110–111).

¹⁸⁷ AIPN 0713/14, t. 2, k. 21–23, Notatka dot. stanowiska władz w sprawie obsady Wrocławia w aktualnie istniejącej sytuacji, Warszawa, 24 X 1975 r.

¹⁸⁸ Szerzej zob.: A. Grajewski, *Miejsce i znaczenie PRL w watykańskiej polityce wschodniej w latach siedemdziesiątych* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak i in., Warszawa 2008, s. 409–424; *idem*, *Kardynałowie Stefan Wyszyński i Agostino Casaroli – dwie osobowości i dwie koncepcje polityki wschodniej Watykanu*, „Studia Prymasowskie” 2009, t. 3, s. 51–80; P. Skibiński, *Cele polityki władz komunistycznych w Polsce wobec Stolicy Apostolskiej do roku 1978* [w:] *Priorytety polityki wyznaniowej władz Polski „ludowej”*, red. R. Łatka, „Glaukopis” 2015, nr 33, s. 333–346; R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 183–255; W. Kucharski, *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019, s. 350–463.

¹⁸⁹ AAN, UdsW 125/158, k. 53, Pismo Kazimierza Kąkola, ministra kierownika UdsW do księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego, przewodniczącego episkopatu Polski, Warszawa, 2 XII 1975 r.; P. Raina, *Sprawa obsadzenia...*, s. 101.

¹⁹⁰ Kazimierz Szablewski (1927–2008), historyk, dyplomata, w latach 1974–1982 szef zespołu do spraw kontaktów roboczych ze Stolicą Apostolską przy ambasadzie PRL w Rzymie, kontakt operacyjny Departamentu I MSW krypt. „Iskra” (zob. np. *Nekrolog* [Kazimierza Szablewskiego], „Gazeta Stołeczna”, Dodatek do „Gazety Wyborczej”, 22–23 XI 2008; W. Bułhak, *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019, Warszawa 2019, *passim*).

¹⁹¹ *Szyfrogram dla Kazimierza Szablewskiego w sprawie poinformowania abp. Agostina Casarolego o wyrażeniu przez rząd PRL zgody na kandydowanie bp. Henryka Gulbinowicza na stanowisko ordynariusza Archidiecezji Wrocławskiej*, Warszawa, grudzień 1975 r. [w:] *Nigdy przeciw Bogu...*, s. 653. Stało się to z pewnością przed 15 grudnia, gdyż kard. Wyszyński w czasie rozmowy z Pawłem VI wskazał, że władze wyraziły zgodę na nominację (AAG, S. Wyszyński, *Pro memoria 1975*, zapis z 15 XII 1975 r.).

wziąć odpowiedzialność za tę nominację¹⁹². Nie jest jasne, z czego miały wynikać zastrzeżenia Sekretariatu Stanu, kard. Wyszyński nie odnotował tego w swoich zapiskach. Jednocześnie fakt, że prymas forsował kandydaturę bp. Gulbinowicza, wskazuje, iż nie wiedział o jego kontaktach z SB. Był zdecydowany na to rozwiązanie, co w jakimś stopniu mogło oczywiście wynikać ze zmęczenia przedłużającym się konfliktem z władzami w tej sprawie¹⁹³. Należy przypomnieć, że to ważne dla Kościoła w Polsce stanowisko pozostawało bez obsady dwa lata. Dla prymasa ważne było także to, że bp. Gulbinowicz pochodził z archidiecezji wileńskiej, co było atutem w diecezji, w której mieszkało wielu Kresowiaków (choć głównie z Kresów Południowo-Wschodnich). Trudności ze strony Stolicy Apostolskiej kard. Wyszyński tłumaczył złą opinią, jaką miał Gulbinowiczowi wystawić sekretarz stanu kard. Jean-Marie Villot¹⁹⁴ (z którym administrator apostolski miał się poróżnić w kwestii oceny sytuacji Kościoła za wschodnią granicą)¹⁹⁵ oraz abp Luigi Poggi¹⁹⁶. W doniesieniu TW „Ludnego”¹⁹⁷ z 9 stycznia 1976 r. odnotowano interesującą opinię bp. Jerzego Modzelewskiego¹⁹⁸ na temat nominacji bp. Gulbinowicza na metropolitę wrocławskiego, która – jak się wydaje – dobrze oddaje poglądy kard. Wyszyńskiego i jego

¹⁹² *Ibidem*; P. Raina, *Sprawa obsadzenia...*, s. 108–112. Ponadto Paweł VI pytał, czy episkopat Polski nie ma lepszego kandydata: „Wasz kandydat jest młody i mało reprezentatywny. Przecież macie tylu zdolnych biskupów”. Prymas miał odpowiedzieć, że: „na pewno mamy lepszych. Ale nie wszyscy lepsi akurat nadają się na to stanowisko. Zresztą nie ma nadziei, by mogli *pactifice* objąć posesję Stolicy B[isku]piej. N[a] p[rzykład] bp Ablewicz jest godnym biskupem, dobrze uformowanym teologicznie, ale ma trudności [we] współpracy z duchowieństwem. A diec[ezja] w[rocławska] jest i tak już zróżnicowana. Obydwaj biskupi sufragani nie są w stanie podolać zadaniu”. W dalszej wymianie zdań rozmówcy uznali, że także bp Ignacy Jeż, przedstawiony władzom PRL przez kard. Wyszyńskiego, byłby lepszym kandydatem, ale jego nominacja spowodowałaby problem z obsadą diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1975, zapis z 15 XII 1975 r.). W końcowej części rozmowy Paweł VI zaznaczył także, że ewentualna przyszła nominacja kardynalska dla tego hierarchy musiałaby zostać odłożona w czasie (AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1975, zapis z 15 XII 1975 r.).

¹⁹³ Prymas zaznaczył to zresztą w swoich zapiskach odnoszących się do rozmowy z Pawłem VI: „wakans przedłuża się. Trudno przyjąć, by episkopat Polski, który miał tyle trudności z rządem w obronie niezależności przedstawiania kandydatów, teraz je spotykał ze strony Stolicy Ap[ostolskiej]. Przecież rozważaliśmy sprawę na Radzie Głównej wielokrotnie i dochodziliśmy do wniosku, że pozostaje tylko takie rozwiązanie. »Zresztą komuniści mogliby się cieszyć, gdyby episkopat Polski spotkał się z odmową Stolicy Ap[ostolskiej]«” (AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1975, zapis z 15 XII 1975 r.).

¹⁹⁴ Kard. Jean-Marie Villot (1905–1979), ksiądz katolicki, święcenia 1930 r., w latach 1969–1979 sekretarz stanu Stolicy Apostolskiej (zob. np. Villot Jean [w:] *The Cardinals of the Holy Roman Church. Biographical Dictionary*, <http://webdept.fiu.edu/~mirandas/bios1965.htm#Villot>, dostęp 17 III 2020 r.).

¹⁹⁵ AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1975, zapis z 15 XII 1975 r.

¹⁹⁶ *Ibidem*; AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1977, zapis z 25 I 1977 r. Kardynał Wyszyński uznawał, że abp Poggi przekracza swe uprawnienia i zbyt głęboko ingeruje w sprawy Kościoła polskiego (zob. szerzej, R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 25–26 i n.). Kard. Luigi Poggi (1917–2010), ksiądz katolicki, święcenia 1940 r., w latach 1973–1992 wysłannik Ojca Świętego z nadzwyczajnymi pełnomocnictwami w kwestii przywrócenia relacji dyplomatycznych Watykanu z państwami bloku wschodniego (Polską, Węgry, Czechosłowacją, Rumunią i Bułgarią), w okresie 1975–1992 szef delegacji watykańskiej do stałych kontaktów roboczych z Polską (zob. np. S. Miranda, *The Cardinals of the Holy Roman Catholic Church*, <http://www2.fiu.edu/~mirandas/bios1994.htm#Poggi>, dostęp 30 XII 2019 r.).

¹⁹⁷ Lech Dunin (1914–2001), architekt, sekretarz Prymasowskiej Rady Budowy Kościołów, w latach 1948–1990 pod pseudonimami „Ludny”, „Mathis”, „Ptak”, „Renault” był zarejestrowany jako OZI UB/SB. Przez cały czas był prowadzony przez pion antywyznaniowy UB/SB (szerzej zob. *Marzec 1968 w dokumentach MSW*, t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. 2, wstęp P. Tomasik, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik, wybór F. Dąbrowski, P. Tomasik, oprac. P. Byszewski i in., Warszawa 2018, s. 65, przyp. 1; zob. także np.: *Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „Ruch”*, wstęp, wybór i oprac. P. Byszewski, Warszawa 2008; *W służbie Boga i Polski...*, *passim*).

¹⁹⁸ Bp Jerzy Modzelewski (1905–1986), ksiądz katolicki, święcenia 1928 r., w latach 1959–1986 biskup pomocniczy warszawski (zob. np. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, przedm. kard. H. Gulbinowicz, Warszawa 2000, kol. 298–299).

bliskich współpracowników: „Jest to kandydat najbardziej kompromisowy i najbardziej dla władz wygodny. Kardynał liczy się, że Gulbinowicz będzie we Wrocławiu popularny, ponieważ jest tam duże zgrupowanie rodzin kresowych, a Gulbinowicz jest z pochodzenia wilnianinem. Ma on dużą łatwość nawiązywania kontaktów”¹⁹⁹. Ostatecznie 16 grudnia abp Agostino Casaroli przekazał prymasowi w czasie ich wieczornej rozmowy dokument z nominacją papieską dla bp. Gulbinowicza na arcybiskupa metropolitę wrocławskiego²⁰⁰.

Decyzję Stolicy Apostolskiej kard. Wyszyński zakomunikował bp. Gulbinowiczowi 30 grudnia 1975 r. w Warszawie. Należy podkreślić, iż w czasie rozmowy nominat zaznaczył, że doszły już do niego informacje na ten temat, co odnotował prymas: „Przedstawiam mu decyzję Stolicy Św[ętej], mocą której został przeniesiony na wakującą Stolicę Arcybiskupią w[e] Wrocławiu. Ks[iądz] Biskup nie jest zaskoczony, gdyż jakieś »przyjazne« głosy już dotarły do niego. Ale ma różne obawy, co nie jest złym znakiem. Zaledwie wgrzył się w archidiecezję w Białymstoku, którą zna dokładnie. Teren Wrocławia jest dlań obcy. Jednak chce być posłuszny woli Ojca św. Przyjmuję to jako znak consensus[u]”²⁰¹. Nie można wykluczyć, że hierarcha dowiedział się o tym, iż jest kandydatem na metropolitę wrocławskiego od gen. Straszewskiego w czasie ich październikowego spotkania. Plotki wśród duchowieństwa wrocławskiego dotyczące potencjalnych nominacji dla bp. Gulbinowicza i bp. Ignacego Jeża²⁰² SB wychwyciła dopiero w grudniu, a 18 grudnia naczelnik Wydziału IV KW MO w Białymstoku wysłał w tej sprawie raport do centrali²⁰³.

Arcybiskup Gulbinowicz, mimo początkowych obiekcji, spotykał się jeszcze przynajmniej trzykrotnie z gen. Straszewskim. Za każdym razem z inicjatywy resortu. Nie znamy przebiegu spotkania, które odbyło się 9 stycznia 1976 r., gdyż relacji z niego nie ma w dokumentacji MSW, a przynajmniej dotąd jej nie odnaleziono²⁰⁴. Drugie, trwające trzy godziny spotkanie, w którym uczestniczył też ppłk Wiejak, odbyło się 20 stycznia

¹⁹⁹ 1976 styczeń 15, Warszawa – Wyciąg z doniesienia tajnego współpracownika o ps. „Ludny” dotyczący komentarzy hierarchów na temat mianowania arcybiskupa Henryka Gulbinowicza ordynariuszem wrocławskim [w:] T. Balbus, K. Stróżyna, „Ojczyznę wolną...”, s. 250. Biskup Modzelewski przywoływał argumenty, które w czasie rozmowy z Pawłem VI podnosił kard. Wyszyński (AAG, S. Wyszyński, Pro Memoria 1975, zapis z 15 XII 1975 r.).

²⁰⁰ P. Raina, *Sprawa obsadzenia...*, s. 113. Kardynał Wyszyński odnotował przebieg rozmowy na ten temat w następujący sposób: „A[rcyb]b[iskup] Casaroli wręcza mi dekret o przeniesieniu bp. G[ulbinowicza] do Wrocławia. Czytając ten dokument, widzę, że jest w nim podkreślone, że przeniesienie jest dokonane w wyniku mojej interwencji. [...] Po przeczytaniu tego dokumentu zapytałem: »Kto zrobił z bp. G[ulbinowicza] taką ‘czarną owcę’ w oczach papieża?«. Przecież w każdej sytuacji można mieć wątpliwości, czy ktoś odpowie zadaniu, ale nie w takim wymiarze. A[rcyb]b[iskup] C[asaroli] odpowiedział, że wiązało się to z »procesem episkopalnym bp. G[ulbinowicza]«. Tam już były pro i contra. Moim zdaniem one są niemal w każdej sprawie. A[rcyb]b[iskup] C[asaroli] chciał wybronić S[ekretariat] S[tanu] przeciwko podejrzeniom, że może to jest jego dzieło. A więc narzekał, że opinie w procesie episkopalnym były rozbieżne. Ale od tamtej pory upłynęły lata ciężkiej pracy w Białymstoku i bp G[ulbinowicz] wykazał dużą klasę. Zresztą na środowisko uniwersyteckie bardziej się nadaje przez swoje duże wyrobienie intelektualne” (AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1975, zapis z 16 XII 1975 r. Por. P. Raina, *Sprawa obsadzenia...*, s. 113–114).

²⁰¹ AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1975, zapis z 30 XII 1975 r.

²⁰² Bp Ignacy Jez (1914–2007), ksiądz katolicki, święcenia 1937 r., w latach 1972–1992 ordynariusz diecezji koszalińsko-kołobrzeskiej (szerzej zob. np.: T. Ceynowa, *Aparat bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Jeża w początkach jego działalności w Koszalinie* [w:] *Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2011, s. 165–178; *Świadek historii. Na jubileusz 90. urodzin Jego Ekscelencji biskupa seniora Ignacego Jeża*, red. L. Laskowski, Koszalin 2004; *Radość z nadziei. W 25-lecie posługi biskupiej Ordynariusza koszalińsko-kołobrzeskiego*, red. L. Bończa-Bystrzycki i in., Koszalin 1985).

²⁰³ 1975 grudzień 18, Wrocław – Informacja naczelnika Wydziału IV SB we Wrocławiu mjr. Mariana Bedki dotycząca mianowania nowego ordynariusza archidiecezji wrocławskiej [w:] T. Balbus, K. Stróżyna, „Ojczyznę wolną...”, s. 249.

²⁰⁴ Zob. dokument nr 40.

z zachowaniem dyskrecji – ale nie pełnej konspiracji (przy stole usługiwała siostra zakonna) – u abp. Gulbinowicza w Białymstoku²⁰⁵. W raporcie odnotowano: „Rozmowa, podobnie jak poprzednio, była bardzo swobodna i nie wyczuwało się, by nominacja spowodowała zmianę stosunku do nas”²⁰⁶. Zdaniem sporządzającego notatkę Wiejaka abp Gulbinowicz miał pół żartem, pół serio powiedzieć, odnosząc się do swojej nominacji: „dobrze, że chociaż wiem, komu i jakiej instytucji to zawdzięczam”²⁰⁷. Można to interpretować także jako potwierdzenie tezy, że hierarcha miał świadomość, że dobra opinia na jego temat przedstawiona przez gen. Straszewskiego władzom PRL mogła się bezpośrednio przyczynić do jego awansu kościelnego. Arcybiskup miał również wznieść toast, w którym zdaniem Wiejaka zaznaczył, iż „cieszy się, że może gościć przedstawicieli władz, wizyta nasza sprawia mu dużą satysfakcję, cieszy go fakt, że przy stole, przy którym przyjmowani byli arcybiskupi i kardynałowie, może dzisiaj gościć generała – jest człowiekiem dialogu i będzie się starał działać w duchu wzajemnego zrozumienia i poszanowania władz, jest Polakiem i patriotą, widzi wiele problemów, w rozwiązywaniu których państwo i Kościół mogą ściśle współdziałać – liczy, że jego postawa znajdzie zrozumienie u władz państwowych i będzie z tego bardzo rad. [...] ani w trakcie rozmowy, ani też w oficjalnym toaście nie wspomniał o zobowiązaniach, jakie wynikają z uchwał episkopatu czy też lojalności wobec Wyszyńskiego – wszystkie problemy stawiał w swoim imieniu”²⁰⁸. Czesław Wiejak zwrócił także uwagę na deklarację, jaką miał wygłosić abp Gulbinowicz. Hierarcha zaznaczył, że nie będzie ulegał wpływowi części środowiska kurialnego we Wrocławiu, które chciałoby, jak to ujął: „aby tańczył pod takt ich muzyki, ale jak oświadczył, nie ma ucha wrażliwego na takie melodie. Stanowisko takie może mieć istotne znaczenie albowiem w Warszawie ustanowiono bp. Marka²⁰⁹, by był pierwszym doradcą nowego ordynariusza i czuwał nad jego poczynaniami. Może to więc oznaczać, że bp G[ulbinowicz] H[enryk] zachowa na nowym miejscu dużą niezależność od Wyszyńskiego i Dąbrowskiego”²¹⁰. Z drugiej strony warto zwrócić uwagę, że bp. Gulbinowicz „wykluczał zasadniczo możliwość spotkania się z nim [Czesławem

²⁰⁵ Jak wskazywał ppłk Wiejak: „Wizyta nasza zorganizowana została z zachowaniem pełnej dyskrecji. Miała ona miejsce w godz. 18[.00]–21.00. Podczas naszej obecności w obiekcie nie było żadnego z księży, a jedynie zaufana zakonnica obsługująca przy stole. Mimo zapowiedzi nie był też obecny ks. Głódź – zaufany b[isku]pa, który przywoził go na rozmowę do Studzienicznej i do Lublina” (dokument nr 40).

²⁰⁶ *Ibidem*.

²⁰⁷ *Ibidem*.

²⁰⁸ *Ibidem*.

²⁰⁹ Decyzją kard. Wyszyńskiego bp Józef Marek miał być najbliższym doradcą abp. Gulbinowicza i pomagać mu w zarządzaniu metropolią wrocławską. Kardynał Wyszyński wysłał także z misją bp. Bronisława Dąbrowskiego, sekretarza episkopatu, który miał pomóc abp. Gulbinowiczowi w sprawnym zorganizowaniu diecezji (AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1976, zapis z 16 I 1976 r.; AIPN 0713/133, k. 92–94, Informacja dot. ordynariusza metropolii wrocławskiej, przesłana przez mjr. Mariana Bedkę, naczelnika Wydziału IV KW MO we Wrocławiu, do naczelnika Wydziału IV Departamentu IV MSW, Wrocław, 16 I 1976 r.; 1976 marzec, Warszawa – Informacja dyrektora Departamentu IV MSW gen. Konrada Straszewskiego dotycząca opinii hierarchów po nominacji biskupa Henryka Gulbinowicza na ordynariusza wrocławskiego [w:] T. Balbus, K. Stróżyńska, „Ojczyznę wolną...”, s. 263–264. Bp Józef Marek (1932–1978), ksiądz katolicki, święcenia 1957 r., w latach 1973–1978 biskup pomocniczy diecezji wrocławskiej (P. Nitecki, *Biskupi Kościoła...*, s. 127).

²¹⁰ Zob. dokument nr 40. Abp Bronisław Dąbrowski (1917–1997), ksiądz katolicki, święcenia 1945 r., w latach 1962–1993 biskup pomocniczy warszawski, 1969–1993 sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski (szerzej zob. np.: *Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i narodu. Rozmowy z władzami PRL*, t. 1–2, oprac. P. Raina, Warszawa 1995; „*Instaurare omnia in Christo*” – odnowić wszystko w Chrystusie. Ks. abp Bronisław Dąbrowski 1917–1997, oprac. J. Plaska, Warszawa 1998; P. Raina, *Arcybiskup Bronisław Dąbrowski. Portret*, Warszawa 2008).

Wiejakiem] we Wrocławiu”, co uzasadniał tym, że „aby się tam do niego dostać, trzeba się będzie opowiadać zbyt wielu ludziom”²¹¹. Może to świadczyć o dążeniu duchownego do rozluźnienia kontaktów.

Kolejne spotkanie, w którym uczestniczyły te same osoby, odbyło się pod koniec kwietnia 1977 r. w willi MSW w Konstancinie²¹². Także tym razem atmosfera była przyjazna, a abp Gulbinowicz – jak odnotował Wiejak – „starał się przedstawiać siebie jako człowieka, który nie zamierza prowadzić do konfliktów i zadrażnień, pragnie mieć dobre stosunki z władzami, a wszystkie sprawy załatwiać legalnie”²¹³. W dalszej części rozmowy hierarcha miał deklarować się jako rzecznik procesu normalizacji relacji państwo–Kościół. Poruszono także tematykę aktywności mniejszości niemieckiej w Polsce, na co – zdaniem władz – wpływ miała mieć niemiecka hierarchia kościelna (funkcjonariusze MSW doceniali twardą postawę w tym zakresie kard. Wyszyńskiego). Arcybiskup Gulbinowicz uważał podnoszone przez swoich rozmówców obawy za wyolbrzymione. Obydwie strony podkreśliły postęp w kwestii normalizacji relacji państwo–Kościół. Podpułkownik Wiejak zaznaczył w swoim raporcie, iż hierarcha był zadowolony z miejsca rozmowy i jej przebiegu. Pod koniec funkcjonariusze zaproponowali kolejne spotkanie, gdy arcybiskup będzie miał więcej czasu. W odpowiedzi „biskup próbował zbyć żartem nasze zaproszenie, oświadczając, że zrewanżował się nam za wizytę u niego i sprawę można uznać za zakończoną. Sądzić jednak należy, że aczkolwiek z wahaniem i pewnymi oporami, to jednak na propozycję kolejnego spotkania w podobnych warunkach wyrazi zgodę”²¹⁴. Nic nie wskazuje, by miało dojść do kolejnego spotkania duchownego ze Straszewskim. Wiejak optymistycznie formułował swe nadzieje co do dalszego dialogu, jednak warto zwrócić uwagę, że wypowiedź abp. Gulbinowicza można uznać za słabą, mało zdecydowaną, ale jednak próbę ucięcia kontaktów, które zapewne były już wtedy dla niego coraz bardziej kłopotliwe.

Przebieg rozmów w okresie wrocławskim 1976–1985

Po objęciu archidiecezji wrocławskiej Gulbinowicz co najmniej sześciokrotnie rozmawiał z Wiejakiem. Nie ma jednak pewności, czy rozmów nie było więcej, ale na pewno nie były one regularne. W istocie w latach 1976–1985 mówimy więc o rzadko odbywanych spotkaniach. Dwie pierwsze rozmowy przebiegały – jak można wnioskować ze sporządzonych notatek – w atmosferze zbliżonej do poprzednich²¹⁵. W czasie kolejnych spotkań wyraźnie funkcjonariusze SB odnotowywali pogłębiający się dystans między rozmówcami, zwłaszcza po 1983 r.²¹⁶

²¹¹ Zob. dokument nr 40.

²¹² Czesław Wiejak w imieniu swoich przełożonych dwukrotnie ponawiał zaproszenie: w październiku 1976 r. i styczniu 1977 r. (zob. dokumenty nr 41, 43).

²¹³ Zob. dokument nr 44.

²¹⁴ *Ibidem*.

²¹⁵ Ich głównym celem, jak się wydaje, było zgodnie z poleceniem gen. Straszewskiego: „umacnianie sytuacji i możliwości rozwijania korzystnej politycznie działalności przez aktualnego ordynariusza archidiecezji wrocławskiej” (1976 styczeń 12, Warszawa – Główne kierunki pracy polityczno-operacyjnej Departamentu IV MSW i jego odpowiedników w terenie na lata 1976–1977 [w:] *Instrukcje, wytyczne...*, s. 701).

²¹⁶ Zob. dokumenty nr 39, 41, 43, 45, 47. Na podstawie treści zachowanych rozmów można postawić hipotezę, że było ich więcej.

Hierarcha nadal dbał o poufność spotkań. Nie chciał umawiać się w swojej prywatnej rezydencji, prosił o składanie wizyt w kurii we wczesnych godzinach porannych, gdy nie było jeszcze interesantów, zabiegał o to, by funkcjonariusze byli wpuszczani do budynku bez konieczności przedstawiania się²¹⁷. Pod koniec rozmowy z października 1976 r. ppłk Wiejak zapewnił metropolitę wrocławskiego, że zachował pełną ostrożność. Zaznaczył także, iż w diecezji i kurii nikt go nie zna. W odpowiedzi abp Gulbinowicz podkreślił, że to dobrze i by przy kolejnej wizycie funkcjonariusz również się nie przedstawiał²¹⁸.

Dwa pierwsze spotkania po objęciu przez abp. Gulbinowicza funkcji metropolity wrocławskiego, w październiku 1976 r. oraz styczniu kolejnego roku, zdominowała kwestia rewizyty hierarchy u gen. Straszewskiego w Warszawie²¹⁹. W czasie październikowej rozmowy ppłk Wiejak podejmował również problematykę aktualnej sytuacji społeczno-politycznej oraz sytuacji w archidiecezji wrocławskiej. Hierarcha powtarzał swoje deklaracje z okresu białostockiego o chęci współdziałania i bezkonfliktowego ułożenia stosunków z władzami²²⁰. Prosił także o interwencje w sprawie budowy kościołów²²¹.

Ważnym akcentem była odmowa złożenia wizyty w Warszawie. Jak odnotował Wiejak, hierarcha „zareagował dosyć szybko, oświadczając, że w tym roku to będzie niestety niemożliwe i że trzeba tę sprawę odłożyć. Jako argument podał zapoznawanie się z diecezją, dużo wyjazdów, przeciążenie pracą i kompletny brak czasu dla siebie”²²². Można to interpretować jako opis faktycznej sytuacji, można jednak postawić hipotezę, że jest to kolejne świadome wykorzystywanie nadarżających się okoliczności do rozluźnienia kontaktów.

W czasie kolejnego spotkania, w styczniu 1977 r., abp Gulbinowicz, odnosząc się do kwestii budownictwa sakralnego w archidiecezji, zadeklarował, że najważniejszą dla niego sprawą jest budowa kościoła na osiedlu Legnicka i jest gotów dla jej realizacji zrezygnować ze wszystkich pozostałych postulatów. Zaznaczył także – jak odnotował Wiejak – „że jeśli mu w tym nie pomożemy, to dalsze kontakty z nami będzie uważał za bezcelowe. Co prawda żartem, ale dodał, że jego cierpliwość jest na wyczerpaniu, gdyż nie wie, co odpowiadać ludziom (starania trwają od 10 lat) i chyba wypadnie mu działać nielegalnie, wbrew prawu”²²³. Spotkanie zakończyło się polemiką dotyczącą oceny sytuacji społeczno-politycznej, gdyż hierarcha wskazywał, że jest ona coraz bardziej napięta i pełna konfliktów. Podpułkownik Wiejak zaznaczył, iż mniej przyjazna niż w czasie

²¹⁷ Zob. dokument nr 41.

²¹⁸ *Ibidem*.

²¹⁹ *Ibidem*; zob. dokument nr 43.

²²⁰ Analogiczne deklaracje abp Gulbinowicz składał w czasie spotkań z przedstawicielami władz wojewódzkich (AAN, UdsW 126/102, k. 102–112, Informacja o rozmowie wojewody wałbrzyskiego z arcybiskupem wrocławskim Henrykiem Gulbinowiczem odbytej w siedzibie Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu w dniu 23 VI 1977 r.; *ibidem*, k. 113–118, Informacja z przeprowadzonej rozmowy wojewody legnickiego mgr. Janusza Owczarka z ordynariuszem archidiecezji metropolitalnej [sic!] wrocławskiej księdzem dr. Henrykiem Gulbinowiczem w Urzędzie Wojewódzkim w Legnicy w dniu 18 XII 1977 r., Legnica, 20 XII 1977 r.) W analizie sporządzonej przez wrocławską SB w maju 1976 r. wskazywano, że abp Gulbinowicz zajmuje wobec władz stanowisko ugodowe (1976 maj 28, Warszawa – *Analiza postawy i aktywności abp. Henryka Gulbinowicza sporządzona przez naczelnika Wydziału IV SB we Wrocławiu mjr. Mariana Bedkę* [w:] *Nigdy przeciw Bogu...*, s. 661).

²²¹ Zob. dokument nr 41.

²²² *Ibidem*.

²²³ Zob. dokument nr 43. Wspomniana kwestia pojawiła się także w czasie spotkania z gen. Straszewskim i ppłk. Wiekajem w kwietniu 1977 r. Drugi z wymienionych funkcjonariuszy wskazywał, że pozytywna decyzja w tej sprawie wywarłaby korzystny wpływ na stosunki hierarchy z władzami oraz dalsze kontakty z aparatem bezpieczeństwa (zob. dokument nr 44).

poprzednich rozmów atmosfera wynikała z choroby abp. Gulbinowicza i spowodowanego tym stanem rozdrażnienia²²⁴.

Po spotkaniu z kwietnia 1977 r. nastąpiła przerwa w kontaktach aż do października 1979 r. W analizowanej dokumentacji brakuje informacji, czym była ona spowodowana.

Rozmowa z 19 października 1979 r. miała charakter wyraźnie interwencyjny i była – jak się wydaje – dość krótka. Czesław Wiejak podjął w niej zagadnienie organizacji Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej we Wrocławiu i udziału w nim osób związanych z opozycją, takich jak Stefan Kisielewski²²⁵, o. Jacek Salij²²⁶ czy Maciej Rayzacher²²⁷. Funkcjonariusz sugerował, że mogą oni wykorzystać wspomnianą okoliczność do „szkodliwej działalności politycznej, a ich postawy są przecież znane”. W odpowiedzi abp Gulbinowicz stwierdził, że władze ulegają donosom, a rok wcześniej impreza miała spokojny przebieg i podobnie będzie w tym roku. Podkreślił także, iż lepiej, by coś się działo oficjalnie niż „ma iść w podziemie”²²⁸. W czasie spotkania hierarcha zaznaczył, że archidiecezja jest szykanowana, gdyż nie dostał w ostatnim okresie żadnych zezwoleń na budowę kościołów w sześciu województwach, które ona obejmuje, i dodał, że w tym czasie bp Tokarczuk otrzymał już sześć zezwoleń. Wyraził także oburzenie, że Jan Paweł II nie został w czasie pielgrzymki do Ojczyzny wpuszczony do Wrocławia²²⁹. Funkcjonariusz SB odnotował, iż hierarcha był w dość pesymistycznym nastroju i sprawiał wrażenie przygnębitego²³⁰.

Niewykluczone zatem, że zadanie specjalne, jakie wyznaczono kpt. Irmie Rozdziałowskiej²³¹ z Wydziału IV KW MO we Wrocławiu, należy traktować jako próbę odbudowy platformy do rozmów z hierarchą. W grudniu 1979 r. nakazano jej złożenie wizyty abp. Gulbinowiczowi z życzeniami świąteczno-noworocznymi oraz wręczenie mu kwiatów „od Pana Generała”. To, krótkie najwyraźniej, spotkanie zdominowała kurtuazyjna wymiana zdań, w tym również życzenia awansu dla Wiejaka. Nie wydaje się, by Rozdziałowska była głębiej wprowadzana w naturę relacji między Gulbinowiczem a Straszewskim czy Wiejakiem²³².

²²⁴ Zob. dokument nr 44.

²²⁵ Stefan Kisielewski (1911–1991), prozaik, publicysta, kompozytor, działacz katolicki, w latach 1945–1953, 1956–1968, 1971–1981, 1983–1989 publicysta „Tygodnika Powszechnego” (szerzej zob. np.: T. Chrzanowski, *Stefan Kisielewski*, „Kultura” 1991, nr 10, s. 80–87; Z. Romek, *Stefan Kisielewski (1911–1991)* [w:] *Słownik dysydentów. Czołowe postacie ruchów opozycyjnych w krajach komunistycznych w latach 1956–1989*, t. 1, Warszawa 2007, s. 597–600; M. Urbanek, *Kisiel*, Wrocław 1997; J. Waldorff, *Słowo o Kisielu*, Warszawa 1994; zob. także S. Kisielewski, *Dzienniki*, oprac. L. Grzeniewski, Warszawa 1996).

²²⁶ Jacek Salij (ur. 1942), dominikanin, teolog, pisarz, publicysta, w latach 1971–1983 duszpasterz sekcji kultury KIK w Warszawie, 1970–1999 profesor ATK (później UKSW) (szerzej zob. np. G. Polak, *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999, s. 316–317).

²²⁷ Maciej Rayzacher (ur. 1940), aktor, współpracownik KOR, hurtownik wydawnictw podziemnych, współpracownik Komitetu Samoobrony Chłopskiej Ziemi Grójeckiej, działacz niezależnej Solidarności rolniczej (szerzej zob. A.G. Kister, *Rayzacher Maciej Stanisław* [w:] *Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, Warszawa 2012, s. 357).

²²⁸ Zob. dokument nr 45.

²²⁹ *Ibidem*.

²³⁰ *Ibidem*.

²³¹ Irma Rozdziałowska (1939–2016), w latach 1971–1984 inspektor i starszy inspektor Wydziału IV KW MO we Wrocławiu (szerzej zob. *Irmína Rozdziałowska* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/2311>, dostęp 23 XII 2019 r.; zob. także np.: T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 443).

²³² Zob. dokument nr 46.

Z punktu widzenia bezpieczeństwa równie mało efektywne było spotkanie, do jakiego doszło ponad półtora roku później, w sierpniu 1981 r. Odbywało się w nowej sytuacji politycznej. Podsumowując rozmowę, Wiejak zapisał: „o ile w trakcie poprzednich spotkań rozmówca pozwalał sobie niekiedy na różne złośliwe aluzje czy uwagi dotyczące sytuacji w państwie, to obecna rozmowa przebiegała w bardzo poważnej atmosferze”²³³. Te sformułowania mogą skłaniać do hipotezy, że być może przedtem odbywały się spotkania, z których dokumentacji nie posiadamy. We wcześniejszych notatkach nie ma bowiem śladów „złośliwych” aluzji czy uwag, które duchowny miałby kierować pod adresem funkcjonariuszy SB, komentując bieżącą sytuację.

W czasie rozmowy w sierpniu 1981 r. abp Gulbinowicz krytykował działalność propagandy, która ciągle podkreślała, że „jest źle, będzie gorzej”. Mówił także, że społeczeństwa nie można ciągle straszyć interwencją sowiecką²³⁴. Równocześnie jednak metropolita wrocławski stwierdził, iż nie rozumie sensu manifestacji NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze²³⁵, i miał powiedzieć, że jej działacze „chcieli się po prostu popisać, by było o nich równie głośno, jak o Wybrzeżu, czy Śląsku”²³⁶. W podsumowaniu hierarcha miał zauważyć, „iż władze muszą przyjąć do wiadomości, że Solidarność nie będzie wszystkiego akceptować, że będzie wysuwać swoje racje i bronić ich. Nie musi to oznaczać konfliktów i napięć. Jak się wyraził, Kościół nigdy nie ulegał władzy, zawsze zdecydowanie bronił swoich racji, a mimo to udało się wypracować pożyteczny dla interesów narodu, Kościoła i państwa system współżycia. Taki styl musi zdaniem rozmówcy zostać wypracowany w przypadku Solidarności”²³⁷. Wspomniana opinia była charakterystyczna dla metropolity wrocławskiego, który uważał, że Solidarność powinna stać się trwałym elementem rzeczywistości społeczno-politycznej PRL²³⁸.

Czytając krytyczne opinie pod adresem działaczy NSZZ „Solidarność” Regionu Mazowsze, warto pamiętać o szerszym kontekście. W tym czasie metropolita wrocławski był jednym z tych hierarchów, którzy oficjalnie mocno wspierali niezależny związek. Można postawić więc tezę, że tego typu wypowiedzi miały kreować przed Wiejakiem wizerunek abp. Gulbinowicza jako człowieka zdystansowanego do związku.

W lutym 1982 r. z abp. Gulbinowiczem spotkał się szef SB we Wrocławiu płk Czesław Błażejewski²³⁹, który przejął kontakt od Wiejaka zapewne w związku z objęciem przez niego funkcji zastępcy szefa SB. W czasie rozmowy, która miała miejsce 1 lutego, omawiano dwie zasadnicze kwestie: sytuację społeczno-polityczną oraz stosunek Kościoła do wydarzeń z początku stanu wojennego. Wysoki rangą funkcjonariusz SB miał za zadanie (cele rozmowy skonsultował z kierownictwem Departamentu IV MSW) „doprowadzić do świadomości ordynariusza” kilka kluczowych dla władz myśli. Wśród

²³³ Zob. dokument nr 47.

²³⁴ *Ibidem*.

²³⁵ W dniach 3–5 VIII 1981 r. Region Mazowsze NSZZ „Solidarność” przeprowadził blokadę ronda na skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich i ul. Marszałkowskiej, będącą elementem kilku podobnych akcji, tzw. marszów głodowych, przeprowadzanych w PRL w związku z obniżeniem przez rząd norm mięsa (A. Friszke, *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014, s. 492–507; *Kalendarium sierpień 1981* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, <http://www.encysol.pl/wiki/TL-1981/08>, dostęp 27 XII 2019 r.).

²³⁶ Zob. dokument nr 47.

²³⁷ *Ibidem*.

²³⁸ Było to stwierdzenie konsekwentnie powtarzane przez abp. Gulbinowicza (zob. np. dokument nr 48).

²³⁹ Zob. rozdział *Funkcjonariusze prowadzący dialog operacyjny z ks. Henrykiem Gulbinowiczem*.

nich na pierwszy plan wysuwało się włączenie Kościoła do działań na rzecz stabilizacji sytuacji w kraju. Poza tym miał podkreślić, że władze PRL są zainteresowane sprawą wznowienia działalności ruchu związkowego, ale „poglądy o potrzebie reaktywowania Solidarności w wydaniu sprzed 13 grudnia są szkodliwą utopią”, oraz wskazać, że teatralny katolicyzm, „z jakim obnosił się Wałęsa, był rezultatem manipulacji jego doradców, którzy wykorzystując w ten sposób autorytet moralny Kościoła, zbijali kapitał polityczny”²⁴⁰. Arcybiskup Gulbinowicz na tak przedstawione kwestie miał odpowiedzieć, że Kościołowi, tak jak i władzom, zależy na tym, by stabilizację przyspieszyć, ale „nie wszystko od niego zależy”. Miał także podkreślić, że „siły porządkowe” PRL nadużywają przemocy, co raczej stabilizację spowalnia. Za błąd władz uważał internowanie ludzi nauki, których zwolnienie jego zdaniem miało mieć pozytywny wpływ na nastroje społeczne. Uznawał także, że dobry efekt przyniosłaby większa wyrozumiałość w stosunku do młodzieży. Miał też zaprzeczyć „opiniom, jakoby kuria wrocławska przeciwna była stabilizacji sytuacji społecznej w archidiecezji”²⁴¹. Jak zanotował Błażejewski, abp Gulbinowicz miał stwierdzić, że „księża wiedzą o tym, że wielu ludzi przychodzi do kościoła, aby usłyszeć krytyczne uwagi pod adresem władz, i jeśli od czasu do czasu tego nie uczynią, wówczas wpływają na nich donosy do kurii i biskupów, że kolaborują z UB. Nie chcąc narażać się na takie podejrzenia, muszą nieraz »wsadzić wam szpilkę – tak samo jak i mnie zdarzy się w stosunku do was«”. Miał też dodać: „nie wszyscy księża są zdyscyplinowani (»tak jak i – panie pułkowniku – pańscy oficerowie«). Nadto należy uwzględnić, że dyscyplinę służbową osób cywilnych wspiera »władza żon«, a przecież wszyscy duchowni, jako kawalerowie, pozbawieni są tej dodatkowej władzy nad sobą”²⁴². Metropolita wrocławski miał także dodać, że Kościół wszystkim potrzebującym udziela pomocy, ale w żadnym razie nie daje wskazówek do działalności opozycyjnej²⁴³. Jednocześnie bronił niezależnego związku, mówiąc: „Nie można oceniać Solidarności przez pryzmat postaw kilkunastu nieodpowiedzialnych ludzi. W ogóle w tej walce nie powinno być zwycięzców i zwyciężonych – chodzi o to, aby ojczyzna nie ucierpiała”²⁴⁴. W porównaniu z wcześniejszymi rozmowami tę rozmowę charakteryzowała tendencja do obrony niezależnego ruchu i jego represjonowanych działaczy. Oczywiście w taki sposób i przy użyciu takich środków retorycznych, by nie skonfliktować się z rozmówcą czy też go do siebie nie zrazić. Można jednocześnie odnieść wrażenie, że abp Gulbinowicz, rozmawiając z Błażejewskim, żywił przekonanie, że przekaz dotrze wyżej, być może nie tylko do kierownictwa resortu, ale również do władz partyjnych. Upatrywał w tych rozmowach korzyści. Zapewne dlatego, jak zaznaczał we wnioskach szef SB we Wrocławiu, dawał do zrozumienia, że „dialog na tym szczeblu może być kontynuowany, a nawet aluzyjnie do tego zachęcał”²⁴⁵.

W marcu 1983 r. odbyło się kolejne spotkanie abp. Gulbinowicza z płk. Błażejewskim. Tym razem toczyło się w o wiele mniej koncyliacyjnej atmosferze, gdyż dotyczyło kwestii przechowywania przez metropolitę wrocławskiego środków finansowych dolnośląskiej

²⁴⁰ Zob. dokument nr 48.

²⁴¹ *Ibidem*.

²⁴² *Ibidem*.

²⁴³ *Ibidem*.

²⁴⁴ *Ibidem*.

²⁴⁵ *Ibidem*.

Solidarności²⁴⁶. Arcybiskup Gulbinowicz zdecydowanie zaprzeczał, by pieniądze znajdowały się w pałacu arcybiskupim. Szef SB we Wrocławiu przedstawił jako pośredni dowód pokwitowanie wystawione przez hierarchę opiewające na kwotę 10 mln zł, które w 1981 r. metropolita wrocławski przyjął od Solidarności. Arcybiskup stwierdził jednak, iż była to pożyczka na budowę kościoła, którą pożyczkodawcom osobiście zwróci²⁴⁷. W raporcie skierowanym do min. Czesława Kiszczaka²⁴⁸ Błażejewski zaznaczył, że: „Ordynariusz odmówił pisemnego sformułowania przytoczonych wyżej wyjaśnień, wyraził jednak gotowość zaprotokołowania ich w oficjalnym postępowaniu prowadzonym przez upoważniony organ państwowy. Jest na to zdecydowany, choć liczy się z czekającymi uciążliwościami i niedogodnościami proceduralnymi. W czasie rozmowy na powyższy temat arcybiskup sprawiał wrażenie zaskoczonego i nieprzygotowanego do składania wyjaśnień w tym względzie”²⁴⁹. W dalszej części dokumentu szef SB we Wrocławiu sugerował, że należałoby podjąć działania rewindykacyjne związane z udokumentowanym przekazaniem metropolicie 10 mln zł, a nawet by prokuratura wezwała abp. Gulbinowicza do złożenia wyjaśnień²⁵⁰. Czesław Kiszczak nie przyjął tego typu sugestii, gdyż oznaczałyby one ryzyko otwartego konfliktu z episkopatem i to w okresie „przedpielgrzymkowym”, gdy władze starały się utrzymywać dobre kontakty z hierarchią kościelną²⁵¹.

Niewątpliwie opisane wyżej spotkanie znacząco pogorszyło kontakty aparatu bezpieczeństwa z metropolitą wrocławskim. Obie strony miały niezbite dowody, że uczestniczą w swoistej grze. Arcybiskup Gulbinowicz, mimo przyjmowanej postawy gotowości do spotkań z SB, zyskał dowody intensywnej inwigilacji. Natomiast SB otrzymała kolejny dowód, że metropolita co prawda z nią rozmawia, przedstawia się jako umiarkowany człowiek dialogu, ale faktycznie wspiera niezależne działania opozycji – nie zaprzestał ich po zejściu działaczy Solidarności do podziemia. Swoją postawą dał też dowód, że nie da się zaszantażować i wybiera raczej drogę konfrontacji – inna sprawa, że będąc świetnie zorientowanym w sytuacji politycznej i społecznej, mimo stresu związanego z rozmową, która toczyła się nie po jego myśli, mógł żywić nadzieję, że władza nie będzie dążyła do konfrontacji.

Chociaż wcześniej dla obu stron było jasne, że co do zasady reprezentują inne światy, a gotowość hierarchy do spotkań z SB wyraźnie zmniejszała się wraz z obejmowaniem kolejnych stanowisk w Kościele, przebieg tej rozmowy doprowadził do przesilenia.

²⁴⁶ Szerzej zob.: *Historia Wrocławia*, t. 3: W. Suleja, *W Polsce Ludowej, PRL i III Rzeczpospolitej*, Wrocław 2009, s. 139 i n.; T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 9.

²⁴⁷ Zob. dokument nr 50.

²⁴⁸ Czesław Kiszczak (1925–2015), w latach 1981–1990 minister spraw wewnętrznych (szerzej zob. np.: W. Beres, J. Skoczylas, *General Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991; S. Cenckiewicz, *Długie ramie Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011, *passim*; L. Kowalski, *Cze. Kiszczak. Biografia gen. broni Czesława Kiszczaka*, Poznań 2015; J. Widacki, *Czego nie powiedział generał Kiszczak. Z Janem Widackim rozmawia Wojciech Wróblewski*, Warszawa 1992; zob. także: Czesław Kiszczak [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/993?katalog=5>, dostęp 30 XII 2019 r.; Czesław Kiszczak [w:] *Katalog kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych b. PRL*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/993?katalog=4>, dostęp 30 XII 2019 r.

²⁴⁹ Zob. dokument nr 50.

²⁵⁰ *Ibidem*. Rozważano przedstawienie abp. Gulbinowiczowi zarzutu „paserstwa” (T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 40).

²⁵¹ Ich celem było zminimalizowanie wszelkich opozycyjnych akcentów w czasie pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny oraz ograniczenie aktywności duchownych znanych ze wspierania „środków antysocjalistycznych” (szerzej zob.: A. Dziurok, *Kościół w Polsce a II pielgrzymka w perspektywie stanu wojennego* [w:] *Pielgrzymka nadziei. II wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, red. J.M. Ruman, Warszawa 2014, s. 84; R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 573–577).

Jednocześnie sugestie płk. Błażejewskiego w zestawieniu z ostatecznym rozwiązaniem zdają się wskazywać (można tak wnioskować również na podstawie notatek z prowadzonych przez niego wcześniejszych rozmów z metropolitą wrocławskim), że nie rozumiał specyfiki działań pionu antywyznaniowego. Można nawet wysunąć hipotezę, że reprezentował „beton” wśród funkcjonariuszy SB i być może jego postawa – mała elastyczność, konfrontacyjny sposób przeprowadzenia tej kluczowej rozmowy – doprowadziła do ostatecznego przełomu także w sposobie myślenia abp. Gulbinowicza o rozmówcach z resortu. Rozumiało to także kierownictwo Departamentu IV, które zdecydowało się na próbę odbudowy relacji po to, by nie stracić kontaktu z tak wartościowym interlokutorem. Na kolejne spotkanie wydelegowali więc ppłk. Józefa Maja, który po kilku latach wrócił do Departamentu IV, ale pracował w Wydziale V, odpowiedzialnym za rozpracowanie organizacji i środowisk laikatu katolickiego. Zamierzano jednak wykorzystać więź, która kiedyś łączyła funkcjonariusza i hierarchę, do odbudowy dialogu.

Spotkanie poprzedzono starannym przygotowaniem, a Maj nakreślił jego plan²⁵² – warto w tym miejscu podkreślić, że był jedynym funkcjonariuszem SB spotykającym się z ks. Gulbinowiczem, który sporządzał plany spotkań przed ich przeprowadzeniem (a przynajmniej tylko jego notatki się zachowały). Do rozmowy doszło 3 czerwca 1983 r., a więc krótko przed rozpoczęciem drugiej pielgrzymki Jana Pawła II do ojczyzny. Głównym zadaniem oficera Departamentu IV było poprzez przypomnienie dawnej znajomości „przygotowanie sytuacji pozwalającej na utrzymanie stałych spotkań i prowadzenie dialogu”²⁵³. Środkiem do osiągnięcia tego celu miała być rozmowa dotycząca przygotowań do wizyty Jana Pawła II we Wrocławiu²⁵⁴.

Wydaje się, że cel został osiągnięty. Maj zwracał uwagę, że szczególnie pierwsza część rozmowy, w której gratulował abp. Gulbinowiczowi nowych godności i wyrażał nadzieję, że otrzyma on także kapelusz kardynalski, miała się przysłużyć odtworzeniu dawnego klimatu spotkań. Jak zauważył Maj: „rozmówca wykazywał zadowolenie z głoszonych przeze mnie pochlebstw pod jego adresem”²⁵⁵. Później pojawiły się kwestie związane z pielgrzymką, chociaż ten fragment rozmowy miał być tylko środkiem do ponownego zbliżenia, miał on też profilaktyczne znaczenie operacyjne. Maj dobrze wywiązał się ze zleconych mu zadań: „Na zakończenie poruszyłem temat dalszych spotkań. Rozmówca odpowiedział: »dla pana zawsze są drzwi otwarte, należy tylko zadzwonić i umówić się na określony termin«”²⁵⁶.

Z niewiadomych przyczyn tej sytuacji, którą należy postrzegać jako szansę operacyjną, nie wykorzystano. Do kolejnego udokumentowanego spotkania doszło dopiero ponad rok później. Przeprowadził je znowu Błażejewski, z którym – jak się wydaje – abp Gulbinowicz miał najgorszy kontakt. Co więcej, szef wrocławskiej bezpieki spotkał się z metropolitą miesiąc po tym, gdy „nieznani sprawcy” w Złotoryi spalili hierarsze samochód.

Chociaż nie mamy notatki z tej rozmowy, zachowało się pismo z wnioskami dyrektora Departamentu IV Zenona Płatka²⁵⁷. Wynika z niego, że był on zadowolony z jej przebiegu.

²⁵² Zob. dokument nr 51.

²⁵³ *Ibidem*.

²⁵⁴ *Ibidem*.

²⁵⁵ Zob. dokument nr 52.

²⁵⁶ *Ibidem*.

²⁵⁷ Zenon Płatek (1927–2009), w latach 1981–1984 dyrektor Departamentu IV MSW. Przebieg służby zob. *Zenon Płatek* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/26750>, dostęp 30 I 2020 r.; AIPN 2362/1–168, Akta sprawy karnej przeciwko W[itoldowi] Ciastoniowi i Z[enonowi] Płatkowi wraz z załącznikami.

Uznał, że „poruszono [...] wszystkie interesujące nas problemy i co należy podkreślić, wszystkie one w zasadzie – za wyjątkiem sprawy 10 milionów złotych – zostały wyjaśnione z korzyścią dla nas”²⁵⁸.

Jednak już wkrótce doszło do kolejnego wydarzenia, które mogło zirytować metropolitę wrocławskiego. W czasie rozmowy z Błażejewskim sygnalizował chęć wyjazdu do Jugosławii, a oficer zapewnił go, że z uzyskaniem paszportu nie będzie problemu. Jednak gdy latem 1984 r. przedstawiciel hierarchy zjawił się w Wydziale Paszportów, funkcjonariusze SB z tego pionu odmówili dokonania wpisu, mnożąc wymagania proceduralne konieczne do jego dopełnienia. Uczynili to bez konsultacji z Wydziałem IV KW MO we Wrocławiu, o czym kierownictwo tego wydziału raportowało do Departamentu IV²⁵⁹.

Zakończenie dialogu operacyjnego

Kontakty hierarchy z funkcjonariuszami SB, jak wynika z dokumentacji, zakończyły się ostatecznie w październiku 1985 r. Znowu z niewiadomych powodów nastąpiła w kontaktach wielomiesięczna przerwa – a przynajmniej nie mamy źródeł świadczących, że w czasie tych kilku miesięcy doszło do rozmów operacyjnych. Ponownie do odzyskania kontaktu Departament IV zdecydował się wykorzystać Józefa Maja. Sytuacja była już jednak odmienna, w maju 1985 r. metropolita wrocławski został kardynałem.

Podczas sporządzania tez do rozmowy Maj odnotował m.in.: „w ostatniej rozmowie telefonicznej »Henryk« nie wykazał »zachwyty«, jak to było w poprzednich rozmowach”. I dodawał: „Powodem tego może być nominacja kardynalska”²⁶⁰. Jednak funkcjonariusz mógł nie rozumieć rzeczywistego powodu braku „zachwyty”. Z zachowanej dokumentacji wynika, że była to jego pierwsza rozmowa z kard. Gulbinowiczem po zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki²⁶¹. Można postawić hipotezę, że bestialskie zamordowanie przez funkcjonariuszy SB kapłana Solidarności ostatecznie „utwardziło” postawę wrocławskiego hierarchy, uświadamiając mu z całą wyrazistością, z kim dotąd rozmawiał²⁶².

Tuż przed spotkaniem Maja z kard. Gulbinowiczem z hierarchą mieli się spotkać I sekretarz KW PZPR we Wrocławiu, wojewoda wrocławski oraz płk Błażejewski – była to więc rozmowa o charakterze czysto politycznym i oficjalnym²⁶³.

Rozmowa, którą Maj przeprowadził 10 października z metropolitą, potwierdziła jego wcześniejsze przecucia. Już na jej wstępie kard. Gulbinowicz zapytał funkcjonariusza, kogo reprezentuje, a gdy usłyszał, że dyrektora Departamentu MSW, zapytał z kolei

²⁵⁸ Zob. dokument nr 53.

²⁵⁹ AIPN 001052/1076, k. 259–260, Notatka, Warszawa, 30 VIII 1984 r.

²⁶⁰ Zob. dokument nr 54.

²⁶¹ Ks. Jerzy Popiełuszko (1947–1984), ksiądz katolicki, błogosławiony Kościoła katolickiego, święcenia 1972 r. W latach 1980–1984 rezydent w parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie i kapelan NSZZ „Solidarność” (szerzej zob. np.: E. Czackowska, T. Wiścicki, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Warszawa 2004; M. Kindziuk, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Warszawa 2009; P. Litka, *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Dni, które wstrząsnęły Polską*, b.m.w. 2009; zob. także: *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 1, wstęp J. Żaryn, red. J. Mysiakowska, wybór i oprac. J. Gołębiowski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, Warszawa 2009; *Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984*, t. 2: *Śledztwo w sprawie uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, wstęp i oprac. J. Gołębiowski, Warszawa 2014.

²⁶² Zabójstwo ks. Popiełuszki doprowadziło do znacznego ochłodzenia wszelkich kontaktów hierarchii kościelnej z przedstawicielami władz PRL (zob. szerzej R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 661–680).

²⁶³ Zob. dokument nr 55.

„o delegację na piśmie zezwalającą na rozmowę”²⁶⁴. A gdy Maj zaczął się dopytywać, czy jest to konieczne, kard. Gulbinowicz przeniósł spotkanie na inny poziom, stwierdzając jednoznacznie: „Konieczne, bo my nie spiskujemy, tylko oficjalnie rozmawiamy. Następnym razem proszę o delegację na piśmie”²⁶⁵. W dalszej części rozmowy poruszono bardzo wiele kwestii. Warto jednak zwrócić uwagę na kilka z nich, które w kontekście wcześniejszych rozmów Maja z kard. Gulbinowiczem są bardzo nietypowe, bowiem duchowny zwracał uwagę na niewłaściwe jego zdaniem działania państwa wobec Kościoła. Hierarcha krytykował więc poczynania związane z wezwaniem dziekanów archidiecezji wrocławskiej przez naczelnika wydziału wyznaniowego. Jednemu z nich, pytającemu, czy należy pójść na spotkanie, kard. Gulbinowicz odpowiedział, że tak, skoro władze wzywają, ale zaproszenie musi być na piśmie z określeniem powodu wezwania. Jak zaznaczył metropolita wrocławski: „Ci, którzy poszli, byli bardzo rozzarowani, bo nie mówiono o sprawie podanej w zaproszeniu, a mówiono o wyborach. Następnego dnia w lokalnej prasie władze wojewódzkie ogłosiły komunikat, że odbyło się spotkanie z księżmi dziekanami na temat wyborów. Kto tak robi. Przecież teraz żaden z tych dziekanów nie pójdzie do wyborów, nawet gdy miał taki zamiar”²⁶⁶. Kardynał Gulbinowicz wysuwał również pretensje pod adresem działań płk. Błażejewskiego, z którym miał się umówić wiosną 1985 r. (jeśli było to w czasie spotkania, notatki z niego nie odnaleziono, niewykluczone jednak, że mowa np. o rozmowie telefonicznej) w sprawie wycofania patroli ZOMO z okolic katedry, co uczyniono, ale raptem na kilka miesięcy. Wnioski pplk. Maja były jednoznaczne:

1. „Henryk” w moim przekonaniu chce unikać kontaktów typu operacyjnego, gdyż mają one posmak konfidenancyjny.

2. Na skutek 15-letniej znajomości między nami, jak dotychczas „Henryk” nie zdobył się na postawienie przede mną tej sprawy wręcz. Jednak jego pytanie, czy mam delegację do rozmów z nim i kogo reprezentuję, wskazuje, iż w dalszych kontaktach przedstawicieli władz z nim pragnąłby mieć partnera politycznego mogącego podejmować decyzje w sprawach o szerokim wymiarze, a nawet w kwestiach polityki. [...] być może świadomie mi to mówił, dając do zrozumienia, w jakich sferach politycznych się obraca²⁶⁷.

3. W związku z powyższym proponuję rozważenie celowości doboru osoby ze szczebla centralnego administracji państwowej jako rozmówcy z „Henrykiem”²⁶⁸.

²⁶⁴ *Ibidem*.

²⁶⁵ *Ibidem*.

²⁶⁶ *Ibidem*.

²⁶⁷ Niewykluczone, że taką refleksję nasunęły także listy gratulacyjne związane z jego kreacją kardynalską, które otrzymał od Wojciecha Jaruzelskiego i kierownika UdsW Adama Łopatki. W dokumentacji UdsW zachowały się odpowiedzi hierarchy oraz projekt życzeń przygotowany dla I sekretarza KC PZPR przez UdsW (zob.: AAN, UdsW 126/102, k. 66, List kard. Henryka Gulbinowicza, arcybiskupa metropolity wrocławskiego, do prof. Adama Łopatki, ministra kierownika, Urzędu do spraw Wyznań, Wrocław, 3 VIII 1985 r.; *ibidem*, k. 73, List kard. Henryka Gulbinowicza, arcybiskupa metropolity wrocławskiego, do generała Wojciecha Jaruzelskiego, prezesa Rady Ministrów PRL, Wrocław, 15 VI 1985 r.; *ibidem*, k. 74, Projekt listu gen. Wojciecha Jaruzelskiego, prezesa Rady Ministrów PRL, do kard. Henryka Gulbinowicza, arcybiskupa metropolity wrocławskiego, Warszawa, 30 IV 1985 r.; zob. także AIPN 001052/1076, mf, List kard. Henryka Gulbinowicza, arcybiskupa metropolity wrocławskiego, do generała Wojciecha Jaruzelskiego, prezesa Rady Ministrów PRL, Wrocław, 15 VI 1985 r.).

²⁶⁸ Zob. dokument nr 55.

Było to ostatnie, jak wynika z zachowanej dokumentacji, spotkanie, które zakończyło trwający kilkanaście lat dialog operacyjny ks. Gulbinowicza ze Służbą Bezpieczeństwa.

Funkcjonariusze prowadzący dialog operacyjny z ks. Henrykiem Gulbinowiczem

Dialog operacyjny z ks. Gulbinowiczem rozpoczął Józef Maj, który m.in. doprowadził do spotkań kapłana z Konradem Straszewskim. Później przekazał duchownego Czesławowi Wiejakowi, a w ostatnim okresie – wrocławskim – z hierarchą rozmawiał Czesław Błazejewski i ponownie – incydentalnie – Maj. Z każdą z tych osób rozmowy miały nieco inny charakter, co wynikało z rodzaju relacji kolejnych funkcjonariuszy z ks. Gulbinowiczem. Wydaje się, że nie miały wpływ na przebieg spotkań miały zarówno wrodzone cechy oficerów komunistycznego aparatu represji, jak i ich wykształcenie. Dodatkowo, każdy z nich w momencie przystąpienia do rozmów z kapłanem miał wieloletnie doświadczenie zawodowe – choć każdy nieco odmienne.

Józef Maj²⁶⁹

Józef Maj w czasie, gdy nawiązał kontakt z ks. Gulbinowiczem i prowadził z nim rozmowy, a także później, po nominacji biskupiej duchownego, był funkcjonariuszem Wydziału I Departamentu IV zajmującego się rozpracowaniem duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego (od 1972 r. wyłącznie diecezjalnego), w tym kurii biskupich.

Urodził się 24 lutego 1927 r. w Skaryśławicach (przysiółek wsi Podgaje) w pow. Busko-Zdrój. Był synem Franciszka i Michaliny (z d. Grochowina), którzy prowadzili małe rodzinne gospodarstwo rolne. Miał trzech braci: Władysława (ur. 1929), Jana (ur. 1933) i Stanisława (ur. 1940), i dwie siostry: Helenę (ur. 1931) i Teodorę (ur. 1937). Do szkoły powszechnej uczęszczał w rodzinnej wsi. Po ukończeniu czwartej klasy w 1939 r. pomagał rodzicom w pracy. Od wiosny 1941 r. pracował w gospodarstwach rolnych – najpierw w przysiółku Kozina w Podgajach, a potem w Woli Zagojskiej Górnej koło Pińczowa. W styczniu 1944 r. został zaś robotnikiem ogrodniczym w Busku-Zdroju. Po zajęciu Polski przez Armię Czerwoną, w maju 1945 r. skierowano go do pracy w Hucie Florian w Świętochłowicach, gdzie pracował w walcowni gorącej²⁷⁰.

W 1945 r. wstąpił do PPR w Świętochłowicach i od razu został wysłany do Katowic na trzytygodniowy kurs społeczno-polityczny²⁷¹.

W marcu 1946 r. działacze PPR zarekomendowali młodego Józefa Maja do pracy w bezpiece. Złożył on więc podanie o przyjęcie do PUBP w Katowicach. W nakreślonym

²⁶⁹ Zob.: *Abp Ignacy Tokarczuk. Trzeba oprzeć wszystko na prawdzie*, oprac. P. Chmielowiec, M. Krzysztofiński [w:] *Nigdy przeciw Bogu...*, s. 598–599; T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 51–52, 429; *Plany pracy Departamentu IV...*, s. 88, przyp. 10.

²⁷⁰ AIPN 0604/222, Akta osobowe Józefa Maja [dalej: AIPN 0604/222], nlb, Życiorys Józefa Maja, Świętochłowice, 29 III 1946 r.; *ibidem*, nlb, Życiorys Józefa Maja, Świętochłowice, 10 VIII 1948 r.; *ibidem*, nlb, Ankieta specjalna, Świętochłowice, 10 VIII 1948 r.; *ibidem*, nlb, Odpis skróconego aktu urodzenia, Busko-Zdrój, 23 II 1957; *ibidem*, nlb, Ankieta specjalna, 7 IX 1959 r.; *ibidem*, nlb, Ankieta specjalna, Warszawa, 27 VIII 1973 r.; *ibidem*, nlb, Ankieta osobowa, [Warszawa], b.d. [1982 r.].

²⁷¹ *Ibidem*, nlb, Życiorys Józefa Maja, Świętochłowice, 29 III 1946 r.; *ibidem*, nlb, Życiorys Józefa Maja, Świętochłowice, 10 VIII 1948 r.

odręcznie piśmie, z błędami ortograficznymi, prosił o przyjęcie dobezpieki, bowiem praca w Hucie Florian była „zaciężka [*sic!*]”, co sprawiło, że był „fizycznie wyczerpany”. Zapewniał jednocześnie, że „pracą swą jak w czasie okupacji [*sic!*]” przyczyni się „do zwalczania wszelkich elementów faszystowskich”²⁷².

1 kwietnia 1946 r. został przyjęty na etat wartownika w PUBP w Katowicach (z siedzibą w Świętochłowicach)²⁷³. W tym czasie odbywał także służbę m.in. przy centrali telefonicznej i jako „kluczny” w areszcie²⁷⁴. W lipcu 1946 r. przez jego niedopatrznie doszło do ucieczki aresztanta. Po przeprowadzonym dochodzeniu wewnętrznym w tej sprawie Wydział dla spraw Funkcjonariuszy WUBP wnioskował do szefa WUBP w Katowicach o ukaranie go siedmiodniowym aresztem²⁷⁵.

Podczas pracy w UB uzupełniał także wykształcenie. W roku szkolnym 1947/1948 uczęszczał do Państwowej Szkoły dla Dorosłych w Świętochłowicach, gdzie wyrównywał różnice programowe, by móc uzyskać świadectwo ukończenia ośmioklasowej szkoły powszechnej²⁷⁶. Do zajęć najwyraźniej się przykładał, co widać bardzo wyraźnie, jeśli porówna się życiorysy pisane przez niego w 1946 i 1948 r. Zdołał wyeliminować błędy ortograficzne, zaczął także poprawnie formułować myśli na piśmie²⁷⁷. Zresztą już z końcem 1946 r. szef PUBP w Katowicach Jan Szczepanik²⁷⁸ podkreślał, że „przez czytanie książek i prasy stara się dokształcać”²⁷⁹, a opinię tę podtrzymał kolejny szef urzędu Henryk Żmijewski²⁸⁰.

Przełożeni zauważyli rozwój Józefa Maja. W drugiej połowie 1948 r. został on skierowany na czteromiesięczny kurs operacyjny przy WUBP w Katowicach²⁸¹, a 27 grudnia 1948 r. – przeniesiony na etat młodszego oficera śledczego. Miesiąc później, w lutym 1949 r., oddelegowano go na sześciomiesięczny kurs młodszych oficerów śledczych w Centrum Wyszczolenia MBP w Legionowie²⁸². Ukończył go w lipcu tr., po czym oddano go do dyspozycji szefa WUBP w Rzeszowie. Zgodnie z zaleceniami kadry CW otrzymał wtedy awans na sierżanta, a we wrześniu tr. (prawdopodobnie 15 września) wyznaczono go na oficera śledczego Referatu Śledczego PUBP w Jarosławiu²⁸³. W lipcu 1950 r. awansowa-

²⁷² *Ibidem*, nlb, Podanie Józefa Maja o przyjęcie do PUBP w Katowicach, Świętochłowice, 29 III 1946 r.; *ibidem*, nlb, Charakterystyka służbowa, Świętochłowice, 10 X 1946 r.

²⁷³ *Ibidem*, nlb, Ankieta specjalna, Świętochłowice, 10 VIII 1948 r.; *ibidem*, nlb, Ankieta specjalna, 7 IX 1959 r.; *ibidem*, nlb, Wniosek o przyjęcie Józefa Maja do UB, Katowice, 10 IV 1946 r.

²⁷⁴ *Ibidem*, nlb, Pismo szefa PUBP w Katowicach do Wydziału Personalnego WUBP w Rzeszowie, Świętochłowice, 11 I 1949 r.

²⁷⁵ *Ibidem*, nlb, Raport naczelnika Wydziału dla spraw funkcjonariuszy WUBP w Katowicach do szefa WUBP w Katowicach, Katowice, 11 VII 1946 r.

²⁷⁶ *Ibidem*, nlb, Życiorys Józefa Maja, Świętochłowice, 10 VIII 1948 r.

²⁷⁷ *Ibidem*, nlb, Życiorys Józefa Maja, Świętochłowice, 29 III 1946 r.; *ibidem*, nlb, Życiorys Józefa Maja, Świętochłowice, 10 VIII 1948 r.

²⁷⁸ Jan Szczepanik (1898–1987), w latach 1946–1947 p.o. szef PUBP w Katowicach (szerzej zob. *Kadra bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwach śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, wstęp i red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009, s. 472–473).

²⁷⁹ AIPN 0604/222, nlb, Charakterystyka służbowa, Świętochłowice, 10 X 1946 r.

²⁸⁰ *Ibidem*, nlb, Charakterystyka służbowa, Świętochłowice, 19 VI 1947 r. Henryk Żmijewski (1922–?) w latach 1947–1948 szef PUBP w Katowicach (szerzej zob. *Kadra bezpieki 1945–1990...*, s. 536–537).

²⁸¹ AIPN 0604/222, nlb, Ankieta specjalna, 7 IX 1959 r.; *ibidem*, nlb, Karta egzaminacyjna 22, Katowice, 19 XII 1948 r.

²⁸² *Ibidem*, nlb, Ankieta specjalna, 7 IX 1959 r.; *ibidem*, nlb, Arkusz słuchacza CW, rozpoczęto, 3 II 1949 r.

²⁸³ *Ibidem*, nlb, Wniosek o przeniesienie Józefa Maja na stanowisko oficera śledczego w PUBP w Jarosławiu, Rzeszów, 15 VIII 1949 r.

no go na chorążego. W Jarosławiu było jednak dwóch oficerów śledczych, a w tym czasie prowadzono już niewiele spraw. To zdecydowało o przeniesieniu Maja do Mielca – jego przełożeni argumentowali to następująco: „Referat Śledczy PUBP w Mielcu potrzebuje silnego oficera śledczego, bowiem na terenie tego powiatu są poważne obiekty, jak WSK nr 1²⁸⁴ i inne, które są atakowane przez wroga klasowego”²⁸⁵. Zmiana nastąpiła 1 września 1950 r. i jednocześnie Maj otrzymał awans na starszego oficera śledczego Referatu Śledczego PUBP w Mielcu²⁸⁶. W nowym miejscu pracy nie był już tak dobrze oceniany. W połowie 1951 r. jego przełożeni pisali: „pracę zawodową opanował średnio – politycznie orientuje się średnio”²⁸⁷. Wpływ na taką ocenę miał najprawdopodobniej konflikt Maja z szefem urzędu Aleksandrem Bartuzim²⁸⁸, który wyrażał się dość krytycznie na temat młodego funkcjonariusza. Pion personalny WUBP w Rzeszowie, który przyglądał się temu sporowi, uważał, że jedną z jego przyczyn był fakt, że Maj jako sekretarz POP PZPR podobno krytykował swego przełożonego na zebraniach partyjnych²⁸⁹.

Wydaje się, że funkcjonariusze Wydziału Personalnego trafnie zidentyfikowali problem, bowiem Maj, mimo niezbyt pochlebnej opinii przełożonego, nadal szybko awansował. 21 lipca 1951 r. został podporucznikiem – był to już trzeci awans w ciągu trzech lat, co nie zdarzało się w bezpiecie zbyt często. A kolejny szef urzędu, Roman Rubacha²⁹⁰, oceniał go dobrze, proponując nawet przeniesienie na wyższe stanowisko²⁹¹.

Maj ułożył sobie też życie prywatne. W 1951 r. ożenił się z Pelagią (z d. Marczyk), *primo voto* Zakrzewską²⁹² (ur. 1913) – sekretarką PUBP w Mielcu²⁹³. Rozwiódł się z nią w 1973 r.²⁹⁴

W lipcu 1952 r. Kazimierz Górecki²⁹⁵, p.o. szef WUBP w Rzeszowie, pisał o Józefie Maju: „Pracę operacyjną ma opanowaną w całości, pracuje samodzielnie, udzielając fachowych wskazówek pracownikom operacyjnym [...]. W życiu politycznym bierze aktywny udział, od dłuższego czasu jest Sekretarzem POP przy tamt[ej]szym] Urzędzie [czyli PUBP

²⁸⁴ Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego – wcześniej Polskie Zakłady Lotnicze Mielec, a później PZL WSK-Mielec.

²⁸⁵ AIPN 0604/222, nlb, Wniosek o przeniesienie Józefa Maja na stanowisko oficera śledczego w PUBP w Mielcu, Rzeszów, 10 VIII 1950 r.

²⁸⁶ *Ibidem*, nlb, Wniosek o przeniesienie Józefa Maja na stanowisko oficera śledczego w PUBP w Mielcu, Rzeszów, 10 VIII 1950 r.

²⁸⁷ *Ibidem*, nlb, Wniosek dot. raportu Józefa Maja o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego, Rzeszów, 19 VI 1951 r.

²⁸⁸ Aleksander Bartuzi (1912–1994), w latach 1949–1952 kierownik PUBP w Mielcu (szerzej zob. *Twarze bezpieczeństwa w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofiński, Rzeszów 2007, s. 97).

²⁸⁹ AIPN 0604/222, nlb, Charakterystyka służbowa, Mielec, 3 I 1951 r.

²⁹⁰ Roman Rubacha (1922–2000), w latach 1952–1954 szef PUBP w Mielcu (szerzej zob. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieczeństwa województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim. Informator personalny*, wyd. 2 uzupeł. i popr., Kraków 2009, s. 449; *Twarze bezpieczeństwa w Polsce południowo-wschodniej...*, s. 337–338).

²⁹¹ AIPN 0604/222, nlb, Mielec, 20 VIII 1952 r.

²⁹² Pelagia Maj (1913–2000), w latach 1947–1949 maszynistka, 1949–1952 sekretarka PUBP w Mielcu (zob. *Pelagia Maj [w:] Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/57595>, dostęp 5 I 2020 r.; AIPN 0604/222, nlb, Wniosek dot. raportu Józefa Maja o zezwolenie na zawarcie związku małżeńskiego, Rzeszów, 19 VI 1951 r.; IPN Rz 0045/457, Akta osobowe Pelagii Maj).

²⁹³ AIPN 0604/222, nlb, Odpis skróconego aktu małżeństwa, Mielec, 21 VII 1951 r.

²⁹⁴ *Ibidem*, Odpis wyroku Sądu Powiatowego dla m.st. Warszawy Wydział Cywilny, Warszawa, 9 I 1973 r.

²⁹⁵ Kazimierz Górecki (1919–2002), w latach 1951–1953 p.o. szef WUBP w Rzeszowie (szerzej zob. *Twarze bezpieczeństwa w Polsce południowo-wschodniej...*, s. 177–178).

w Mielcu – przyp. red.]. Jest bojowym i oddanym pracownikiem o niezłych zdolnościach kierowniczych i organizatorskich z perspektywą dalszego rostu [sic!]”²⁹⁶. Opinia ta, skierowana do ministra bezpieczeństwa publicznego, wynikała z zamiaru przełożonych Maja przeniesienia go do PUBP w Przeworsku. Po akceptacji ministra bezpieczeństwa publicznego oraz KW PZPR w Rzeszowie²⁹⁷ 15 września 1952 r. Maj został zastępcą szefa PUBP w Przeworsku. W tym czasie wykazano mu pewne braki w pracy operacyjnej. Jednocześnie zastępca szefa WUBP w Rzeszowie Artur Mickiewicz²⁹⁸ oceniał, że Maj „jest na średnim poziomie intelektualnym, o charakterze spokojnym i zrównoważonym. Doksztalca się przez czytanie prasy i literatury marksistowskiej”²⁹⁹.

W 1953 r. przełożeni z Warszawy zamierzali przenieść go do szkoły MBP w Czerwinku na stanowisko wykładowcy w katedrze operacyjnej. Jednak wobec sprzeciwu funkcjonariuszy z Rzeszowa, którzy nie chcieli stracić kolejnego doświadczonego funkcjonariusza (już wcześniej do szkoły zabrano dwóch innych oficerów UB z woj. rzeszowskiego), pozostał w Przeworsku. W październiku tr. przeprowadzono wobec niego postępowanie sprawdzające, które wykazało szereg nadużyć o charakterze finansowym (m.in. związanych z zawyżaniem kosztów delegacji, wykorzystywaniem funduszy urzędu do własnych celów). Ostatecznie 15 listopada 1953 r. został karnie zdjęty z funkcji i ukarany dwudziestojednodniowym aresztem³⁰⁰.

Następnie przeniesiono go do PUBP w Sanoku, gdzie 1 grudnia 1953 r. zajął etat starszego referenta przy kierownictwie. 1 sierpnia 1954 r., w związku ze zmianą specyfiki działań UB w gminach³⁰¹, został skierowany jako starszy referent terenowy do obsługi gminy Rymanów (formalnie nadal zajmował wolny etat starszego referenta przy kierownictwie). Dobrze oceniano jego działania w tym czasie. Kierownik PUdsBP w Sanoku Tadeusz Paulukiewicz³⁰² pisał: „sieć ag[enturalną], jaką posiada na swym kontakcie, obsługuje dobrze, spotkań zerwanych nie ma, prowadzi sprawy wynikłe z pracy z siecią”³⁰³.

1 kwietnia 1956 r. Maj został na krótko przeniesiony do WUdsBP w Rzeszowie, gdzie osadzono go na etacie oficera operacyjnego Sekcji I Wydziału IV, co uzasadniano koniecznością wzmocnienia tej sekcji „doświadczonym i samodzielnym pracownikiem”³⁰⁴. Już jednak 1 października tr. powrócił jako oficer operacyjny do PUdsBP w Sanoku.

Po rozwiązaniu Komitetu ds. Bezpieczeństwa Publicznego i powołaniu SB w MSW Maja oddelegowano do KP MO w Ropczycach, gdzie 1 stycznia 1957 r. objął funkcję

²⁹⁶ AIPN 0604/222, nlb, Wniosek o przeniesienie Józefa Maja na stanowisko zastępcy szefa PUBP w Przeworsku, Rzeszów, 24 VII 1952.

²⁹⁷ *Ibidem*, nlb, Pismo I sekretarza KW PZPR w Rzeszowie do szefa WUBP w Rzeszowie, Rzeszów, 3 IX 1952 r.

²⁹⁸ Artur Mickiewicz (1923–1997), w latach 1952–1955 najpierw zastępca szefa WUBP w Rzeszowie, a później zastępca kierownika WUdsBP w Rzeszowie (szerzej zob.: W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego...*, s. 375–376; *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej...*, s. 274–275).

²⁹⁹ AIPN 0604/222, nlb, Charakterystyka, Rzeszów, 22 V 1953 r.

³⁰⁰ *Ibidem*, nlb, Raport do ministra bezpieczeństwa publicznego po przeprowadzeniu dochodzenia przeciwko zastępcy szefa PUBP w Przeworsku, Rzeszów, 20 X 1953 r.

³⁰¹ *Instrukcje i zarządzenia regulujące organizację i funkcjonowanie powiatowego aparatu bezpieczeństwa PRL w latach 1952–1956*, oprac. M. Kasprzycki, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2009, nr 31, s. 219–262.

³⁰² Tadeusz Paulukiewicz (1924–2015), w latach 1955–1956 kierownik PUdsBP w Sanoku (szerzej zob. *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej...*, s. 298).

³⁰³ AIPN 0604/222, nlb, Charakterystyka, 24 II 1955 r.; zob. także *ibidem*, nlb, Charakterystyka, Sanok, 28 XII 1955 r.

³⁰⁴ *Ibidem*, nlb, Wniosek o przeniesienie Józefa Maja na stanowisko starszego referenta Sekcji I Wydziału IV WUdsBP w Rzeszowie, Rzeszów, 4 IV 1956 r.

zastępcy komendanta ds. bezpieczeństwa. Później, po zmianie nomenklatury, był to etat I zastępcy komendanta ds. SB³⁰⁵. W lipcu tr. został awansowany na porucznika.

Ze względu na sytuację rodzinną w sierpniu 1959 r. napisał raport o zwolnienie z re-sortu, jednak wycofał go po rozmowie z przełożonym³⁰⁶. Oceniano, że był dobrze przygotowany do pełnienia funkcji szefa powiatowych struktur SB. Co ważne, w kontekście późniejszych kontaktów z bp. Gulbinowiczem, oceniano, że jest „w obejściu z ludźmi dość inteligentny i taktowny, o dobrej prezencji”³⁰⁷.

1 września 1960 r. rozpoczął naukę w Rocznej Szkole Oficerskiej Centrum Wyszkolenia MSW w Legionowie. Ukończył ją 25 lipca 1961 r.³⁰⁸ i został przekazany do dyspozycji zastępcy komendanta wojewódzkiego ds. Bezpieczeństwa KW MO w Rzeszowie³⁰⁹.

W kolejnych miesiącach przeszedł przez kilka stanowisk – od 26 lipca 1961 r. objął etat starszego oficera operacyjnego do zadań specjalnych przy Kierownictwie jednostek SB³¹⁰, po zmianie etatowej, 1 marca 1962 r. został starszym oficerem do zadań specjalnych Samodzielnej Sekcji Ogólno-Organizacyjnej³¹¹. Już jednak 1 kwietnia tr. przeniesiono go do Wydziału III KW MO w Rzeszowie, gdzie został kierownikiem Grupy V zajmującej się działaniami przeciwko kościołom i związkom wyznaniowym³¹².

Po utworzeniu Wydziału IV, formalnie od 1 lipca 1962 r., pełnił funkcję zastępcy naczelnika pionu antywyznaniowego w Rzeszowie (faktycznie objął tę funkcję z końcem lipca lub na początku sierpnia)³¹³. Jeszcze w lipcu tr. awansowano go na stopień kapitana.

W 1962 r. ukończył naukę w Korespondencyjnym Liceum Ogólnokształcącym w Rzeszowie i zdał maturę przed Państwową Komisją Egzaminacyjną³¹⁴.

W maju 1966 r. otrzymał stopień majora³¹⁵. W tym czasie był doceniany i nagradzany przez kierownictwo Departamentu IV³¹⁶. Jego działania dobrze oceniali także przełożeni z Rzeszowa. Pod koniec 1966 r. zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Bezpieczeństwa Mikołaj Maszara³¹⁷ podkreślał m.in.: „swoim osobistym zaangażowaniem

³⁰⁵ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 140.

³⁰⁶ AIPN 0604/222, nlb, Raport do zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB o zwolnienie ze służby, Ropczyce, 3 VIII 1959 r.

³⁰⁷ *Ibidem*, nlb, Charakterystyka służbowa, 31 XII 1959 r.

³⁰⁸ *Ibidem*, nlb, Świadcstwo ukończenia Szkoły Oficerskiej Służby Bezpieczeństwa MSW, Warszawa, 31 VII 1961 r.

³⁰⁹ *Ibidem*, nlb, Ankieta osobowa, [Warszawa, 1982].

³¹⁰ *Ibidem*, nlb, Wniosek o przeniesienie Józefa Maja na stanowisko starszego oficera operacyjnego do zleceń specjalnych, Rzeszów, 28 VIII 1961 r.

³¹¹ *Ibidem*, nlb, Wniosek o przeniesienie Józefa Maja na stanowisko starszego oficera operacyjnego do specjalnych zadań Samodzielnej Sekcji Ogólnoorganizacyjnej SB KW MO w Rzeszowie, Rzeszów, 22 II 1962 r.

³¹² *Ibidem*, nlb, Wniosek o nadanie stopnia majora MO, Rzeszów, b.d.

³¹³ *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 2, s. 135; AIPN 0604/222, nlb, Wniosek o przeniesienie Józefa Maja na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO w Rzeszowie, Rzeszów, 28 VII 1962 r.

³¹⁴ AIPN 0604/222, nlb, Odpis świadectwa dojrzałości Liceum Ogólnokształcącego, Rzeszów, 30 IX 1962 r.

³¹⁵ *Ibidem*, nlb, Wniosek o nadanie stopnia majora MO, Rzeszów, b.d.

³¹⁶ *Ibidem*, nlb, Wniosek w sprawie przyznania Józefowi Majowi IV kategorii dodatku operacyjnego, Rzeszów, 2 XI 1965 r.

³¹⁷ Mikołaj Maszara (1919–1995), od 1957 r. II zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Bezpieczeństwa KW MO w Rzeszowie, a w latach 1963–1967 najpierw I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Bezpieczeństwa, a po zmianie etatu I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB KW MO w Rzeszowie (szerzej zob.: *Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej...*, s. 270–271; *Twarze Dolnośląskiej bezpieki. Obsada kierowniczych stanowisk Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1990. Informator personalny*, red. i oprac. P. Piotrowski, K. Szwarzgryk, W. Trębacz, Wrocław 2010, s. 217).

w codziennej pracy zawodowej pobudza wyzwalanie się dobrych inicjatyw u podwładnych pracowników, co w konsekwencji wpływa pozytywnie na wyniki całości pracy pionu IV tutejszego województwa”. Dodawał także: „Aktualnie bezpośrednio pracuje z poważnymi jednostkami TW i pracę z nimi prowadzi prawidłowo. Niezależnie od tego ma zorganizowany dopływ informacji od kierowniczej hierarchii zakonnej”³¹⁸. To ostatnie zdanie może sugerować, że informacje te uzyskiwał nie od osobowych źródeł informacji, ale w toku rozmów czy dialogów operacyjnych. Jest to o tyle ważne, że w połowie lat sześćdziesiątych ta metoda zdobywania informacji czy prób manipulacji, względnie dezinformacji rozmówców nie była jeszcze rozpowszechniona – nawet w pionie antywyznaniowym.

Mimo że Józef Maj przepracował już dwadzieścia lat, ciągle dostrzegano w nim potencjał, w związku z tym w 1967 r. skierowano go na trzymiesięczny Kurs Doskonalenia Kadr Kierowniczych SB MSW³¹⁹. Po jego ukończeniu funkcjonariusz złożył raport i prośbę o przeniesienie do Departamentu IV MSW. Po przeprowadzeniu wymaganych formalności dyrektor Departamentu IV MSW Stanisław Morawski wyraził zgodę na przeniesienie go do Warszawy³²⁰. Warto jednak zwrócić uwagę, że inicjatywa wyszła od Maja, a centrala jedynie wyraziła zgodę na zmianę miejsca pracy.

Pracę w Wydziale I Departamentu IV MSW na etacie inspektora Wydziału I Maj rozpoczął 1 marca 1968 r. (naczelnikiem tego wydziału był w tym czasie Konrad Straszewski). Niedługo potem, w maju 1969 r., został awansowany na podpułkownika³²¹.

W połowie 1971 r. przeprowadzono wobec niego postępowanie dyscyplinarne, które doprowadziło do ujawnienia, że Maj w latach 1952–1969 poprzez „gadulstwo” i „niefrasobliwość” dopuszczał się systematycznie łamania tajemnicy służbowej w rozmowach ze swoją ówczesną żoną Pelagią. Po zakończonym postępowaniu we wniosku o ukaranie go podkreślono, że:

1. dopuścił się przewinienia przez:

- nierozważne i nieodpowiednie postępowanie stworzył sytuację, w której żona domyśliła się, że osobnik spotkany na dworcu w Krakowie [winno być: w Sanktuarium – przyp. red.]³²² jest informatorem i jak się nazywa;
- ujawnienie wobec żony faktu miejsca i daty spotkania z TW »Znak«³²³;
- ujawnienie faktu przejścia na kontakt od płk. Straszewskiego tajnego współpracownika³²⁴.

³¹⁸ AIPN 0604/222, nlb, Opinia służbowa, Rzeszów, 31 XII 1966 r.

³¹⁹ *Ibidem*, nlb, Ankieta osobowa, [Warszawa, 1982]; *ibidem*, nlb, Dyplom ukończenia kursu doskonalenia kadr kierowniczych SB MSW, Warszawa, 22 III 1967 r.

³²⁰ AIPN 0604/222, nlb, Pismo dyrektora Departamentu IV MSW do dyrektora Departamentu Kadr MSW, Warszawa, 22 I 1968 r.

³²¹ *Ibidem*, nlb, Wniosek o nadanie stopnia podpułkownika, b.m., b.d.

³²² *Ibidem*, nlb, Sprawozdanie z postępowania dyscyplinarnego, Warszawa, 20 V 1971 r.

³²³ W świetle zachowanych dokumentów TW „Znakiem” był Stefan Pociecha (imię zakonne Marek, 1914–1995), bernardyn, święcenia 1940 r. W latach 1952–1960 w domu zakonnym w Leżajsku, 1960–1962 w Przeworsku, 1962–1969 przełożony klasztoru bernardynów w Opatowie Kieleckim. Wyłączony z sieci w 1984 r. (AIPN 001043/3618; AIPN 2911/1, Karta Mkr-2 dot. Stefan Szczepan Pociecha; D. Knapik, *O. Marek Pociecha*, <https://bernardyni-alfwernia.pl/o-marek-pociecha/>, dostęp 26 III 2020 r.).

³²⁴ AIPN 0604/222, nlb, Wniosek o ukaranie funkcjonariusza, Warszawa, 31 V 1971 r.; zob. także: *ibidem*, nlb, Sprawozdanie z postępowania dyscyplinarnego, Warszawa, 20 V 1971 r.

W kontekście tematyki niniejszego tomu najbardziej interesująca jest jednak czwarta sytuacja zidentyfikowana w toku postępowania dyscyplinarnego: „– ujawnienie wobec żony faktu prowadzenia rozmów z biskupem z Białegostoku (bez ujawnienia nazwiska)”³²⁵.

Dyrektor Departamentu IV Stanisław Morawski uznał, że w związku z tym, iż czyny zarzucane Majowi uległy przedawnieniu, a zarazem nie spowodowały większych szkód, bowiem nie doprowadziły ostatecznie do dalszej dekonspiracji wzmiankowanych OZI (a ten aspekt był kluczowy dla jego przełożonych), wniósł jedynie o zdegradowanie Józefa Maja do stopnia majora, co stało się 15 czerwca 1971 r., i podanie rozkazu o ukaraniu go do wiadomości funkcjonariuszy Departamentu IV³²⁶.

Przeprowadzone wobec Maja postępowanie i nałożona na niego kara nie wpłynęły na ocenę przełożonych. Zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu IV Tadeusz Pilawski³²⁷ podkreślał w grudniu 1971 r.: „Pracuje [Maj – przyp. red.] dobrze z siecią tajnych współpracowników oraz nawiązał kontakty polityczno-operacyjne z księżmi postawionymi wysoko w hierarchii kościelnej z pozytywnymi skutkami”³²⁸. Gdy dwa lata później dyrektor Departamentu IV Zenon Goroński występował z wnioskiem o mianowanie go starszym inspektorem Wydziału I (co nastąpiło 1 stycznia 1974 r.), uzasadniał swój wniosek tym, że Maj „osiąga dobre wyniki w pracy operacyjnej, zwłaszcza na odcinku agenturalnym”³²⁹.

W 1973 r., po uzyskaniu rozwodu z pierwszą żoną ożenił się z Jadwigą (z d. Pawlak, ur. 1932), pracującą w PKP³³⁰. Z tego związku miał córkę Agnieszkę Annę (ur. 1974)³³¹.

W połowie 1974 r. ukończył trwający od września 1971 r. cykl doskonalenia zawodowego organizowany przez Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW³³². W październiku 1974 r. został też ponownie awansowany do stopnia podpułkownika³³³. Niedługo potem, bo już 1 lipca 1975 r. przeszedł na emeryturę³³⁴, dlatego przekazał bp. Gulbinowicza Czesławowi Wiejakowi.

Nie rozstał się jednak definitywnie z resortem. Do 30 marca 1980 r. pracował na pół etatu jako pracownik cywilny w Biurze „C” MSW³³⁵. Od 10 kwietnia tr. był pracownikiem Biura Eksportu „Energoexport” w Warszawie, które zatrudniło go jako kierownika Zespołu Służby Porządkowej przy kompleksie energetycznym w Jänschwalde w NRD³³⁶.

Siedem lat później, 27 maja 1982 r. złożył podanie o ponowne przyjęcie do służby. Po pozytywnym zaopiniowaniu pisma przez dyrektora Departamentu IV Zenona Płatka³³⁷,

³²⁵ *Ibidem*, nlb, Wniosek o ukaranie funkcjonariusza, Warszawa, 31 V 1971 r.

³²⁶ *Ibidem*, Zarządzenie personalne nr 3251 z dnia 14 VI 1971 r.

³²⁷ Tadeusz Pilawski (1927–?), w latach 1963–1975 zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW (szerzej zob. *Plany pracy Departamentu IV MSW...*, s. 18, przyp. 11).

³²⁸ AIPN 0604/222, nlb, Opinia służbowa, Warszawa, 14 XII 1971 r.

³²⁹ *Ibidem*, nlb, Wniosek personalny o mianowanie Józefa Maja starszym inspektorem, Warszawa 19 XII 1973 r.

³³⁰ *Ibidem*, nlb, Ankieta specjalna, Warszawa, 27 VIII 1973; *ibidem*, Odpis skrócony aktu małżeństwa, Warszawa, 7 III 1973 r.

³³¹ *Ibidem*, nlb, Odpis skrócony aktu urodzenia, Warszawa, 18 I 1974.

³³² *Ibidem*, nlb, Zaświadczenie o ukończeniu cyklu doskonalenia zawodowego, Warszawa, 14 VI 1974 r.

³³³ *Ibidem*, nlb, Wniosek o nadanie stopnia podpułkownika, Warszawa, 11 V 1974 r.

³³⁴ *Ibidem*, nlb, Raport o skierowanie na emeryturę, Warszawa, 21 II 1975 r.; zob. także *ibidem*, nlb, Notatka dot. rozmowy z Józefem Majem, Warszawa, 12 V 1975 r.; *ibidem*, nlb, Karta zwolnienia, b.m., b.d.

³³⁵ *Ibidem*, nlb, Umowa o pracę w Wydziale II Centralnego Archiwum MSW, Warszawa, 15 VI 1978 r.; *ibidem*, nlb, Umowa o pracę w Wydziale II Centralnego Archiwum MSW, Warszawa, 1 I 1979 r.

³³⁶ *Ibidem*, nlb, Ankieta osobowa, [Warszawa, 1982]; *ibidem*, nlb, Wniosek personalny o ponowne przyjęcie do służby Józefa Maja, Warszawa, 15 X 1982 r.

³³⁷ *Ibidem*, nlb, Podanie Józefa Maja o ponowne przyjęcie do służby, Warszawa, 27 V 1982 r.

1 października 1982 r. rozpoczął pracę na etacie starszego inspektora Wydziału V Departamentu IV MSW. To w tym czasie Maj wznowił kontakt z abp. Gulbinowiczem, usiłując zdynamizować zamierający dialog operacyjny. Co prawda Wydział V zajmował się rozpracowywaniem organizacji i środowisk związanych z laikatem katolickim, to jednak przeważały kwestie pragmatyczne, a więc dobry kontakt oficera z duchownym w latach wcześniejszych.

Józef Maj odszedł z resortu 15 kwietnia 1989 r., tuż po podpisaniu porozumień okrągłego stołu, chociaż wniosek o zwolnienie złożył jeszcze w grudniu 1988 r.³³⁸

Jak można wnosić z charakterystyk Maja, nie był on funkcjonariuszem wybitnym. Należałoby go raczej określić jako solidnego rzemieślnika, niepozbowionego cech ułatwiających mu nawiązywanie kontaktu. Z notatek z jego rozmów z bp. Gulbinowiczem wynika, że był raczej rozmówcą usiłującym nie wchodzić w spór z interlokutorem. Łagodnie prowadził dialog, starając się dość ostentacyjnie okazywać szacunek rozmówcy (nieważne, czy żywił go naprawdę, czy też była to poza). Dążył też do tego, by traktowano go jako pomocny kontakt – „przyjaciela”, który wesprze w trudnych sprawach, pamięta o imieninach i życzeniach świątecznych. W latach, kiedy prowadził rozmowy z bp. Gulbinowiczem, naprawdę wierzono, że dialog może przerodzić się we współpracę. Umiejętnościom Maja resort zawdzięczał nawiązanie i podtrzymanie kontaktu z duchownym. Wydaje się także, iż funkcjonariusz miał wpływ na postawę bp. Gulbinowicza, w tym czasie nie zaliczał się on bowiem do duchownych związanych ze środowiskami opozycyjnymi. Można postawić hipotezę, że rozmowy miały na celu lojalizację kapłana wobec Polski ludowej.

Konrad Straszewski³³⁹

Konrad Straszewski w czasie, gdy rozmawiał z bp. Henrykiem Gulbinowiczem, był dyrektorem Departamentu IV MSW. Niewątpliwie jest najbardziej znanym ze wszystkich funkcjonariuszy prowadzących dialog z duchownym.

Urodził się 19 lutego 1927 r. w Czerniejewie w pow. Gniezno. Pochodził z rodziny chłopskiej, był synem Marcina i Zofii (z d. Bachmann). Miał o rok młodszego brata Henryka (został nauczycielem). W dzieciństwie często się przeprowadzał: w 1928 r. do Swarzędza, w 1929 r. do Kostrzyna, w 1930 r. do Wrześni, w 1933 r. do Wszemborzy nieopodal Wrześni, gdzie ukończył szkołę powszechną. Jego ojciec prowadził tam zakład kołodziejski, miał też małą pasiekę, a sezonowo najmował się do pracy na roli.

Nastoletni Konrad Straszewski w czasie okupacji początkowo pracował w zakładzie ojca, a później został skierowany na roboty przymusowe do gospodarstwa niemieckiego w Borzykowie. Po zajęciu Polski przez Armię Czerwoną rozpoczął naukę w Państwowym

³³⁸ AIPN 0604/222, nlb, Raport o zwolnieniu ze służby, Warszawa, 12 XII 1988 r.; *ibidem*, nlb, Raport o zwolnieniu ze służby, Warszawa, 21 II 1989 r.

³³⁹ Zob. np.: *Abp Ignacy Tokarczuk...*, s. 607; T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 53, 448–449; *Plany pracy Departamentu IV...*, s. 14 przyp. a; *Konrad Straszewski [w:] Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/28313>, dostęp 4 II 2020 r.; *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, według indeksu; *W służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, red. J. Marecki, F. Musiał, wybór, wstęp, oprac. J. Marecki, P. Nitecki, R. Szczypta-Szczęch, Kraków 2014, s. 699–700.

Gimnazjum Ogólnokształcącym we Wrześni. Po ukończeniu pierwszej klasy, z powodu kolejnej przeprowadzki rodziny, przeniósł się do gimnazjum w Jarocinie. W 1947 r. zdał małą maturę. Przez rok uczęszczał do Liceum Pedagogicznego w Rogoźnie, a od 1948 r. – do Liceum Pedagogicznego TPD w Poznaniu. Ukończył je w 1949 r. i został skierowany do pracy w prewentorium TPD dla dzieci chorych na gruźlicę w Jeziorach. Pracował tam jako kierownik pedagogiczny do stycznia 1951 r. Następnie przez kilka miesięcy był zatrudniony w Ośrodku Szkoleniowym Prezydium Rady Ministrów w Poznaniu, a po jego likwidacji, latem tr. został przeniesiony do Ośrodka Szkoleniowego Prezydium Rady Ministrów w Józefowie koło Otwocka³⁴⁰.

Do ośrodka PRM trafił najprawdopodobniej dzięki swojej narzeczonej Eleonorze Brzezińskiej (ur. 1928), która pracowała wówczas jako urzędniczka w Prezydium Rady Ministrów. Straszewski i Brzezińska poznali się w Rogoźnie, gdzie w roku szkolnym 1947/1948 chodzili razem do Liceum Pedagogicznego (Eleonora je ukończyła). 3 maja 1952 r. wzięli ślub, a rok później urodziła się ich córka Hanna³⁴¹.

W czerwcu 1952 r. Straszewski złożył podanie o przyjęcie do pracy w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego³⁴². Deklarował się wówczas jako bezwyznaniowiec i wykazywał zaangażowanie polityczne – przynależność do Związku Młodzieży Demokratycznej od 1947 r., a następnie do Związku Młodzieży Polskiej w latach 1948–1950. Od 1950 r. należał do PZPR³⁴³. Do złożenia podania o pracę w MBP przyczynili się siostra jego żony Saba (Sabla) Kwiecińska³⁴⁴ (z d. Brzezińska) oraz jej mąż Stanisław Kwieciński³⁴⁵. Oboje byli funkcjonariuszami MBP. Kwieciński był wówczas zastępcą naczelnika Wydziału VI Departamentu V MBP i to on miał polecić Straszewskiego³⁴⁶.

Konrad Straszewski rozpoczął pracę w resorcie 21 sierpnia 1952 r. jako starszy referent Sekcji 1 Wydziału V Departamentu V MBP³⁴⁷. 15 stycznia 1953 r., po utworzeniu odrębnego Departamentu XI MBP zajmującego się pracą operacyjną wobec Kościołów i związków wyznaniowych³⁴⁸, został przeniesiony na stanowisko starszego referenta Sekcji 3 Wydziału II Departamentu XI. 1 lutego 1954 r. powierzono mu stanowisko kierownika Sekcji 3 Wydziału II Departamentu XI³⁴⁹. Już wtedy, mimo bardzo krótkiego stażu w resorcie, dostrzeżono jego umiejętności pracy z OZI³⁵⁰ (choć w charakterystyce

³⁴⁰ AIPN 1005/214996, Akta paszportowe Konrada Straszewskiego, k. 2–3, Podanie-kwestionariusz o wydanie zezwolenia na wyjazd za granicę, Warszawa, 28 XII 1989 r.; AIPN 01552/2, Akta osobowe Konrada Straszewskiego [dalej: AIPN 01552/2], k. 7–9, Życiorys, 26 VI 1952 r.; *ibidem*, k. 10–24, Ankieta specjalna, Warszawa, 26 VI 1952 r.; Ankieta personalna, k. 25–32; *ibidem*, k. 36, Odpis świadectwa dojrzałości Liceum Pedagogicznego; *ibidem*, k. 46, Wywiad środowiskowy w sprawie Konrada Straszewskiego i jego rodziny, Września, 17 VII 1952 r.

³⁴¹ *Ibidem*, k. 8, Życiorys, 26 VI 1952 r.; *ibidem*, k. 11, 13, Ankieta specjalna, Warszawa, 26 VI 1952 r.

³⁴² *Ibidem*, k. 6, Wniosek o przyjęcie do pracy, Warszawa, 26 VI 1952 r.

³⁴³ *Ibidem*, k. 8–9, Życiorys.

³⁴⁴ Saba Kwiecińska (1922–2005), w latach 1950–1962 zajmowała się domem, wcześniej pracowała jako urzędniczka, później w resorcie (szerzej zob. AIPN 0193/4932, Akta osobowe Saby Kwiecińskiej).

³⁴⁵ Stanisław Kwieciński (1922–2018), w latach 1951–1952 zastępca naczelnika Wydziału VI Departamentu V MBP (szerzej zob. AIPN 003175/525, t. 1, Akta osobowe Stanisława Kwiecińskiego).

³⁴⁶ AIPN 01552/2, k. 54, Wywiad w sprawie Straszewskiego Konrada, Warszawa, 28 VII 1952 r.; *ibidem*, k. 147, Wniosek personalny, [Warszawa], 29 VIII 1952 r.

³⁴⁷ *Ibidem*, k. 143, Przebieg służby; *ibidem*, k. 147, Wniosek personalny, [Warszawa], 29 VIII 1952 r.

³⁴⁸ Szerzej na temat restrukturyzacji resortu zob. np.: A. Dziurok, *Wstęp* [w:] *Metody pracy operacyjnej...*, s. 19–28.

³⁴⁹ AIPN 01552/2, k. 151–152, Wniosek o przeniesienie Konrada Straszewskiego na stanowisko kierownika Sekcji 3 Wydziału II Departamentu XI, Warszawa, 16 XII 1953 r.

³⁵⁰ *Ibidem*, k. 153, Charakterystyka służbowa, Warszawa, 16 XII 1953 r.

z lutego wskazywano na braki „w koncepcyjności na odcinku werbunku i pracy z agenturą, które wypływają z małego doświadczenia na tym odcinku”³⁵¹). W lipcu 1954 r. uzyskał pierwszy awans – na chorążego.

W związku z kolejną restrukturyzacją resortu – rozwiązaniem MBP i powołaniem Komitetu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego (KdsBP) – 1 kwietnia 1955 r. Straszewski został kierownikiem Sekcji I Wydziału II Departamentu VI KdsBP, a w lipcu tr. awansowano go na podporucznika. Po zmianach siatki etatowej nadal kierował sekcją, ale od 1 kwietnia 1956 r. był także starszym oficerem operacyjnym Sekcji I Wydziału II Departamentu VI KdsBP. W tym czasie postrzegano go jako pracownika perspektywicznego, oceniano, że „opanował dobrze pracę operacyjną. [...] stoi na wysokim poziomie wyrobienia ogólnego. Jego wnioski operacyjne i decyzje są przemyślane i zasadne, w ocenie materiałów jest obiektywny”³⁵². Dobra opinia spowodowała, że w lipcu tr. otrzymał awans na porucznika.

W czasie odwilży miała miejsce zagadkowa sprawa zaginięcia 105 rubli w złocie³⁵³, która to kwota według ustaleń Prokuratury miasta stołecznego Warszawy była przechowywana w Departamencie VI KdsBP od 1953 r. jako dowód w sprawie prowadzonej przeciwko zakonnikom z Nowego Miasta – kapucynom: Antoniemu Drozdowskiemu (imię zakonne Benedykt) oraz Cezaremu Hańskiemu (imię zakonne Innocenty)³⁵⁴. Ze sprawą łączono Straszewskiego. Ostatni raz obecność monet w szafie pancерnej stwierdzono 6 listopada 1956 r., 20 listopada tr. Konrad Straszewski, jako kierownik Sekcji I Wydziału II Departamentu VI odpowiedzialny za depozyt, stwierdził zaś ich brak. Sprawa trafiła do prokuratury dopiero 10 grudnia tr. Na podstawie ekspertyzy zamka do szafy wykluczono włamanie, chociaż odnaleziono na zapadkach delikatne zarysowania. Nie ustalono, kto mógł skraść depozyt, ponieważ dostęp do szafy mieli właściwie wszyscy pracownicy operacyjni Sekcji I. Warto jednak zaznaczyć, że do wmontowanej w szafę skrzynki, w której przechowywano depozyt, klucze miał jedynie Straszewski. Postępowanie zostało umorzone przez Prokuraturę miasta stołecznego Warszawy 22 marca 1957 r. wobec niewykrycia sprawcy przestępstwa³⁵⁵. Warto w tym kontekście zacytować fragment pisma wicedyrektora Departamentu VI Stanisława Morawskiego do przewodniczącego KdsBP Edmunda Pszczółkowskiego³⁵⁶: „klucze do kasy, w której znajdowały się pieniądze, znajdowa[ły] się stale w kasie dyżurnego Departamentu, a klucz do schowka, gdzie były te pieniądze – w kasie u Straszewskiego. Klucz do kasy Straszewskiego w tym czasie nie był zdawany do dyżurnego za wyjątkiem 12 i 13 bm.”³⁵⁷ Już

³⁵¹ *Ibidem*, k. 155, Charakterystyka służbowa, Warszawa, 7 II 1955 r.

³⁵² *Ibidem*, k. 156, Wniosek o podniesienia grupy uposażenia Konrada Straszewskiego, Warszawa, 23 IV 1956 r.

³⁵³ F. Musiał, *Departament IV MSW...*, s. 55.

³⁵⁴ J. Myszor, A. Mirek, *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL: Suplement*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2008, nr 41/1, s. 145, 150; AIPN 01552/2, k. 82–83, Protokół przesłuchania podejrzanego Antoniego Benedykta Drozdowskiego, Nowe Miasto, 20 III 1953 r.

³⁵⁵ AIPN 01552/2, k. 56–57, Pismo Prokuratury miasta Warszawy do ministra spraw wewnętrznych, Warszawa, 4 IV 1957 r.; *ibidem*, k. 57–58, Pismo wicedyrektora Departamentu VI KdsBP do przewodniczącego KdsBP, Warszawa, 24 XI 1956 r.

³⁵⁶ Edmund Pszczółkowski (1904–1997), w 1956 r. przewodniczący KdsBP (szerzej zob. np.: T. Moldawa, *Ludzie władzy...*, s. 413–414; M. Szczurowski, *Dowódcy Wojska Polskiego na froncie wschodnim 1943–1945. Słownik biograficzny*, Pruszków 1996, s. 107–108).

³⁵⁷ AIPN 01552/2, k. 58, Pismo wicedyrektora Departamentu VI KdsBP do przewodniczącego KdsBP, Warszawa, 24 XI 1956 r.

po rozwiązaniu KdsBP zastępca dyrektora Departamentu III Józef Dziemidok³⁵⁸ pisał zaś do wiceministra spraw wewnętrznych Antoniego Alstera³⁵⁹: „Wobec umorzenia śledztwa w sprawie zaginięcia depozytu [...] uważam, że niewskazane jest wyciąganie wniosków dyscyplinarnych w stosunku do por. Straszewskiego Konrada. Jestem przekonany, że por. Straszewski sam tego nie zrobił. Ukaranie go może wywołać wrażenie, że Kierownictwo Ministerstwa jest przeświadczone o jego winie. Taki pogląd byłby dla niego krzywdzący. [...] W związku z powyższym proszę o umorzenie tej sprawy, pomimo iż moralnie sprawa ta jest przykra z tego względu, iż prawdopodobnie sprawca pracuje w dalszym ciągu w aparacie”³⁶⁰.

Sprawa była głośna jeszcze przez kilka kolejnych lat. W niepodpisanej notatce na ten temat, zapewne z 1966 r.³⁶¹, czytamy m.in.: „Sprawa ta mimo jej zakończenia do dnia dzisiejszego budzi poważne wątpliwości, ponieważ nikt z pracowników, a zwłaszcza ppłk Straszewski jako bezpośrednio odpowiedzialny, za depozyt nie został ukarany. Z tytułu tego wśród funkcjonariuszy naszego ministerstwa krążą różne pogłoski na temat ppłk. Straszewskiego, jakoby on miał być głównym sprawcą kradzieży tych rubli. Pogłoski te są kojarzone z posiadaniem 3 samochodów osobowych kupionych przez ppłk. Straszewskiego w ciągu 4 lat”³⁶².

Po rozwiązaniu KdsBP i powołaniu pionu SB podporządkowanego Ministerstwu Spraw Wewnętrznych problematyka wyznaniowa weszła w sferę działań realizowanych przez Departament III. 1 stycznia 1957 r. Straszewski został starszym oficerem operacyjnym Wydziału V Departamentu III, a wkrótce potem zweryfikowano go w stopniu porucznika MO (w UB nadawano stopnie wojskowe). Po roku pracy w nowych strukturach, 1 stycznia 1958 r. został zastępcą naczelnika Wydziału V Departamentu III, a w lipcu tr. awansowano go na kapitana. Oceniano go bardzo dobrze – Bolesław Cykała³⁶³, p.o. naczelnik Wydziału V, pisał o nim: „Straszewski jest samodzielnym i pełnym inicjatywy pracownikiem. Posiada dobrą znajomość powierzonego mu odcinka pracy, co przy cechującej go inteligencji pozwala mu rozwiązywać prawidłowo skomplikowane problemy pracy operacyjnej. Wykazuje w tym względzie wiele pomysłowości wynikającej przede wszystkim z właściwej oceny sytuacji politycznej i operacyjnej”³⁶⁴.

Pod koniec lat pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych do działań przeciwko Kościołowi przywiązywano coraz większe znaczenie. W lutym 1962 r. Stanisław Morawski pisał: „rozwój pracy operacyjnej na odcinku kleru stwarza wiele niewykorzystanych dotychczas możliwości rozpracowania wrogich ośrodków za granicą kierujących

³⁵⁸ Józef Dziemidok (1914–2004), w latach 1956–1957 zastępca dyrektora Departamentu III (szerzej zob. np.: *W służbie Boga i Polski...*, s. 678).

³⁵⁹ Antoni Alster (1903–1968), w latach 1956–1962 wiceminister spraw wewnętrznych (szerzej zob. np.: K. Persak, *Dymisja Antoniego Alstera* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy...*, s. 231–247).

³⁶⁰ AIPN 01552/2, k. 64, Raport dyrektora Departamentu III do wiceministra spraw wewnętrznych, Warszawa, 15 VII 1957 r.

³⁶¹ Z tego roku pochodzi wyjaśnienie Straszewskiego odnośnie do zakupionych przez niego samochodów, w którym tłumaczy, skąd pochodziły pieniądze na nie (*ibidem*, k. 72–74, Wyjaśnienie Konrada Straszewskiego, Warszawa, 26 I 1966 r.).

³⁶² *Ibidem*, k. 70, Notatka służbowa dot. ppłk Straszewskiego Konrada, naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW.

³⁶³ Bolesław Cykała (1921–1977), funkcjonariusz UB/SB, w latach 1962–1964 naczelnik Wydziału I Departamentu IV MSW (szerzej zob.: *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 530; *W służbie Boga i Polski...*, s. 675–676).

³⁶⁴ AIPN 01552/2, k. 161, Charakterystyka por. Konrada Straszewskiego, [Warszawa, grudzień 1957].

działalnością poszczególnych ogniw [K]ościola w kraju. Wzrasta również systematycznie rola [K]ościola w Polsce w organizowaniu działalności i udzielaniu pomocy klerowi w innych państwach socjalistycznych, a w szczególności w ZSRR. Stąd zachodzi potrzeba wyodrębnienia kilkusobowej grupy podporządkowanej kierownictwu Departamentu, która by zajmowała się pracą operacyjną na tych odcinkach. Grupa ta prowadziłaby również systematyczną analizę form i metod wrogiej działalności [K]ościola i wypracowała[by] skuteczne metody walki z tą działalnością. Na kierownika wymienionej grupy proponuję mjr. Straszewskiego³⁶⁵. Straszewski na stopień majora został awansowany kilka miesięcy wcześniej, w czerwcu 1961 r., a 1 marca 1962 r. objął funkcję starszego inspektora z zadaniem stworzenia wzmiankowanej przez Morawskiego grupy operacyjnej. Nie zdążyła ona jednak rozwinąć swej działalności, w czerwcu tr. powołano bowiem odrębny Departament IV zajmujący się aktywnością operacyjną wobec Kościołów i związków wyznaniowych, a 15 czerwca tr. Straszewski został przeniesiony na etat w nowo powołanym departamencie. Można postawić hipotezę, że na bazie grupy utworzonej jeszcze w Departamencie III przez Straszewskiego powstał ostatecznie Inspektorat Zagraniczny (lub „grupa zagraniczna”), powołany w Departamencie IV formalnie w 1963 r. Jego pierwszym kierownikiem był właśnie Straszewski, a przez pierwsze lata głównym obszarem zainteresowań operacyjnych stała się problematyka związana z Soborem Watykańskim II³⁶⁶.

Z początkiem 1964 r. Stanisław Morawski wystąpił do ministra spraw wewnętrznych Władysława Wicha z wnioskiem o mianowanie Straszewskiego na wicedyrektora Departamentu IV. Podkreślał, że od 1952 r. „cały czas pracuje na odcinku kleru”, i zaznaczał: „Wykonywał i wykonuje szereg odpowiedzialnych i skomplikowanych zadań operacyjnych w kraju i za granicą. Dzięki posiadanym zdolnościom w pozyskiwaniu i pracy z poważną agenturą uzyskał na tym odcinku poważne osiągnięcia”³⁶⁷. Wniosek ten zyskał akceptację ministra³⁶⁸. Jednak KC PZPR wstrzymał nominację. Dokumenty personalne Straszewskiego wróciły do ministerstwa, a zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR Wiesław Ociepka³⁶⁹ w piśmie adresowanym do wiceministra spraw wewnętrznych Franciszka Szlachcica³⁷⁰, odwołując się do rozmowy z przełomu maja i czerwca 1964 r., zadekretował: „proszę o wniosek na naczelnika Wydz[iału] I w Dep[artamencie] IV”.

³⁶⁵ *Ibidem*, k. 165, Wniosek personalny dotyczący Konrada Straszewskiego proponowanego na stanowisko starszego inspektora Departamentu III, Warszawa, 9 II 1962 r.; zob. także F. Musiał, *Departament IV MSW...*, s. 39.

³⁶⁶ Szerzej zob. W. Bułhak, *Wywiad PRL...*, s. 75, 95, 189–190.

³⁶⁷ AIPN 01552/2, k. 168, Wniosek o mianowanie na stanowisko wicedyrektora Departamentu IV, Warszawa, 28 II 1964 r.

³⁶⁸ *Ibidem*, k. 170, Wniosek o zatwierdzenie kandydata na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu IV, Warszawa, 2 III 1964 r. Władysław Wicha (1904–1984), w latach 1954–1964 minister spraw wewnętrznych PRL (szerzej zob. T. Mołdawa, *Ludzie władzy...*, s. 438; zob. także W. Wicha, *Wspomnienia*, „Archiwum Ruchu Robotniczego” 1998, t. 11, s. 413–450).

³⁶⁹ Wiesław Ociepka (1922–1973), działacz PPR/PZPR, w latach 1960–1971 zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR, 1971–1973 minister spraw wewnętrznych oraz członek KC PZPR (szerzej zob.: T. Mołdawa, *Ludzie władzy...*, s. 405; *Wiesław Ociepka* [w:] *Katalog kierowniczych stanowisk...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/28305?katalog=4>, dostęp 18 III 2020 r.).

³⁷⁰ Franciszek Szlachcic (1920–1990), w latach 1962–1971 wiceminister, w 1971 r. minister spraw wewnętrznych (zob. także np.: *Franciszek Szlachcic* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/1157?katalog=5>, dostęp 31 I 2020; *Franciszek Szlachcic* [w:] *Katalog kierowniczych stanowisk...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/1157?katalog=4>, v, dostęp 31 I 2020; F. Szlachcic, *Gorzki smak władzy*, Warszawa 1990; J.S. Mac, *Przesłuchanie supergliny*, Warszawa 1990).

Notatka, datowana na 6 czerwca tr., została opatrzona nieczytelną parafką³⁷¹. Ostatecznie 15 czerwca 1964 r. Straszewski objął tę drugą funkcję³⁷², a już w lipcu tr. awansowano go na podpułkownika.

W tym czasie wskazywano, że rozumie on znaczenie rozmów i dialogów operacyjnych i postuluje nawiązywanie „luźnych kontaktów osobistych z księżmi”, co jego zdaniem przynosiło „bardzo dobre rezultaty neutralizujące”³⁷³. Ten sposób myślenia o lojalizowaniu duchowieństwa wobec PRL poprzez nawiązywanie interpersonalnych relacji z kapłanami, zwłaszcza z hierarchią kościelną, stał się przyczyną złagodzenia polityki represyjnej Departamentu IV i stopniowego rozwijania metod manipulacyjnych³⁷⁴. Straszewski usiłował także uporządkować działania operacyjne realizowane wobec kurii biskupich poprzez wprowadzenie dla nich nowego wzoru teczek ewidencji operacyjnej³⁷⁵.

W latach sześćdziesiątych systematycznie podkreślano umiejętności Straszewskiego w pozyskiwaniu agentury i pracy z nią³⁷⁶. W 1965 r. Morawski zaznaczał, że funkcjonariusz „jest wykładowcą szkolenia zawodowego w Departamencie [IV] oraz na kursach MSW. Specjalizuje się w tematyce dotyczącej tajnych współpracowników”³⁷⁷.

Straszewski uzupełnił też wykształcenie. W marcu 1966 r. uzyskał tytuł magistra na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego na podstawie pracy „Sytuacja prawna wyższych uczelni katolickich i seminariów duchownych w Polsce”³⁷⁸. Otwierało to przed nim nowe możliwości awansu, bowiem od lat sześćdziesiątych w resorcie zaczęto przywiązywać znaczenie do formalnego wykształcenia. W 1968 r. Straszewski został pułkownikiem³⁷⁹.

Dopiero po siedmiu latach od pierwszej próby awansowania go do ścisłego kierownictwa pionu antywyznaniowego, w maju 1971 r. Szlachcic – już jako minister spraw wewnętrznych – podpisał wniosek o zatwierdzenie Straszewskiego na zastępcę dyrektora Departamentu IV³⁸⁰. Tym razem Wydział Administracyjny KC PZPR nie miał zastrzeżeń³⁸¹ i 1 czerwca 1971 r. Straszewski objął nową funkcję³⁸².

³⁷¹ AIPN 01552/2, k. 171, Pismo zastępcy kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR do wiceministra spraw wewnętrznych, Warszawa, 4 VI 1964 r.

³⁷² *Ibidem*, k. 172, Wniosek o przeniesienie Konrada Straszewskiego na stanowisko naczelnika Wydziału I Departamentu IV, Warszawa, 3 [sic!] VI 1964 r.

³⁷³ A. Dziurok, *Wstęp* [w:] *Metody pracy operacyjnej...*, s. 49.

³⁷⁴ F. Musiał, *Departament IV MSW w latach 1962–1989...*, s. 129.

³⁷⁵ 1966 kwiecień I, Warszawa – Pismo naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW do naczelnika Wydziału IV KW MO w Warszawie z projektami teczek ewidencji oraz teczki ewidencji operacyjnej na kurię biskupią [w:] *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV...*, s. 388–390.

³⁷⁶ Zob. np.: AIPN 01552/2, k. 168, Wniosek o mianowanie na stanowisko wicedyrektora Departamentu IV, Warszawa, 28 II 1964 r.; *ibidem*, k. 173, Opinia służbowa naczelnika Wydziału I Departamentu IV, Warszawa, 19 V 1965 r.; *ibidem*, k. 176, Wniosek personalny dot. podwyższenia dodatku do stanowiska Konradowi Straszewskiemu, Warszawa, 12 VII 1967.

³⁷⁷ *Ibidem*, k. 173, Opinia służbowa naczelnika Wydziału I Departamentu IV, Warszawa, 19 V 1965 r.

³⁷⁸ *Ibidem*, k. 40, Odpis dyplomu ukończenia studiów wyższych, Warszawa, 11 III 1966 r.

³⁷⁹ *Ibidem*, k. 179–180, Wniosek o nadanie stopnia pułkownika Konradowi Straszewskiemu, Warszawa, 4 V 1968 r.

³⁸⁰ *Ibidem*, k. 186, Wniosek o zatwierdzenie Konrada Straszewskiego na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu IV, Warszawa, 27 V 1971 r.

³⁸¹ *Ibidem*, k. 189, Pismo zastępcy kierownika Wydziału Administracyjnego KC PZPR do ministra spraw wewnętrznych, Warszawa, 4 VI 1971 r.

³⁸² *Ibidem*, k. 190, Pismo ministra spraw wewnętrznych mianujące Konrada Straszewskiego zastępcą dyrektora Departamentu IV, Warszawa, 9 [sic!] VI 1971 r.

Już od końca lat sześćdziesiątych Kazimierz Straszewski miał znaczący wpływ na kierunki i metody działań Departamentu IV. Można postawić hipotezę, że to jego sposób podejścia do pracy operacyjnej z duchownymi rzutował na zmianę metod pracy w kierunku inspiracyjno-manipulacyjnym. Wydaje się także, że funkcjonariusz miał znaczący udział w sformułowaniu Wytycznych dyrektora Departamentu IV MSW z dnia 15 czerwca 1973 roku w sprawie form i metod działań operacyjnych Departamentu IV i jego odpowiedników w terenie³⁸³. Dokument ten zawierał doprecyzowanie instrukcji o pracy operacyjnej z 1970 r. do potrzeb i rzeczywistości działań operacyjnych pionu antywyznaniowego.

W listopadzie 1973 r. w Departamencie IV powołano Grupę „D”, która zajmowała się szeroko pojętymi działaniami dezintegracyjnymi, w tym przedsięwzięciami pozaprawnymi, a więc nielegalnymi nawet w świetle prawa PRL (m.in. zastraszania, porwania, pobicia, zabójstwa). Straszewski stworzył ten pion i został jego pierwszym kierownikiem³⁸⁴. 20 czerwca 1973 r. kierownictwo Departamentu IV następująco argumentowało konieczność powstania tej grupy: „1) Działalność hierarchii kościelnej rzymskokatolickiej, kleru, zakonów i świeckich stowarzyszeń katolickich ma charakter polityczno-ideologiczny i społeczny. Niektóre przejawy tej działalności są wrogie i sprzeczne z obowiązującym prawem PRL. Działalność hierarchii kościelnej powoduje wytwarzanie nastrojów zaognienia, a nawet naruszanie porządku i bezpieczeństwa publicznego. 2) Niektóre działania części kleru i intelektualistów katolickich synchronizują się z dywersją ideologiczno-polityczną prowadzoną przeciwko Polsce przez wrogie ośrodki zachodnie. Kierownictwo Kościoła podnosi wiele problemów leżących na linii działań tych ośrodków, należą do nich: a) ofensywa ideologiczno-polityczna, b) wystąpienia przeciwko laickiemu modelowi państwa i jego instytucjom wychowawczym, c) krytyka wielu działań państwa, d) dążność do osłabienia pozytywnych politycznych nastrojów społecznych, e) ataki na reformy szkolnictwa, f) żądania w postaci demagogii socjalnej”³⁸⁵. Komórka „D” została powołana na mocy zarządzenia ministra spraw wewnętrznych z 19 listopada 1973 r., ale przed jej utworzeniem wprowadzono nowy regulamin Departamentu IV³⁸⁶. Pojawiły się także nowe wytyczne dotyczące form i metod działania operacyjnego w pionie antywyznaniowym³⁸⁷. Samodzielna Grupa „D”, nazywana też grupą operacyjną do zadań specjalnych dezintegracyjnych, miała wytyczać kierunki, koordynować i kontrolować (nadzorować) działania dezintegracyjne podejmowane w województwach, a także opracowywać koncepcje takich działań wobec Kościoła katolickiego w PRL i Watykanu (później także wobec innych kościołów i związków wyznaniowych oraz ich zagranicznych instytucji centralnych)³⁸⁸.

³⁸³ Zob. np. *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV...*, s. 558–577.

³⁸⁴ A. Dziurok, *Wstęp [w:] Metody pracy operacyjnej...*, s. 25, przyp. 34; P. Pleskot, *Zabić. Mordy polityczne w PRL*, Kraków 2016, s. 213–218.

³⁸⁵ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL. 1944–1990*, Warszawa 1997, s. 393–394.

³⁸⁶ *Ibidem*, s. 394.

³⁸⁷ Zob. np.: *Wytyczne dyrektora Departamentu IV MSW dotyczące form i metod działań operacyjnych Departamentu IV i jego odpowiedników terenowych [w:] Metody pracy operacyjnej...*, s. 466–487.

³⁸⁸ H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL...*, s. 396; M. Lasota, *O raporcie Sejmowej Komisji...*, s. 29–30; P. Tomasik, *Wstęp...*, s. XII.

Z końcem listopada 1974 r. minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk³⁸⁹ wystąpił z wnioskiem o mianowanie Straszewskiego dyrektorem Departamentu IV³⁹⁰. Wydział Kadr KC PZPR zatwierdził tę kandydaturę w piśmie z 11 grudnia tr.³⁹¹ Straszewski objął stanowisko formalnie 1 grudnia³⁹², a niespełna rok później Uchwałą Rady Państwa z 3 października 1975 r. otrzymał awans do stopnia generała brygady³⁹³.

Jako dyrektor pionu antywyznaniowego starał się uporządkować strukturę jednostek terenowych i skoordynować działania centrali z województwami³⁹⁴. Dużą wagę przywiązywał także do sprawy budownictwa sakralnego, które w latach siedemdziesiątych stanowiło jedną z głównych osi konfrontacji władz PRL z Kościołem katolickim³⁹⁵. Dzięki wieloletniemu doświadczeniu w działaniach operacyjnych wobec Kościoła i wiedzy na temat działań profilaktycznych wprowadził zarządzenie porządkujące priorytety operacyjne związane z profilaktycznymi formami spraw operacyjnych – wyznaczył od nowa kategorie osób, które należało objąć kwestionariuszami ewidencyjnymi, oraz obiektów i zagadnień koniecznych do zabezpieczenia w ramach spraw obiektowych³⁹⁶. Jednym z podstawowych problemów Departamentu IV, co Straszewski niewątpliwie dostrzegał, był olbrzymi napływ informacji. Już od lat sześćdziesiątych usiłowano sobie z tym radzić strukturalnie poprzez powoływanie komórek analityczno-informacyjnych. Kontynuując te działania, Straszewski wprowadził w 1980 r. instrukcję regulującą zasady pracy informacyjno-analitycznej. Wiązało się to także z postępującą informatyzacją resortu spraw wewnętrznych i przejściem z systemu meldunków na papierze na system meldunków z informatyzowanymi³⁹⁷.

W 1980 r., oceniając Straszewskiego, minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk podkreślał: „pracą Departamentu IV kieruje od 1974 roku. W tym okresie Departament posiada poważne osiągnięcia w zakresie pełnego rozeznania operacyjnego, właściwej inspiracji i nakierowania działań. Uległa znacznej rozbudowie sieć TW zgodnie z wieloletnim planem jej rozwoju. Dzięki temu możliwe jest dostarczanie w miarę pełnych, źródłowych i obiektywnych informacji dla kierownictwa Partii i Rządu,

³⁸⁹ Stanisław Kowalczyk (1924–1998), w latach 1973–1980 minister spraw wewnętrznych PRL. (szerzej zob.: T. Mołdawa, *Ludzie władzy...*, s. 377; Stanisław Kowalczyk [w:] *Katalog kierowniczych stanowisk...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/1029?katalog=4>, dostęp 18 III 2020 r.).

³⁹⁰ AIPN 01552/2, k. 191, Wniosek o zatwierdzenie Konrada Straszewskiego na stanowisko dyrektora Departamentu IV MSW, Warszawa, 30 XI 1974 r.

³⁹¹ *Ibidem*, k. 192, Pismo kierownika Wydziału Kadr KC PZPR do ministra spraw wewnętrznych, Warszawa, 11 XII 1974 r.

³⁹² *Ibidem*, k. 193, Pismo ministra spraw wewnętrznych mianujące Konrada Straszewskiego zastępcą dyrektora Departamentu IV, Warszawa, 17 [sic!] XII 1974 r.

³⁹³ *Ibidem*, k. 196, Wyciąg z uchwały Rady Państwa z 3 X 1975 r. w sprawie mianowania na stopnie generałów Milicji Obywatelskiej.

³⁹⁴ Zob. np.: 1975 maj 2, Warszawa – *Ramowy zakres pracy Wydziałów IV KW MO* [w:] *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV...*, s. 676–678; 1975 maj 16, Warszawa – *Wytyczne dotyczące głównych kierunków działań i zasad organizacji pracy odpowiedników Departamentu IV MSW w jednostkach wojewódzkich* [w:] *ibidem*, s. 679–687.

³⁹⁵ Zob. np.: *Instrukcja nr 001/76 dyrektora Departamentu IV MSW z dnia 26 października 1976 r. w sprawie kierunków i taktyki działań operacyjnych na odcinku zwalczania samowoli w budownictwie sakralnym i kościelnym* [w:] *ibidem*, s. 721–725.

³⁹⁶ 1977 marzec 15, Warszawa – *Instrukcja nr 001/77 dyrektora Departamentu IV MSW w sprawie kategorii osób, przeciwko którym powinny być prowadzone kwestionariusze ewidencyjne, a także obiektów i zagadnień, które należy objąć sprawami obiektowymi* [w:] *ibidem*, s. 730–744.

³⁹⁷ 1980 sierpień 17, Warszawa – *Instrukcja dyrektora Departamentu IV MSW nr 002/80 o systemie pracy informacyjno-analitycznej w Departamencie IV MSW i jego odpowiednikach terenowych* [w:] *ibidem*.

umożliwiając w ten sposób podejmowanie trudnych decyzji o znaczeniu państwowym i międzynarodowym”³⁹⁸.

Straszewski przestał kierować Departamentem IV przed wprowadzeniem stanu wojennego, 25 listopada 1981 r. Został wówczas dyrektorem generalnym MSW³⁹⁹, 19 lutego 1983 r. zaś – podsekretarzem stanu w MSW⁴⁰⁰. Nadzorował pracę Biura Śledczego i Organizacyjno-Prawnego MSW, a także Zarządu I. Reprezentował resort na posiedzeniach Sejmu PRL (i jego komisji), rady ministrów i prezydium rządu. Był odpowiedzialny za kontakty MSW z Komitetem Obrony Kraju, Ministerstwem Obrony Narodowej oraz Ministerstwem Sprawiedliwości i Prokuraturą Generalną PRL⁴⁰¹. Ze stanowiska został odwołany 2 lipca 1985 r.⁴⁰² Powody wyjaśnia pismo dyrektora Gabinetu Ministra Spraw Wewnętrznych Czesława Żmudy⁴⁰³: „gen. dyw. Konrad Straszewski otrzymał od Pełnomocnika Rządu do zaopiniowania projekt statutu Polsko-Polonijnej Izby Przemysłowo-Handlowej »Interpolcom«, umownie nazywanej firmami polonijnymi. W oparciu o uwagi Departamentu Społeczno-Administracyjnego MSW w dniu 3 maja 1985 r. skierował do Pełnomocnika Rządu ds. Zagranicznych Przedsiębiorstw Drobnej Wytwórczości opinię prezentującą prawidłowe stanowisko resortu w tej sprawie. W dniu następnym, 4 maja 1985 r., skierował na ten sam adres i za tym samym numerem wychodzącym pismo, w którym – z nieznanych dotąd przyczyn – zajął całkowicie odmienne stanowisko, sprzeczne z interesami politycznymi i gospodarczymi kraju, akceptujące zajmowanie kierowniczych stanowisk w Radzie Izby, w tym przewodniczącego, przez cudzoziemców. Dokonał tego bez wiedzy członków kierownictwa resortu i jakichkolwiek konsultacji z kompetentnymi w tym zakresie jednostkami organizacyjnymi MSW, znający przy tym stanowisko władz wobec firm polonijnych, bowiem z ramienia MSW brał udział w posiedzeniach rządu”⁴⁰⁴.

Sam Straszewski uważał, że był kozłem ofiarnym, a opisana wyżej sprawa – jedynie pretekstem. Przyczyny odwołania doszukiwał się natomiast w tym, iż rzekomo miał odmienną od Kiszczaka koncepcję działania resortu. Twierdził ponadto, że w tym czasie występował przeciw niemu Władysław Pożoga⁴⁰⁵, który po jego odejściu z resortu awansował na I zastępcę Kiszczaka⁴⁰⁶.

³⁹⁸ AIPN 01552/2, k. 200, Opinia służbowa Konrada Straszewskiego, Warszawa, 1 VIII 1980 r.

³⁹⁹ *Ibidem*, k. 204, Pismo premiera PRL powołujące Konrada Straszewskiego na dyrektora generalnego MSW, Warszawa, 25 XI 1981 r.

⁴⁰⁰ *Ibidem*, k. 208, Pismo premiera PRL powołujące Konrada Straszewskiego na podsekretarza stanu w MSW, Warszawa, 18 II 1983 r.

⁴⁰¹ P. Piotrowski, *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990* [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008, s. 15.

⁴⁰² AIPN 01552/2, k. 210, Pismo premiera PRL odwołujące Konrada Straszewskiego ze stanowiska podsekretarza stanu w MSW, Warszawa, 20 VI 1985 r.

⁴⁰³ Czesław Żmuda (1926–2004), w latach 1985–1990 dyrektor Gabinetu Ministra w MSW (zob. *Aparat bezpieczeństwa w Polsce...*, t. 3, s. 64).

⁴⁰⁴ AIPN 01552/2, k. 219–220, Pismo dyrektora Gabinetu ministra spraw wewnętrznych do dyrektorów departamentów i biur MSW, Warszawa, 10 VI 1985 r.

⁴⁰⁵ Władysław Pożoga (1923–2015), w latach 1973–1980 dyrektor Departamentu II MSW, 1980–1986 wiceminister MSW, 1986–1990 I zastępca ministra MSW (zob. *Władysław Pożoga* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/28441>, dostęp 4 II 2020 r.; zob. także: W. Pożoga, H. Piecuch, *Siedem rozmów z generałem dywizji Władysławem Pożogą. I zastępcą ministra spraw wewnętrznych, szefem wywiadu i kontrwywiadu*, Warszawa 1987; *eidem*, „Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie”. *Mówi były szef wywiadu i kontrwywiadu, pierwszy zastępca Ministra Spraw Wewnętrznych generał dywizji Władysław Pożoga*, Warszawa 1999.

⁴⁰⁶ P. Pytlakowski, *Republika MSW*, Warszawa 1991, s. 106.

5 kwietnia 1986 r. Straszewski przeszedł na emeryturę. W 1988 r. został doradcą w firmie Hodak-Baum, a jeszcze w tym samym roku – wiceprezesem spółki Gromada Tourist, uznawanej za jedną ze spółek nomenklaturowych⁴⁰⁷. Zmarł w Warszawie 9 października 2019 r.⁴⁰⁸

Konrad Straszewski był niewątpliwie jednym z najbardziej aktywnych i skutecznych funkcjonariuszy pionu antywyznaniowego. Miał też znaczący udział w rozwoju metod działania tego pionu. W drugiej połowie lat sześćdziesiątych i w latach siedemdziesiątych kierowany był przez swych przełożonych do najbardziej wymagających zadań. Miał duże zdolności interpersonalne, które pozwalały mu na skuteczne nawiązywanie relacji z osobami, z którymi prowadził dialog operacyjny bądź które pozyskiwał do współpracy. Jednocześnie ceniono go za zdolności analityczne, pozwalające na syntezywanie pozyskiwanych informacji, wskazywanie głównych zagrożeń operacyjnych czy wychwytywanie stałych tendencji i nowych trendów w działaniach rozpracowywanych środowisk. Spośród tysięcy funkcjonariuszy UB/SB był jednym z tych (być może kilkudziesięciu), których sposób myślenia o działaniach operacyjnych zmieniał logikę działania resortu.

Analizując przebieg służby oraz umiejętności i osiągnięcia Konrada Straszewskiego, można postawić tezę, że abp Henryk Gulbinowicz miał za interlokutora funkcjonariusza nietuzinkowego – z dużym doświadczeniem, od lat szkolącego się w rozmowach z duchownymi, doceniającego znaczenie tego typu kontaktów. Straszewski, poza tym, czego nauczył się na szkoleniach, miał też zapewne wrodzoną łatwość w nawiązywaniu kontaktu. Z punktu widzenia Kościoła był więc postacią wyjątkowo szkodliwą.

Czesław Wiejak⁴⁰⁹

W czasie rozmów z abp. Gulbinowiczem Czesław Wiejak był naczelnikiem Wydziału I Departamentu IV MSW. Przejął duchownego w związku z przejściem Józefa Maja na emeryturę.

Czesław Wiejak urodził się 29 lipca 1934 r. w Osinach w pow. Puław w rodzinie chłopskiej. Był synem Adama i Anieli (z d. Drzazga), miał brata Tadeusza (ur. 1939) oraz siostry Zofię (ur. 1937) i Annę (ur. 1950). W 1948 r. ukończył szkołę powszechną i rozpoczął naukę w szkole ogólnej w Puławach. Po dwóch latach nauki usamodzielił się. Odszedł ze szkoły i po kursie pedagogicznym został przewodnikiem drużyny harcerskiej w Potoku Wielkim na południe od Kraśnika. Zaczął aktywnie działać w ZMP, do którego zapisał się już w 1949 r. Od 1 września 1951 r. był instruktorem Zarządu Powiatowego ZMP w Kraśniku, a później kierownikiem Wydziału Harcerskiego ZP ZMP. Na początku 1952 r. ukończył dwumiesięczny kurs ZMP i awansował na instruktora Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Lublinie⁴¹⁰.

⁴⁰⁷ Szerzej zob.: P. Harczuk, *Imperium Romanum ze szpiegiem w tle*, <https://wiadomosci.onet.pl/kiosk/imperium-romanum-ze-szpiegiem-w-tle/6m5fm>, dostęp 2 I 2020 r.; P. Pytlakowski, *Republika...*, s. 107.

⁴⁰⁸ *Nekrolog* [Konrada Straszewskiego], „Gazeta Stołeczna”, Dodatek do „Gazety Wyborczej”, 14 X 2019.

⁴⁰⁹ Zob.: T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 52–53, 455–456; *Kard. Henryk Gulbinowicz...*, s. 780–781; Czesław Wiejak [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/26817>, dostęp 4 II 2020 r.; *Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej...*, s. 241, 484; *Plany pracy Departamentu IV...*, s. 17, przyp. 2; *W służbie Boga i Polski...*, s. 701–702.

⁴¹⁰ AIPN 0604/1920, t. 1, Akta osobowe Czesława Wiejaka [dalej: AIPN 0604/1920, t. 1], k. 7, Obiektywka, Lublin, 13 IX 1966 r.; *ibidem*, k. 20–34, Ankieta specjalna, Lublin, 20 V 1953 r.; *ibidem*, k. 35–42, Ankieta personalna,

W maju 1953 r. z rekomendacji ZMP złożył podanie do WUBP w Lublinie z prośbą o przyjęcie do UB i skierowanie do Szkoły Oficerskiej. W podaniu podkreślał, że pracując w aparacie represji, chciałby dalej „służyć wiernie Partii i [...] Ludowej Ojczyźnie”⁴¹¹. Został przyjęty 1 sierpnia 1953 r. i przez WUBP w Lublinie skierowany na międzywojewódzki kurs przeszkolenia oficerów bezpieczeństwa publicznego w Stalinogrodzie⁴¹². Po jego ukończeniu, 10 kwietnia 1954 r. rozpoczął naukę w Rocznej Szkole Oficerskiej Centrum Wyszczolenia MBP w Legionowie, a na koniec tego miesiąca został awansowany na kaprała. Na zakończenie nauki, 21 lipca 1954 r. otrzymał awans na podporucznika. 28 lipca 1954 r. oddano go do dyspozycji szefa WUBP w Lublinie, a od 27 VIII 1954 r. był referentem Sekcji 3 Wydziału XI WUBP w Lublinie. Po restrukturyzacji resortu, 1 kwietnia 1955 r. został referentem Sekcji 4 Wydziału VI WUdsBP w Lublinie. W tym czasie podkreślano, że „pracuje po zagadnieniu św[iadków] Jehowy na terenie m[iasta] Lublina”⁴¹³. 1 kwietnia 1956 r. awansowano go na oficera operacyjnego Sekcji 4. Uzasadniając ten awans, naczelnik Wydziału VI WUdsBP w Lublinie Wojciech Kita⁴¹⁴ zaznaczał, że Wiejak „wkłada dużo wysiłku nad zdobywaniem nowych jednostek sieci agenturalnej oraz w prowadzonych przez siebie sprawach ewidencji operacyjnej”⁴¹⁵.

W czasie zmian związanych z odwilżą, 1 stycznia 1957 r. zwolniono go z resortu. Jak sam tłumaczył, został następnie skierowany do Technikum Budowy Samochodów w Lublinie, bowiem resort starał się wesprzeć zwolnionych wówczas funkcjonariuszy, kierując ich na przeszkolenie zawodowe umożliwiające uzupełnienie wykształcenia. W czerwcu 1957 r. zdał egzamin maturalny⁴¹⁶.

W 1958 r. ożenił się z Haliną Woźny (ur. 1938), w tym czasie starszą urbanistką w Wydziale Architektury i Nadzoru Budowlanego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Lublinie (a później w Biurze Projektowym przy MSW). Mieli córkę Elżbietę (ur. 1959). W 1987 r. się rozwiedli⁴¹⁷.

W październiku 1958 r. Wiejak złożył podanie o ponowne przyjęcie do resortu⁴¹⁸. 1 lutego 1959 r. został mianowany oficerem operacyjnym Wydziału III KW MO w Lublinie⁴¹⁹ i jednocześnie został zweryfikowany jako podporucznik MO. Po roku zastępca naczelnika

Lublin, 23 X 1959 r.; *ibidem*, k. 55–68, Ankieta personalna, Lublin, 16 V 1971 r.; *ibidem*, k. 70, Ankieta osobowa, Warszawa, 5 I 1982 r.; AIPN 1386/478618, Akta paszportowe Czesława Wiejaka, k. 6–8, Podanie-kwestionariusz o wydanie zezwolenia na wyjazd za granicę, Warszawa, [1982].

⁴¹¹ AIPN 0604/1920, t. 1, k. 17, Podanie Czesława Wiejaka do WUBP w Lublinie, Lublin, 19 V 1953 r.

⁴¹² *Ibidem*, k. 48, Protokół ślubowania, [Stalinogród], 7 XI 1953 r.

⁴¹³ *Ibidem*, k. 123, Charakterystyka służbowa, Lublin, 3 I 1956 r.

⁴¹⁴ Wojciech Kita (1922–?), w latach 1955–1956 naczelnik Wydziału VI WUdsBP w Lublinie (zob. *Wojciech Kita* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/2346>, dostęp 4 II 2020 r.).

⁴¹⁵ AIPN 0604/1920, t. 1, k. 124, Wniosek o przeniesienie Czesława Wiejaka na stanowisko oficera operacyjnego Sekcji IV, Lublin, 7 VI 1956 r.

⁴¹⁶ *Ibidem*, k. 37, Ankieta personalna, Lublin, 23 X 1959 r.; *ibidem*, k. 52, Odpis świadectwa dojrzałości, Lublin, 18 VI 1957 r.; *ibidem*, k. 192, Raport o zaliczenie do wysługi lat okresu od 1 I 1957 do 31 I 1959 r., Warszawa, 29 VII 1972 r.

⁴¹⁷ *Ibidem*, k. 37, Ankieta personalna, Lublin, 23 X 1959 r.; *ibidem*, Odpis wyciągu z aktu małżeństwa, Lublin, 3 IV 1958 r.; *ibidem*, Odpis z wyciągu z aktu urodzenia, Lublin, 6 II 1959 r.; *ibidem*, k. 72, Ankieta osobowa, Warszawa, 5 I 1982 r.; *ibidem*, k. 81, Raport, Warszawa, 2 III 1987 r.

⁴¹⁸ AIPN 0604/1920, t. 1, k. 130, Podanie, Lublin, 27 X 1958 r.

⁴¹⁹ *Ibidem*, k. 131, Wniosek do rozkazu, Lublin, 29 I 1959 r.

Wydziału III Marian Mozgawa⁴²⁰ opisywał go jako cennego funkcjonariusza SB. Twierdził, że okazał się „wartościowym i zdolnym pracownikiem”. Podkreślał zwłaszcza jego zaangażowanie we współpracę z powiatowymi jednostkami SB. Pozytywnie oceniał także jego postawę polityczną: „jest zdyscyplinowanym członkiem partii o skryształowanym światopoglądzie materialistycznym”⁴²¹. Jego współpracę z powiatami ceniono przede wszystkim dlatego, że prowadził działania operacyjne „po linii kleru terenowego”⁴²². 1 lipca 1961 r. przeszerogowano go na starszego oficera operacyjnego, a niedługo potem, w październiku tr. powierzono mu pełnienie obowiązków kierownika grupy Va. Na stanowisko kierownika powołano go 1 maja 1962 r.⁴²³ Zapewne był to wynik opinii, że „należy do tzw. odczytanych i myślących i wykazuje dużo samodzielności w sądach i opiniach”. Ceniono także jego podejście do zlecanych zadań. Naczelnik Wydziału III Wojciech Kita zaznaczał: „pracę w Służbie Bezpieczeństwa traktuje bardzo poważnie i czuje się za nią odpowiedzialny”. Po czym dodawał: „należy do zdolnych, wykazujących dużo inicjatywy i ofensywności [*sic!*]”⁴²⁴.

Po utworzeniu Departamentu IV i jego odpowiedników w terenie, 1 lipca 1962 r. Wiejak został kierownikiem Grupy 4, a potem Grupy 1 Wydziału IV KW MO w Lublinie. W tym samym miesiącu awansowano go na porucznika. Chociaż już we wcześniejszych opiniach zwracano uwagę, że dobrze pracuje z agenturą, to w 1964 r. szczególnie podkreślano, że „dokonał osobiście 5 pozyskań tajnych współpracowników o dużych możliwościach operacyjnych. Bardzo dobrze pracuje z siecią. Właściwie nią kieruje, zwraca uwagę na interesujące momenty operacyjne. Posiada dar nawiązywania rozmów, podtrzymywania tematu i kierowania dyskusją w rozmowach z księżmi i w czasie spotkań z TW”⁴²⁵.

W 1963 r. ukończył Zawodowe Studium Administracyjne na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej⁴²⁶, a trzy lata później uzyskał tytuł magistra administracji w Studium Administracji Uniwersytetu Warszawskiego⁴²⁷.

16 czerwca 1965 r. został przeniesiony na stanowisko inspektora w Inspektoracie Kierownictwa SB KW MO w Lublinie, a rok później, 22 lipca 1966 r. – awansowany na kapitana. Podkreślano, że do nowego miejsca został przeniesiony jako „wyróżniający się w pracy operacyjnej kierownik grupy Wydziału IV”⁴²⁸. Pod koniec 1966 r. kierownik Samodzielnej Sekcji Kadr i Szkolenia KW MO w Lublinie Marian Markowski⁴²⁹ pisał

⁴²⁰ Marian Mozgawa (1925–2005), w latach 1957–1960 zastępca naczelnika Wydziału III KW MO w Lublinie, 1960–1966 naczelnik Wydziału III KW MO w Lublinie, 1966–1975 I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Bezpieczeństwa/ds. SB KW MO w Lublinie (zob. *Marian Mozgawa* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/19762?katalog=5>, dostęp 4 II 2020 r.; *Marian Mozgawa* [w:] *Katalog kierowniczych stanowisk...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/19762?katalog=4>, dostęp 4 II 2020 r.).

⁴²¹ AIPN 0604/1920, t. 1, k. 133, Opinia, Lublin, 5 I 1960 r.

⁴²² *Ibidem*, k. 140, Opinia, Lublin, 25 III 1961 r.

⁴²³ *Ibidem*, k. 150, Wniosek o przeszerogowanie Czesława Wiejaka na stanowisko kierownika Grupy Va Wydziału III, Lublin, 25 III 1962 r.

⁴²⁴ *Ibidem*, k. 144, Charakterystyka służbowa, Lublin, 18 I 1962 r.

⁴²⁵ *Ibidem*, k. 158, Lublin, 7 II 1964 r.

⁴²⁶ *Ibidem*, k. 53, Odpis dyplomu ukończenia wyższych studiów zawodowych, Lublin, 11 VI 1963 r.

⁴²⁷ *Ibidem*, k. 54, Zaświadczenie, Warszawa, 17 VII 1966 r.

⁴²⁸ *Ibidem*, k. 172, Opinia służbowa, Lublin, 3 VI 1967 r.

⁴²⁹ Marian Markowski (1922–2007), w latach 1965–1967 kierownik Samodzielnej Sekcji Kadr i Szkolenia KW MO w Lublinie (zob. *Marian Markowski* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/28768>, dostęp 4 II 2020 r.).

o Wiejaku: „Jest pracownikiem samodzielnym, koncepcyjnym, wykazującym wiele zmysłu organizacyjnego. Zdyscyplinowany, pracowity, dba o kulturę pracy i jej poziom. Od początku pracy w aparacie do czasu mianowania go inspektorem w Kierownictwie, tj. 16 VI 1965 r., pracował operacyjnie po zagadnieniu kleru”⁴³⁰. Już w 1953 r. stwierdzano, że „do kleru ustosunkowany negatywnie”⁴³¹.

Jesienią 1966 r. powrócił do pionu antywyznaniowego – 1 października 1966 r. został zastępcą naczelnika Wydziału IV KW MO w Lublinie. Mozgawa – już jako I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Bezpieczeństwa w Lublinie – wskazywał na jego osiągnięcia: „z uwagi na wieloletnią praktykę po zagadnieniu kleru, z obowiązków służbowych wywiązuje się należyte. Posiada własną inicjatywę i zmysł organizatorski. Jest pracownikiem koncepcyjnym, samodzielnym, pracowitym, zdyscyplinowanym, dbającym o kulturę i poziom pracy zawodowej. Posiada osiągnięcia w zakresie rozeznania i przeciwdziałania szkodliwej działalności. Kontrolowanych osób i środowisk”. Podkreślał jednocześnie: „Od miesiąca marca br. praktycznie kieruje pracą Wydziału IV z uwagi na chorobę naczelnika [w]ydziału. W okresie tym kieruje dobrze pracą [w]ydziału, wykazuje troskę o poziom i wyniki pracy zawodowej. W sposób właściwy układa pracę z Wydziałem do [s]praw Wyznań Wojewódzkiej Rady Narodowej i jest przez tę jednostkę również pozytywnie oceniany”⁴³². Taka opinia na temat jego pracy skutkowałą kolejnym awansem – 1 sierpnia 1967 r. został naczelnikiem Wydziału IV. Rok później płk Mozgawa oceniał, że Wiejak „przejawia wiele własnej inicjatywy i pomysłowości w rozwiązywaniu trudnych i skomplikowanych spraw operacyjnych. Jako kierownik jednostki właściwie kieruje podległymi pracownikami, w stosunku do których jest wymagający, a w razie potrzeby udziela im wydatnej pomocy”⁴³³. Na początku 1970 r. dodano do tej charakterystyki informację, że Wydział IV „osiąga dobre wyniki w pracy operacyjnej”⁴³⁴. W tym czasie Wiejak przeszedł trzymiesięczny kurs doskonalenia kadr kierowniczych SB MSW, który ukończył 27 marca 1970 r. z wynikiem bardzo dobrym⁴³⁵. W czerwcu 1970 r. awansowano go na majora.

1 lutego 1972 r. został przeniesiony do Departamentu IV MSW, gdzie objął stanowisko naczelnika Wydziału IV. Dyrektor tego departamentu Zenon Goroński uzasadniał przeniesienie trudnościami kadrowymi trapiącymi wówczas centralę SB, co wiązało się z koniecznością przesunięcia do Warszawy doświadczonych funkcjonariuszy operacyjnych z terenu⁴³⁶. Po przejściu do Departamentu IV Wiejak m.in. uczestniczył w działaniach swej jednostki prowadzonych wspólnie z KGB, na którego prośbę wyjeżdżał do ZSRS z jednym ze swoich OZI⁴³⁷. Za dobrą oceną jego pracy poszedł awans na podpułkownika w lipcu 1973 r.⁴³⁸

Po zaledwie trzech latach pracy w centrali, w 1975 r. Straszewski przedstawił Wiejaka jako kandydata na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW. Zaznaczał, że

⁴³⁰ AIPN 0604/1920, t. 1, k. 7–8, Obiektywka, Lublin, 13 IX 1966 r.

⁴³¹ *Ibidem*, k. 118, Wniosek personalny, Lublin, 27 VIII 1953 r.

⁴³² *Ibidem*, k. 172–173, Lublin, 3 VI 1967 r.

⁴³³ *Ibidem*, k. 179, Wniosek personalny o przyznanie uposażenia według tabeli 5, Lublin, 11 VII 1968 r.

⁴³⁴ *Ibidem*, k. 181, Wniosek personalny o przyznanie uposażenia od zajmowanego stanowiska, Lublin, 20 I 1970 r.

⁴³⁵ *Ibidem*, k. 182, Dyplom ukończenia kursu doskonalenia kadr kierowniczych SB MSW, Warszawa, 27 III 1970 r.

⁴³⁶ *Ibidem*, k. 188, Wniosek personalny o przeniesienie służbowe do Departamentu IV MSW, Warszawa, 15 I 1972 r.

⁴³⁷ *Ibidem*, k. 195, Wniosek dot. wyjazdu służbowego do ZSRS, Warszawa, 5 I 1973 r.

⁴³⁸ *Ibidem*, k. 196–197, Wniosek o nadanie stopnia MO, Warszawa, 31 V 1973 r.

„organizowane [są] o szerokim zasięgu działania dezintegracyjne, zamierzenia w sferze budowy korzystnych układów personalnych i wiążące się z tym rozmowy z poważną częścią hierarchii Kościoła” – nie można więc było pozwolić na wakat w obsadzie kierownictwa pionu⁴³⁹.

25 stycznia 1976 r. Wiejak objął stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW⁴⁴⁰, a półtora roku później – w czerwcu 1977 r. awansowano go na pułkownika⁴⁴¹.

Kolejny znaczący awans przyszedł 1 grudnia 1981 r., kiedy Wiejak został zastępcą szefa SB⁴⁴². Po zabójstwie ks. Jerzego Popiełuszki i odwołaniu Zenona Płatka ze stanowiska dyrektora Departamentu IV, 2 listopada 1984 r. Wiejakowi powierzono czasowo pełnienie obowiązków dyrektora Departamentu IV z zachowaniem dotychczasowej funkcji. Już jednak 15 listopada tr. zdjęto z niego te obowiązki. We wrześniu 1988 r. mianowano go generałem brygady MO⁴⁴³.

W tym samym roku ożenił się po raz drugi. Jego wybranką została Mirosława Strażewska (ur. 1943 r.)⁴⁴⁴.

W czasie zmian wywołanych wyborami kontraktowymi, powołaniem rządu Tadeusza Mazowieckiego i związaną z tym reformą resortu 30 kwietnia 1990 r. rozmowę z Wiejakiem przeprowadził płk Leszek Lamparski⁴⁴⁵, który poinformował go o „potrzebie znalezienia formuły na honorowe zwolnienie się z pracy z uwagi na ważny interes służby związany z zachodzącymi przemianami politycznymi w kraju i potrzebą uwiarygodnienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w opinii społecznej”. Jak jednak zanotował: „gen. bryg. Czesław Wiejak oświadczył mi, że nie złoży raportu, ponieważ:

- chce pracować jeszcze przez 9 m[iesią]cy do ukończenia 40 lat pracy zawodowej;
- nie widzi żadnych powodów, które mogłyby dyskwalifikować jego dalszą przydatność na zajmowanym stanowisku”⁴⁴⁶.

Mimo oporu ze strony Wiejaka, niedługo przed rozwiązaniem SB, 4 maja 1990 r. został on przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW⁴⁴⁷.

Czesław Wiejak, jak można wnosić z przebiegu jego służby, był funkcjonariuszem, którego kariera w resorcie rozwijała się bardzo dynamicznie. Wydaje się, że miał duże zdolności organizacyjne, co pozwalało mu szybko awansować mimo pracy w różnych komórkach SB, zajmujących się czasem dość odległą od siebie problematyką operacyjną. Był jednocześnie, po przejściu do Warszawy, jednym z bliskich współpracowników Konrada Straszewskiego i realizatorem właściwej dla jego szefa koncepcji działań wobec duchowieństwa, które sprowadzały się do równoczesnego

⁴³⁹ *Ibidem*, k. 199, Notatka, Warszawa, 29 XII 1975 r.

⁴⁴⁰ *Ibidem*, k. 206, Powołanie na stanowisko zastępcy dyrektora Departamentu IV, Warszawa, b.d.

⁴⁴¹ *Ibidem*, k. 209–210, Wniosek o nadanie stopnia MO, Warszawa, 21 V 1977 r.

⁴⁴² *Ibidem*, k. 218, Powołanie na stanowisko zastępcy szefa SB, Warszawa, grudzień 1981 r.

⁴⁴³ *Ibidem*, k. 227, Mianowanie na stopień generała brygady MO, Warszawa, 16 IX 1988 r.

⁴⁴⁴ *Ibidem*, k. 83, Odpis skrócony aktu małżeństwa, Warszawa, 3 XII 1988 r.

⁴⁴⁵ Leszek Lamparski (ur. 1936), w latach 1989–1990 szef Służby Kadr, Szkolenia i Wychowania MSW (zob. *Leszek Lamparski* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27283>, dostęp 4 II 2020 r. (zob. także: *Nadinsp. Leszek Lamparski*, <http://www.info.policja.pl/inf/kierownictwo-i-struktura/komendanci-glowni-poli/68420,nadinsp-Leszek-Lamparski.html>, dostęp 4 II 2020 r.; *Nadinspektor Leszek Lamparski – pierwszy Komendant Główny Policji*, „Związkowy Przegląd Policyjny”, wydanie specjalne, maj 2005, s. 16.)

⁴⁴⁶ AIPN 0604/1920, t. 1, k. 235, Notatka służbowa, Warszawa, 30 IV 1990 r.

⁴⁴⁷ *Ibidem*, k. 236, Rozkaz personalny nr 02075, Warszawa, 4 V 1990 r.

prowadzenia z kapłanami dialogu operacyjnego zmierzającego do lojalizowania ich wobec reżimu oraz do aktywnych działań dezintegracyjnych, osłabiających pozycję kleru i możliwości działania.

Czesław Błażejowski⁴⁴⁸

Czesław Błażejowski urodził się 15 października 1931 r. w Górnej Owczarni (pow. opolski). Był jedynym synem Władysława i Anny (z d. Sodziak).

W latach 1945–1948 był uczniem, a następnie do 1949 r. – czeladnikiem w Zakładzie Kamaszniczym (cholewkarskim) w Warszawie, prowadzonym przez jego krewnego. Równolegle w systemie skróconym uzupełniał wykształcenie, w latach 1948–1949 zaliczył klasy V–VII szkoły powszechnej. W 1949 r. został skierowany przez Zarząd Główny ZMP na Centralny Kurs Aktywu w Turczynku pod Warszawą. Po jego ukończeniu był instruktorem i p.o. przewodniczącym Zarządu Powiatowego ZMP w Białej Podlaskiej. W 1950 r. przeszedł do pracy w Zarządzie Powiatowym Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Białej Podlaskiej, z którego otrzymał skierowanie na studia uzupełniające. Przed ich podjęciem krótko pracował jeszcze w Urzędzie Skarbowym w Białej Podlaskiej. W latach 1950–1952 był uczniem Studium Przygotowawczego w Lublinie, a później podjął studia w Szkole Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie. Od 1951 r. należał do PZPR.

W 1951 r. ożenił się z Teresą (z d. Wanat), którą poznał w czasie studiów w Lublinie. Mieli dwoje dzieci: Piotra Pawła i Jolantę⁴⁴⁹.

Jeszcze przed ukończeniem studiów, w lutym 1956 r. Błażejowski złożył podanie o przyjęcie do KdsBP „do pracy operacyjnej”. Jak podkreślał, chciał „poświęcić swój zapał w pracy dla budownictwa socjalistycznej Polski”⁴⁵⁰. Rekomendował go Komitet Uczelniany PZPR Szkoły Głównej Służby Zagranicznej. I sekretarz Komitetu Józef Klasa⁴⁵¹ oceniał go jednak dość krytycznie: „średnio zdolny. Wyniki w nauce osiąga przeciętne. [...] Jest mało systematyczny”⁴⁵². Mimo że nad szkołą pieczę sprawowało MSZ i miała ona być kuźnią kadr dla dyplomacji peerelowskiej, część jej absolwentów trafiała do bezpieki⁴⁵³.

Błażejowski został przyjęty do UB 1 września 1956 r. Skierowano go do szkoły w Legionowie na Kurs Przeszkolenia Aktywu Kierowniczego. Jednak ze względu na zmiany w komunistycznym aparacie represji już w listopadzie 1956 r. kurs został rozwiązany. Mniej więcej w tym samym czasie, w grudniu 1956 r. Błażejowski uzyskał dyplom

⁴⁴⁸ Zob.: Czesław Błażejowski [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/6450>, dostęp 4 II 2020 r.; *Kard. Henryk Gulbinowicz...*, s. 763; *Twarze Dolnośląskiej bezpieki...*, s. 122; T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 54–55, 400.

⁴⁴⁹ AIPN Wr 0135/74, k. 12–19, Ankieta personalna, Warszawa, 28 VII 1959 r.; *ibidem*, k. 27, Okresy zatrudnienia, b.m., b.d.; *ibidem*, k. 32–33, Życiorys, Warszawa, 15 II 1956 r.; *ibidem*, k. 34–48, Ankieta personalna, Warszawa, 15 II 1956 r.; *ibidem*, k. 54–61, Ankieta osobowa, Wrocław, 17 XI 1984 r.

⁴⁵⁰ *Ibidem*, k. 31, Podanie do KdsBP, Warszawa, 15 II 1955 r. [błędna data roczna, powinno być: 1956].

⁴⁵¹ Józef Klasa (ur. 1931), w latach 1951–1954 student Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie i działacz komitetu uczelnianego PZPRS (szerzej zob.: Józef Klasa [w:] *Katalog kierowniczych stanowisk...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/1425>, dostęp 26 I 2020 r.; *Kto jest kim w Polsce 1984*, Warszawa 1984, s. 397).

⁴⁵² AIPN Wr 0135/74, k. 49, Charakterystyka, b.m., b.d.

⁴⁵³ Zob. np. *ibidem*, k. 51, Pismo dyrektora Departamentu Kadr MSZ do Departamentu Kadr KdsBP, Warszawa, 15 VI 1956 r.

ukończenia studiów z prawa ogólnego i państwowego na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym Szkoły Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie⁴⁵⁴.

Zwolniony z resortu, podjął pracę jako kierownik Wydziału Społeczno-Administracyjnego w PRN w Wyszku. Jednocześnie starał się o powrót do służby. Motywując swą prośbę o ponowne przyjęcie do resortu, podkreślał, że po październiku 1956 r. znalazł się w trudnym położeniu – jako absolwent SGSZ nie został objęty planem zatrudnienia, bowiem poszedł „zgodnie z życzeniami Partii na odcinek pracy wywiadowczej”⁴⁵⁵.

Podjęte starania zakończyły się sukcesem – 10 czerwca 1957 r. został oficerem techniki operacyjnej w Sekcji 4 Wydziału III Biura „W” MSW. Już miesiąc później, w lipcu 1958 r. awansowano go na chorążego. Po półtora roku 1 grudnia 1958 r. został przeniesiony na oficera operacyjnego Wydziału II Departamentu II, co – jak należy przypuszczać – wiązało się z dążeniem resortu do wykorzystania jego formalnego wykształcenia⁴⁵⁶. Wkrótce potem, ze starszeństwem od 18 lutego 1959 r., został awansowany na podporucznika. Jego przełożony Ryszard Matejewski⁴⁵⁷, dyrektor Departamentu II, ocenił go pozytywnie, uznając, że „jest pracownikiem chętnym i zdyscyplinowanym. [...] Przejawia czasem większą aktywność w pracy i systematycznie podnosi swoje kwalifikacje zawodowe”⁴⁵⁸.

Od 1 września 1959 r. Błażejowski był słuchaczem Rocznej Szkoły Funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa w Centrum Wyszkoła MSW⁴⁵⁹. Ukończył ją 21 lipca 1960 r., a od 24 lipca znalazł się w dyspozycji Departamentu Kadr i Szkolenia MSW⁴⁶⁰. W opinii ze szkoły zapisano, że „w zagadnieniach operacyjnych stronę teoretyczną zna bardzo dobrze, natomiast napotyka na pewne trudności w rozwiązywaniu praktycznych sytuacji operacyjnych”⁴⁶¹.

Do macierzystego Wydziału II Departamentu II powrócił 1 sierpnia 1960 r. W lipcu 1962 r. awansowano go na porucznika. Pół roku później, w styczniu 1963 r. zapisano w kolejnej charakterystyce: „w początkowym okresie, mimo przeszkolenia w CW, w pracy terenowej, jak i na miejscu, napotykał na trudności wynikające z braku doświadczenia i nieznajomości zagadnienia. Stopniowo jednak trudności te przezwyciężył i dziś potrafi już pracować samodzielnie”. W kontekście późniejszych kontaktów z abp. Gulbinowiczem ważne wydaje się, że już wtedy podkreślano, iż „na odcinku przeprowadzania rozmów operacyjnych wykazał wiele inicjatywy i dał dużo z siebie, przy czym przeprowadza je dobrze”⁴⁶².

1 stycznia 1966 r. Błażejowskiego przeszerogowano na inspektora Wydziału II Departamentu II, a latem tr. uzyskał awans na kapitana⁴⁶³. Kierował już wówczas grupą oficerów

⁴⁵⁴ *Ibidem*, k. 54–61, Ankieta osobowa, Wrocław, 17 XI 1984 r.; *ibidem*, k. 6, Dyplom ukończenia studiów wyższych, Warszawa, 15 I 1957 r.

⁴⁵⁵ *Ibidem*, k. 115, Raport do Departamentu Kadr MSW, b.m., b.d.

⁴⁵⁶ *Ibidem*, k. 118, Raport do dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW, Warszawa, 28 XI 1958 r.

⁴⁵⁷ Ryszard Matejewski (ur. 1923), w latach 1956–1965 dyrektor Departamentu II MSW (zob.: *Ryszard Matejewski* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/37955?katalog=5>, dostęp 27 I 2020 r.; *Ryszard Matejewski* [w:] *Katalog kierowniczych stanowisk...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/37955?katalog=4>, dostęp 27 I 2020 r.).

⁴⁵⁸ AIPN Wr 0135/74, k. 119, Pismo dyrektora Departamentu II do dyrektora Departamentu Kadr MSW, 23 VI 1959 r.

⁴⁵⁹ *Ibidem*, k. 128, Raport do dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia MSW, Legionowo, 22 X 1959 r.

⁴⁶⁰ *Ibidem*, k. 129, Świadcstwo ukończenia Szkoły Oficerskiej SB MSW, 21 VII 1960 r.

⁴⁶¹ *Ibidem*, k. 130, Charakterystyka służbowa słuchacza Błażejowskiego Czesława, Legionowo, 13 VII 1960 r.

⁴⁶² *Ibidem*, k. 132, Charakterystyka, Warszawa, 24 I 1963 r.

⁴⁶³ *Ibidem*, k. 138, Wniosek o przeszerogowanie Czesława Błażejowskiego, Warszawa, b.m., b.d.; *ibidem*, k. 141–142, Wniosek o nadanie stopnia Milicji Obywatelskiej, Warszawa, 12 V 1966 r.

operacyjnych⁴⁶⁴, zapewne pracujących „na kierunku angielskim”, a więc zajmujących się aktywnością kontrwywiadowczą ukierunkowaną na Wielką Brytanię. 1 sierpnia 1969 r. został starszym inspektorem, a latem 1970 r. awansowano go na majora. Niewiele wcześniej wskazywano, że jako kierownik zespołu „osiąga zadowalające rezultaty. Potrafi zarówno we właściwy sposób inicjować podejmowanie celowych przedsięwzięć operacyjnych, jak również sprawować skuteczną kontrolę podległych pracowników”⁴⁶⁵. Dodawano także, że „w codziennej praktyce zawodowej unika szablonowości, co w połączeniu z umiejętnością analitycznego myślenia sprawia, iż wysuwane wnioski w odniesieniu do konkretnych sytuacji operacyjnych są przemyślane i logiczne”⁴⁶⁶. Jego aktywność jako kierownika Zespołu w Wydziale II utorowała mu drogę do kolejnego awansu zawodowego – 15 kwietnia 1971 r. został zastępcą naczelnika Wydziału II Departamentu II⁴⁶⁷, mówiąc żargonem SB: nadzorował pracę „po zagadnieniu angielskim”⁴⁶⁸. Od 15 listopada 1972 do 7 lipca 1973 r. był delegowany na kurs przygotowawczy specjalnego fakultetu Wyższej Szkoły KGB przy Radzie Ministrów ZSRS im. Feliksa Dzierżyńskiego (nazywanej w żargonie SB „Akademią Moskiewską”). W Moskwie zgłębiał m.in. podstawy naukowego komunizmu, ale nie zabrakło i przedmiotów specjalistycznych, największą liczbę godzin poświęcono kontrwywiadowczej działalności organów bezpieczeństwa państwowego w ZSRS, omawiano również podstawy psychologii operacyjnej i przyglądano się wywiadow państw kapitalistycznych i ich wrogiej działalności skierowanej przeciw państwom socjalistycznym. Program był dość napięty – obejmował w sumie 11 przedmiotów realizowanych w ramach 874 godzin zajęć. Jednak po zakończeniu kursu „od dn[ia] 24 czerwca do 7 lipca były codziennie organizowane wycieczki dla słuchaczy i przybyłych do nich żon w celu zapoznania ich z osobliwościami, pamiątkami historycznymi oraz miastami-bohaterami: Leningradem, Moskwą i okolicami”⁴⁶⁹.

Chociaż z Moskwy Błażejewski wyjechał 8 lipca 1973 r., to formalnie już 1 lipca został przywrócony na stanowisko zastępcy naczelnika Wydziału II Departamentu II⁴⁷⁰. W tym samym miesiącu awansowano go na podpułkownika⁴⁷¹. Niespełna rok później, 1 kwietnia 1974 r. został naczelnikiem Wydziału V Departamentu II. Dyrektor Departamentu II Władysław Pożoga podkreślał wówczas, że Błażejewski „w poważny sposób podchodzi do każdego zleconego zadania. Dobrze zorientowany jest w całokształcie pracy operacyjnej po zagadnieniu placówek dyplomatyczno-konsularnych państw kapitalistycznych”⁴⁷² – a tą właśnie tematyką zajmował się wydział.

Wkrótce jednak, w wyniku reformy administracyjnej i powołania wielu nowych komend wojewódzkich MO, Błażejewski opuścił Centralę, by od 1 czerwca 1975 r. objąć

⁴⁶⁴ *Ibidem*, k. 144, Wniosek personalny, Warszawa, 14 XII 1966 r.; *ibidem*, k. 145, Wniosek personalny, Warszawa, [wrzesień (?) 1967 r.]; *ibidem*, k. 146, Wniosek personalny, Warszawa, b.d.

⁴⁶⁵ *Ibidem*, k. 150, Wniosek personalny, Warszawa, [czerwiec 1970].

⁴⁶⁶ *Ibidem*, k. 151, Charakterystyka, Warszawa, 15 II 1971 r.

⁴⁶⁷ *Ibidem*, k. 153, Wniosek personalny, 8 IV 1971 r.

⁴⁶⁸ *Ibidem*, k. 166, Wniosek personalny, 25 III 1974 r. Szerzej na temat zakresu zadań poszczególnych Wydziałów Departamentu II zob. P. Pleskot, *Dyplomata, czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*, cz. 1, Warszawa 2013, s. 80–100.

⁴⁶⁹ *Ibidem*, k. 161–162, Sprawozdanie o wynikach nauki polskiej grupy z rekrutacji w 1972 r. (listopad), Warszawa, b.d.; wykaz przedmiotów zob. także *ibidem*, k. 165, Zaświadczenie, Warszawa, b.d.

⁴⁷⁰ *Ibidem*, k. 159, Wniosek personalny, 4 VII 1973 r.

⁴⁷¹ *Ibidem*, k. 163–164, Wniosek o nadanie stopnia Milicji Obywatelskiej, Warszawa, 11 VII 1973 r.

⁴⁷² AIPN Wr 0135/74, k. 166, Wniosek personalny, 25 III 1974 r.

stanowisko zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB we Wrocławiu⁴⁷³. Dwa lata później, 22 lipca 1977 r. awansowano go na pułkownika⁴⁷⁴.

Przez cały okres służby aktywnie działał w PZPR, w Departamencie II był regularnie wybierany do władz OOP i POP, a ukoronowaniem jego kariery partyjnej był wybór na członka KW PZPR we Wrocławiu. Minister spraw wewnętrznych Stanisław Kowalczyk⁴⁷⁵, zwracając uwagę na ten aspekt jego życiorysu, zaznaczał, że miało to wpływ na ukształtowanie „właściwej, zaangażowanej postawy moralno-politycznej, rozsądku i rozważli, oddania sprawie socjalizmu oraz niezbędnej żarliwości właściwej dla komunisty – pracownika bezpieczeństwa”. Odnosząc się natomiast do zaangażowania funkcjonariusza jako kierującego pracą pionu SB, zwracał uwagę m.in. na jego „dążenie do rozwijania współdziałania z jednostkami kontrwywiadu wojska polskiego i radzieckiego”⁴⁷⁶. W 1982 r. Błażejewski otrzymał nagrodą pieniężną „za prawidłową realizację w ujęciu wrogiego podziemia na terenie Wrocławia”⁴⁷⁷. W kolejnym roku, 1 sierpnia, w związku z reorganizacją aparatu represji, likwidacją komend wojewódzkich i powołaniem urzędów spraw wewnętrznych, Błażejewski został zastępcą szefa WUSW ds. SB we Wrocławiu⁴⁷⁸. Działaniami SB w stolicy Dolnego Śląska kierował do jesieni 1987 r. W związku z pogarszającym się stanem zdrowia 30 września tr. został przekazany do dyspozycji dyrektora Departamentu Kadr MSW⁴⁷⁹. Po kilkunastu tygodniach, 15 lutego 1988 r. zaszeregowano go jako specjalistę Grupy 3 Departamentu II MSW – formalnie pełnił funkcję konsula PRL w Leningradzie (Petersburgu), faktycznie prowadził m.in. (w porozumieniu z KGB) działania kontrwywiadowcze ukierunkowane na obywateli polskich przebywających w ZSRS⁴⁸⁰. Z resortu został zwolniony w czasie likwidacji SB, 31 lipca 1990 r.⁴⁸¹

Czesław Błażejewski nie miał doświadczenia w działaniach operacyjnych wobec duchowieństwa, jednak jego kariera w resorcie przyniosła mu wiedzę i umiejętności interpersonalne pozwalające na prowadzenie dialogu z abp. Gulbinowiczem. Wydaje się jednak, że spotkania Wiejaka i Błażejewskiego z duchownym nie przyniosły oczekiwanego efektu. Z pewnością tę dwójkę funkcjonariuszy charakteryzowała pewna twardość w rozmowach z kapłanem. Ich celem było nie tyle nawiązanie bliższej relacji, ile osiągnięcie zakładanego celu operacyjnego i obrona linii partii i resortu wtedy, gdy wydawało im się, że duchowny kontestuje działania komunistów.

⁴⁷³ *Ibidem*, k. 167, Mianowanie Czesława Błażejewskiego zastępcą komendanta wojewódzkiego MO ds. SB we Wrocławiu, Warszawa, 1 VI 1975 r.

⁴⁷⁴ *Ibidem*, k. 168–169, Wniosek o nadanie stopnia Milicji Obywatelskiej, b.m., b.d.

⁴⁷⁵ Stanisław Kowalczyk (1924–1998), w latach 1969–1982 poseł na Sejm PRL, 1973–1980 minister spraw wewnętrznych (zob. T. Mołdawa, *Ludzie władzy...*, s. 377; zob. także: Stanisław Kowalczyk [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/1029?katalog=5>, dostęp 4 II 2020 r.; Stanisław Kowalczyk [w:] *Katalog kierowniczych stanowisk...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/1029?katalog=4>, dostęp 4 II 2020 r.)

⁴⁷⁶ AIPN Wr 0135/74, k. 171, Opinia służbowa, Warszawa, 2 I 1980 r.

⁴⁷⁷ *Ibidem*, k. 106, Przebieg służby (pracy), b.m., b.d.

⁴⁷⁸ *Ibidem*, k. 175, Mianowanie Czesława Błażejewskiego zastępcą szefa ds. SB WUSW we Wrocławiu, b.m., b.d.

⁴⁷⁹ *Ibidem*, k. 21, Karta przeniesienia, b.m., 5 X 1987 r.; *ibidem*, k. 176, Wniosek o odwołanie ze stanowiska zastępcy szefa ds. SB WUSW we Wrocławiu, Warszawa, 9 IX 1987 r.

⁴⁸⁰ *Ibidem*, k. 179, Raport dyrektora Departamentu II MSW do pierwszego zastępcy ministra spraw wewnętrznych, Warszawa, b.d.

⁴⁸¹ *Ibidem*, k. 183, Rozkaz personalny 02438 z 21 V 1990 r.

Uwagi źródłoznawcze

Dokumentacja dotycząca rozmów operacyjnych prowadzonych z ks. Gulbinowiczem w latach 1969–1985, oryginalnie zarejestrowana w dzienniku pod numerem 27 716, a później zarchiwizowana pod sygnaturą 19868/I-k, zachowała się w Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej pod dwoma sygnaturami AIPN 001052/1076, mf oraz AIPN 00200/313. Jako podstawę do edycji przyjęto pierwszą z wymienionych sygnatur – pierwotną i bardziej kompletną. Jest ona fotokopią oryginalnych dokumentów zapisaną na mikrofilmach. Pod drugą z sygnatur przechowywany jest wydruk fotokopii (nie w pełni kompletny – brakuje m.in. dokumentów o charakterze technicznym związanych z opracowaniem archiwaliów, w tym kart kontrolnych czy spisu treści, a także pism przewodnich do wysyłanych między jednostkami SB materiałów dotyczących tej sprawy (dlatego ta teczka liczy mniej stron w porównaniu z wersją z mikrofilmu). Zarazem zszywając ją w jeden tom, dokonano przełożenia dokumentów związanych z rozliczeniem funduszu operacyjnego z końca tomu w miejsca, w których powinny się one znajdować chronologicznie. W wydruku brakuje także części dokumentów o istotnym znaczeniu, a obrazujących działania operacyjne SB: Notatki z rozmowy z bp. Gulbinowiczem z 15 października 1975 r.⁴⁸² oraz Notatki z rozmowy operacyjnej z biskupem „G.H.” z 20 stycznia 1976 r.⁴⁸³, a także kilku innych materiałów o mniejszym znaczeniu dla kontaktów duchownego z SB⁴⁸⁴ czy fotografowanych wycinków prasowych.

Dokumentacja będąca podstawą niniejszej edycji jest pełniejsza niż wydruk przechowywany pod sygnaturą AIPN 00200/313, mimo to nie jest kompletna. W październiku 1989 r. zanotowano, że akta te „zostały wybrakowane, gdyż nie przedstawiały wartości historycznych i operacyjnych”⁴⁸⁵ – tę ogólną formułę wykorzystywano powszechnie w latach 1989–1990, w czasie, gdy upadał PRL, do uzasadnienia masowego niszczenia dokumentacji komunistycznej policji politycznej. Do zapisu dodano jeszcze stwierdzenie: „Materiały zniszczono – pozostał mikrofilm”⁴⁸⁶. Można postawić hipotezę, że podczas filmowania dokumentów, które miało miejsce wcześniej, w chwili składania akt do archiwum⁴⁸⁷, część z nich została pominięta albo nie było ich w oryginalnej wersji papierowej (bowiem ich nie sporządzono, względnie usunięto wcześniej z nieznanых przyczyn).

Brakuje notatek z niektórych rozmów, a także – jak się wydaje – jednego z dokumentów z okresu opracowywania duchownego w charakterze kTW.

Praktyka operacyjna odbiegała czasem od wymogów instrukcji. Dlatego analizując omawiany przypadek, poza zestawieniem go z opisanymi wcześniej procedurami związanymi z typowaniem i werbunkiem OZI, postanowiono porównać zachowaną dokumentację z innym przypadkiem próby pozyskania przeprowadzonym przez tę samą strukturę SB. W tym samym czasie bowiem co ks. Gulbinowicza Departament IV usiłował zwerbować

⁴⁸² Zob. dokument nr 39.

⁴⁸³ Zob. dokument nr 40.

⁴⁸⁴ Zob. np. AIPN 001052/1076, mf, k. 202–204, Notatka informacyjna dot. ks. Głódzia Sławoja Leszka, Białystok, 23 X 1975 r.; *ibidem*, k. 205, Wyciąg z notatki ze spotkania z TW „Krzysztof” w dniu 17 XI 1975 r., b.m., b.d.

⁴⁸⁵ AIPN 2911/1, Karta E-16 dot. H. Gulbinowicza.

⁴⁸⁶ *Ibidem*.

⁴⁸⁷ *Ibidem*, Karta E-14/1 dot. H. Gulbinowicza.

ks. Józefa Glempa⁴⁸⁸. Zbliżone były też motywy pozyskania obu duchownych. Kluczowa była oczywiście kwestia możliwości dostarczania informacji dotyczących kard. Stefana Wyszyńskiego, podkreślano jednak również, że – jak wynika z danych agenturalnych – należy się liczyć z tym, iż Glempl „w najbliższych trzech–czterech latach otrzyma sakrę biskupią. Kandydat posiada perspektywy wzrostu [sic!] w hierarchii kościelnej”⁴⁸⁹. Układ zachowanej teczek z tej sprawy – także niekompletnej – można uznać za wskazówkę, czego brakuje w zachowanych archiwaliach dotyczących opracowania ks. Gulbinowicza w charakterze kTW. Obie sprawy prowadzone były w tym samym czasie, od 1968 r., i przez tę samą strukturę, czyli Wydział I Departamentu IV MSW. Co ważne, obie z punktu widzenia ewidencji operacyjnej traktowano tak samo. Gdy trafiły do archiwum, sporządzono do nich Notatkę informacyjną z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy kandydata na TW⁴⁹⁰. Jednak sprawa ks. Glempa ujęta jest w ramy Zeszytu ewidencyjnego kandydata na TW założonego w sierpniu 1970 r., czyli mniej więcej dwa lata po wszczęciu sprawy. W wypadku dokumentacji ks. Gulbinowicza pozostały tylko dokumenty, nie ma okładek samego zeszytu, a należy przyjąć, że był prowadzony. Obie sprawy zaczynają się Kwestionariuszami TW. Potem pojawiają się różnice. Dokumentacja dotycząca ks. Glempa nie zawiera dokumentów z opracowania – notatek służbowych, wypisów czy fragmentów donosów OZI, a także materiałów pochodzących z rzeczowych źródeł informacji (podśluchy, podglądy itp.), słowem – pierwotnych źródeł, na podstawie których SB budowała swoją wiedzę o przyszłym prymasie. Wyjątek stanowi niepodpisana notatka z charakterystyką ks. Glempa, będąca swoistym podsumowaniem sprawy⁴⁹¹ (na podstawie charakteru pisma można postawić hipotezę, że sporządził ją Czesław Wiejak) oraz Raport z obserwacji bezpośredniej prowadzonej w Gdańsku w lipcu 1972 r.⁴⁹² Materiały te zachowały się w dokumentacji dotyczącej ks. Gulbinowicza – choć oczywiście nie wiemy, czy w całości – natomiast brakuje dokumentacji formalnej związanej z przygotowaniem werbunku (w wypadku ks. Glempa jest to Analiza sprawy oraz kierunkowy plan opracowania kandydata na TW ks. Józefa Glempa⁴⁹³). Planu opracowania wobec ks. Gulbinowicza nie sporządzono albo się nie zachował. Natomiast w obu wypadkach opracowano plany operacyjnych przedsięwzięć

⁴⁸⁸ Józef Glempl (1929–2013), ksiądz katolicki, kardynał, święcenia 1956 r., w latach 1981–1992 metropolita gnieźnieński i warszawski, 1992–2006 metropolita warszawski, prymas Polski (szerzej zob. np.: M. Kindziuk, *Historyczne i polityczne aspekty komunikacji społecznej prymasa Józefa Glempa w okresie przełomu w Polsce w latach 1981–1992*, Warszawa 2019; R. Łatka, *Episkopat Polski...*, passim; zob. także: *Księga jubileuszowa Archidiecezji Warszawskiej 1981–2006. 25 lat posługi pasterskiej prymasa Polski Józefa kardynała Glempa*, red. P. Jarecki i in., Warszawa 2006).

⁴⁸⁹ AIPN 00191/70, Glempl Józef [dalej: AIPN 00191/70], k. 22, Analiza sprawy oraz kierunkowy plan opracowania kandydata na TW ks. Glempa Józef, Warszawa, 28 II 1968 r.

⁴⁹⁰ AIPN 00191/70, k. 4, Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy kandydata na TW nr archiwalny 14907/I-k, Warszawa, 2 V 1979 r.; AIPN 001052/1076, k. 2, Notatka informacyjna z opracowania pod względem ewidencyjno-operacyjnym i archiwalnym akt sprawy kandydata na TW nr archiwalny 19868/I-k, Warszawa, 6 I 1987 r.

⁴⁹¹ AIPN 00191/70, k. 34–36, Notatka dot. ks. dr Józefa Glempa sekretarza (kapelana) kard. Wyszyńskiego, Warszawa, 13 V 1975 r.

⁴⁹² *Ibidem*, k. 37, Komunikat z przeprowadzonej obserwacji za figurantem ps. „Glon” w dniu 13 VII 1972 r. od godz. 6.50 do godz. 11.00, Gdańsk, 17 VII 1972 r.

⁴⁹³ *Ibidem*, k. 19–25, Analiza sprawy oraz kierunkowy plan opracowania kandydata na TW ks. Glempa Józefa, Warszawa, 28 II 1968 r.

do prowadzonych spraw⁴⁹⁴. Dalej obie teczki zawierają notatki z rozmów, chociaż ich przebieg jest odmienny⁴⁹⁵.

Można postawić hipotezę, choć nie sposób jej udowodnić, że w pierwszym okresie dokumentacja dotycząca ks. Gulbinowicza była ujęta w formę Zeszytu ewidencyjnego kandydata na TW, a później została zastąpiona tą, która zachowała się w archiwum. Ten wtórny układ można uznać za niemal typowy dla dokumentów dotyczących kontaktu operacyjnego, a zapewne także właściwy dla dokumentacji długotrwałego dialogu operacyjnego.

Dokumenty związane z ks. Gulbinowiczem pod względem formalnym nie budzą wątpliwości. Są materiałami oryginalnymi wytworzonymi przez funkcjonariuszy SB. W rozmowach z kapłanem brało udział lub o nich wiedziało (ze względu na pozycję zajmowaną w resorcie) co najmniej kilkanaście osób z Departamentu IV, a także z Wydziałów IV SB z Białegostoku oraz Wrocławia (wiedza funkcjonariuszy „z województwa” mogła być niepełna). Fakt prowadzenia długotrwałego dialogu nie ulega zatem wątpliwości. Inną kwestią pozostaje wiarygodność notatek tam, gdzie pojawiają się szczegółowe cytaty wypowiedzi funkcjonariuszy prowadzących dialog czy odpowiedzi udzielanych przez ks. Gulbinowicza. Można postawić tezę, że podstawowe zagadnienia poruszane w czasie rozmów relacjonowane były przez funkcjonariuszy prawidłowo. Nie budzą bowiem żadnych wątpliwości, a były – czego dowody odnajdujemy w zachowanej dokumentacji – krzyżowo weryfikowane z informacjami pochodzącymi z innych źródeł operacyjnych i oficjalnych. Należy jednak pamiętać, że mamy do czynienia z notatkami spisywanymi przez funkcjonariuszy po spotkaniach. Możemy więc mieć do czynienia z trzema rodzajami czynników wpływających na obniżenie precyzji zapisu:

- intencjonalną zmianą treści wynikającą z chęci przedstawienia rozmowy w korzystnym dla funkcjonariusza świetle;
- omyłkową zmianą treści wynikającą z błędnego zrozumienia wypowiedzi bądź intencji rozmówcy;
- omyłkową zmianą treści wynikającą z ubytków w pamięci (im większy czas upłynął od rozmowy do spisania notatki, tym większe było ryzyko zatarcia się szczegółów dialogu w pamięci funkcjonariusza).

Struktura notatek jest zgodna z wytycznymi i praktyką resortową. Ich układ czasem się nieznacznie zmienia, ale zawierają datę i miejsce sporządzenia, datę i miejsce spotkania, nazwisko funkcjonariusza przeprowadzającego rozmowę, opis przebiegu rozmowy wraz z oceną zachowania rozmówcy, a zamyka je ocena przeprowadzającego

⁴⁹⁴ AIPN 00191/70, k. 26–27, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy ks. Józefa Glempa, Warszawa, 25 IV 1972 r.; dokument nr 3.

⁴⁹⁵ Ksiądz Glemp, po tym, gdy Czesław Wiejak – prowadzący też rozmowy z ks. Gulbinowiczem – po dłuższym czasie unikania spotkania przez ks. Glempa ostatecznie doprowadził do rozmowy, zaskakując go podczas odbierania paszportu w KP MO w Gnieźnie, przyszły prymas zdecydowanie odmówił utrzymywania dalszych kontaktów. Na szczególną uwagę zasługuje odnotowane przez Wiejaka stwierdzenie ks. Glempa: „Pod koniec rozmowy w nieco żartobliwy sposób wyraził się, że on rozumie moje intencje, że jestem od tego, by mieć ludzi, którzy informują o różnych sprawach dotyczących kościoła, on natomiast jest od tego, by się nie dać skłonić do spełniania takiej roli” (AIPN 00191/70, k. 33, Notatka dot. rozmowy z ks. dr. Józefem Glempe, Warszawa, 31 X 1973 r.; szerzej zob. J. Żaryn, *W starciu z komunizmem. Józef Glemp – ostatni z Prymasów XX wieku. Wybrane kartki biografii* [w:] *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 r.*, red. R. Łatka, B. Szlachta, Kraków 2015, s. 418–420).

rozmowę, będąca po części oceną stanu kontaktu (emocji rozmówcy, jego nastawienia do SB itp.), po części sugestią do dalszych działań operacyjnych, a czasem weryfikacją uzyskanych informacji.

Podsumowanie

Na podstawie zachowanego materiału źródłowego można postawić hipotezę, że ks. Gulbinowicz, zgadzając się na rozmowy z bezpieką, a później prowadząc je przez kilkanaście lat, był przekonany, że prowadzi grę. Jej cel się zmieniał. Wydaje się, że sądził, iż będzie w stanie bez przekazywania informacji ważnych z punktu widzenia Kościoła uzyskiwać korzyści dla diecezji, którymi zarządzał. Kluczową dla niego sprawą było uzyskiwanie zgód na budowę świątyń czy budynków kościelnych (np. kurialnych) albo remont obiektów. Rozmowy miały być też środkiem służącym kreowaniu pozytywnego wizerunku hierarchy jako osoby, która dba o poprawne relacje z władzami wojewódzkimi. Nie bez znaczenia był też, jak można sądzić, osobisty efekt tych spotkań, a więc zapewnienie sobie przychylności SB przy ocenie jego kandydatury na kolejne stanowiska kościelne.

Trwające przez szesnaście (czasem z wielomiesięcznymi przerwami) lat kontakty ks. Gulbinowicza z SB utrzymywane były przez niego w tajemnicy przed kard. Wyszyńskim i własnym środowiskiem. Wyjątkiem – jak się wydaje – był TW „Orion”. Odegrał istotną rolę przy zawiązaniu dialogu. Z nim też ks. Henryk Gulbinowicz omawiał kwestię pierwszych rozmów z Józefem Majem. O spotkaniach wiedział także ks. Sławoj Leszek Głódź⁴⁹⁶, który zawiózł przyszłego biskupa na dwa spotkania i miał uczestniczyć w trzecim z nich (do czego ostatecznie nie doszło). Przy niektórych spotkaniach obecna była zaufana siostra zakonna (lub kilka siostr). Mimo to SB starała się monitorować kwestię poufności spotkań, zwłaszcza to, czy o kontaktach z SB hierarcha poinformował kard. Wyszyńskiego. Niezależnie od tego, że kilka wymienionych osób wiedziało o rozmowach, nie wskazuje, by doszło do dekonspiracji spotkań w środowisku duchownego. Plotki związane z jego kontaktami z pułkownikiem MSW krążyły w jednak wśród duchowieństwa⁴⁹⁷. Mimo to – jak podkreślono wcześniej – ks. Gulbinowicz sam dbał o to, by spotkania odbywały się z zachowaniem pełnej dyskrecji.

Wydaje się, że kapłanowi, tak jak wielu innym osobom, wydawało się, że jest w stanie kontrolować treść rozmów. W jego przekonaniu zapewne nie poruszał tematów, które mogłyby przynosić szkodę Kościołowi. Bardzo wyraźnie unikał podawania informacji o przebiegu spotkań episkopatu⁴⁹⁸.

Jednak kilka poruszanych przez niego kwestii musi budzić zdziwienie. Gdy krytycznie oceniał styl zarządzania polskim Kościołem przez kard. Wyszyńskiego czy wskazywał,

⁴⁹⁶ Abp Sławoj Leszek Głódź (ur. 1945), ksiądz katolicki, święcenia 1970 r., w latach 1972–1974 studiował prawo kanoniczne w Institut Catholique w Paryżu, później podjął studia na KUL 1974–1976 i w Papieskim Instytucie Wschodnim 1976–1980 (gdzie uzyskał stopień doktora) (szerzej zob. np.: *Arcybiskup Metropolita Sławoj Leszek Głódź*, <https://www.diecezja.gda.pl/archidiecezja/biskupi/arcybiskup-metropolita-gdanski-slawoj-leszek-glodz>, dostęp 2 VI 2020 r.; *Głódź Sławoj Leszek*, https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=G%C5%81%C3%93D%C5%B9_S%C5%81AWOJ_LESEK, dostęp 2 VI 2020 r.). Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź nie odpowiedział na pismo skierowane przez redaktorów tomu z pytaniami związanymi z tymi spotkaniami.

⁴⁹⁷ Zob. dokument nr 31.

⁴⁹⁸ Zob. dokument nr 28.

że w episkopacie nie ma zbyt wielu chętnych do naśladowania działalności bp. Tokarczuka w zakresie budownictwa sakralnego – zapewne uważał, że porusza się w problematyce bezpiecznie dobrze znanej. Mógł sądzić, że nie podając konkretów, zatrzymuje się na bezpiecznym poziomie ogólnikowości⁴⁹⁹. W czasie spotkania w marcu 1973 r. zmiłygował się jednak i w pewnym momencie – jak zaznaczył prowadzący rozmowę Józef Maj: „»Henryk«, mówiąc o zachodzących zmianach w postawie biskupów, w pewnej chwili przerwał, mówiąc: »dość, bo za dużo mówię«. Gdy zauważyłem, że jest to rozmowa między nami, odpowiedział »to prawda, być może w przyszłości wrócimy do tego«”⁵⁰⁰.

Zdarzało się jednak, że kapłan wyraźnie przekraczał narzucone sobie granice. Tak można ocenić choćby sprawę ks. Pietkuna, która wracała dwukrotnie⁵⁰¹. Także inne poruszane przez niego tematy były dla SB istotne z punktu widzenia operacyjnego. We wnioskach spisanych po spotkaniu w sierpniu 1972 r. zapisano: „Jeden egzemplarz notatki przesłać do Wydz[iału] IV KW MO w Białymstoku w celu wykorzystania”⁵⁰².

Nawet gdy bp Gulbinowicz mówił o planach związanych z budowami czy remontami, był przekonany, że rozgrywa sytuację na korzyść własnej diecezji⁵⁰³. SB wykorzystywała jednak te rozmowy do przekazywania partii oraz administracji wyznaniowej sygnałów o celach i zamierzeniach białostockiego hierarchy⁵⁰⁴. Gdy więc kapłan sądził, iż rozmowa prowadzi do realizacji założonego przez niego celu, SB nie dość, że nie podejmowała w jego interesie interwencji w jednostkach administracji wyznaniowej, to wykorzystywała uzyskiwane informacje do ostrzegania partii (na pewno KW PZPR) i UdsW, które dzięki temu miały możliwość przygotowania się do mających nastąpić rozmów, względnie więcej czasu na opracowanie stanowiska w sprawie napływających do urzędów wniosków o budowy czy remonty. Warto jednocześnie zwrócić uwagę, że objęcie przez bp. Gulbinowicza metropolii wrocławskiej sprawiło, że tematyka poruszanych w rozmowach problemów nabrała większej wagi. To już nie były tylko rozmowy o problemach w zarządzanej diecezji, ale również próby wpływania na sposób myślenia funkcjonariuszy SB o sytuacji w PRL.

O znaczeniu tego dialogu świadczy ranga funkcjonariuszy kontaktujących się z kapłanem – oprócz Maja były to osoby z wysokiego szczebla kierowniczego (odnosi się to zwłaszcza do Konrada Straszewskiego). Należy też zdawać sobie sprawę, że tego rodzaju relacje były narzędziem w działaniach prowadzonych przez SB. Niezależnie

⁴⁹⁹ Zob. dokument nr 28.

⁵⁰⁰ *Ibidem*. Analogicznie bp Gulbinowicz zachował się w czasie kolejnej rozmowy, gdy tylko pojawiła się problematyka posiedzenia plenarnego episkopatu, szybko zmienił temat na budownictwo sakralne w diecezji. Pod koniec rozmowy ppłk Maj wrócił do tej problematyki w nieco okrężny sposób, zaznaczając, iż na posiedzeniu KEP mówiono o trudnościach w otrzymywaniu pozwoleń na nowe kościoły. W odpowiedzi – jak odnotował funkcjonariusz: „Rozmówca ponownie roześmiał się i spokojnie powiedział: »istotnie, na konferencji omawiano ten problem«. Mówiono o trudnościach w realizacji zezwoleń. Można na ten temat wiele powiedzieć, ale »jeszcze nie dziś«” (dokument nr 30).

⁵⁰¹ Zob. dokumenty nr 25, 30.

⁵⁰² Zob. dokument nr 25.

⁵⁰³ O takim sposobie myślenia świadczy wiele przesłanek widocznych w zachowanych dokumentach, np. wypowiedź z marca 1973 r., kiedy – jak zanotował Maj – bp Gulbinowicz miał oznajmić: „»panie pułkowniku, ale zrobił pan frajdę bp. Mikołajowi«. Zapytałem, o co chodzi. Odpowiedział, że bp Mikołaj otrzymał zezwolenie na budowę kościoła w Wygodzie. Stwierdziłem, że sprawę załatwiły władze, na co »Henryk«: to ja wiem, ale wiem też, kto ma dużo do powiedzenia w tym względzie” (dokument nr 28).

⁵⁰⁴ Zob. dokument nr 19. Funkcjonariusze SB przekazywali informacje uzyskane od bp. Gulbinowicza władzom partyjnym, ostrzegając, jakie tematy w rozmowach będzie chciał podejmować administrator w Białymstoku (zob. np. dokumenty nr 16, 21, 26, 29).

zatem, co myślimy o tym dzisiaj, ocena tych spotkań przez funkcjonariuszy świadczy o przydatności tych rozmów z punktu widzenia komunistycznego aparatu represji. Niemal każda z notatek kończy się jakąś formułą podkreślającą znaczenie odbywanych spotkań. Inna sprawa, że funkcjonariusze SB cechującą ks. Gulbinowicza naturalną otwartością wobec ludzi interpretowali jako skłonność do dialogu i podtrzymywania relacji z SB. Stąd ich początkowe nadzieje, że uda się pozyskać kapłana do tajnej współpracy. Maj po pierwszym spotkaniu pisał, że biorąc pod uwagę jego przebieg i życzliwą atmosferę, „jak też jego [ks. Gulbinowicza – przyp. red.] realne poglądy także w sprawach kościelnych”, „proszę o wyrażenie zgody na podtrzymanie kontaktu i w rozmowach wiążanie go ze Śl[uzbą] Bezp[ieczeństwa]”⁵⁰⁵. To sformułowanie świadczy o tym, jak bezpieka traktowała hierarchę. Z pewnością na początku miała nadzieję na pozyskanie go do tajnej współpracy – w pierwszym okresie traktowano księdza jako kontakt operacyjny, a prowadzone rozmowy wpisywały się w taktykę tzw. werbunku stopniowego. Z czasem jednak funkcjonariusze zorientowali się, że kapłan nie przekroczy granicy i nie ma co liczyć na to, że stanie się OZI. Stąd przekształcenie tego kontaktu w dialog operacyjny, a więc zastosowano metodę pracy operacyjnej pozwalającą na pozyskiwanie informacji, ale również – a może przede wszystkim – podejmowanie prób wpływu na rozmówcę, by lojalizować go wobec władz PRL. Ten charakter kontaktu nie zmienił się już do końca prowadzonych rozmów. Gdy w połowie lat osiemdziesiątych dwukrotnie określono abp. Gulbinowicza jako kontakt operacyjny, to należy to sformułowanie interpretować zgodnie z przywoływanymi już „Wytycznymi Dyrektora Departamentu IV MSW z dnia 15 czerwca 1973 r. w sprawie form i metod działań operacyjnych Departamentu IV i jego odpowiedników w terenie”; a więc, że kontakty operacyjne utrzymuje się, by zwiększyć „możliwości operacyjnego i politycznego oddziaływania SB na określone (pozostające w naszym [SB – przyp. red.] zainteresowaniu) osoby i środowiska”⁵⁰⁶. Natomiast omawiany dialog operacyjny z bp./abp./kard. Gulbinowiczem wypełnia formułę innego zapisu ze wspomnianych wytycznych, która przewidywała, że kontakt operacyjny można utrzymywać „z przedstawicielami hierarchii kościelnej lub osobami wpływowymi w Kościele”, co miało na celu: „oddziaływanie na tych ludzi, odpowiednie profilowanie ich postawy i przemycanie poprzez te kontakty do [ich] środowisk wygodnych nam [SB – przyp. red.] opinii i sugestii”⁵⁰⁷. Potwierdzają to słowa Zenona Płatka, który latem 1984 r. pisał: „Uważam, że dialog z abp. Gulbinowiczem winien być utrzymany, chociażby dla korzystnego kształtowania jego postawy, a także dla oddziaływania poprzez niego na postawy kleru diecezji wrocławskiej”⁵⁰⁸.

Na podstawie zachowanego materiału źródłowego należy jednoznacznie stwierdzić, że ks. Gulbinowicz nie był nigdy osobowym źródłem informacji SB (określanie go mianem kontaktu operacyjnego pojawiało się w znaczeniu opisanym wcześniej), niemniej obraz, jaki wyłania się z notatek, skłania do rewizji dotychczasowej oceny jego aktywności w latach PRL. Oczywiście należy rozdzielać deklarowaną w czasie rozmów – czy to z SB, czy z władzami wyznaniowymi – ugodowość od rzeczywistej postawy. Niemniej warto

⁵⁰⁵ Zob. dokument nr 7.

⁵⁰⁶ 1973 czerwiec 15, Warszawa – Wytyczne dyrektora Departamentu IV MSW dotyczące form i metod działań operacyjnych Departamentu IV..., s. 574.

⁵⁰⁷ *Ibidem*.

⁵⁰⁸ Zob. dokument nr 53.

zwrócić uwagę, że na postrzeganie kard. Gulbinowicza wpływa w znacznym stopniu jego aktywność z lat osiemdziesiątych, wsparcie, którego udzielał działaczom Solidarności w czasie jawnego działania związku i po wprowadzeniu stanu wojennego, gdy część związkowców zeszła do konspiracji. W jakimś stopniu oddaje to charakterystyka przygotowana w 1984 r. przez UdsW, w której zapisano: „Jako rządcą diecezji jest niejednoznaczny. Dotychczas nie przeprowadził istotnych zmian personalnych i strukturalnych. Nawet w sprawach małej wagi nie podejmuje jednoosobowo decyzji. Przy występujących różnicach zdań nie zajmuje stanowiska i zawiesza bieg sprawy. Do wydarzeń sierpniowych w 1980 r. oceniany był przez wojewódzkie władze administracyjne jako umiarkowany, dość realistycznie myślący ordynariusz⁵⁰⁹. Tuż po wydarzeniach sierpniowych w oficjalnych wystąpieniach do duchowieństwa, a także w kazaniach włączył nurt totalnej krytyki partii i rządu oraz naszych sojuszy. Szczególną sympatią darzył za to »Solidarność«, także w wydaniu ekstremalnych działaczy. Okazał także swój krytyczny stosunek do wprowadzenia stanu wojennego⁵¹⁰. Wspierał materialnie i moralnie internowanych oraz ich rodziny. Nie ograniczał działalności politycznej podległego mu kleru. Po zawieszeniu stanu wojennego, szczególnie po jego zniesieniu, jego stanowisko polityczne nie wyraża się wprost. Wystąpienia ma bardziej stonowane, ale nadal zawierają one szereg politycznych podtekstów”⁵¹¹. W przywołanej charakterystyce o wiele ważniejsze niż nakreślenie podejścia abp. Gulbinowicza do sytuacji społeczno-politycznej było opisanie jego podejścia do władz partyjno-państwowych oraz do kard. Józefa Glempa i jego linii działania. Nieznany autor dokumentu⁵¹² ujął te kwestie następująco: „W stosunkach z władzami jest na ogół dwulicowy. Wobec władz administracyjnych pomniejsza znaczenie działalności politycznej duchowieństwa, a z drugiej strony inspiruje kler do tego, aby organizować naciski wiernych na władze. Z drugiej strony, w okresie przygotowania do II wizyty papieża w Polsce jego kontakty z administracją i postawę należy ocenić pozytywnie. [...] Wobec kard. J[ózefa] Glempa nie jest lojalny. Uważa, że jego stosunek do władz jest zbyt ugodowy. W pewnym sensie grupuje nieformalnie wokół siebie tych biskupów, którzy są w opozycji wobec linii polityczno-kościelnej prymasa”⁵¹³.

Można postawić hipotezę badawczą, że w czasie administrowania diecezją białostocką i na początku posługi w archidiecezji wrocławskiej abp Gulbinowicz uznawał, że deklaratywna współpraca z władzami jest skuteczniejszą drogą realizacji misji Kościoła niż dążenie do otwartego konfliktu – na wzór działań podejmowanych przez abp. Tokarczuka. Jednocześnie jego postawa, co można odczytać także w prezentowanych dokumentach, zmienia się od początku lat osiemdziesiątych. Hierarcha wspiera Solidarność,

⁵⁰⁹ Wspomniana uwaga dotyczy zarówno okresu, gdy pełnił funkcję administratora apostolskiego w Białymstoku, jak i pierwszych lat na stanowisku metropolity wrocławskiego.

⁵¹⁰ Arcybiskup Gulbinowicz należał do grona ordynariuszy, którzy zdecydowali się odczytać ostrzejszy komunikat Rady Głównej Episkopatu Polski z 15 XII 1981 r., a nie znacznie łagodniejsze Słowo Prymasa Polski z 17 grudnia, które abp Glemp na skutek nacisku władz nakazał zamienić (szerzej zob.: Ł. Kamiński, P. Piotrowski, *Dolny Śląsk i Śląsk Opolski* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 78; R. Łatka, *Episkopat Polski...*, s. 496–498).

⁵¹¹ AAN, UdsW 126/102, k. 24–25, Charakterystyka arcybiskupa Henryka Gulbinowicza, ordynariusza wrocławskiego, Warszawa, 20 IV 1984 r.

⁵¹² Sądząc po niewyraźnie zapisanym inicjale u dołu dokumentu, mógł to być Eryk Sztekker bądź Edward Kotowski.

⁵¹³ AAN, UdsW 126/102, k. 25, Charakterystyka arcybiskupa Henryka Gulbinowicza, ordynariusza wrocławskiego, Warszawa, 20 IV 1984 r.

co więcej – wydaje się, że silnie utożsamia się z ideami tego ruchu, który z początkiem lat osiemdziesiątych stał się zbiorowym doświadczeniem wolnościowym obejmującym miliony Polaków. Jednocześnie dotychczasowe doświadczenia wyniesione z kilkunastu lat kontaktów z SB były dla duchownego wyraźnie zniechęcające. W zachowanym materiale źródłowym widać jego rozczarowanie związane z brakiem widocznych efektów obranej drogi. Nie pojawiła się szansa na skuteczne rozwiązywanie problemów diecezji. Zapewne te i jeszcze inne elementy miały znaczenie dla oceny sytuacji i zmiany postawy. Z jednego z ugodowych hierarchów abp Gulbinowicz zmienił się w optyce władz w nieprzejednanego przeciwnika systemu, silnie wspierającego opozycję. Uzasadniona zarazem wydaje się teza, że identyfikacja z opozycją wzmocniła się wskutek wstrząsu, jakim było zamordowanie przez SB ks. Jerzego Popiełuszki. Duchowny zginął, co było wtedy wiadome, z rąk funkcjonariuszy Departamentu IV. Można przyjąć, że dlatego kard. Gulbinowicz ostatecznie postanowił przenieść rozmowy z poziomu nieformalnych kontaktów (w jego optyce, a dialogu operacyjnego z perspektywy SB) wyłącznie na poziom spotkań oficjalnych.

Nota edytorska

Intencją redaktorów tomu był monograficzny wybór dokumentów ilustrujących przebieg dialogu operacyjnego, który SB prowadziła z kard. Henrykiem Gulbinowiczem. Zagadnienia jego rozpracowania przez SB, a także współpracy z opozycją, również w tym najtrudniejszym okresie, gdy musiała ona ponownie działać w podziemiu, były już przedmiotem wielu publikacji. Wybór ma zatem charakter monograficzny, obrazuje kwestie związane z dialogiem operacyjnym i jest uzupełnieniem treści obecnych już w literaturze naukowej i popularno-naukowej. Korpus dokumentów stanowią notatki z kolejnych spotkań wzbogacone o nieliczne dokumenty, które w przekonaniu redaktorów tomu ułatwiają zrozumienie wątków poruszanych w czasie rozmów albo rysują dla nich tło poprzez ukazanie spotkań czy poruszanych na nich tematów w szerszym kontekście.

W prezentowanym materiale źródłowym skorygowano ewidentne błędy ortograficzne, gramatyczne i interpunkcyjne oraz ujednolicono wymagające tego zapisy. Pozostawiono oryginalną pisownię nazw instytucji kościelnych. Zachowano oryginalny układ dokumentów wraz z wszelkiego rodzaju wyróżnieniami, odrębne dopiski zaznaczając kursywą i rezygnując z przypisów tekstowych. Uzupełnienia tekstu podano w nawiasach kwadratowych. W przypisach rzeczowych zamieszczono konieczne wyjaśnienia dotyczące postaci, organizacji, instytucji czy wydarzeń wymienianych w publikowanych dokumentach. Przyjęto ciągłość przypisów – postacie, wydarzenia czy zagadnienia opatrzone przypisami we wprowadzeniu nie zostały już powtórnie nimi opatrzone w edycji źródeł.

CZĘŚĆ 2

Dokumenty

Nr 1

1969 lipiec 31, Olsztyn – Informacja dotycząca realizowanych przedsięwzięć operacyjnych w stosunku do rektora WSD w Olsztynie ks. Henryka Gulbinowicza

Olsztyn, dnia 31 VII 1969 r.
Tajne spec[jalnego] znaczenia
Egz. nr 1

Wpł[ynęło] 1 VIII [19]69
L.dz. 003601/69

[notatka Józefa Maja: ciekawe przedsięwzięcie]

Naczelnik Wydziału I Dep[artamentu] IV
Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
w WARSZAWIE

INFORMACJA

dot. realizowanych przedsięwzięć operacyjnych w stosunku
do rektora WSD w Olsztynie, ks. Gulbinowicz[a] Henryka.

Od lipca 1968 r. rektorem WSD w Olsztynie jest ks. Gulbinowicz Henryk. Większość kadry profesorskiej, na czele z rektorem, jest negatywnie ustosunkowana do władz PRL. Niektórzy z nich na wykładach często starają się alumnom wpajać nienawiść do ustroju socjalistycznego i przemian zachodzących w naszym kraju.

Z chwilą objęcia stanowiska rektora WSD przez ks. Gulbinowicz[a] Henryka zaczął on wprowadzać pewne zmiany związane z wewnętrznym życiem w seminarium, jak i [w] regulaminie seminaryjnym.

Drogą operacyjną ustalono, że z ww. od młodzieńczych lat w zażyłych kontaktach pozostaje TW ps. „Orion”. Kontakt ten nie ogranicza się tylko do utrzymywania wzajemnych, stałych, systematycznych kontaktów, ale jest głębszy. Nie znają przed sobą tajemnic. Każdorazowo konsultują ważniejsze sprawy dot[yczące] ich życia osobistego i pracy duszpasterskiej. Ponadto ks. Gulbinowicz Henryk traktuje TW ps. „Orion” jako „prywatnego detektywa”, który na bieżąco informuje go o różnych plotkach, jakie krążą w diecezji na temat biskupów, księży kurialistów i profesorów WSD.

Wykorzystując ich zażyłe stosunki, postanowiono poprzez TW wpływać na ks. Gulbinowicza, a także na bieg niektórych spraw w WSD (np. usuwanie niewygodnych nam księży profesorów i alumnów znanych z wrogiej postawy do władz PRL).

Na jednym ze spotkań w lutym 1969 r., dyskutując z TW „Orion” na temat zmian wprowadzanych w WSD przez ks. Gulbinowicza, dokonano wspólnie oceny kadry profesorskiej i zakomunikowano mu, że „jego kolega, ks. Gulbinowicz, na pewno mógłby sobie śmieiej radzić jako rektor WSD, gdyby nie przeszkadzali mu niektórzy profesorowie, którzy przeciwni są nie tylko wprowadzanym zmianom, lecz są także nieprzychylnie ustosunkowani

do jego osoby”. TW wykazał duże zainteresowanie tą sugestią, a jednocześnie zapytał wprost o nazwiska tych profesorów. Wówczas wymieniono: ks. Micho[nia] Edwarda¹ (wybitnie negatywnie ustosunkowany do PRL), ks. Kamińskiego Mikołaja² oraz kleryka kursu I Marcisz[a] Bronisława³ (typ zdemoralizowany) – a jednocześnie oświadczono TW, aby o powyższym nie zwierzał się ks. Gulbinowiczowi, gdyż może dociekać źródła informacji i podejrzewać go o współpracę. Na powyższe TW oświadczył, że o sprawach tych poinformuje go, lecz dokładnie przemyśli, w jaki sposób. Dodał jednocześnie, że gdyby ten dociekał głębiej, to powie mu, że, o ile chodzi o profesorów, to wypowiada się wielu księży, a o Marciszu dowiedział się od dwóch kleryków z jego parafii.

Po dwóch miesiącach, podczas spotkania z TW ps. „Orion” poinformował pracownika obsługującego go, że ks. Gulbinowicz podjął decyzję zwolnienia od nowego roku szkolnego 3 profesorów, tj. Micho[nia] Edwarda, Kamińskiego Mikołaja i Narodzonka⁴. Przy tym dodał, że księża ci bardzo utrudniają ks. Gulbinowiczowi pracę i są zarozumiali.

Ustalono poprzez inne źródła, że ks. Michoń od października br. idzie na KUL, aby doktoryzować się.

Ponadto ustalono, że w maju br. ks. Gulbinowicz wezwał do siebie kleryka Marcisza i zakomunikował mu, by nie przystępował do egzaminów, gdyż ma poważne trudności w nauce, a wobec tego powinien wycofać swe dokumenty z seminarium. W wyniku tego kleryk Marcisz wystąpił z WSD.

Po dokładnym przeanalizowaniu sprawy postanowiono w dalszym ciągu poprzez TW „Orion” wpływać na księdza Gulbinowicza nie tylko w kierunku dalszych zmian w obsadzie kadry profesorskiej, lecz także w kierunku zmian niektórych aspektów życia wewnętrznego WSD.

W najbliższym czasie zamierza się podjąć dalsze działania z TW „Orion”, które winny doprowadzić do:

- Zwolnienia z funkcji ojca duchownego ks. Tomczyka⁵. *Jest on wybitnie wrogo ustosunkowany do PRL. Każdą okazję wykorzystuje do wpajania alumnom nienawiści do ustroju socjalistycznego;*

¹ Ks. Edward Michoń (ur. 1939), ksiądz katolicki, dr teologii, święcenia 1956 r. Prefekt WSD „Hosianum” w Olsztynie od 1964 r., wykładowca egzegezy biblijnej od 1971 r. Według zachowanych źródeł ewidencyjnych w latach 1975–1990 zarejestrowany jako kTW, a potem TW „E” – materiały archiwalne zostały zniszczone w 1990 r. (*Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1967*, Olsztyn 1967, s. 29; *Rocznik Diecezji Warmińskiej. Rok 1974*, Olsztyn 1974, s. 46, 49, 440; AIPN Bi, Dziennik rejestracyjny WUSW w Olsztynie, poz. 8245).

² Ks. Mikołaj Kamiński (1911–?), salezjanin, filolog, święcenia 1941 r. Profesor WSD „Hosianum” w Olsztynie od 1952 r. Proboszcz w Gutkowie od 1957 r. Według zachowanych akt ewidencji operacyjnej w latach 1969–1973 był zarejestrowany jako TW „Janusz” przez Wydział IV KW MO w Olsztynie. Materiały archiwalne zniszczono w 1984 r. (*Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1959*, Olsztyn 1959, s. 22, 104; *Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1967...*, s. 220; AIPN Bi, Dziennik rejestracyjny WUSW w Olsztynie, poz. 4048; AIPN Bi, Inwentarz akt WUSW w Olsztynie, dot. materiałów archiwalnych o sygn. I, poz. 14581; AIPN Bi 064/11/7, Protokół brakowania akt nr 31/84, Olsztyn, 12 VI 1984 r.).

³ Bronisław Marcisz – bliższych danych nie ustalono.

⁴ Ks. Kazimierz Narodzonek (1931–2004), ksiądz katolicki, święcenia 1957 r. Wykładowca WSD „Hosianum” w Olsztynie od 1966 r. (*Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1959...*, s. 95; *Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1967...*, s. 29; *Rocznik Diecezji Warmińskiej. Rok 1974...*, s. 440; *Rocznik Archidiecezji Warmińskiej 2004*, Olsztyn 2004, s. 471–473).

⁵ Ks. Bronisław Tomczyk (1926–2016), członek Zgromadzenia Księża Misjonarzy, w latach 1964–1979 ojciec duchowny i wykładowca w WSD „Hosianum”, święcenia 1950 r. (*Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej*

- Zaangażowania na stanowisko profesora naszego TW ps. „Senior”⁶, który ma ku temu odpowiednie kwalifikacje;
- Zwiększenia liczby pozycji prenumerowanych dzienników i czasopism;
- Zniesienia zakazu odwiedzania kleryków przez księży parafialnych.

Z[astęp]ca Naczelnika Wydziału IV KW MO
w Olsztynie
Mjr J[ózef] Skoczek⁷

Wykonano 3 egz.
Egz. nr 1 adresat
Nr 2 sprawa ks. G[ulbinowicza]
Nr 3teczka personalna TW „Orion”

Opr. JL/ masz. MJ
Nr druku 236

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 17–19, mps.

1967..., s. 28; *Rocznik Diecezji Warmińskiej. Rok 1974...*, s. 49, 459; <https://misjonarze.pl/?p=10056>, dostęp 19 III 2020 r.).

⁶ Ks. Wiesław Terez, w latach 1965–1990 rejestrowany przez Wydział IV KW MO w Olsztynie, a później RSB Mrągowo jako TW „Senior” (AIPN Bi, Dziennik rejestracyjny WUSW w Olsztynie poz. 2732; AIPN Bi, Kartoteki Wydziału „C” KW MO/WUSW Olsztyn).

⁷ Józef Skoczek (ur. 1931), w latach 1963–1975 zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie (szerzej zob. *Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny*, red. P. Kardela, Białystok 2007, s. 168–169).

1969 sierpień 13, Warszawa – notatka inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW
ppłk. Józefa Maja

W[arsza]wa dnia 13 VIII [19]69
tajne

Notatka służbowa

W dniu 12 VIII [19]69 TW „Marian”¹ poinformował, że w rozmowie z kurialistami w Łomży dowiedział się, że ks. Henryk Gulbinowicz – rektor WSD w Olsztynie ma otrzymać mitrę. Po konsekracji kard. St[efan] Wyszyński zamierza mianować ks. H[enryka] Gulbinowicza koadiutorem ordynariusza w Łomży.

W dyskusji wypowiadali się, że gdy posiadana przez nich informacja potwierdzi się, ks. H[enryk] Gulbinowicz nie będzie miał spokojnego życia, bo znają jego słabości i inklinacje homoseksualne z okresu pracy w Białymstoku², wykorzystają to przeciwko niemu, w razie gdyby zamierzał coś zmienić lub wprowadzić większy rygor w pracy. Czy informacja ta jest prawdziwa i skąd rozmówcy TW dowiedzieli się o tym, TW „Marian” nie wie, gdyż sami nie mówili, a pytać ich nie wypadało mu.

Insp[ektor] Wydz[iału] I Dep[artamentu] IV MSW
ppłk J[ózef] Maj

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 20, rkps.

¹ W obecnym stanie badań identyfikacja nie jest możliwa.

² Służba Bezpieczeństwa starała się zweryfikować te pogłoski, nie zostały jednak jednoznacznie potwierdzone (zob. np.: AIPN 001052/1076, mf, Notatka inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW Józefa Maja, Warszawa, 13 IX 1969 r., k. 20; *ibidem*, Analiza dok[umentów] agenturalnych tajnych współpracowników Wydziału III KW MO w Białymstoku, studentów Białostockiej Akademii Medycznej, Olsztyn, 14 X 1969 r., k. 36–40; *ibidem*, Notatka służbowa (ze słów tajnego współpracownika ps. „Rp”) [odpis], Białystok, 2 VIII 1962 r., k. 41–42; *ibidem*, Wyciąg z doniesienia TW „Perkoz” z 3 IV 1970 r., Poznań, 14 IV 1970 r., k. 107–108; *ibidem*, Informacja TW „Krzysztof”, Warszawa, 10 VIII 1974 r., k. 175–177; *ibidem*, Doniesienie TW ps. „Perkoz”, Poznań, 16 III 1970 r., k. 92–93; *ibidem*, Doniesienie TW ps. „Perkoz”, Poznań, 17 V 1970 r., k. 102–104).

1969 sierpień 21, Olsztyn – Plan przedsięwzięć operacyjnych w sprawie ks. Henryka Gulbinowicza

„ZATWIERDZAM”

N[aczelnik]k Wydz[iału] IV KWMO w Olsztynie

ppłk M[ieczysław] Sałkowski¹

dnia 20/08/69 [parafka Mieczysława Sałkowskiego] 1969 r.

Olsztyn, dnia 21.08.1969 r.
Tajne spec[jalnego] znaczenia
Egz. nr 2

PLAN

operacyjnych przedsięwzięć w sprawie ks. H[enryka] G[ulbinowicza] nr 27 300²

W lipcu 1968 r. ks. Henryk Gulbinowicz został mianowany na stanowisko *rektora* WSD. Z wymienionym od lat szkolnych utrzymuje przyjacielskie kontakty TW „Orion”, będący na kontakcie Wydziału IV. Na podstawie bliższego rozeznania stwierdzono, że przyjaźń ta w toku pracy pogłębiła się i aktualnie trwa. Świadczą o tym fakty, że ks. H[enryk] G[ulbinowicz] prawie każdą sprawę typu organizacyjnego konsultuje z TW „Orion”. Wypowiedzi i oceny TW „Orion” w konsultowanej sprawie ks. H[enryka] G[ulbinowicza] bardzo sobie ceni, a z rozeznania wynika, że stanowią one podstawę do działania zgodnie z sugestią TW „Orion”. Stwierdzono to na podstawie dokonanych przedsięwzięć wykonanych przez TW „Orion”, o których jest mowa w informacji z dnia 31 VII [19]69³. W związku z tym w dalszej pracy wykorzystywać TW „Orion” do kształtowania dogodnej nam sytuacji w warmińskim WSD.

Z dalszych informacji wynika, [że] ks. H[enryk] G[ulbinowicz] utrzymuje przyjacielskie kontakty z księżmi i osobami świeckimi (lekarze i intelektualiści) w diecezji białostockiej, które nawiązał w okresie swej pracy w tej diecezji. Kontakty te są obecnie utrzymywane ze względu na wspólne zainteresowania. Nie zostały one jednak do chwili obecnej szczegółowo rozeznane.

W kwietniu 1969 r. ks. H[enryk] G[ulbinowicz] złożył wniosek o wyjazd do krewnych w ZSRR (Wilno). Ks[iaędz] H[enryk] G[ulbinowicz] otrzymał na piśmie decyzję odmowną⁴,

¹ Mieczysław Sałkowski (1925–1993), w latach 1962–1981 naczelnik Wydziału IV KW MO w Olsztynie (szerzej zob. *Twarze olsztyńskiej bezpieki...*, s. 167; zob. także P. Kardela, *Mieczysław Sałkowski – naczelnik Wydziału IV olsztyńskiej SB*, „Rocznik Mazurski” 2009, t. 13, s. 143–150).

² Pod tym numerem ks. Henryk Gulbinowicz został zarejestrowany w Dzienniku Rejestracyjnym Ewidencji Operacyjnej Księży (AIPN 01472/9, Dziennik rejestracyjny EOK, nr 22451–34900, k. 197, poz. 27300).

³ Zob. dokument nr 1.

⁴ Zob. dokument nr 57, wpis pod datą 7 V 1969 r.

o czym poinformował najbliższe otoczenie, wyrażając z tego powodu oburzenie. Po kilku dniach otrzymał drugie zawiadomienie, że wniosek jego został załatwiony pozytywnie i w określonym dniu ma się zgłosić po odbiór paszportu. Pismo to wywołało zdziwienie i dyskusje w najbliższym otoczeniu ks. H[enryka] G[ulbinowicza]. W dyskusjach zastanawiano się nad tajemnicą tej sprawy, wysnuwając różne wnioski. Ks[iaźdz] H[enryk] G[ulbinowicz] próbował wytłumaczyć się, jednak wyjaśnienia jego zostały przez profesorów WSD i najbliższych przyjaciół przyjęte z rezerwą.

Ustalono również, że ks. H[enrykiem] G[ulbinowiczem] jest zainteresowany kard. Wyszyński. Świadczy o tym fakt, że na konsekrację nadania mitry ks. J[ulianowi] Wojtkowskiemu⁵, której ma dokonać kard. Wyszyński w dniu 22 VIII [19]69 r. w swojej kaplicy w Warszawie, zaprosił ks. H[enryka] Gulbinowicza. Zapraszając na tę uroczystość ks. H[enryka] G[ulbinowicza], ks. Wojtkowski podkreślił, że jest to na życzenie kard. Wyszyńskiego, który prosi ks. H[enryka] G[ulbinowicza] o wzięcie udziału w uroczystości. Wyjaśniając przyczynę tego zainteresowania, ustalono, że wśród określonego grona księży mówi się, iż ks. H[enryk] G[ulbinowicz] otrzyma sakrę i zostanie mianowany koadiutorem ordynariusza w Łomży.

Z informacji wynika również, że ks. H[enryk] G[ulbinowicz] posiada duże zaufanie u administratora bp. J[ózefa] Drzazgi. Świadczy o tym fakt, że wnioski ks. H[enryka] G[ulbinowicza] przedkładane biskupowi są każdorazowo akceptowane.

W związku z wyżej opisaną sytuacją planuje się:

1. W toku dalszej pracy z TW „Orion” zlecać mu do realizacji takie zadania, żeby jego zachowanie wobec ks. H[enryka] G[ulbinowicza]

- podtrzymywało i utrwalało dotychczasową przyjaźń, co będzie pogłębiać zaufanie do TW i jego ocen w konsultowanych sprawach;

- wykorzystać TW do realizacji zadań, wykonanie których kształtować będzie określoną, dogodną dla nas sytuację w WSD i częściowo w kurii – tak w odniesieniu do spraw organizacyjno-kadrowych, jak i duszpasterskich. Terminu nie określa się, gdyż przedsięwzięcia te będą realizowane systematycznie.

2. W porozumieniu z Wydziałem IV KW MO w Białymstoku rozeznaczyć szczegółowe kontakty ks. H[enryka] G[ulbinowicza] na tym terenie (część nazwisk jest znana). W tym celu delegować do KW MO w Białymstoku pracownika prowadzącego sprawę dla omówienia realizacji określonych zadań w odniesieniu do:

- rozeznania kontaktów ks. H[enryka] G[ulbinowicza] i ewentualnego operacyjnego ich wykorzystania;

- wspólnie przez dostępne środki operacyjne sprawdzić informacje o ewentualnym nadaniu sakry i mianowaniu ks. H[enryka] G[ulbinowicza] koadiutorem w Łomży – wykonać do 31 X [19]69 r.

3. Opisaną sytuację w sprawie paszportu dla ks. H[enryka] G[ulbinowicza] wykorzystać do działań specjalnych. Wykonać do dnia 15 IX [19]69 r.⁶

4. Po wykonaniu zaplanowanych przedsięwzięć dokonać oceny i podjąć dalsze decyzje.

⁵ Ks. Julian Wojtkowski (ur. 1927), ksiądz katolicki, święcenia 1950 r., w latach 1969–2004 biskup pomocniczy warmiński (zob. np. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła...*, kol. 490).

⁶ Efektem tych działań był paszkwil zatytułowany „O tajemnicy rektorskiego paszportu” (zob. dokument nr 4).

Wykonano 2 egz.

Egz. nr 1 do sprawy

Egz. nr 2 W[ydział] I Dep[artamentu] IV

Masz. M.J.

Kierownik Grupy I Wydziału IV

[nieczytelna parafka]

Kpt. J[an] Licki⁷

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 22–24, mps.

⁷ Jan Licki (1933–1997), w latach 1967–1975 kierownik Grupy I Wydziału IV KW MO w Olsztynie (szerzej zob. Jan Licki [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/48385>, dostęp 15 X 2019 r.).

1969 sierpień [druga połowa] – Anonimowy dokument otrzymany przez część księży i alumnów diecezji olsztyńskiej

„O tajemnicy rektorskiego paszportu”

Zdarzyło się to w Warmińskim Seminarium Duchownym w Olsztynie. Skończyła się profesorska kolacja i ryży rektor Gulbinowicz odszedł do swojego apartamentu. Rozgoryczony i rozsierdzony do ostatnich granic, aż czerwone cętki na jego rektorskim obliczu przybladły, szeroko i gruntownie zakończył swój wywód o dyskryminacji jego osoby przez władze wskutek odmowy wydania paszportu na wyjazd za granicę kraju. Tymczasem w trzy dni później zdumienie ogarnęło całe grono profesorskie, gdy rektor Gulbinowicz pokazał paszport i w zawily sposób próbował trafić do głów profesorskich, wyjaśniając im, że poprzednie pismo negatywne to jawna omyłka urzędników załatwiających paszporty obywateli. Kiwały się głowy profesorskie w zadumie głębokiej nad tajemnicą paszportu rektorskiego. Różne myśli chodziły im po głowach. I różne wypowiadali opinie. Jedni kiwali głowami, stwierdzając, że dziwy się dzieją z paszportami, ale ryżemu człowiekowi ufać nie można, bo ryży to fałszywy. Inni znowu przytaczali Judasza, że sklepik miał w Galilei i sprzedał Chrystusa, ale na twarzy też miał cętki miedziane. Taką to dyskusję prowadzono w pokoju profesorskim, próbując dociec tajemnicy paszportu. Aż znalazł się jeden śmiałek, ks. Michoń, który odważnie problem paszportu tak wyjaśnił. „Profesorowie, słuchajcie! Cuda może Bóg zdziałać, ale władze państwowe omyłek z paszportami nie popełnią. Toć prosty wniosek – musiał rektor z określoną instytucją odpowiednią umowę zawrzeć. Nic i nigdzie darmo nie dają”. Ks[iądz] Michoń uzasadnił swoje stwierdzenie wobec zdumionych profesorów faktem, że ks. Neuman¹ nie otrzymał paszportu do Bułgarii, on sam trzykrotnie usiłował dostać paszport do Rzymu. Ks[iądz] Jestadt² chciał brata w Kanadzie odwiedzić i wszystko zostało załatwione odmownie. Tymczasem tylko u ks. Gulbinowicza „omyłka” nastąpiła. Długo kiwali profesorowie swoimi głowami nad wyjaśnieniem tajemnicy rektorskiego paszportu. Niejednemu przypomniło się dziwne zachowanie księdza rektora już dużo wcześniej na terenie seminarium. Podpadły jego wykrętne odpowiedzi na tematy polityczne. Zdradzały go niepokój i podejrzliwość, ciągle zastrzeżenia u siostry furtianki w sprawie telefonów z miasta i wreszcie ten paszport tak „omyłkowo” nadesłany. Niejednemu z profesorów nasunęło się pytanie – jak wielka była cena tego paszportu? Oj, nie ufać gładkiemu i ryżemu Gulbinowiczowi. Niejednego profesora i niejednego kleryka sprzeda.

¹ Ks. Alojzy Neuman (1902–1989), ksiądz katolicki, teolog, święcenia 1929 r., w latach 1962–1972 proboszcz parafii św. Katarzyny w Kętrzynie i dziekan kętrzyński. Kanonik honorowy Warmińskiej Kapituły Katedralnej od 1960 r. (*Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1967...*, s. 136; *Rocznik Diecezji Warmińskiej. Rok 1974...*, s. 423, 441).

² Ks. Jan Jakub Jestadt (1917–1974), ksiądz katolicki, święcenia 1943 r., proboszcz parafii Dąbrówno i dziekan ostródzki od 1965 r. Kanonik Honorowy Dobromiejskiej Kapituły Katedralnej od 1960 r., od 1968 r. Prałat Honorowy Jego Świątobliwości. Od 1971 r. na urlopie (zob.: *Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1967...*, s. 241–242; *Rocznik Diecezji Warmińskiej. Rok 1974...*, s. 425, 433).

Miejcie się na baczności, młodzi alumni, przed tym ryżym wychowawcą. Nie można mu ufać, bo to karierowicz wyrządzający szkodę kościołowi, w co usiłuje uwikłać arcy-pasterza, a ofiarą tego jest kilku znanych szlachetnych księży.

10 alumni

16 księży

4 prof[esorowie]

2 bp D[rzazga] i W[ojskowski]

2 Wydzi[iał] IV [KW MO w Olsztynie] i Wydzi[iał] I [Departamentu IV MSW]

34³

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 25, mps.

³ Odręczna notatka jest prawdopodobnie zapisem określającym, do kogo trafiły kopie paszkwilu sporządzonego przez SB.

1969 wrzesień 6, Warszawa – Informacja inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW
ppłk. Józefa Maja dotycząca ks. Henryka Gulbinowicza

Warszawa, dnia 6 września 1969 r.
TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA
egz. pojedynczy

INFORMACJA
dotyczy: ks. Henryka Gulbinowicza

Ks. dr Henryk Gulbinowicz s. Antoniego i Walerii,
z d. Gajewska, ur. 17 X 1928 r.¹ Szukiszki (ZSRR)²
w rodzinie inteligencji, wykształcenie wyższe, oby-
watelstwo polskie. Dowód osobisty WBC-247979 KP
MO Sokółka, książeczka wojsk[owa] A-2011018 WKR
Białystok, rektor WSD zam. Olsztyn, plac Bema 2.

Po ukończeniu szkoły średniej w 1944 r. rozpoczął naukę w seminarium duchownym w Wilnie, a od 1945 do 1950 r. [w] WSD w Białymstoku. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w 1950 r. został skierowany do parafii Szudzi[a]łowo w charakterze wikariusza, gdzie pracował do 1951 r. W tym roku został skierowany do Lublina na dalsze studia teologiczne. W 1956 r. ukończył studia na KUL, otrzymując stopień naukowy doktora teologii³. W latach 1956–1959 pracował w charakterze wikariusza w parafii fara w Białymstoku. W tym okresie pełnił również funkcję duszpasterza akademickiego. Pełniąc tę funkcję, aktywnie pracował z młodzieżą, organizując poza nauką religii również imprezy rozrywkowe, a mianowicie:

- obóz wypoczynkowy dla uczących się w Rucianem i Piszcu,
- wczasy dla studentów we Fromborku,
- wycieczki turystyczno-krajoznawcze,
- wieczorki taneczne dla studentów (noworoczny, Andrzejkki, opłatek itp.),
- spływy kajakowe,
- kursy przygotowawcze do egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie,
- pielgrzymki do Częstochowy.

Z okresu tej pracy ks. H[enryk] Gulbinowicz ma szerokie znajomości szczególnie w środowisku lekarskim.

¹ Tu i dalej błędny rok urodzenia – przyjęty za metryką. Powinno być: 1923.

² Tu i dalej błędne miejsce urodzenia – Henryk Gulbinowicz urodził się w szpitalu św. Jakuba w Wilnie, jednak w dokumentach z tego okresu jako miejsce urodzenia wpisywano miejsce zamieszkania rodziców (*Kard. Henryk Gulbinowicz...*, s. 625; por. T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 36).

³ Właściwie w 1955 r. z teologii moralnej i etyki na podstawie dysertacji *Moralna ocena pracy ludzkiej w pismach św. Ambrożego* (T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 37).

W 1959 r. H[enryk] Gulbinowicz został przeniesiony do WSD w Olsztynie i mianowany profesorem, a następnie wicerektorem. Od 1968 r. jest rektorem tegoż WSD. W tym też roku został mianowany honorowym kanonikiem Warmińskiej Kapituły Katedralnej.

Wśród księży oceniany jest jako ksiądz o wysokiej inteligencji, błyskotliwy, umiejący się znaleźć w towarzystwie i środowisku, a także imponować swoimi umiejętnościami. W stosunku do przełożonych lojalny i gorliwy wykonawca poleceń. Informuje też przełożonych o zachowaniu się księży i ich kontaktach z władzami. Na skutek tego cieszy się zaufaniem ordynariusza. Jest przez niego oceniany jako zdolny i doświadczony pedagog i dobry organizator.

Podczas pracy w Białymstoku i [w] początkowym okresie w Olsztynie w wystąpieniach swoich krytycznie wypowiadał się pod adresem władz świeckich, za – jak się wyrażał – prześladowanie kościoła, zakaz nauczania religii w szkołach itd. W głoszonych kazaniach apelował do wiernych o manifestowanie wiary na zewnątrz.

Jako rektor w prowadzonych pogadankach z alumnami i rozmowach indywidualnych często porusza zagadnienia społeczno-polityczne. Aktualne wydarzenia w kraju stara się komentować krytycznie w celu wpojenia alumnom przekonania o niesprawiedliwości naszego ustroju, dyskryminacji kościoła przez władze, błędnej polityce rządu PRL itd.

W rozmowach z księżmi informuje ich, że Sł[użba] Bezpieczeństwa interesuje się nimi. Zbiera informacje o ich zachowaniu się w codziennym życiu, które później wykorzystuje w rozmowach z księżmi. W związku z tym uprzedza, żeby w rozmowach z pracownikami Sł[użby] Bezp[iecieństwa] ksiądz był ostrożny w swoich wypowiedziach i więcej słuchał, niż mówił. W ostatnim okresie coraz mniej stwierdza się krytycznych wypowiedzi ze strony ks. H[enryka] Gulbinowicza pod adresem władz i S[łużby] Bezp[iecieństwa].

W sierpniu i wrześniu br. niektórzy księża z diecezji łomżyńskiej i białostockiej, a także w Olsztynie (przyjaciele ks. H[enryka] Gulbinowicza) wypowiadają się, że ks. Gulbinowicz otrzymał mitrę i zostanie mianowany rządcą diecezji w Łomży lub Białymstoku. Okazją do takich wypowiedzi stała się m.in. konsekracja nowo mianowanego bp. Wojtkowskiego, gdyż kard. St[efan] Wyszyński osobiście prosił nominata, żeby ten koniecznie zaprosił na konsekrację ks. H[enryka] Gulbinowicza. Po konsekracji kard. St[efan] Wyszyński w rozmowie z ks. H[enrykiem] Gulbinowiczem powiedział mu, że załatwił dla niego pewną sprawę (nie wyjaśnił bliżej). Poprosił też ks. H[enryka] Gulbinowicza, żeby na zbiorowym zdjęciu konsekracji nominata bp. Wojtkowskiego stanął obok niego (tj. St[efana] Wyszyńskiego).

W drugiej połowie sierpnia 1969 r. część księży i alumnów diec[ezji] olsztyńskiej otrzymało dokument anonimowy pt. „O tajemnicy rektorskiego paszportu”⁴. Autor informuje księży i alumnów, że podczas jednej z kolacji rektor ks. H[enryk] Gulbinowicz bardzo zdenerwowany podał do wiadomości profesorom WSD, iż nie otrzymał paszportu na wyjazd do ZSRR, co – jak się wyraził – jest dyskryminacją jego osoby przez władze. Trzy dni później, jak mówi autor anonimu, ks. H[enryk] Gulbinowicz pokazał prof[esorom] WSD paszport, którzy wyrazili zdziwienie, jak to się mogło stać. Ks[iądz] H[enryk]

⁴ Anonim został przygotowany przez funkcjonariuszy SB (zob. dokument nr 4).

Gulbinowicz w sposób zawły próbował to wytłumaczyć, że poprzednie negatywne pismo było pomyłką urzędnika z Biura Paszportów. Profesorowie jednak nie wierzyli w takie wyjaśnienie. Po kilku dniach ks. Michoń w gronie profesorów powiedział na ten temat: „Sprawa jest jasna – ks. Gulbinowicz zawarł umowę z określoną instytucją i paszport otrzymał”. Autor apeluje do księży alumnów, żeby nie ufali rektorowi, bo na pewno niejednego profesora, księdza i alumna sprzeda.

TW „Nestor”⁵ i „Orion” informują, że księży ocenili anonim jako ciekawy i rzeczowo uzasadniający kontakt ks. H[enryka] Gulbinowicza z władzami. Uważają, że anonim rozkołportował ks. Michoń, który ma nieporozumienia z ks. H[enrykiem] Gulbinowiczem. Wielu księży wyraża zadowolenie, że ks. H[enryk] Gulbinowicz został skaleczony, a u bp. Drzazgi treść dokumentu pozostawi określony ślad o osobie rektora.

Sam ks. H[enryk] Gulbinowicz w rozmowie z TW „Nestor” i „Orion” wykazuje duże przygnębienie i zawiedzenie:

- po pierwsze, że nie przeszła jego kandydatura na biskupa, tylko ks. Wojtkowskiego,
- po drugie, jak wyraził się ks. H[enryk] Gulbinowicz „stała się dla mnie wielka tragedia”. Uważa, że anonim jest poważnym ciosem. Tłumaczył się, że on nie jest nic winien. Ktoś złośliwie napisał to, żeby mu przeszkodzić w otrzymaniu sakry. Pociesza się jednak, że kard. St[efan] Wyszyński dobrze go zna i może nie będzie tego brał pod uwagę. W rozmowie z TW interesował się, kto otrzymał anonim i kto na ten temat dyskutuje.

Do TW „Orion” ks. H[enryk] Gulbinowicz zwierzył się w zaufaniu, że ma nadzieję na otrzymanie sakry, gdyż popierają go biskupi Bareła⁶, Wosiński⁷ i Baraniak⁸, który szczególnie urabia dobrą opinię ks. H[enrykowi] Gulbinowiczowi u kard. Wyszyńskiego.

O autorstwo anonimu ks. H[enryk] Gulbinowicz posądził prof. WSD ks. Michonia, z którym na ten temat rozmawiał. Ks[iaźdz] Michoń zaprzeczył pisaniu anonimu, a przyznał się do tego, że powiedział o tym prof[esorom] WSD. Wyjaśnieniom jego ks. H[enryk] Gulbinowicz nie wierzy.

Zainteresowanie kard. St[efana] Wyszyńskiego osobą ks. H[enryka] Gulbinowicza może być związane z ewentualnym przyznaniem mu sakry i mianowaniem rządcą

⁵ Ks. Edmund Przekop (1937–1999), ksiądz katolicki, kanonista, święcenia 1960 r. W latach 1964–1969 notariusz Sądu Biskupiego, adiunkt Katedry Prawa Porównawczego Wydziału Prawa Kanonicznego KUL od 1969 r. W 1966 r. zarejestrowany jako TW „Nestor” / „Wacław Styka” przez Wydział IV KW MO w Białymstoku, a później przekazany Wydziałowi IV KW MO w Lublinie. Wyeliminowany z sieci agenturalnej w 1986 r. (T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 50, przyp. 7; *Kard. Henryk Gulbinowicz...*, s. 632; M. Sobieraj, *Między oporem a lojalnością. Działania SB wobec KUL na przykładzie rozpracowania prof. Jerzego Kłoczowskiego*, oprac. dokumentów M. Mroczek, Lublin 2015, s. 157, 162; *Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1967...*, s. 27; *Rocznik Diecezji Warmińskiej. Rok 1974...*, s. 443).

⁶ Bp Stefan Bareła (1916–1984), ksiądz katolicki, święcenia 1944 r., w latach 1964–1984 ordynariusz diecezji częstochowskiej (zob. np. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 25).

⁷ Bp Jan Wosiński (1914–1994), ksiądz katolicki, święcenia 1939 r., w latach 1961–1991 biskup pomocniczy płocki 1961–1991 (zob. np. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła w Polsce...*, s. 229).

⁸ Abp Antoni Baraniak (1904–1977), ksiądz katolicki, święcenia 1930 r., w latach 1957–1977 arcybiskup metropolita poznański (szerzej zob. np.: K. Bialecki, R. Łatka, R. Reczek, E. Wojcieszek, *Antoni Baraniak 1904–1977*, Poznań–Warszawa 2007; *Z więzienia na stolicę arcybiskupa. Arcybiskup Antoni Baraniak 1904–1977*, red. Z. Zieliński, Poznań 2010; zob. także M. Jędraszewski, *Teczki na Baraniaka*, t. 1: *Świadek*, t. 2: *Kalendarium działań SB*, Poznań 2009).

diecezji w Łomży lub Białymstoku. Dlatego też proponuję przeprowadzić rozmowę z ks. H[enrykiem] Gulbinowiczem w[edłu]g załączonych tez.

INSPEKTOR WYDZ[iału] I DEPARTAMENTU IV MSW
[parafka Józefa Maja]
ppłk J[ózef] Maj

wykonano 1 egz.
druk: K.G.

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 30–32, mps.

1969 październik 27, Warszawa – Tezy opracowane przez inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW pplk. Józefa Maja do rozmowy z ks. Henrykiem Gulbinowiczem

W[arsza]wa, dnia 27 X 1969 r.
tajne

Tezy
do rozmowy z ks. H[enrykiem] Gulbinowiczem

1. Ocena jego osoby i pracy przez księży:
 - a) dużo poświęcił czasu, wiedzy i umiejętności w pracy z młodzieżą, a szczególnie akademicką;
 - b) dobry organizator i doświadczony pedagog;
 - c) widzą też jego wady i oceniają je krytycznie:
 - niekoleżeńskość – wyniosłość
 - informowanie bp. o różnych drobiazgach z życia księży
 - podejrzliwość księży o niewykonywanie zaleceń hierarchii, kontakt z władzami itd.;
 - d) księża unikają kontaktu, w rozmowie są ostrożni i krytykują jego zachowanie i postępowanie. Świadczy o tym rozkolportowany dokument wśród księży i alumnów na temat paszportu:
 - księża oceniają dokument poważnie,
 - przełożony ma też określone zdanie o tym.
2. Można to naprawić, ale zależne będzie od jego postawy i stosunku do nas:
 - w niedługim czasie może się spotkać z propozycją przyjęcia mitry i nominacji na rządcę diecezji w Białymstoku lub Łomży. Czekać go tam będą poważne obowiązki, realizacja których wymaga kontaktu i rozmów z władzami, np. budowa kościoła w Narewce⁹, remont w Śliwnie¹⁰, zadłużenia finansowe itd.;
 - wiadomo mu jest, kogo władze pytają o opinię przed wyrażeniem zgody na objęcie tego stanowiska;
 - możemy też pomóc w załatwieniu szeregu spraw u władz, wydając pozytywną ocenę.
3. Jeżeli rozmówca zainteresuje się szczegółami niektórych stwierdzeń, w zależności od atmosfery rozmowy wyjaśnię lub odpowiem, że nie tu i nie w tej chwili.

⁹ Drewniany kościół pw. św. Jana Chrzciciela w Narewce, ufundowany w 1777 r., spłonął 5 VII 1965 r. Został odbudowany w latach 1970–1973 (*Parafia św. Jana Chrzciciela w Narewce. Historia*, <http://www.narewka.archibial.pl/historia.html>, dostęp 16 X 2019 r.; zob. dokument nr 57, wpis pod datą 8 III 1974 r.).

¹⁰ Drewniany kościółek w Śliwnie, ufundowany w latach trzydziestych XX w., ucierpiał w wyniku II wojny światowej. W latach pięćdziesiątych XX w. przeprowadzono ekspertyzy, w których stwierdzono, że stan świątyni zagraża zdrowiu i życiu wiernych. W 1965 r. władze komunistyczne zamknęły kościółek, który spłonął w 1976 r. (*Parafia p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa*, <https://archibial.pl/parafie/info/45-najsw-serca-pana-jezusa-konowaly/>, dostęp 16 X 2019 r.; zob. dokument nr 57, wpis pod datą 13 VII 1974 r.).

Uwagi

Rozmówca może poruszyć w dyskusji problemy:

- *powołania alumnów od wojska,*
- *eksmisji księży w Krekolach do zastępczego budynku*¹¹.

W tych sprawach udzielę wyjaśnienia zgodnie z obowiązującymi przepisami.

*Insp[ektor] Wydz[iału] I Dep[artamentu] IV MSW
ppłk J[ózef] Maj*

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 33–34, rkps.

¹¹ W październiku 1969 r. władza komunistyczna siłą eksmitowała księży Józefa Glinkę (duszpasterza w Krekolach – obsługującego wikariat parafii Kiwity) oraz Zenona Krzysztofika z zajmowanego budynku do budynku zastępczego (*Wydarzenia* [parafia Krekole], <http://www.swrw.pl/index.php?id=663>, dostęp 17 X 2019 r.).

1969 listopad 18, Warszawa – Notatka służbowa inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW pplk. Józefa Maja dotycząca rozmowy z ks. Henrykiem Gulbinowiczem¹

Warszawa, dnia 18 XI 1969 r.

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA

Egz. nr...

NOTATKA SŁUŻBOWA

dot[ycząca] rozmowy z ks. Henrykiem *Gulbinowiczem*

W dniu 13 XI 1969 r. przeprowadziłem rozmowę z ks. H[enrykiem] *Gulbinowiczem*, rektorem w *Olsztynie*, kandydatem na administratora apostolskiego w *Białymstoku*.

Po przyjęciu mnie w czytelni WSD, przepraszając, zapytał, jak długo będzie trwała nasza rozmowa, gdyż rozpoczął posiedzenie rady, skąd poproszono go do mnie. Powiedziałem, że mogę zgłosić się później, jeśli w tej chwili nie dysponuje czasem. Odpowiedział, że byłoby to późno wieczorem, a ze względu na zmęczenie po całym dniu rozmowa mogłaby się odbyć w melancholijnym nastroju, czego on osobiście nie lubi. Po uzgodnieniu, że na rozmowę wystarczy jedna godzina, przepraszając mnie, wyszedł, jak się wyraził, przeprosić profesorów, że jest zajęty i powróci do nich za godzinę. Po powrocie, nie pytając, skąd jestem, powiedział (z uśmiechem) kilka uwag o czytelni, w której przebywaliśmy, po czym zapytał o cel mojej wizyty. Korzystając z tego, powiedziałem: „księża diecezjalni dobrze oceniają towarzyskie zachowanie się księdza rektora”. Tu rozmówca powiedział: „chętnie posłuchałbym tych ocen”. Odpowiedziałem – dobrze, pomówimy o tym, a ponieważ mamy do omówienia kilka poważnych problemów, pozwoli ksiądz, że się przedstawię – mówiąc, że jestem oficerem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (podziękował). Wracając do ocen, powiedziałem, że wielu księży docenia zasługi i poświęcenie w pracy z młodzieżą, szczególnie akademicką. Wysoko też oceniają pracę pedagogiczną w seminarium. Widzą jednak wady, które oceniają krytycznie, a mianowicie:

- wyniosłość i niekoleżeńskość,
- informowanie biskupa o różnych drobnych sprawach z osobistego życia księży,
- podejrzliwość o nierealizację zaleceń kurii i utrzymywanie kontaktu z władzami.

Świadczy też o tym ostatnio rozkolportowany anonim o zachowaniu się księdza rektora, którego treść ksiądz na pewno zna.

Rozmówca, podejmując dyskusję, powiedział, że pozornie tak się wydaje. Prawdy coś w tym jest, ale muszę panu powiedzieć, że przyjaciół należy sobie dobierać i ja tak robię. Dlatego mam wśród księży przyjaciół, z którymi dzielę się troskami i radościami codziennego życia. Nie ze wszystkimi można jednak o sprawach osobistych czy nawet urzędowych mówić. Do wszystkich księży odnoszę się z szacunkiem, ale w rozmowach

¹ Ze względu na logikę wydarzeń dokument, który jest datowany na 18 XI 1969 r., umieszczono wcześniej niż donos z 14 listopada tr. (dokument nr 8), uwzględniając, że notatkę spisano pięć dni po rozmowie z ks. Gulbinowiczem, która miała miejsce 13 listopada.

jestem urzędowy i dlatego mogą oceniać, że jestem wyniosły – niekoleżeński. Co do informowania biskupa o sprawach, jak pan powiedział, z życia księży jest [to] częściowo prawdą. Robię to wówczas, kiedy postępowanie określonej osoby (księdza) jest rażące i przynosi szkodę ogółowi kapłanów. To, że często bywam u biskupa, nie jest związane z pomawianiem księży, ale z moją pracą, jaką wykonuję na zajmowanym stanowisku. Problemy poruszone w anonimie, o którym pan mówił, w większości są prawdziwe, ale nie wszystkie. Autor poza próbą podważenia mi autorytetu, co mu się częściowo udało, i moralnym przygnębieniem [*sic!*] mnie nic więcej nie osiągnął, gdyż niczego, co jest zakazane kanonami, nie mógł mi udowodnić. Wydaje mi się też, że autor mało mnie zna, bo ja przeciwnie do tego, co pisze w anonimie, jestem szczery w rozmowie. Poza tym lubię dobrze wykonaną pracę, porządek i dyscyplinę. Dlatego jestem wymagający tak wobec siebie, jak i innych, a opieszalcom w pracy takie stanowisko nie podoba się. Jako rektor staram się wykonać pracę tak, żeby przełożeni nie mieli do mnie zastrzeżeń. Z władzami świeckimi staram się również załatwiać sprawy będące w mojej kompetencji, tak żeby nie było nieporozumień, ale nie zawsze to się udaje. Stwierdzam jednak, że władze też nie zawsze prawidłowo domagają się załatwienia określonych spraw i nie zawsze realnie załatwiają nasze prośby, np.:

- otrzymałem pismo o przesłanie wykazu alumnów w terminie do 31 VIII [19]69 r., a wiadomo, że alumni wracają z wakacji po 15 września, o czym władze wiedzą. Wiedzą również o tym, że nie wszyscy alumni po wakacjach wracają do seminarium z różnych przyczyn. Czy w takiej sytuacji można przesłać dokładną odpowiedź w podanym terminie? A to powoduje już nieporozumienia. Odpowiedź przesłał po 15 września.

- w naszym WSD przebywa około 80 alumnów, a w katowickim ponad 200. Proszę sobie wyobrazić, że z Katowic i od nas powołano do wojska taką samą ilość 10 alumnów. Czy to jest proporcjonalne?

- w pewnym okresie władze ograniczały wyjazdy księży biskupów za granicę. Czy to było prawidłowe? Mam wątpliwość. Ja, proszę pana, uważam, że należy im zezwalać na wyjazdy. Niech pojadą, zobaczą, porozmawiają z biskupami z krajów kapitalistycznych, to (przepraszam, jestem wschodniakiem) może im się w tych „łbach” rozjaśnić. Przekonają się bowiem, że ci biskupi z państw kapitalistycznych są bardziej socjalistami niż oni. To samo odniosłoby się do księży, którzy po powrocie, jak się orientuję, inaczej patrzą na szereg spraw w kraju i inaczej odnoszą się do władz.

Przyjemnie się z panem rozmawia, ale na pewno zanudzam pana swoimi wywodami, a pan niewątpliwie ma jeszcze do mnie inne sprawy. Zasadniczą sprawę dot[yczącą] osoby księdza rektora. A to słucham pilnie. Otóż, proszę księdza, w niedługim czasie najprawdopodobniej otrzyma ksiądz mitrę i propozycję przyjęcia nominaty na rządcę diecezji w Białymstoku. Wiąże się to z poważnymi obowiązkami, a w tej diecezji szczególnie, bo będzie miał ksiądz takie sprawy jak budowa kościoła w Narewce, remont kościoła w Śliwnie, problemy dotyczące WSD, obciążenia podatkowe i inne organizacyjno-administracyjne związane z zarządzaniem diecezją. Załatwienie tych spraw będzie wymagało wielu rozmów i kontaktu z władzami. Możemy oczywiście pomóc w załatwieniu niektórych spraw, ale zależne to będzie od dobrej woli księdza i stosunku do nas. Wiadomo bowiem, kogo władze przed wyrażeniem zgody pytają o ocenę lub opinię w określonej sprawie. Rozmówca pilnie słuchał moich wypowiedzi, wykazując zainteresowanie. Dało się też wyczuć, że jest zaskoczony tym, ale jednocześnie zadowolony.

Rozmówca, włączając się do dyskusji, powiedział: „proszę pana, Żydzi dobrych proroków szanowali i czcili – złych kamienowali. Panu nie grozi to z mojej strony, ale uważam, że pan prorokuje”. Widzi pan, miałem szansę na otrzymanie mitry i przeszła mi (wskazał palcem) koło nosa. Otrzymali lepsi. Czy lepsi, to sprawa dyskusyjna – rozmówca roześmiał się i powiedział: „cenne jest to, co pan mówi, ale nie wiem, czy to prawdziwe, czy też pan prorokuje, czas jednak pokaże”. Zdaję sobie sprawę, jakie obowiązki ciążyć będą na mnie, gdyby do tego doszło, co pan mówi. Ale jak panu powiedziałem, ja nie jestem taki jak mnie większość księży ocenia. Jestem człowiekiem patrzącym realnie na zachodzące zjawiska społeczne. Wiem, że tylko realna i obiektywna ocena faktów i dialog z władzami może być podstawą do pracy na takim stanowisku. Skoro o tym już mowa, to muszę panu powiedzieć, że chętnie utrzymam z panem nawiązany dzisiaj dialog, o ile pan na to wyraża zgodę. Proszę jednak o informację, jak pana mogę odnaleźć, bo do mnie adres pan zna, świetnie pan trafił. Podałem telefon i adres skrytki pocztowej, za co rozmówca podziękował, mówiąc, że na pewno skorzysta. Zapraszał do odwiedzin w obecnym miejscu pracy, a jeżeli to, co powiedziałem, okaże się prawdziwe, to „nie wątpię w to, że złoży mi pan wizytę i pogratuluje sukcesu”, co potwierdziłem.

Rozmówca, patrząc na zegarek, powiedział: „przyjemnie się z panem rozmawia i chętnie podyskutowałbym jeszcze, ale profesorowie na mnie czekają”. Mam też do pana prośbę, a mianowicie: od około 2 lat staramy się o rozbudowę i remont dotychczasowego budynku biblioteki-archiwum. W początkowych rozmowach władze zapewniały, że sprawa będzie pozytywnie załatwiona i do dziś nic nie ma. Gdyby pan mógł powiedzieć, gdzie należy ciepłe zdanie na ten temat, byłbym bardzo wdzięczny. Bo widzi pan, każdy rządca diecezji chce zostawić po sobie jakiś trwały ślad i obecny nasz pragnie tego. Dlatego bardzo pana o to proszę, o ile jest to w pana możliwościach. No tak, księżo rektorze, ale wie ksiądz, jaką politykę prowadzi bp *Drzazga*. Proszę pana, czy on w ogóle prowadzi jakąś politykę? Muszę panu powiedzieć też, że archiwum, które posiadamy, jest nierozpoznane i niszczone. Dowodem tego jest fakt, że obecnie przebywa u nas profesor z Torunia (nie wymienił nazwiska) i znalazł dokumenty mówiące o polskości tych ziem i walce o ich polskość, o czym dotychczas nigdzie się nie mówiło. Jeszcze raz proszę więc o poparcie tej sprawy. Odpowiedziałem, że zainteresuję się tym.

Ponieważ czas mam ograniczony, dziękuję serdecznie za rozmowę i zawsze miło powitam pana w *Olsztynie* do czasu, kiedy tu będę, a na nowym miejscu szczególnie. Nawiązany przez nas dialog uważam za korzystny dla obydwu stron i chętnie go podtrzymam. Rozmowa trwała 1,5 godziny.

Uwagi:

Rozmówca jest człowiekiem komunikatywnym. W rozmowie wykazuje dużą swobodę – dużo mówi. Stwarza wrażenie bardzo solidnego i wymagającego wobec siebie i innych. Z posiadanych informacji i rozmowy wynika, że jest oddany kościołowi, ale przy umiejętnie prowadzonej rozmowie można uzyskać określone informacje i sugerować określone jego zachowanie się. Można też wnioskować, że jeżeli zobowiąże się do czegoś, zobowiązania dotrzyma.

Oдноśnie [do] prośby rozmówcy w sprawie rozbudowy biblioteki-archiwum po sprawdzeniu na miejscu stwierdziłem, że władze centralne wyraziły na piśmie zgodę z pro-

pozycją wręczenia jej w dogodnej sytuacji. Wniosek odnośnie [do] tej sprawy zostanie opracowany oddzielnie.

W sprawie budowy kościoła w Narewce i remontu w Śliwnie² jest pozytywna opinia władz wojewódzkich i centralnych, ale wydanie zezwolenia wstrzymane jest do czasu nominacji rządcy diecezji. Wydanie nominatowi tego zlecenia będzie korzystne dla podjęcia dialogu.

Biorąc powyższe pod uwagę, jak też jego realne poglądy także w sprawach kościelnych proszę o wyrażenie zgody na podtrzymanie kontaktu i w rozmowach wiązanie go ze Sł[uzbą] Bezp[iecieństwa].

INSPEKTOR WYDZ[iału] I DEP[artamentu] IV MSW
[parafka Józefa Maja]
ppłk J[ózef] Maj

Wykonano 2 egz.
druk K.G.

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 43–46, mps.

² Ostatecznie kościółek w Śliwnie nie został odbudowany. Po jego zamknięciu przez władze komunistyczne posługę przeniesiono do prowizorycznej kaplicy w Konowalach. To w tej wsi zbudowano kościół parafialny. Budowę rozpoczęto w 1973 r., a świątynia została poświęcona w 1976 r. przez bp. Gulbinowicza (*Parafia p.w. Najświętszego Serca Pana Jezusa...*).

1969 listopad 14, [Olsztyn] – Doniesienie kpt. Jana Lickiego spisane na podstawie słów TW „Oriona”

Źródło – TW „Orion”
z dnia 14 XI 1969 r.
Przyjął: kpt. J[an] Licki

TAJNE
Egz. nr 3

DONIESIENIE
(spisane ze słów TW)

W dniu 13 listopada br. w godzinach popołudniowych złożyłem wizytę ks. G[ulbinowiczowi]¹. Gdy tylko wszłem [*sic!*] do gmachu WSD, natychmiast podszedł do mnie ks. G[ulbinowicz] i zaprosił do swego pokoju. Z jego zewnętrznego zachowania (wykazywał zadowolenie, był bardzo wesoły, uradowany) wywnioskowałem, że ma mi coś ważnego do zakomunikowania. Po wejściu do pokoju ks. G[ulbinowicz] natychmiast kazał mi klęknąć na kolana i złożyć przysięgę następującej treści: „przysięgam, że przed nikim się nie zwierzę z tego, co mi powie obecnie ks. G”. Po złożeniu tej przysięgi ks. G[ulbinowicz] oświadczył, że „przed paru minutami złożył mi wizytę *plk Maj z Warszawy* i zakomunikował, że w niedługim czasie otrzymam *sakrę biskupią i nominację na ordynariusza diecezji białostockiej*. Przedstawił mi też pokrótce aktualną sytuację istniejącą w jego diecezji, po czym zapytał, jak ja widzę te sprawy, problemy do rozwiązania, załatwienia, gdy zostanę *rządcą diecezji*”.

W dalszej relacji ks. G[ulbinowicz] poddał ocenie *plk. Maja*. Oceniał go jako bardzo zrównoważonego i kulturalnego pana.

Następnie ks. G[ulbinowicz] oświadczył, że wizytą tą był bardzo zaskoczony, długo z nim nie rozmawiał, ponieważ był skrępowany obecnością profesorów, w tym czasie odbywało się posiedzenie rady pedagogicznej. Dużo też mu nie powiedział odnośnie [do] spraw dotyczących kościoła – jak oświadczył ks. G[ulbinowicz] – „pierwszy raz widzę tego pana, więc musiałem być w rozmowie powściągliwy, a ponadto przez cały czas zastanawiałem się, czy faktycznie jest on tym, za kogo się podawał”.

Po zrelacjonowaniu tym ks. G[ulbinowicz] jeszcze raz zwrócił się z prośbą, abym o powyższej wizycie nic nie mówił, a jednocześnie postawił przede mną pytanie: „co to ma wszystko znaczyć, co za cel miała jego wizyta?”.

Na powyższe odpowiedziałem ks. G[ulbinowiczowi]: „przecież na *ordynariuszy* wypowiada się Rada Państwa, a mając informację, że otrzymasz wkrótce *sakrę biskupią*, chciał się zorientować, czy nadajesz się na *rządcę diecezji*”.

¹ Na piśmie przewodnim, w którym naczelnik Wydziału IV KW MO w Olsztynie przysyłał donos do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW, zachowała się odręczna adnotacja: „Ks[ia]dz G. jest dobrym znajomym bp. Baraniaka, a TW »Orion« jest przyjacielem ks. G” – napisana prawdopodobnie przez *plk. M. Sałkowskiego* (AIPN 001052/1076, mf, Pismo naczelnika Wydziału IV KW MO w Olsztynie do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW, Olsztyn, 18 XI 1969 r., k. 47).

Z uwagi na to, że ks. G[ulbinowicz] w tym czasie był bardzo zajęty, dalszą rozmowę przerwaliśmy. Ks[iaźdz] G[ulbinowicz] usilnie zapraszał mnie, abym przy okazji wpadł do niego, to na ten temat jeszcze porozmawiamy.

[parafka Jana Lickiego]

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 48–49, mps.

1969 grudzień 1, Warszawa – Zadanie dla TW „Oriona” opracowane przez pplk. Józefa Maja

Warszawa, dnia 1 XII 1969 r.

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZ[enia]

Egz. nr 2

ZADANIE
dla TW „Orion”

Na podstawie informacji zawartej w doniesieniu TW „Orion” z dnia 14 XI [19]69 r.², w którym jest mowa o przeprowadzeniu rozmowy z ks. H[enrykiem] G[ulbinowiczem], proszę o zlecenie do wykonania TW „Orion” niżej wymienionego zadania:

1. Podczas wizyty złożonej ks. H[enrykowi] G[ulbinowiczowi] TW „Orion” winien nawiązać do rozmowy z dnia 14 XI [19]69 r., mówiąc, że myślał nad sprawą złożenia wizyty przez pułkownika z W[arsza]wy i doszedł do wniosku, że:

- wielu dotychczasowych biskupów zamknęło się w dogmatyce i dewocji;
- przeszkadza im to w realnym i obiektywnym spojrzeniu na wiele problemów społeczno-ekonomicznych;
- unikają rozmów z władzami, [co] na pewno przynosi wiele strat dla kościoła;
- uważam, że rozmowy z władzami i pewne kompromisy powodują też tolerancję z ich strony.

2. Ty, jako ksiądz o realnym i obiektywnym spojrzeniu, powinienes być biskupem nowoczesnym, a mianowicie:

- nie dreptać za kardynałem Stefanem [Wyszyńskim] i słuchać wszystkiego, co mówi;
- w sprawach organizacyjno-administracyjnych winienes mieć swoje realne zdanie, co na pewno pomogłoby ci w pracy.

3. Z tym panem moim zdaniem – powinienes rozmawiać, stawiając sprawy realnie i obiektywnie. Wiesz przecież, że od nich dużo zależy:

- opinia ich co do wyrażenia zgody na rządcę diecezji ma decydujące znaczenie;
- takie samo znaczenie ma ich opinia przekazania władzom co do pozytywnego czy negatywnego załatwienia określonej sprawy;
- gdy władze będą miały pozytywną opinię o twojej osobie i określonej sprawie, będą bardziej tolerancyjne, a to wiąże się z pozytywnym załatwieniem wielu spraw, co będzie na pewno z korzyścią dla kościoła.

4. Stawiałeś pytanie, co to ma wszystko znaczyć, co za cel ma ta wizyta. Rozważając to, coś mi powiedział, doszedłem do wniosku, że:

- chcieli się zorientować, czy będziesz tym nowoczesnym biskupem, czy będą się mogli z tobą porozumieć w określonych sprawach;
- od tego niewątpliwie uzależniają sprawę objęcia przez ciebie rządów w diecezji;

² Zob. dokument nr 8.

- być może, że będą w rozmowie z tobą dążyć do uzyskania określonych informacji, a może tylko proponować ci załatwienie określonej sprawy w konkretny sposób. To są sprawy do indywidualnego rozważania;

- sam mówiłeś, że ten pan jest bardzo kulturalny i zrównoważony, a skoro tak, to na pewno można z nim wiele spraw przedyskutować i załatwić.

5. Z rozmowy tej TW „Orion” winien przekazać nam relację zachowania się ks. H[enryka] G[ulbinowicza] jego wypowiedzi i stosunek do poruszonych w rozmowie zagadnień.

Opr[acował]:
ppłk J[ózef] Maj

Wyk. w 2 egz.

Druk. M.F.

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 48–49, mps.

1969 grudzień 15, [Olsztyn] – Doniesienie kpt. Jana Lickiego spisane na podstawie słów TW „Oriona”

Źródło – „Orion”

z dnia 15 XII 1969 r.

Przyjął: kpt. J[an] Licki

TAJNE

Egz. nr 2

DONIESIENIE

(spisane ze słów TW)

Nawiązując do informacji przekazanej 14 XI 1969 r. odnośnie [do] ks. G[ulbinowicza], ostatnio uzyskałem nowe dane. Kilka dni temu złożył wizytę ks. G[ulbinowiczowi] ks. Wilczewski z diecezji białostockiej i zakomunikował mu, iż w diecezji białostockiej dość głośno mówi się o ks. G[ulbinowiczu] jako przyszłym ordynariuszu. Gdy ks. G[ulbinowicz] zapytał się, a skąd ma takie wieści, ks. Wilczewski odpowiedział, że od byłego księdza dr. teologii Muraszki¹. Muraszko dwa lata temu porzucił stan duchowny i ma pracować w Warszawie. Ma on znajomości w Urzędzie [do spraw] Wyznań w Warszawie i od jednego z pracowników tegoż urzędu dowiedział się, że ks. G[ulbinowicz] ma zostać ordynariuszem diecezji białostockiej.

Ks[iaźdz] G[ulbinowicz], przekazując mi tę wiadomość, oświadczył, że ks. Wilczewski na pewno jest agentem UB i przysłany przez nich, aby mnie wysadować, co ja na ten temat będę mówił i jak zareaguję. Na powyższą wypowiedź odpowiedziałem ks. G[ulbinowiczowi], że nie powinien zbyt pochopnie posądzać swoich przyjaciół o tego rodzaju postawę, gdyż ja również zaliczany jestem przez ciebie do grona twoich przyjaciół. Wówczas ks. G[ulbinowicz] oświadczył, że ma tylko jednego przyjaciela, w mojej własnie osobie, i tylko mnie może ufać i wierzyć.

[parafka Jana Lickiego]

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 59, mps.

¹ Bliższych danych nie ustalono.

[Nie wcześniej niż 22 XII 1969] – Wyciąg z doniesienia TW „Oriona” z 22 grudnia 1969 r.

*Wyciąg z doniesienia TW „Orion”
z dnia 22 XII [19]69 r.*

W dniu 22 XII 1969 r. w godzinach przedpołudniowych złożyłem wizytę ks. G[ulbinowiczowi] i zrelacjonowałem mu m.in. przebieg uroczystości w Jarotach i poinformowałem go o przebiegu rozmowy proboszcza z Bartąga¹ z biskupem Drzazgą. Ks[iądz] G[ulbinowicz] z uwagą wysłuchał mego sprawozdania, po czym zwierzył mi się ze swych kłopotów, a mianowicie kilka dni temu w prywatnej rozmowie bp Drzazga zarzucił mu, że źle wychowuje kleryków, nie klękają przed nim i nie całują go w pierścień. Ks[iądz] G[ulbinowicz] na te zarzuty miał odpowiedzieć, że „o ile biskup ma do mnie pretensje, to powinien przedstawić zarzuty na piśmie. Ja jestem z diecezji białostockiej, więc mogę odejść”. B[isku]p Drzazga, widząc, że ks. G[ulbinowicz] bardzo się zdenerwował, zaczął go przeproszać, a nawet chciał mu dać dolary względnie coś innego, lecz ks. G[ulbinowicz] nie przyjął. Ks[iądz] G[ulbinowicz] dokładnie nie mógł rozpoznać, co mu chciał dać bp Drzazga, lecz twierdzi, że na pewno były to dolary.

W dalszej rozmowie ks. G[ulbinowicz] zaczął się zastanawiać nad swą osobistą sprawą (dokładnie informowałem już 14 XI [19]69 r.² i 15 XII [19]69 r.³), stwierdzając „początkowo po rozmowie z panem M[ajem] niewiele przywiązywałem wagi, lecz po wizycie ks. Wilczewskiego zacząłem rozważać i poważnie zastanawiać się. Obecnie wizytę i rozmowę pana M[aja] zacząłem traktować poważnie, gdyby chciał mi zrobić jakiś kawał, nie podawałby swoich numerów telefonów”. Dalej powiedział, że na czas ferii świątecznych nie zamierza nigdzie wyjeżdżać, gdyż może go wezwać do siebie kard. Wyszyński, względnie odwiedzić go ponownie pan M[aj]. Ks[iądz] G[ulbinowicz] radził mi się, co ma odpowiedzieć w wypadku, gdy kard. Wyszyński zawezwie go do siebie i zaproponuje Białystok. Na powyższe odpowiedziałem wprost, że powinien wyrazić zgodę. Po tej mojej odpowiedzi ks. G[ulbinowicz] powiedział: „póki nie stanie się faktem, trzeba spokojnie spać, a po propozycji kard. Wyszyńskiego z miejsca wyjadę do Białegostoku”.

[parafka Jana Lickiego]

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 58, mps.

¹ Proboszczem w Bartągu był w tym czasie ks. Edward Pietkiewicz.

² Zob. dokument nr 8.

³ Zob. dokument nr 10.

1970 styczeń 30, Warszawa – Tezy opracowane przez płk. Józefa Maja do rozmowy z ks. Henrykiem Gulbinowiczem

W[arsza]wa, dnia 30 I 1970 r.
tajne spec[jalnego] znacz[enia]

Tezy
do rozmowy z ks. Henrykiem Gulbinowiczem

1. Złożę gratulacje z okazji przyznania mitry i nominacji na rządcę diecezji w Białymstoku, wyrażając przekonanie, że rozpoczęty dialog między nami będzie się dobrze układał.
2. Złożę życzenia poprawnego ułożenia stosunków kuria–władze, wyrażając jednocześnie przekonanie, że zajmie w tej sprawie prawidłową postawę i wykaże dobrą wolę.
3. Poinformuję, że prośba jego w sprawie zezwolenia na rozbudowanie biblioteki WSD w najbliższych dniach będzie załatwiona pozytywnie¹.
4. Poinformuję, żeby po konsekracji 2–3 dni złożył wizytę przewodniczącemu Prez[ydium] WRN, przedstawił się – poinformował, że jest rządcą diecezji. Jednocześnie poprosił o wizytę po zapoznaniu się ze sprawami i sytuacją w diecezji.
5. Umówię spotkanie na terenie Białegostoku, które odbędzie się po konsultacji z władzami, co można załatwić dla diecezji i czego życzę sobie od nowego rządcy.

[parafka Józefa Maja]

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 73, rkps.

¹ Oficjalnie informację o rozbudowie budynku przy ul. Kopernika 47 bp Julian Wojtkowski ogłosił w 1973 r. Do nowej siedziby rozproszone dotąd zbiory biblioteczne zaczęto przenosić w 1975 r. (T. Garwoliński, *Dzieje Bibliotek „Hosianum”*; Braniewo–Olsztyn: 1565–2008, „Fides: Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2008, nr 1–2[26–27], s. 69–70).

1970 luty 7, Warszawa – Notatka służbowa płk. Józefa Maja dotycząca rozmowy z ks. Henrykiem Gulbinowiczem

Warszawa, dnia 7 II 1970 r.
TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA
Egz. nr 1

[adnotacja na marginesie dokumentu:]

T[owarzysz] Maj. Z notatką zapoznał się tow. Morawski, uważa, że następna rozmowa powinna już być b[ardzo] zasadnicza i dłuższa. Należy mieć na uwadze organizowanie spotkań na LK lub MK¹.

[nieczytelna parafka²]

NOTATKA SŁUŻBOWA

dot[ycząca] rozmowy z ks. dr. Henrykiem Gulbinowiczem

W dniu 5 II 1970 r. przeprowadziłem rozmowę z ww. Rozmówca poprosił mnie do swego gabinetu, gdzie bardzo serdecznie powitał mnie. Na wstępie złożyłem mu gratulacje z okazji otrzymania mitry i nominaty na rządcę diecezji, wyrażając przekonanie, że rozpoczęty między nami dialog będzie się nadal układał na płaszczyźnie wzajemnego zrozumienia. Tu rozmówca powiedział: „mam nadzieję, że tak, i życzyłbym sobie tego”.

Następnie złożyłem życzenia sukcesów w pracy duszpasterskiej i społecznej dla dobra Ojczyzny, wyrażając przekonanie, że bogate doświadczenie życiowe i [w] praktycznej działalności, a przy tym dobra wola pozwoli na prawidłowe ułożenie stosunków z władzami wojewódzkimi i księżmi w diecezji. Rozmówca, przeprasząc, powiedział: „panie pułkowniku, ja wybrałem sobie herb *cierpliwość i miłość*. Zgodnie z tym hasłem chciałbym kierować diecezją. Pragnę więc zgodnie z naszymi rozmowami cierpliwie, w drodze rozmów, wzajemnego zrozumienia i dobrej woli ułożyć stosunki z władzami na płaszczyźnie niepowodującej konfliktów kuria–władze”.

W dalszej dyskusji poinformowałem rozmówcę, że prośba jego, skierowana do mnie podczas poprzedniej rozmowy o powiedzenie kilku ciepłych słów do władz w sprawie biblioteki WSD, została wysłuchana. Władze są skłonne załatwić tę sprawę pozytywnie. Rozmówca wykazał zadowolenie, mówiąc: „sprawił mi pan tym wielką przyjemność. To nie jest sprawa do kolportowania i już nie dla mnie, a dla następcy, ale wewnętrznie mam zadowolenie, że przyczyniłem się do tego i duże uznanie dla pana”.

Księżę *biskupie*, ponieważ czas naszej rozmowy jest ograniczony, pragnąłbym, jeżeli wolno mi tu jest coś radzić, przekazać pewną propozycję. Ależ oczywiście, z przyjemnością pana wysłucham. Zaproponowałem, żeby po uroczystości poprosił o wizytę [u] przewodniczącego Prez[ydium] WRN, przedstawił się i poinformował o objęciu

¹ Sugestia dotyczy głębszej konspiracji spotkań poprzez odbywanie ich w lokalach kontaktowych lub mieszkaniach konspiracyjnych.

² Być może dekretację sporządził Konrad Straszewski.

przez siebie tego urzędu. Jednocześnie poprosił jako rządca diecezji, że pragnąłby złożyć przewodniczącemu następną wizytę po zapoznaniu się ze sprawami i sytuacją w diecezji. Wówczas będzie mógł omówić sprawy, których załatwienie wymaga konsultacji z władzami, a także prosić o ich pozytywne załatwienie. Rozmówca odpowiedział mi, że problem ten już rozważał i decyzję złożenia takiej wizyty podjął. Nie wie tylko, czy uda mu się zrealizować to do wielkiego tygodnia [*sic!*], gdyż ma bardzo dużo zajęć, a mianowicie:

- sesja egzaminacyjna w Olsztynie i Białymstoku;
- święcenia w Białymstoku i Olsztynie, bo następca zna pobieżnie alumnów;
- wykłady do końca roku akademickiego w Olsztynie, co przyrzekł ordynariuszowi;
- załatwienie wielu spraw w episkopacie.

Jeżeli czas mi pozwoli, to złożę wizytę jeszcze przed świętami, a jeżeli nie, to po świętach. Gdyby ten drugi termin był aktualny, to pragnąłbym widzieć się z panem i omówić pewne sprawy, które byłyby przedmiotem rozmowy z przewodniczącym, i zasięgnąć pana rady w tym względzie. Wykorzystując ten moment, zapytałem: „a jak ja będę mógł odnaleźć księdza biskupa”. Wyjaśnił, że będzie mieszkał w budynku przy prokatedrze i tam będzie urzędował, mogę więc telefonicznie porozumieć się z nim i umówimy godzinę, o której będzie mnie oczekiwał. Telefonu nie podaje, bo nie zna numeru, ale pan na pewno nie będzie miał trudności w ustaleniu go. Ponieważ umówiony czas dobiegał końca, podziękowałem za rozmowę, przepraszając i dziękując za poświęcenie dla mnie chwili tak cennego czasu. Żegnając się, życzyłem rozmówcy zdrowia i sukcesów na nowym stanowisku. Jednocześnie w imię naszej przyjaźni poprosiłem o przyjęcie skromnego upominku (paczka delikatesowa), który wyjąłem z teczki, kładąc na stole³. Na moje stwierdzenie rozmówca powiedział: „ależ, panie pułkowniku, pan mnie stawia w takiej sytuacji, że będę panu jeszcze bardziej zobowiązany. Nie mogę też panu odmówić, bo mam dla pana wielki szacunek, gdyż zgodnie z moim powiedzeniem pan jest tym prorokiem, którego należy czcić, a nie kamienować. Wobec tego przyjmuję i może w przyszłości będę mógł się czymś zrewanżować. A zatem serdecznie panu dziękuję”. Do widzenia panu i oczekuję pana na nowym miejscu, obym nie musiał tak długo czekać jak obecnie.

J[ózef] Maj

Uwagi: Spotkanie wywołałem telefonicznie. Gdy powiedziałem, kto mówi, powitał mnie bardzo serdecznie, zapraszając do siebie na godzinę 9.45.

Rozmowa odbyła się w bardzo serdecznej atmosferze z wykazaniem przez rozmówcę dużo zadowolenia z mojej wizyty.

[parafka Józefa Maja]
ppłk J[ózef] Maj

Wykonano 2 egz.

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 76–78, mps.

³ Zob. dokument nr 14.

Nr 14

1970 luty 7, Warszawa – Raport inspektora Wydziału I Departamentu IV ppłk. Józefa Maja do Naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW

Warszawa, dnia 7 II 1970 r.

tajne

Naczelnik Wydziału I Departamentu IV MSW
w miejscu

Raport

Melduję, że w dniu 5 II 1970 [r.], podczas rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk” nr 27 716 wręczyłem upominek (paczka delikatesowa) z zawartością:

1. Jedna butelka koniaku Martino ¹	266,60
2. jedna bombonierka czekoladek	59,30
3. jedna bombonierka pianki bałtyckiej	30,30
(trzysta pięćdziesiąt sześć złotych 20/100)	razem 356,20 zł

W załączeniu paragon kasowy

Insp[ektor] Wydziału I Departamentu IV
[podpis Józefa Maja]
ppłk J[ózef] Maj

[fotokopia paragonu]

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 292, rkps.

¹ Być może chodzi o koniak Remy Martin.

1970 kwiecień 13, Warszawa – Notatka służbowa sporządzona przez płk. Józefa Maja dotycząca rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk”

Warszawa, dnia 13 kwietnia 1970 r.
TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA

Egz. nr 1

[nieczytelna dekretacja, m.in. na Józefa Maja oraz na innego funkcjonariusza: b[ardzo] ciekawe]

NOTATKA SŁUŻBOWA

dotyczy: rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk”

W dniu 10 IV 1970 r. przeprowadziłem rozmowę z kandydatem na TW krypt. „Henryk”. Po powitaniu i wymianie kilku zdań na temat zdrowia zapytałem o warunki mieszkania i pracy na nowej placówce. Rozmówca, podejmując ten temat, powiedział:

1. Mieszkanie jest b[ardzo] skromne i małe, zajmuje 2 pokoje skromnie urządzone i małą kaplicę – pokazał wszystkie zajmowane pomieszczenia. Dla niego samego to wystarczyłoby, ale nie ma gdzie przyjąć gości. Odwiedził go jeden z biskupów łomżyńskich i był bardzo zdziwiony, że zajmuje tak skromne pomieszczenia. Nie posiada też swojej służby. Dotychczas korzysta ze służby proboszcza. Tam też chodzi na posiłki. Nie jest to dobrze, bo księża są skrzepowani jego obecnością, a on ich. Na razie nie widzi jednak innego rozwiązania.

2. Warunki pracy też są nie najlepsze. On sam zajmuje jeden pokój – gabinet. Wikariusz generalny pracuje razem z notariuszem, co w[edług] przepisów kanonicznych jest niedopuszczalne. Poza tym na kancelarię kurii i sąd biskupi przeznaczony jest jeden większy pokój, co jest również niedopuszczalne. W takich warunkach praca jest bardzo utrudniona. Notariusze sądu biskupiego na badanie prowadzonych spraw muszą wyjeżdżać do poszczególnych parafii i korzystać z kancelarii proboszcza, mimo że przepisy kanoniczne na to nie pozwalają.

Z tego może się pan zorientować, że warunki mieszkania i pracy nie są najlepsze. Nawet i pana nie mogę niczym poczęstować, bo musiałbym sam pójść do proboszcza i poprosić o kawę lub herbatę.

Z księżmi i sprawami w diecezji rozmówca zapoznał się pobieżnie, bo na razie czas mu na to nie pozwolił. Część księży oczywiście zna z poprzedniego okresu pobytu w tej diecezji. Większość jest jednak młodych. Dlatego przyglądają się sobie i badają wzajemnie. Lepiej pozna ich na pewno podczas prowadzonych wizytacji kanonicznych. Będzie ich bardzo dużo, gdyż poprzednicy ze względu na wiek i stan zdrowia zaniedbali te sprawy. Tak więc z nadejściem wiosny [w] większości będzie przebywał na wizytacjach w poszczególnych parafiach.

Z innych spraw związanych z zarządzaniem diecezją znane mu są tylko niektóre, wymagające szybkiego rozwiązania. Są to między innymi:

1. Budowa kościoła w Śliwnie. W tej sprawie odwiedziło go już siedem delegacji kilkusobowych i jedna osoba, która w rozmowie poinformowała, że jest przedstawicielem określonej grupy osób (prawda). Na podstawie ich wyjaśnień i złożonej informacji przez ks. prałata (P[iotr] Maziewski) rozmówca zamierza zaproponować władzom następujące rozwiązanie:

- prosić o zezwolenie na budowę nowego kościoła na granicy 2 wiosek: Śliwna i Kownałów. W trakcie budowy rozebrać kościół drewniany w Śliwnie i część dobrego materiału wykorzystać do budowy nowego kościoła. Po zakończeniu budowy kościoła przenieść sprzęt liturgiczny z dotychczasowej kaplicy mieszczącej się w remizie strażackiej w Kownałowach i obiekt ten przekazać jego właścicielowi;

- prosić o zezwolenie na odprowadzanie jeden raz w tygodniu (niedziela) cichej mszy w punkcie katechetycznym w Śliwnie mieszczącym się w plebanii. W takiej sytuacji osoby starsze będą mogły zaspokoić swoje potrzeby religijne na miejscu. Jeżeli władze wyrażą na to zgodę, będzie można zlikwidować dotychczasowe nieporozumienia wiernych z poszczególnych wiosek tej parafii na tle – gdzie ma być budowany kościół. Nadto władze i kuria unikną dotychczasowych delegacji. Dotychczasowy kościół drewniany w Śliwnie został zamknięty [na mocy] decyzji Ministerstwa Budownictwa i Przemysłu Materiałów Budowlanych ze względu na zagrożenie życia ludzkiego.

2. Druga sprawa wymagająca szybkiego rozwiązania to potrzeba pomieszczeń dla kurii. Zapytałem rozmówcę, czy podtrzymuje projekt w tej sprawie złożony do władz przez wikariusza kapitulnego. Odpowiedział, że to jest niemożliwe z różnych względów:

- po pierwsze jako rządcą diecezji winien urzędować przy prokatedrze, a nie przy parafii św. Rocha. Gdyby władze przekazały te pomieszczenia dla potrzeb kurii, urządziłby tam tylko biura sądu biskupiego;

- pomieszczeń tych jest mało (5–6 pokoi) i niemożliwe byłoby urządzić tam biura kurialne i mieszkanie dla rządcy diecezji.

W tej sprawie zamierza zgłosić inny projekt do władz, a mianowicie:

- przekazanie dla potrzeb kurii pomieszczeń w budynku kościelnym nad kinem „Ton”, które są obecnie zajmowane przez Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, lub

- przekazania domu ss. szarytek, gdzie obecnie mieści się dom dziecka lub przedszkole.

Obydwa wymienione budynki znajdują się w pobliżu prokatedry. W pomieszczeniach jednego z nich można urządzić biura kurialne i mieszkanie dla rządcy diecezji oraz służby. Gdyby na taką propozycję władze nie wyraziły zgody, będzie prosił o zezwolenie na wybudowanie nowego budynku z przeznaczeniem na biura kurii i mieszkanie dla rządcy diecezji, a także dla pomocnika, który w przyszłości będzie na pewno mianowany.

3. Jest jeszcze następna sprawa, mówił rozmówca, która jest związana w pewnym sensie z dwoma poprzednimi. Otóż otrzymali zawiadomienie od władz, że część placów budowlanych znajdujących się w rejonie parafii św. Rocha będzie niezbędna dla miasta na potrzeby budowlane. W chwili obecnej prowadzone są tam badania terenu (prawda). Jeżeli władze pójdą na pewne ustępstwa na rzecz kurii, on wyrazi zgodę na dobrowolne odstąpienie terenu na rzecz władz. Dlatego uważa, że to ma związek z dwoma poprzednimi sprawami.

Poza tym, proszę pana, mam problem do rozwiązania dotyczący WSD. Byłem już tam i oglądałem cały teren. Wokół zajmowanego (starego) budynku przez WSD są wybudowane piękne nowe wysokie budynki i można się zorientować, że w tym rejonie będą dalsze budowy i uporządkowanie terenu. Tak więc za 2–3 lata na pewno władze zmuszone będą nas eksmitować z tego budynku, bo zajdzie potrzeba jego rozbiórki. W związku z tym, żeby uniknąć w przyszłości nieporozumienia między kurią a władzami, zamierzam wcześniej prosić o zezwolenie na budowę nowego budynku dla WSD. Zapytany o lokalizację, odpowiedział, że jego poprzednicy już zwracali się do władz z tą sprawą i proponowali lokalizację przy prokatedrze, czyli w centrum miasta, na co władze się nie zgadzały. On ma inny plan, bo to, co było proponowane, jego zdaniem nie odpowiada pod budynek na cele WSD. Teren proponowanej lokalizacji jest bowiem bardzo mały i nie można byłoby urządzić placu, który jest wymagany przy nowoczesnym seminarium (urządzenia sportowe i teren spacerowy). W związku z tym zamierza zwrócić się do władz o zezwolenie na budowę WSD na przedmieściu – Dojlidy. Proponowany teren pod lokalizację przez jego poprzedników przekazałby w drodze dobrowolnej umowy na potrzeby miasta, gdyż jak się zorientował, władze mają zamiar w przyszłości wybudować tam budynki mieszkalne lub użyteczności publicznej (dom dziecka).

Tak więc, jak pan powiedział w poprzednich rozmowach ze mną, jest mnóstwo spraw do załatwienia, które wymagają rozmów z władzami. Wobec tego, zgodnie z tym, co już panu powiedziałem, zamierzam wszystkie sprawy załatwić w drodze rozmów i wzajemnych konsultacji. Gdy władze potraktują to tolerancyjnie i wyrażą zgodę na załatwienie pewnych spraw, on ze swej strony uczyni to samo. Przyjemnie mu też będzie w takim wypadku wydać list pasterski do księży i wiernych, informując o tym. Pozwoliłoby mu to w rozmowach z księżmi zwrócić im uwagę, że nic nie należy robić samowolnie, bez zezwolenia władz. Osobiście pragnąłby tego, żeby stosunki między władzami a kurią układały się na płaszczyźnie wzajemnego zrozumienia. Jak to będzie mówił rozmówca, przyszłość okaże. W dniu 16 IV[19]70 r. pan wojewoda wyznaczył mi wizytę, o którą prosiłem. Nie zamierzam jednak podczas tej wizyty narzekać i prosić o cokolwiek. Zamierzam jedynie złożyć wizytę kurtuazyjną – przedstawić się powiedzieć, kim jestem i co tu robię¹. W późniejszym okresie poprosić o następną wizytę i wówczas wyjść z projektami, o których głośno myślałem dziś, a które wymagają jeszcze dopracowania. O innych problemach chętnie porozmawiam z panem, ale nie dziś, bo zamęczyłbym tą rozmową. Budowy zamierza prowadzić skromnie ze względu na fundusze i ogrzanie ich.

Uwagi:

1. Spotkanie wywołałem telefonicznie. Po zgłoszeniu się zostałem serdecznie powitany i zaproszony do jednego z zajmowanych przez rozmówcę pomieszczeń, gdzie odbyła się rozmowa.
2. Władze są skłonne wydać pozwolenie na budowę kościoła w Śliwnie po uprzednim przestudiowaniu projektu, który do dziś nie jest im znany.
3. Pozostałe propozycje rządcy będą rozpatrywane przez władze po przedłożeniu ich na piśmie.

¹ Zob. dokument nr 57, wpis pod datą 22 V 1970 r.

4. Na zakończenie dyskusji rozmówca wyraził zadowolenie z dotychczasowych rozmów, zapraszał na następne i jednocześnie prosił o zachowanie ich w dyskrekcji, żeby w przyszłości nie miał z ich powodu nieprzyjemności.

Sporządził:
Józef Maj

Wyk. egz. 2

egz. nr 1 – do teczki „Henryk”

egz. nr 2 –

Druk S.K.

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 95–98, mps.

Nr 16

1970 maj 11, Warszawa – Pismo dyrektora Departamentu IV MSW płk. Stanisława Morawskiego do I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO do spraw Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku płk. Kazimierza Modelewskiego

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
L.dz. Uc 02535/70

Warszawa, dnia 11 V 1970 r.
TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA
Egz. nr 2

I Z[astęp]CA KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO MO
DO SPRAW BEZPIECZEŃSTWA
W BIAŁYMSTOKU
PŁK [Kazimierz] Modelewski¹

W załączeniu przesyłam notatkę służbową z dnia 13.04.1970 r. z rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk”².

O problemach poruszonych w notatce wydaje się wskazane poinformować I Sekretarza KW PZPR.

Równocześnie proszę poinformować Departament IV MSW o stanowisku władz w tej sprawie.

Dyrektor Departamentu IV MSW
[podpis S[tanisława] Morawskiego]
płk St[tanisław] Morawski

Wyk. egz. 2
Egz. nr 1 – adresat
Egz. nr 2 – a/a
Oprac. J.M.³
Druk S.K.

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 100, mps.

¹ Kazimierz Modelewski (1923–1994), w latach 1959–1972 I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. Bezpieczeństwa / ds. SB w Białymstoku (szerzej zob. *Kazimierz Modelewski* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/18844?katalog=5>, dostęp 19 X 2019 r.).

² Zob. dokument nr 15.

³ Zapewne Józef Maj.

1970 maj 17, Warszawa – Kwestionariusz TW

DRUK ŚCISŁEGO ZARACHOWANIA
NR

(Wydaje za pokwitowaniem Biuro (Wydział) „C”)

Sfilmowano:

Warszawa, dnia 17 V 1970 r.

data:

Tajne spec[jalnego] znaczenia

sfilmował: (imię i nazwisko)

Nr ewidencyjny 27 716

Kwestionariusz TW

Część I

PERSONALIA TAJNEGO WSPÓŁPRACOWNIKA

1. Nazwisko *Gulbinowicz*
(w wypadku zmiany nazwiska – podać w nawiasie uprzednio używane)
Imię (imiona) *Henryk*
2. Imiona rodziców *Antoni i Waleria Gajewska*
(i nazwisko panińskie matki)
3. Data urodzenia *17 X 1928 [r.]*
4. Miejsce urodzenia *Szukiszki (ZSRR)*
5. Narodowość *polska*
6. Obywatelstwo *polskie*
7. Rysopis: wzrost *175*
oczy niebieskie
włosy blond
Znaki lub cechy szczególne
8. Wykształcenie *wyższe*
9. Zawód: wyuczony *duchowny*
wykonywany *rektor WSD*
10. Wykształcenie specjalne: *dr teologii*
11. Służba wojskowa: *A-2011018 WKR Białystok (w wojsku nie służył)*
(Kategoria spec[jalna] wojskowa, nr ks. wojskowej, stopień wojskowy)
12. Nr dowodu osobistego i przez kogo wydany *ME-7889036 KP MO Olsztyn*
13. Miejsce pracy, zajmowane stanowisko, tel. służbowy *Olsztyn – plac Bema 2, Rządca diecezji – administrator apostolski, Białystok ul. Kościelna 1 tel. 347-14*
14. Poprzednie miejsca pracy i zajmowane stanowiska

L.p.	Czasokres pracy	Nazwa zakładu pracy	Zajmowane stanowisko
1	1944–1945	WSD Wilno	alumn
2	1945–1950	WSD Białystok	alumn
3	1950–1951	Parafia Szudziałowo	wikariusz
4	1951–1955	Katolicki Uniwersytet Lubelski	student
5	1956–1959	Parafia Fara Białystok	wikariusz i duszpasterz akademicki
6	1959–1968	WSD Olsztyn	V[i]cerekтор ¹
7	1968–1970	WSD Olsztyn	rektor
8	8 II 1970–	Kuria Biskupia Białystok	administrator apost[olski] ²

15. Adres zamieszkania i numer telefonu Białystok ul. Kościelna 1 tel. 47-14¹²

16. Poprzednie miejsce zamieszkania

L.p.	Czasokres zamieszkania	Adres
1	1944–1945	Wilno
2	1945–1950	Białystok ul.
3	1950–1951	Szudziałowo woj. Białystok
4	1951–1955	Lublin – konwikt KUL-u
5	1956–1959	Białystok ul.
6	1959–1970	Olsztyn plac Bema 2
7	8 II 1970	Białystok ul. Kościelna 1

17. Stan rodzinny wolny

18. Miejsce pracy współmałżonka *nie dotyczy*

19. Dzieci (imiona i daty urodzenia) *nie dotyczy*

20. Bliższa rodzina zamieszkała w kraju

Stopień pokrewieństwa	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania	Miejsce pracy
ojciec	Gulbinowicz Antoni	Kolonia – Orneta pow. Braniewo	gospodarstwo rolne
siostra	Sokołowska-Rodner Wacława	Olsztyn ul. I Dywizji WP 14	nie pracuje
szwagier	Sokołowski-Rodner Zbigniew	Olsztyn ul. I Dywizji WP 14	Olsztyńskie Zjednoczenie Budownictwa
siostrzenica	Sokołowska-Rodner Barbara	Warszawa ul.	MHZ W[arsza]wa

¹ Funkcję wicerektora WSD „Hosianum” w Olsztynie ks. Henryk Gulbinowicz pełnił w latach 1963–1968, wcześniej był wykładowcą teologii moralnej i etyki (zob. np. Kard. Henryk Gulbinowicz..., s. 626).

² 15 XII 1975 r. bp Gulbinowicz został mianowany przez papieża metropolitą wrocławskim, diecezję objął 12 I 1976 r. (zob. np. Kard. Henryk Gulbinowicz..., s. 627).

Stopień pokrewieństwa	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania	Miejsce pracy
<i>siostrzeniec</i>	<i>Sokołowski-Rodner Roman</i>	<i>Olsztyn ul. I Dywizji WP 14</i>	<i>Student WSR</i>

21. Bliższa rodzina zamieszkała za granicą

Stopień pokrewieństwa	Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania	Miejsce pracy

22. Działalność w organizacjach politycznych, społecznych, kulturalnych i religijnych:

a) w przeszłości *członek kościelnej komisji artystycznej, sędzia prosynodalny, diecezjalny duszpasterz akademicki*

b) obecnie

23. Pobyt za granicą 28 VI – 28 VII [19]69 [r.] w ZSRR *odwiedziny rodziny*

24. Znajomość języków obcych:

25. Zainteresowania osobiste

26. Walory osobiste i cechy ujemne *inteligentny, towarzyski, dobry organizator imprez. W środowisku uważany jest jako osoba błyskotliwa, umiejąca się znaleźć w towarzystwie i imponować swoimi umiejętnościami. Posiada skłonności homoseksualne³. Jest wesołego usposobienia, lubi humor.*

27. Czy kandydat był opracowywany bądź rozpracowywany: *przez KW MO w Białymstoku nr AG-2332*

28. Czy i kiedy współpracował z organami wywiadu i kontrwywiadu (naszymi lub obcymi)

29. Karalność: (art. kk, wyrok, nr akt sądowych) *niekarany*

30. Wyniki sprawdzeń

a) w Biurze (Wydz[iału]) „C” *teczka na księdza*

b) w Kart[otece] MO *nie figuruje*

31. Ocena osobistego zetknięcia się z kandydatem do pozyskania: *W rozmowie b[ardzo] towarzyski, błyskotliwy i pewny siebie, ale urzędowy. Z szacunkiem odnosi się do rozmówcy. Do omawianych problemów wprowadza dużo humoru, gdyż nie znosi melancholii. W wypowiedziach b[ardzo] komunikatywny. Realnie ocenia zachodzące zmiany i zjawiska społeczne. Ma własne zdanie w określonych sprawach i obiektywnie ocenia fakty. Wymagający od siebie i innych dobrze wykonanej pracy, porządku w sprawach i dyscypliny. Uważa, że tylko nauka i obiektywna ocena faktów oraz dialog z władzami może być podstawą pracy na stanowisku rządcy diecezji. Daje się poznać jako oddany kościołowi w rozmowie wykazuje jednak szczerłość.*

podpis oficera operacyjnego
[podpis Józefa Maja]

³ Zob. dokument nr 2.

CZĘŚĆ IV
POSTANOWIENIE O OKRESOWYM ZAWIESZENIU, PRZEKAZANIU
LUB ROZWIĄZANIU WSPÓŁPRACY*)

TW ps. „Henryk” nr ewidencji 27 716

1. Powód zawieszenia przekazania lub rozwiązania współpracy*)

Rozmowy operacyjno-polityczne z kard. Henrykiem Gulbinowiczem – metropolitą wrocławskim – aktualnie prowadzi z[astęp]ca Szefa WUSW we Wrocławiu płk mgr Czesław Błażejewski. Materiały opracowania kandydata nie podlegają przekazaniu do Wrocławia. W związku z powyższym postanowiono złożyć je w archiwum Biura „C” MSW.

Zgodnie z zarządzeniem nr 049/85 z dn[ia] 8 VII [19]85 [r.]⁴ materiały nr 27 716 podlegają przechowaniu przez 10 lat. Materiały można udostępnić do wglądu za zgodą kierownictwa Departamentu IV MSW lub kierownictwa Wydz[iału] II Dep[artamentu] IV MSW. Okres zastrzeżenia lat 10.

*) Niepotrzebne skreślić

czynną rejestrację wycofać

[19]86.12.03 – uzgodniono tel[efonicznie] z tow. Będziakiem⁵ M[aria] Opalińska⁶

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 9–14, mps/rkps.

⁴ Treść zarządzenia zob. *Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, red. i oprac. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2017, s. 1205–1276.

⁵ Romuald Będziak (ur. 1932), w latach 1984–1989 naczelnik Wydziału I Departamentu IV MSW (szerzej zob. *Romuald Będziak* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/26760>, dostęp 15 X 2019 r.)

⁶ Maria Opalińska z d. Bakur (1936–2009), w latach 1980–1988 starszy inspektor Wydziału I Biura „C” MSW (szerzej zob. *Maria Opalińska* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/111917>, dostęp 15 X 2019 r.).

Nr 18

1970 maj 29, Białystok – Pismo I zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO do spraw Służby Bezpieczeństwa płk. Kazimierza Modelewskiego do dyrektora Departamentu IV MSW

Białystok, dnia 29 V 1970 r.

Komenda
Milicji Obywatelskiej
woj[ewództwo] białostockie
L.dz. Uz 01467/70
[nieczytelna dekretacja na Józefa Maja]

TAJNE
Egz. nr 1

DYREKTOR DEPARTAMENTU IV
MINISTERSTWA SPRAW WEWNĘTRZNYCH
w Warszawie

W związku z pismem L.dz. Uc-02535/70 z dn[ia] 11 IV 1970 r.¹ uprzejmie informuję, że problemy zawarte w notatce omówiono z I Sekretarzem KW PZPR, który wyraził pogląd, iż w tej sytuacji niewątpliwie pewne ustępstwa są wskazane.

Rozpatrywanie określonych wniosków może odbywać się po oficjalnym wystąpieniu wymienionego do określonych władz.

I Z[astęp]ca Komendanta Wojewódzkiego MO
do spraw Służby Bezpieczeństwa
w Białymstoku
[nieczytelny podpis]
płk Kazimierz Modelewski

Wyk. w 2 egz.
Egz. nr 1 – adresat
Egz. nr 2 – a/a
Nr dz. masz. 517

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 105, mps.

¹ Zob. dokument nr 16.

1970 sierpień 19, Warszawa – Notatka służbowa dotycząca rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk”

Warszawa, dnia 19 VIII 1970 r.

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA

Egz. nr...

NOTATKA SUŻBOWA

dot[ycząca] rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk”

W dniu 19 VIII 1970 r. przeprowadziłem rozmowę z kandydatem na TW krypt. „Henryk”. Na wstępie złożyłem mu życzenia imieninowe i wręczyłem upominek, za co serdecznie podziękował, podkreślając dobrą pamięć¹. Po ogólnym powitaniu zapytałem go o stan zdrowia i wypoczynek podczas urlopu. Nadto jak układa się praca na nowej placówce. Rozmówca, podejmując temat, powiedział:

1. W drugiej połowie lipca 1970 r. przebywał na urlopie w Krynicy Morskiej. Mieszkał w klasztorze. Nie mógł jednak dobrze wypocząć, gdyż po drugiej stronie ulicy – jak się wyraził – jest młodzieżowa „tancbuda” czynna do godz. 24.00. Na skutek tego mógł u siebie w pokoju bawić się i tańczyć, bo orkiestra była tak hałaśliwa, że dobrze ją było słyszeć. Zadowolony jednak jest z tego pobytu, gdyż podleczył gardło i dziś może dobrze mówić. Dlatego ze względu na jod może jeszcze w tym roku wybierze się nad morze, ale musi poszukać innego miejsca, gdzie mógłby odpoczywać.

2. Co do pracy na nowej placówce nie jest zbyt zadowolony. Pracy jest dużo i jeszcze więcej kłopotów. Będąc na poprzednim stanowisku, także miał kłopoty, ale w porównaniu do dzisiejszych tamte były niczym. Poinformował, że dokonał już wizytacji wielu parafii, co pozwoliło mu zapoznać się z ogólną sytuacją, problematyką i warunkami pracy w parafiach, a także bolączkami każdej z nich. Jeżeli chodzi o kurię, nic się nie zmieniło od ostatniej rozmowy poza tym, że mianował ks. Piotra M[azowieckiego] wikariuszem generalnym. Korzystając z jego wypowiedzi, zapytałem, dlaczego nie zgłosił się do przewodniczącego Prez[ydium] WRN, jak to zapowiadał. Odpowiedział, że miał taki zamiar, ale zrezygnował z niego, gdyż:

- po pierwsze do czerwca 1970 r. nie zapoznał się z sytuacją w diecezji i nie miał jeszcze dobrego rozeznania spraw, które zamierza omówić z przewodniczącym;

- po drugie za krótko jest w diecezji i władze nic jeszcze nie wiedziały o jego zachowaniu się. Dlatego chciał lepiej poznać sprawy i problematykę diecezji oraz pozwolić władzom na wstępną ocenę jego rządzenia i postawy w publicznych wystąpieniach.

W chwili obecnej po rozważeniu wszystkiego jest już przygotowany do rozmowy i zamierza poprosić przewodniczącego o przyjęcie go we wrześniu 1970 r. Podczas tej wizyty będzie prosił o:

- zezwolenie na budowę kościoła na granicy Śliwna i Konował, tak jak już ze mną rozmawiał. Dziś ma jednak lepsze uzasadnienie na ten temat, gdyż osobiście był w Śliwnie

¹ Zob. dokument nr 20.

i Konowałach, widział, jak wygląda i w jakim stanie jest kaplica w Śliwnie i Konowałach, co pomoże mu w rozmowie z przewodniczącym.

Podczas jego pobytu w tej parafii odwiedziła go delegacja wiernych z poszczególnych wiosek należących do parafii, prosząc o podjęcie aktywnych starań u władz o budowę kościoła. Odpowiedział im, że starania takie podejmie w najbliższym okresie, ale ma do nich prośbę, żeby zachowali spokój w tej sprawie i wyrazili zgodę na propozycje kurii (powiedział jakie) – zgodzili się. Nadto, żeby wykonywali solidnie wszystkie obowiązki wobec państwa. Mówiąc to, zauważył, że niektórzy wykazali zdziwienie. Dlatego powiedział im: „myślicie, że przyjechał biskup demokrata i zamiast dążyć do budowy kościoła, to mówi wam o obowiązku wobec państwa”. Jak widzicie, biskup taki jest, jak wygląda, ale jeżeli chcemy prosić władze o załatwienie określonej sprawy, to musimy być wobec władz w porządku, żeby do nas nie było uwag. W przeciwnym wypadku władze mogą nam powiedzieć: „proście o załatwienie sprawy dla Kościoła, a nie wywiązujecie się z obowiązków wobec państwa”. Uważa, że rozmówcy zrozumieli go, gdyż przyrzekli, że swoje obowiązki wobec państwa wykonają solidnie. Pozostałe sprawy dotyczące tej placówki zamierza omówić z przewodniczącym, tak jak to podał w poprzedniej rozmowie z dn[ia] 13 IV [19]70 r.

Sprawę pomieszczeń dla kurii rozważał jeszcze raz, sprawdzając osobiście pomieszczenia budynków, o których mówił. Na podstawie szczegółowego rozeznania stwierdził, że może zaproponować przewodniczącemu dwa warianty rozwiązania tej sprawy i prosić o pozytywne załatwienie.

1. Przekazanie dla potrzeb kurii budynku ss. szarytek, gdzie mieści się dom dziecka. Na urząd kurialny budynek ten odpowiadałby. Nie wie, jakie będzie zdanie władz w tej sprawie, ale osobiście uważa, że budynek ten na dom dziecka nie nadaje się, gdyż położony jest przy ulicy przelotowej i ze względu na zakłócenia dzieci nie mają tam właściwego wypoczynku.

2. Prosić o zezwolenie na budowę nowego budynku (biurowca) wraz z mieszkaniem dla rządcy diecezji i pomocnika, tj. biskupa sufragana.

Z trzeciego projektu, o którym kiedyś mówił, dot[yczącego] budynku kina „Ton”, zmuszony jest zrezygnować, gdyż pomieszczeń tych jest mało. Może dla kurii wystarczyłoby, ale nie miałby pomieszczeń na II instancję sądu biskupiego i mieszkania dla siebie i pomocnika.

Omówi też sprawę budowy Wyższego Seminarium Duchownego w Dojlidach. Uzasadni tę sprawę w ten sposób, jak omawiał podczas poprzedniej rozmowy, a dodatkowo powie o warunkach, jakie są w dotychczasowym budynku. Przeprowadził bowiem dla siebie badania przez specjalistę budownictwa i stwierdził, że za 2–3 lata budynek będzie się nadawał tylko do rozbiórki. Poza tym w większości pomieszczeń tego budynku znajduje się posadzka betonowa i trudno jest dziś inwestować w to, kładąc podłogę, bo byłoby to wyrzuceniem pieniędzy.

Prócz powyższych spraw zamierza omówić z przewodniczącym Prez[ydium] WRN trzy inne sprawy, a mianowicie:

1. Sprawę budynku przy ulicy Traugutta 44. Wyjaśnił, że budynek ten został wybudowany przy b[yłym] kościele garnizonowym, który pismem został przekazany do użytku parafii i do dziś jest użytkowany. Na budowę ksiądz urzędujący tam uzyskał zezwolenie władz. Połowa tego budynku jest wykończona i użytkowana, zaś druga połowa jest

wybudowana na wysokość parteru i dalsze prace zostały przez władze wstrzymane. Mury są niezabezpieczone, bo nie wolno, i pod wpływem warunków atmosferycznych niszczeją. Uważa, że ktoś tu popełnił błąd, wstrzymując dalsze prace budowlane, bo gdyby po wykończeniu budowy ksiądz nie wykorzystał tego w sposób uzasadniający [*sic!*] dla potrzeb kościoła, to władze miejskie mogłyby to wykorzystać na potrzeby miasta. Ponieważ ksiądz posiada materiał budowlany do ukończenia rozpoczętej budowy, będzie prosił przewodniczącego o zezwolenie na jej kontynuowanie.

2. W parafii Janów dekanat Korycin, pow[iat] Sokółka. w miejscowości Łubianka jest kaplica, w której odprawiane są nabożeństwa i udzielane inne posługi religijne bez prawa grzebania zmarłych. W miejscowości tej został wydzielony teren z przeznaczeniem na cmentarz i ogrodzony. Władze nie wydały jednak do dziś zezwolenia na grzebanie zmarłych mimo złożenia prośby, a do Janowa jest około 10–11 km. W okresie zimy 1969/[19]70 w Łubiance zmarła staruszka niemająca żadnej rodziny i przed śmiercią prosiła o pogrzebanie jej na tym właśnie cmentarzu, uzasadniając, że tu prędzej ktoś ze znajomych odwiedzi grób i zapali świeczkę w dniu święta zmarłych. Miejscowi gospodarze, wykonując jej wolę, pogrzebali ją tam. Ksiądz w tej sprawie nie brał żadnego udziału i nikogo nie inspirował. W tej sprawie będzie usilnie prosił przewodniczącego o pozytywne jej załatwienie.

3. Stwierdził również, że kuria i WSD ma duże zadłużenia finansowe i nie ma możliwości dokonania wpłat. Uważa, że dokonywane przez organ finansowy domiary są nieprawidłowe, bo ja nie mam możliwości dokonania wpłat i zadłużenia rosną. W związku z tym będzie prosił przewodniczącego o prawidłowe uregulowanie tej sprawy (umorzenie) i wyznaczenie podatku realnego, który można będzie płacić.

Reasumując powyższe problemy, rozmówca wyraził nadzieję, że przewodniczący ze zrozumieniem wysłucha go i obiektywnie rozważy te sprawy, co przyczyniłoby się do poprawienia stosunków władze–kuria. On ze swej strony wykaże też dobrą wolę i chętnie załatwi sprawy, które władze będą miały do niego. Stara się obecnie i będzie to robił nadal, tak żeby swoją osobą i działalnością nie sprawiać kłopotów i zdrażnień. Przeciwnie, będzie robił wszystko, żeby stosunki władze–kuria układały się na płaszczyźnie obopólnego zrozumienia, co umożliwi *prawidłowe* współzycie. Że to jest możliwe, przekonał się podczas prowadzonych wizytacji w parafiach. Księża są bowiem pozytywnie ustosunkowani do zaleceń władz, chociaż ze strachem to mówili. Uważa, że to dobrze, bo pracując w ten sposób, przyczyniają się do pomnażania dorobku państwa. Wiadomo mu też jest, że wielu księży należy do grona (jak się określa w tym środowisku) patriotów. On nie zamierza im w tym przeszkadzać, jeżeli będą prawidłowo wykonywać obowiązki duszpasterskie. Wielu z nich, jak się orientuje, prowadzi księgi inwentarzowe, ale żaden nie pokazał mu tego, a więc on nic na ten temat nie chce wiedzieć. Trudno mu jednak założyć taką księgę w kurii, bo pan rozumie, szybko by to przekazano do episkopatu i nikt mnie wówczas nie obroni. W kurii są jednak księża, którzy na wszystko zwracają uwagę, żeby na czymś – jak mówią – „przyłapać rządcę”. Dlatego musi na to uważać. Osobiście nie widzi w tym nic złego, uważa jednak, że sprawa ta powinna być załatwiona na drodze ustawy sejmowej, bo wówczas nie miałby nikt nic do powiedzenia. Załatwienie tej sprawy w drodze zarządzenia ministra wywołuje szereg komentarzy i podejrzeń, że to jest jakaś pułapka dla kościoła. Jeżeli władze uważają, że nie musi to być w drodze ustawy, a wystarczy zarządzenie ministra, trzeba się z tym pogodzić i robić tak, żeby było dobrze.

Co do patriotów, powiem panu ciekawą rzecz, jak to niektórzy biskupi nieprawidłowo oceniają takich księży. Kiedy byłem w województwie olsztyńskim, znałem kilku takich księży, ale powiem panu o jednym. Jest ksiądz-patriota w Mikołajkach. Dobry człowiek i dobry duszpasterz, a bp Drzazga ma zawsze do niego jakieś uwagi. Jadąc na wczasy, zatrzymałem się w Olsztynie i od jednego księdza dowiedziałem się ciekawej rzeczy. Otóż bp Drzazga przesłał do władz wojewódzkich wniosek o rozbudowę kaplicy w Mikołajkach. Władze prawdopodobnie zaproponowały mu zamianę tej kaplicy na kościół protestancki (duży obiekt). Miał odpowiedzieć, że na zamianę nie zgadza się. Jeżeli faktycznie tak zrobił, to popełnił duży błąd, zaprzeczając dobrą okazję, i wydał bardzo krytyczną opinię o sobie. Być może, że nie zgodził się na zamianę, bo on sam nie ma własnego zdania i o najdrobniejszą rzecz pyta kard. Wyszyńskiego. Informuje go też o wszystkim, co załatwia z władzami, nawet to, jeśli otrzyma zatwierdzenie administratora na parafię. Zapytałem rozmówcę, czy nie chciałby porozmawiać z bp. Drzazgą i wytłumaczyć mu pewne sprawy. Odpowiedział mi, że chętnie by to zrobił, ale z Drzazgą trudno jest na te tematy rozmawiać, bo on wierzy tylko w to, co mu powie kard. Wyszyński. Jemu księża w Olsztynie doradzali w wielu sprawach, jak należy je rozwiązać i mimo nalegań nie posłuchał ich, na czym stracił.

Inna ciekawostka to sprawy ekumeniczne. Widzi pan, ja po przybyciu do Białegostoku złożyłem wizytę biskupowi prawosławnemu Nikanorowi² i przyjąłem go z rewizytą u siebie. Nie widziałem nic w tym złego, a raczej pozytywnie oceniłem nasze rozmowy. O tym dowiedzieli się inni biskupi w kraju i na ostatniej konferencji episkopatu kilku (nie wymienił nazwisk) zapytało mnie o tę sprawę, czy to prawda. Gdy potwierdziłem, mieli zastrzeżenia, że tego nie należy robić, bo w Polsce nie ma warunków na to i poza tym będę uchodził za demokratę, co może spowodować nieprzychylny stosunek kardynała do mnie jako rządcy. Odpowiedziałem, że tego nie przewiduję, gdyż o tych sprawach była mowa na ostatnim soborze i są w tej mierze określone zalecenia, które biskupi winni realizować. Zgodzili się ze mną.

W dalszej rozmowie poruszyłem problem pracy duszpasterskiej w archidiecezji. Rozmówca odpowiedział mi, że jeżeli chodzi o tę część, która jest w granicach Polski, to nie ma większych zastrzeżeń, chociaż w różnych parafiach różnie się ta praca kształtuje. Wszystko jest jednak do naprawienia. Co do tej części archidiecezji, która znajduje się w granicach Związku Radzieckiego, niewiele może powiedzieć, gdyż nie utrzymuje do chwili obecnej żadnego kontaktu i nie ma takiego zamiaru, mimo że w nominacie na stanowisko rządcy diecezji jest mowa o zainteresowaniu się tym terenem. Nie będzie tego robił, gdyż zamiast poprawić sytuację, może ją pogorszyć. Na tym terenie jest mianowany przez Watykan wikariusz kapitulny (nie wymienił nazwiska) i on załatwia tam wszystkie sprawy. Nie widzi więc potrzeby bliższego zainteresowania się tą sprawą. Jeżeli jednak interesuje to pana, to powiem swoje wrażenia z pobytu tam w 1969 r. Otóż, jak panu wiadomo, pojechałem odwiedzić dalszych krewnych i znajomych. Stąd też wiem, że jest tam sporo czynnych kościołów rzym[sko]kat[olickich], w których księża

² Abp Nikanor (właśc. Mikołaj Niesłuchowski, 1909–1985), duchowny prawosławny, w latach 1966–1985 arcybiskup białostocki i gdański (zob. np.: S. Dudra, *Kościół prawosławny na ziemiach zachodnich i północnych Polski po II wojnie światowej*, Zielona Góra 2004, s. 30; A. Mironowicz, *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006, s. 701).

bez większych trudności prowadzą pracę duszpasterską. Gorzej jest z tym, że są to księża w starszym wieku i za długo już nie popracują. Nic ja tu jednak sam zmienić nie mogę. Widziałem też, że wszystkie kościoły czynne są utrzymane w dobrym stanie, z czego jako kapłan byłem zadowolony. Stwierdziłem też, że tamtejsze władze państwowe pewne sprawy przegapiły, co obecnie przyniosło ujemne skutki. Na przykład kościół studencki przy uniwersytecie w Wilnie zamieniono po wojnie na ośrodek maszynowy, zaś kościół św. Jana na magazyn. Do czasu, kiedy nie propagowano turystyki, wszystko było dobrze. Obecnie ze względu na rozwój turystyki we wszystkich folderach turystycznych podane są te kościoły jako wysokiej klasy zabytki, w których kiedyś koncertował Moniuszko. Przyjeżdżający turyści pytają o te obiekty, gdyż chcieliby je zobaczyć. Wówczas władze zrozumiały, że popełniły błąd w tej sprawie. Podjęły więc decyzję o odrestaurowaniu tych obiektów. Zlikwidowano więc ośrodek maszynowy i magazyn i przystąpiono do ich remontu. Dobrze, że tak się stało, bo to naprawdę zabytki wysokiej klasy, ale wyobraża pan sobie, ile to będzie teraz kosztować ze względu na dość duże zdewastowanie pewnych urządzeń, które przeszkadzały dawnemu użytkownikowi obiektu. Uważam, że decyzja władz o odrestaurowaniu tych obiektów jest słuszna, gdyż ze względu na ich ważność i rozwijającą się turystykę wydatki szybko się zamortyzują. Poza tym prawie wszystkie kościoły w Wilnie są czynne.

Szkoda mi tylko, proszę pana, że ja nie mogę chociaż chwilowo, bo trudno powiedzieć, jak będzie dalej, wyjechać tam i odwiedzić dawnych znajomych, miejsca, gdzie się wychowałem, uczyłem i studiowałem. A w ubiegłym roku po powrocie myślałem o takim wyjeździe. Dziś jest to niemożliwe, bo zdaję sobie sprawę, że nie pozwolono by mi na taki wyjazd. Nawet gdyby władze Polski i Zw[iązku] Radzieckiego po określonych zabiegach wyraziły zgodę na wyjazd, to obawiałbym się pojechać, żeby księżom tam pracującym i wiernym nie przysparzać kłopotów. Zdaję sobie bowiem sprawę, że gdybym się tam pokazał w obecnej mojej sytuacji, musiałbym odbyć wiele spotkań i rozmów tak z księżmi, jak też z wiernymi. Mogłoby dojść do organizowania wycieczek na nabożeństwa, które odprowadzałbym. Wytworzyłaby się przez to kłopotliwa sytuacja i dla mnie, i dla władz. Księża mogliby też mieć trudności po tym, gdyż można by ich podejrzewać o inspirację, mimo że by tego nie robili. Dociekano by też, jakie sprawy były omawiane podczas różnych spotkań z księżmi i wiernymi. Jakie zalecenia przekazano do dalszej pracy itp. Żeby tego uniknąć, nie mogę i nie będę prosił o zezwolenie na wyjazd. Muszę panu powiedzieć, że księża wyjeżdżający na ten teren pytają mnie, czy mam coś do przekazania dla kogoś. Może bym i miał, ale tego nie robię, bo chcę uniknąć podejrzeń. Mówię im tylko, żeby przekazali pozdrowienia dla miejscowości, w której będą bez wskazania określonej osoby³.

Omawiając sprawy diecezji i sytuacji kościoła rzym[sko]kat[olickiego] na terenie Zw[iązku] Radz[ieckiego], zapytał, czy jestem zorientowany w sprawie ewentualnych odszkodowań na terenie Polski za majątek pozostawiony przez kościół za granicą. Odpowiedziałem mu, że osoby fizyczne odszkodowania takie otrzymały. Nie wiem natomiast,

³ Zapewne nie jest to informacja prawdziwa. W wyciągu z doniesienia TW „Piotr” czytamy: „Ordynariusz białostocki bp Gulbinowicz posiada uprawnienia jurysdykcyjne do opieki duszpasterskiej nad parafianami byłej diecezji wileńskiej wchodzącymi obecnie w granice Białoruskiej Republiki Socjalistycznej, w związku z czym proboszcz [sic!] z tych parafii składają mu sprawozdania z pracy duszpasterskiej. W praktyce odbywa się to tak, że proboszcz danej parafii przyjeżdża w odwiedziny do krewnych zamieszkałych w Polsce i w tym czasie składa wizytę bp. Gulbinowiczowi” (AIPN 001052/1076, mf, Wyciąg z informacji TW „Piotr” z 10 III 1971 r., k. 128).

czy kościołowi jako osobie prawnej takie odszkodowanie przysługuje. Przeprosił, że zapytał o tę sprawę, stwierdzając jednocześnie, że będzie się starał wyjaśnić ten problem. Poinformowałem, że ja również postaram się o wyjaśnienie tego.

Dziękując za wizytę, poprosił, żeby w miarę naszych możliwości powiedzieć, gdzie należy [kierować] określoną opinię w sprawach, które były przedmiotem naszej rozmowy. Oświadczyłem, że może na to liczyć. W końcowej części dyskusji rozmówca, przeprosząc mnie, zapytał: „czy pan jest faktycznie reprezentantem tej instytucji, w imieniu której pan występuje, i czy nazwisko pana jest takie, jak się pan przedstawił. Chciałbym też wiedzieć, czy nie ma pan w naszych rozmowach jakiegoś ukrytego celu, o czym pan nie mówi. Nie pytałem o to pana podczas naszej pierwszej rozmowy, bo mógłby pan źle o mnie pomyśleć, tym bardziej że nie pytał pan mnie o dowód”. W związku z tym okazałem rozmówcy legitymację służbową, za co podziękował. Natomiast co do celu naszych rozmów uważam, że jest on jasno określony. Resort ten jako jedno z ogniw administracji państwowej odpowiada za stan bezpieczeństwa i porządku publicznego. W związku z tym zobowiązany jest posiadać na ten temat określoną ilość niezbędnych informacji w celu samodzielnego załatwienia nieprawidłowości lub przekazania określonych informacji dla władz państwowych, które są pomocne w podejmowaniu decyzji. Podziękował za informację, stwierdzając, że dla niego jest to wystarczające.

Uwagi

1. W toku dyskusji rozmówca przypomniał, że rozmawia ze mną szczerze, niczego nie ukrywając poza sprawami powieści. Dlatego prosi o zachowanie naszych rozmów w dyskrekcji, a to, co trzeba i należy określonej osobie przekazać, dokonać w sposób nieujawniający właściwego źródła.
2. Nadal prosi o składanie wizyt tylko w godzinach wieczornych, z wcześniejszym uprzedzeniem, żeby mógł zarezerwować sobie czas na naszą rozmowę.
3. Przekazując prezent imienninowy, przyjął go z pewnym zastrzeżeniem, stwierdzając, że to krępuje go, i prosił, by w przyszłości tego nie robić.

Verte

[brak dalszej części dokumentu]

Nr 20

*1970 sierpień 19, Warszawa – Rozliczenie inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW
płk. Józefa Maja*

W[arsza]wa, dnia 19 VIII 1970 r.
tajne

Rozliczenie

Melduję, że w dniu 19 VIII 1970 [r.], podczas rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk” nr 27 716 wręczyłem upominek (paczka delikatesowa) z zawartością:

1. jedna butelka koniaku „Martel”	503,90
2. jedna butelka koniaku „Napoleon”	353,90
3. dwie paczki czekolady w proszku a[rtykuł] 1=137zł	274
4. dwie bomboniere czekoladowe „Wedla” a[rtykuł] 1 = 113,40	226,80
5. jedna paczka mieszanki „Wedla”	64
(jeden tysiąc czterysta dwadzieścia dwa zł)	razem 1422,60

W załączeniu dwa paragony kasowe

Insp[ektor] Wydz[iału] I Dep[artamentu] IV
ppłk J[ózef] Maj
[podpis Józefa Maja]

[fotokopie paragonów]

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 293, rkps.

1970 październik 5, Warszawa – Pismo dyrektora Departamentu IV MSW płk. Stanisława Morawskiego do I zastępcy Komendanta Wojewódzkiego MO ds. SB w Białymstoku płk. Kazimierza Modelewskiego

Warszawa, dnia 5 X 1970 r.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
L.dz. Uc 005392/70

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA
Egz. nr 2

I ZASTĘPCA KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO MO
DO SPRAW SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA
w BIAŁYMSTOKU
Płk [Kazimierz] MODELEWSKI

W załączeniu przesyłam notatkę służbową z dnia 19 VIII 1970 r. z rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk”¹.

O problemach poruszonych w notatce wskazane jest poinformować I Sekretarza KW PZPR² ze wskazaniem na korekty poczynione przez „Henryka” w poszczególnych sprawach, o których informowaliśmy w przesłanej notatce z dn[ia] 13 IV 1970 r.

Dyrektor Departamentu IV MSW
[podpis Stanisława Morawskiego]
płk St[anisław] Morawski

Odbito 2 egz.
Egz. nr 1 adresat
Egz. nr 2 a/a
Oprac. J.M.³
Druk K.G.

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 121, mps.

¹ Zob. dokument nr 19.

² I sekretarzem KW PZPR w Białymstoku był w tym czasie Zdzisław Kurowski (ur. 1937), w latach: 1972–1975 I sekretarz KW PZPR w Białymstoku, w latach 1973–1975 przewodniczący WRN w Białymstoku. W latach 1975–1977 był przewodniczącym Rady Głównej Federacji Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. W maju 1975 r. wyjechał z Białegostoku do Warszawy (szerzej zob. T. Moidawa, *Ludzie władzy...*, s. 384; zob. także Zdzisław Kurowski [w:] *Katalog kierowniczych stanowisk...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje1083>, dostęp 1 I 2020 r.).

³ Zapewne Józef Maj.

1971 styczeń 22, Warszawa – Pismo naczelnika Wydziału III Biura „C” MSW ppłk. Tadeusza Marciniaka do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW

Warszawa, dnia 22 stycznia 1971 r.
TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA
Egz. poj.

Polska Rzeczpospolita Ludowa
Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
L.dz. 0MB-00461/71

Naczelnik Wydziału I
Dep[artamentu] IV MSW
w Warszawie

Zawiadamiam, że zarejestrowany w Biurze „C” MSW przez Wydział I Dep[artamentu] IV MSW UC-0143/70 do nr 27 716 ob. *Gulbinowicz Henryk s. Antoniego ur. 17 X 1928* [r.] był sprawdzany kartą E-15 nr JB z dnia 11 I [19]71 r. przez Wydz. „C” KW MO Olsztyn z powodem zapytania *aktualizacja kartoteki*.

Jednostkę sprawdzającą poinformowano, że rejestrowana przez Was osoba w Biurze „C” nie figuruje.

Powyższe podaję w celu wykorzystania służbowego.

Naczelnik Wydz[iału] III Biura „C” MSW
[nieczytelny podpis]
ppłk mgr T[adeusz] Marciniak¹

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, *Gulbinowicz Henryk Roman*, k. 125, mps/rkps.

¹ Tadeusz Marciniak (1929–?), w latach 1965–1974 naczelnik Wydziału III Biura „C” MSW (szerzej zob. *Tadeusz Marciniak* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/134214>, dostęp 24 IV 2020 r.).

Nr 23

1971 grudzień 22, Warszawa – Raport mjr. Józefa Maja do naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW

W[arsza]wa, dnia 22 XII 1971 r.

tajne

Naczelnik W[ydziału] I Dep[artamentu] IV MSW
w miejscu

RAPORT

Melduję, że w dniu 22 XII [19]71 z okazji Świąt i Nowego Roku doręczono kandydatowi na TW krypt. „Henryk” nr 27 716 (biskup).

1. jedną wiązankę kwiatów 285

2. jedną kartę z życzeniami 15

300

3. Karty włączone do paczek z upominkami gwiazdkowymi 120

(czterysta [dwadzieścia] złotych) razem 420

W załączeniu rachunki zakupu kwiatów i kart, które zostały doręczone dla kandydatów na TW i TW (załączone do paczek).

Insp[ektor] W[ydziału] I Dep[artamentu] IV MSW

mjr J[ózef] Maj

[podpis Józefa Maja]

[dołączono paragon i pokwitowanie odręczne z Kwiaciarni „Viola” w Warszawie]

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 294, rkps.

1972 maj 10, Warszawa – Tezy opracowane przez plk. Józefa Maja do rozmowy z bp. Henrykiem Gulbinowiczem krypt. „Henryk”

Warszawa, dnia 10 V [19]72 r.
tajne

Tezy
do rozmowy z biskupem krypt. „Henryk”

1. Nawiązać do długiej przerwy w rozmowach i podjąć temat jego wyjazdów za granicę (Węgry, Włochy), pytając o refleksje.

2. Sytuacja w diecezji i jego postawa

- pochwała za prawidłową postawę i stosunki władze–kuria,
- omówić sprawę zezwoleń na budownictwo sakralne i parafialne w 1971 r. (podając cyfrowo),

- poinformować o ks. Sosnowskim z parafii św. Rocha – jego działalności i skardze do Rzymu¹.

3. Zwrócenie [uwagi] na jego wypowiedzi u oo. jezuitów w Łodzi na temat:

a) normalizacji

- rozmowy w impasie
- nie oczekiwać zmiany polityki
- wybory sondażem ZSRR, czy stawiać na G (dla Polaków było wyjściem głosować)
- trudności sekr[etarla] KW w rządzeniu – usiłowanie oskarżenia za prześladowanie mniejszości, sabotaż w Fastach²

b) budownictwa sakralnego i kościelnego

- negatywny stosunek władz lokalnych do budowy WSD
- polityka zastraszania inż[ynierów] i wykonawców
- trzeba nękać, aż się znudzi, bo w ten sposób można wydusić, co jest potrzebne dla kościoła

- zwrócić uwagę, że sam w tych sprawach zajmuje inne stanowisko, a co innego mówi w rozmowach z księżmi.

¹ Nie ustalono, o jaką skargę chodzi. Być może była ona efektem decyzji nowego proboszcza parafii ks. Piotra Maziewskiego i bp. Henryka Gulbinowicza. Ksiądz Sosnowski w latach 1960–1971 prowadził w parafii św. Rocha amatorski teatr religijny oraz organizował pokazy filmów religijnych. Działalność ta spotykała się z represjami ze strony władz komunistycznych. Między innymi w 1964 r. przedstawienie *Św. Genowefa* zostało zawieszone przez Wydział Kultury PRN w Białymstoku, a ks. Sosnowski został ukarany grzywną. W 1967 r. ks. Sosnowski był aresztowany na krótki czas, a następnie skazany na karę grzywny. W 1970 r. ponownie ukarano go grzywną, tym razem za misterium *Św. Agnieszka*. Gdy w 1970 r. proboszczem parafii został ks. Maziewski, który od ks. Sosnowskiego wymagał podporządkowania się jego decyzjom, doszło do konfliktu między nimi, co wpłynęło na podjęcie przez bp. Gulbinowicza decyzji o przeniesieniu teatru do mniejszej sali (w związku z czym przez pewien czas sztuki wystawiane były w plenerze), a ostatecznie na żądanie ks. Maziewskiego w 1971 r. działalność teatru została zakończona (szerzej zob. A. Szot, *Teatr świętorochowy*, http://www.wsm.archibial.pl/wsm32/art.php?id_artyku=402, dostęp 24 IV 2020 r.).

² Bliższych danych nie ustalono.

4. Zaproponować pouczenie bp. Jędruszuka³, jak ma postępować, szczególnie w sprawach budownictwa sakralnego i kościelnego.

5. Po ustaleniu z kier[ownictwem] Wydziału IV [KW MO w Białymstoku] poinformować „Henryka”

- jakie ma być dalsze jego postępowanie i postawa
- na co może otrzymać zezwolenia i w jakim okresie.

[podpis Józefa Maja]

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 129–130, rkps.

³ Bp Władysław Jędruszek (1918–1994), ksiądz katolicki, święcenia 1943 r., w latach 1963–1967 wikariusz generalny i kapitulny, w latach 1967–1991 administrator apostolski polskiej części diecezji pińskiej z siedzibą w Drohiczynie (zob. np. P. Nitecki, *Biskupi Kościoła...*, kol. 184).

1972 sierpień 23, Warszawa – Notatka służbowa płk. Józefa Maja dotycząca rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk”

Warszawa, dnia 23 sierpnia 1972 r.

TAJNE

Egz. nr...

NOTATKA SŁUŻBOWA

dot. rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk”

Po przybyciu na spotkanie (umówiłem telefonicznie) „Henryk” powitał mnie bardzo serdecznie, pytając, co było przyczyną, że tak długo nie ujawniałem się. Wyjaśniłem, że przez długi okres byłem zajęty innymi sprawami, które nie pozwalały na kontakt z nim (podając sprawę ustalenia sprawców morderstwa Gerharda¹). Wyjaśnienie przyjął z zadowoleniem. Następnie stwierdziłem, że w tym okresie „Henryk” dużo podróżował, bo odwiedził Włochy, Niemcy i Węgry² (celowo podałem mylnie), a więc na pewno ma wiele refleksji z tych podróży. Podejmując ten temat „Henryk” wyjaśnił:

1. Wiadomość o wyjeździe na Węgry nie jest prawdziwa. Przebywał bowiem w Rumunii, a przez Węgry tylko przejeżdżał. Wyjazd ten był związany z leczeniem strun głosowych. Podczas miesięcznego pobytu odwiedził szereg miejscowości (był własnym samochodem z kierowcą). Podobały mu się szczególnie wioski bardzo zadbane i czysto utrzymane.

2. Do Włoch pojechał na beatyfikację o. M[aksymiliana Marii] Kolbego³. Poza uroczystością zwiedził Monte Cassino. Kilka ostatnich wolnych dni poświęcił opiece księdza pochodzącego z Wilna, a od wyzwolenia przebywającego w Rzymie⁴.

¹ Jan Gerhard (1921–1971), dziennikarz, redaktor naczelny pisma „Forum”, zamordowany w Warszawie. Sprawę zabójstwa prowadziło Biuro Śledcze MSW, a we wrześniu 1971 r. powołano specjalną Grupę Operacyjno-Śledczą (szerzej zob.: P. Pleskot, *Grupa Operacyjno-Śledcza „Bieszczady” (1971–1972). Rozmach, kompromitacja, spisek?* [w:] *Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. M. Dźwigał, P. Skubisz, Szczecin 2017, s. 515–536; zob. także P. Pleskot, *Miasto śmierci. Pytania o morderstwa polityczne popełnione w Warszawie (1956–1989)*, Warszawa 2015, s. 193–234). Najprawdopodobniej nie jest to prawdziwy powód zaniechania kontaktów, zob. przyp. 123, s. 34–35.

² Zob. dokument nr 57, wpisy pod datami: 10 IX 1971 r. (tu mowa o Bułgarii), 11 XII 1971 r., 29 V 1972 r.

³ Rajmund Kolbe (imię zakonne Maksymilian Maria, 1894–1941), ksiądz katolicki, franciszkanin, święty kościoła katolickiego, święcenia 1918 r. Męczennik II wojny światowej, zginął w niemieckim obozie zagłady KL Auschwitz (szerzej zob. np.: W. Kluz, *Człowiek XX wieku święty Maksymilian Kolbe*, t. 1–2, Niepokalanów 1982; K. Strzelecka, *Maksymilian Maria Kolbe*, Kraków 1982; T.P. Terlikowski, *Maksymilian M. Kolbe. Biografia świętego męczennika*, Kraków 2017).

⁴ Por. AIPN Wr 524/53162, Akta paszportowe. Gulbinowicz Henryk Roman [dalej: AIPN Wr 524/53162], k. 10–13, Podanie-kwestionariusz, Białystok, 14 IX 1971 r. Wniosek dotyczył wydania paszportu do Włoch przez Czechosłowację i Austrię, jako cel wpisano: „beatyfikacja o. Kolbego” (*ibidem*, k. 15–18, Podanie-kwestionariusz, Białystok, 30 IX 1971 r.). Wniosek dotyczył wydania paszportu do *Italii*, jako cel wpisano: „beatyfikacja o. M[aksymiliana Marii] Kolbego”.

3. W kwietniu 1972 r. jako turysta przez około 10 dni przebywał w NRD. Zwiedził Berlin i inne miasta. To, co widział, ocenił ujemnie, a mianowicie, że brudno, a odnoszenie się do turystów niechętnie. Ogólnie atmosfera zimna.

W dalszej rozmowie poruszyłem problem stosunków kuria–władze, podkreślając jego prawidłową postawę. Władze, doceniając to, wydały stosunkowo dużo pozytywnych decyzji w sprawach budowlanych⁵. Tu rozmówca włączył się do dyskusji, stwierdzając, że istotnie w 1971 r. władze załatwiły pozytywnie 20 wniosków budowlanych, w tym 2 plebanie. W bieżącym roku otrzymał odpowiedź pozytywną na 8 wniosków, w tym na budowę jednego kościoła i jednej plebanii. Jest więc bardzo zadowolony z tego, chociaż potrzeb ma więcej. W chwili obecnej zależy mu szczególnie na otrzymaniu zezwolenia na budowę kościoła w Czarnej Białostockiej i budowę kaplicy w miejscowości Nowiny Kasjerskie parafia Knyszyn, gdzie są wykonane fundamenty, dokumentacja i parafia posiada zgromadzony materiał budowlany. Prócz tego widzi konieczność budowy dwóch kaplic, a to:

1. w miejscowości Lipina, gdzie w poprzednim okresie była kaplica prowizoryczna, która podczas burzy zawaliła się;

2. w parafii Jałówka – miejscowości nie pamiętał, na którą zgromadzony jest materiał budowlany.

Za najpilniejszą potrzebę budowy obiektów sakralnych uważa Czarą Białostocką i Nowiny Kasjerskie. Rozmówca powiedział również, że po otrzymaniu zezwolenia na budowę kościoła w Czarnej Białostockiej zaproponuje władzom zmianę terenu. Pragnąłby bowiem wybudować kościół przy cmentarzu (teren państwowy), a w zamian przekazałby władzom teren, na którym znajduje się obecnie prowizoryczna kaplica (teren kościelny). Jeżeli władze zgodzą się, będzie wdzięczny. Jeżeli nie wyrażą zgody, będzie budował na posiadanym terenie.

Kolejna sprawa poruszona przez rozmówcę to zezwolenie na dokończenie budowy budynku kościelnego przy ul. Traugutta w Białymstoku i przejęcie przez władze terenów budowlanych w parafii św. Rocha w Białymstoku. Wyjaśniając szczegóły, rozmówca powiedział:

1. Na budowę budynku przy ul. Traugutta urzędujący tam ksiądz uzyskał zezwolenie władz. Połowa tegoż budynku została ukończona i jest użytkowana, zaś druga połowa została wybudowana na wysokość parteru i dalsze prace zostały wstrzymane. Po wstrzymaniu budowy władze miejskie złożyły wniosek o wywłaszczenie terenu wraz z budynkiem. Obecnie sprawa ma być rozpatrywana przez sąd. Pokoje uzyskane po ukończeniu budowy zostałyby przeznaczone dla księży emerytów. Sprawę tę rozmówca poruszył podczas rozmowy z przewodniczącym P[rezydium] WRN.

2. Odnośnie [do] wywłaszczenia terenów parafii św. Rocha „Henryk” wyjaśnił, że nie wyrazi zgody na wywłaszczenie, ale wyrazi zgodę na dobrowolne przekazanie. Prosi jednak o uwzględnienie w planach miasta drogi dojazdowej do kościoła i plebanii w celu dowiezienia opału i dojazdu do kościoła oraz wybudowanie na skarpie boksów samochodowych i budynku gospodarczego, gdyż dotychczasowy będzie rozebrany.

Mówiąc o ww. sprawach, rozmówca stwierdził, że rozwiązanie każdej z nich będzie uzgadniał z władzami i realizował po otrzymaniu zezwolenia. Nie ma bowiem zamiaru

⁵ Zob. dokument nr 57, wpis pod datą 14 XII 1971 r.

postępować tak jak bp Ignacy Tokarczuk. Dlatego zwraca się do nas z prośbą o przekazanie ciepłego słowa do władz w omawianych sprawach. Uważa bowiem, że władze i służba nasza nie mają uwag odnośnie [do] jego dotychczasowego postępowania. Stara się bowiem układać poprawne stosunki z władzami i zaleca to również księżom. Korzystając z jego wypowiedzi, zwróciłem uwagę, że nie wszystko jest tak, jak mówi, bo są również fakty ujemne, a mianowicie:

- będąc na rekolekcjach u jezuitów w Łodzi, między innymi mówił w gronie księży, że rozmowy w sprawie normalizacji stosunków są w impasie, a [co] za tym, nie należy czekać na zmianę polityki;

- w sprawie budownictwa powiedział, że władze w Białymstoku mają negatywny stosunek do budowy WSD i usiłują politycznie zastraszyć inżynierów i wykładowców;

- księża Potocki⁶, Kisiel⁷ i Trochim⁸ podczas głoszonych kazań pozwalają sobie również na podobne sugestie w tym względzie, a zachowanie ks[ięży] Sosnowskiego i Pietkuna pozostawia wiele do życzenia.

Mówiąc o wypowiedziach „Henryka” na terenie Łodzi, zauważyłem jego zakłopotanie. Podejmując dyskusję, tłumaczył się, że w takim zakresie nie rozmawia nigdy z księżmi w sprawach normalizacji. Zapytany przez księży, mógł coś powiedzieć, ale nie w ten sposób. W sprawie budowy WSD na pewno nic nie mówił, gdyż w tej sprawie nie złożył jeszcze wniosku do władz. Owszem, zamierza go złożyć, ale w odpowiednim czasie. Dotychczasowy budynek WSD ulegnie rozbiórce ze względu na rozbudowę miasta. Uważa więc, że sprawa budowy nowego budynku będzie pozytywnie załatwiona. Dlatego przykro mu jest słyszeć takie zarzuty pod jego adresem. Uważa, że celowo ktoś czyni próby przedstawienia go władzom w złym świetle i prosi o nierozpowszechnianie takich wiadomości.

W odniesieniu do księży Potockiego, Kisiele i Trochima „Henryk” wyjaśnił, że wiadomo mu jest, iż pierwsi dwaj podczas kazań, a Trochim na naradzie dekanalnej niewłaściwie zachowali się. Dlatego też natychmiast zwrócił im uwagę, że nie życzy sobie tego, a jeżeli to się powtórzy w przyszłości, będzie wyciągał wnioski kanoniczne.

W sprawie zachowania się księży Sosnowskiego i Pietkuna podjął już odpowiednie decyzje, a mianowicie:

- ks. Sosnowskiego przeniósł jako wikariusza do parafii Mońki. Ponieważ w określonym terminie nie wykonał dekretu, przypomniał mu o tym w skierowanym do niego piśmie, wyznaczając termin przeniesienia, a jeżeli go nie wykona, zostanie suspendowany. Wówczas ks. Sosnowski zgłosił się do „Henryka” i w rozmowie zagroził, że jeżeli dekret nie zostanie cofnięty, on wystąpi ze stanu duchownego. „Henryk” poprosił go, żeby złożył to na piśmie, i może wystąpić. Ks[iądz] Sosnowski wyszedł zaniepokojony.

⁶ Ks. Cezary Potocki (1935–1990), ksiądz katolicki, święcenia 1935 r. W latach 1969–1974 notariusz kurii arcybiskupiej w Białymstoku (szerzej zob. T. Krahel, *Potocki Cezary* [w:] *Słownik polskich teologów...*, t. 8, s. 476–477).

⁷ Bp Edward Kisiel (1918–1993), ksiądz katolicki, święcenia 1943 r. W latach 1971–1976 kanclerz kurii arcybiskupiej w Białymstoku, później biskup ordynariusz diecezji białostockiej (szerzej zob. T. Krahel, *Kisiel Edward* [w:] *ibidem*, s. 267–276).

⁸ Ks. Jan Trochim (1909–1984), ksiądz katolicki, święcenia 1934 r. Od 1956 r. proboszcz parafii Krypno. Przewodniczący Kolegium Misjonarzy Diecezjalnych (*Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku (stan z dnia 1 czerwca 1973 r.)...*, s. 46, 47, 93; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1979...*, s. 175; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1988*, Białystok 1988, s. 221).

Po kilku dniach zgłosił się ponownie z prośbą o przedłużenie mu terminu przeniesienia o 4 dni, uzasadniając to tym, że nie otrzymał z PKS meblowożu w wyznaczonym czasie;

- ks. Pietkuna, który jest inspiratorem poczynań ks. Sosnowskiego, zamierza skierować do określonego zakładu, żeby nie kompromitował jego i księży.

Uważa, że usunięcie ks. Sosnowskiego i ks. Pietkuna z parafii św. Rocha będzie zakończeniem konfliktu z kurią i władzami.

W dalszej dyskusji „Henryk” poruszył niżej wymienione sprawy.

1. W 1971 r. WSD zwróciło się do PKS [o] wynajęcie autokaru na wycieczkę dla kleryków po terenie diecezji. Autokar otrzymali i zwiedzili kilka parafii. Pokazano im również osiągnięcia w budownictwie i gospodarce. Byli z tego bardzo zadowoleni. W 1972 r. WSD zwróciło się również o autokar na wycieczkę do Żelazowej Woli, Niepokalanowa i Warszawy. PKS odmówił wynajęcia autokaru. Proszono później o autokar do Suchowoli. I tym razem otrzymano odpowiedź odmowną. W związku z tym klerycy pytali rektora, dlaczego nie są organizowane wycieczki zapowiedziane przez niego. Gdy otrzymali odpowiedź, że brak autokaru, nie przyjęli tego do wiadomości, mówiąc, że inne WSD organizują takie wycieczki. Wiadomości takie mają od swoich kolegów.

2. Po wyzwoleniu otrzymali od władz kościół ewangelicki w Białymstoku i do dziś użytkują go. Obecnie właściciel tego obiektu (konsystorz w Warszawie) zwrócił się z prośbą o zawarcie umowy dzierżawnej lub wykupienie. Po sprawdzeniu dokumentów stwierdzono, że właściciel ma prawo do obiektu. W związku z tym podjęto decyzję jego kupna. W tej sprawie zwróci się do Ministerstwa Finansów o zwolnienie go z podatku od nabycia praw majątkowych, a do Urzędu ds. Wyznań o wydanie zaświadczenia, że kuria jest osobą prawną. Prosił o poparcie w tej sprawie.

3. Kilka pokoi w plebanii w parafii św. Rocha zajmuje Zrzeszenie Studentów Polskich. Często odbywają się tam różne wieczorki organizowane przez miejscowego przewodniczącego ZSP – nazwiska brak. Nic by nie było w tym dziwnego, gdyby nie było burd z okazji wieczorków. Dlatego pragnie zasygnalizować jeden z takich faktów. Otóż jeszcze przed zakończeniem roku akademickiego zorganizowany został wieczorek, w którym uczestniczył przedstawiciel Centralnego Zarządu ZSP z Warszawy. Podczas tego wieczorku doszło do wybryków chuligańskich. Ponieważ apele o spokój nie odniosły skutku wezwano funkcjonariuszy MO. Przybyli funkcjonariusze MO zabrali miejscowego przewodniczącego do izby wytrzeźwień, przedstawiciela z Warszawy wylegitymowali i polecieli udać się do hotelu, zaś pozostałym polecieli się rozejść. Przy tej okazji do lokalu tego udał się jeden z księży, który stwierdził, że pomieszczenia są bardzo zniszczone, brudne, a nawet wyłamane klamki w drzwiach. Prosi, by sprawą osób odpowiedzialnych za to zajęły się władze.

J[ózef] Maj

Uwagi

1. W sprawie budownictwa sakralnego poinformowano rozmówcę, że władze administracyjne rozpatrują złożone wnioski, ale wszystkie nie mogą być załatwione w jednym roku. Dlatego należy spokojnie czekać.
2. W sprawie budynku przy ul. Traugutta i drogi dojazdowej oraz przejęcia terenów w parafii św. Rocha obiecałem zainteresować określone władze propozycjami parafii w celu obiektywnego ich rozpatrzenia.

3. Obiecałem poinformować określone władze w sprawie autokarów na wycieczki i lokalu ZSP.
4. Rozmowa odbyła się w pokoju „Henryka”, w którym przyjmuje gości. Termin rozmowy został uzgodniony telefonicznie.
5. Rozmówca był zadowolony z mojego przybycia. Zachowywał się swobodnie i aktywnie uczestniczył w dyskusji. Poczęstował mnie podczas rozmowy kawą i czekoladkami. Zapraszał na dalsze wizyty.
6. Jeden egzemplarz notatki przesłać do Wydz[iału] IV KW MO w Białymstoku w celu wykorzystania.

J[ózef] Maj

odb. w 2 egz.

1. egz. teczka „Henryka”
 2. egz. W[ydział] IV [KW MO] Białystok
- druk M.J.

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 132–137, mps.

1972 wrzesień 4, Warszawa – Pismo zastępcy naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW płk. Bogdana Karlickiego do naczelnika Wydziału IV KW MO w Białymstoku ppłk. Jerzego Panasewicza

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

L.dz. Uc-002641/78

Warszawa, dnia 4 września 1972 r.

Tajne spec[jalnego] znaczenia
Egz. nr 2

NACZELNIK WYDZIAŁU IV
KOMENDY WOJEWÓDZKIEJ MO
w BIAŁYMSTOKU
ppłk J[erzy] Panasewicz¹

W załączeniu przesyłam notatkę służbową z dnia 23 VIII [19]72 r. ze spotkania z „Henrykiem” do wykorzystania².

Z[astęp]CA NACZELNIKA WYDZIAŁU I DEP[ARTAMENTU] IV MSW
[podpis Bogdana Karlickiego]
płk. B[ogdan] Karlicki³

odb. w 2 egz.

1. egz. adresat

2. egz. a/a

opr. J.M./M.J.

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 138, mps.

¹ Jerzy Panasewicz (1933–2020), w latach 1970–1973 naczelnik Wydziału IV KW MO w Białymstoku (szerzej zob. *Twarze białostockiej bezpieki...*, s. 189–190).

² Zob. dokument nr 25.

³ Bogdan Karlicki (ur. 1925), w latach 1972–1980 zastępca naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW (szerzej zob. AIPN 0604/892, Akta osobowe Bogdana Karlickiego).

Nr 27

1972 grudzień 21, Warszawa – Raport inspektora Wydziału I Departamentu IV mjr. Józefa Maja do Naczelnika Wydziału I Departamentu IV

W[arsza]wa, dnia 21 XII 1972 r.

tajne

Naczelnik Wydz[iału] I Dep[artamentu] IV MSW
w miejscu

Raport

Melduję, że w dniu 21 XII 1972 r. z okazji Świąt i Nowego Roku doręczono kandydatowi na TW krypt. „Henryk” nr 27 716 (biskup)

- | | |
|---------------------------------------|------------|
| 1. jedną wiązanekę kwiatów (goździki) | 1290 |
| 2. jedną kartę z życzeniami | 12 |
| (trzysta dwa złote) | razem: 302 |

W załączeniu rachunek zakupu kwiatów.

Insp[ektor] Wydz[iału] I Dep[artamentu] IV
mjr J[ózef] Maj
[podpis Józefa Maja]

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 296, rkps.

1973 marzec 28, Warszawa – Notatka służbowa inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW plk. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW krypt. „Henryk”

Warszawa, dnia 28 marca 1973 r.

TAJNE

Egz. nr 1

T[owarzysz] Maj

z zakreślonych partii zrobić dla mnie [?] na papierze [?] wyciągi

[parafka Kazimierza Straszewskiego]

NOTATKA SŁUŻBOWA

ze spotkania z kandydatem na TW krypt. „Henryk”

W dniu 28 III 1973 r. przeprowadziłem rozmowę z kand[ydatem] na TW krypt. „Henryk”. Przedmiotem rozmowy były sprawy:

- budownictwa sakralnego w diecezji,
- budownictwa obiektów parafialnych niezbędnych do funkcjonowania parafii,
- erygowanie nowych parafii w mieście,
- remonty obiektów sakralnych i parafialnych.

Mówiąc o budownictwie sakralnym, „Henryk” poinformował, że otrzymał zezwolenie na budowę kościoła w Czarnej Białostockiej, za co w serdecznych słowach podziękował. Stwierdził jednocześnie, że w dniu 20 III [19]73 r. do Kier[ownika] Wydz[iału] do Spraw Wyznań Prez[ydium] WRN udaje się referent do spraw budownictwa w kurii ks. C[ezary] Potocki. Będzie on omawiał sprawę lokalizacji kościoła w Czarnej Białostockiej. W rozmowie przedłożył 4 propozycje z pełnym uzasadnieniem, prosząc o załatwienie na jedną wymienioną w 1 lub 2 wniosku (szkic w załączeniu).

Za pozytywnym załatwieniem pierwszej lub drugiej propozycji przemawiają względy bezpieczeństwa wiernych w dojeździe do kościoła i interesy ochrony obiektów państwowych. Kościół bowiem jest obiektem takim, do którego każda osoba niezależnie od obywatelstwa ma wstęp. Dlatego też lokalizacja w 3 lub 4 nie byłaby wskazana. Oczywiście budowal będzie w miejscu, na które władze wyrażą zgodę. Prosił jednak o przekazanie określonych sugestii władzom w tym względzie.

Następnie poinformował, że złożył wnioski o zezwolenie na budowę kaplic dojazdowych w miejscowościach:

- Nowiny Kasjerskie¹
- Lipina, pow[iat] Sokółka²

¹ Kaplica w Nowinach Kasjerskich miała być wotum za ocalenie wsi w czasie wojny. Pozwolenie na jej budowę uzyskano w 1976 r., a poświęcona została w 1978 r. (C. Mikiewicz, *Wotum za ocalenie*, http://www.knyszyn.pl/asp/pl_start.asp?typ=13&sub=6&menu=75&dzialy=75&akcja=artykul&artykul=695, dostęp 20 X 2019 r.).

² Władze wydały zgodę na budowę kaplicy w Lipinie w 1976 r. (*Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Rocha*, <https://archibial.pl/parafie/info/99-mb-nieustajacej-pomocy-i-sw-rocha-lipina-janowszczyzna/>, dostęp 20 X 2019 r.).

- Kulesze, pow[iat] Mońki³
- Podozierany⁴.

Zależy mu bardzo na otrzymaniu zezwolenia na budowę 2 kaplic, a mianowicie w Nowinach Kasjerskich (odległość od kościoła 11–12 km) i w Lipinie. Będą to małe kaplice dojazdowe księdza z parafii macierzystej, na co jest gotowy złożyć władzom zobowiązanie, że nie będzie tam parafii. Są to bowiem małe miejscowości, które nie byłyby w stanie utrzymać księdza. O zezwolenie na budowę pozostałych 2 kaplic w miejscowości Kulesze i Podozierany będzie prosił w przyszłości. Zamierzenia swoje będzie realizował tylko wówczas, kiedy otrzyma zezwolenie. W episkopacie mówi się wprawdzie, żeby w tych sprawach naśladować bp. Tokarczuka, ale nie wiem, czy znajdują się tacy naśladowcy, gdyż większość ordynariuszy nie pochwała tego i w diecezjach załatwia te sprawy z władzami według własnych koncepcji. Do tych i on się zalicza, bo zależy mu na utrzymaniu dobrych stosunków z władzami, załatwianiu spraw na płaszczyźnie wzajemnego zrozumienia i nie stwarzając faktów powodujących konflikty. Mówiąc o tych sprawach i bp. Tokarczuka, „Henryk” stwierdził, że członkiem episkopatu jest od trzech lat i zapewniał o dużej zmianie w poglądach większości biskupów. Wprawdzie oficjalnie nie występują, ale rozmowy w mniejszym gronie wyraźnie o tym świadczą. Potwierdza to tezę, że nie ma lub prawie nie ma naśladowców bp. Tokarczuka i jego zdaniem nie będzie ich w przyszłości. Wielu zrozumiało, gdzie żyje, kim jest, w jakim środowisku pracuje i dokąd winien zmierzać w swej działalności. „Henryk” poza Tokarczukiem nie wymieniał żadnego nazwiska biskupa. Powiedział tylko: „niech mi pan wierzy, że ludzie bardzo się zmieniają, nawet ci, którzy w pewnym okresie popierali Tokarczuka i myśleli o naśladowaniu go”.

„Henryk”, mówiąc o budownictwie sakralnym w przyszłości, m.in. powiedział, że kuria przekazuje na potrzeby miasta wiele hektarów terenu. Wskazany więc byłoby, żeby architekci, projektując nowe osiedla, przewidzieli również określony teren pod budowę sakralną, że[by] w przyszłości inni na nich nie narzekali. Być może, że nie będzie to potrzebne, ale w takim wypadku teren można wykorzystać pod inną budowę. Możliwe, że pan inaczej myśli i ja się z tym zgadzam, ale wie pan, kim ja jestem, więc myślę o tym.

Kolejną sprawą były problemy budownictwa parafialnego i budynków niezbędnych do prawidłowego funkcjonowania kurii. W problemie tym „Henryk” skoncentrował swoją uwagę na otrzymaniu zezwolenia na budowę budynku dla WSD (lokalizacja). W tej sprawie złożył wniosek u władz wojewódzkich kilka lat temu. Posiada na ten cel pewną kwotę dolarów (nie wymienił ile). Poza tym, gdy otrzyma zezwolenie, wyjedzie do USA, gdzie obiecano mu, że udzieli daleko idącej pomocy finansowej. Przypomina ten fakt dlatego, bo zdaje sobie sprawę, że w niedługim okresie czasu [sic!] władze zalecą wyprowadzenie się z obecnie zajmowanych budynków przez WSD. Wie, że teren, na którym znajdują się obecnie budynki, jest przeznaczony na inny cel w związku z rozbudową miasta. Dlatego proszę pana o poinformowanie kogo należy, że do czasu, kiedy trzeba będzie opuścić posiadane budynki, nowe muszą być gotowe do użytku, żeby można było

³ Władze wydały zgodę na budowę w 1975 r., dzięki czemu w Kuleszach wybudowano kościół pw. Świętych Archaniołów i św. Klary, który poświęcono w 1977 r. (*Parafia pw. Św. Klary*, <https://archibial.pl/parafie/info/76-sw-klary-kulesze/>, dostęp 20 X 2019 r.).

⁴ Podozierany – kaplica w tym miejscu nie powstała za czasów rządów bp. Gulbinowicza. Podozierany należały w latach siedemdziesiątych do parafii Jałówka w dekanacie Krynk (*Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1979...*, s. 198; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1988...*, s. 188).

przenieść sprzęt. Warunki w dotychczasowych pomieszczeniach WSD są b[ardzo] ciężkie. Podczas rozmowy prosiłem Przewodniczącego WRN o zezwolenie na budowę budynku gospodarczego dla WSD i remont byłego domku należącego do WSD. Odpowiedział, że nie ma o czym mówić, bo w tym rejonie są inne plany. Do tego powiem panu coś więcej. Będąc u ministra Skarżyńskiego⁵, ten powiedział mi, że utrzymuję tymczasowość kurii, bo księża wspominają czasy wileńskie, a to zmierza do rewizjonizmu. Wy tłumaczyłem panu ministrowi, że nie utrzymuję tymczasowości, a prawdą jest, że profesorowie wspominają czasy pracy w WSD w Wilnie. Mieli oni tam bardzo dobre warunki lokalowe, co było korzystne dla nauczania młodej kadry. Tu mając trudne warunki dla siebie i dla alumnów, wspominają tamte, ale nie ma to nic wspólnego z rewizjonizmem.

Druga sprawa z zakresu budownictwa parafialnego to prośba o zezwolenie na budowę budynków gospodarczych w parafii św. Rocha. Władze miejskie zamierzają przejąć w drodze wywłaszczenia około 3 ha terenu należącego do parafii św. Rocha. Kuria proponuje przejęcie tego terenu w dwóch etapach. W pierwszym etapie przejąć 2/3 terenu, w drugim pozostałą część. Propozycja ta uzasadniona jest tym, że na tej pozostałej części w przeszłości był cmentarz i wierni jeszcze zgłaszają zastrzeżenia [co do] urządzenia tam obiektów rekreacyjno-rozrywkowych (np. kawiarnia). Władze miejskie nie zagospodarują w przeciągu roku całego terenu. Kuria wyraża zgodę na przekazanie terenu w drodze dobrowolnej umowy, a nie wywłaszczenia. Poza tym kuria i probostwo prosi o zezwolenie na budowę budynku mieszkalno-gospodarczego i garaży. Projekt zagospodarowania mógłby opracować całościowo jeden architekt z uwzględnieniem obiektów dla parafii. Wówczas nie byłoby zastrzeżeń co do ich usytuowania i wyglądu. Należną kwotę za plany parafia zgadza się wpłacić na określone przez władze konto. W tej sprawie przesłał do władz pismo z propozycjami, o których mówił.

W stojącym od dłuższego czasu budynku mieszkalnym przy ul. Traugutta podjęte zostały prace wykończeniowe. W styczniu komisja budowlana wstrzymała jednak dalsze prace. Następnie władze budowlane przesłały do księdza pismo, że decyzja w sprawie dalszych prac przy wykończeniu budynku zostanie podjęta do (wymieniono datę). Ponieważ termin minął i decyzji nie przysłało księdzu, dalsze prace zostały ponownie podjęte, gdyż zgodnie z kpa nieudzielenie odpowiedzi przez władze uznano jako milczącą zgodę. Na budowę tego budynku w ubiegłych latach była wydana zgoda władz.

Kuria na terenie miasta zamierza erygować 3 nowe parafie: pod wezwaniem św. Stanisława, św. Wojciecha i serca Jezusa. Wnioski w tej sprawie zostały złożone do władz. Kościoły, o których mowa wyżej, są w dobrym stanie z wyjątkiem serca Jezusa, który jest remontowany obecnie za zgodą władz. Jest więc prośba o poparcie u władz złożonych wniosków.

Ostatnio kuria uzyskała informację, że w pobliżu kaplicy św. Małgorzaty, użytkowanej przez kościół prawosławny, znajdującej się w rejonie Kom[itetu] Wojew[ódzkiego] PZPR ma być budowany amfiteatr. Zlokalizowany więc zostanie na b[yłym] cmentarzu grzebalnym. Czy to będzie dobrze, „Henryk” ma zastrzeżenia i proponuje zwrócenie uwagi odnośnym władzom na tę sprawę. Zastrzeżenia wynikają z jego przypuszczeń, że wierni mogą wnosić w tej sprawie petycje do władz państwowych i kościelnych z prośbą o lokalizację w tym miejscu innego obiektu.

⁵ Aleksander Skarżyński (1922–2007), w latach 1967–1971 dyrektor, a w latach 1971–1974 I kierownik Urzędu ds. Wyznań (szerzej zob. T. Mołdawa, *Ludzie władzy...*, s. 239).

Następnie „Henryk” poinformował, że rządcą diecezji otrzymał zaproszenie o zjawieniu się w 1973 r. w Watykanie w sprawie *ad limina*⁶. W związku z tym zapytał, „czy biskup białostocki może liczyć na otrzymanie paszportu”. Odpowiedziałem twierdząco, że paszport otrzyma. Po mojej odpowiedzi „Henryk” stwierdził, że w 1973 r. zamierza wyjechać za granicę dwukrotnie, a mianowicie:

- w pierwszej połowie roku na uroczystości organizowane w rocznicę koronacji św. Brygidy do Szwecji⁷;
- w drugiej połowie roku do Watykanu w sprawie *ad limina*. Będąc we Włoszech, odwiedzi również księży z diecezji białostockiej przebywających w Anglii, którzy już kilkakrotnie zapraszali go do złożenia wizyty⁸.

Po omówieniu ww. problemów „Henryk” prosił, żeby nie traktować poszczególnych spraw jako jego żądań. Mówi ze mną o tych sprawach, bo widzi takie potrzeby. Nie ma jednak zamiaru robić czegokolwiek bez zezwolenia władz. Dlatego prosi o poparcie w postaci powiedzenia ciepłego słowa gdzie należy. On jednak dotąd będzie czynił wszystko, żeby utrzymać kontakt z władzami i wszystkie sprawy załatwiać na płaszczyźnie wzajemnego zrozumienia, bo tylko ten sposób uważa za właściwy.

Uwagi

1. Mówiąc o sprawach budowlanych „Henryk” powiedział: „panie pułkowniku, ale zrobił pan frajdę bp. Mikołajowi”⁹. Zapytałem, o co chodzi. Odpowiedział, że bp Mikołaj otrzymał zezwolenie na budowę kościoła w Wygodzie. Stwierdziłem, że sprawę załatwiły władze, na co „Henryk”: to ja wiem, ale wiem też, kto ma dużo do powiedzenia w tym względzie. Dodał przy tym, że bp Mikołaj po wyjściu od przewodniczącego Prezydium WRN złożył mu wizytę i „tu, w tym gabinecie skakał jak dziecko, tak się cieszył”. W odpowiedzi oświadczyłem, że wykazywane zadowolenie jest związane z tym, że Wygoda jest rodzinną miejscowością bp. Mikołaja. To prawda, mówił „Henryk”, ale nigdy nie widziałem go tak zadowolonego.
2. Na zakończenie rozmowy „Henryk” powiedział, że ma jeszcze jedną sprawę, która dotyczy mnie i jego. Jest to sprawa wzajemnego zaufania. Wie pan, że od pierwszej naszej rozmowy wzbudził pan we mnie zaufanie. Zdobył je pan swoją otwartością i realną oceną problemów. Poglębił je później niezawodnością i humorem, a także

⁶ Zob. przyp. 162 na s. 41.

⁷ Być może chodzi o rozłożone w czasie uroczystości – w 1973 r. przypadła 600. rocznica śmierci św. Brygidy, zaś 600-lecie kanonizacji przypadało na rok 1991 (AIPN Wr 524/53162, k. 20–23, Podanie-kwestionariusz, Białystok, 7 V 1973 r.). Wniosek złożono o wydanie paszportu: „Szwecja (15–31 VII 1973), Anglia, Italia przez Francję”. Jako cel wpisano: „pielgrzymkowo-turystyczny i wizyta kanoniczna”. W jednej z rubryk zanotowano: *Wydz[iał] IV* „zastrzeżeń nie wnosi (roz[mowa] tel[efoniczna] z tow[arzyszem] Cioskiem”. Jan Ciosek (1924–1999), w latach 1969–1975 zastępca naczelnika, a w latach 1975–1985 naczelnik Wydziału IV KW MO w Białymstoku (szerzej zob. *Twarze białostockiej bezpieki...*, s. 98). Zachowała się odrębna notatka: „Paszport wydano w dniu 18 VI [19]73 r. na polecenie z[astępcy] N[aczelnika] mjr. Putki bez promesy wizy szwedzkiej”, sygnowana nieczytelną parafką (*ibidem*, k. 24).

⁸ Zob. dokument nr 57, wpis pod datą: 18 V 1973 r. Zob. także AIPN Wr 524/53162, k. 27–31, Podanie-kwestionariusz, Białystok, 7 VIII 1973 r. Wniosek składano o wydanie paszportu na wyjazd do Anglii i Włoch przez Francję, jako cel wyjazdu podając: „wizyta kanoniczna”.

⁹ Bp Mikołaj Sasinowski (1909–1982), ksiądz katolicki, święcenia 1936 r. W latach 1970–1982 ordynariusz diecezji łomżyńskiej (szerzej zob. np. J. Niestępski, *Biskup Mikołaj Sasinowski jako kaznodzieja*, „Studia Teologiczne” 2007, t. 25, s. 185–197).

swobodnym zachowaniem i znajomością problemów. Gdy w ubiegłym roku zwrócił mi pan uwagę na temat mojego pobytu w Łodzi, pomyślałem, że ujawnia się nie tylko ateista, ale i oficer bezpieczeństwa, który mimo dyskusji ze mną śledzi każdy mój krok, żeby wykorzystać to przeciwko mnie. Pomyślałem wówczas źle o panu (zamierzałem przerwać nasze rozmowy). W ostatniej chwili powstrzymałem się i podczas następnych rozmów bacznie obserwowałem pana, śledząc równocześnie, czy wypowiedzi pana mają lub będą miały pokrycie w praktyce. Wygrał pan. Dziś mówię o tym dlatego, że czuję się winny wobec pana za złe myśli pod pana adresem. Proszę więc nie obrażać się na mnie. Musiałem to powiedzieć, żeby się wobec pana oficjalnie oczyścić, i stwierdzam, że „spadł mi kamień z serca”. Proszę też pamiętać, że jest pan zawsze mile u mnie widziany. Ze swej strony wyjaśniłem, jaki cel miała moja uwaga, z czym „Henryk” zgodził się.

3. „Henryk”, mówiąc o zachodzących zmianach w postawie biskupów, w pewnej chwili przerwał, mówiąc: „dość, bo za dużo mówię”. Gdy zauważyłem, że jest to rozmowa między nami, odpowiedział „to prawda, być może w przyszłości wrócimy do tego”.
 4. Był bardzo rozżalony, że minister Skarżyński zarzucał mu stwarzanie dogodnych warunków dla rewizjonizmu. Przy tym powiedział: „pan mnie już dobrze zna, czy zgadza się pan z taką oceną?”. Dało się też zauważyć, że moje zaprzeczenie takiej ocenie wyraźnie zadowoliło go.
 5. „Henryk” żalił się, że będąc ostatnio u przewodniczącego Prez[ydium] WRN, ten zwrócił mu uwagę, że księża zbierają w punktach katechetycznych młodzież pozaszkolną, z którą przeprowadzają pogadanki. Uważa, że jest to uwaga niesłuszną, gdyż w sierpniu 1972 r., podczas rozmowy przewodniczący zwrócił się z prośbą, żeby księża włączyli się do pracy z młodzieżą w kierunku zwalczania pijaństwa, kradzieży, chuligańskich wybryków itp. Wówczas „Henryk” powiedział: „zgoda, ale młodzież tę będziemy zbierać w punktach katechetycznych, bo tylko tam będzie możliwość oddziaływania na nią”. W kościele będziemy o tym mówić, ale efekty będą wówczas, gdy będzie się to robić w małych grupach. Przewodniczący zgodził się z propozycją „Henryka”, a obecnie zwraca uwagę, a więc jest jakaś niekonsekwencja, mówi „Henryk”. Poza tym prosił, żeby władze poinformować, że właściwy skutek na tym odcinku będzie wtedy, kiedy będziemy rozmawiać z młodzieżą w małych grupach i prelekcje będą się kończyć mszą świętą. Wie, że władze będą miały zastrzeżenia do tego, jeżeli mają zastrzeżenia do samych rozmów. Będą podejrzewać, że z punktu katechetycznego ksiądz robi kaplicę. Uważa jednak, że w tej sprawie można się porozumieć i określić warunki i formę prowadzenia prelekcji. Trzeba tylko dobrej woli obu stron.
- „Henryk”, żegnając się, zapraszał do składania mu wizyt.

Insp[ektor] Wydz[iału] I Dep[artamentu] IV MSW
J[ózef] Maj

Odb. w 2 egz.

1. egz. teczka „Henryk”
2. egz. W[ydział] IV [KW MO] Białystok

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 139–145, mps.

1973 maj 3, Warszawa – Pismo zastępcy dyrektora Departamentu IV MSW płk. Konrada Straszewskiego do I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Białymstoku

MINISTERSTWO SPRAW WEWNĘTRZNYCH

L.dz. Uc- 001074/73

Warszawa, dnia 3 V 1973 r.

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA

Egz. nr 2

I Z[astęp]CA KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO MO
DO SPRAW SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA
w BIAŁYMSTOKU

W załączeniu przesyłam notatkę służbową z dnia 26 marca 1973 r. ze spotkania z TW ps. „Profesor” i notatkę służbową z dnia 28 marca 1973 r. z rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk”.

O problemach poruszonych w notatce wydaje się wskazane poinformować I Sekretarza KW PZPR.

Z[astęp]ca DYREKTORA DEPARTAMENTU IV MSW
Płk K[onrad] Straszewski

Odb. w 2 egz.

1. egz. adresat

2. egz. a/a

opr. M.J.

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 147, mps.

1973 maj 16, Warszawa – Notatka służbowa mjr. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW krypt. „Henryk” z dnia 16 maja 1973 r.

Warszawa, dnia 16 maja 1973 r.

TAJNE
Egz. nr...

NOTATKA SŁUŻBOWA
ze spotkania z kand[ydatem] na TW krypt. „Henryk” z dnia 16 V 1973 r.

Podczas rozmowy omawiano niżej wymienione problemy:

- praca z księżmi w diecezji,
- budownictwo sakralne i parafialne.

Mówiąc o pracy księży, „Henryk” powiedział: „po objęciu urzędu myślałem, że swoim zachowaniem wszystkich ujmę i podporządkuję swojej woli”. W dużej mierze udało się to zrobić, ale jest to trudny problem. Są tacy – mówił „Henryk” – którzy pomimo rozmów z nimi zachowują się niewłaściwie. Kompromitują przez to siebie i podważają autorytet innym. Na szczęście nie dużo jest tych, których zachowanie jest kompromitujące, a do tego inni nie zwracają na nich uwagi. Przywódcą duchowym rzekomo pokrzywdzonych (ks. Sasinowski¹ i ks. Świetliński²) jest ks. Pietkun. Otoczyli się oni kilkoma osobami świeckimi, które wykorzystują do obrony siebie, bo rzekomo są zagrożeni. Tu rozmówca poruszył sprawę pisania przez ks. Pietkuna i kolportowania przez osoby świeckie paszkwili oczerniających ks. P[iotra] Maziewskiego i bp. Gulbinowicza (sprawa znana S[łużbie] Bezp[ieczeństwa]). Stwierdził, że zażalenia ks. Pietkun razem z pozostałymi przesyłali też do prymasa i do urzędów watykańskich. Nic im to nie pomogło, bo decyzją co do działalności księży w diecezji należy do ordynariusza i taką odpowiedź otrzymali na swoje zażalenia. Sprawą powielania paszkwili i kolportowania ich zainteresowała się milicja, wyjaśniając, kto udostępnił powielacz. Mówią więc, że oskarżył ich ordynariusz i ks. P[iotr] Maziewski.

Wykorzystując wypowiedzi „Henryka” na temat działalności ks. Pietkuna, podzieliłem jego zdanie, że jest to ksiądz uciążliwy. Wiadomo mi jest, powiedziałem „Henrykowi”, że ks. Pietkun w kwietniu br. przekazał do redakcji „Wolna Europa”³ swoją ocenę na temat stosunków państwo–kościół. Nie wiem, co ks. Pietkun może powiedzieć na ten temat. Myślę, że niewiele, gdyż jego wiadomości mogą być z zasięgu jednej lub dwóch diecezji i to

¹ Ks. Antoni Sasinowski (1911–2005), ksiądz katolicki, święcenia 1943 r. W latach 1969–1983 proboszcz parafii Wasilków pw. Przemienienia Pańskiego (*Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku [stan z dnia 1 czerwca 1973 r.]...*, s. 76; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1979...*, s. 151).

² Właśc. ks. Józef Świetlicki (1931–2013), ksiądz katolicki, święcenia 1958 r. Od 1969 r. wikariusz i katecheta w parafii pw. Chrystusa Króla i św. Rocha w Białymstoku (*Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku [stan z dnia 1 czerwca 1973 r.]...*, s. 61; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1979...*, s. 119; *Schematyzm Archidiecezji Białostockiej 2014*, Białystok 2014, s. 558).

³ Chodzi o Sekcję Polską RWE.

niedokładne. Ocenę taką mogłaby opracować plenarna konferencja episkopatu, chociaż i ta nie byłaby dokładna, bo jednostronna. Słyszałem, że na ostatniej konferencji był ten problem omawiany. Nie znam szczegółowej dyskusji i podjętych wniosków, bo tam nie byłem. Rozmówca, obserwując mnie bacznie, roześmiał się, mówiąc: „jeszcze nie byłem”. Zaraz też zmienił temat dalszej dyskusji, mówiąc, że ma kłopoty z budownictwem. Dlatego też ma prośbę do mnie, żeby mu udzielić pomocy w sprawie:

- lokalizacji kościoła w Czarnej Białostockiej. Chodzi mu o budowę w rejonie pierwszym lub drugim, o czym rozmawiał ze mną podczas spotkania w dniu 28 III [19]73 r.⁴ Stwierdził, że w tej sprawie była w Czarnej Białostockiej komisja mieszana i z tego, co wie, władze skłaniają się do wydania lokalizacji w rejonie trzecim lub czwartym. Jeżeli nie będzie możliwe uzyskanie pierwszego lub drugiego rejonu, przyjmie trzeci i tam będzie budował. Wolałby jednak pierwszy lub drugi;

- uzyskanie zezwolenia na budowę kaplic w miejscowości Nowiny Kasjerskie i Lipina. W miejscowościach tych wierni bardzo zabiegają o budowę kaplic. Wiąże się to z ich przyrzeczeniem (budowy kaplic) z okresu okupacji;

- uzyskanie zezwolenia na budowę seminarium, co władze przyrzekały mu jeszcze w 1971 r., a teraz nic się na ten temat nie mówi. Prośbę w tej sprawie złożył w maju 1972 r.

Zapewniłem rozmówcę zainteresować się interesującymi go sprawami i w miarę możliwości pomóc w załatwieniu ich. Wykorzystując tę problematykę, powiedziałem, że w wielu przypadkach władze kościelne po otrzymaniu zezwolenia nie rozpoczynają budowy. Fakt taki zaistniał również w Białymstoku. Przez dłuższy czas zabiegano o zezwolenie na budowę plebanii w parafii Fara. Gdy zezwolenie otrzymano, zwleka się z rozpoczęciem budowy. A może zmieniono przeznaczenie budynku? Rozmówca, zaskoczony moją wypowiedzią, oświadczył, że nie zmieniono przeznaczenia budynku, ale nie ma jeszcze zatwierdzenia planów szczegółowych, gdyż władze zastanawiają się nad wielkością jego kubatury. Wyjaśnił przy tym, że jest to budynek duży, dlatego że przewiduje się tam:

- trzy mieszkania dla organistów z rodziną;
- trzy mieszkania rodzinne dla zakrystianów;
- mieszkanie dla proboszcza i gosposi oraz jej pomocy;
- mieszkania dla 17 wikariuszy;
- kancelarię parafialną;
- dużą salę konferencyjną, z której będzie również korzystała kuria, bo w starym budynku nie ma takiego pomieszczenia;
- duże pomieszczenie zwane refektarzem (ze względu na dużą ilość księży);
- pomieszczenie na sprzęt liturgiczny, szwalnie, pralnie i suszarnie;
- pomieszczenie na punkty katechetyczne;
- w piwnicach pomieszczenia warsztatowe niezbędne do konserwacji budynków administracyjnych i wnętrza kościoła;
- kilka pomieszczeń na przyjęcie gości (w tym biskupów) przyjeżdżających z okazji różnych świąt kościelnych.

⁴ Zob. dokument nr 28.

Widzi pan – mówił „Henryk” – że nie planuje się w tym budynku niczego, co byłoby zbędne. Dlatego proszę pana o pomoc w zatwierdzeniu przez władze przedłożonych planów. Zgodziłem się z wypowiedzią rozmówcy, dodając, że są jednak fakty opieszałości rozpoczęcia lub realizacji inwestycji. Oczywiście wiem, że władze kościelne inaczej oceniają tę sprawę.

Na plenarnej konferencji episkopatu omawiano tę sprawę, mówiąc o trudnościach w otrzymywaniu zezwoleń na budowy. Rozmówca ponownie roześmiał się i spokojnie powiedział: „istotnie, na konferencji omawiano ten problem”. Mówiono o trudnościach w realizacji zezwoleń. Można na ten temat wiele powiedzieć, ale „jeszcze nie dziś”.

Uwagi

1. Szczegóły sprawy w odniesieniu do lokalizacji kościoła w Czarnej Białostockiej, budowy kaplic w rejonie Janowszczyzny i budowy seminarium diecezjalnego omówiłem z kierownictwem Wydz[iału] IV w Białymstoku.
2. Szczegółowe omawianie sprawy budowy plebanii Fara jest istotne ze względu na przeznaczenie pomieszczeń. Zamierzenia w tym względzie zostaną sprawdzone przez posiadane jednostki TW.
3. Gdy mówiłem o problemach omawianych przez konferencję plenarną, „Henryk” bacznie zwracał uwagę, co mówię, a dało się odczuć, że na sformułowanie zdań również. Gdy potwierdził omawianie problemu budownictwa, dało się zauważyć chwilę zastanowienia, ale nie podjął dyskusji, kwitując słowami: „jeszcze nie dziś”. Nie podjąłem dalszej dyskusji w tym względzie, gdyż znałem, że mogłoby to zniweczyć nasze zamierzenia. Z jego wypowiedzi natomiast wnioskować można, że w przyszłości będzie dyskutował na tematy omawiane podczas konferencji episkopatu, ale przy umiejętnym podjęciu problemu. Wnioskuję to na podstawie jego stwierdzenia przy pożegnaniu: „panie pułkowniku serdecznie dziękuję za wizytę, tym bardziej że była ona bardzo miła, a pan był w wyjątkowym humorze”.
4. W toku rozmowy „Henryk” zgłosił prośbę dot[yczącą] wyrażenia przez władze zgody na objęcie probostwa przez ks. Malickiego⁵ ze względu na duże beneficjum w tej parafii i jego znajomość rolnictwa. Próbował nakłonić innych księży, ale żaden nie przyjął, tłumacząc się brakiem znajomości rolnictwa. Zdaje sobie sprawę, że ks. Malicki nie ma najchlubniejszej przeszłości, ale za czyny swoje odpokutował. Prosi więc o ponowne rozpatrzenie tej sprawy przez władze.
5. Zgłosił też prośbę o niestwarzanie mu trudności w załatwieniu sprawy paszportowej w związku z jego wyjazdem do Anglii i Włoch⁶. Nadto wykwaterowanie ob. Wierzbickiego z budynków kościelnych. Władze wydały w tej sprawie decyzje kilka miesięcy temu, a do dziś nie została ona zrealizowana.

⁵ Ks. Marian Malicki (1920–?), ksiądz katolicki, święcenia 1954 r., w latach 1972–1976 wikariusz i katecheta w parafii Mońki, w latach 1976–1989 proboszcz parafii Dolistowo. (*Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku [stan z dnia 1 czerwca 1973 r.]*..., s. 95; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1979*..., s. 165; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji Białostockiej 1998*, Białystok 1998, s. 308).

⁶ Zob. dokument nr 57, wpis pod datą: 20 VIII 1973 r.

Sprawy poruszone w punkcie 4 i 5 omówiłem z Naczelnikiem Wydziału IV ppłk. J[erzy] Panasewiczem.

Insp[ektor] Wydziału I Dep[artamentu] IV MSW

mjr J[ózef] Maj

odb. w 2 egz.

1. egz. teczka „Henryk”

2. egz. W[ydział] IV Białystok

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 148–151, mps.

Nr 31

1973 lipiec 11, Warszawa – Wyciąg z notatki służbowej mjr. Tadeusza Grunwalda ze spotkania z TW „Przemysławem” 5 lipca 1973 r.

Warszawa, dnia 11 lipca 1973 r.

TAJNE

Egz. pojedynczy

WYCIĄG

z notatki służbowej ze spotkania z TW „Przemysław”¹ z dn[ia] 5 VII [19]73 [r.]

„Przemysław” wspomniał, że księżom znającym bliżej stosunki i układy w kurii białostockiej i osobę bp. Gulbinowicza znany jest fakt, że do ówczesnego rektora WSD w Olsztynie ks. Gulbinowicza przyjeżdżał wielokrotnie jakiś pułkownik z MSW, który obiecywał Gulbinowiczowi b[ardzo] dużo ułatwień ze strony władz i innych korzyści. Gdy ten został biskupem, pułkownik przysłał mu telegram gratulacyjny. W związku z tym niektórzy księża uważają, że Gulbinowicz ma jakieś związki z MSW i zastanawiają się, za jaką cenę.

Za zgodność:
[nieczytelny podpis]
mjr [Tadeusz] Grunwald²

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 152, mps.

¹ W obecnym stanie badań jednoznaczna identyfikacja nie jest możliwa.

² Tadeusz Grunwald (1929–1990), w latach 1972–1974 inspektor Wydziału V Departamentu IV MSW (szerzej zob. Tadeusz Grunwald [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27012>, dostęp 23 XII 2019 r.; zob. także 1979 kwiecień 19, Warszawa – Wytyczne dyrektora Departamentu IV MSW dla Wydziałów IV KW MO w związku z wizytą papieża Jana Pawła II w Polsce [w:] *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV...*, s. 764, przyp. 5).

1973 sierpień 13, Warszawa – Notatka służbowa inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW mjr. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW „Henrykiem”

Warszawa, dnia 13 sierpnia 1973 r.

TAJNE

Egz. nr...

NOTATKA SŁUŻBOWA

ze spotkania z kand[ydatem] na TW „Henryk”

Na wstępie rozmowy „Henryk” podzielił się swoimi refleksjami z pobytu w Szwecji. Stwierdził, że widać tam wszędzie ład i porządek, ale widoczna też jest plaga pijaństwa i narkomanii, co jego zdaniem jest bardzo niebezpieczne dla narodu. Uważa, że władze polskie winny zwrócić szczególną uwagę na te problemy. Rozmówca uważa, że poziom życia ludności w Szwecji jest znacznie niższy niż w Polsce. Ocenia to na podstawie skromnego odżywiania się i ubioru.

W dalszej rozmowie podjąłem temat przygotowania przez episkopat listu pasterskiego do odczytania w dniu 26 VIII [19]73 r. na temat systemu szkolnictwa w Polsce¹. Zwróciłem uwagę na krytyczną treść przygotowywanego listu.

Wyjaśniłem zasady pracy szkół o przedłużonym działaniu i szkół zbiorczych oraz wykładaniu w nich pozytywnej wiedzy. Nadto, że w dokumentach państwowych na temat nauki i wychowania nie ma sformułowań zabraniających katechizacji. Poza tym władze załatwiają pozytywnie wiele różnych wniosków zgłaszanych przez biskupów. Dlatego władzom niezrozumiała jest forma listu i krytyczne jego sformułowania.

Rozmówca, podejmując temat, powiedział, że generalnie zgadza się z moimi uwagami². Jako biskup widzi jednak pewne niebezpieczeństwo w odniesieniu do:

- szkół o przedłużonym działaniu – młodzież za długo będzie pracowała umysłowo, bo około 12 godzin. Może to przynieść odmienny skutek od zamierzonego. Z własnego doświadczenia jako b[yły] pedagog wie, że młodzież w wieku szkolnym musi mieć czas na „wyżycie się” w sposób kulturalny. W przeciwnym wypadku może dojść do sytuacji, jaka była przed kilku laty, nagminnego chuligaństwa;
- szkoły zbiorczej – młodzież dodatkowo będzie tracić więź rodzinną i zainteresowanie zawodem rolnika. Więzy te z czasem będą się rozluźniać, co w przyszłości dla rodziny nie jest korzystne;

Kościół w obydwu przypadkach będzie miał trudności w organizacji nauczania katechizacji.

¹ Zob. *Słowo pasterskie biskupów polskich w sprawie reformy wychowania dzieci i młodzieży*, Jasna Góra, 5 V 1973 r. [w:] *Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945–2000*, cz. 1, red. P. Libera, A. Rybicki, S. Łącki, Marki 2003, s. 940–943.

² W rzeczywistości bp Gulbinowicz był krytyczny wobec tego projektu, według SB w czasie konferencji dekanalnych w maju 1973 r. „Krytykował [...] projekt reformy szkolnictwa podstawowego. Podkreślał, że kościół będzie walczyć o swoje racje, do czego nawoływał wiernych” (dokument nr 57, wpis pod datą 6 VIII 1973 r.).

Dobrze by było, żeby władze oświatowe, opracowując program dla tych szkół, widziały te problemy i poczyniły próby radzenia im.

Wracając do treści listu, rozmówca – po zastrzeżeniu się, że dyskusja jest w cztery oczy – powiedział:

- na temat korekty listu była już dyskusja i wielu biskupów nie zgadza się z jego treścią. Sugerowano stonowanie niektórych sformułowań. Zdawało się, że sugestie biskupów zostały przyjęte. Okazało się, że w poprawionym projekcie nic nie zmieniono;

- musi się pan liczyć z tym, że z oficjalną kontrą przeciwko Stefanowi [Wyszyńskiemu] w takich sprawach żaden z biskupów nie wystąpi. Każdy się obawia, że oficjalne wystąpienie ze zdecydowanie odmiennym poglądem będzie powodowało ciągłą zemstę przez okres jego panowania. Nikt takiego kłopotu nie chce sobie robić. Dlatego poza delikatnymi sugestiami biskupi nie mówią nic. W diecezjach prowadzą jednak swoją politykę. Nie uważam za konieczne wymieniania ich [z] nazwiska – mówił rozmówca – bo nie mam wątpliwości, że panowie ich znają. Myślę, że nie macie trudności w rozeznaniu, kto jest kim, chociażby ze względu na układy wzajemnych stosunków z władzami, wydawanych zaleceń i wytycznych dla księży oraz osobiste zachowanie się.

Mówił pan, że dla władz stanowisko episkopatu w sprawie listu jest niezrozumiałe. Uważam – mówił rozmówca – że władze nie powinny być zaniepokojone tą sprawą. Były już przecież listy na ten temat – czy coś się stało? – nie! Wiemy przecież, jak to czytanie odbywa się. Co robią czytający i jak odbierają to słuchacze. A więc jeden list mniej, jeden więcej niczego nie zmieni. Biskupi zdają sobie z tego sprawę, ale nie przyjmuje tego do wiadomości Stefan – wolno mu. Władze powinny więc realizować swoje zamierzenia i nie przejmować się listem i nie wykazywać zaniepokojenia.

Mówił pan, że jeżeli dojdzie do konsultacji w tej sprawie, wskazane jest sugerowanie korekty listu i ewentualnie odłożenie czytania lub wycofanie go. Podkreślam jeszcze raz, że sugestie takie już były i jeżeli dojdzie do konsultacji, na pewno będą. Żaden z biskupów nie będzie miał jednak wpływu tak na korektę listu, jak też na wycofanie go lub odłożenie czytania. Załatwia te sprawy bp Dąbrowski zgodnie z wolą Stefana.

W dalszej rozmowie poinformowałem rozmówcę, że ks. Pietkun napisał odwołanie do ministra w sprawie nieotrzymania paszportu. W związku z tym mam podjąć decyzję w tej sprawie i zastanawiam się jaką? „Henryk” zapytał – dokąd ks. Pietkun zamierza wyjechać. Gdy odpowiedziałem, że do Rzymu, rozmówca gestem twarzy wyraził niezadowolenie. W rozmowie na ten temat powiedział: „czuję, że oczekuje pan ode mnie konkretnego stanowiska – wydać lub nie. W mojej sytuacji trudno jest powiedzieć nie. Dlatego też powiem, że jego pobyt w Rzymie nie jest wskazany, bo wie pan, że jest to człowiek nieobliczalny³. Muszę panu powiedzieć, że jest to człowiek, który do wszystkiego i wszystkich ma pretensje. Kilka dni temu przyszedł do mnie, żebym mu dał ambonę, ołtarz i konfesjonał (zakazano mu głoszenia kazań i odprawiania mszy w kościele). Odpowiedziałem, że wszyscy księża wiedzą o tym, iż mogą korzystać z pomocy księży

³ Ks. Witoldowi Pietkunowi wielokrotnie odmawiano wydania paszportu, a od negatywnych decyzji się odwoływał także do najwyższych władz PRL. W 1973 r. otrzymał paszport. Po otrzymaniu przez ks. Pietkuna paszportu bp Gulbinowicz wyraził niezadowolenie z tego powodu w rozmowie z Majem (dokument nr 37: 1975 maj 26, *Warszawa – Notatka z rozmowy...*). Nie można wykluczyć, że na opinię bp. Gulbinowicza w tej sprawie rzutowało przekonanie, że ks. Pietkun jest jedną z osób zaangażowanych w pisanie i kolportowanie anonimów uderzających w niego i w ks. Maziewskiego (dokument nr 30: 1973 maj 16, *Warszawa – Notatka służbowa ze spotkania...*).

zatrudnionych w kurii i WSD. Nie mogę jednak wydać polecenia, żeby księdza zapraszali, a osobistej ambony, ołtarza i konfesjonału to ja też nie mam”.

Następnie rozmówca poruszył sprawę budownictwa, prosząc o pomoc w uzyskaniu zezwolenia na budowę kaplic w miejscowości:

- Lipina i Nowiny Kasjerskie. Budowa ta jest związana z przyrzeczeniem wiernych (budowy kaplicy) z okresu okupacji;
- budowę budynku dla seminarium;
- lokalizacji budowy kościoła w Czarnej Białostockiej.

Poinformowałem, że zainteresuję się ww. sprawami i w miarę możliwości będę się starał pomóc w ich załatwieniu.

Uwagi:

Zainteresować się i wyjaśnić sprawę ks. Stanisława Andrukiewicza⁴ – wik[arego] z Grodziska, pow[iat] Dąbrowa Białostocka, i ks. Stanisława Chomutnik[a] z Moniek⁵.

Insp[ektor] Wydziału I Dep[artamentu] IV MSW

J[ózef] Maj

odb. w 2 egz.

1. egz. t[eczka] pracy „Henryk”
2. egz. W[ydział] IV Białystok

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 154–157, mps.

⁴ Ks. Stanisław Andrukiewicz (1937–1999), ksiądz katolicki, święcenia 1970 r. W 1970 r. wikariusz i katecheta parafii Grodzisk, w latach 1970–1987 duszpasterz w samodzielnym wikariacie w Zwierzyńcu Wielkim (*Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku [stan z dnia 1 czerwca 1973 r.]...*, s. 100; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1979...*, s. 184; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji Białostockiej 1998...*, s. 372).

⁵ Właśc. ks. Stanisław Chomutnik (1946–2015), ksiądz katolicki, święcenia 1972 r. Od 1972 r. wikariusz i katecheta w parafii Downary, od 1979 r. wikariusz w parafii Sokolany (*Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku [stan z dnia 1 czerwca 1973 r.]...*, s. 88; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1979...*, s. 212; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1988...*, s. 198; Zmarł ks. Stanisław Chomutnik, <https://archibial.pl/nekrologi/28-ks-stanislaw-chomutnik/>, dostęp 19 III 2020 r.).

Nr 33

*1973 grudzień 21, Warszawa – Raport inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW
mjr. Józefa Maja do naczelnika Wydziału I Departamentu IV*

W[arsza]wa, dnia 21 XII 1973 r.

tajne

Naczelnik Wydz[iału] I Dep[artamentu] IV MSW
w miejscu

Raport

*Melduję, że w dniu 21 XII 1973 r. z okazji Świąt i Nowego Roku doręczono kandydatowi
na TW krypt. „Henryk” nr 27 716 (biskup),*

- | | |
|---|------------|
| <i>1. Jedną wiązankę kwiatów (goździki)</i> | <i>270</i> |
| <i>2. jedną kartę z życzeniami</i> | <i>12</i> |
| <i>(dwieście osiemdziesiąt dwa [złote])</i> | <i>282</i> |

*W załączeniu rachunek zakupu kwiatów, które wykorzystano do przekazania 3 biskupom
w okresie przedświątecznym.*

*Inspektor W[ydziału] I Dep[artamentu] IV MSW
mjr J[ózef] Maj
[podpis Józefa Maja]*

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 297, rkps.

1974 luty 13, Warszawa – Notatka służbowa starszego inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW mjr. Józefa Maja ze spotkania z kandydatem na TW krypt. „Henryk”

Warszawa, dnia 13 lutego 1974 r.

TAJNE

Egz. nr...

NOTATKA SŁUŻBOWA

ze spotkania z kandydatem na TW krypt. „Henryk”

Na wstępie rozmowy „Henryk” wyraził zadowolenie z wyjazdu do Anglii, Francji i Włoch¹. Opowiedział o swoich wrażeniach z rozmów i zwiedzania:

- Londynu i kilku miejscowości położonych najbliżej w jego sąsiedztwie,
- Paryża i Lourdes, i innych miejscowości leżących na trasie do granicy włoskiej.

Sytuacją, w jakiej znajdują się księża polscy w zwiedzanych miejscowościach, nie był zachwycony. Żyją oni ubogo, bo środowiska Polonii są małe. Poza tym nie wszyscy są praktykujący.

W Rzymie przebywał najdłużej, gdyż celem jego wyjazdu do tego miasta było złożenie sprawozdania papieżowi. Zauważyłem, że miał trudne zadanie, gdyż jego poprzednicy – jak się orientuję – takiego sprawozdania nie składali. Rozmówca w replice stwierdził, że zadanie nie było trudne, gdyż prawo kościelne przewiduje, że ordynariusz składa sprawozdanie za okres swojej kadencji. Składał więc sprawozdanie za okres 4 lat. Było ono jednak uciążliwe, dlatego że musiał odwiedzać przewodniczących poszczególnych kongregacji i składać sprawozdanie w zakresie ich zainteresowania, np. powołań kapłańskich, kształcenia kadr, beneficjum, budownictwa kościelnego itp. Po takiej rozmowie, na ogół krótkiej, kierowany był do określonego pracownika kongregacji, któremu złożył dokument na piśmie i odpowiedział na pytania. W rozmowie z przewodniczącym kongregacji ds. seminarium zapytany został o pomieszczenia i warunki WSD. Zmuszony był odpowiedzieć obiektywnie, że warunki są złe, gdyż nie mają budynku dla seminarium. W tej sprawie złożył wniosek do władz, ale odpowiedzi jeszcze nie otrzymał. Tu rozmówca z zażenowaniem stwierdził: „mam wrażenie, panie pułkowniku, że przed czterema laty dałem się nabrać”. Jeszcze przed moim objęciem diecezji i w późniejszym terminie rozmawiałem z panem na tematy różnych problemów, w tym i budownictwa. Prosiłem pana o pomoc w tych sprawach i wiem, że do tego, co osiągnąłem, przyczynił się pan. Jest to jednak niewiele, bo zezwolenie na:

- kościół w Narewce zostało wydane po spaleniu się starego kościoła;
 - kościół w Konowalach zostało wydane, bo kaplica w Śliwnie zagrażała bezpieczeństwu;
 - kościół w Czarnej Białostockiej zostało wydane zezwolenie po spaleniu się kaplicy.
- Otrzymując to zezwolenie, prosiłem o względną lokalizację, wymieniając trzy warianty. Otrzymałem najgorszy. Przyjąłem i to, bo innej możliwości nie miałem.

¹ Zob. dokument nr 57, wpisy pod datami: 10 IX 1973 r., 16 XI 1973 r.

Kuria otrzymała kilka zezwoleń na budynki kościelne w poszczególnych parafiach, w tym i w Białymstoku. Uregulowano z władzami szereg spraw zaległych, a drażliwych. Przez okres swoich rządów wykonywałem tylko to, na co posiadałem zezwolenie władz i zalecałem w ten sposób postępować księżom. Czy wszyscy zastosowali się do tego? Na pewno nie. „Miałem z nimi i mam wiele kłopotów. Pragnę też nadal utrzymywać poprawne stosunki z władzami. Jednak denerwują mnie pewne sprawy np. w 1971 r. przewodniczący Prez[ydium] WRN podczas rozmowy obiecał mi wydać zezwolenie na budowę budynku dla WSD, kaplicy w miejscowości Lipina i Nowiny Kasjerskie, wyprowadzić z dotychczasowych pomieszczeń WSD ob. Wierzbickiego. Do dziś sprawy te nie są załatwione i nie jestem pewny, czy zezwolenia te otrzymam. W tym samym czasie władze przejęły kilka, a nawet kilkanaście hektarów ziemi kurialnej na terenie miasta, na co wyraziłem zgodę. Sam byłem przekonany i mówiłem to księżom, że zawsze należy postępować praworządnie, a na pewno władze to docenią. Dziś, analizując swoje postępowanie i milczenie władz w poszczególnych sprawach, mam wątpliwości, czy cokolwiek otrzymam. Wątpliwość taka zrodziła się u mnie, gdy zacząłem się zastanawiać nad postępowaniem bp. Tokarczuka. Ja wiem i pan wie, jak postępuje bp Tokarczuk, a władze pomimo to legalizują mu nielegalnie wybudowane placówki i wydają zezwolenia na nowe obiekty sakralne. Zastanawiam się więc, a może Tokarczuk ma rację, że tak robi. Niech pan nie myśli, że ja mam zamiar robić tak jak Tokarczuk. Nie, ja się do tego nie nadaję, ale myśli, że może postępowanie Tokarczuka jest dobre, ciągle wracają. Otrzymanie zezwolenia na budowę kaplicy w miejscowości Lipina i budynku WSD jest dla mnie dziś sprawą prestiżową. Proszę więc pana o pomoc u władz w załatwieniu tych zezwoleń”.

Podjmując poruszone przez rozmówcę tematy, wyjaśniłem mu, że nie można w ten sposób oceniać wydanych zezwoleń na budownictwo i załatwienie wielu spraw. Władze doceniają jego postawę, załatwiły – jak sam stwierdza – szereg spraw pozytywnie i mam nadzieję, że jeszcze wiele załatwią, w tym również wyprowadzenie Wierzbickiego. Należy jednak cierpliwie czekać zgodnie z obranym herbem „cierpliwość i miłość”. Jednocześnie poinformowałem, że będę postulował u władz pozytywne załatwienie jego próśb. Uważam jednak, że po otrzymaniu zezwolenia szybciej należy podejmować prace przygotowawcze związane z budową danego obiektu. Tak – stwierdził rozmówca – mówił mi to pan w odniesieniu do budowy plebanii w parafii Fara. Robiliśmy wszystko, żeby przyspieszyć rozpoczęcie budowy, ale władze bardzo długo nie wydawały decyzji co do kubatury tego budynku. Nie wiem, czy mamy już zgodę na naszą propozycję, ale wiosną rozpoczniemy budowę.

Dalsza sprawa i kłopoty z tym związane to ks. Zabielski² i ks. Laskowski³. Pragnę panu wyjaśnić te sprawy i moje stanowisko:

1. Ks[iądz] Zabielski zgłosił się do mnie – mówił rozmówca – i oświadczył, że przebywa od dłuższego czasu na terenie diecezji. Ma w Sobolewie swoją posiadłość, na której

² Ks. Antoni Zabielski (1905–2003), ksiądz katolicki, święcenia 1933 r. Od 1946 r. wikariusz i katecheta w parafii farnej pw. Wniebowzięcia NMP w Białymstoku (*Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku [stan z dnia 1 czerwca 1973 r.]*..., s. 56; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1979*..., s. 101; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji Białostockiej 1998*..., s. 374; zob. także dok. nr 57, wpisy pod datami: 4 I 1974 r., 5 VII 1974 r.).

³ Ks. Marian Laskowski (ur. 1932), ksiądz katolicki, święcenia 1957 r. Od 1971 r. katecheta i wikariusz w parafii Suchowola (*Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku [stan z dnia 1 czerwca 1973 r.]*..., s. 105; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1979*..., s. 221).

rozpoczął budowę domu prywatnego. Uprzedziłem go wówczas, że na wszelkiego typu budowę musi uzyskać zezwolenie władz. Jeżeli takiego nie ma, może mieć w przyszłości kłopoty. Poza tym na budowę domu musi uzyskać zgodę prowincjała, żeby nie wszedł w kolizję z przepisami kościelnymi dotyczącymi ubóstwa, a obowiązującymi zakony. Podczas tej rozmowy ks. Zabielski prosił o przyjęcie go do diecezji. Odpowiedziałem, że przyjmąc nie mogę, gdyż mam wystarczającą ilość księży diecezjalnych. Jesienią 1973 r. ks. Zabielski zgłosił się po raz drugi, informując, że oprócz domu buduje stolarnię. Gdy to usłyszałem, pomyślałem: „próbuję ptaszek uwić sobie gniazdko”. Oświadczyłem, że co robi, jest jego prywatną sprawą, jeżeli prowincjał wyraził zgodę. Odpowiedział, że posiada zgodę prowincjała. Ostrzegłem go również, że nie może liczyć na moje zezwolenie co do ewentualnego zorganizowania placówki zakonnej w Sobolewie.

Wiem, że ks. Zabielski w swojej działalności i postępowaniu naruszył przepisy prawne i za to winien odpowiedzieć przed sądem. Zdaniem rozmówcy umieszczenie go w szpitalu jako psychicznie chorego jest problematyczne. Posiada bowiem wiadomości, że ks. Zabielski jest zdrowy. Nie wierzy też w groźbę ks. Zabielskiego (samospalenia się). Niepotrzebne też jest pilnowanie ks. Zabielskiego w szpitalu przez milicjantów. Wiadomości te posiada od ludzi, którzy pracują w szpitalu i od dłuższego czasu znają ks. Zabielskiego, gdyż w okolicznych parafiach w pobliżu Choroszczy głosił nauki misyjne. Sprawę z ks. Zabielskim władze powinny załatwić roztropnie, by nie stwarzać dalszych kłopotów. Ludność Grabówki jest bowiem poruszona tym faktem i zaczyna myśleć o tym, żeby w wiosce mieć kaplicę. Dlatego władze powinny podjąć szybko decyzję co do wykupienia bądź wywłaszczenia majątku ks. Zabielskiego oraz decyzję co do jego odpowiedzialności. W tej sprawie kilkakrotnie byłem wzywany do wojewody, bo wydałem protest i zgodziłem się na opiekę kanoniczną. Nie wszystko panu wojewodzie mogłem powiedzieć, bo nie wiem, czy zechciałby to zrozumieć⁴.

Panu wyjaśniam, że napisanie protestu i przyjęcie opieki kanonicznej nastąpiło na polecenie prymasa. Ponieważ było to polecenie, protest jest więc lakoniczny, a zgoda na opiekę tylko kanoniczna (bo ja aresztu nie mam).

W sprawie tej starałem się zachować spokój i niczego nie czynić, co mogłoby wpłynąć na pogorszenie stosunków kuria–władze.

Dziś mogę również panu powiedzieć, że ks. Zabielski w swoich założeniach planował zorganizowanie placówki zakonnej, gdyż cała działalność jego na to wskazuje. Poza tym w 1973 r. zgłosiło się do mnie kilku prowincjałów z propozycją zorganizowania w diecezji placówek zakonnych, w tym również na terenie Białegostoku. Jeden z nich zgłosił propozycję, żeby oddać do dyspozycji zakonu kościół św. Wojciecha wraz z budynkami. Wszystkim zgłaszającym się oświadczyłem, że mam wystarczającą ilość księży diecezjalnych i nigdy nie zgodzę się na organizację placówek zakonnych w diecezji.

2. Ks[iaźdź] Laskowski bez porozumienia się z biskupem ogłosił wiernym Suchowoli, że w określonym dniu przyjedzie biskup poświęcić kaplicę. Wierni zebrali pieniądze i przygotowali przyjęcie. Biskup nie przyjechał, bo żadnej kaplicy nie było. Sprawa dotyczyła punktu katechetycznego. Spowodowało to wiele nieporozumień i kłopotu dla biskupa. Ks[iaźdź] Laskowski został więc odwołany z Suchowoli, ale nie zgodził się na przeniesienie do innej parafii. Biskup zatrzymał go więc w kurii i umieścił w pokoju gościnnym. Laskowski, wykorzystując tę sytuację, rozpowszechnił wśród księży i wiernych wiadomość,

⁴ Zob. dokument nr 57.

jakoby został doradcą biskupa i kanonikiem kapituły. Księża w to nie wierzą, ale wśród wiernych wytwarza się nieporozumienie. Rozmówca osobiście uważa, że ks. Laskowski jest człowiekiem zachwianym psychicznie na tle emocjonalnym. Na skutek wytworzonych nieporozumień przez ks. Laskowskiego władze ukarały wiernych. Rozmówca uważa, że w tej sprawie winien być ukarany ks. Laskowski jako inspirator. Karanie ludzi uważa za niesłuszne, gdyż prowadzi to do niezadowolenia. Zdaniem rozmówcy władze w tych sprawach winny podejmować decyzje bardzo rozsądnie, żeby nie zrażać ludzi.

W dalszej rozmowie podjąłem temat wizyty arc[y]b[isku]pa Casarolego⁵ w Polsce. Rozmówca – po wysłuchaniu mnie – oświadczył:

- na pewno ma pan rację, eksponując oprawę i pozytywy wizyty;
- w przeciwieństwie do pana ja nie jestem takim optymistą co do szybkiej normalizacji stosunków;
- jestem za dialogiem i dobrze się stało, że został on podjęty między rządem i Watykanem. Jest to jednak początek całej sprawy i będzie wymagał czasu i wielu rozmów na różnych szczeblach.

Nie mogę jednak ustosunkować się do tego problemu, bo nie posiadam wystarczającej ilości wiedzy w tym względzie. Trudno mi też odpowiedzieć panu co do wyjazdu kard. Wyszyńskiego z Warszawy czy notatki prasowej w sprawie kard. Mindszenty'ego⁶.

Uwagi

Podczas rozmowy wyczuwało się rozżalenie rozmówcy, że pomimo przyrzeczeń władz nie otrzymał zezwoleń na złożone wnioski. Nie wykazywał przy tym zdenerwowania. Prosił bardzo o pomoc w uzyskaniu zezwolenia na budowę kaplicy w miejscowości Lipina oraz budynku WSD i wyprowadzenie z budynków kościelnych ob. Wierzbickiego. Podkreślał, że dla niego są to prestiżowe sprawy⁷.

St[arszy] insp[ektor] Wydziału I Dep[artamentu] IV MSW
[podpis Józefa Maja]
J[ózef] Maj

odb. w 2 egz.

1. egz. t[eczka] pr[acy]⁸ „Henryk”
2. egz. W[ydział] IV Białystok

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 166–171, mps.

⁵ Kard. Agostino Casaroli (1914–1998), ksiądz katolicki, święcenia 1937 r. W latach 1961–1979 pracownik Sekretariatu Stanu w Watykanie (zob. np. A. Casaroli, *Pamiętniki. Męczeństwo i cierpliwość. Stolica Święta i kraje komunistyczne [1963–1989]*, Warszawa 2001; zob. także: A. Micewski, *Wysłannik papieża do prymasa*, „Tygodnik Powszechny” 1981, nr 39; A. Grajewski, *Kardynałowie...*, s. 51–80).

⁶ Kard. József Mindszenty (właśc. József Pehm, 1892–1975), ksiądz katolicki, święcenia 1915 r. Prymas Węgier w latach 1945–1974, w latach 1956–1971 przebywał w ambasadzie USA w Budapeszcie, później przebywał w Rzymie i Wiedniu. W lutym 1974 r. Paweł VI pozbawił go tytułu prymasa Węgier (szerzej zob. np. K. Kaczmarek, *Prawda i kłamstwo. Prymas Węgier József Mindszenty*, Warszawa 2002).

⁷ TW „Tomasz” donosił SB, że ks. Potocki miał mówić, iż „bp Gulbinowicz posiada żal do władz o brak konsekwencji w załatwianiu jego spraw, jak też władze episkopatu zarzucają mu zbyt ugodową politykę w stosunku do władz świeckich, która nie przynosi pożądanych rezultatów” (szerzej zob. AIPN 001052/1076, mf, k. 178–179, Wyciąg z notatki informacyjnej nr 15/74 spisanej ze słów TW ps. „Tomasz” na spotkaniu 9 X 1974 r.).

⁸ To sformułowanie pojawia się po raz pierwszy w dokumentacji odnoszącej się do ks. Gulbinowicza.

1974 listopad 18, Warszawa – Notatka służbowa starszego inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW pplk. Józefa Maja spisana na podstawie słów TW „Profesora”

Źródło „Profesor”
przyjął: J[ózef] Maj

Warszawa, dnia 18 listopada 1974 r.

TAJNE

Egz. nr...

NOTATKA SŁUŻBOWA
spisana ze słów TW „Profesor”

W rozmowie TW poinformował, że w kwietniu 1974 r. bp Gulbinowicz został zaproszony na osobistą rozmowę do przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej – Kurowskiego. Przedmiotem rozmowy były sprawy budowlane i sytuacja w diecezji.

Mówiąc o sprawie budownictwa w diecezji, bp Gulbinowicz prosił o zezwolenie na budowę:

1. Kaplicy w Lipinach – odległość od parafii 12 km. Byłaby to placówka dojazdowa.
2. Kaplicy w Nowinach Kasjerskich – odległość od parafii 16 km leśnej drogi.
3. Budynku dla Wyższego Seminarium Duchownego.

Jednocześnie biskup prosił o pomoc finansową na konserwację kościołów:

1. Branickich w Białymstoku
2. dominikańskiego w Choroszczy.

Nadto prosił biskup o wydanie pozytywnej decyzji w niżej wymienionych sprawach:

1. zwrócenie pomieszczeń kina „Ton” na potrzeby kurii;
2. pomieszczeń w plebanii parafii Rocha na potrzeby sądu b[isku]piego;
3. budynku przy ul. Antoniuk Fabryczny z przeznaczeniem na dom dla księży emerytów;

4. wyrażenie zgody na kupno lub budowę domu jednorodzinnego w dzielnicy Nowe Miasto. Budynek przeznaczony jest dla księży obsługujących istniejący tam kościół (zamierza erygować tam parafię);

5. uregulowanie granic terenu kościelnego parafii Rocha i zezwolenie na budowę budynku mieszkalnego dla służby kościelnej;

6. zmianę lokalizacji pod budowę kościoła w Czarnej Białostockiej,
7. ponowne rozpatrzenie wniosków o mianowanie proboszczami księży:

- ks. Malickiego w Dolistowie
- ks. Hreczaniuka¹ w Czarnej Białostockiej

¹ Właściwie ks. Stanisław Hreczanik (1922–1992), ksiądz katolicki, święcenia 1948 r. W latach 1971–1974 wikariusz i katecheta w parafii Czarna Wieś, od 1974 r. proboszcz parafii w Trzciannie. (*Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku [stan z dnia 1 czerwca 1973 r.]...*, s. 66; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1979...*, s. 178; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1988...*, s. 173; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji Białostockiej 1998...*, s. 310).

- ks. Hołubowskiego² w Zalesiu.

Przewodniczący Rady po wysłuchaniu bp. Gulbinowicza oświadczył, że władze administracyjne rozpatrzą zgłoszone przez biskupa sprawy i wydadzą określone decyzje. Do chwili obecnej ze zgłoszonych spraw zostały załatwione:

1. pomoc finansowa na konserwację kościoła Branickich – przyznano 250 tys. zł;
2. zwrócono część pomieszczeń w budynku przy ul. Antoniuk Fabryczny z zapewnieniem zwrotu pozostałych w krótkim okresie czasu [*sic!*];
3. wyrażono zgodę na kupno lub budowę domu jednorodzinnego w dzielnicy Nowe Miasto;
4. rozpatrzono i załatwiono wszystkie wnioski w odniesieniu do mianowania księży na probostwa.

W pozostałych sprawach kuria nie otrzymała decyzji. W chwili obecnej najpilniejszą sprawą jest lokalizacja kościoła w Czarnej Białostockiej i zatwierdzenie projektu wstępnego. Władze powiatowe utrudniają realizację tej budowy, o czym świadczy przesłane we wrześniu 1974 r. pismo do kurii, w którym m.in. stwierdza się, że „bryła obiektu przedstawionego projektu nie odpowiada przeznaczeniu i koliduje z otoczeniem”. (Otoczenie to domy parterowe z jednej strony i wkoło las).

Władze powiatowe w Mońkach utrudniają budowę kaplicy w Kuleszach. W piśmie przesłanym do kurii stwierdzają, że ma to być odbudowa zniszczonej kaplicy o wymiarach 8 × 10 [m]. Z dawnej kaplicy nie ma nawet fundamentów. Kuria prosi o budowę kaplicy wielkości 150 m [kw.]. Nadto wybudowanie kaplicy w środku wsi. Odwołanie kurii od tej decyzji władze wojewódzkie załatwiły odmownie.

Władze miejskie w Białymstoku nie zatwierdziły również projektu na budowę budynku parafialnego przy kościele Fara, stwierdzając, że obiekt ten jest za duży.

Na skutek takiej sytuacji biskup wykazuje niezadowolenie z postępowania władz, szczególnie po rozmowie z przewodniczącym Woj[ewódzkiej] Rady Narodowej Kurowskim. Jak sam powiedział, od początku swoich rządów stara się przestrzegać przepisów państwowych i decyzji władz z myślą, że zgłaszane przez niego wnioski władze rozpatrzą obiektywnie i w uzasadnionych sytuacjach wydadzą pozytywne decyzje. Za takie zachowanie w stosunku do władz, jak twierdził, w episkopacie zwrócono mu uwagę. Jego zdaniem uwaga była słuszna, bo np. bp Tokarczuk buduje obiekty sakralne nielegalnie, z czym władze mają wiele kłopotów, a pomimo to otrzymuje więcej zezwoleń na budowę niż inne diecezje, w tym białostocka. W chwili obecnej zależy mu bardzo na zezwoleniach na budowę kaplicy w Lipinach i Nowinach Kasjerskich oraz budynek WSD w Białymstoku. Biskup, zdenerwowany decyzjami władz, wydał w sprawie budownictwa komunikat. Dokument ten w swojej treści informuje obiektywnie o sytuacji na tym odcinku. Władzom może się on nie podobać, ale – jak stwierdza biskup – musi takie komunikaty wydawać. Władze zabierają bowiem kurii wiele, szczególnie ziemi, za zgodą kurii, [a] nie dają w zamian prawie nic.

² Ks. Henryk Hołubowski (1927–2012), ksiądz katolicki, święcenia 1954 r. W latach 1965–1976 katecheta w parafii pw. Chrystusa Króla i św. Rocha w Białymstoku, od 1976 r. proboszcz parafii Pogorzałki (*Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku [stan z dnia 1 czerwca 1973 r.]...*, s. 60; *Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1979...*, s. 147).

Kilka tygodni temu te same władze powiatowe w Mońkach, które utrudniają rozpoczęcie budowy kaplicy w Kuleszach, zwróciły się z prośbą o sprzedaż działki budowlanej w Krypnie z przeznaczeniem na budowę ośrodka zdrowia. W tej sprawie była nawet delegacja u biskupa. Niestety biskup nie wyraził zgody na sprzedaż, gdyż wcześniej został poinformowany przez proboszcza, że władze proponują za działkę 13 000 zł, a jednocześnie rozpowszechniają wiadomość, że faktyczna wartość działki wynosi 70 000 zł. Ponieważ o sytuacji tej wiedzieli księża i część wiernych, biskup nie mógł wyrazić zgody w obawie przed skargami skierowanymi do episkopatu, że trwoni majątek kościelny. Działkę oddałbym bezinteresownie lub za cenę proponowaną przez władze, gdyby nie rozpowszechniane wiadomości o jej faktycznej wartości.

W odniesieniu do zainteresowania b[isku]pa sytuacją kościoła na Białorusi TW poinformował, że we wrześniu 1973 r. był obecny przy składaniu sprawozdania przez biskupa władzom w Rzymie. W rozmowach z pracownikami kurii rzymskiej biskup nic nie mówił o sytuacji kościoła w tej części diecezji, która obecnie znajduje się w granicach ZSRR. Nie było też dyskusji na temat normalizacji stosunków między Stolicą Świętą i Polską. TW zastrzegł się jednak, że niektórych urzędników watykańskich biskup odwiedził sam, gdyż on ze względu na śmierć matki wyjechał z Rzymu o tydzień wcześniej od biskupa. Mógł więc podczas tych wizyt coś powiedzieć. Jeżeli jednak coś mówił, to na podstawie posiadanych informacji o ilości księży i ich wieku na pewno koloryzował pewne fakty, by w ten sposób podkreślić swoją aktywność na tym odcinku.

Faktyczne jego zainteresowanie – zdaniem TW – sprowadza się do tego, że przyjmuje przyjeżdżających do Polski księży (którzy zgłaszają się do niego). Zachęca ich do pracy w miarę swoich możliwości (najmłodszy ksiądz liczy 60 lat) i przyznanych im przez władze świeckie uprawnień. Prosi, aby niczego więcej poza uprawnieniami nie robili i nie narażali siebie i innych. Czy udziela im pomocy? Tak, udziela, np. przekazuje mszały, modlitewniki lub inne przedmioty konieczne do wykonywania obowiązków kapłańskich. Przekazuje przedmioty, o których wyżej mowa tylko w tej ilości, jaką wolno im przewieźć przez granicę. Poza tym wyjeżdżający księża z diecezji białostockiej lub innej proszeni są o wsparcie duchowe pracujących tam księży i zachęcanie ich do wytrwania w stanie kapłańskim. Żadnej innej pomocy kuria nie udziela, bo nie ma możliwości. Nie ma też potrzeby opiekowania się księżmi pracującymi na Białorusi i w rejonie Wilna, gdyż Watykan mianował tam dziekanów, którzy organizują pracę z pozostałymi księżmi. TW stwierdza jednak, że nie ma tam aktywnej pracy duszpasterskiej ze względu na wiek księży (najmłodszy liczy 60 lat).

Po wprowadzeniu nowych przepisów podatkowych w parafii TW było niezadowolenie wśród wikariuszy. W związku z tym odbył ze wszystkimi rozmowę i wytłumaczył im sprawę podatków. Jednocześnie skłonił do tego, żeby podatek był płacony zbiorowo. Wszyscy wyrazili na to zgodę. Dlatego też prowadzący sprawy finansowe potrąca z pensji wysokość podatku i osobiście wpłaca do Wydziału Finansowego.

Uwagi:

Ze względu na zachowanie się biskupa proponuję udzielenie zezwolenia na budowę:

1. kaplicy w Lipinach i Nowinach Kasjerskich,
2. budynku z przeznaczeniem na WSD,

3. akceptować projekty na budowę kaplicy w Kuleszach i budynki parafialne w parafii Fara i Rocha,
4. akceptować projekt budowy kościoła w Czarnej Białostockiej. Zezwolenia na budowę obiektów w p[un]kt[ach] 3 i 4 kuria otrzymała.

Wyrażenie zgody na budowę obiektów wymienionych w punktach 1–4 zgodnie z przedłożonymi projektami zaspokoi ambicje biskupa. Podczas rozmów wojewoda będzie mógł wykazać, że władze, doceniając jego postawę, wymusiły zgodę na jego propozycje. W związku z tym biskup będzie się czuł zobowiązany do przestrzegania decyzji władz i łatwiejsza będzie realizacja założeń państwowych na odcinku kościoła w tej diecezji.

Poza tym wydaną zgodę na propozycje biskupa będzie można wykorzystać do realizacji operacyjnych przedsięwzięć.

Spotkanie odbyłem w mieszkaniu TW.

St[arszy] insp[ektor] Wydz[iału] I Dep[artamentu] IV MSW
[podpis Józefa Maja]
ppłk J[ózef] Maj

odb. w 3 egz.

1. egz. t[eczka] pr[acy TW] „Profesor”
 2. egz. W[ydział] IV Białystok
 3. egz. sprawa bp. Gulbinowicza
- druk H.J.

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 180–184, mps.

Nr 36

1974 grudzień 20, Warszawa – Raport starszego inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Józefa Maja do naczelnika Wydziału I Departamentu IV

W[arsza]wa, dn[ia] 20 XII [19]74 r.

tajne

Naczelnik Wydz[iału] I Dep[artamentu] IV MSW
w miejscu

Raport

Melduję, że w dniu 20 XII 1974 r. z okazji Świąt i Nowego Roku doręczono kand[ydatowi] na TW krypt. „Henryk” nr 27 716 (biskup)

- | | |
|--|------------|
| <i>1. Jedną wiązankę kwiatów</i> | <i>330</i> |
| <i>2. jedna karta z życzeniami</i> | <i>15</i> |
| <i>(trzysta czterdzieści pięć [złoty]ch)</i> | <i>345</i> |

W załączeniu rachunek zakupu kwiatów, które wykorzystano do przekazania 3 biskupom w okresie przedświątecznym.

St[arszy] insp[ektor] W[ydziału] I Dep[artamentu] IV MSW
ppłk J[ózef] Maj
[podpis Józefa Maja]

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 298, rkps.

1975 maj 26, Warszawa – Notatka pplk. Józefa Maja z rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk”

Warszawa, dnia 26 maja 1975 r.

TAJNE

Egz. pojedynczy

NOTATKA

z rozmowy z kandydatem na TW krypt. „Henryk”

Na wstępie rozmowy złożyłem „Henrykowi” gratulacje z okazji mianowania przewodniczącym komisji duszpasterstwa akademickiego. W odpowiedzi „Henryk” stwierdził, że powinienem złożyć mu kondolencje. Wiąże się to z ogromem obowiązków i przysparza kłopotów. A tych ma sporo w diecezji. Przewodniczący Kurowski podczas rozmów obiecał zezwolenie na budowę kaplicy w miejscowości Lipina i anulowanie kary grzywny księdzu i właścicielowi punktu katechetycznego w Lipinie. Do dziś nie otrzymał określonych dokumentów w tej sprawie. Ma obawę, czy otrzyma, ponieważ Kurowski już wyjechał. Sytuacja w tej miejscowości nie jest korzystna, a ukaranie księdza za odprawienie mszy w punkcie katechetycznym i właściciela budynku drażni ludzi. Dlatego nie wiem, czy nie ma racji bp Tokarczuk. Ja nie jestem z tych ludzi. Jestem cierpliwy, ale nie wiem, czy uda mi się załatwić minimum zgodne z przepisami.

Załatwiono wreszcie lokalizację kościoła w Czarnej Białostockiej, ale architektura nie wydaje zezwolenia na rozpoczęcie budowy.

Ostatnio zażądano od kurii zaświadczenia o stanie budynków sąsiadujących z planowaną budową kościoła, które należą do Dyrekcji Lasów Państwowych. Dyrekcja nie zgadza się na wydanie zaświadczenia, bo sąsiadujące budynki to obory koszarowe z I wojny światowej przerobione na mieszkania dla Służby Leśnej. Budynki te nadają się do rozbiórki. Tak więc cała sprawa zawisła. „Henryk” prosił o pomoc w tej sprawie.

Nie załatwiono do dziś lokalizacji kaplicy w Kuleszach. Nie załatwiono również zezwolenia na budowę budynku dla WSD, pomimo że w dotychczas zajmowanym (starym) pękają ściany i grozi niebezpieczeństwem zawalenia się. W tej sprawie poza komisją, która stwierdziła pęknięcia, nic więcej się nie robi, a nawet na czasowe umocnienie ścian potrzebne jest zezwolenie.

Następna sprawa, która nie została załatwiona, to zezwolenie na budowę budynku parafialnego w parafii Rocha.

Sprawy te – jak stwierdza „Henryk” – omawiane były na spotkaniu z przewodniczącym Kurowskim¹. Podczas tej rozmowy „Henryk” otrzymał zapewnienie, że wszystkie te sprawy z wyjątkiem budynku dla WSD będą w 1975 r. załatwione. Do dziś nie otrzymał jednak żadnych dokumentów. Sprawa WSD ma być rozpatrzona oddzielnie.

¹ Zob. dokument nr 35.

Poza tym „Henryk” mówił o wyjeździe ks. Pietkuna do Rzymu na kongres mariologiczny, wykazując z tego powodu niezadowolenie pod adresem władz centralnych, gdyż te wyraziły zgodę na wydanie paszportu po odwołaniu ks. Pietkuna².

Poinformował również, że w lipcu 1975 r. wyjeżdża do Rzymu z okazji Roku Świętego³.

Na zakończenie spotkania poinformowałem „Henryka”, że wyjeżdżam na placówkę za granicę⁴ i proponuję zapoznanie z moim przełożonym w celu kontynuacji rozmów. Po uzgodnieniu sprawy podałem „Henrykowi” nazwisko. Stwierdził bowiem, że nie jest konieczny ponowny przyjazd. Wystarczy, gdy przełożony uprzedzi telefonicznie swoją wizytę, podając nazwisko.

Uwagi:

Uważam, że przed podjęciem rozmowy z „Henrykiem” wskazane jest spowodowanie załatwienia sprawy Lipina, Czarnej Białostockiej, Kuleszy i Rocha. W sprawach tych są już decyzje. Chodzi o to, żeby „Henryk” otrzymał na ten temat określone dokumenty. Załatwienie tych spraw spowoduje jego przyjazne ustawienie się w dalszych rozmowach.

Wyk. 1 egz.

[podpis Józefa Maja]
J[ózef] Maj

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 194–195, mps.

² Zob. dokument nr 32.

³ Zob. dokument nr 57, wpisy pod datami: 20 V 1975 r., 4 XII 1975 r.

⁴ Informacja ta nie była w pełni prawdziwa (zob. rozdział *Funkcjonariusze prowadzący dialog operacyjny z ks. Henrykiem Gulbinowiczem*).

1975 sierpień 21, Warszawa – Notatka naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Czesława Wiejaka z rozmowy operacyjnej z bp. Henrykiem Gulbinowiczem¹

Warszawa, dnia 21 sierpnia 1975 r.

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA

Egz. nr 1

NOTATKA

z rozmowy operacyjnej z bp. Gulbinowiczem

Była to moja pierwsza rozmowa z wymienionym biskupem. Poprzednie prowadził z nim ppłk Maj. Zgodnie z ustaleniami zadzwoniłem do niego, przedstawiając się i powołując na znajomość z poprzednim rozmówcą. Biskup chętnie zgodził się na przyjęcie mnie, informując, iż dysponował będzie dla mnie 1 godz[iną] czasu [sic!]. W trakcie rozmowy nadmienił, że musi przeprosić czekających na niego, że się spóźni. Gdy oświadczyłem, że nie chcę krzyżować planów, i chciałem go pożegnać, odpowiedział, że to nic ważnego, i poprosił o zostanie. W rezultacie rozmowa trwała 2 godziny.

Głównym tematem rozmowy były potrzeby diecezji w zakresie budownictwa. Jak oświadczył, chce mi pokazać prawdę, bym wczuwając się w sytuację, starał się wykorzystać swoje możliwości i pomóc. Zaczął od tego, że diecezja ma najradszą sieć obiektów sakralnych w Polsce i najwyższą średnią odległość od kościoła, zwłaszcza w parafiach wiejskich. Mimo tego uzyskanie każdego zezwolenia ciągnie się latami. Jako najpilniejsze potrzeby w chwili obecnej uznał budowę gmachu dla seminarium i budowę jednego kościoła w Białymstoku oraz przynajmniej 2–3 kaplic.

Nie chcąc się wdawać w dyskusję na te tematy, oświadczyłem, że nie bywałem dotychczas w Białymstoku i nie znam sytuacji w szczegółach. Niemniej z opinii, jakie słyszy się w Warszawie, wynika, że atmosfera i wzajemne stosunki między kurią a władzami były dotychczas dobre i że ten pesymizm biskupa jest chyba przesadny. Nadmieniłem, że przecież zezwolenia kuria otrzymuje, jak chociażby zezwolenie na budowę kościoła w Czarnej Białostockiej (miasto 7 tys.). Biskup odpowiedział, że owszem, konfliktów nie ma, rozmowy są miłe, ale to głównie dlatego, że on ma w herbie „Miłość i cierpliwość”, że nie jest awanturnikiem.

Próbowałem pokazać, że w sprawach budownictwa w całym kraju i w jego diecezji jest duży postęp, co roku są nowe zezwolenia. Argument ten został skwitowany, że owszem, ale to nie zaspakaja potrzeb.

Wyraził dalej zdziwienie, że władze z taką nieufnością odnoszą się do Kościoła, a przecież Kościół chce żyć w takiej Polsce, jaka jest, i pragnie jej służyć. Zapytałem wówczas, czy ta nieufność jest bezzasadna, czy Kościół nie ponosi znacznej części odpowiedzialności za to, że po r[oku] 1944 nie od razu stosunki z państwem ułożyły się poprawnie.

¹ Dokument był publikowany, zob. T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 241–242.

Odpowiedział, że Kościół, księża i biskupi znacznie się zmienili – zareplikowałem, że owszem, władze to widzą, stąd też w ostatnich latach zapadło wiele korzystnych dla Kościoła decyzji w sprawach budownictwa, podatków i innych.

Dalsza część rozmowy została skierowana na temat pobytu w Rzymie. B[isku]p *Gulbinowicz* uczestniczył w uroczystościach Roku Świętego² jako członek komisji episkopatu do spraw duszpasterstwa emigracji. Podkreślił, że atmosfera była bardzo polska, patriotyczna, śpiew polski zadziwiał turystów. Jako element pozytywny podkreślił, że w grupach młodzieży było bardzo dużo młodzieży polonijnej. Przy tej okazji pozytywnie wyraziłem się o pracy wielu księży pracujących wśród Polonii i na misjach. Dodałem, iż jest to przykład, że jeśli można znaleźć pełne zrozumienie w działaniu dla dobra Polski za granicą, tym bardziej trzeba tych możliwości szukać w kraju. Ostatnie zwłaszcza lata dały wiele przykładów, że władze nie mają w stosunku do Kościoła jakichś ukrytych intencji. Biskup przyznał, że jest w tych sprawach optymistą i hasła w swoim herbie nie zmieni – żeby jeszcze, jak dodał, łatwiej szły te sprawy z budownictwem.

Zakomunikowałem biskupowi, że zainteresuję się tymi sprawami i podczas najbliższej rozmowy być może będę mógł poinformować, jakie potrzeby będą mogły być w najbliższych latach załatwione.

Mimo tych pretensji i żalów rozmowa przebiegała w dobrej atmosferze. Pod koniec biskup pokazał mi swoje mieszkanie, kolekcję ikon i obrazów, wyraził zadowolenie z poznania itp.

Mówiąc o tych trudnych, jak mówił, dla siebie sprawach, przedstawiał je delikatnie.

Wydaje się, że gdyby udało mu się uzyskać jakąś z istotniejszych pozycji w sprawach budownictwa (nawet zezwolenia na 2 kaplice), byłby zadowolony i nie pozostałoby to bez wpływu na treść komunikatów i rozmów.

NACZELNIK WYDZIAŁU I DEP[artamentu] IV MSW
[parafka Czesława Wiejaka]
ppłk Cz[esław] Wiejak

odb. w 2 egz.
druk M.J.

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, *Gulbinowicz Henryk Roman*, k. 196–198, mps.

² W dokumencie w tym miejscu nieczytelny dopisek.

1975 październik 15, Warszawa – Notatka naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW
pplk. Czesława Wiejaka dotycząca rozmowy operacyjnej z bp. Henrykiem Gulbinowiczem

Warszawa, dnia 15 października 1975 r.

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA
Egz. pojedynczy

NOTATKA

dot.: rozmowy operacyjnej z biskupem *Gulbinowiczem*

Rozmowę przeprowadziłem w dniu 14 X br. Trwała około 2,5 godz. Głównym jej celem było zaproszenie biskupa na rozmowę do Warszawy, w której miał uczestniczyć dyrektor Departamentu IV.

Początkowo biskup zaczął się użalać na niekonsekwencję władz w sprawie budownictwa. Otrzymał wiosną br. zapewnienie, że dostanie zezwolenie na budowę kaplicy w Lipinie, były powiat Sokółka (12 km od kościoła), a w trakcie ostatniej rozmowy wojewoda zakomunikował mu, że sprawa będzie załatwiona w terminie późniejszym.

Ponieważ stanowisko władz wojewódzkich uległo zmianie i postanowiono dać zezwolenie, zakomunikowałem to biskupowi. Oświadczył, że nie uwierzy, dokąd nie będzie miał decyzji na piśmie.

Następnie wyjaśniłem główny cel przyjazdu. Oświadczyłem, że chciałby z nim rozmawiać członek kierownictwa MSW.

Rozmowa będzie dotyczyć spraw związanych z jego osobą i będzie się odbywała za wiedzą czynników politycznych. Chciałem go w związku z tym w imieniu rozmówcy uprzejmie zaprosić do Warszawy. Biskup zapytał, co będzie konkretnie tematem rozmowy. Odpowiedziałem, że odniosłem wrażenie, że rozmówca chce przedstawić problem osobiście. Z tego, co ja się orientuję, nie będzie tematów przykrych ani stawiających go w kłopotliwej sytuacji. Jest więc prośba, by zechciał skorzystać z zaproszenia. Biskup zażartował, że jeśli tyle wiem, to wiem z pewnością wszystko. Wyjaśniłem, [że] jest to ten szczebel rozmowy, że nie chciałbym niczego uprzedzać. Mógłbym bowiem poinformować go nieściśle.

W odpowiedzi przedstawił następujące stanowisko:

- nie może decydować się na wyjazd, nie znając przedmiotu rozmowy;
- nie ma tajemnic, które nie zostałyby wcześniej lub później ujawnione. Nie może więc ponosić ryzyka, nie znając tematu rozmowy. Zażartował nawet: „może tu, u mnie, jest podsłuch i cała rozmowa jest nagrywana”. Obawę tę zbyłem żartobliwie;
- w zasadzie jeżeli wyjeżdża, to towarzyszy mu ktoś z księży. Wyjazd samemu mógłby wywołać jakieś domysły. Dodał: „Wie pan, jacy księża są dociekliwi i jak lubią plotkować”.

Próbowałem przekonać, aby skorzystał z zaproszenia. W Warszawie są bowiem znacznie większe możliwości, by rozmowa odbyła się z zapewnieniem koniecznych dla niej warunków. Biskup podtrzymał jednak swoje stanowisko.

W odpowiedzi oświadczyłem, że przekażę jego obiekcje i zastrzeżenia. Zapytałem, czy jeśli rozmówca w tej sytuacji zechciałby złożyć wizytę u niego, może liczyć na przyjęcie. Biskup oświadczył, że oczywiście, jak najbardziej chętnie widzi u siebie.

Dodał na zakończenie tego, że jeżeli tematem rozmówcy byłyby kwestie, wobec których musiałby powiedzieć zdecydowanie nie, lepiej byłoby, aby taka rozmowa nie miała miejsca. Nie chciałby bowiem, aby pozostawiła jakieś nieprzyjemne wrażenie. Dodałem, iż nie sędzę, by musiało dojść do takiej sytuacji.

Uzgodniono termin rozmowy na piątek, godz. 14.00, ustalając, że potwierdzony zostanie jeszcze telefonicznie¹.

Biskup żartował, że zabiłem mu potężnego klina. Odpowiedziałem, że można go bardzo łatwo wyjąć. Zażartował, że powinien zastosować wobec mnie średniowieczną metodę. Zamknąć wszystkie drzwi i trzymać dotąd, aż powiem całą prawdę.

W toku rozmowy biskup kilkakrotnie podkreślał swoją lojalność, gotowość poprawnego układania stosunków. Zapewniał, że nie chce konfliktów. Uważa, że każdy na swoim odcinku może i powinien dobrze służyć narodowi.

Interesował się pożarami w Warszawie, mówiąc, że w[edłu]g krążących pogłosek jest to celowe działanie, będące wynikiem, jak to określił, „walk frakcyjnych”.

Wyjaśniłem, że pożary mają miejsce nie tylko u nas i że pod względem szkód pożary, jakie miały miejsce w Warszawie, nie są największe z tych; które zdarzyły się w ostatnich latach w naszym kraju, a o których informowała prasa. Dodano im tylko pod wpływem audycji W[olnej] E[uropy] sensacyjnego posmaku. Podobna atmosfera towarzyszyła zresztą np. pożarowi drukarni Domu Słowa Polskiego, a po zakończeniu śledztwa okazało się, że przyczyną było zwykłe niedbalstwo pracownika.

Wyk. w 1 egz.

Opr. Cz[esław] W[iejak]

Druk./0112/JK

NACZELNIK WYDZ[iału] I DEP[artamentu] IV MSW
[parafka Czesława Wiejaka]
ppłk mgr Cz[esław] Wiejak

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 199–201, mps.

¹ Nie odnaleziono notatki z tej rozmowy ani dokumentów wskazujących, czy ostatecznie do niej doszło. Z pewnością natomiast odbyło się spotkanie bp. Gulbinowicza z dyrektorem Departamentu IV Konradem Straszewski 9 I 1976 r. w Warszawie (dokument nr 40).

1976 styczeń 20, Warszawa – Notatka naczelnika Wydziału I Departamentu IV MSW pplk. Czesława Wiejaka z rozmowy operacyjnej z bp. Henrykiem Gulbinowiczem

Warszawa, dnia 20 stycznia 1976 r.

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA

Egz. pojedynczy

NOTATKA

z rozmowy operacyjnej z biskupem „G.H.”

W dniu dzisiejszym przeprowadzona została przez gen. Straszewskiego kolejna rozmowa z bp. G[ulbinowiczem] H[enrykiem], w której uczestniczyłem również i ja.

Zgodnie z ustaleniami, jakie miały miejsce podczas rozmowy odbytej w Warszawie dnia 9 I 1976 r.¹, biskup zadzwonił w dniu 16 I br., prosząc o złożenie mu wizyty w jego dotychczasowej rezydencji w dniu 20 I [19]76 r.

Wizyta nasza została zorganizowana z zachowaniem pełnej dyskrecji. Miała ona miejsce w godzinach 18[.00]–21.00.

Podczas naszej obecności w obiekcie nie było żadnego z księży, a jedynie zaufana zakonница obsługująca przy stole. Mimo zapowiedzi nie był też obecny ks. Głódź – zaufany b[isku]pa, który przywoził go na rozmowę do *Studzienicznej* i do Lublina².

Rozmowa, podobnie jak poprzednio, była bardzo swobodna i nie wyczuwało się, by nominacja spowodowała zmianę stosunku do nas.

Z całokształtu rozmowy na uwagę zasługuje kilka charakterystycznych momentów:

- mówiąc o swojej pierwszej wizycie we Wrocławiu, biskup oświadczył, że wyczuł, że niektórzy chcą, aby tańczył w takt ich muzyki, ale – jak oświadczył – nie ma ucha wrażliwego na takie melodie. Stanowisko takie może mieć istotne znaczenie, albowiem w Warszawie ustawiono bp. Marka, by był pierwszym doradcą nowego ordynariusza i czuwał nad jego poczynaniami. Może to więc oznaczać, że bp G[ulbinowicz] H[enryk] zachowa na nowym miejscu dużą niezależność od Wyszyńskiego i Dąbrowskiego;

- w trakcie rozmowy na temat nowych problemów i trudności, jakie mogą wystąpić na nowym miejscu, b[isku]p żartobliwie z sympatią oświadczył: „dobrze, że chociaż wiem, komu i jakiej instytucji to wszystko zawdzięczam”;

- podczas kolacji b[isku]p wniósł oficjalny toast, w którym zawarł następujące myśli – cieszy się, że może gościć przedstawicieli władz, wizyta nasza sprawia mu dużą satysfakcję, cieszy go fakt, że przy stole, przy którym przyjmowani byli arcybiskupi i kardynałowie, może dzisiaj gościć generała – jest człowiekiem dialogu i będzie starał się działać w duchu wzajemnego zrozumienia i poszanowania władz, jest Polakiem i patriotą, widzi wiele problemów, w rozwiązaniu których państwo i Kościół mogą ściśle

¹ Notatki z rozmowy nie odnaleziono.

² Nie odnaleziono notatek dotyczących tych spotkań.

współpracować – liczy, że jego postawa znajdzie zrozumienie u władz państwowych i będzie z tego bardzo rad;

- ani w trakcie rozmowy, ani w oficjalnym toaście nie wspomniał o zobowiązaniach, jakie wynikają z uchwał episkopatu czy też z lojalności wobec Wyszyńskiego – wszystkie problemy stawiał w swoim imieniu;

- w trakcie kolacji, w nawiązaniu do poprzedniej rozmowy, zaprosiliśmy go do złożenia nam wizyty w Warszawie w prywatnym mieszkaniu – biskup początkowo miał opory, mówił, że trudno mu składać wizyty w nieznanym miejscu, że zbyt dużo ludzi będzie o tym wiedziało, że już składał nam wizytę w Lublinie itp. Gdy zapewniliśmy go, że poza nami nikt nie będzie obecny ani też nikt nie będzie dodatkowo wtajemniczony, zgodził się na propozycję, sugerując jedynie, by odłożyć ją na okres po świętach wielkanocnych, gdyż – jak oświadczył – początkowo na wszystkie momenty jego zachowania będzie zwracana uwaga, później będzie Wielki Post;

- biskup wykluczył zasadniczo możliwość spotkania się z nim we Wrocławiu, gdyż – jak się wyraził – aby się tam do niego dostać, trzeba się będzie opowiadać zbyt wielu ludziom.

Biskup miał żal, że jego nominacja i odejście nie spotkały się z żadną reakcją ze strony miejscowych władz wojewódzkich.

Po wyjaśnieniu sprawy okazało się, że wojewoda wysłał pismo gratulacyjne w dniu 11 stycznia, ale skierowane zostało ono do Wrocławia. Następnie wojewoda wyjechał do sanatorium i już nie kontaktował się z nim (wraca dopiero 3 lutego).

W trakcie naszej wizyty biskup był niezwykle uprzejmy, gościnny i starał się swoim zachowaniem nas bardzo honorować.

NACZELNIK WYDZIAŁU I DEP[artamentu] IV MSW
[parafka Czesława Wiejaka]
Pplk mgr Cz[esław] Wiejak

odb. w 1 egz.
druk. MJ/00453

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 206–208, mps.

1976 październik 28, Warszawa – Notatka płk. Czesława Wiejaka dotycząca rozmowy z abp. Gulbinowiczem¹

Warszawa, dnia 28 X 1976 r.

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA

Egz. pojedynczy

NOTATKA

dot.: rozmowy z arcyb[iskup]em Gulbinowiczem

Była to pierwsza rozmowa z wym[ienionym] od chwili wyjścia z *Białegostoku* i otrzymania nominacji na *Wrocław*. Podczas ostatniej wizyty, jaką gen. Straszewski i ja złożyliśmy mu w *Białymstoku*, wysunięta została propozycja zrewanżowania się przez nas za miłą gościnę i spotkania się w Warszawie bądź innym odpowiednim miejscu. A[rcey]-b[iskup] Gulbinowicz, aczkolwiek bez dawania jednoznacznej odpowiedzi, propozycję przyjął, zastrzegając jednak, że nie może to nastąpić szybko, gdyż idzie na nowe, nieznane miejsce i musi poświęcić wiele czasu na poznanie sytuacji.

Na rozmowę umówiłem się telefonicznie, starając się tak ustawić propozycję, by z konieczności odbyła się ona w jego prywatnej rezydencji. Arc[y]b[iskup] Gulbinowicz oświadczył jednak, że jego poprzednik nie miał zwyczaju przyjmować w rezydencji, a on nie chciałby tej tradycji naruszać. Zaproponował, by złożyć mu wizytę w kurii. Prosił przy tym, aby się przy wejściu nie przedstawiać, gdyż on już komu i co trzeba powie. Wysunął też propozycję, by złożyć wizytę o godz. 9.30, gdyż wówczas nie ma jeszcze przyjęć interesantów i nikt nie będzie przeszkadzał.

Faktycznie, o godz. 9.30 w wejściu oczekiwała siostra zakonna i na oświadczenie moje, że jestem umówiony, zaprowadziła do gabinetu.

Rozmowa trwała 1 godz. 10 min. Po wymianie kilku ogólnych zwrotów przekazałem pozdrowienia od generała i nawiązując do naszej wizyty w *Białymstoku*, zaproponowałem w imieniu generała i własnym złożenie nam wizyty w Warszawie. Arc[y]b[iskup] Gulbinowicz zareagował dosyć szybko, oświadczając, że w tym roku to będzie niestety niemożliwe i że trzeba tę sprawę odłożyć. Jako argument podał zapoznavanie się z diecezją, dużo wyjazdów, przeciążenie pracą i kompletny brak czasu dla siebie. Próbowałem sugerować, że może istniałaby jakaś możliwość przy okazji bytności w Warszawie. Oświadczył, że będzie co prawda w Warszawie w dniach 22–25 listopada br. z okazji obrad Konferencji Episkopatu [Polski], ale przyjedzie wieczorem i będzie zmęczony, a po obradach musi zaraz wracać. Innych okazji do pobytu w Warszawie nie spodziewa się.

Następnie rozmowę skierował na temat aktualnej sytuacji w kraju. Podkreślał b[ardzo] mocno, że istnieje duże, grożące wybuchem napięcie i władze powinny podjąć jakieś kroki, by to rozładować. Mówił o tym nie tyle w formie krytyki, ile z jakąś troską. Próbowałem

¹ Dokument publikowany, zob. T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 283–284.

niektóre rzeczy naświetlać, mówiąc, że wiele kroków zostało podjętych, ale trzeba trochę czasu, by dały rezultaty.

Pozytywnie ocenił stosunki z miejscowymi władzami, powtarzając swoje dotychczasowe sformułowania, że nie chce przysparzać kłopotów i wywoływać konfliktów i dlatego dokąd może, to prosi. Podkreślił, że nie zamierza wysuwać żadnych wygórowanych żądań, ale to, o co prosi, jest już naprawdę konieczne. Zwrócił się też do mnie z prośbą o pomoc w uzyskaniu zezwolenia na budowę kościoła we Wrocławiu na osiedlu Legnicka oraz w 3 innych sprawach z woj[ewództwa] jeleniogórskiego, ale już drobnych, niemających istotnego znaczenia (Szklarska Poręba, Jeżów, Podgórzyn). Obiecałem zainteresowanie się i poinformowanie o wynikach. Wyraził oburzenie, że Caritas nadużył jego zaufania, publikując bez uprzedzenia jego odpowiedź na złożone mu z okazji nominacji życzenia i sugerując, jakoby popierał on zrzeczenie. Oświadczył, że chyba nikomu nie zależy, aby został zaszufładowany.

Podkreślił, że mimo iż oczywiście działalności Caritasu nie aprobuje, ale traktował zarząd jak ludzi z szacunkiem i dlatego odpowiedział na życzenia – w tej chwili już więcej tego nie uczyni.

Pod koniec rozmowy jeszcze raz wróciłem do propozycji. Arcybiskup odpowiedział, bym przekazał generałowi podziękowania za pamięć i zapewnił, że nic się nie zmieniło. Użył sformułowania, że w obecnej sytuacji nie najważniejsze jest, czy dojdzie do spotkania. W konkluzji ustaliliśmy, że wrócimy do tej sprawy na początku przyszłego roku.

Wychodząc, zapewniłem go, że w kurii ani diecezji nikt mnie nie zna, nie rozmawiałem tu z żadnym z księży i pierwszy raz jestem w obrębie tych obiektów (co jest zgodne z prawdą). Arcybiskup odpowiedział, że to dobrze, i prosił, aby na przyszłość też się nie przedstawiać.

Jeśli chodzi o ogólną atmosferę wizyty, to zachowywał się podobnie jak podczas rozmów w *Białymstoku*, w swoim stylu (dobry humor i dużo słów).

[parafka Czesława Wiejaka]
Ppłk Cz[esław] Wiejak

Odbito 1 egz.

Oprac.: Cz[esław] Wiejak

Druk: K.G. – 00567/76

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 209–210, mps.

1976 grudzień 22, Wrocław – Notatka służbowa kpt. Irmy Rozdziałowskiej w sprawie spotkania z abp. Henrykiem Gulbinowiczem

Wrocław, 22 XII 1976 r.
Tajne

Notatka służbowa

W dniu 22 XII na polecenie nacz[elnika] Wydziału udałam się do abp. Gulbinowicza w celu wręczenia kwiatów i przekazania życzeń okolicznościowych.

Poszłam do kurii, ale okazało się, że ordynariusz jest już w rezydencji. Obsługująca łącznicę [siostra] skrytka dołączyła mnie do grona 2 kobiet, które też przyszły składać życzenia świąteczne. Razem z nimi udałam się do rezydencji.

Po chwili od a[rcy]b[isku]p[a] wyszedł starszy ksiądz. W drzwiach gabinetu stanął ordynariusz, który zauważył mnie z wiązką w charakterystycznych barwach.

Zrobił wylewny, zapraszający gest. Weszłam do jego gabinetu, przywitaliśmy się. Złożyłam życzenia, zauważając, że nazwisko nadawcy życzeń jest w kopercie. A[rcy]b[isku]p serdecznie dziękował i zapytał: „czy mogę zobaczyć w kopercie”? Przeczytał życzenia (trzymając kartkę bardzo blisko oczu), widać było na jego twarzy nieklamane zadowolenie. Stwierdził: „nie ma adresata, ale ja bym odpisał... ale jakby to było przyjęte?”. Zaznaczył: „proszę serdecznie podziękować P[anu] Generalowi i przekazać moje najszczerze życzenia: zdrowia, radości, pomyślności dla panów i ich rodzin, powodzenia w pracy i wszystkiego najlepszego”.

W rozmowie – pytał „o zdrowie panów”. Powiedział: „czyż zasłużyłem na tak piękne kwiaty? O, Boże, jak zrobić, by je utrzymać?”. Poradziłam, by włożył aspirynę do wazonu. Ucieszył się radą. Stwierdził, że całe święta będzie miał piękne kwiaty na stole. Odprowadził mnie do przedpokoju, jeszcze raz dziękował za „łaskawą pamięć”, jeszcze raz przekazywał życzenia. Spytał, czy jestem z Wrocławia. Potwierdziłam. Zapraszał do siebie – „i panią, i panów”.

Powiedział – „naprawdę było mi niezwykle miło, tyle serdeczności, tyle serdeczności...”.

Uwagi:

Zachowanie a[rcy]b[isku]pa było bez przesady naprawdę bardzo miłe i serdeczne. W przekazywanych życzeniach wyczuwało się dużo sympatii, a jednocześnie zadowolenia z naszego gestu.

kpt. Irma Rozdziałowska

1977 styczeń 29, Warszawa – Notatka pplk. Czesława Wiejaka dotycząca rozmowy z bp. Henrykiem Gulbinowiczem¹

Warszawa, dnia 29 stycznia 1977 r.

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA

Egz. pojedynczy

NOTATKA

dot.: rozmowy z b[isku]pem Gulbinowiczem

Była to druga rozmowa od chwili przybycia wymienionego do *Wrocławia*. Zgodnie z uzgodnieniami, jakie miały miejsce w trakcie poprzedniej rozmowy, ponowiłem zaproszenie do Warszawy w imieniu gen. Straszewskiego (Dąbrowski²) i własnym, traktując to jako rewizytę (za nasz wspólny pobyt w *Białymstoku*), a także możliwość swobodnej wymiany poglądów.

Biskup początkowo oświadczył, że to niemożliwe, gdyż nie ma ku temu odpowiednich warunków. Gdy jednak ponowiłem propozycję, oświadczając, iż nie rozumiem, o jakie warunki może tu chodzić, dodając, iż samo spotkanie będzie pod Warszawą i w niekrępującym miejscu, biskup po dużych wahaniach oświadczył, że 27 kwietnia będzie w Warszawie na spotkaniu ekumenicznym. Ponieważ trwa ono krótko (zazwyczaj do 13.00), zaproponował, że po południu, do wieczornego odlotu samolotu miałby czas na spotkanie z nami. Poprosił o mój numer telefonu, informując, że przed planowanym przyjazdem zadzwoni i potwierdzi ten termin (jeśli nie wynikną jakieś] przeszkody).

Z innych kwestii, które poruszono, to sprawa zezwolenia na budowę kościoła na osiedlu Legnicka. Biskup podkreślił, że to główna sprawa i zrezygnuje dla niej z wszystkich innych postulatów. Stwierdził nawet, że jeśli mu w tym nie pomożemy, to dalsze kontakty z nami będzie uważał za bezcelowe. Co prawda żartem, ale dodał, że jego cierpliwość jest na wyczerpaniu, gdyż nie wie, co odpowiadać ludziom (starania trwają od 10 lat), i chyba wypadnie mu działać nielegalnie, wbrew prawu.

Rozmowa zeszła na temat aktualnej sytuacji w kraju. Biskup próbował podkreślać, że nastroje są bardzo złe, ludzie są zdenerwowani i może dojść do ostrych napięć i konfliktów.

Wyjaśniłem, że robi się wiele dla poprawy sytuacji i że ta poprawa jest już odczuwalna. Ponieważ biskup użył określenia, iż państwo robotnicze nie troszczy się o robotników, zareplikowałem, że to teza Wolnej Europy i tych, którzy się jej wysługują, a którzy z kolei chcą się kreować na opozycję. Oświadczyłem, że jestem przekonany, że on osobiście nie wierzy w prawdziwość sformułowania, którego użył.

¹ Dokument publikowany, zob. T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 285–286.

² Dąbrowski – być może nazwisko operacyjne, pod jakim bp Gulbinowicz znał Straszewskiego.

Chcąc załagodzić sytuację, biskup odpowiedział, iż oczywiście nie ma wątpliwości, że W[olna] E[uropa] i inne ośrodki nie będą nas chwalić, ale nie trzeba im dawać pretekstów i argumentów do uprawiania takiej propagandy.

Rozmowa odbiegała nieco od poprzednich, charakteryzujących się dużą swobodą zachowania biskupa. Był bowiem chory (grypa) i trochę w związku z tym poirytowany.

[parafka Czesława Wiejaka]
ppłk Cz[esław] Wiejak

Odbito egz.

Druk: K.G. 0098/77.

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 213–214, mps.

1977 kwiecień 27, Warszawa – Notatka pplk. Czesława Wiejaka z rozmowy operacyjnej z abp. Henrykiem Gulbinowiczem

Warszawa, dnia 27 kwietnia 1977 r.

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA
Egz. pojedynczy

NOTATKA
z rozmowy operacyjnej z arcyb[iskupem] H[enrykiem] Gulbinowiczem

Rozmowa stanowiła kontynuację poprzednio nawiązanych kontaktów. Otrzymała się w rezydencji MSW w Konstancinie. Uczestniczył w niej gen. Straszewski.

W trakcie wizyty, jaką złożyliśmy wspólnie z gen. Straszewskim G[ulbinowiczowi] w Białymstoku przed wyjazdem do Wrocławia, zaprosiliśmy wym[ienionego] do Warszawy z rewizytą. Biskup Gulbinowicz, aczkolwiek niechętnie, ale przyjął naszą propozycję.

W ciągu 1976 r. dwukrotnie ponawialiśmy propozycję przyjęcia naszego zaproszenia. Biskup odkładał sprawę, tłumacząc się nawałem obowiązków i związanym z tym brakiem czasu.

Podczas rozmowy odbytej z nim we Wrocławiu w styczniu br. biskup zgodził się na spotkanie w Warszawie w dniu 27 IV br. Propozycja wizyty została ponowiona telefonicznie przez gen. Straszewskiego w dniu 20 IV br.

Zgodnie z *wcześniejszymi* ustaleniami abp G[ulbinowicz] zadzwonił do mnie do domu dnia 26 IV br., informując, że będzie miał do dyspozycji ok. 1,5 godz. czasu [sic!] od godz. 9.30. Zaproponowałem spotkanie w Hotelu Europejskim, lecz odmówił ze względu na konspirację. Uzgodniliśmy więc, że spotkamy się na ul. Bagatela i zdecydujemy co dalej. Po spotkaniu zaproponowałem wyjazd poza Warszawę, Biskup zgodził się bez oporów, zastrzegając, iż ma czas maksymalnie do godz. 11.45 i o tej porze musi być już na Miodowej.

W trakcie jazdy samochodem i podczas rozmowy w rezydencji G[ulbinowicz] zachowywał się bardzo swobodnie, w swoim stylu, starał się żartować.

Podobnie jak w trakcie poprzednich rozmów starał się przedstawiać siebie jako człowieka, który nie zamierza prowadzić do konfliktów i zadrażnień, pragnie mieć dobre stosunki z władzami, a wszystkie sprawy załatwiać legalnie. Podkreślał, że nie ma żadnych nadzwyczajnych żądań i wymagań, a zwraca się z prośbą jedynie o to, co naprawdę konieczne. Główna sprawa, na której mu w chwili obecnej szczególnie zależy, to uzyskanie zezwolenia na budowę kościoła na osiedlu Legnicka we Wrocławiu. Sądzić należy, że pozytywna decyzja w tym względzie wywarłaby korzystny wpływ zarówno na jego stosunek do władz, jak i dalszych kontaktów z nami.

W rozmowie wiele uwagi poświęcono problematyce niemieckiej, w tym zwłaszcza zamierzeniom hierarchii RFN dot[yczącym] utrzymania mniejszości niemieckiej m.in. przez utworzenie dla niej specjalnych ośrodków duszpasterskich prowadzących dzia-

łałość w j[ęzyku] niemieckim. Zwrócono także uwagę na przypadki prowokacyjnego zachowania się grup turystów z RFN w kościołach (np. demonstracyjne zbiorowe śpiewy w j[ęzyku] niemieckim). Podkreślano, że władze bardzo pozytywnie oceniają jednoznaczne stanowisko Prymasa w tym względzie jako patriotyczne, zgodne z interesem narodowym i polityką państwa.

Biskup starał się raczej zbagatelizować problem, podkreślając, że być może zamiary takie w RFN mogą się rodzić, ale nie mają w naszych warunkach szans realizacji. Czas niejako sam sprzyja naturalnemu wygaśnięciu tego problemu. Swoje stanowisko prezentował też z pozycji patriotyczno-narodowych.

W rozmowie zostały odnotowane zarówno przez nas, jak i rozmówcę stwierdzenia dot[yczące] postępów w normalizacji stosunków państwo–kościół. Biskup deklarował się jako rzecznik tego procesu.

Wydaje się, że G[ulbinowicz] był zadowolony z warunków, w jakich odbywała się rozmowa, jak i z jej przebiegu.

Zaproponowaliśmy kolejne złożenie nam wizyty, gdy będzie miał więcej czasu, by można było porozmawiać bez pośpiechu.

Biskup próbował zbyć żartem nasze zaproszenie, oświadczając, że zrewanżował się nam za naszą wizytę u niego i sprawę można uznać za zakończoną. Sądzić jednak należy, że aczkolwiek z wahaniem i pewnymi oporami, to jednak na propozycję kolejnego spotkania się w podobnych warunkach wyrazi zgodę.

Po spotkaniu odwiedziliśmy G[ulbinowicza] w rejon ul. Miodowej.

Okoliczności i forma umówienia się na spotkanie, a także nieprzyjęcie propozycji odbycia rozmowy w Hotelu Europejskim mogą wskazywać, że nie ujawnił kontaktów z nami Wyszyńskiemu – stąd troska o konspirację.

[parafka Czesława Wiejaka]
ppłk Cz[esław] Wiejak

Odbito 1 egz.

Druk: K.G. – 00240/77

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 215–216, mps.

1979 październik 19, Warszawa – Notatka płk. Czesława Wiejaka z rozmowy operacyjnej z bp. Henrykiem Gulbinowiczem

Warszawa, dnia 19 października 1979 r.

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA

Egz. pojedynczy

NOTATKA

z rozmowy operacyjnej z b[iskup]em Gulbinowiczem

Głównym celem rozmowy było zwrócenie uwagi na konsekwencje związane z zaproszeniem do udziału w tyg[odniu] kultury chrześcijańskiej¹ takich ludzi jak Rayzacher, Kisielewski czy Salij, podkreślając, że ludzie ci będą się starali wykorzystać tę okoliczność do szkodliwej działalności politycznej, a ich postawy są przecież znane.

Rozmówca nie chciał przyjąć zastrzeżeń, uznając, że ulegamy donosom itp. Próbował tłumaczyć, że w roku ubiegłym podobna impreza przebiegła spokojnie i w tym będzie podobnie. Na moje obawy odpowiedział, że lepiej niech coś się dzieje oficjalnie, niż ma iść w podziemie.

Nawiązał do mszy za Pyjasa², mówiąc, że też nasz strach miał wielkie oczy, a wszystko zakończyło się spokojnie.

Próbował twierdzić, że diecezja jest szykanowana, że jest na niego jakaś nagonka. Na moje zaprzeczenie podał przykład budownictwa sakralnego, twierdząc, że on w 6 województwach nie dostał nic, a Tokarczuk ma 6 zezwoleń.

Z ubolewaniem wypowiadał się, że nie wpuszczono papieża do Wrocławia. Nie przyjął mojego argumentu, że były przecież jakieś granice czasowo-organizacyjne, a postulatów było wiele (Katowice, Lublin, Poznań), trzeba więc było wybierać i przyjęty program był chyba najbardziej optymalny.

¹ II Tydzień Kultury Chrześcijańskiej we Wrocławiu odbywał się od 21 do 28 X 1979 r. Wykłady budzące zaniepokojenie SB były organizowane przez KIK oraz Centralny Ośrodek Duszpasterstwa Akademickiego pod patronatem abp. Gulbinowicza (szerzej zob.: G. Waligóra, *Wykłady, które przyciągały antykomunistów. Opozycyjne akcenty Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej we Wrocławiu w 1979 roku*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/31540,Wyklady-kture-przyciagaly-antykomunistow-Opozycyjne-akcenty-Tygodnia-Kultury-Chr.html>, dostęp 26 XII 2019; *idem, Opozycja polityczna na Dolnym Śląsku 1975–1980*, Wrocław 2016, s. 88–89).

² Stanisław Pyjas (1953–1977), student filologii polskiej, współpracownik KOR, prawdopodobnie zamordowany z inspiracji SB (szerzej zob. np.: *Czy ktoś przebiję ten mur? Sprawa Stanisława Pyjasa*, oprac. F. Pyjas, A. Roliński, J. Szarek, Kraków 2001; E. Zajac, *Stanisław Pyjas [w:] Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, Warszawa 2010, s. 369). 15 V 1977 r. dominikanin o. Zdzisław Górnicki w czasie mszy w kościele św. Wojciecha we Wrocławiu prosił o modlitwę w intencji zamordowanego Stanisława Pyjasa (G. Waligóra, *Opozycja polityczna...*, s. 50).

Rozmówca sprawiał wrażenie przygnębitego i był w dość pesymistycznym nastroju.

[parafka Czesława Wiejaka]
płk Cz[esław] Wiejak

Odbito 1 egz.

Druk: K.G. – 00390/79.

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 217, mps.

1979 grudzień 19, Wrocław – Notatka służbowa kpt. Armii Rozdzielowskiej z wykonania zadania specjalnego

Wrocław, dnia 19 grudnia 1979 r.
TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA
Egz. poj.

NOTATKA SŁUŻBOWA
z wykonania zadania specjalnego

W dniu 19 grudnia br. udałam się do rezydencji arcybiskupa H[enryka] Gulbinowicza, któremu złożyłam życzenia świąteczno-noworoczne i przekazałam kwiaty od „Pana Generała”.

Przyjęta zostałam w pokoju na parterze, do którego wchodzi się z salonu reprezentacyjnego. Po przyjęciu życzeń podziękował „Panu Generałowi” za pamięć. Równocześnie prosił o złożenie życzeń: zdrowia, radości i wszelkich łask bożych dla Pana Generała, a Panu Wiejakowi życzył zdrowia i awansu. Wręczył mi upominek w postaci książki Wańkowicza¹ *Tędy i owędy*², dodając, że znał autora osobiście i że Wańkowicz pochodził z jego stron. Określił Wańkowicza jako doskonałego gawędziarza – upartego i kontrowersyjnego w niektórych momentach. Następnie, nawiązując do celu mojej wizyty, pytał o zdrowie Pana Generała i samopoczucie mej mamy w klimacie wrocławskim. Usłyszawszy, że mama cierpi na reumatyzm, stwierdził, że Wrocław, a szczególnie Ostrów Tumski leży na bagnach i poprzecinany jest podskórnymi żyłami wodnymi. Przy tej okazji wspominał, że ks. infułata Marcinowski³ często zalecał kard. Kominkowi⁴ zasięgnięcie rady różdżkarza, aby wskazał najlepsze miejsce do spania, gdyż w przeciwnym wypadku będzie się źle czuł i często chorował. Na koniec skonstatował, że Kominek nie przywiązywał wagi do rad infułata i zmarł na raka.

¹ Melchior Wańkowicz (1892–1974), polski pisarz, dziennikarz, reportażysta i publicysta. Jego najbardziej znanym dziełem jest reportaż *Bitwa o Monte Cassino*, drukowany we włoskiej prasie w latach 1945–1947 (wydanie zebrane – Warszawa 2009) (szerzej zob. np.: S. Cenckiewicz, *Melchiora Wańkowicza kręta droga do Polski Ludowej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 2 [37], s. 27–44; B. Konarski, *Melchior Wańkowicz [1892–1974]*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1993, t. 37, z. 1, s. 165–175; A. Ziółkowska-Boehm, *Na tropach Wańkowicza*, Warszawa 1999; A. Ziółkowska, *Proces Melchiora Wańkowicza 1964*, Warszawa 1990).

² M. Wańkowicz, *Tędy i owędy*, Warszawa 1961.

³ Józef Marcinowski (1897–1980), ksiądz katolicki, orientalista, święcenia 1925 r. W latach 1956–1980 wikariusz generalny diecezji wrocławskiej, w latach 1972–1980 prepozyt kapituły katedralnej (szerzej zob. np.: J. Mandziuk, *Marcinowski Józef [w:] Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 6: K–P, red. L. Grzebień, Warszawa 1983, s. 423–424).

⁴ Kard. Bolesław Kominek (1903–1974), ksiądz katolicki, święcenia 1927 r. W latach 1967–1972 administrator apostolski we Wrocławiu, w latach 1972–1974 metropolita wrocławski (szerzej zob. np.: *Szkice do portretu. Kardynał Bolesław Kominek*, red. J. Krucina, Wrocław 2005; *Wokół orędzia. Kardynał Bolesław Kominek prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Wrocław 2009).

Odprowadzając mnie do wyjścia, w żartobliwy sposób radził się (zdejmując piuskę), w jakiej fryzurze mu korzystniej – obecnej długiej czy dawnej „na języka”.

Cały czas był bezpośredni i serdeczny, a nawet wesoły. Jedynie przyjmując życzenia i kwiaty, był taktowny i poważny.

[podpis Irmy Rozdziałowskiej]
kpt. Irma Rozdziałowska

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 218, mps.

1981 sierpień 6, Warszawa – Notatka płk. Czesława Wiejaka z rozmowy operacyjnej z abp. Henrykiem Gulbinowiczem¹

Warszawa, dnia 6 VIII 1981 r.

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA

NOTATKA

z rozmowy operacyjnej z arcyb[isku]pem H[enrykiem] Gulbinowiczem

Rozmowa dotyczyła głównie problemów związanych z aktualną sytuacją w kraju. Przedstawiłem rozmówcy niektóre główne przeszkody, na jakie napotyka rząd w działaniach na rzecz wyprowadzania kraju z obecnych trudności, a mianowicie:

- kryzys zaufania do inicjatyw, posunięć i intencji rządu;
- rozprężenie społeczne, gwałtowny spadek wydajności pracy, dyscypliny społecznej i obywatelskiej;
- torpedowanie i sabotowanie inicjatyw rządu przez Solidarność.

Podkreśliłem wzrost napięcia, jakie wywołują ostatnie akcje protestacyjne organizowane przez Solidarność i niebezpieczeństwa dla kraju, jakie one ze sobą niosą.

Rozmówca w odpowiedzi na moje uwagi zaprezentował następujące opinie:

- rząd musi się pogodzić z głębokim kryzysem zaufania i z faktem, że odbudowa tego zaufania będzie dokonywała się bardzo powoli, drobnymi krokami. Ważnym jest, by propaganda docierała do najszerszych kręgów, tych, którzy myślą najprostszymi kategoriami. Nie można bez przerwy mówić: „jest źle, będzie gorzej”. Przy takiej propagandzie ludzie nie myślą o sprawach społecznych, narodowych, tylko o tym, jak się przed tym gorszym zabezpieczyć. Dlatego uświadamiając realia, trzeba zawsze wskazywać nadzieję i szansę poprawy. Zdaniem rozmówcy po propagandzie sukcesu wpadliśmy w propagandę skrajnego pesymizmu.

- Nie można także, zdaniem rozmówcy, straszyć społeczeństwa interwencją z zewnątrz. Przeciętny Polak, jak się wyraził rozmówca, myśli w ten sposób: „po co mam pracować i wysilać się, kiedy przyjdą bolszewicy i [i] tak wszystko zabiorą”. Towarzysząca takiemu myśleniu atmosfera nie może oczywiście sprzyjać rzetelnej pracy.

- Zdaniem rozmówcy rząd niepotrzebnie lansuje koncepcję jednorazowej dużej podwyżki cen. W powszechnym odbiorze przeciętnego obywatela jest w tym jakiś ukryty zamiar. W powszechnym odczuciu rząd ma zmagazynowane towary, które po podwyżce cen rzuci na rynek, by ściągnąć pieniądze. W tym głównie tkwi duża nieufność wobec koncepcji jednorazowej dużej podwyżki, choć jej potrzebę ludzie na ogół sobie uświadamiają.

- Rozmówca jednoznacznie krytycznie ocenił ostatnią demonstrację w Warszawie. Stwierdził iż nie rozumie jej sensu i celu. W[edłu]g jego przypuszczeń działacze Mazowska chcieli się po prostu popisać, by było o nich równie głośno jak o Wybrzeżu czy Śląsku. Przy tej okazji rozmówca dodał, że niestety i w Solidarności znaleźli się ludzie

¹ Dokument publikowany, zob. T. Balbus, K. Stróżyna, „Ojczyznę wolną...”, s. 306–307.

o wybujałych ambicjach i niestety nie do końca odpowiedzialni. Wiemy dobrze (dodał), kto to jest taki Rulewski².

- Rozmówca stwierdził, że władze muszą przyjąć do wiadomości, że „Solidarność” nie będzie wszystkiego akceptować, że będzie wysuwać swoje racje i bronić ich. Nie musi oznaczać to konfliktów i napięć. Jak się wyraził, Kościół nigdy nie ulegał władzy, zawsze zdecydowanie bronił swoich racji, a mimo to udało się wypracować pożyteczny dla interesów narodu, kościoła i państwa system współżycia. Taki styl musi zdaniem rozmówcy zostać wypracowany w przypadku Solidarności.

Wyraziłem się przy tej okazji z uznaniem o postawach Kościoła w aktualnej sytuacji, dodając, iż wypracowanie takiego modelu było możliwe dzięki poczuciu odpowiedzialności zarówno strony państwowej, jak i kościelnej. Trudno o taki model (dodałem) w przypadku, gdy znaczna część obecnych działaczy Solidarności takiego poczucia odpowiedzialności nie wykazuje bądź wręcz daje się manipulować siłom wrogim państwu.

O ile w trakcie poprzednich spotkań rozmówca pozwalał sobie niekiedy na różne złośliwe aluzje czy uwagi dotyczące sytuacji w państwie, to obecna rozmowa przebiegała w bardzo poważnej atmosferze.

[parafka Czesława Wiejaka]
płk Cz[esław] Wiejak

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 219–220, mps.

² Jan Rulewski (ur. 1944), działacz opozycji, w 1981 r. członek Krajowej Komisji Porozumiewawczej, pobity w 1981 r. w czasie tzw. kryzysu bydgoskiego (szerzej zob. M. Łatkowska, A. Borowski, *Rulewski Jan* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 399–400).

1982 luty 1, Wrocław – Relacja z przebiegu rozmowy z metropolitą wrocławskim abp. Henrykiem Gulbinowiczem 1 lutego 1982 r.¹

Wrocław, dnia 1 lutego 1982 r.
Tajne spec[jalnego] znaczenia
egz. nr 1

RELACJA

z przebiegu rozmowy z metropolitą wrocławskim abp. H[enrykiem] Gulbinowiczem
w dniu 1 lutego 1982 r.²

Koncepcja rozmowy – skonsultowana z kierownictwem Departamentu IV – zakładała doprowadzenie [*sic!*] do świadomości ordynariusza – przed jego wyjazdem do Rzymu³ – następujących opinii:

I. Stabilizacja sytuacji w kraju przebiega zbyt powoli, a warunkiem przyspieszającym ten proces winno być bardziej zdecydowane włączenie się Kościoła na rzecz normalizacji sytuacji, gdyż przedłużanie się okresu destabilizacji osłabia ostatnią szansę porozumienia się Polaków bez pomocy z zewnątrz;

II. Władze znają stanowisko Kościoła w kwestii reaktywowania Solidarności i są również zainteresowane wielostronnym przedyskutowaniem problemu wznowienia działalności ruchu związkowego – warunkującego stabilizację nastrojów społecznych. Oczekują jednak zrozumienia, że poglądy o potrzebie reaktywowania Solidarności w wydaniu sprzed 13 grudnia ubiegłego roku są szkodliwą utopią;

III. Rzeczywiste zaangażowanie religijne L[echa] Wałęsy⁴ nie jest tak głębokie, jak to przesadnie demonstrował. Teatralny katolicyzm, z jakim obnosił się Wałęsa, był rezulta-

¹ Dokument publikowany, zob. T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 316–319.

² Czesław Błaziejewski przesłał niniejszą notatkę 25 II 1982 r. do dyrektora Departamentu IV Zenona Płatka z prośbą „o ewentualne uwagi i sugestie”. Płatek dekretował pismo na Zbigniewa Jabłońskiego (AIPN 001052/1076, mf, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB we Wrocławiu do dyrektora Departamentu IV, Wrocław, 25 II 1982 r., k. 226).

³ Zob. AIPN Wr 524/53162, k. 80–83, Podanie-kwestionariusz, Wrocław, 25 I 1982 r. Arcybiskup Gulbinowicz odnotował we wniosku o wydanie paszportu, że wyjeżdża „w celach kościelnych”. Trzeba jednocześnie zwrócić uwagę, że składając to podanie, podkreślił: „Uprzejmie proszę o wydanie mi paszportu na okres trzech lat, jako że taki posiadałem w poprzednim okresie z możliwością wielokrotnego przekraczania granicy do wszystkich krajów świata. Prośbę moją uzasadniam tym, że pełniąc obowiązki ordynariusza Archidiecezji Wrocławskiej i członka Rady Głównej Episkopatu Polski, zobowiązany jestem w sprawach kościelnych udawać się poza granice PRL. Dołączone zaświadczenie Sekretarza Episkopatu Polski stwierdza powyższe” (*ibidem*, k. 83). O rosnącym dystansie pomiędzy hierarchą a jego rozmówcami z SB świadczyć może pismo skierowane przez zastępcę naczelnika Wydziału IV KW MO we Wrocławiu Anatola Pierścionka do naczelnika Wydziału Paszportów tamże: „W nawiązaniu do rozmowy telefonicznej, którą przeprowadziłem z Tow[arzystwem] Naczelnikiem w dniu 26 bm. informuję, że po skonsultowaniu z Z[astępcą] Dyrektora Departamentu IV p[ro]k[ur]atorem Adamem Pietruszką ustalono, by paszport na wyjazd do Rzymu dla abp. H[enryka] Gulbinowicza wydać – z zastrzeżeniem, iż po powrocie zostanie on zwrócony do Wydziału Paszportów” (*ibidem*, k. 84, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału IV KW MO we Wrocławiu do naczelnika Wydziału Paszportów KW MO we Wrocławiu, Wrocław, 27 I 1982 r.). Anatol Pierścionek (1945–1986), w latach 1978–1982 zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO we Wrocławiu (*Twarze dolnośląskiej bezpieki...*, s. 252).

⁴ Lech Wałęsa (ur. 1943), elektryk, działacz opozycji, lider NSZZ „Solidarność”, w latach 1970–1976 rejestrowany przez SB jako TW „Bolek”, w 2000 r. Sąd Lustracyjny stwierdził, że jego oświadczenie lustracyjne jest zgodne

tem manipulacji jego doradców, którzy wykorzystując w ten sposób autorytet moralny Kościoła, zbijali kapitał polityczny.

Myśli te przekazano ordynariuszowi w trakcie 2,5-godzinnej rozmowy, przeplatanej obustronnie różnorakimi dygresjami i taktycznymi passusami natury kurtuazyjno-grzecznościowej.

Jako oficjalny pretekst zamówienia się na spotkanie (w siedzibie kurii metropolitalnej) wykorzystano kolejne, niekorzystne politycznie wystąpienie kapucyna M[ieczysława/Gustawa] Tyburczego⁵ podczas nabożeństwa w kościele św. Augustyna w dniu 31 I [19]82 r.

Z konstatacji i opinii zaprezentowanych przez arcybiskupa na uwagę zasługuje:

ad. I 1. Kościołowi tak jak i władzom zależy na stabilizacji sytuacji w Polsce. Kościół – jego zdaniem – czyni wiele, aby stabilizację przyspieszyć, lecz nie wszystko od niego zależy.

2. Władze i siły porządkowe nie zawsze działają trafnie. Zbyt ostre formy, jakie nieraz się stosuje, powodują zaostrzenie sytuacji.

3. Niepotrzebnie izolowano ludzi ze świata nauki. Należy ich zwolnić i to jego zdaniem wpłynie na złagodzenie nastrojów.

4. Więcej wyrozumiałości należy wykazywać w stosunku do zachowania się młodzieży. Oprócz żywiołowego temperamentu trzeba też u niej dostrzegać szlachetne myśli. Jako przewodniczący Komisji Episkopatu ds. D[uszpasterstw] A[kadernickich] ma możliwość osobistego włączenia się w proces oddziaływania na młodzież uczącą się. Zachęcał do dostarczania mu pisemnej oceny niekorzystnych zjawisk i zagrożeń w środowiskach studenckich – sugerując, że niektóre z nich mogłyby zasygnalizować podczas posiedzeń episkopatu, a także uwzględnić we własnych wystąpieniach z ambony (z żartobliwą uwagą „dokument oczywiście bez podpisu, aby ktoś mi nie zarzucił, że jestem waszym donoszczykiem”).

5. Zaprzeczył opiniom, jakoby kuria wrocławska przeciwna była stabilizacji sytuacji społecznej w archidiecezji. Według niego pojedyncze przypadki „nieprzyjaznych kazań” wynikają z dwóch przyczyn:

- księża wiedzą o tym, że wielu ludzi przychodzi do kościoła, aby usłyszeć krytyczne uwagi pod adresem władz i jeśli od czasu do czasu tego nie uczynią, wówczas wpływają na nich donosy do kurii i biskupów, że kolaborują z UB. Nie chcąc narażać się na takie podejrzenia, muszą nieraz „wsadzić wam szpilkę” – „tak samo jak i mnie zdarzy się w stosunku do was”;

- nie wszyscy księża są zdyscyplinowani („tak jak i – panie pułkowniku – pańscy oficerowie”). Nadto należy uwzględnić, że dyscyplinę służbową osób cywilnych wspiera

z prawdą. W 2016 r. uznawana za zniszczonąteczka personalna i teczka pracy TW „Bolek” została odnaleziona w zbiorach po zmarłym szefie MSW, nadzorującym m.in. SB, Czesławie Kiszcza (szerzej zob. np.: S. Cenckiewicz, P. Gontarczyk, *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk–Kraków–Warszawa 2008; J. Skórzyński, *Zadra. Biografia Lecha Wałęsy*, Gdańsk 2009; P. Zyzak, *Lech Wałęsa – idea i historia. Biografia polityczna legendarnego przywódcy „Solidarności” do 1988 roku*, Kraków 2009; zob. także AIPN 3333/1, t. 1–2, Teczka personalna i teczka pracy TW ps. „Bolek”).

⁵ Mieczysław Tyburczy, imię zakonne Gustaw (1934–2018), kapucyn, święcenia 1958 r. W latach 1979–1985 wikariusz z uprawnieniami administratora, a następnie proboszcz parafii św. Augustyna we Wrocławiu (*Spis duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego w Polsce 1979*, red. A. Orszulik, W. Zdaniewicz, Poznań–Warszawa 1980, s. 389; *Pożegnania: br. Gustaw Tyburczy OFM Cap*, <http://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/kraj/pozegnania-br-gustaw-tyburczy-ofmcap-77366/>, dostęp 5 I 2020 r.).

„władza żon”, a przecież wszyscy duchowni, jako kawalerowie, pozbawieni są tej dodatkowej władzy nad sobą;

- prosił, by wyjaśnień tych nie przyjmować jako zapowiedzi, że cykl nieprzyjaznych kazań będzie kontynuowany, gdyż byłby niekonsekwentny wobec ustaleń przyjętych na poprzednim spotkaniu⁶ („unikąć czynienia sobie wzajemnych wstrętów”). Zapewniał, że „wydarzenie z ks. Tyburczym było bez mego udziału”. Jeżeli fakt taki rzeczywiście miał miejsce, „upoważniam osobiście SB” do przeprowadzenia rozmowy z delikwentem. Prosił tylko, aby miała ona charakter kulturalny i delikatny. Sugerował też, aby przestrzec Tyburczego, że może go spotkać taki sam tryb postępowania, jaki zastosowany został wobec ks. M[irosława] Drzewieckiego⁷ (przy okazji rozwodził się o faktycznie złym stanie zdrowia Drzewieckiego, nie tylko o jego chorobie wrzodowej układu pokarmowego, ale i o uszkodzonych narządach słuchowych, o przebytej operacji w Wiedniu, o specyfice jego psychiki itp. Zwrócił się również z prośbą o humanitarne potraktowanie go);

- dał do zrozumienia, że wysoko ceniłby sobie doinformowanie z zakresu rzeczywistości trudnych aspektów sytuacji wojewódzkiej. Wówczas mógłby rozważyć możliwość zaangażowania się w pomoc przy rozwiązywaniu nabrzmiałych problemów. Zastrzegł się jednak, że „mógłby coś pomóc”, ale tylko w sprawach niekolidujących z interesem Kościoła;

ad. II. „Panie pułkowniku! W sprawie Solidarności popełniliście zasadniczy błąd zaraz na początku. To się będzie wam mścić długo. Kiedy powstał spontaniczny ruch w sierpniu '80, trzeba było natychmiast opracować mu statut stricte związkowy. Szybko go zatwierdzić i pilnować, aby jego działalność nie wykaczała poza ramy statutowe – a tym, którzy próbowaliby to czynić, »dawać po łapach«. Nie wiem, czy to zwykła nieudolność, czy celowo zwlekaliście do grudnia? Kto tu winien? – Chyba obie strony nie są bez win.

Jednoznacznie potępiacie Solidarność, a to ruch liczący kilkanaście miesięcy. Który z tak młodych ruchów nie popełniał i nie ma błędów? Popatrzcie na swoją partię, która ma przecież kilkudziesięcioletnią tradycję. Miała ona błędy i sukcesy i tylko z dystansu historycznego możliwa będzie obiektywna ocena jej dokonań.

Nie można oceniać Solidarności przez pryzmat postaw kilkunastu nieodpowiedzialnych ludzi. W ogóle w tej walce nie powinno być zwycięzców i zwyciężonych – chodzi o to, żeby Ojczyzna nie ucierpiała”.

Na pytania – czym tłumaczyć szeroki, niemal powszechny zasięg pogłosek i przekonań, że Kościół udziela pomocy materialnej i wsparcia moralnego ekstremie Solidarności, a nawet ukrywa niektórych działaczy – ordynariusz stwierdził:

- Panie pułkowniku! Ależ to proste. Kościół stoi ponad konfliktami, traktowany jest jako oaza wolności i niezależności ustrojowej. My wszystkim pomagamy, nie tylko Solidarności („ja sam dałem 1500 zł żonie internowanego, gdyż tyle chciała”);

⁶ Notatki z tego spotkania abp. Henryka Gulbinowicza z Czesławem Błaziejewskim nie odnaleziono.

⁷ Ks. Mirosław Drzewiecki (ur. 1940), ksiądz katolicki, poeta, święcenia 1964 r., w latach: 1974–1989 duszpasterz akademicki we Wrocławiu, 1974–1988 wykładowca w WMSD we Wrocławiu. 18 I 1982 r. Wojskowa Prokuratura Garnizonowa we Wrocławiu wszczęła wobec niego śledztwo w trybie doraźnym, 15 II 1982 r. postępowanie zawieszono ze względu na stan zdrowia ks. Drzewieckiego. Zostało podjęte ponownie 11 V 1982 r. w związku z kolejnymi kazaniem (8 i 9 V 1982 r.) w katedrze wrocławskiej. 11 V 1982 r. ks. Drzewiecki, zatrzymany w areszcie śledczym KW MO we Wrocławiu, 12 V 1982 r., został zwolniony ze względu na stan zdrowia, postępowanie sądowe toczące się od 6 VII 1982 r. zawieszono 29 VII 1983 r. na mocy amnestii (S.A. Bogaczewicz, *Mirosław Drzewiecki* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 99).

- plotek tych nie potwierdzamy, ale i nie dementujemy, bo po co pozbawiać ludzi iskierki nadziei. Nieprawdą jest natomiast, abyśmy zniżali się do udzielania wskazówek, rad i wytycznych, jak należy działać, czy ukrywać się. Nonsensowna jest też plotka, jakoby w katedrze czy innych miejscach sakralnych ukrywali się działacze Solidarności. Jeśli nie wierzycie – proszę bardzo – w każdej chwili możecie dokonać rewizji. Ja z tego powodu nie będę się obrażał. Owszem – panie pułkowniku – zgłaszają się pańscy ludzie z różnymi prowokacyjnymi ofertami. Do tych spraw nie przywiązuję większego znaczenia;
- w konkluzji tych wywodów oświadczył – Solidarność to zjawisko, z którym władze – jeśli rzeczywiście pragną stabilizacji – muszą się liczyć.

ad. III. Panie pułkowniku! Kościół to stary wróbel – nim na kogoś postawi, to długo się zastanawia. W przypadku Wałęsy chyba postawił na dobrego konia.

Dopiero po wymianie wzajemnych kontrowersyjnych opinii (na temat, że demonstracyjna wiara Wałęsy była wynikiem manipulacji doradców) ordynariusz wydusił z siebie w formie konfidenckalnej – „niewykluczone, że jak zajdzie potrzeba, Kościół skoryguje swoje stanowisko wobec Wałęsy”.

Zapytany – na zakończenie rozmowy – o cel wyjazdu do Watykanu (z zastrzeżeniem, aby nie traktował pytania jako próby skłonienia go do ujawnienia obowiązującej go dyskrecji), ordynariusz stwierdził:

- nie jedziemy donosić Ojcu Św[iętemu] o sytuacji w Polsce, nic z tych rzeczy, które sugeruje wam skrzywienie zawodowe. Ojciec Św[ięty] doskonale zorientowany jest, co się w kraju dzieje. My nic nowego nie możemy mu powiedzieć. Jedziemy po nauki, gdyż za mało znamy intencje i idee działania Ojca Św[iętego], które rozwijać należy dla dobra Kościoła Powszechnego.

Ocena klimatu rozmowy

1. Propozycję spotkania ordynariusz przyjął bez oporów, podkreślając, że przedkłada je ponad inne obowiązki.
2. Stwarzał atmosferę otwartości i swobody zachowania, starając się okazywać gościnność, chwilami połączoną z wylewnością.
3. W trakcie rozmowy przyjmował postawę taktownego wsłuchiwania się w oceny i wskazówki z zakresu zachowania ładu i porządku publicznego – składając dyplomatycznie sformułowane deklaracje.
4. Dawał do zrozumienia, że dialog na tym szczeblu może być kontynuowany, a nawet aluzyjnie do niego zachęcał (przepraszał, że w kurii nie podaje herbaty, lecz w rezydencji są warunki, aby się czegoś napić).

Wniosek

- Dialog należy kontynuować, korzystając zwłaszcza z „naturalnych” pretekstów korelujących z rozwojem sytuacji polityczno-operacyjnej.

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 227–231, mps.

1982 marzec 1, Wrocław – Raport zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu plk. Czesława Błażejewskiego dotyczący niektórych operacji finansowych byłego MKZ „Solidarność” we Wrocławiu¹

Wrocław, dnia 1 III 1982 r.
Tajne spec[jalnego] znaczenia
Egz. nr 1

KOMENDA WOJEWÓDZKA
MILICJI OBYWATELSKIEJ
we Wrocławiu
L.dz. Ka-0017/82

[dekretacja:]
*Tow. gen. Ciastoń*²
proszę o stanowisko
2 III [19]82
[nieczytelna parafka]

[dekretacja:]
*Tow. Jabłoński*³
*Tow. Mirowski*⁴
Do [słowo nieczytelne] pilne!
3 III [19]82
[nieczytelna parafka]

¹ Dokument publikowany, zob. T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 321–323.

² Władysław Ciastoń (ur. 1924), funkcjonariusz UB/SB, w latach 1981–1987 szef SB i podsekretarz stanu w MSW. Podejrzewany o sprawstwo kierownicze w sprawie śmierci ks. Jerzego Popiełuszki w 1984 r., uniewinniony. Sprawę rozpatrywano ponownie w 1994 r. Ciastoń został znów uniewinniony, ale wyrok uchylił Sąd Apelacyjny. W kolejnym procesie w 2002 r. uniewinniono go po raz trzeci (szerzej zob. np.: *Władysław Ciastoń* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/26956?katalog=5>, dostęp 30 XII 2019 r.; *Władysław Ciastoń* [w:] *Katalog kierowniczych stanowisk...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/26956?katalog=4>, dostęp 30 XII 2019 r.; zob. także: *Ciastoń po raz kolejny uniknął odpowiedzialności za zbrodnię komunistyczną*, <http://wpolityce.pl/polityka/165050-ciaston-po-raz-kolejny-uniknal-odpowiedzialnosc-i-za-zbrodnię-komunistyczną-zobacz-reakcje-publicznosci-na-sali-sadowej-wideo>, dostęp 2 X 2015 r.; *Proces o uprowadzenie i zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki*, oprac. M. Bielska, I. Kowalska, cz. 1–2, Warszawa 1992).

³ Zbigniew Jabłoński (1940–2002), w latach 1981–1982 naczelnik Wydziału I Departamentu IV MSW, w latach 1982–1985 zastępca dyrektora Departamentu IV MSW (przebieg służby zob. *Zbigniew Jabłoński* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27156>, dostęp 30 XII 2019 r.).

⁴ Eugeniusz Mirowski (1934–2018), w latach 1979–1981 naczelnik Wydziału V Departamentu IV MSW (szerzej zob. np. W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, M. Wenklar, *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego...*, s. 422–423).

[dekretacja:]
[nieczytelne], *Pr[oszę] o rozmowę*
2 III [19]82
[nieczytelna parafka]

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
GEN. DYW. CZESŁAW KISZCZAK
Warszawa

RAPORT

dot[yczący] niektórych operacji finansowych byłego MKZ „Solidarność”
we Wrocławiu

Melduję, że prowadząc działania operacyjno-śledcze w sprawie pobrania z konta bankowego Zarządu Regionu „Dolny Śląsk” NSZZ „Solidarność” kwoty 80 mln zł, ujawniono, że w dniu 30 marca 1981 r. Czesław Stawicki⁵, ówczesny sekretarz MKZ, aktualnie skazany w trybie doraźnym na karę 3 lat pozbawienia wolności z art. 46 dekretu o stanie wojennym, na podstawie czeku LG-0826058 pobrał z V Oddziału Miejskiego NBP we Wrocławiu gotówkę w kwocie 5 mln zł. Podobną kwotę pobrał on ponownie dnia 9 kwietnia 1981 r. na podstawie czeku LG-0826059. Pobraną kwotę 10 mln zł zaprzysiężowano w raporcie kasowym MKZ pod pozycją 48 w dniu 5 kwietnia 1981 r., nie wprowadzając jednak gotówki do kasy. Tegoż dnia pod pozycją 51 zaksięgowano rozchód kwoty 10 mln zł, określając ją jako „depozyt” na podstawie oryginału uchwały Prezydium MKZ z dnia 26 marca 1981 r. (zał. nr 1)⁶.

Przesłuchani w tej sprawie – Bogusław Ziobrowski⁷, były v[i]ceprzewodniczący MKZ, Tomasz Surowiec⁸, były członek prezydium i skarbnik MKZ oraz księgowi Jerzy Gutkind⁹ i Józef Bielek¹⁰ – scharakteryzowali okoliczności towarzyszące operacji pobrania i rozdysponowania kwoty 10 mln zł. Z zeznań ich wynika, że inicjatywa wycofania takiej kwoty z konta bankowego zrodziła się w ścisłym kierownictwie byłego MKZ i nie była szerzej znana. W szczególności nie było wiadomo, na jaki cel konkretnie była przeznaczona ta kwota i kto miał być jej zarządcą.

⁵ Czesław Stawicki (1952–2017), kierownik MPK, sekretarz MKZ (T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 321, przyp. 2; *Ludzie „S”*: Czesław Stawicki, <https://www.radiowroclaw.pl/articles/view/2647/Ludzie-S-Czeslaw-Stawicki>, dostęp 24 IV 2020 r.; *Nekrolog* [Czesław Stawicki], „Gazeta Wrocławska”, Dodatek do „Gazety Wyborczej”, 18 X 2017).

⁶ Kopia uchwały MKZ zob. np. AIPN 001052/1076, mf, k. 225.

⁷ Bogusław Ziobrowski (ur. 1956), kierownik, pracownik PKS, członek Prezydium i wiceprzewodniczący MKZ (T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 322, przyp. 3).

⁸ Tomasz Surowiec (1949–2016), kierownik mechanik, działacz opozycji, w latach 1980–1981 skarbnik MKZ we Wrocławiu, 1982–1983 współwydawca podziemnego pisma MPK „Świt”, 1982–1989 uczestnik zbiórek i akcji charytatywnych dla osób represjonowanych i ich rodzin (J. Dardzińska, *Tomasz Marek Surowiec* [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/Tomasz_Marek_Surowiec, dostęp 30 XII 2019 r.).

⁹ Jerzy Gutkind (1913–1998), księgowy ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk (T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 322, przyp. 5; <https://groby.cui.wroclaw.pl/>, dostęp 24 IV 2020 r.).

¹⁰ Józef Bielek, główny księgowy ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk (T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 322, przyp. 6).

Z ustalonych okoliczności wiadomo, że w realizacji operacji wiodącą rolę odgrywał Czesław Stawicki, który dwukrotnie pobierał z konta gotówkę w asyście B[ogusława] Ziobrowskiego, T[omasza] Surowca i Z[bigniewa] Mikosia¹¹ (nie żyje). Z jego też inicjatywy dwukrotnie pobrane kwoty 5 mln zł przekazano w siedzibie Wrocławskiej Kurii Metropolitarnej na ręce arcybiskupa Henryka Gulbinowicza, który osobiście gotówkę przyjął, podpisując pokwitowanie opiewające na kwotę 10 mln zł.

Z treści posiadanego przez nas pokwitowania (zał. nr 2)¹² wynika, że między arcybiskupem H[enrykiem] Gulbinowiczem a członkami ścisłego kierownictwa MKZ NSZZ „Solidarność” została w tym przedmiocie zawarta umowa o bliżej nieokreślonej treści. Z całokształtu posiadanej w tej sprawie dokumentacji wynika, że nie można wykluczyć, iż kwota 80 mln zł zdeponowana została również w kurii biskupiej¹³. Taką sugestię przekazał w czasie przesłuchania T[omasz] Surowiec.

Podnieść trzeba, że przeprowadzonej operacji finansowej towarzyszyły napięcia i niepokoje związane z konfliktem w Bydgoszczy (19 III 1981 r.) oraz zapowiedź strajku generalnego (31 marca)¹⁴.

Charakter uzyskanych informacji, a szczególnie osoba i rola, jaką spełnił arcybiskup H[enryk] Gulbinowicz wchodzący w skład ścisłego kierownictwa episkopatu, upoważnia nas do zaproponowania następujących wariantów rozegrania zaistniałej sytuacji:

- całość materiałów zostanie wykorzystana na szczeblu rządowym w ewentualnych rozmowach z kierownictwem episkopatu;
- jako materiał kompromitujący przy próbie pozyskania arcybiskupa H[enryka] Gulbinowicza do udzielenia pomocy w ujawnieniu miejsca pobytu ukrywających się członków RKS z W[ładysławem] Frasyniukiem¹⁵ na czele;
- do przeprowadzenia centralnie sterowanej akcji propagandowej (prasa, radio, telewizja) mającej na celu skompromitowanie związków hierarchii kościelnej z ekstremą Solidarności.

Przesłanką uzasadniającą realność alternatywnie zaproponowanych rozwiązań jest to, że obie strony utrzymują do chwili obecnej w ścisłej tajemnicy fakt przeprowadzenia transakcji finansowej na tak wielką skalę.

¹¹ Zbigniew Mikoś (1922–1981), kierownik administracji ZR NSZZ „Solidarność” Dolny Śląsk (T. Balbus, K. Stróżyńska, *„Ojczyznę wolną...”, s. 322, przyp. 7; <https://groby.cui.wroclaw.pl/>, dostęp 24 IV 2020 r.)*.

¹² Kopia pokwitowania zob. np. AIPN 001052/1076, mf, k. 224.

¹³ Pieniądze zostały pobrane z konta dwa razy: 29 marca i 9 kwietnia, przez Stawickiego (za każdym razem pobierał po 5 mln złotych) i 9 kwietnia zdeponowane w pałacu biskupim. 3 grudnia do tej kwoty dołożono jeszcze kolejne 80 mln, przywiezione do kurii m.in. przez Józefa Piniora. Tym razem nie spisano pokwitowania.

¹⁴ Kryzys bydgoski – pobicie i usunięcie z obrad WRN w Bydgoszczy 19 III 1981 r. delegacji Solidarności mającej przedstawić argumenty rolników dążących do założenia rolniczej Solidarności (szerzej zob.: K. Osiński, P. Rybarczyk, *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 1: *Monografia*, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013; *ibidem*, t. 2: *Dokumenty*, wstęp K. Osiński, P. Rybarczyk, wybór i oprac. R. Gajos, K. Osiński, P. Rybarczyk, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013).

¹⁵ Władysław Frasyniuk (ur. 1954), kierowca, przedsiębiorca, działacz opozycji w PRL, przewodniczący Zarządu Regionu Dolny Śląsk NSZZ „Solidarność”, działacz podziemnej Solidarności (szerzej zob. np. M. Łatkowska, A. Borowski, *Władysław Frasyniuk [w:] Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 115–116; zob. także W. Sawicki, *Wokół konfliktu Morawiecki–Frasyniuk w pierwszej połowie 1982 roku*, „Arcana” 1998, nr 5, s. 166–174).

Powyższe przedkładam do decyzji.

Z[astęp]ca Komendanta Wojewódzkiego MO
ds. Służby Bezpieczeństwa
we Wrocławiu
[podpis Czesława Błażejewskiego]
płk mgr Czesław Błażejewski

Wykonano w 2 egz./ZB

1 egz. adresat

2 egz. acta

nr ks. masz. 425

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 222–223, mps.

1982 marzec 29, Wrocław – Raport zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. Służby Bezpieczeństwa płk. Czesława Błażewskiego dotyczący przebiegu rozmowy z abp. Henrykiem Gulbinowiczem 29 marca 1982 r.¹

Wrocław, dnia 29 III 1982 r.

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA

Egz. nr...

KOMENDA WOJEWÓDZKA
MILICJI OBYWATLESKIEJ
we Wrocławiu
L.dz. Z-00813/82

[dekretacja]
Sekr[etariat] przekierować do W[ydziału] I
[nieczytelna parafka]

[dekretacja]
Tow. Ciastoń
Tow. Stachura²
a może jeszcze jakieś inne [fragment nieczytelny]
proszę oprac[ować] mat[eriały] dla Premiera
[nieczytelna parafka]

MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH
GEN. DYW. CZESŁAW KISZCZAK
w Warszawie

RAPORT

Dot[yczący] przebiegu rozmowy z abp. H[enrykiem] Gulbinowiczem
w dniu 29 marca br.

Melduję, że zgodnie z zatwierdzoną koncepcją w dniu 29 marca br. w godzinach od 9.00 do 13.00 przeprowadziłem rozmowę z ordynariuszem wrocławskim a[rchy]b[isku]-p[e]m H[enrykiem] Gulbinowiczem.

¹ Dokument był publikowany: T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 324–326; *Kard. Henryk Gulbinowicz...*, s. 715–717.

² Bogusław Stachura (1927–2008), w latach 1969–1981 wiceminister spraw wewnętrznych, w latach 1981–1983 I zastępca ministra spraw wewnętrznych (szerzej zob. np.: *Bogusław Stachura [w:] Katalog pracowników; funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27061?katalog=5>, dostęp 30 XII 2019 r.; *Bogusław Stachura [w:] Katalog kierowniczych stanowisk...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/27061?katalog=4>, dostęp 30 XII 2019 r.).

We wstępnej fazie spotkania – obliczonej na taktyczne skłonienie go do wyjaśnień w przedmiocie, czy kuria lub on osobiście mają jakiś związek z przejęciem kilkudziesięciomilionowej kwoty od działaczy wrocławskiej Solidarności – ordynariusz przyjął postawę zdecydowanej negacji.

Temat ten podnosiłem w rozmowie wielokrotnie i za każdym razem arcybiskup kategorycznie zaprzeczał, jakoby jakiegokolwiek kwoty stanowiące własność związkową znajdowały się w jego lub kurii dyspozycji. Postawy tej nie zmienił nawet wówczas, gdy oświadczyłem mu, że dysponuję dowodami uzyskanymi w trakcie kontroli działalności finansowej b[ylej] MKZ, a które w sposób ewidentny są sprzeczne z jego twierdzeniami.

W tym stanie rzeczy okazałem rozmówcy fotokopię pokwitowania opiewającego na 10 milionów złotych, nadmieniając, że do użycia tego argumentu skłonił mnie swą postawą. Po zapoznaniu się z dokumentem ordynariusz wyjaśnił:

- jego podpis na dokumencie jest autentyczny;
- z prośbą o pożyczkę zwrócił się sam do działaczy związkowych w 1981 r., chcąc wykorzystać nieprocentujące fundusze Solidarności;
- treść pokwitowania sporządzona została przez inną osobę, której nie chce ujawniać;
- przedmiot transakcji stanowiła pożyczka na cele budownictwa sakralnego, w związku z chwilowym brakiem gotówki w kasie kurialnej (uważał, że miejsce ulokowania funduszy jest dla interesów związku obojętne);
- sformułowanie „na warunkach wcześniej umówionych” oznacza, że pożyczka nie jest oprocentowana;
- ma świadomość, że pożyczoną kwotę musi zwrócić, lecz chwilowo nie dysponuje taką gotówką, którą dopiero musi zgromadzić;
- pożyczkę zwróci osobiście pożyczkodawcom.

Ordynariusz odmówił pisemnego sformułowania przytoczonych wyżej wyjaśnień, wyraził jednak gotowość zaprotokołowania ich w oficjalnym postępowaniu, prowadzonym przez upoważniony organ państwowy. Jest na to zdecydowany, choć liczy się z czekającymi go uciążliwościami i niedogodnościami proceduralnymi.

W czasie rozmowy na powyższy temat arcybiskup sprawiał wrażenie zaskoczonego i nieprzygotowanego do składania wyjaśnień w tym względzie.

Uwzględniając informacje wynikające z rozmowy oraz poprzednie ustalenia stanu rzeczy, proponuje się następujące warianty wykorzystania zgromadzonych materiałów:

1. Poprzez Okręgowy Urząd Kontroli NIK, który prowadzi rewizję działalności finansowej byłego zarządu Regionu i który ujawnił fakt podjęcia przez Prezydium uchwały w sprawie ulokowania kwoty 10 milionów złotych u „osób godnych zaufania”, powiadomić Wojewodę Wrocławskiego o wynikach dotychczasowych ustaleń. Następnie spowodować wszczęcie przez uprawniony organ administracji państwowej kroków rewindykacyjnych, zmierzających do ustanowienia zarządu tego organu nad „zdeponowaną kwotą”.

2. Uwzględniając okoliczność, że Prokuratura Rejonowa Śródmieście we Wrocławiu prowadzi śledztwo w sprawie pobrania z konta byłego Zarządu Regionu w grudniu 1981 r. kwoty 80 milionów złotych, w ramach którego dokumentowano również okoliczności związane z operacją odnoszącą się do kwoty 10 milionów złotych, wykorzystać tę sytuację dla uzyskania zeznań abp. Gulbinowicza przed prokuratorem. Jest to o tyle uzasadnione, że sam abp Gulbinowicz wyraził gotowość złożenia takich zeznań w oficjalnym trybie.

Udokumentowanie okoliczności związanych z transakcją miałoby głównie na celu wykazanie, że – jak sam Gulbinowicz stwierdził – przedmiotem transakcji była pożyczka kwoty 10 milionów złotych, a więc czynność podlegająca obowiązkowemu zgłoszeniu w celu opodatkowania. Otworzyłoby to możliwość podjęcia ścigania uczestników transakcji z art. 86 ustawy karnej skarbowej.

Ewentualne przyjęcie drugiego wariantu uzasadniałoby konieczność przesłuchania abp. H[enryka] Gulbinowicza w jak najkrótszym czasie.

Z[astęp]CA KOMENDANTA WOJEWÓDZKIEGO MO

DS. SŁUŻBY BEZPIECZEŃSTWA

[podpis Czesława Błażejewskiego]

PŁK MGR CZESŁAW BŁAŻEJEWSKI

Wyk. 4 egz.

egz. nr 1 – Min[isterstwo] S[praw] W[ewnętrznych]

egz. nr 2 – Dyr[ektor] D[epartamentu] IV MSW

egz. nr 3 – Dyr[ektor] B[iura] Śl[edczego] MSW

egz. nr 4 – a/a

Oprac.: C.B.

Druk: D.W.

Ks. masz. /00246/82

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 232–234, mps.

1983 maj 31, Warszawa – Plan nawiązaniu kontaktu i tezy do rozmowy opracowane przez starszego inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW ppłk. Józefa Maja

[dekretacja:]

Tow. Maj proszę o rozmowę po realizacji

[nieczytelna parafka]

Warszawa, dnia 31 V 1983 r.

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA

Egz. pojedynczy

PLAN

nawiązania kontaktu i tezy do rozmowy¹

W 1970² r. podjąłem dialog z k.p.³ „Henryk”, który układał się pozytywnie. W 1975 r. k.p. „Henryk” przekazałem na łączność innemu pracownikowi. Aktualnie ze względu na różne uwarunkowania z k.p. „Henryk” nie ma kontaktu i nie jest prowadzony dialog. Dlatego też planuję podjąć rozmowę, która będzie miała na celu:

- przypomnienie dawnej znajomości i rozmów,
- przygotowanie sytuacji pozwalającej na utrzymanie stałych spotkań i prowadzenie dialogu.

Dla podjęcia kontaktu proponuję wykorzystać omówienie przygotowań do wizyty Jana Pawła II we Wrocławiu⁴. W czasie rozmowy planuję poruszyć następujące problemy:

1. Władzom kościelnym, tak jak świeckim, na pewno zależy na maksymalnym zapewnieniu bezpieczeństwa papieża. A więc musi być zsynchronizowanie działania służb porządkowych w tym zakresie:

- szczególnie ważny do zabezpieczenia jest rejon katedry, ul. Katedralna. W rejonie tym bywa systematyczne zakłócanie porządku, co zmusza siły porządkowe do interwencji;
- wskazanym jest, aby na ulicy Katedralnej do kościelnej służby porządkowej wyznaczyć księży i alumnów fizycznie sprawnych, co zwiększy gwarancję prawidłowej ochrony;
- stworzyć warunki, aby katedra nie była wykorzystywana jako bastion wypadowy dla organizowania zakłóceń ładu i porządku;

¹ Jednym z elementów, które mogły pomóc w nawiązaniu kontaktu, była zmiana w podejściu SB do kwestii paszportu abp. Gulbinowicza. Na wniosku paszportowym złożonym w kwietniu 1983 r. w związku z planowanym wyjazdem do Rzymu Ryszard Adryjanek z Wydziału Paszportów KW MO we Wrocławiu odnotował: „W dniu 25 V 1983 r. sprawę konsultowałem z z[astęp]cą naczelnika Wydz[iału] IV kpt. Wersem, który podtrzymał stanowisko swojego wydziału na wystawienie paszportu wielokrotnego na W[szytkie] K[raje] Ś[wiata]. Ważnego tak jak poprzednio do 27 V 1985 r.” (AIPN Wr 524/53162, k. 95, Kwestionariusz-podanie, Wrocław, 27 IV 1983 r.). Stanisław Wers (1942–?), w latach 1981–1983 zastępca naczelnika Wydziału IV KW MO we Wrocławiu (szerzej zob. *Twarze dolnośląskiej bezpieki...*, s. 298–299).

² Właśc. w 1969 r.

³ To jedyny raz, gdy ks. Henryk Gulbinowicz określany jest jako kontakt poufny.

⁴ Jan Paweł II w czasie drugiej pielgrzymki do Polski odwiedził Wrocław 21 VI 1983 r., odprawiając mszę świętą na torze wyścigów konnych w Partynicach, gdzie m.in. dokonał koronacji figury Matki Bożej z Góry Iglicznej. Następnie w katedrze spotkał się z księżmi, zakonnikami i zakonnicami (zob. np. *Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, red. A. Jackowski, I. Soljan, Kraków 2005, s. 482).

• proponuję ks[iędzu] a[rcy]b[isku]p[owi] wyrazić zgodę na zabezpieczenie Domu Emeryta przy ul. Katedralnej przez wszystkie siły porządkowe kościelno-państwowe. Posiadamy informacje o próbach organizowania agresywnych akcji, np. gromadzenie broni i materiałów wybuchowych w celu użycia ich podczas przejazdu.

2. Mamy poświadczenie, że władze kościelne dołożą starań i spowodują odcięcie ekstremy b[yłej] Solidarności od wpływu na przebieg uroczystości, aby nie doszło do manifestacji politycznej:

• stąd potrzeba poinformowania służby kościelnej, aby wystrój – dekoracje miały charakter uroczysty – kościelny,

• nie tylko siły porządkowe, ale i kościelna służba porządkowa winna czuwać, aby usiłowanie zakłócenia porządku było szybko lokalizowane i udaremniane w zarodku,

• istnieje potrzeba sprawnego rozejścia się zebranych bez żadnych zakłóceń. Istotną rolę w tym zakresie mogą odegrać odpowiednie apele ze strony kurii.

3. Istnieje prawdopodobieństwo, na co wskazuje dotychczasowa praktyka, że niektórzy księża emocjonalnie zaangażowani:

• np. ks. Orzechowski⁵,

• ks. Wiśniewski⁶,

• a nawet ks. bp Dyczkowski⁷ mogą przed uroczystościami wygłaszać niestosowne w tym okresie kazania. Dlatego wydaje się konieczne, aby ks[iądz] a[rcy]b[isku]p udzielił im stosownych pouczeń:

• 5 III 1983 r. rekolekcje dla b[yłych] internowanych w kościele św. Wawrzyńca,

• przygotowania do organizowania procesji do katedry.

Nawiązanie kontaktu przewiduję w dniach 3 *czerwiec* 1983 r.

St[arszy] Inspektor Wydziału I Dep[artamentu] IV MSW

[podpis Józefa Maja]

ppłk J[ózef] Maj

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 235–237, mps.

⁵ Ks. Stanisław Orzechowski (ur. 1939), ksiądz katolicki, święcenia 1964 r. Od 1972 r. wikariusz i duszpasterz akademicki w parafii św. Wawrzyńca we Wrocławiu, od 1981 r. diecezjalny duszpasterz ludzi pracy (*Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej* 1979, Wrocław 1979, s. 65, 67, 451; *Rocznik Archidiecezji Wrocławskiej* 1995, Wrocław 1995, s. 47, 49, 346).

⁶ O. Ludwik Wiśniewski (ur. 1936), dominikanin, święcenia 1961 r. Działacz opozycji PRL, w latach 1981–1988 duszpasterz akademicki we Wrocławiu (szerzej zob. np.: B. Szaynok, *Duszpasterz w PRL. Ojciec Ludwik Wiśniewski [w:] Od Piłsudskiego do Wałęsy...*, s. 425–440; *Formacja Ludwik. Duszpasterstwo Akademickie Ojca Ludwika Wiśniewskiego w Lublinie 1972–1981*, red. M. Choma-Jusińska, M. Żórawska, Lublin 2011).

⁷ Bp Adam Dyczkowski (ur. 1932), ksiądz katolicki, święcenia 1957 r. W latach 1978–1992 biskup pomocniczy wrocławski (szerzej zob. np. K.R. Prokop, *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej*, Kraków 1998, s. 35–36).

1983 czerwiec 4, Warszawa – Notatka służbowa Starszego Inspektora Wydziału I Departamentu IV MSW pplk. Józefa Maja z przeprowadzonej rozmowy z kontaktem operacyjnym ps. „Henryk” 3 czerwca 1983 r.

Warszawa, dnia 4 VI 1983 r.

TAJNE SPECJALNEGO ZNACZENIA

Egz. nr 1

[dekretacja:]

T[o]w[arzysz] Piotrowski¹

wykorzystać do inf[ormacji]

9 VI [nieczytelna parafka]

NOTATKA SŁUŻBOWA

z przeprowadzonej rozmowy z k.o.² „Henryk”

W dniu 3 czerwca br. nawiązałem kontakt i podjąłem dialog z k.o. „Henryk”. Po złożeniu gratulacji „Henryk” powiedział: „panie pułkowniku – dlaczego mi pan dokucza, przecież to jest ciężka praca”. Uwagę tę wypowiedział z uśmiechem. Tak powiedziałem, ale otrzymanych godności nie wolno lekceważyć. Jednocześnie złożyłem życzenia, aby niebawem spotkała go taka niespodzianka jak przyznanie godności wyższego stopnia. Rozmówca uśmiechnął się i powiedział: „jest to mało prawdopodobne, bo Polska ma trzech kardynałów i w tej chwili jest pełny skład, tj. Glemp, Macharski³ i Rubin⁴. Poza tym obowiązuje tu tradycja, a diecezja, którą kieruję, nie może być równa tradycji np. diecezji krakowskiej czy gnieźnieńsko-warszawskiej”. Przyznając mu rację, powiedziałem: „księżę arcybiskupie, moje zjawienie się zawsze jest zwiastunem dobrych wiadomości, bądźmy więc dobrej myśli. I jeszcze jedno, poprzedni rządcą tej diecezji posiadał wyższą godność, a więc jest już jakaś tradycja”. W tej części dyskusji rozmówca wykazywał zadowolenie z głoszonych przeze mnie pochlebstw pod jego adresem.

Po krótkiej wymianie wiadomości na tematy osobiste jego, moje i mojej rodziny poruszył temat przyjazdu papieża. Wykorzystałem to i podjąłem dyskusję. Poruszyłem

¹ Grzegorz Piotrowski (ur. 1951), w latach 1982–1983 naczelnik Wydziału VI Departamentu IV, w latach 1983–1984 naczelnik Wydziału I Departamentu IV (przebieg służby zob. np. Grzegorz Piotrowski [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/26788>, dostęp 30 XII 2019 r.; zob. także T. Fredro-Boniecki, *Zwycięstwo księdza Jerzego. Rozmowy z Grzegorzem Piotrowskim*, Warszawa 1990).

² Po raz pierwszy ks. Henryk Gulbinowicz został określony jako kontakt operacyjny.

³ Kard. Franciszek Macharski (1927–2016), ksiądz katolicki, święcenia 1950 r. W latach 1979–2005 metropolita krakowski (zob. np.: P. Nitecki, *Biskupi...*, kol. 271; A. Bujak, *Ziemia trudnej jedności. 25 lat posługi biskupiej Kardynała Franciszka Macharskiego*, wybór i oprac. L. Sosnowski, Kraków 2004; R. Łatka, *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim...*, *passim*).

⁴ Kard. Władysław Rubin (1917–1990), ksiądz katolicki, święcenia 1946 r. W latach 1980–1985 prefekt Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich (szerzej zob.: P. Nitecki, *Kardynał Władysław Rubin (20 IX 1917 – 28 XI 1990)*, „Przegląd Wschodni” 1991, z. 1, s. 218–219; W. Szetelnicki, *Lwowianin na drogach świata. Władysław Kardynał Rubin*, Roma 1985).

problem maksymalnego zapewnienia bezpieczeństwa papieżowi. Jednocześnie stwierdziłem, że rejon katedry jest niebezpiecznym miejscem i wskazane jest jego odpowiednie zabezpieczenie, żeby nie było niespodzianek. W odpowiedzi rozmówca stwierdził, że w rejon ten będą skierowani wierni znani proboszczom. Oni to właśnie otrzymają bilety, które rozprowadzą między znane im osoby, żeby zapewnić maksimum bezpieczeństwa. Poza tym kościelna służba porządkowa składać się będzie z księży i alumnów fizycznie sprawnych, których będą wspomagać osoby świeckie przybyłe z poszczególnych parafii. Ponadto będą państwowe siły porządkowe. Zależy mu bowiem, tak jak władzom, żeby przebieg wizyty był spokojny i uroczysty. W tym kierunku będzie czynił wszystko, co jest możliwe, łącznie z zabezpieczeniem katedry i innych budynków kościelnych. W tym miejscu powiedziałem o próbach agresywnych akcji z użyciem broni i materiałów wybuchowych. Dlatego w imieniu moim i moich przełożonych proszę o szczególne zwrócenie uwagi na zabezpieczenie tego rejonu.

Drugi problem poruszony w rozmowie to głównie uroczystości z udziałem papieża. Rozmówca zapewnił, że uczyni wszystko, aby spotkanie wiernych z papieżem przebiegało spokojnie i uroczysto. Rejon ten zabezpieczą siły porządkowe i kościelna służba porządkowa, składająca się z księży i osób świeckich. Na każde 50 osób będzie jeden ksiądz i 5-ciu mężczyzn w komzach. Poza tym już od tygodnia są rozmowy z księżmi i apele w kościołach, żeby po uroczystości wierni rozchodzili się spokojnie i powoli, bo bramy mają określoną szerokość. Nadto w końcowej części uroczystości spiker podejmie śpiew pieśni i będzie apelował o powolne rozchodzenie się do domów. Wszystkie pozostałe sprawy techniczne związane z zabezpieczeniem będą uzgadniać przedstawiciele sił porządkowych i kościelnej służby porządkowej.

Mówiąc o głównej uroczystości, rozmówca z żalem powiedział, że tylko w jego diecezji papież nie jedzie do katedry przez miasto. Byłby to większy efekt, bo większość wiernych widziałaby go z bliska. No cóż – powiedział rozmówca – pan generał nie wyraził zgody.

W dalszej dyskusji rozmówca zgłosił dwie prośby, a mianowicie:

1. Prosi, aby Milicyjna Służba Ruchu w dniu uroczystości zachowała humor i uśmiech, żeby pouczyła, zwróciła uwagę, a nie karała mandatem,

- żeby bardziej tolerancyjnie traktowała naruszenia przepisów drogowych, np. fala ludzi przekracza skrzyżowanie na czerwonym świetle.

Rygorystyczne traktowanie przechodniów podnieconych przeżytą uroczystością może prowadzić do nieporozumienia. Myślę, mówił rozmówca, że zna pan, jak się zachowuje przy takich okazjach milicja w państwach Europy Wschodniej. Zawsze z humorem i uśmiechem do przechodniów i tolerancyjnie w odniesieniu do przepisów.

2. Dobrze by było, żeby władze wyraziły zgodę na odpracowanie przed lub po (do uzgodnienia) dzień, w którym będą uroczystości z udziałem papieża. Jeżeli tej zgody nie będzie, może dojść do nieporozumienia między dyrekcją a pracującymi. Zna mu się fakty, że poza tymi, którzy pracują w ruchu ciągłym, inni piszą prośby o udzielenie wolnego dnia.

Uważa, że na tej zamianie – odpracowanie dnia [–] nikt nie straci. Tym bardziej że znaczenie wizyty – zdaniem rozmówcy – będzie ogromne. Jego zdaniem wizyta doprowadzi do konsolidacji społeczeństwa oraz zbliżenia i zaufania władz. Nie mniej ważne będzie znaczenie *zewnętrzne*, bowiem ze skonsolidowanym społeczeństwem mającym

zaufanie do władz nie można już prowadzić rozgrywki. Ta karta już nie nadaje się do gry. Dlatego musi być wycofana.

Na zakończenie poruszyłem temat dalszych spotkań. Rozmówca odpowiedział: „dla pana zawsze są drzwi otwarte, należy tylko zadzwonić i umówić się na określony termin”.

Wykonano w 1 egz.

St[arszy] Inspektor Wydz[iału] I Dep[artamentu] IV MSW
[podpis Józefa Maja]
ppłk J[ózef] Maj

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 238–240, mps.

1984 lipiec 2, Warszawa – Wnioski sporządzone przez dyrektora Departamentu IV gen. bryg. Zenona Płatka na temat rozmowy, jaką przeprowadził 20 czerwca 1984 r. zastępca szefa WUSW we Wrocławiu płk Czesław Błażejowski z abp. Henrykiem Gulbinowiczem¹

Warszawa, dnia 2 VII 1984 r.
Tajne spec[jalnego] znaczenia

Ug-001363/84

WNIOSKI

na temat rozmowy, jaką przeprowadził w dniu 20 czerwca br.²
zastępca szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych
do spraw Służby Bezpieczeństwa
we Wrocławiu płk mgr Cz[esław] Błażejowski
z abp. Gulbinowiczem – metropolitą wrocławskim

Generalnie rozmowę należy ocenić jako korzystną. Poruszono bowiem wszystkie interesujące nas problemy i co należy podkreślić, wszystkie one w zasadzie – za wyjątkiem sprawy 10 milionów złotych – zostały wyjaśnione z korzyścią dla nas.

Uważam, że dialog z abp. Gulbinowiczem winien być utrzymany, chociażby dla korzystnego kształtowania jego postawy, a także dla oddziaływania poprzez niego na postawy kleru diecezji wrocławskiej. W przyszłych rozmowach można w dalszym ciągu wykazywać abp. Gulbinowiczowi, iż jego działalność nie przyczynia się do tworzenia korzystnego klimatu dla kształtowania postaw obywatelskich podległego mu kleru.

Wydaje się, że w sprawie pomnika Wyszyńskiego i ewentualnych uroczystości kościelnych z okazji 40-lecia Ziem Odzyskanych należałoby poinformować abp. Gulbinowicza, że nie jest to sprawa dotycząca wyłącznie Wrocławia i województwa, lecz łączy się z określonym regionem kraju, stąd dla jego wstępnego omówienia właściwym wydaje się, aby podjął ją sekretarz episkopatu w ramach jego kontaktów z władzami.

Na temat podniesienia przez niego kwestii ulotek kolportowanych w woj[ewództwie] koszalińskim, w których zawarte były krytyczne ujęcia dotyczące jego osoby, można poinformować go, że ze względu na miejsce kolportażu sprawę prowadzi tamtejszy Urząd Spraw Wewnętrznych. Z uzyskanych wyjaśnień wynika, że pochodzą one od osób duchownych, a motywem ich były osobiste animozje do niego ze strony niektórych księży z tamtego rejonu.

Koniecznym wydaje się natomiast utrzymanie zdecydowanego i jednoznacznego stanowiska wobec sprawy zwrotu 10 milionów złotych, jakie abp Gulbinowicz przejął do

¹ Dokument publikowany, zob. T. Balbus, K. Stróżyna, „*Ojczyznę wolną...*”, s. 341–342 [tu błędnie datowany na sierpień].

² Notatki z tej rozmowy nie odnaleziono.

depozytu od byłej Solidarności. W tym wypadku powinien on odnieść absolutną pewność, że kwotę tę musi zwrócić w całości na rzecz nowych związków zawodowych – według obowiązujących przepisów prawno-finansowych.

DYREKTOR DEPARTAMENTU IV
gen. bryg. Z[enon] Płatek

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 256–257, mps.

1985 październik 7, Warszawa – Tezy opracowane przez starszego inspektora Wydziału II Departamentu IV pplk. Józefa Maja do rozmowy z kontaktem operacyjnym ps. „Henryk”

Warszawa, 7 X 1985 r.

TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA

Egz. pojed[ynczy]

[dekretacja:]

Omówiono taktykę z plk. Majem

[nieczytelna parafka]

tow[arzysz] Maj

TEZY

do rozmowy z k.o. „Henryk”

1. W ostatniej rozmowie telefonicznej „Henryk” nie wykazał „zachwytu”, jak to było w poprzednich rozmowach¹. Powodem tego może być nominacja kardynalska. Składając gratulacje z okazji uzyskania godności kardynalskiej, przypominę mu rozmowy z:

- 1970 r., podczas której prorokowałem mu mitrę. Jego odpowiedź: „Panie pułkowniku, Żydzi dobrych proroków szanowali i czcili – złych kamienowali...”²;

- 1983 r., gratulując mu nominacji arcybiskupa i metropolity wrocławskiego, życzyłem kapelusza kardynalskiego. Dziękując mi, stwierdził, że to niemożliwe. Odpowiedziałem – moje zjawienie się jest zwiastunem dobrych wiadomości³.

2. Proponowane problemy do rozmowy:

Uroczystości ku czci św. Jadwigi Śląskiej – 16 X 1985 w Trzebnicy, zapowiedziane w liście pasterskim.

Z przygotowań wynika, że do Trzebnicy i Wrocławia przybywać będą zorganizowane grupy i indywidualni turyści z RFN, np. ks. Montak Paul⁴ – pełnomocnik biskupa Pedeborn z 27-osobową grupą osób świeckich o różnych zawodach. Czy przyjadą też purpuraci kościelni?

W oparciu o powyższe wyrażę zaniepokojenie, czy prasa zachodnia, niechętna Polsce i rozmówcy, nie wykorzysta uroczystości w Trzebnicy do nieprzychylnych celów dla PRL.

3. Problem nadmiernej aktywności „Henryka” w organizowaniu duszpasterstw specjalistycznych, np.:

¹ Nie jest jasne, czy chodzi o wcześniejsze rozmowy w czasie spotkań czy wcześniejsze rozmowy telefoniczne, z których notatek nie odnaleziono.

² Chodzi o rozmowę z 13 XI 1969 r., opisaną przez Józefa Maja w notatce z 18 listopada (zob. dokument nr 7).

³ Chodzi o rozmowę z 3 VI 1983 r., opisaną przez Józefa Maja w notatce z 4 czerwca (zob. dokument nr 52).

⁴ Właśc. Paul Montag (1927–2008), ksiądz katolicki. Od 1965 r. proboszcz parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Dortmundzie (Paul Montag, <https://www.propsteikirche-dortmund.de/medium/Paul%20Montag.pdf?m=158551>, dostęp 19 III 2020 r.).

• powołując się na oceny księży, którzy stwierdzają, że „Henryk” nakazuje duszpasterzom szkolenie studentów w zakresie zasad konspiracji, ile prawdy w tym⁵?

4. Wyraża zdziwienie, że niektóre wydawnictwa na zachodzie, np.: „Le Talpe de Dio”, „Il Sabato” kreują kard. G[ulbinowicza] na przywódcę duchowego opozycji politycznej w Polsce. Jak mamy to rozumieć?

5. Kongres Eucharystyczny – przygotowanie treści kongresu, którego zawołaniem są słowa Ewangelii: „Do końca ich umiłowal”⁶.

St[arszy] insp[ektor] Wydz[iału] II Dep[artamentu] IV
[podpis Józefa Maja]
ppłk J[ózef] Maj

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 271–272, mps.

⁵ TW „Marian” w maju 1984 r. meldował Irmie Rozdziałowskiej: „Gulbinowicz jest zdania, że duszpasterze D[uszpasterstwa] A[kademickiego] mają moralny obowiązek przestrzegać studentów przed »wypadkami« poprzez uczenie ich właściwej konspiracji. Młodzi są zapalczywi, nie dbają o swoje bezpieczeństwo, są skrajnie nieostrożni, a nawet lekkomyślni. W tej sytuacji »czerwone łapy« wybierają najbardziej oddane jednostki. Temu należy ze wszystkich sił zapobiegać. Konspiracja musi stać się drugą naturą dla tych, którzy działają” (AIPN 001052/1076, mf, k. 254, Informacja, Wrocław, 25 V 1984 r.).

⁶ II Kongres Eucharystyczny odbył się w dniach 8–14 VI 1987 r. w Warszawie z inicjatywy kard. Józefa Glempa. Jego obrady zamknął Jan Paweł II w czasie trzeciej pielgrzymki do ojczyzny.

1985 październik 10, Warszawa – Notatka służbowa starszego inspektora Wydziału II Departamentu IV MSW pplk. Józefa Maja z przeprowadzonej rozmowy z „Henrykiem”

Warszawa, dnia 10 X 1985 r.
Tajne spec[jalnego] znaczenia
Egz. nr...

[dekretacja:]

Plk [Józef] Maj

proszę opracować notatkę syntetyczną [?] i zaproponować wnioski w tej sprawie
[nieczytelna parafka]

NOTATKA SŁUŻBOWA

z przeprowadzonej rozmowy z „Henrykiem”

Rozmówca powitał mnie serdecznie, stwierdzając jednocześnie, że dobrze wyglądam i świetnie się prezentuję. Jednocześnie zapytał:

H. Kogo pan teraz reprezentuje?

M. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych.

H. To duża instytucja. Proszę pana o uściślenie swojej wypowiedzi.

M. Dyrektora Departamentu.

H. A czy dał panu delegację na piśmie zezwalającą na rozmowę ze mną?

M. Czy to jest konieczne? Nigdy tego nie było.

H. Konieczne, bo my nie spiskujemy, tylko oficjalnie rozmawiamy. Następnym razem proszę delegację na piśmie.

W dalszej rozmowie podjąłem problem zbliżających się uroczystości ku czci św. Jadwigi Śląskiej – 16 X [19]85 r. w Trzebnicy. W uroczystościach mają brać udział indywidualnie i grupowo turyści z RFN. Będą też biskupi z Francji.

H. Ja nikogo nie zapraszałem.

M. Ksiądz kardynał nie, ale pomocnik księdza kardynała zaprosił do Wrocławia i Trzebnicy 27-osobową grupę pod kierownictwem ks. Paula Montaga – pełnomocnika biskupa Dortmundu.

H. Kto to jest i czy to jest pewne.

M. Jest to bp Adam Dyczkowski. Jest to pewne, bo ks. Paul Montag wystąpił w imieniu zaproszonych do władz polskich o wizy.

H. Czy otrzymają wizy?

M. Tak, otrzymają wizy.

H. To dobrze, bardzo mnie to cieszy, bo rozmowy zbliżają ludzi i pozwalają lepiej się zrozumieć. Mówiąc szczerze, ja puszczałbym z Zachodu każdą ilość turystów, bo to przyczyni się do przyspieszenia spłat zaległych odsetek dewizowych, a w przyszłości zadłużenia.

M. Zgadzam się z taką tezą, bo każdy wpływ dewizowy większy czy mniejszy pozwala szybciej spłacić zadłużenie. Przyjmując turystów, musimy dbać o bezpieczeństwo

państwa. Prawdą jest, że większość przyjezdnych jest tylko turystami. Są wśród nich tacy, którzy przyjechali do Polski w określonym celu. Są to osoby nieprzychylnie Polsce i zdecydowane szkodzić jej. Świadczy o tym fakt, że [w] RFN dostojnicy ekipy rządzącej nadal stwierdzają, że w Polsce jest ponad milion Niemców. A to stwierdzenie o czymś świadczy. Wypowiedzi te szeroko komentują dziennikarze państw zachodnich.

H. Panie pułkowniku, zgadzam się z pańskimi wywodami, ale nie w całości. Informuję pana, że ja mam w diecezji około 80 osób, które nie wyjechały w określonym czasie do RFN. Przyczyny były różne. „Jedni nie wyjechali, bo nie mieli do kogo, drudzy nie chcieli tam jechać, a jeszcze inni nie wyjechali, bo sąsiedzi nie wyjeżdżali”. Część tych, którzy nie wyjechali, już nie żyje. Ci, którzy żyją, są już bardzo starzy i oni nikomu nie zagrażają, bo oni nie mają wiedzy, która interesowałaby niektórych turystów przybywających do Polski. Młodsze pokolenie tych rodzin albo później wyjechało, albo zawarło związki małżeńskie, żyją i pracują w Polsce. Te osiemdziesiąt osób przebywa w dwóch ośrodkach woj. wałbrzyskiego. Dla nich raz w miesiącu w obiektach zamkniętych (kaplice) odprawiamy nabożeństwo i głosimy homilię w języku niemieckim. Zgodnie z ich prośbą słuchamy również spowiedzi (bo nie są oni pewni, czy spowiednik dobrze ich zrozumiał, czy oni dobrze powiedzieli spowiednikowi itd.). W inne dni mogą słuchać mszy i kazania po łacinie. Myślę, że to jest poprawne. Przyznaję również, że w państwach zachodnich wypowiedzi dostojników państwowych RFN są szeroko komentowane przez dziennikarzy, no cóż, im za to płacą.

My też na temat ziem zachodnich dużo mówimy, piszemy i udowadniamy, że są to ziemie polskie. Nadal trzeba urządzać różne festiwale i różne imprezy od wioski do miasta wojewódzkiego. W każdej takiej imprezie wskazywać i podkreślać polskość tych ziem. Obok świeckich instytucji kulturalnych, które dobrze realizują takie programy, zawstydzony Kościół też się włączył, np. ordynariusz szczeciński na 40-lecie ziem zachodnich zorganizował piękne uroczystości, podczas których mówiono pisano i śpiewano o polskości tych ziem. Aktualnie ja, wykorzystując uroczystości ku czci św. Jadwigi Śląskiej, organizuję specjalne nabożeństwo we Wrocławiu i Trzebnicy. Zjadą się do Wrocławia ordynariusze z całej Polski, przyjedzie też abp [uigi] Poggi. W uroczystościach poświęcimy dużo miejsca polskości tych ziem i wiernym, którzy tam mieszkają. Trochę się rozgadałem, a muszę panu powiedzieć, że mamy inny problem w województwie wałbrzyskim np.:

- ustalono z władzami, że jeżeli są trudności z odprawianiem nabożeństw, a punkt katechetyczny jest przystosowany, to w takim pomieszczeniu możemy odprawiać modlitwy. Wyrażono zgodę, a później odmówiono nam;

- prosiłem władze, żeby zarezerwowały teren pod kościół w nowo projektowanym osiedlu. Wprawdzie w pobliżu jest kościół, do którego można włączyć część nowego osiedla, ale będzie to dzielić droga szybkiego ruchu – międzynarodowa. Może to być przyczyną wypadków, a szczególnie wśród młodzieży. To jak możemy współpracować z władzami;

- we wrześniu Naczelnik Wydziału Wyznaniowego telefonicznie zaprosił dziekanów do siebie. Jeden z nich przyjechał do mnie z tą wiadomością i pytaniem, czy może pójść. Odpowiedziałem. Jeżeli władze zapraszają, to trzeba pójść, ale to zaproszenie musi być na piśmie z określeniem sprawy. Zaproszenie takie dziekani otrzymali. Pomimo mojego zezwolenia 2–3 nie poszli. Ci, którzy poszli, byli bardzo rozczerowani, bo nie mówiono o sprawie podanej w zaproszeniu, a mówiono o wyborach. Następnego dnia w lokalnej

prasie władze wojewódzkie ogłosiły komunikat, że odbyło się spotkanie z księżmi dziekanami na temat wyborów. Kto tak robi? Przecież teraz żaden z tych dziekanów nie pójdzie do wyborów, nawet gdy miał taki zamiar.

• Jeszcze jedna sprawa, o której nie muszę panu opowiadać, ale powiem, bo może władze zainteresują się tymi faktami. Dotyczy to kopalni Thorez. Nie tak dawno, co zapewne pan wie, był tam wypadek i zginęli ludzie¹. Przyczynę wypadku ogłoszono w środkach przekazu. Przyczyna tego wypadku i innych, które były wcześniej, znacznie różnią się od tej, którą podaje się w prasie. Górnicy wiedzą i mówią o tym. Mnie też poinformowali o tym. Za ich opowieścią sprawa wygląda inaczej. Winę za powtarzające się wypadki ponosi kierownictwo robót, bo specjaliści wykonują określoną ilość odwiertów w celu założenia materiału wybuchowego. Gdy wszystko jest gotowe, specjalista wykonuje odstrzał i następuje wybuch. Wybuch nastąpił, ale nie oczekuje się, żeby być pewnym, czy wszystkie odstrzały wypaliły. Wchodzi się do pracy, a po chwili następuje wybuch. Ja się do tego nie przyznam. Uważam jednak, że dyrekcja powinna to sprawdzać. Strasznie dużo panu opowiedziałem [fragment nieczytelny]. Czy jeszcze pan coś ma?

M. Czy księża biskupi będą odprowadzali nabożeństwa w parafiach?

H. Nie będą, bo to są starsi panowie i sam przyjazd do Wrocławia zmęczy ich. Poza tym program tej uroczystości nie przewiduje tego. Biskupi będą uczestniczyć w Konferencji Ordynariuszy i celebrować uroczystą mszę w katedrze. Zwiedzą też Panoramę Racławicką.

M. Księżę kardynale, wśród duchownych mówi się, że ksiądz kardynał wykazuje dużą aktywność w organizowaniu duszpasterstw specjalistycznych. Nakazuje duszpasterzom szkolenie studentów w zakresie zasad konspiracji. Ile w tym prawdy?

H. Panie pułkowniku, duszpasterstwo specjalistyczne to przede wszystkim pielgrzymki na Jasną Górę. I w tym zakresie jestem aktywny. Mamy w tym problemie dobre wyniki, ale to nie moja zasługa. Jest to aktywna praca duszpasterzy, za co pięknie im dziękuję. Nigdy nie nakazywałem im szkolenia studentów w zakresie konspiracji. A poza tym myślę, że robotnikom, rolnikom trzeba dać jego ja, żeby wiedział, że on sam sobie podjął decyzję. Czy coś złego w tych pielgrzymkach? Myślę, że nie, bo pielgrzymki są bardzo religijne, a sam jej finał ja oceniam tak – przyjdą do Częstochowy, pośpiewają, pokrzyczą i wrócą do domu zmęczeni, ale zadowoleni. I z tego nie należy robić problemu. Nie wiem, jak to jest, ale tam, w Częstochowie mówiono mi, że rozwieszone było hasło przypominające Solidarność, które z wielu stron filmowano i pokazywano, jak dużo tego było. Nie róbmy z tego problemu, bo pielgrzymi po powrocie do domu mają szarą rzeczywistość i ciężką.

U mnie też miał być spokój, a nie ma go. I nic nie mogę zrobić. Myślę o katedrze. Otóż wiosną 1985 r. umówiłem się z panem Błażejewskim (zapewne pan go zna), że wokół katedry nie będzie krążyć wojsko (tak nazwał ZOMO). Trwało to tylko kilka miesięcy. We wrześniu znów wprowadzono wojsko i gdzie jest umowa. Nie mam żalu do pana Błażejewskiego, ale postąpiono nie fer [*sic!*], nie powiadamiając mnie o tym.

M. Księżę kardynale, czytając komentarze dziennikarzy pism zachodnich „Le Talpe di Dio”, BBC, a także „Il Sabato”, spostrzegłem w nich takie stwierdzenie:

¹ 11 IX 1985 r. w KWK „Thorez” w Wałbrzychu doszło do wyrzutu skał i dwutlenku węgla, w wyniku czego 5 osób poniosło śmierć (szerzej zob. W. Blicharz, *Największe wałbrzyskie tragedie górnicze*, <https://www.walbrzych24.com/artukul/6965/najwiece-sze-walbrzyskie-tragedie-gornicze>, dostęp 30 XII 2019 r.).

- papież zlecił organizację i koordynację pracy duszpasterskiej za żelazną kurtyną, zwłaszcza w tych republikach ZSRR, gdzie mieszka jeszcze 9–10 mln katolików. Jego wielebność jest stróżem tego zbłąkanego stada i jego biednych pasterzy;

- kreują księdza kardynała na przywódcę duchowego opozycji politycznej w Polsce. Jak mamy to rozumieć?

H. Panie pułkowniku, to, co inni mówią o duszpasterzu zbłąkanego stada w ZSRR, nie polega na prawdzie. Myślę, że pan nie wierzy w te komentarze. Zapewne wie pan, że ja jestem członkiem Kongregacji ds. Kościołów Wschodu, ale oni nie rozeznają się w tym i strzelają w powietrze. A poza tym im płacą.

Sprawa kreowania mnie na przywódcę duchowego opozycji w Polsce jest wymyślona przez dziennikarzy. Ja w udzielonym wywiadzie nie formułowałem takiego zdania. Mówiłem o aktywnej pracy duchowieństwa, o Kościele, o trudnościach, ale bez kompleksów. A oni komentarze piszą wygodne dla siebie – wszystko dla pieniędzy. Jak pan widzi, nie ma się czym zajmować.

Władze powinny się zająć sprawą długów i wyprowadzenia gospodarki z kryzysu, co byłoby mile powitane przez wszystkich ludzi w Polsce.

Władze robią dużo w tym kierunku, ale nie wykorzystują wszystkich możliwości. Bo widzi pan, był taki czas i okazja, kiedy Bettino Craxi² leciał do Moskwy. I ZATRZYMAŁ się w Warszawie. Były tu rozmowy na wysokim szczeblu. Nie wiem, czy pan się orientuje, że Craxi to Żyd twardy i mściwy. Ten pan zaproponował władzom polskim, żeby zwolniły Michnika³, Lisa⁴, Frasińskiego i wyraziły zgodę na ich wyjazd do Włoch. W zamian za to proponowano władzom polskim bardzo korzystny kontrakt i kredyty na zakup surowców dla polskiego przemysłu. W tej sprawie konferowano przez jakiś czas z nadzieją, że propozycja Craxiego będzie przyjęta. Niestety, władze polskie nie wyraziły zgody. Bettino Craxi zdenerwował się i nie wyraził zgody na rozmowę z premierem Jaruzelskim⁵ w Rzymie, kiedy leciał do Nowego Jorku. Straciliśmy dużo, bo korzystny kontrakt handlowy przeszedł nam koło nosa. A gdyby wyrażono zgodę na propozycję Craxiego, zyskalibyśmy duży profit handlowy i polityczny. Teraz to na pewno załatwiłoby wszystko.

M. Jeżeli ksiądz kardynał pozwoli, mam jeszcze jeden temat.

H. No cóż, nie wypada mi odmówić, chociaż jest już późno. Proszę, co jeszcze pan ma.

² Benedetto Craxi (1934–2000), w latach 1983–1987 premier Włoch, zamieszany w aferę korupcyjną, która wyszła na jaw w 1993 r., zaocznie skazany na wieloletnie więzienie (*Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Craxi-Bettino;3888107.html>, dostęp 30 XII 2019 r.).

³ Adam Michnik (ur. 1946), działacz opozycji, a później Solidarności (szerzej zob. np. M. Łatkowska, A. Borowski, *Michnik Adam* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 276–277; zob. np.: C. Bouyeure, *Adam Michnik – biografia. Wymyślić to, co polityczne*, Kraków 2009; A. Paczkowski, *Adam Michnik, czyli cudowne dziecko Kuronia i Kolakowskiego. Szkic do portretu z czasów komunizmu*, „Zeszyty Historyczne” 2006, z. 155, s. 110–122).

⁴ Bogdan Lis (ur. 1952), działacz ZM, ZSMP i PZPR, a później WZZ i Solidarności (szerzej zob. np. A. Borowski, A. Kazański, *Lis Bogdan* [w:] *Encyklopedia Solidarności...*, t. 1, s. 250–251; zob. także J. Strzelecka, *Proces gdański*, „Zeszyty Historyczne” 1985, z. 74, s. 8–20).

⁵ Wojciech Jaruzelski (1923–2014), działacz komunistyczny, w latach 1968–1983 minister obrony narodowej PRL, 1981–1985 premier PRL, 1981–1989 I sekretarz KC PZPR, 1985–1989 Przewodniczący Rady Państwa PRL (szerzej zob. np.: T. Mołdawa, *Ludzie władzy...*, s. 364; *Wojciech Jaruzelski* [w:] *Katalog kierowniczych stanowisk...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/888>, dostęp 1 I 2020 r.; zob. także np.: L. Kowalski, *Jaruzelski – generał ze skazką: Biografia wojskowa generała armii Wojciecha Jaruzelskiego*, wyd. 2 popr., Poznań 2012; P. Raina, *Jaruzelski*, Warszawa 2001).

M. Interesuje mnie Kongres Eucharystyczny w Polsce w 1987 r. Wprawdzie jest to odległy termin, ale przygotowanie takiej imprezy wymaga czasu. Myślę, że przygotowania będą zgodne ze słowami Ewangelii: „Do końca ich umiłowal”. To hasło będzie duchem przewodnim całego kongresu.

H. Widzę, że pan już dużo wie na temat kongresu. Ja dopowiem panu, że są już powołane komisje kierowane przez biskupów. Aktualnie opracowywane są materiały na przyszły rok. Działalność komisji i program przygotowany zaczyna się od parafii przez dekanaty do diecezji. Końcowe uroczystości, które odbędą się w Warszawie, zaszczyty papież. W uroczystościach wezmą udział delegacje ze wszystkich diecezji. Na dziś byłoby tyle z kongresem.

A teraz ja mam do pana sprawę. W Polsce oprócz kościoła rzymskokatolickiego są i inne kościoły, np.: gre[c]kokatolicki, prawosławny, Polski Kościół Katolicki i inne. Wymienione kościoły liczbowo poza rzymskokatolickim są największe w odniesieniu do pozostałych wyznań. I proszę posłuchać, kościół prawosławny i Polski Kościół Katolicki mają swoich biskupów. Mogą uczestniczyć w uroczystościach z udziałem biskupa. Wszystkie sprawy wiernych mogą załatwiać na miejscu, bo jest biskup. Natomiast Kościół gre[c]kokatolicki jak dotąd nie ma biskupa, a wierni pozbawieni są uczestnictwa w uroczystościach z udziałem biskupa. Proszę poinformować przełożonych w tej sprawie. U mnie w diecezji jest sporo wiernych tego Kościoła.

Materiał opracowano na podstawie notatek wykonanych podczas rozmowy.

Informacje dot[yczące] uroczystości we Wrocławiu i Trzebnicy przekazano do wykorzystania Z[astęp]cy Naczelnika Wydziału IV WUSW we Wrocławiu.

Uwagi i wnioski:

1. Było to pierwsze spotkanie po otrzymaniu godności kardynalskiej. Spotkanie odbyłem w 3 dni po rozmowie, jaką z „Henrykiem” przeprowadzili I Sekretarz KW PZPR we Wrocławiu, wojewoda wrocławski i z[astęp]ca szefa ds. Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu⁶.
2. Rozmowa miała miejsce kilka dni przed kościelnymi uroczystościami zakończenia obchodów 40-lecia powrotu Kościoła na Polskie Ziemie Zachodnie i Północne.
3. „Henryk” rozmowę ze mną wykorzystał do przedstawienia swoich bolączek odnoszących się do terenów województwa wałbrzyskiego, o czym powyżej. Według mojego rozmówcy w wymienionym województwie najbardziej niekorzystnie układają się stosunki z miejscowymi władzami.

Biorąc pod uwagę powyższe oraz treści przekazanych informacji, nasuwają się następujące wnioski:

1. „Henryk” w moim przekonaniu chce unikać kontaktów typu operacyjnego, gdyż mają one posmak konfidenancyjny.
2. Na skutek 15-letniej znajomości między nami jak dotychczas „Henryk” nie zdobył się na postawienie przede mną tej sprawy wręcz. Jednak jego pytanie, czy mam delegację do rozmów z nim i kogo reprezentuję, wskazuje, iż w dalszych kontaktach przedstawiciele władz z nim pragnąby mieć partnera politycznego mogącego podejmować decyzje w sprawach o szerokim wymiarze, a nawet w kwestiach polityki (inf[ormacje] n[a]

⁶ Notatki z tej rozmowy nie odnaleziono.

t[emat] Bettina Craxiego). Być może świadomie mi to mówił, dając do zrozumienia, w jakich sferach politycznych się obraca.

3. W związku z powyższym proponuję rozważenie celowości doboru osoby ze szczebla centralnego administracji państwowej jako rozmówcy z „Henrykiem”.

St[arszy] Inspektor Wydz[iału] II Dep[artamentu] IV MSW
[podpis Józefa Maja]
ppłk J[ózef] Maj

Wykonano 2 egz.

Egz. nr 1 – „Henryk”

Egz. nr 2 – spr[awa] Obiektowa

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 273–280, mps.

1986 styczeń 8, Warszawa – Notatka służbowa sporządzona przez starszego inspektora Wydziału II Departamentu IV MSW ppłk. Józefa Maja

Warszawa, 8 I 1986 r.
TAJNE SPEC[jalnego] ZNACZENIA

NOTATKA SŁUŻBOWA

W grudniu 1985 r. z okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku przesłałem życzenia *Henrykowi kard. Gulbinowiczowi*.

W odpowiedzi na moje życzenia w dniu 6 I 1986 r. na mój prywatny adres *kard. Gulbinowicz* przesłał kartkę z podziękowaniem i życzenia noworoczne.

W załączeniu otrzymany list¹.

St[arszy] insp[ektor] Wydz[iału] II Dep[artamentu] IV MSW
[podpis Józefa Maja]
ppłk J[ózef] Maj

JM/MS

Źródło: AIPN 001052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman, k. 281, mps.

¹ Listu nie odnaleziono.

Nr 57

1969 styczeń 2 – 1987 październik 27 – Załącznik nr 1 do karty EOK-6/63, Gulbinowicz Henryk nr rej. 27 300¹

Załącznik nr 1
do karty EOK-6/63
Tajne spec[jalnego] znaczenia

Gulbinowicz Henryk
nazwisko i imię
Antoni
imię ojca
Nr rejestr[acyjny] 27 300

Nr rubr. karty EOK- 6/63	Data zapisu	Treść zapisu
1	2	3
	2 I [19]69 r.	<i>We wrześniu 1968 r. został mianowany rektorem Seminarium Duchownego w Olsztynie.</i> <i>Inf[ormacja Wydziału] IV [KW MO] Olsztyn</i>
	14 IV [19]69 r.	<i>W związku z V Zjazdem PZPR wyraził przypuszczenie, że nie należy się spodziewać poważniejszych zmian w Kierownictwie Partii.</i> <i>Inf[ormacja Wydziału] IV [KW MO] Olsztyn</i>
	7 V [19]69 r.	<i>Wydz[iał] IV Olsztyn zastrzega wyjazdy za granicę do KK i KDL od 20 VI [19]69 – 20 VI [19]71.</i>
	11 II [19]70 r.	<i>Dn[ia] 8 II [19]70 r. Wyszyński udzielił sakry biskupiej ww. Został mianowany biskupem tytularnym i administratorem apostolskim w Białymstoku.</i> <i>Inf[ormacja] ze Słowa Powsz[ecznego]</i>
		<u>Życiorys</u> <i>B[isku]p Gulbinowicz urodz[ił] się 17 X 1928 r. w Szukiszkach (woj. wileńskie). Ukończył gimnazjum jezuickie w Wilnie. W 1944 r. wstąpił do Seminarium Duch[ownego] w Wilnie. Świecenia kapłańskie otrzymał 18 VI 1950 r. w Białymstoku. Następnie przez okres 1 roku pełnił funkcję wik[arego] parafii w Szudziałowie. W 1951 r. rozpoczął studia na Wydz[iale] Teolog[icznym] KUL, specjalizując się w zakresie teologii moralnej. W 1955 r. uzyskał stopień doktora teologii.</i>

¹ Dokument, ze względu na jego syntetyczny charakter, zdecydowano się zamieścić na końcu, pod datą ostatniego wpisu, jako swoiste podsumowanie wcześniejszych dokumentów.

1	2	3
		Po ukończeniu studiów pełni funkcję wikariusza i duszpasterza akademickiego w Białymstoku. Od 1959 r. aż do nominacji na b[isku]pa pracował w diec[ezji] warmińskiej. We wrześniu 1959 r. został mianowany profesorem teologii moralnej. Od 1960 r. pełni funkcję prefekta seminarium. W 1962 r. został vicerektorem, a w 6 lat później rektorem WSD. W kurii biskupiej pełnił następujące funkcje: sędziego prosynodalnego, członka komisji artystycznej, diecezj[alnego] duszpasterza, kanonika honorowego. Inf[ormacja] ze Słowa Powsz[ecznego]
	13 III [19]70 r.	Teczka ewid[encji] operac[yjnej] z W[ydzi]ału IV KW MO Olsztyn znajduje się w W[ydzi]ale IV KW MO Białystok.
		W dniu 8 II 1970 r. został konsekrowany na biskupa i objął stanowisko administratora apostolskiego diec[ezji] białostockiej. zam[ieszkają]: Białystok ul. Kościelna 1 [nieczytelna parafka]
	22 V [19]70 r.	Dn[ia] 16 IV [19]70 złożył wizytę kurtuazyjną P[rzewodniczącemu] P[rezydium] WRN w Białymstoku, w czasie której wyraził życzenie ułożenia dobrych stosunków z miejscowymi władzami, zaznaczył, że załatwienie wszystkich spraw widzi na drodze osobistych kontaktów z władzami. Zapewnił, że on i podległy mu kler nie będzie podrywał autorytetu władzy państwowej. Inf[ormacja] z W[ydzi]ału IV [KW MO] Białystok
	3 VI [19]70 r.	S[łużba] Bezp[iecieństwa] w Olsztynie anulowała zastrzeżenia na wyjazd za granicę na skutek weryfikacji zastrzeżeń.
	28 X [19]70 r.	Dnia 30 VIII [19]70, podczas bierzmowania wygłosił kazanie, w którym w pozytywnym świetle przedstawił osiągnięcia PRL w dziedzinie oświaty. Inf[ormacja] W[ydzi]ału IV KW MO Białystok [nieczytelna parafka]
	19 II [19]71 r.	Dnia 20 IX [19]70 r. wydał list pasterski do wiernych z okazji rozpoczęcia roku szkolnego, w którym zawarł treść² społeczno-polityczną, oświadczając, że państwo poprzez konstytucję PRL gwarantuje możliwość kształcenia, rolę wychowawczą państwo spełnia poprzez nauczanie w szkole, kościół czyni to samo w salach i punktach katechetycznych.
	[19 II 1971 r.]	Dnia 24 IX [19]70 r., na konferencji dekanalnej nawiązał do sprawy opracowanego przez episkopat listu w 50-tą rocznicę Cudu nad Wisłą, państwo niesłusznie posądziło episkopat o wrogą działalność i nie dopuszczono do odczytania listu.
	[19 II 1971 r.]	Dnia 21 X [19]70 r. złożył wizytę Przew[odniczącemu] PRN, w rozmowie podkreślił, że jest zwolennikiem poszanowania porządku i nie chce żadnych zatargów z władzą państwową. Inf[ormacja] W[ydzi]ału IV [KW MO] Białystok

² W oryginale wykreślono słowo: religijną.

1	2	3
	9 IV [19]71 r.	<i>W dniu 2 III 1971 w rozmowie z przew[odniczącym] WRN w Białymstoku zapewniał, że doloży wszelkich starań, by nie dopuścić do konfliktów w diec[ezji] białostockiej pomiędzy podległym mu klerem a władzami świeckimi.</i> <i>Inform[acja] W[ydziału] IV [KW MO] Białystok</i> [nieczytelna parafka]
	10 IX [19]71 r.	<i>W dniach od 1–30 VII [19]71 r. przebywał w Bułgarii³ w celach zdrowotno-turystycznych.</i> <i>Inf[ormacja] W[ydziału] IV KW MO B[iały]stok</i> [nieczytelna parafka]
	29 X [19]71 r.	<i>Stan prywatnego konta w Banku PKO SA nr E-219456 na dzień 11 VIII [19]71 r. wynosi 3000 dolarów.</i> <i>Inf[ormacja] W[ydziału] IV KW MO B[iały]stok</i> [nieczytelna parafka]
	8 XI [19]71 r.	<i>Teczkę kontr[olną] prowadzi Wydz[iał] I Dep[artamentu] IV ppłk Dąbrowski⁴ tel. 48-36.</i> <i>Inf[ormacja] z W[ydz[iału] I Dep[artamentu] IV MSW</i> [nieczytelna parafka]
	11 XII [19]71 r.	<i>W dniach 12–30 X [19]71 r. przebywał we Włoszech na beatyfikacji o. M[aksymiliana Marii] Kolbego, przyjęty został na audiencji przez papieża.</i> <i>Inf[ormacja] z W[ydz[iału] IV KW MO Białystok</i> [nieczytelna parafka]
	13 XII [19]71 r.	<i>W dniu 30 VIII [19]71 r., podczas diecezjalnej kursokonferencji katechetów w Białymstoku, odpowiadając na sugestie księży organizowania nabożeństw poza kościołem, kategorycznie zabronił samowolnego organizowania nabożeństw poza kościołem.</i> <i>Inf[ormacja] z W[ydziału] IV KW MO Białystok</i> [nieczytelna parafka]
		<i>Na konferencjach dekanalnych w dn[iu] 13 IX [19]71 r. w Janowie i 17 IX [19]71 w Białymstoku korzystnie przedstawił aktualną sytuację dot[yczącą] stosunków Państwo–Kościół. Apelował, aby nie podnosić spraw przeszłych, by nie zadrężniać stosunków z władzami świeckimi.</i> <i>Inf[ormacja] z W[ydz[iału] IV KW MO Białystok</i> [nieczytelna parafka]

³ Według bp. Gulbinowicza była to przede wszystkim Rumunia (zob. dokument nr 25. Wniosek paszportowy składał na wyjazd do Bułgarii przez Czechosłowację, Węgry i Rumunię; zob. AIPN Wr 524/53162, k. 6–9, Podanie-kwestionariusz, Białystok, 28 V 1971 r.).

⁴ Ludwik Dąbrowski (1926–?), w latach 1962–1973 kolejno: starszy oficer operacyjny, inspektor, starszy inspektor Wydziału I Departamentu IV MSW (szerzej zob. *Plany pracy Departamentu IV...*, s. 20–21, przyp. 18).

1	2	3
	14 XII [19]71 r.	<i>W dniu 20 IX [19]71 r., podczas 40-godzinnego nabożeństwa w kościele parafialnym Dąbrowa Białostocka w pozytywnym świetle przedstawił władze świeckie, które wydały zezwolenie na budowę nowej plebanii. Podkreślił, że osobiście będzie się modlił za tych, którzy przyczynili się lub uczynią to w przyszłości.</i>
		<i>Inf[ormacja] z dn[ia] 24 IX [19]71 r. dot[ycząca] [19]71 r. dot[ycząca] opracowania projektu rocznego programu obchodów 300-lecia Obrazu M[atki] B[ożej] Ostrobramskiej, w którym usiłuje nadać tym obchodom charakter ponaddiecezjalny. Inf[ormacja] z W[ydzi]ału IV KW MO Białystok [nieczytelna parafka]</i>
	14 XII [19]71 r.	<i>Udzielając rady jednemu z księży, który otrzymał odmowę na wyjazd, powiedział, że wym[ieniony] ksiądz winien wykazać swoje pozytywne cechy i właściwy stosunek do władz świeckich. Inf[ormacja] z dn[ia] 11.10.[19]71 r. z W[ydzi]ału IV KW MO Białystok</i>
		<i>W dniu 31 X [19]71 r. w kościele św. Wojciecha w Białymstoku wygłosił kazanie, w którym wyraził wdzięczność władzom świeckim za umożliwienie księżom wyjazdu na beatyfikację o. Kolbego. Poza tym za odstąpienie od powołania do wojska 2 alumnów z białostockiego WSD. Inf[ormacja] z W[ydzi]ału IV KW MO Białystok [nieczytelna parafka]</i>
	29 V [19]72 r.	<i>W dn[iu] 15–20 IV 19]72 r. przebywał w NRD w celu duszpasterskim i turystycznym. Inf[ormacja] z W[ydzi]ału IV KW MO Białystok [nieczytelna parafka]</i>
	14 XII [19]72 r.	<i>Dnia 8 IX [19]72 [r.], podczas uroczystości odpustowych w kościele Krypno wygłosił kazanie o treści negatywnej. Powiedział m.in., że winę za słabą działalność p[un]któw katechetycznych ponoszą władze oświatowe, które utrudniają ich działalność. Inf[ormacja] z W[ydzi]ału IV KW MO Białystok [nieczytelna parafka]</i>
	[14 XII 1972 r.]	<i>Z okazji Ogólnopolskiego Dnia Modlitw – 15 X [19]72 r. wydał do wiernych komunikat w sprawie budownictwa sakralnego na terenie diec[ezji] białostockiej zawierający negatywne akcenty. W komunikacie nawołuje wiernych do „popierania słowem, czynem i ofiarą boski cel budowy świątyń” oraz przedstawianie tych problemów na spotkaniach z przedstawicielami władz. Inf[ormacja] z W[ydzi]ału IV KW MO Białystok [nieczytelna parafka]</i>
	9 I [19]73 r.	<i>W dniu 22 X [19]72 r. w kościele św. Wojciecha w Białymstoku podczas inauguracji duszpasterskiego roku akademickiego apelował z amfony do studentów, by mimo szykan ze strony władz świeckich</i>

1	2	3
		byli wierni kościołowi i aktywnie uczestniczyli w zajęciach organizowanych w ramach duszpasterstwa akademickiego. Inf[ormacja] z W[ydziału] IV KW MO Białystok [nieczytelna parafka]
	19 I [19]73 r.	Z dniem 11 XII [19]72 r. został wzięty w operac[yjne] rozprac[owanie] krypt. „Rządca” do nr 12 136/72. Inf[ormacja] z W[ydziału] IV KW MO Białystok [nieczytelna parafka]
	24 IV [19]73 r.	W lutym 1973 r. wyrażał niezadowolenie z aktualnych stosunków państwo–kościół, obwiniając za ten stan czynniki państwowe. Sugerował, że kościół nie jest zobowiązany realizować ustaw i zarządzeń państwowych, zwłaszcza tych, które godzą bezpośrednio w interes kościoła. Zabronił składania sprawozdań z działalności punktów katechetycznych. Inf[ormacja] z W[ydziału] IV [KW MO] Białystok
	18 V [19]73 r.	Ubiega się o wyjazd do Szwecji od 15–31 VII 1973 r., następnie do Anglii i Włoszech [sic!] od 31 VIII – 15 X [19]73 r. Rodzaj wyjazdu: pielgrzymkowo-turystyczny, wizyta kanoniczna. Pobyt zapewni w Szwecji s. Józefa Podgórska ⁶ , Anglia – ks. Bolesław Dudzewicz ⁷ , Włochy – ks. Franciszek Mączyński ⁸ . Innych danych brak. [nieczytelna parafka]
	6 VIII [19]73 r.	W dniu 7 IV [19]73 r., na zakończenie rekolekcji wielkopostnych dla pracowników morza w par[afii] pw. św. Brygidy w Gdańsku zwrócił się z apelem do młodzieży, by dobrą pracą starała się udowodnić swoje przywiązanie do ojczyzny i wszędzie dbała o jej dobre imię.
	[6 VIII 1973 r.]	Na konf[erencjach] dekanalnych odbytych w maju [19]73 r. przetransponował wrogie akcenty 137 konferencji episkopatu, podkreślając te momenty, które negują zasadność świeckiego systemu nauczania i wychowania młodzieży. Krytykował przy tym projekt reformy szkolnictwa podstawowego. Podkreślał, że kościół będzie walczyć o swoje racje, do czego nawoływał wiernych.

⁶ S. Józefa Podgórska, imię zakonne Ekspedyta (1930–1985), serafitka, w latach 1967–1984 posługiwała w Szwecji jako pielęgniarka, kilkakrotnie pełniła funkcję przełożonej wspólnoty Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Bolesnej w Bagarmossen, Sztokholmie i Eskilstunie (AIPN Wr 524/53162, k. 33, Zaproszenie od s. Józefy Podgórskiej dla bp. Henryka Gulbinowicza, Sztokholm, 27 II 1973 r.; informacje uzyskane z Sekretariatu Generalnego Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Bolesnej [w zbiorach autorów]).

⁷ Ks. Bolesław Dudzewicz (1908–?), ksiądz katolicki, święcenia 1935 r. W latach 1966–1978 proboszcz polskiej parafii w Bristolu (zob.: H. Radoszewska, *Nasz ksiądz z Gniezna*, <https://www.niedziela.pl/arttykul/9243/nd/Nasz-ksiadz-z-Gniezna>, dostęp 24 III 2020 r.; J. Szczechowski, *Duszpasterze. Proboszczowie Polskiej Wspólnoty Katolickiej w Wolverhampton*, <https://parafiawolverhampton.uk/duszasterze/>, dostęp 24 III 2020 r.; zob. także AIPN Wr 524/53162, k. 26, Zaproszenie od ks. Bolesława Dudzewicza dla bp. Henryka Gulbinowicza, Rzym, 19 III 1973 r.).

⁸ Ks. Franciszek Mączyński (1901–1998), ksiądz katolicki, święcenia 1926 r. W latach 1958–1987 rektor Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie (W. Frączak, *Mączyński Franciszek* [w:] *Słownik polskich teologów katolickich*, t. 9: 1994–2003, red. J. Mandziuk, Warszawa 2006, s. 407–409; zob. także AIPN Wr 524/53162, k. 25, Zaproszenie od ks. Franciszka Mączyńskiego dla bp. Henryka Gulbinowicza, Rzym, 13 IV 1973 r.).

1	2	3
	[6 VIII 1973 r.]	<i>Dnia 9 V [19]73 r., podczas konferencji dla katechetów dek[anatu] białostockiego zalecił ponowne odczytanie wrogiego w treści „wezwania episkopatu Polski do narodu w obronie życia religijnego”⁹, tam, gdzie treść jego nie trafiła do większości wiernych.</i>
	[6 VIII 1973 r.]	<i>W dniu 13.[0]5.[19]73 r., podczas bierzmowania w par[afii] Juchnowiec w wygłoszonym kazaniu zawarł akcenty negatywne, sugerując zagrożenie wiary i praktyk religijnych w Polsce. Anonimowo potępił tych, którzy dla kariery dają się odciągnąć od wiary.</i>
	[6 VIII 1973 r.]	<i>Dnia 20 V [19]73 r., podczas bierzmowania w par[afii] Wasilków wygłosił kazanie, podczas którego nawiązał do wrogiej treści komunikatu 136. Konferencji Episkopatu [Polski]. Sugerował, że prawa do katolickiego wychowania dzieci nikt nie może odebrać. Inf[ormacja] z W[ydziału] IV KW MO Białystok</i>
	20 VIII [19]73 r.	<i>Ubiega się o wyjazd do Anglii i Włoch w odwiedziny do znajomych.</i>
	10 IX [19]73 r.	<i>W dniu 20 VIII 1973 r. pobrał paszport na wyjazd do Anglii i Włoch w odwiedziny do znajomych. [nieczytelna parafka]</i>
	16 XI [19]73 r.	<i>W dniu 23 X 1973 r. oddał paszport po powrocie z Anglii i Włoch z pobytu czasowego – paszport wykorzystany był na Anglię, Włochy, Francję i Hiszpanię. Inf[ormacja] Wydz[iału] Pasp[ortów] i D[owodów] O[sobistych] KW MO Białystok</i>
	4 I [19]74 r.	<i>Podczas przeprowadzonej przez Przewodniczącego P[rezydium] WRN rozmowy z ww. w dn[iu] 27 XI [19]73 r. przychylnie ustosunkował się do zarzutów Przewodniczącego, zobowiązując się uporządkować sprawę ks. Laskowskiego kanonicznie do końca 1973 r. W sprawie ks. zakonnego Zabielskiego podzielił stanowisko władz świeckich, proponując załatwienie tej sprawy jak z osobą świecką. Zajął również pozytywne stanowisko w sprawie wizyty ministra Olszowskiego¹⁰ w Watykanie. Inf[ormacja] W[ydziału] IV [KW MO] B[iałystok] [nieczytelna parafka]</i>
	8 III [19]74 r.	<i>W dniu 11 XI 1973 r., podczas konsekracji kościoła w Narewce wygłosił kazanie zawierające akcenty pozytywne, wyrażając podziękowanie władzom państwowym za udzielenie zezwolenia i pomoc w budowie kościoła.</i>

⁹ Zob. *Wezwanie Episkopatu Polski do Narodu w obronie życia religijnego*, Warszawa, 23 III 1973 r. [w:] *Listy Pasterskie...*, s. 923–928.

¹⁰ Stefan Olszowski (ur. 1931), w latach 1970–1980 i 1981–1985 członek Biura Politycznego KC PZPR, w latach 1971–1976 oraz 1982–1985 minister spraw zagranicznych PRL (T. Mołdawa, *Ludzie władzy...*, s. 407; *Stefan Michał Olszowski* [w:] *Katalog kierowniczych stanowisk...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/957>, dostęp 24 III 2020 r.). Szerzej na temat wizyty Olszowskiego w Watykanie zob. W. Kucharski, *Komuniści i Watykan...*, s. 429–449.

1	2	3
	5 VII [19]74 r.	<i>W dniu 5 VII 1974 r. wystosował do wojewody białostockiego pisemny ostry protest przeciwko umieszczaniu ks. Zabielskiego w szpitalu psychiatrycznym. Protest zawiera szereg zarzutów pod adresem władz za rzekome dyskryminacje i szykanowanie księży.</i> [nieczytelna parafka]
		<i>Podczas spotkania z przew[odniczącym] WRN w Białymstoku w dniu 7 V 1974 r. zajął pozytywne stanowisko w sprawach mu przedstawionych i wyraził uznanie władzom świeckim za wkład w rozwój Białostocczyzny.</i>
	20 VI [19]74 ¹¹ r.	<i>W dniu 8 I 1974 r. w czasie kazania złożył podziękowanie władzom za pozwolenie budowy plebanii.</i>
	13 VII [19]74 r.	<i>W dn[iu] 23 VI [19]74 r. w miejscowości Konowały pow. B[iały]stok z okazji poświęcenia kamienia [węgielnego] wznoszonej budowy kościoła wygłosił kazanie o treści pozytywnej. W wystąpieniu tym mocno podkreślił, iż należy dziękować władzom państwowym za udzielone zezwolenie na budowę kościoła w Konowalach.</i> <i>Inf[ormacja] W[ydziału] IV KW MO w B[iałym]stoku</i> [nieczytelna parafka]
	21 I [19]75 r.	<i>W dn[iu] 15 X [19]74 r. wydał list pasterski dotyczący budownictwa sakralnego, w treści którego nawołuje wiernych do starania się u władz o uzyskanie zezwoleń na budowę obiektów sakralnych.</i>
	[21 I 1975 r.]	<i>Dn[ia] 27 XI [19]74 r. został mianowany Przewodniczącym Komisji Episkopatu ds. Duszpasterstwa Akademickiego.</i>
		<i>Dn[ia] 30 XII [19]74 r., w czasie spotkania z wojewodą białostockim zobowiązał się do pozytywnego załatwienia problemów związanych ze szkodliwą działalnością niektórych księży z pow[iatu] sokólskiego.</i> <i>Inf[ormacja] z W[ydziału] IV [KW MO] Białystok</i> [nieczytelna parafka]
	18 IV [19]75 r.	<i>W dniu 23 XII 1974 r. w środowisku kleru w pozytywnym świetle przedstawił niektóre elementy polityki wyznaniowej państwa, szczególnie na odcinku wydawnictw kościelnych. Ponadto apelował, by w sprawie budownictwa sakralnego zachowywać cierpliwość i takt, licząc na zrozumienie władz świeckich.</i> <i>Inf[ormacja] W[ydziału] IV [KW MO] Białystok</i> [nieczytelna parafka]
	20 V [19]75 r.	<i>W dniu 20 IV [19]75 r. w kościele katedralnym w Białymstoku z okazji ogólnodiecezjalnego dnia skupienia dla maturzystów wygłosił krótkie przemówienie, w którym zawarł akcenty pozytywne, m.in. apelował o potrzebę dalszego uczenia się, gdyż ojczyzna potrzebuje ludzi wykształconych.</i> <i>Inf[ormacja] W[ydziału] IV KW [MO] Białystok</i> [nieczytelna parafka]

¹¹ Prawdopodobnie błąd w dacie, poprzedni wpis oznaczony jest jako 5 lipca, a kolejny 13 lipca.

1	2	3
	20 V [19]75 r.	<i>Ubiega się o wyjazd do Włoch od 15 VII do 15 VIII 1975 r. Rodzaj wyjazdu prywatno-[w]czasowy¹².</i> [nieczytelna parafka]
	28 X [19]75 r.	<i>Ubiega się o wyjazd do Włoch z pielgrzymką¹³.</i>
	4 XII 1975 r.	<i>W okresie od 17 VII – 12 VIII [19]75 r. przebywał we Włoszech, przewodnicząc pielgrzymce polonijnej w ramach „Roku Świętego”.</i>
	[4 XII 1975 r.]	<i>Podczas konferencji dekanalnych we wrześniu 1976 r. kategorycznie zabronił księżom podejmowania na własną rękę jakiegokolwiek działalności w zakresie budownictwa sakralnego. Ponadto zalecił ograniczenie odprawiania nabożeństw w punktach katechetycznych (tylko w uzasadnionych przypadkach i w miarę możliwości bez udziału osób dorosłych), by nie zadrężniać stosunków z władzami.</i> Inf[ormacja] Wydz[iału] IV KW [MO] Białystok [nieczytelna parafka]
	17 II [19]76 r.	<i>Z dniem 14 II [19]76 zaniechano rozpracowania w związku z przekazaniem na inny teren.</i> Inf[ormacja Wydziału] IV KW MO Białystok [nieczytelna parafka]
	15 III [19]76 r.	<i>Teczka ewid[encji] operac[yjnej] znajduje się w Wydz[iale] IV KW MO Wrocław.</i> <i>Ordynariusz archidiecezji wrocławskiej zam[ieszkały] Wrocław, ul. Katedralna 11.</i>
	28 VII [19]76 r.	<i>Ubiega się o wyjazd do Jugosławii we wrześniu [19]76 – służbowy¹⁴.</i> [nieczytelna parafka]
	3 VIII [19]76 r.	<i>Kładzie ogromny nacisk na rozwijanie duszpasterstwa akademickiego i katechizacji. Wszelkie kontrole dokonuje osobiście, gdyż do nikogo nie ma zaufania.</i> Inf[ormacja Wydziału] IV [KW MO] Wrocław [nieczytelna parafka]
	5 VIII [19]76 r.	<i>Ubiega się o wyjazd do RFN od 27 VII – 10 VIII [19]76 – prywatny¹⁵.</i> [nieczytelna parafka]

¹² AIPN Wr 524/53162, k. 35–39, Podanie-kwestionariusz, Białystok, 7 V 1975 r. Jako cel wizyty abp Gulbinowicz podał: „pielgrzymka Roku Św[iętego]”. W jednej z rubryk odnotowano: „Rozmawiałam z mjr. Cioskiem. Proponuje decyzję pozytywną, ppor. O. Rutkowska”. Olga Rutkowska (ur. 1936), w latach 1972–1977 oficer, a później inspektor Wydziału Paszportów i Dowodów Osobistych KW MO w Białymstoku (szerzej zob. *Olga Rutkowska* [w:] *Katalog pracowników, funkcjonariuszy...*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/38754>, dostęp 25 IV 2020 r.).

¹³ *Ibidem*, k. 41–44, Podanie-kwestionariusz, Białystok, 13 X 1975 r. Arcybiskup Gulbinowicz zapisał w rubryce cel wyjazdu: „pielgrzymkowy”. W jednej z rubryk dopisano: „Sprawę wydania paszportu mjr Putko uzgodnił z Naczelnikiem Wydziału IV tow[arzystwem] Cioskiem, aby nie żądać umowy z »Orbisu« o wizowaniu”, dopisek sygnując nieczytelną parafką.

¹⁴ *Ibidem*, k. 47–50, Podanie-kwestionariusz, Wrocław, 21 VI 1976 r. Arcybiskup Gulbinowicz wpisał, że zamierza wyjechać celem: „reprezentowania Konfer[encji] Episk[opatu] Polski na millen[ium] w Jugos[ławi]”.
¹⁵ *Ibidem*, k. 51–54, Podanie-kwestionariusz, Wrocław, 26 VII 1976 r. Jako cel wizyty abp Gulbinowicz podał: „pogrzeb kard. Döpfnera”. Kard. Julius Döpfner (1913–1976) był arcybiskupem Monachium i Fryzjyngi oraz prze-

1	2	3
	23 V [19]77 r.	Ubiega się o wyjazd do RFN i Włoch od 15 V [19]77 – 15 VI [19]77 oraz 1 IX – 1 XI [19]77 – prywatny ¹⁶ . [nieczytelna parafka]
	14 VI [19]78 r.	Ubiega się o wyjazd do państw Europy – prywatny (obecn[ie] Włochy).
	10 VIII [19]78 r.	W czasie uroczystości Bożego Ciała w Lubawce stwierdził, że władze państwowe dążą do ateizacji całego społeczeństwa. Inf[ormacja Wydziału] IV [KW MO] Wrocław
	15 II [19]80 r.	Objęty operacyjnym sprawdzeniem.
	8 V [19]80 r.	Ubiega się o wyjazd do Włoch w lipcu na 1 m[iesiąc] ¹⁷ .
	4 VI [19]80 r.	W dniu 20 V [19]80 [r.] wizytował parafię w Bielawie. W czasie kazań nie akcentował problemów społeczno-politycznych. Inf[ormacja Wydziału] IV [KW MO] Wałbrzych
	27 V [19]85 r.	<u>TEOK Wydz[iał] IV WUSW Wrocław</u> Dn[ia] 24 II [19]85 [r.] d/w mianowany został <u>kardynałem</u> . <u>Zam[ieszkanie] b[ez] z[mian]</u>
	27 X [19]87	1. Biskup ordynariusz diec[ezji] wrocławskiej 2. Kardynał 3. metropolita wrocławski

Źródło: AIPN 003322/1, Kartoteka księży katolickich, nlb, tabela, rkps.

wodniczącym Konferencji Biskupów Niemieckich. Na pogrzeb abp Gulbinowicz wyjeżdżał jako delegat episkopatu Polski (*ibidem*, k. 55, Pismo Wikariusza Generalnego Kurii Metropolitalnej Wrocławskiej do Biura Paszportowego KW MO we Wrocławiu, Wrocław, 26 VII 1976 r.).

¹⁶ *Ibidem*, k. 62–63, Podanie, Wrocław, 2 V 1977 r. Arcybiskup Gulbinowicz zwracał się o paszport z prawem wielokrotnego przekraczania granicy, jako powód wyjazdu podając: „udział w konsekracji arcyb[iskupa] Monachium” Josepha Ratzingera – 28 V 1977 r., a następnie od 1 IX do 1 XI 1977 r. – „urzędowa wizyta w Stolicy Apostolskiej”.

¹⁷ *Ibidem*, k. 73–76, Podanie-kwestionariusz, Wrocław, 25 III 1980 r. W dokumencie abp Gulbinowicz wpisał, iż cel wyjazdu będzie: „prywatno-[w]czasowy”. W jednej z rubryk odnotowano: „Powiadomiono telefonicznie tow. [nazwisko nieczytelne] z Wydz[iału] IV [KW MO we Wrocławiu]. 29 IV [19]80”, podpisano nieczytelną parafką.

WYKAZ SKRÓTÓW

ATK	– Akademia Teologii Katolickiej
CM	– <i>Congregatio Presbiterorum Saeculorum Missionis</i> (łac. Zgromadzenie Księży Misjonarzy)
CW	– Centrum Wyszkożenia
EOK	– ewidencja operacyjna księży
IPN	– Instytut Pamięci Narodowej
KC PZPR	– Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
KDL	– kraje demokracji ludowej
KdsBP	– Komitet do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
KEP	– Konferencja Episkopatu Polski
KGB	– <i>Komitiet gosudarstwiennoj bezopasnosti pri Sowietie Ministrow SSSR</i> (ros. Komitet Bezpieczeństwa Państwowego przy Radzie Ministrów ZSRS)
KIK	– Klub Inteligencji Katolickiej
KK	– kraje kapitalistyczne
KL	– <i>Konzentrationslager</i> (niem. obóz koncentracyjny)
KUL	– Katolicki Uniwersytet Lubelski
k.o.	– kontakt operacyjny
KOR	– Komitet Obrony Robotników
k.p.	– kontakt poufny
kpa	– kodeks postępowania administracyjnego
KP MO	– Komenda Powiatowa Milicji Obywatelskiej
kTW	– kandydat na tajnego współpracownika
KW MO	– Komenda Wojewódzka Milicji Obywatelskiej
KW PZPR	– Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
LK	– lokal kontaktowy
MBP	– Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego
MHZ	– Ministerstwo Handlu Zagranicznego
MK	– mieszkanie konspiracyjne
MKZ	– Międzyzakładowy Komitet Założycielski
MO	– Milicja Obywatelska
MSW	– Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
NBP	– Narodowy Bank Polski

NIK	– Najwyższa Izba Kontroli
NMP	– Najświętsza Maria Panna
NRD	– Niemiecka Republika Demokratyczna
NSZZ „Solidarność”	– Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”
OFMCap	– <i>Ordo Fratrum Minorum Capuccinorum</i> (łac. Zakon Braci Mniejszych Kapucynów)
OOP	– Oddziałowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
OZI	– osobowe źródło informacji
PKO	– Polska Kasa Oszczędności
PKP	– Polskie Koleje Państwowe
POP PZPR	– Podstawowa Organizacja Partyjna Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
PPR	– Polska Partia Robotnicza
PRL	– Polska Rzeczpospolita Ludowa
PRM	– Prezydium Rady Ministrów
PRN	– Powiatowa Rada Narodowa
PUBP	– Powiatowy Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
RdsW	– Referat do spraw Wyznań
RKS	– Regionalny Komitet Strajkowy
RFN	– Republika Federalna Niemiec
RWE	– Radio Wolna Europa
SB	– Służba Bezpieczeństwa
SDB	– <i>Societas Sancti Francisci Salesii</i> (łac. Towarzystwo św. Franciszka Salezego)
SGSZ	– Szkoła Główna Służby Zagranicznej
TEOK	–teczka ewidencji operacyjnej na księdza
TPD	– Towarzystwo Przyjaciół Dzieci
TW	– tajny współpracownik
UB	– Urząd Bezpieczeństwa
UdsW	– Urząd do spraw Wyznań
WdsW	– Wydział do spraw Wyznań
WKR	– Wojskowa Komenda Rejonowa
WP	– Wojsko Polskie
WRN	– Wojewódzka Rada Narodowa
WSD	– Wyższe Seminarium Duchowne
WSK	– Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego
WSR	– Wyższa Szkoła Rolnicza
WUBP	– Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego
WUdsBP	– Wojewódzki Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego
WUSW	– Wojewódzki Urząd Spraw Wewnętrznych
WZZ	– Wolne Związki Zawodowe
ZMP	– Związek Młodzieży Polskiej
ZOMO	– Zmotoryzowane Odwoły Milicji Obywatelskiej

ZP ZMP	– Zarząd Powiatowy Związku Młodzieży Polskiej
ZR NSZZ „Solidarność”	– Zarząd Regionu Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”
ZSRR	– Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (właśc. Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich)
ZSRS	– Związek Socjalistycznych Republik Sowieckich

BIBLIOGRAFIA

Źródła

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych

AAN, UdsW 125/158, Wybór arcybiskupa wrocławskiego, charakterystyki kandydatów, komplikacje w związku z ich wyborem

AAN, UdsW 125/199g, Ks. bp Józef Drzazga, ordynariusz warmiński

AAN, UdsW 126/102, Biskup H. Gulbinowicz, administrator apostolski kurii białostockiej – działalność

AAN, UdsW 128/95, Wydział ds. Wyznań Urzędu Wojewódzkiego w Wałbrzychu

Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie

Archiwum Archidiecezjalne Warszawskie, Sekretariat Prymasa Polski, 04/259

Archiwum Archidiecezjalne w Gnieźnie

AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1969

AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1974

AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1975

AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1976

AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1977

AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1978

AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1979

AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1980

AAG, S. Wyszyński, Pro memoria 1981

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie:

AIPN 00191/70, Glemp Józef

AIPN 0193/4932, Akta osobowe Saby Kwiecińskiej

AIPN 00200/313, Gulbinowicz Henryk Roman

AIPN 0445/70, Opracowania kościelne i materiały duszpasterskie dotyczące różnych zagadnień

AIPN 0604/222, Akta osobowe Józefa Maja

AIPN 0604/1920, t. 1, Akta osobowe Czesława Wiejaka

AIPN 0604/892, Akta osobowe Bogdana Karlickiego

AIPN 0639/146, t. 2, Tezy, rok 1971, I półrocze
 AIPN 0639/146, t. 3, Tezy, rok 1971, II półrocze
 AIPN 0713/14, t. 1–2, Wybór biskupa w archidiecezji wrocławskiej
 AIPN 0713/133, Informacje, notatki, kazania za lata 1970–1976 abp. H[enryka] Gulbinowicza
 AIPN 1005/214996, Akta paszportowe Konrada Straszewskiego
 AIPN 001043/3237, Piotr Maziewski, TW „Profesor”
 AIPN 1052/1076, mf, Gulbinowicz Henryk Roman
 AIPN 01283/747, mf, Dokumentacja dot. istniejących Seminarium Duchownych. Materiały terenowe z lat 1951–1964: Olsztyn, Opole
 AIPN 1386/478618, Akta paszportowe Czesława Wiejaka
 AIPN 01552/2, Akta osobowe Konrada Straszewskiego
 AIPN 1585/4647 Biskupi Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce – almanach (marzec 1988)
 AIPN 001708/3404, Praca dyplomowa: Hieronim Świątnicki, *Episkopat Kościoła Rzymskokatolickiego wobec wydarzeń społeczno-politycznych w Polsce w latach 1980–1981*, Legionowo 1988
 AIPN 2362/1–168, Akta sprawy karnej przeciwko W[ładysławowi] Ciastoniowi i Z[enonowi] Płatkowi wraz z załącznikami
 AIPN 2911/1, Kartoteka ogólnoinformacyjna Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie
 AIPN 2912/1, Kartoteka odtworzeniowa Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie
 AIPN 003175/525, t. 1, Akta osobowe Stanisława Kwiecińskiego
 AIPN 003322/1, Kartoteka księży katolickich.
 AIPN 3333/1, t.1–2, Teczka personalna i teczka pracy TW ps. „Bolek”
 AIPN 00349/7, Dziennik rejestracyjny MSW nr 24751-31000, t. 3, podteczka 1

Oddział Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Białymstoku

AIPN Bi, Dziennik rejestracyjny WUSW w Olsztynie
 AIPN Bi, Inwentarz akt WUSW w Olsztynie, dot. materiałów archiwalnych o sygn. I
 AIPN Bi, Kartoteki Wydziału „C” KW MO/WUSW Olsztyn
 AIPN Bi 10/1, Kartoteka tematyczna WUSW w Białymstoku
 AIPN Bi 0452/11800, Akta paszportowe Witolda Pietkuna
 AIPN Bi 458/14, Sprawa operacyjnego rozpracowania krypt. „Kaznodzieja”
 AIPN Bi 064/11/7, Protokół brakowania akt nr 31/84, Olsztyn, 12 VI 1984 r.
 AIPN Bi 064/11/9, Protokół brakowania akt o sygn. I i I-m z pionu MO i SB nr 32/86 Wydziału C WUSW w Olsztynie z dnia 7 VIII 1986 r.
 AIPN Bi 0068/1, Kartoteka tematyczna WUSW w Olsztynie
 IPN Bi 072/1, t. 1, Dziennik rejestracyjny sieci agenturalnej WUdsBP/KW MO w Olsztynie od nr 1/55 do nr 4844/60 za lata 1955–1960
 IPN Bi 072/1, t. 5, Księga imienna rejestracji sieci agenturalnej WUBP/WUdsBP/KW MO w Olsztynie od nr. 4280 do nr. 14 882
 IPN Bi 072/1, t. 17, Księga rejestracji sieci agenturalno-informacyjnej WUBP/WUdsBP w Olsztynie z lat 1952–1955
 AIPN Bi 607/5 t. 1–3, Akta w sprawie karnej przeciwko W[itoldowi] Pietkunowi

Oddział Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie

AIPN Kr 060/87, t. 4, Plany pracy SB 1977 r.

AIPN Kr 0179/61, [Mierczyński Roman, Nowakowski Gustaw, Orzechowski Dariusz, Wesołowski Zygmunt], *Omówienie Instrukcji o pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa resortu spraw wewnętrznych (pomocniczy materiał do szkolenia)*, Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa 1970

Oddział Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Rzeszowie

AIPN Rz 0045/457, Akta osobowe Pelagii Maj

Oddział Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu

AIPN Wr 030/50, Akta kontrolne śledztwa w sprawie pożaru samochodu osobowego marki Ford Granada nr rej. WRG 2240 na szkodę arcybiskupa wrocławskiego Henryka Gulbinowicza w dniu 19 V 1984 r. w Złotoryi, tj. o przestępstwo z art. 138 § 1 kk

AIPN Wr 053/2224, Informacje Wydziału IV KW MO we Wrocławiu przekazane do Wydziału IV Departamentu IV MSW, 1976 r.

AIPN Wr 053/2239, Informacje dot. pracy operacyjnej przekazane do Sekcji II Wydziału „C” przez Wydział IV KW MO we Wrocławiu, 1977 r.

AIPN Wr 053/2294, Informacje z wydziałów KW MO we Wrocławiu przekazane do KW PZPR we Wrocławiu, 1980 r.

AIPN Wr 053/2166, t. 1–2, Informacje dzienne kierownika Sztabu KW MO we Wrocławiu dla dyżurnego operacyjnego MSW za 1982 r.

AIPN Wr 524/53162, Akta paszportowe. Gulbinowicz Henryk Roman

Publikowane

Abp Ignacy Tokarczuk. Trzeba oprzeć wszystko na prawdzie, oprac. P. Chmielowiec, M. Krzysztofiński [w:] *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, oprac. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007.

Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984, t. 1, wstęp J. Żaryn, red. J. Mysiakowska, wybór i oprac. J. Gołębiowski, J. Mysiakowska, A.K. Piekarska, Warszawa 2009.

Aparat represji wobec księdza Jerzego Popiełuszki 1982–1984, t. 2: *Śledztwo w sprawie uprowadzenia i zabójstwa ks. Jerzego Popiełuszki*, wstęp i oprac. J. Gołębiowski, Warszawa 2014.

Arcybiskup Dąbrowski w służbie Kościoła i narodu. Rozmowy w władzami PRL, t. 1–2, oprac. P. Raina, Warszawa 1995.

Balbus T., Stróżyna K., „*Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie...*” *Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Henryka Gulbinowicza w latach 1970–1990*, Wrocław 2008.

Bereś W., Skoczylas J., *General Kiszczak mówi... prawie wszystko*, Warszawa 1991.

„*Biblia*” *Służby Bezpieczeństwa: Instrukcja 006/70*, wstęp H. Głębocki, „Arcana” 2002, nr 46–47.

Bujak A., *Ziemia trudnej jedności. 25 lat posługi biskupiej Kardynała Franciszka Macharskiego*, wybór i oprac. L. Sosnowski, Kraków 2004.

- Casaroli A., *Pamiętniki. Męczeństwo i cierpliwość. Stolica Święta i kraje komunistyczne (1963–1989)*, Warszawa 2001.
- Czy ktoś przebije ten mur? Sprawa Stanisława Pyjasa*, oprac. F. Pyjas, A. Roliński, J. Szarek, Kraków 2001.
- Działania Służby Bezpieczeństwa wobec organizacji „Ruch”*, wstęp, wybór i oprac. P. Byszewski, Warszawa 2008.
- Ewidencja operacyjna i archiwum organów bezpieczeństwa PRL w latach 1944–1990. Zbiór normatywów*, red. i oprac. M. Komaniecka-Łyp, Kraków 2017.
- Fredro-Boniecki T., *Zwycięstwo księdza Jerzego. Rozmowy z Grzegorzem Piotrowskim*, Warszawa 1990.
- Friszke A., *PRL wobec Kościoła. Akta 1970–1978*, Warszawa 2010.
- „Instaurare omnia in Christo” – odnowić wszystko w Chrystusie. Ks. abp Bronisław Dąbrowski 1917–1997*, oprac. J. Płaska, Warszawa 1998.
- Instrukcje i zarządzenia regulujące organizację i funkcjonowanie powiatowego aparatu bezpieczeństwa PRL w latach 1952–1956*, oprac. M. Kasprzycki, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2009, nr 31.
- Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, oprac. T. Ruzikowski, Warszawa 2004.
- Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017.
- Iwaneczko D., Tarnawska J., *„Ksiądz z nami współpracuje, a my księdzu pomożemy”. Stenogram werbunku księdza 4 grudnia 1978 r., „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989”* 2006, nr 1(3).
- Jędraszewski M., *Teczki na Baraniaka*, t. 1: Świadek, t. 2: Kalendarium działań SB, Poznań 2009.
- Kard. Henryk Gulbinowicz. *„Naród polski nie da sobie założyć kagańca...”*, oprac. T. Balbus, K. Stróżyna [w:] *Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, oprac. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007.
- Kardynał Henryk Gulbinowicz – *prawda i miłość*, <https://lustratorpolski.wordpress.com/2016/06/06/kardynal-henryk-gulbinowicz-prawda-i-milosc/>.
- Kisielewski S., *Dzienniki*, oprac. L. Grzeniewski, Warszawa 1996.
- Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, oprac. J. Żaryn, Warszawa–Poznań 2006.
- Kryzys bydgoski 1981. *Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 2: Dokumenty, wstęp K. Osiński, P. Rybarczyk, wybór i oprac. R. Gajos, K. Osiński, P. Rybarczyk, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013.
- Ksiądz Henryk kardynał Gulbinowicz. *Pro Deo et Partia. Wybór homilii, kazań i mów okolicznościowych z lat 1980–1984*, oprac. S.A. Bogaczewicz, wstęp. W. Suleja, S.A. Bogaczewicz, E. Sakowicz, Wrocław 2013.
- Ku prawdzie i wolności. Komunistyczna bezpieka wobec kard. Wojtyły*, oprac. M. Lasota, J. Marecki, R. Szczęch, Kraków 2009.
- Lasota M., *Wojtyła na podsłuchu*, Kraków 2014.
- Listy Pastorskie Episkopatu Polski 1945–2000*, cz. 1, red. P. Libera, A. Rybicki, S. Łacki, Marki 2003.

- Łatka R., „*Normalizacja*” relacji państwo–Kościół w latach siedemdziesiątych XX wieku z perspektywy Prymasa Stefana Wyszyńskiego – nieznany dokument z Sekretariatu Prymasa Polski, „*Pamięć i Sprawiedliwość*” 2018, nr 2 (32).
- Mac J.S., *Przesłuchanie supergliny*, Warszawa 1990.
- Majchrzak G., *Kontakt operacyjny „Delegat” vel „Libella”*, Warszawa 2009.
- Marzec 1968 w dokumentach MSW, t. 2: *Kronika wydarzeń*, cz. 2, wstęp P. Tomasik, red. F. Dąbrowski, P. Gontarczyk, P. Tomasik, wybór F. Dąbrowski, P. Tomasik, oprac. P. Byszewski i in., Warszawa 2018.
- Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004.
- Nigdy przeciw Bogu. Komunistyczna bezpieka wobec biskupów polskich*, oprac. J. Marecki, F. Musiał, Kraków 2007.
- Non omnis moriar. Abp Ignacy Tokarczuk we wspomnieniach*, oprac. M. Krzysztofiński, Rzeszów–Lwów 2016.
- Plany pracy Departamentu IV MSW na lata 1972–1979*, oprac. M. Bielaszko, A. Piekarska, P. Tomasik, C. Wilanowski, Warszawa 2007.
- Proces o uprowadzenie i zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki*, oprac. M. Bielska, I. Kowalska, cz. 1–2, Warszawa 1992.
- Raina P., *Stefan Kardynał Wyszyński. Prymas Tysiąclecia*, t. 4, Wrocław 2016.
- Służba Bezpieczeństwa w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w latach 1944–1978 – Centrala* [w:] M. Piotrowski, *Ludzie bezpieki w walce z narodem i Kościołem*, Lublin 2000.
- Szlachcic F., *Gorzki smak władzy*, Warszawa 1990.
- Tajni współpracownicy. Dokumenty*, b.m.w. 1993.
- Teczki Wojtyły*, wybór i oprac. C. Wilanowski, Warszawa 2003.
- Tokarczuk I., *Kochałem tych ludzi całym sercem i oddaniem. Wspomnienia z lat 1918–1976*, oprac. J. Wołczański, Lwów 2014.
- Wicha W., *Wspomnienia*, „Archiwum Ruchu Robotniczego” 1998, t. 11.
- Widacki J., *Czego nie powiedział generał Kiszczak. Z Janem Widackim rozmawia Wojciech Wróblewski*, Warszawa 1992.
- Wołoszuk L., *A Kościół trwa. Rozmowy z Kardynałem Gulbinowiczem*, Wrocław 2000.
- W służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, oprac. J. Marecki, P. Nitecki, R. Szczypa-Szczęch, Kraków 2014.

Prasa

- Micewski A., *Wysłannik papieża do prymasa*, „Tygodnik Powszechny” 1981, nr 39.
- Nekrolog* [Aleksandra Merkera], „Gazeta Stołeczna”, Dodatek do „Gazety Wyborczej”, 19 VII 2012.
- Nekrolog* [Czesława Stawickiego], „Gazeta Wrocławska”, Dodatek do „Gazety Wyborczej”, 18 X 2017.
- Nekrolog* [Kazimierza Szablewskiego], „Gazeta Stołeczna”, Dodatek do „Gazety Wyborczej”, 22–23 XI 2008.
- Nekrolog* [Konrada Straszewskiego], „Gazeta Stołeczna”, Dodatek do „Gazety Wyborczej”, 14 X 2019.

Programy TV i audycje radiowe

Notacje, odc. 432: Aleksander Merker. *Urząd ds. wyznań*, TVP Historia 2009.

Ludzie „S”: Czesław Stawicki, <https://www.radiowroclaw.pl/articles/view/2647/Ludzie-S-Czeslaw-Stawicki>.

Opracowania

Achremczyk S., *Biskup warmiński Jan Władysław Obląk 1913–1988*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie”, 1991, nr 1–2.

Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce, red. A. Dziurok, Warszawa 2009.

Arcybiskupi Komitet Charytatywny we Wrocławiu „Pod Czwórką”, red. Z. Dillenius, Wrocław 1997.

Białecki K., Łatka R., Reczek R., Wojcieszek E., *Antoni Baraniak 1904–1977*, Poznań–Warszawa 2007.

Biskup Józef Rozwadowski, red. M. Różański, Łódź 2005.

Biskupi tarnowscy okresu komunistycznego: ks. bp Jan Stepa i ks. abp Jerzy Karol Ablewicz, red. A. Żurek, Tarnów 2010.

Blicharz W., *Największe walbrzyskie tragedie górnicze*, <https://www.walbrzych24.com/artukul/6965/najwieksze-walbrzyskie-tragedie-gornicze>.

Bober S., *Persona non grata. Biskup Ignacy Tokarczuk i władze PRL*, Lublin 2005.

Bouyeure C., *Adam Michnik – biografia. Wymyślić to, co polityczne*, Kraków 2009.

Bułhak W., *Prymas Stefan Wyszyński jako punkt odniesienia w obrazie osoby i polityki kard. Karola Wojtyły w oczach informatorów i funkcjonariuszy wywiadu MSW PRL w latach 1958–1978 [w:] Stefan Wyszyński wobec oporu społecznego i opozycji 1945–1981*, red. E. Czaczkowska, Warszawa 2018.

Bułhak W., *Wywiad PRL a Watykan 1962–1978*, Warszawa 2019.

Cenckiewicz S., *Długie ramię Moskwy. Wywiad wojskowy Polski Ludowej 1943–1991 (wprowadzenie do syntezy)*, Poznań 2011.

Cenckiewicz S., *Melchiora Wańkowicza kręta droga do Polski Ludowej*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”, 2004, nr 2(37).

Cenckiewicz S., Gontarczyk P., *SB a Lech Wałęsa. Przyczynek do biografii*, Gdańsk–Kraków–Warszawa 2008.

Ceynowa T., *Aparat bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Jeża w początkach jego działalności w Koszalinie [w:] Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989*, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2011.

Chmielowiec P., *Działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa wobec biskupa Ignacego Tokarczuka i kurii biskupiej w Przemyśle w latach 1966–1989 [w:] Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009.

Chrzanowski T., *Stefan Kisielewski*, „Kultura” 1991, nr 10.

Ciaston po raz kolejny uniknął odpowiedzialności za zbrodnię komunistyczną, <http://wpolityce.pl/polityka/165050-ciaston-po-raz-kolejny-uniknal-odpowiedzialnosci-za-zbrodnię-komunistyczna-zobacz-reakcje-publicznosci-na-sali-sadowej-wideo>.

- Cieślukowski S., *Wstęp* [w:] P. Maziewski, *Dzieje parafii niedźwiadzińskiej*, Grajewo 2019.
- Cor dioecesis. 450 lat Warmińskiego Seminarium Duchownego „Hosianum” (1565–2015)*, red. A. Kopiczko, Olsztyn 2015.
- Czaczkowska E., Wiścicki T., *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Warszawa 2004.
- Dominiczak H., *Organy bezpieczeństwa PRL. 1944–1990*, Warszawa 1997.
- Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej. W 40. rocznicę wydania konstytucji apostolskiej Pawła VI „Episcoporum Poloniae coetus”*, red. W. Kucharski, Wrocław 2013.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce 1945–1989*, Kraków 2006.
- Dudra S., *Kościół prawosławny na ziemiach zachodnich i północnych Polski po II wojnie światowej*, Zielona Góra 2004.
- Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 3: 1972–1978, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Szczecin 2018.
- Dziurok A., *Kościół w Polsce a II pielgrzymka w perspektywie stanu wojennego* [w:] *Pielgrzymka nadziei. II wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, red. J.M. Ruman, Warszawa 2014.
- Dziurok A., *Wstęp* [w:] *Metody pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa wobec Kościołów i związków wyznaniowych*, red. A. Dziurok, Warszawa 2004.
- Dziurok A., Marek Ł., „Niewspółpracownicy” w sutannach. Przyczynę na temat niepowodzeń w werbunku agentury wśród duchowieństwa, „Znaki Nowych Czasów” 2007, nr 18.
- Dziwoki J., *Arcybiskup Jerzy Stroba (1919–1999)*, „Rocznik Świętochłowski” 2000, t. 2.
- Formacja Ludwik. Duszpasterstwo Akademickie Ojca Ludwika Wiśniewskiego w Lublinie 1972–1981*, red. M. Choma-Jusińska, M. Żórawska, Lublin 2011.
- Frazik W., Musiał F., *Akta agenturalne w pracy historyka*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20.
- Friszke A., *Rewolucja Solidarności 1980–1981*, Kraków 2014.
- Gałaszewska-Chilczuk, *Działania aparatu bezpieczeństwa wobec biskupa lubelskiego Piotra Kałwy w latach 1949–1974* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009.
- Gałkowska A., *Idealny TW. Niektóre psychologiczne aspekty werbunku tajnych współpracowników SB w świetle materiałów szkoleniowych MSW*, „Politeja” 2007, nr 7.
- Garwoliński T., *Dzieje Bibliotek „Hosianum”: Braniewo–Olsztyn: 1565–2008*, „Fides: Biuletyn Bibliotek Kościelnych” 2008, nr 1–2(26–27).
- Głódź S.L., *Administrator apostolski archidiecezji w Białymstoku (1970–1976)* [w:] *Patientia et caritas. W hołdzie księdzu kardynałowi Henrykowi Gulbinowiczowi Arcybiskupowi Metropolicie Wrocławskiemu w 25-lecie sakry biskupiej 8 II 1970 – 8 II 1995*, red. I. Dec, Wrocław 1995.
- Grad S., *Biskup Józef Rozwadowski – duszpasterz i obrońca ludzi pracy*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2009, r. 18.
- Grajewski A., *Kardynałowie Stefan Wyszyński i Agostino Casaroli – dwie osobowości i dwie koncepcje polityki wschodniej Watykanu*, „Studia Prymasowskie” 2009, t. 3.

- Grajewski A., *Miejsce i znaczenie PRL w watykańskiej polityce wschodniej w latach siedemdziesiątych* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak i in., Warszawa 2008.
- Gryz R., *Między liberalizacją a dezintegracją. Stosunki państwo–Kościół w latach siedemdziesiątych* [w:] *Stosunki państwo–Kościół w Polsce 1944–2010*, red. R. Łatka, Kraków 2013.
- Harczuk P., *Imperium Romanum ze szpiegiem w tle*, https://wiadomosci.onet.pl/kiosk/imperium-romanum-ze-szpiegiem-w-tle/6m5fm?utm_source=pl.wikipedia.org_viasg_wiadomosci&utm_medium=referral&utm_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&utm_v=2.
- Historia Wrocławia*, t. 3: W. Suleja, *W Polsce Ludowej, PRL i III Rzeczpospolitej*, Wrocław 2009.
- Jan Jaroszewicz, „Kieleckie Studia Teologiczne” 2005, t. 4.
- Kaczmarek K., *Prawda i kłamstwo. Prymas Węgier József Mindszenty*, Warszawa 2002.
- Kamiński Ł., Piotrowski P., *Dolny Śląsk i Śląsk Opolski* [w:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Kanikowski P., *Spalony ford arcybiskupa*, <https://gazetawroclawska.pl/spalony-ford-arcybiskupa/ar/31147>.
- Kardela P., *Mieczysław Sałkowski – naczelnik Wydziału IV olsztyńskiej SB*, „Rocznik Mazurski” 2009, t. 13.
- Kierski K.A., *Reakcja duchowieństwa diecezji warmińskiej na tekst orędzia biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r.*, mps.
- Kindziuk M., *Historyczne i polityczne aspekty komunikacji społecznej prymasa Józefa Glempa w okresie przełomu w Polsce w latach 1981–1992*, Warszawa 2019.
- Kindziuk M., *Ksiądz Jerzy Popiełuszko*, Warszawa 2009.
- Kluz W., *Człowiek XX wieku święty Maksymilian Kolbe*, t. 1–2, Niepokalanów 1982.
- Knapik D., *O Marek Pocięcha*, <https://bernardyni-awernia.pl/o-marek-pocięcha/>.
- Komaniecka M., *Dzienniki korespondencyjne, rejestracyjne, archiwalne i koordynacyjne jako źródło historyczne*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 1(4).
- Komaniecka M., *Organizacja i funkcjonowanie kartotek ogólnoinformacyjnej i zagadnieniowej aparatu bezpieczeństwa*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2005, nr 23.
- Komaniecka M., *Pod obserwacją i na podsłuchu. Rzeczowe środki pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w województwie krakowskim w latach 1945–1990*, Kraków 2014.
- Komaniecka M., Sawicki W., *Filary systemu*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 3(74).
- Konarski B., *Melchior Wańkowicz (1892–1974)*, „Przegląd Zachodniopomorski” 1993, t. 37, z. 1.
- Kopiczko A., *Diecezja warmińska za rządów bp. Józefa Drzazgi (1965–1978). Zarys problematyki* [w:] *Droga do stabilizacji polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych po II wojnie światowej. W 40. rocznicę wydania konstytucji apostołskiej Pawła VI „Episcoporum Poloniae coetus”*, red. W. Kucharski, Wrocław 2013.

- Kopiczko A., *Jubileusz pod nadzorem: obchody 400-lecia istnienia Wyższego Seminarium Duchownego „Hosianum” w Olsztynie*, „Studia Elbląskie” 2009, nr 12.
- Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. *Studia i materiały*, t. 3, red. M. Lasota, J. Szczepaniak, Kraków 2010.
- Kościół katolicki w realiach władzy komunistycznej na Pomorzu Środkowym w latach 1945–1989, red. T. Ceynowa, P. Knap, Szczecin 2011.
- Kowalski L., *Cze.KiszczaK. Biografia gen. broni Czesława KiszczaK*, Poznań 2015.
- Kowalski L., *Jaruzelski – generał ze skazą. Biografia wojskowa generała armii Wojciecha Jaruzelskiego*, wyd. 2 popr. Poznań 2012.
- Krzysztofiński M., *Arcybiskup Ignacy Tokarczuk (1918–2012). Metropolita przemyski obrządku łacińskiego*, Rzeszów–Warszawa 2019.
- Ks. bp dr Herbert Bednorz. *Działalność duszpasterska*, red. R. Brom, J. Malicki, J. ŚliwioK, Katowice 2007.
- Księga jubileuszowa Archidiecezji Warszawskiej 1981–2006. 25 lat posługi pasterskiej prymasa Polski Józefa kardynała Glempa*, red. P. Jarecki i in., Warszawa 2006.
- Kucharski W., *Komuniści i Watykan. Polityka komunistycznej Polski wobec Stolicy Apostolskiej 1945–1974*, Warszawa 2019.
- Lasota M., *Donos na Wojtyłę. Karol Wojtyła w teczkach bezpieki*, Kraków 2006.
- Lasota M., *Działania aparatu PRL wobec kard. Karola Wojtyły w latach 1967–1978. Wybrane zagadnienia* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 3, red. M. Lasota, J. Szczepaniak, Kraków 2010.
- Lasota M., *Działania operacyjne UB-SB przeciwko kard. Karolowi Wojtyle* [w:] *Ku prawdzie i wolności. Komunistyczna bezpieka wobec kard. Wojtyły*, oprac. M. Lasota, J. Marecki, R. Szczęch, Kraków 2009.
- Lasota M., *O raporcie sejmowej komisji poświęconej Samodzielnej Grupie „D” w MSW, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej”* 2003, nr 1(24).
- Litka P., *Ksiądz Jerzy Popiełuszko. Dni, które wstrząsnęły Polską*, b.m.w. 2009.
- Ludzie ziemi gliwickiej*, red. K. Wolsza, Opole 2009.
- Łatka R., *„Był człowiekiem dla PRL bardzo niebezpiecznym”. Ordynariusz przemyski abp Ignacy Tokarczuk w świetle wspomnień i relacji*, „Glaukopis” 2018, nr 35.
- Łatka R., *Episkopat Polski wobec stosunków państwo–Kościół i rzeczywistości społeczno-politycznej PRL 1970–1989*, Warszawa 2019.
- Łatka R., *Episkopat wobec złudnej normalizacji relacji państwo–Kościół 1971–1978* [w:] *Dzieje Kościoła katolickiego na Pomorzu Zachodnim*, t. 3: 1972–1978, red. M. Siedziako, Z. Stanuch, G. Wejman, Szczecin 2018.
- Łatka R., *Polityka władz PRL wobec Kościoła katolickiego w województwie krakowskim w latach 1980–1989*, Kraków 2016.
- Łatka R., *Prymas Wyszyński wobec pozornej normalizacji relacji państwo–Kościół pierwszych lat rządów Edwarda Gierka (1971–1974)*, „Politeja” 2019, nr 60.
- Łatka R., *Rada Główna Episkopatu Polski wobec przedsiernpniowej opozycji (1976–1981), „Pamięć i Sprawiedliwość”* 2017, nr 1 (29).
- Łatka R., *Relacje państwo–Kościół w pierwszych latach rządów Edwarda Gierka – czyli jak wyglądała polityka „normalizacji” w praktyce* [w:] *Państwo–religia. Instytucje*

- państwowe i obywatele wobec religii w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, t. 2, red. J. Durka, Kalisz 2018.
- Łatka R., *Rozmowy funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa z kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem (1969–1985)*, „Glaukopis” 2020, nr 37.
- Łatka R., Mackiewicz B., Zamiatała D., *Kardynał Stefan Wyszyński 1901–1981*, Warszawa 2019.
- Łatka R., Marecki J., *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów*, Warszawa 2017.
- Marcinkowski J., *Kontakt operacyjny – przepisy i praktyka* [w:] *Osobowe źródła informacji – zagadnienia metodologiczno-źródłoznawcze*, red. F. Musiał, Kraków 2008.
- Marek Ł., *Psychologia werbunku kapłanów* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 3, red. M. Lasota, J. Szczepaniak, Kraków 2010.
- Mikiewicz C., *Wotum za ocalenie*, http://www.knyszyn.pl/asp/pl_start.asp?typ=13&sub=6&menu=75&dzialy=75&akcja=artykul&artykul=695.
- Mironowicz A., *Kościół prawosławny w Polsce*, Białystok 2006.
- Marek Ł., Trąba M., *Przypadek ks. Brunona Magotta. Studium źródłoznawcze dokumentacji kościelnej i akt aparatu bezpieczeństwa*, Katowice 2010.
- Musiał F., *Agentura w działaniu. Metody kontroli osobowych źródeł informacji SB w latach 1970–1989*, „Arcana” 2008, nr 1(79).
- Musiał F., *Departament IV MSW w latach 1962–1989. Przyczynek do monografii* [w:] *Instrukcje, wytyczne, pisma Departamentu IV Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1962–1989. Wybór dokumentów*, red. i oprac. A. Dziurok, F. Musiał, Kraków–Katowice 2017.
- Musiał F., *Metoda stopniowego werbunku duchownych (z podręczników SB)*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 4(75).
- Musiał F., *Osobowe źródła informacji*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 10(68).
- Musiał F., *Podręcznik безпеki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, wyd. 3, Kraków–Warszawa 2018.
- Musiał F., *Raj grabarzy narodu. Studia i materiały do dziejów aparatu represji w Polsce „ludowej” 1945–1989*, Kraków 2010.
- Musiał F., *Rozmowy operacyjne jako element profilaktycznych i manipulacyjnych działań SB* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 3, red. M. Lasota, J. Szczepaniak, Kraków 2010.
- Musiał F., *Wiązanie tajnych współpracowników z organami bezpieczeństwa Polski Ludowej. Przyczynek do dyskusji nad mechanizmem psychicznego manipulowania konfidentami*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2006, nr 2(4).
- Musiał F., „Zakres pracy... bez zmian”. Wydział IV SB w Krakowie w latach 1975–1989 [w:] *idem, Raj grabarzy narodu. Studia i materiały do dziejów aparatu represji w Polsce „ludowej” 1945–1989*, Kraków 2010.
- Nadinspektor Leszek Lamparski – pierwszy Komendant Główny Policji, „Związkowy Przegląd Policyjny”, wydanie specjalne, maj 2005.

- Niestępski J., *Biskup Mikołaj Sasinowski jako kaznodzieja*, „Studia Teologiczne” 2007, t. 25.
- Nitecki P., *Kardynał Władysław Rubin (20 IX 1917 – 28 XI 1990)*, „Przegląd Wschodni” 1991, z. 1.
- Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak i in., Warszawa 2008.
- Osiński K., Rybarczyk P., *Kryzys bydgoski 1981. Przyczyny, przebieg, konsekwencje*, t. 1: *Monografia*, Bydgoszcz–Gdańsk–Warszawa 2013.
- Paczkowski A., *Adam Michnik, czyli cudowne dziecko Kuronia i Kołakowskiego. Szkic do portretu z czasów komunizmu*, „Zeszyty Historyczne” 2006, z. 155.
- Państwo–religia. Instytucje państwowe i obywatele wobec religii w Europie Środkowo-Wschodniej w XX w.*, t. 2, red. J. Durka, Kalisz 2018.
- Parafia pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Rocha*, <https://archibial.pl/parafie/info/99-mb-nieustajacej-pomocy-i-sw-rocha-lipina-janowszczyzna/>.
- Parafia pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa*, <https://archibial.pl/parafie/info/45-najsw-serca-pana-jezusa-konowaly/>.
- Parafia pw. św. Klary*, <https://archibial.pl/parafie/info/76-sw-klary-kulesze/>.
- Parafia św. Jana Chrzciciela w Narewce. Historia*, <http://www.narewka.archibial.pl/historia.html>.
- Patientia et caritas. W hołdzie księdzu kardynałowi Henrykowi Gulbinowiczowi Arcybiskupowi Metropolacie Wrocławskiemu w 25-lecie sakry biskupiej 8 II 1970 – 8 II 1995*, red. I. Dec, Wrocław 1995.
- Pawlicka K., *Polityka władz wobec Kościoła katolickiego (grudzień 1970 – październik 1978)*, Warszawa 2004.
- Persak K., *Dymisja Antoniego Alstera [w:] Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak i in., Warszawa 2008.
- Pielgrzymka nadziei. II wizyta Jana Pawła II w Ojczyźnie*, red. J.M. Ruman, Warszawa 2014.
- Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. M. Dźwigał, P. Skubisz, Szczecin 2017.
- Piotrowski P., *Podpalacze*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2004, nr 10(45).
- Piotrowski P., *Służba Bezpieczeństwa w latach 1975–1990 [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.
- Piotrowski P., *Władze wobec Kościoła dolnośląskiego w okresie stanu wojennego [w:] Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski i in., Toruń 2004.
- Pleskot P., *Dyplomata, czyli szpieg? Działalność służb kontrwywiadowczych PRL wobec zachodnich placówek dyplomatycznych w Warszawie (1956–1989)*, cz. 1, Warszawa 2013.
- Pleskot P., *Grupa Operacyjno-Śledcza „Bieszczady” (1971–1972). Rozmach, kompromitacja, spisek? [w:] Piony śledcze aparatu bezpieczeństwa publicznego 1944–1990*, red. M. Dźwigał, P. Skubisz, Szczecin 2017.
- Pleskot P., *Miasto śmierci. Pytania o morderstwa polityczne popełnione w Warszawie (1956–1989)*, Warszawa 2015.

- Pleskot P., *Zabić. Mordy polityczne w PRL*, Kraków 2016.
- Polskie wizje i oceny komunizmu po 1917 r.*, red. M. Kornat, R. Łatka, Warszawa 2020.
- Požoga W., Piecuch H., *Siedem rozmów z generałem dywizji Władysławem Pożogą, I zastępcą ministra spraw wewnętrznych, szefem wywiadu i kontrwywiadu*, Warszawa 1987.
- Požoga W., Piecuch H., „*Wojciech Jaruzelski tego nigdy nie powie*”. *Mówi były szef wywiadu i kontrwywiadu, pierwszy zastępca Ministra Spraw Wewnętrznych generał dywizji Władysław Pożoga*, Warszawa 1999.
- Pytlakowski P., *Republika MSW*, Warszawa 1991.
- Radoszewska H., *Nasz ksiądz z Gniezna*, <https://www.niedziela.pl/artukul/9243/nd/Nasz-ksiadz-z-Gniezna>.
- Radość z nadziei. W 25-lecie posługi biskupiej Ordynariusza koszalińsko-kołobrzeskiego*, red. L. Bończa-Bystrzycki i in., Koszalin 1985.
- Raina P., *Arcybiskup Bronisław Dąbrowski. Portret*, Warszawa 2008.
- Raina P., *Jaruzelski*, Warszawa 2001.
- Raina P., *Sprawa obsadzenia metropolii wrocławskiej 1974–1976. Eskapady władz PRL*, Pelplin 2003.
- Represje wobec osób duchownych i osób konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2004.
- Rosiak D., *Ojciec Krąpiec współpracował z SB*, <https://info.dominikanie.pl/2014/04/dariusz-rosiak-ojciec-krapiec-wspolpracowal-z-sb/>.
- Rosiak D., *Wielka odmowa. Agent, filozof, antykomunista*, Warszawa 2014.
- Rzempołuch A., *Biskup warmiński dr Jan Obląk (26 V 1913–16 XII 1988)*, „Biuletyn Historii Sztuki” 1990, nr 1–2.
- Sawicki W., *Osobowe źródła informacji organów bezpieczeństwa Polski Ludowej*, „Aparat Represji w Polsce Ludowej 1944–1989” 2007, nr 1(5).
- Sawicki W., *Wokół konfliktu Morawiecki–Frasyniuk w pierwszej połowie 1982 roku*, „Arcana” 1998, nr 5.
- Skibiński P., *Cele polityki władz komunistycznych w Polsce wobec Stolicy Apostolskiej do roku 1978 [w:] Priorytety polityki wyznaniowej władz Polski „ludowej”*, red. R. Łatka, „Glaukopis” 2015, nr 33.
- Skórzyński J., *Zadra. Biografia Lecha Wałęsy*, Gdańsk 2009.
- Sobieraj M., *Między oporem a lojalnością. Działania SB wobec KUL na przykładzie rozpracowania prof. Jerzego Kłoczowskiego*, oprac. dokumentów M. Mroczek, Lublin 2015.
- Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.
- Stasiak M., *Piotr Kałwa (1893–1974) [w:] Profesorowie prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, red. A. Dębiński, W.S. Staszewski, M. Wójcik, Lublin 2006.
- Stanaszek B., *Księża diecezji sandomierskiej więzieni przez władze komunistyczne po II wojnie światowej*, Rzeszów 2008.
- Stefan Wyszyński wobec oporu społecznego i opozycji 1945–1981*, red. E. Czackowska, Warszawa 2018.
- Stefaniak M., *Działalność aparatu bezpieczeństwa wobec biskupa Jerzego Stroby i kurii szczecińsko-kamienieckiej w latach 1972–1978 [w:] Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009.

- Stróżyna K., *Kościół dolnośląski wobec stanu wojennego* [w:] *Wokół „mniejszego zła”*. Stan wojenny w Polsce, materiały pokonferencyjne, red. P. Piotrowski, Warszawa 2010.
- Strzelecka J., *Proces gdański*, „Zeszyty Historyczne” 1985, z. 74.
- Strzelecka K., *Maksymilian Maria Kolbe*, Kraków 1982.
- Suleja W., *Nasz Kardynał* [w:] *Ksiądz Henryk kardynał Gulbinowicz. Pro Deo et Patria. Wybór homilii, kazań i mów okolicznościowych z lat 1980–1984*, oprac. S.A. Bogaczewicz, wstęp W. Suleja, S.A. Bogaczewicz, E. Sakowicz, Wrocław 2013.
- Swastek J., *Rządcy Archidiecezji Wrocławskiej w latach 1945–1995*, Wrocław 1998.
- Sychowicz K., *Arcybiskup Romuald Jałbrzykowski a komunizm* [w:] *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1917 r.*, red. M. Kornat, R. Łatka, Warszawa 2020.
- Sychowicz K., *Ks. dr Henryk Gulbinowicz i Duszpasterstwo Akademickie w Białymstoku w latach 1956–1959* [w:] *Między Lwowem a Wrocławiem. Księga Jubileuszowa Profesora Krystyna Matwijowskiego*, red. B. Rok, J. Maroń, Toruń 2006.
- Sychowicz K., *Pięć lat infiltracji. Kuria białostocka za rządów biskupa Henryka Gulbinowicza (1970–1975)* [w:] *Aparat bezpieczeństwa wobec kurii biskupich w Polsce*, red. A. Dziurok, Warszawa 2009.
- Sychowicz K., *Przeciwnicy władzy ludowej. O abp. Romualdzie Jałbrzyckim i bp. Stanisławie Kostce-Lukomskim*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2005, nr 12.
- Sychowicz K., *Władze komunistyczne wobec Kościołów i związków wyznaniowych w województwie białostockim w latach 1944–1975*, Białystok 2013.
- Szaynok B., *Duszpasterz w PRL. Ojciec Ludwik Wiśniewski* [w:] *Od Piłsudskiego do Wałęsy. Studia z dziejów Polski w XX wieku*, red. K. Persak i in., Warszawa 2008.
- Szczechowski J., *Duszpasterze. Proboszczowie Polskiej Wspólnoty Katolickiej w Wolverhampton*, <https://parafiawolverhampton.uk/duszasterze/>.
- Szczepaniak J., *Jak werbowano tajnych współpracowników (informatorów, agentów) spośród duchownych* [w:] *Kościół katolicki w czasach komunistycznej dyktatury. Między bohaterstwem a agenturą. Studia i materiały*, t. 3, red. M. Lasota, J. Szczepaniak, Kraków 2010.
- Szczypta-Szczęch R., *Działania operacyjne UB-SB przeciwko kard. Stefanowi Wyszyńskiemu* [w:] *W służbie Boga i Polski. Komunistyczna bezpieka wobec kardynała Stefana Wyszyńskiego*, oprac. J. Marecki, P. Nitecki, R. Szczypta-Szczęch, Kraków 2014.
- Szetelnicki W., *Lwowianin na drogach świata. Władysław Kardynał Rubin*, Roma 1985.
- Szkice do portretu. Kardynał Bolesław Kominek*, red. J. Krucina, Wrocław 2005.
- Szorc A., Kopiczko A., *Wyższe Seminarium Duchowne „Hosianum”: zarys dziejów*, Olsztyn 1995.
- Szot A., *Abp Romuald Jałbrzykowski metropolita wileński*, Lublin 2002.
- Szot A., *Teatr świętorochowy*, http://www.wsm.archibial.pl/wsm32/art.php?id_artyku=402.
- Świadek historii. *Na jubileusz 90. urodzin Jego Ekscelencji biskupa seniora Ignacego Jeża*, red. L. Laskowski, Koszalin 2004.
- Świadek wierny. *Dziesiąta rocznica śmierci arcybiskupa Jerzego Ablewicza*, red. J. Stala, Tarnów 2000.
- Terlikowski T.P., *Maksymilian M. Kolbe. Biografia świętego męczennika*, Kraków 2017.

- Tylski K., *Zasady funkcjonowania ewidencji operacyjnej Służby Bezpieczeństwa*, „Przegląd Archiwalny Instytutu Pamięci Narodowej” 2013, t. 6.
- Urbanek M., *Kisiel*, Wrocław 1997.
- Waldorff J., *Słowo o Kisielu*, Warszawa 1994.
- Waligóra G., *Wykłady, które przyciągały antykomunistów. Opozycyjne akcenty Tygodnia Kultury Chrześcijańskiej we Wrocławiu w 1979 roku*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/31540,Wyklady-ktore-przyciagaly-antykomunistow-Opozycyjne-akcenty-Tygodnia-Kultury-Chr.html>.
- Waligóra G., *Opozycja polityczna na Dolnym Śląsku 1975–1980*, Wrocław 2016.
- Wokół historii i polityki. Studia z dziejów XIX i XX wieku dedykowane Profesorowi Wojciechowi Wrzesińskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. S. Ciesielski i in., Toruń 2004.
- Wokół orędzia. Kardynał Bolesław Kominek prekursor pojednania polsko-niemieckiego*, red. W. Kucharski, G. Strauchold, Wrocław 2009.
- Wolnik F., *Biskup Herbert Bednorz (1908–1989). Gliwiczanie – biskup katowicki* [w:] *Łudzie ziemi gliwickiej*, red. K. Wolsza, Opole 2009.
- Wydarzenia* [parafia Krekole], <http://www.swrw.pl/index.php?id=663>.
- Zajac E., *Akta operacyjne Służby Bezpieczeństwa – wybrane problemy warsztatowe w świetle przepisów i procedur obowiązujących w pionie „C”*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2003, nr 19–20.
- Zajac E., *Funkcje ewidencji operacyjnej. Teoria i praktyka* [w:] *Strażnicy sowieckiego imperium. Urząd Bezpieczeństwa i Służba Bezpieczeństwa w Małopolsce 1945–1990*, red. F. Musiał, M. Wenklar, Kraków 2009.
- Zajac E., *Glosa w sprawie akt operacyjnych w pracy historyka*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2005, nr 23.
- Zajac E., *Ślad pozostaje w aktach. Wybrane zagadnienia dotyczące funkcjonowania ewidencji operacyjnej w latach 1962–1989*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2006, nr 1–2 (60–61).
- Zieliński A., *Przykłady dokumentacji wytworzonej przez pion ewidencji operacyjnej SB w latach 1972–1990 i jej wykorzystanie do badań naukowych*, „Przegląd Archiwalny IPN” 2010, t. 3.
- Ziółkowska A., *Proces Melchiora Wańkowicza 1964*, Warszawa 1990.
- Ziółkowska-Boehm A., *Na tropach Wańkowicza*, Warszawa 1999.
- Zmarł Aleksander Merker, praktyk i teoretyk laickości*, <http://www.racjonalista.pl/forum.php/s,509182>.
- Zwężenia na stolicę arcybiskupią. Arcybiskup Antoni Baraniak 1904–1977*, red. Z. Zieliński, Poznań 2010.
- Zyzak P., *Lech Wałęsa – idea i historia. Biografia polityczna legendarnego przywódcy „Solidarności” do 1988 roku*, Kraków 2009.
- Żaryn J., *Aparat bezpieczeństwa wobec Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1980)* [w:] *Represje wobec osób duchownych i osób konsekrowanych w PRL w latach 1944–1989*, red. A. Grześkowiak, Lublin 2004.
- Żaryn J., *Dzieje Konferencji Episkopatu Polski w zarysie (1919–1945–1989–2000)* [w:] *Komunikaty Konferencji Episkopatu Polski 1945–2000*, oprac. J. Żaryn, Warszawa–Poznań 2006.

- Żaryn J., *Dzieje Kościoła katolickiego w Polsce (1944–1989)*, Warszawa 2003.
- Żaryn J., *Stosunki państwo–Kościół w czasach posługiwania biskupiego Jana Jaroszewicza (1963–1980)*, „Kieleckie Studia Teologiczne”, 2005, t. 4.
- Żaryn J., *W starciu z komunizmem. Józef Glemp – ostatni z Prymasów XX wieku. Wybrane kartki biografii* [w:] *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 r.*, red. R. Łatka, Kraków 2015.

Katalogi, informatory, słowniki, wydawnictwa encyklopedyczne

- Arcybiskup Metropolita Sławoj Leszek Głódź*, <https://www.diecezja.gda.pl/archidiecezja/biskupi/arcbiskup-metropolita-gdanski-slawoj-leszek-glodz>.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 2: 1956–1975, red. P. Piotrowski, Warszawa 2006.
- Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 3: 1975–1990, red. P. Piotrowski, Warszawa 2008.
- Encyklopedia PWN*, <https://encyklopedia.pwn.pl>.
- Encyklopedia Solidarności*, <http://www.encysol.pl>.
- Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 1, Warszawa 2010.
- Encyklopedia Solidarności. Opozycja w PRL 1976–1989*, t. 2, Warszawa 2012.
- Encyklopedia Warmii i Mazur*, <http://encyklopedia.warmia.mazury.pl>.
- Frazik W., Musiał F., Szpytma M., Wenklar M., *Ludzie bezpieki województwa krakowskiego. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w województwie krakowskim. Informator personalny*, wyd. 2 uzup. i popr., Kraków 2009.
- Głódź Sławoj Leszek, https://www.gedanopedia.pl/gdansk/?title=G%C5%81%C3%93D%C5%B9_S%C5%81AWOJ_LESZEK.
- Kadra bezpieki 1945–1990. Obsada stanowisk kierowniczych aparatu bezpieczeństwa w województwach śląskim/katowickim, bielskim i częstochowskim*, wstęp i red. W. Dubiański, A. Dziuba, A. Dziurok, Katowice 2009.
- Katalog kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych b. PRL*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl>.
- Katalog osób „rozpracowywanych” przez organa bezpieczeństwa państwa komunistycznego*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl>.
- Katalog pracowników, funkcjonariuszy, żołnierzy organów bezpieczeństwa państwa*, <https://katalog.bip.ipn.gov.pl>.
- Konspiracja i opór społeczny w Polsce 1944–1956. Słownik biograficzny*, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002.
- Kto jest kim w Polsce 1984*, Warszawa 1984.
- Leksykon pielgrzymek Jana Pawła II*, red. A. Jackowski, I. Sołjan, Kraków 2005.
- Miranda S., *The Cardinals of the Holy Roman Church. Biographical Dictionary*, <http://www2.fiu.edu/~mirandas>.
- Myszor J., Mirek A., *Leksykon duchowieństwa represjonowanego w PRL: Suplement*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2008, nr 41/1.
- Nadinsp. Leszek Lamparski, <http://www.info.policja.pl/inf/kierownictwo-i-struktu/komendanci-glowni-poli/68420,nadinsp-Leszek-Lamparski.html>.

- Nitecki P., *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, przedm. kard. H. Gulbinowicz, Warszawa 2000.
- Nowak A., *Słownik biograficzny kapłanów diecezji tarnowskiej 1786–1985*, t. 1: *Biskupi i kanonicy*, Tarnów 1999.
- Paul Montag, <https://www.propsteikirche-dortmund.de/medium/Paul%20Montagi.pdf?m=158551>.
- Poczet biskupów warmińskich*, red. S. Achremczyk, Olsztyn 2008.
- Polak G., *Kto jest kim w Kościele*, Warszawa 1999.
- Pożegnania: br. Gustaw Tyburczy OFM Cap*, <http://www.zyciezakonne.pl/wiadomosci/kraj/pozegnania-br-gustaw-tyburczy-ofmcap-77366/>.
- Prokop K.R., *Biskupi Kościoła katolickiego w III Rzeczypospolitej*, Kraków 1998.
- Rocznik Archidiecezji Warmińskiej 2004*, Olsztyn 2004.
- Rocznik Archidiecezji Wrocławskiej 1995*, Wrocław 1995.
- Rocznik Diecezji Warmińskiej. Rok 1974*, Olsztyn 1974.
- Rocznik Diecezji Warmińskiej. Rok 1985*, Olsztyn 1985.
- Schematyzm Archidiecezji Białostockiej 2014*, Białystok 2014.
- Schematyzm Archidiecezji Wrocławskiej 1979*, Wrocław 1979.
- Słownik dysydentów. Czołowe postacie ruchów opozycyjnych w krajach komunistycznych w latach 1956–1989*, t. 1, Warszawa 2007.
- Słownik polskich teologów katolickich 1918–1981*, t. 6: K–P, red. L. Grzebień, Warszawa 1983.
- Słownik polskich teologów katolickich*, t. 8: 1981–1993, red. J. Mandziuk, Warszawa 1995.
- Słownik polskich teologów katolickich*, t. 9: 1994–2003, red. J. Mandziuk, Warszawa 2006.
- Spis duchowieństwa diecezjalnego i zakonnego w Polsce 1979*, red. A. Orszulik, W. Zdaniec, Poznań–Warszawa 1980.
- Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1959*, Olsztyn 1959.
- Spis duchowieństwa i parafii diecezji warmińskiej 1967*, Olsztyn 1967.
- Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji Białostockiej 1998*, Białystok 1998.
- Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1979*, Białystok 1979.
- Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku rok 1988*, Białystok 1988.
- Spis Kościołów i Duchowieństwa Archidiecezji w Białymstoku (stan z dnia 1 czerwca 1973 r.)*, Białystok 1973.
- Szczurowski M., *Dowódcy Wojska Polskiego na froncie wschodnim 1943–1945. Słownik biograficzny*, Pruszków 1996.
- Twarze bezpieki w Polsce południowo-wschodniej 1944–1990. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa. Informator personalny*, red. J. Izdebski, K. Kaczmarek, M. Krzysztofinski, Rzeszów 2007.
- Twarze białostockiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Białymstoku. Informator personalny*, red. P. Łapiński, Białystok 2007.
- Twarze dolnośląskiej bezpieki. Obsada kierowniczych stanowisk Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku 1945–1990. Informator personalny*, red. i oprac. P. Piotrowski, K. Szewczyk, W. Trębacz, Wrocław 2010.

Twarze olsztyńskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Olsztynie. Informator personalny, red. P. Kardela, Białystok 2007.

Zmarł ks. Stanisław Chomutnik, <https://archibial.pl/nekrologi/28-ks-stanislaw-chomutnik/>.

Literatura piękna i reportaż

Wańkowicz M., *Bitwa o Monte Cassino*, Warszawa 2009.

Wańkowicz M., *Tędy i owędy*, Warszawa 1961.

INDEKS NAZWISK I PSEUDONIMÓW

- Ablewicz Jerzy 33, 47
Achremczyk Stanisław 24
 Adryjanek Ryszard 209
 Alster Antoni 69
 Andrukiewicz Stanisław 166

Balbus Tomasz 11–13, 23–25, 29, 37, 45, 48, 49, 52, 55, 59, 66, 75, 80, 104, 106, 179, 185, 188, 196, 198, 202–204, 206, 214
 Baraniak Antoni 33, 106, 114
 Bareła Stefan 106
 Bartuzi Aleksander 61
Bedka Marian 48, 49, 51
 Bednorz Herbert 33
Bereś Witold 55
 Będziak Romuald 132
Bialecki Konrad 106
Bielska Maria 202
 Bielek Józef 203
Bielaszko Mirosław 31
 Blicharz Władysław 220
 Błażejewska Anna z d. Sodziak 80
 Błażejewska Jolanta 80
 Błażejewski Czesław 53–59, 80–83, 132, 198, 200, 202, 205, 206, 208, 214, 220
 Błażejewski Piotr Paweł 80
 Błażejewska Teresa z d. Wanat 80
 Błażejewski Władysław 80
Bober Sabina 12
Bogaczewicz Stanisław Antoni 11, 200
 „Bolek” TW 198, 199
Bończa-Bystrzycki Lech 48
Borowski Adam 197, 204, 221
Brom Rudolf 33

Bouyeure Cyril 221
Bujak Adam 211
Bulhak Władysław 32, 46, 70
Byszewski Piotr 47

 Casaroli Agostino 45, 46, 48, 171
Cenckiewicz Sławomir 55, 194, 199
Ceynowa Tadeusz 48
Chmielowiec Piotr 12, 59
Choma-Jusińska Małgorzata 210
 Chomutnik Stanisław 166
Chrzanowski Tadeusz 52
 Ciastoń Władysław 56, 202, 206
Ciesielski Stanisław 11
Cieślukowski Stanisław 24
 Ciosek Jan 156, 232
 „Clark” TW 37
 Craxi Benedetto 221, 223
 Cykała Bolesław 69
Czaczkowska Ewa 32, 57

Danilecki Tomasz 37
Dardzińska Joanna 203
 Dąbrowski Bronisław 33, 49, 165, 183
Dąbrowski Franciszek 47
 Dąbrowski Ludwik 227
Dillenius Zofia 11
Dec Ignacy 23
Dębiński Antoni 33
 Dominiczak Henryk 72
 Döpfner Julius 232
 Drozdowski Antoni (Benedykt) 68
 Drzazga Józef 24, 35, 100, 106, 112, 119, 137
 Drzewiecki Mirosław 200

- Dubiański Wacław* 60
Dudek Antoni 12, 31, 90
Dudra Szczepan 137
Dudzewicz Bolesław 229
Dunin Lech 47
Durka Jarosław 31
Dyczkowski Adam 210, 218
Dziemidok Józef 69
Dziwoki Julia 33
Dziuba Adam 60
Dziurok Adam 12, 16, 19, 31, 32, 55, 60, 67, 71, 72
Dźwigal Magdalena 146
 „E” kTW/TW 96
 „Fidelis” TW 35
Frasyniuk Władysław 204, 221
Frazik Wojciech 13, 18, 61, 62, 202
Fredro-Boniecki Tadeusz 211
Friszke Andrzej 31, 53
Gajos Robert 204
Galaszewska-Chilczuk Dorota 33
Galkowska Agnieszka 16
Garwoliński Tomasz 120
Gerhard Jan 34, 146
Glemp Józef 11, 12, 85, 86, 90, 211, 217
Glinka Józef 109
Głębocki Henryk 16
Głódź Sławoj Leszek 23, 44, 49, 84, 87, 183
Gołębiewski Jakub 57
Gontarczyk Piotr 47, 199
Goroński Zenon 32, 65, 78
Górecki Kazimierz 61
Górnicki Zdzisław 192
Grad Stefan 33
Grajewski Andrzej 46, 171
Grunwald Tadeusz 163
Gryz Ryszard 12, 31
Grzebień Ludwik 194
Grzeniewski Ludwik 52
Grześkowiak Alicja 32
Gulbinowicz Antoni 104, 129, 130, 142, 225
Gulbinowicz Henryk *passim*
Gulbinowicz Waleria z d. Gajewska 104, 129
Gutkind Jerzy 203
Hański Cezary (Innocenty) 68
Harczuk Przemysław 75
 „Henryk” kTW/KO 123, 124, 127, 128, 132, 134, 140–142, 144–159, 161, 162, 164–168, 171, 176–178, 209, 211, 216–218, 222, 223
Hołubowski Henryk 173
Hreczanik Stanisław 172
 „Iskra” KO 46
Iwaneczko Dariusz 16
Izdebski Jakub 61
Jabłoński Zbigniew 198, 202
Jackowski Antoni 209
Jałbrzykowski Romuald 22
Jan Paweł II (właśc. Karol Wojtyła) 32, 33, 46, 47, 52, 55, 56, 209, 217
 „Janusz” TW 96
Jarecki Piotr 85
Jaroszewicz Jan 33
Jaroszewicz Piotr 44
Jaruzelski Wojciech 58, 221
Jestadt Jan Jakub 102
Jeż Ignacy 44, 47, 48
Jędraszewski Marek 106
Jędruszek Władysław 145
 „Józef” TW 254
Kaczmarek Karolina 171
Kaczmarek Krzysztof 61
Kałwa Piotr 33
Kamiński Łukasz 90
Kamiński Mikołaj 96
Kanikowski Piotr 13
Kardela Piotr 97, 99
Karlicki Bogdan 151
Kasprzycki Marcin 62

- Kazański Arkadiusz* 221
Kąkol Kazimierz 46
Kierski Krzysztof Andrzej 29
Kindziuk Milena 57, 85
Kisiel Edward 148
Kisielewski Stefan 52, 192
Kister Anna Grażyna 52
Kiszczał Czesław 55, 74, 199
Kita Wojciech 76, 77
Klasa Józef 80
Klimków Daniel 23
Kluz Władysław 146
Knap Paweł 48
Knapik Dominik 64
Kolbe Maksymilian Maria (Rajmund)
 146, 227, 228
Kominek Bolesław 29, 194
Kornat Marek 22
Komaniecka (Komaniecka-Lyp) Monika
 16, 17, 132
Konarski Bernard 194
Kopiczko Andrzej 22, 25, 35
Kotowski Edward 90
Kowalczyk Stanisław 73, 83
Kowalska Iwona 202
Kowalski Lech 55, 221
Krahel Tadeusz 148
Krapiec Mieczysław 45
Krucina Jan 194
Krzysztofik Zenon 109
Krzysztofiński Mariusz 12, 36, 59, 61
 „Krzysztof” TW 28, 84, 98
Kucharski Wojciech 35, 46, 194, 230
Kurowski Zdzisław 141, 172, 173, 177
Kwiecińska Saba z d. Brzezińska 67
Kwieciński Stanisław 67

Lamparski Leszek 79
Laskowski Leszek 48
Laskowski Marian 169–171, 230
Lasota Marek 16, 32, 72
Libera Piotr 164
Licki Jan 101, 114, 115, 118, 119
Lis Bogdan 221
Litka Piotr 57

Loranc Władysław 12
 „Ludny” TW 47, 48

Łatka Rafał 11–13, 22, 29, 31–34, 36, 41,
 42, 46, 47, 55, 57, 85, 86, 90, 106, 211
Łapiński Piotr 38
Łopatka Adam 58
Łącki Sylwester 164
Łątkowska Mirosława 197, 204, 221

Macharski Franciszek 211
Mac Jerzy Sławomir 70
Mackiewicz Beata 22
Majchrzak Grzegorz 19
Maj Agnieszka Anna 65
Maj Franciszek 59
Maj Helena 59
Maj Jadwiga z d. Pawlak 65
Maj Jan 59
Maj Józef 15, 20, 26–30, 34–43, 56–66,
 75, 87–89, 95, 98, 104, 107–110, 113,
 114, 116, 117, 120–124, 127, 128, 131,
 133, 140, 141, 143–146, 149, 150,
 152, 153, 157, 159, 162, 164–168,
 171, 172, 175–179, 209–211, 213,
 216–218, 223, 224
Maj Michalina z d. Grochowina 59
Maj Pelagia z d. Marczyk, primo voto
Zakrzewska 61, 64
Maj Stanisław 59
Maj Teodora 59
Maj Władysław 59
Malicki Jan 33
Malicki Marian 161, 172
Mandziuk Józef 24, 194, 229
Marciniak Tadeusz 142
Marcinkowski Jerzy 19
Marcinowski Józef 194
Marcisz Bronisław 96
Marek Józef 49, 183
Marek Łucja 16
Marecki Józef 11, 12, 32, 66
 „Marian” TW 26, 98, 217
Markowski Marian 77
Maroń Jerzy 22

- Maszara Mikołaj 63
 Matejewski Ryszard 81
 „Mathis” TW 37, 47
 Maziewski Piotr 24, 36, 125, 144, 159, 165
 Mazowiecki Tadeusz 79
 Mączyński Franciszek 229
 Mądrzak Marek 13
 Merker Aleksander 12
Micewski Andrzej 171
 Michnik Adam 221
 Michoń Edward 96, 102, 106
 Mickiewicz Artur 62
 Mierczański Roman 19
Mikiewicz Celina 153
 Mikoś Zbigniew 204
 Mindszenty József (właśc. József Pehm) 171
Miranda Salvador 47
Mirek Agata 68
Mironowicz Antoni 137
 Mirowski Eugeniusz 202
 Modelewski Kazimierz 128, 133, 141
 Modzelewski Jerzy 47, 48
Moldawa Tadeusz 68, 70, 73, 83, 141, 155, 221, 230
 Montag Paul 216, 218
 Montini Giovanni Battista zob. Paweł VI
 Morawski Stanisław 30, 64, 65, 68–71, 121, 128, 141
 Mozgawa Marian 77, 78
Mroczek Marcin 106
 Muraszko 118
Musiał Filip 11, 13, 16–20, 27, 30, 31, 61, 62, 66, 68, 70, 71, 202
Mysiakowska Jolanta 57
Myszor Jerzy 68
 Narodzonek Kazimierz 96
 „Nestor” TW 106
 Neuman Alojzy 102
 Nieśluchowski Mikołaj zob. Nikanor
 Niestępski Jerzy 156
 Nikanor (właśc. Mikołaj Nieśluchowski) 137
Nitecki Piotr 32, 47, 49, 66, 100, 106, 145, 211
Nowak Adam 33
 Nowakowski Gustaw 19
 Obłąk Jan 24
 Ociepka Wiesław 70
 Olszowski Stefan 230
 Opalińska Maria z d. Bakur 132
 „Orion” TW 25, 26, 28, 34, 39, 87, 95–97, 99, 100, 106, 114, 116–119
Orszulik Alojzy 199
 Orzechowski Dariusz 19
 Orzechowski Stanisław 210
Osiński Krzysztof 204
 Owczarek Janusz 51
Paczkowski Andrzej 221
 Panasewicz Jerzy 151, 162
 Paulukiewicz Tadeusz 62
 Paweł VI (właśc. Giovanni Battista Montini) 44, 46–48, 171
Pawlicka Katarzyna 31
 Pehm József zob. Mindszenty József
 „Perkoz” TW 28, 98
Persak Krzysztof 46, 69
Piecuch Henryk 74
Piekarska Anna Katarzyna 31, 57
 Pierścioneek Anatol 198
 Pietkiewicz Edward 25, 119
 Pietkun Witold 24, 37, 38, 88, 148, 149, 159, 165, 178
 Pietruszka Adam 198
 Pilawski Tadeusz 65
 Piotrowski Grzegorz 211
Piotrowski Mirosław 31
Piotrowski Paweł 11–13, 30, 63, 74, 90
 „Piotr” TW 37, 138
Pleskot Patryk 72, 82, 146
Plaska Jan 49
 Płatek Zenon 56, 65, 79, 89, 198, 214, 215
 Pociecha Stefan (Marek) 64
 Podgórska Józefa (Ekspedyta) 229
Polak Grzegorz 52

Popiełuszko Jerzy 57, 79, 91, 202
 Poggi Luigi 46, 47, 219
 Potocki Cezary 38, 148, 153, 171
 Pożoga Władysław 74, 82
 „Profesor” TW 24, 36, 37, 102, 158, 172, 175
Prokop Krzysztof Rafał 210
 Przekop Edmund 106
 Pszczółkowski Edmund 68
 „Ptak” TW 25, 47
 Putko Witalis 38, 156, 232
Pyjas Florian 192
 Pyjas Stanisław 192
Pytlakowski Piotr 74, 75

Radoszewska Halina 229
Raina Peter 45–49, 221
 Ratzinger Joseph 233
 Rayzacher Maciej 52, 192
Reczek Rafał 106
 „Renault” TW 47
Rok Bogdan 22
Roliński Adam 192
Romek Zbigniew 52
Rosiak Dariusz 45
 Rozdziałowska Irma 52, 187, 194, 195, 217
 Rozwadowski Józef 33
Różański Mieczysław 33
 „Rp” TW 28, 98
 Rubacha Roman 61
 Rubin Władysław 211
 Rulewski Jan 197
Ruman Jan M. 55
 Rutkowska Olga 232
Ruzikowski Tadeusz 16
Rybarczyk Piotr 204
Rybicki Andrzej 164
Rzempołuch Andrzej 24

Sakowicz Eugeniusz 11
 Salij Jacek 52, 192
 Sałkowski Mieczysław 24, 99, 114
 Sasinowski Antoni 159
 Sasinowski Mikołaj 156

Sawicki Wojciech 16, 204
 „Senior” TW 97
Siedziako Michał 42
 Skarżyński Aleksander 30, 155, 157
Skibiński Paweł 46
Skubisz Paweł 146
 Skoczek Józef 97
Skoczylas Jerzy 55
Sobieraj Maciej 106
 Sokołowska-Rodner Barbara 130
 Sokołowska-Rodner Wacława 130
 Sokołowski-Rodner Roman 131
 Sokołowski-Rodner Zbigniew 130
Soljan Izabela 209
Sosnowski Leszek 211
 Sosnowski Stanisław 37, 144, 148, 149
 Sprycha Zygmunt 33, 34
 Stachura Bogusław 44, 206
Stala Józef 33
Stanaszek Bogdan 46
Stanuch Zbigniew 42
Stasiak Marian 33
Staszewski Wojciech Szczepan 33
Stefaniak Marcin 33
 Stepa Jan 33
 Stępień Jan 45
 Straszewska Eleonora z d. Brzezińska 67
 Straszewska Hanna 67
 Straszewski Henryk 66
 Straszewski Konrad 13, 32, 43–46, 48–52, 59, 64, 66–75, 78, 79, 88, 121, 153, 158, 182, 183, 185, 188, 190
 Straszewski Marcin 66
 Straszewska Zofia z d. Bachmann 66
Strauchold Grzegorz 194
 Stawicki Czesław 203, 204
 Stroba Jerzy 33
Stróżyna Katarzyna 11–13, 23–25, 29, 37, 45, 48, 49, 52, 55, 59, 66, 75, 80, 104, 106, 179, 185, 188, 196, 198, 202–204, 206, 214
Strzelecka Jolanta 221
Strzelecka Kinga 146
Suleja Włodzimierz 11, 55
 Surowiec Tomasz 203, 204

- Swastek Józef* 22
Sychowicz Krzysztof 22–24, 29, 30, 33, 35, 37, 38, 41
Syrwid Robert 23
Szablewski Kazimierz 46
Szarek Jarosław 192
Szaynok Bożena 210
Szczechowski Jan 229
Szczepaniak Jan 16
Szczepanik Jan 60
Szczęch (Szczypa-Szczęch) Roksana 32, 66
Szczurowski Mateusz 68
Szczypa-Szczęch Roksana zob. *Szczęch Roksana*
Szetelnicki Wacław 211
Szlachcic Franciszek 70, 71
Szlachta Bogdan 86
Szorc Alojzy 22
Szot Adam 22, 144
Szpytma Mateusz 61, 62, 202
Sztekker Eryk 90
Szwagrzyk Krzysztof 30, 63

Śliwiok Józef 33
Świątnicki Hieronim 12
Świetlicki Józef 159

Tarnawska Jolanta 16
Terez Wiesław 97
Terlikowski Tomasz Piotr 146
Tokarczuk Ignacy 12, 33, 36, 40, 41, 52, 88, 90, 148, 154, 169, 173, 177, 192
Tomasik Paweł 31, 47, 72
„Tomasz” TW 36, 38, 171
Tomeczyk Bronisław 96
Topczewski Leopold 23
Trąba Mariusz 16
Trębacz Mariusz 63
Trochim Jan 148
Tyburczy Mieczysław (Gustaw) 199, 200
Tylski Mariusz 17

Urban Wincenty 45
Urbanek Mariusz 52

„Wacław Styka” TW 106
Waldorff Jerzy 52
Waligóra Grzegorz 192
Wałęsa Lech 54, 198, 201
Wańkowicz Melchior 194
Wejman Grzegorz 42
Wers Stanisław 209
Wesołowski Zygmunt 19
Wicha Władysław 70
Widacki Jan 55
Wiejak Adam 75
Wiejak Aniela z d. Drzazga 75
Wiejak Anna 75
Wiejak Czesław 43, 44, 48–53, 59, 65, 75–79, 83, 85, 86, 179–186, 188–194, 196, 197
Wiejak Elżbieta 76
Wiejak Halina z d. Woźny 76
Wiejak Mirosława z d. Strażewska 79
Wiejak Tadeusz 75
Wiejak Zofia 75
Wierzbicki 161, 169, 171
Wilanowski Cyprian 31, 46
Wiścicki Tadeusz 57
Wiśniewski Ludwik 210
Wenklar Michał 17, 61, 62, 202
„Włodarski” TW 26
Wojcieszek Elżbieta 106
Wojtkowski Julian 100, 105, 106, 120
Wojtyła Karol zob. *Jan Paweł II*
Wolnik Franciszek 33
Wolsza Kazimierz 33
Wolczański Józef 36
Wołosz Leszek 11
Wosiński Jan 106
Wójcik Monika 33
Wyszyński Stefan 22, 24, 29, 32–35, 37, 41, 44–50, 85, 87, 98, 100, 105, 106, 116, 119, 137, 165, 171, 183, 184, 191, 214, 225

Villot Jean-Marie 47

Zabielski Antoni 169, 170, 230, 231
Zajęc Ewa 17, 192

Zamiatała Dominik 22
Zdaniewicz Witold 199
„*Zieliński*” TW 25
Zieliński Antoni 17
Zieliński Zygmunt 106
Ziobrowski Bogusław 203, 204
Ziółkowska (Ziółkowska-Boehm) Aleksandra 194
„*Znak*” TW 64

Zyzak Paweł 199
Żaryn Jan 11, 12, 32, 33, 57, 86
Żmijewski Henryk 60
Żmijko Stefan 29, 34
Żmuda Czesław 74
Żórawska Małgorzata 210
Żurek Antoni 33

